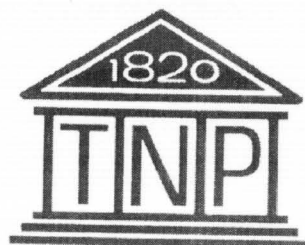


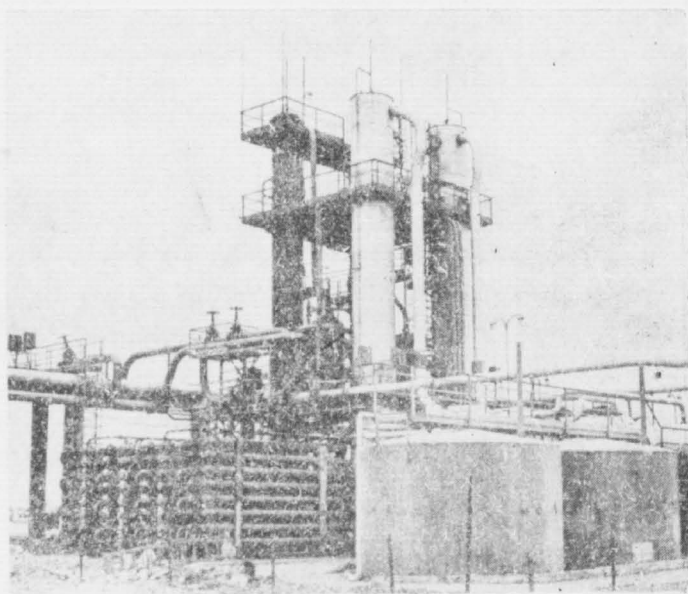
TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE BIBLIOTEKA IM. ZIELIŃSKICH



**PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE
COPYRIGHT RESERVED**

NOTATKI PŁOCKIE

PISMO REGIONALNE MAZOWSZA PŁOCKIEGO



TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE

REDAGUJE KOLEGIUM

Zdjęcie na okładce:

Oddział Clausa i odciarczanie gazów suchych
w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych
i Petrochemicznych

Fot. CAF

Wydano z zasłku Polskiej Akademii Nauk

Wydawca:

TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE

Jednor. PWHDA. Zam. nr 732/Wa/CWD
Płocka Druk. Akc. 259-67. 1000+30 egz.
Papier druk. sat. kl. V/65 g. f. A4. T-27.

NOTATKI PŁOCKIE

PISMO REGIONALNE MAZOWSZA PŁOCKIEGO

NR 1/41

STYCZEŃ – LUTY 1967

ROK XII

WITAMY XI WOJEWÓDZKĄ KONFERENCJĘ PARTYJNĄ

W dniach 24 i 25 lutego br. obradować będzie w Warszawie XI Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Organizacja partyjna woj. warszawskiego liczy niemal 110 tysięcy członków i kandydatów.

Na Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej będą oni reprezentowani przez 398 delegatów, wybranych na powiatowych konferencjach, ze wszystkich środowisk Mazowsza, Kurpiów i Podlasia.

Konferencja ma na porządku dziennym ważne sprawy statutowe:

— dokona oceny dorobku warszawskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej w okresie ubiegłych dwóch lat;

— wytyczy zadania na następną kadencję;

— dokona wyboru nowych wojewódzkich władz partyjnych;

rola jej i znaczenie dla dalszego rozwoju województwa wykracza jednak daleko poza życie wewnątrzpartyjne.

Konferencja stanowi ważny etap zarówno w życiu wojewódzkiej organizacji partyjnej jak i całego województwa warszawskiego.

W toku pracy przedkonferencyjnej, której celem było zbilansowanie dorobku minionej kadencji Komitetu Wojewódzkiego oraz sprecyzowanie zadań na przyszłość — ujawniły się nowe zasoby ideowo-politycznej i partyjno-organizatorskiej dojrzałości szerokiego aktywu i członków Partii woj. warszawskiego.

Okres, jaki upłynął od X Konferencji Wojewódzkiej, bogaty był w ważne wydarzenia polityczno-społeczne tak w skali kraju jak i w sytuacji międzynarodowej.

Program działania wówczas przyjęty, określał podstawowe kierunki partyjnego działania dla całej organizacji wojewódzkiej, stanowiąc konkretyzację zadań wynikających z uchwał IV Zjazdu dla naszego województwa.

Osiągnięcia województwa w okresie ostatnich dwóch lat tak w rolnictwie jak i przemyśle, rosnąca rola Mazowsza, Kurpiów i Podlasia w gospodarce ogólnokrajowej — wykazują, iż program ten został generalnie biorąc wykonany a w wielu dziedzinach dodatkowo poszerzony.

Nastąpił także dalszy rozwój oświaty, rozrost życia kulturalnego, lepsze zaspakajanie potrzeb ludności w zakresie spraw bytowo-socjalnych, poprawa w działalności placówek handlowych itd.

W polu zainteresowań wojewódzkiej instancji partyjnej i WRN były także sprawy stołecznej aglomeracji i przeniesienie na Mazowsze szeregu zakładów pracy.

Nie było zagadnienia czy problemu, który nie spotkałby się z żywym zainteresowaniem Komitetu Wojewódzkiego i nie doznał poparcia lub zachęty.

W szczególności czujemy się zobowiązani podkreślić inicjatywę i pomoc Partii w powołaniu do życia Mazowieckiego Towarzystwa Kultury i organizowanego przy nim Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych, drugiej obok Towarzystwa Naukowego Płockiego placówki naukowej, która ma służyć potrzebom woj. warszawskiego.

PZPR, Partia narodu polskiego, budującego socjalizm, wzrosła w siłę, zyskała na autorytecie i ma ogromne zaufanie całego społeczeństwa, czemu mieszkańcy woj. warszawskiego niejednokrotnie dali wyraz.

W oparciu o te przesłanki, w dobrym klimacie i w sprzyjającej atmosferze Wojewódzka Konferencja Partyjna przeprowadzi wielką debatę na temat węzłowych problemów gospodarczo-społecznych naszego województwa i opracuje program działania wojewódzkiej organizacji partyjnej na nową dwuletnią kadencję Komitetu Wojewódzkiego.

Życzymy Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej bogatej i twórczej dyskusji, wypracowania ambitnego lecz realnego programu.

Wynikające z obrad Konferencji zadania dla ruchu naukowego i kulturalnego spotkają się z naszej strony z szerokim odzewem i mogą liczyć na nasz największy wysiłek społeczny!

WAŻNIEJSZE ZADANIA I PROBLEMY ROZWOJU WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO W LATACH 1966 – 1970

12 stycznia 1967 roku Wojewódzka Rada Narodowa uchwaliła plan 5-letni rozwoju województwa na lata 1966–70. Wieleletnie prace przygotowawcze poprzedzające uchwalenie planu poświęcone były poszukiwaniom alternatyw i sposobów możliwie najbardziej efektywnych gospodarczo i społecznie rozwiązań podstawowych problemów rozwoju województwa.

Złożona sytuacja wynikająca z dość znacznego zróżnicowania stopnia zagospodarowania obszaru województwa, jego żywiołowo ukształtowane, lecz silne i rozliczne powiązania z Warszawą i kierunkami jej rozwoju oraz występujący nadal pomimo dużych osiągnięć ostatnich lat dystans dzielący województwo od wielu lepiej rozwiniętych rejonów kraju powodują, że programy rozwojowe województwa warszawskiego muszą być niejako z „natury rze-

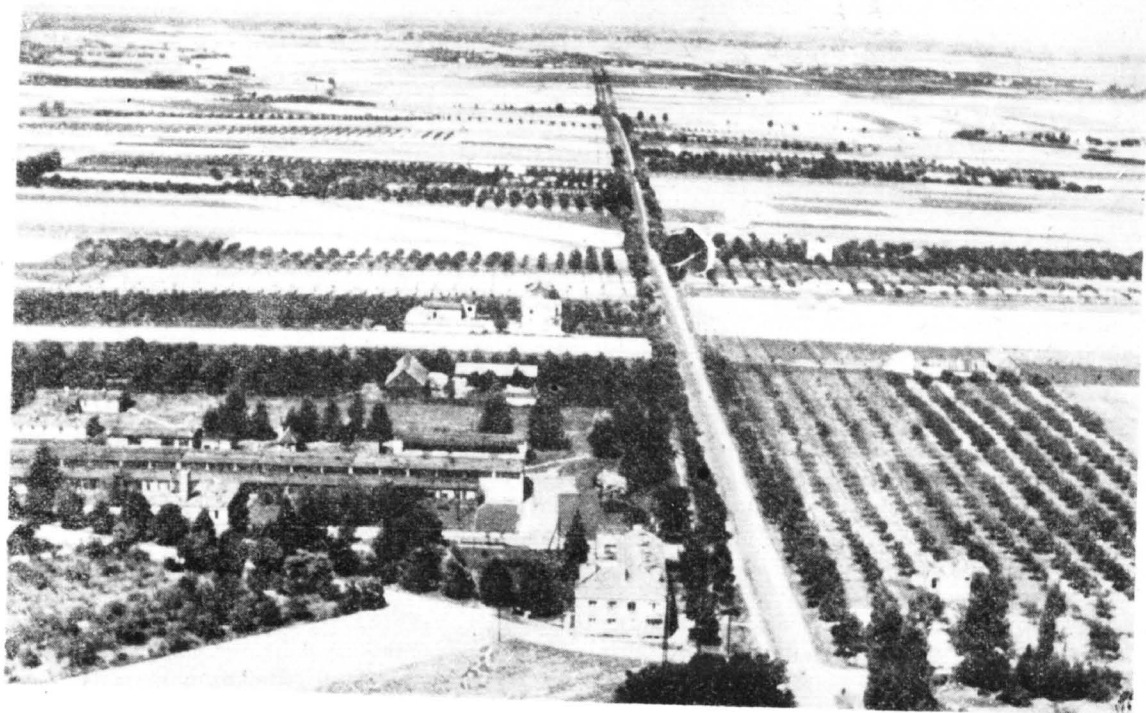
czy” bardziej wielostronne i wielokierunkowe, a jednocześnie dążące do całościowego regulowania niektórych zagadnień w skali regionu warszawskiego tj. stolicy i województwa łącznie.

Chodzi tu bowiem zarówno o wybór najważniejszych kierunków rozwoju, znajdujących uzasadnienie w określonych odrębnościach i możliwościach województwa, na co składają się jego zasoby naturalne, położenie geograficzne, aktualny stan gospodarki, zasoby siły roboczej i umiejętności jego mieszkańców, jak i o zapewnienie tempa wzrostu gospodarczego, przy którym następowałoby niwelowanie w określonych granicach dystansu i dysproporcji narosłych historycznie oraz o wywołanie zmiany w strukturze społeczno - gospodarczej



Równina mazowiecka

Fot. Edward Mościcki



Okolice Warki z lotu ptaka

Fot. Edward Mościcki

i strukturze przestrzennej, w wyniku których dokonywałyby się korzystne dla gospodarki i mieszkańców procesy integracji w sferze produkcji i podziału na obszarze całego regionu przy uwzględnieniu potrzeb rozwojowych ośrodka centralnego i strefy podmiejskiej ośrodków podregionalnych, potrzeb związanych z aktywizacją miast i kształtowaniem sieci osiedleńczo-rolnej na wsi, dostosowanej do nowych warunków społeczno-politycznych.

Wychodząc z tych przesłanek plan 5-letni zakłada jako główne kierunki rozwojowe: wydatną intensyfikację produkcji rolnej, osiągnięcie dalszego postępu w uprzemysłowieniu województwa, dużą dynamikę zatrudnienia, niezbędną dla racjonalnego wykorzystania zasobów rąk do pracy, jak najpełniejsze wykorzystanie możliwości poprawy warunków życia mieszkańców oraz intensyfikowanie zmian w kierunkach urbanizacji i przestrzennego zagospodarowania w celu poprawy warunków rozwojowych poszczególnych podregionów województwa.

1. Kierunki rozwoju rolnictwa

Plan przewiduje wzrost produkcji globalnej rolnictwa o 20,4% w 1970 roku w stosunku do roku 1965.

Jest to zadanie wskazujące na duże napięcie

planu, na konieczność osiągnięcia znacznie wyższego tempa rozwoju produkcji rolniczej w bieżącym 5-leciu w porównaniu do okresów poprzednich.

Za przyjęciem tak wysokiego tempa przemawiają obiektywne możliwości produkcyjne naszego rolnictwa, które będzie można pełniej wykorzystać w oparciu o szybko rosnące dostawy środków do produkcji rolnej oraz w wyniku upowszechnienia oświaty i wiedzy rolniczej. Służyć też będą temu zwiększone nakłady inwestycyjne wynoszące ze środków państwa 5,7 mld zł i Funduszu Rozwoju Rolnictwa 2,2 mld zł, czyli łącznie o 3 mld więcej, niż w poprzednim 5-leciu, tj. o ponad 60%. Nakłady te będą powiększone środkami własnymi ludności, które szacuje się na około 6 mld zł.

Wszystko to razem składa się na nowe i nie tylko ilościowo, ale i jakościowo odmienne warunki i możliwości rozwojowe naszego rolnictwa. Duże znaczenie ma przy tym również postęp uzyskany w zakresie społecznego zorganizowania wsi, a przede wszystkim objęcie działalnością kółek rolniczych aktualnie około 87% sołectw. Są więc wszystkie elementy konieczne do rozwinięcia szerokiego, społecznego, gospodarczego działania zmierzającego do przyspieszenia rozwoju rolnictwa i naszej wsi w bieżącym 5-leciu.

Plan pięcioletni określa podstawowe kierunki, na których następuje koncentracja uwagi i środków działania. Zmierzają one przede wszystkim do:

- zapewnienia odpowiednich proporcji w rozwoju poszczególnych kierunków produkcji roślinnej i zwierzęcej, wynikających z potrzeb i dążeń do samowystarczalności zbożowej kraju,
- podniesienie towarowości produkcji rolniczej,
- rozbudowy bazy materialnej i technicznej rolnictwa.

Potrzeba zmiany proporcji w rozwoju produkcji roślinnej i zwierzęcej jest podstawowym założeniem, które wpłynęło w zasadniczy sposób na sformułowanie wielu zadań planu, a w szczególności na projektowane zmiany w strukturze upraw, rozdział nakładów i środków na rozwój produkcji rolnej, na określenie kierunków rozwoju hodowli zwierząt gospodarskich, zwłaszcza bydła i trzody.

Zgodnie z zadaniami wyznaczonymi rolnictwu w kraju — w dążeniu do uniezależnienia się od uciążliwego importu zbóż — powinniśmy w obecnym pięcioletcu proporcje te zmienić i w naszym województwie.

W okresie do 1970 roku powinniśmy zwiększyć skup zbóż nie tylko ponad ilość dostarczanych województwu pasz, lecz dążyć też do maksymalnego pokrycia własną produkcją potrzeb związanych z zaopatrzeniem ludności miast i wsi w przetwory zbożowe. Oznacza to konieczność przewidywania prawie dwukrotnie wyższego skupu zboża w 1970 roku w porównaniu do 1965 roku.

Realizacja tego zadania wymaga w dziedzinie produkcji roślinnej utrzymania, a nawet nieznacznego zwiększenia areалу uprawy zbóż przy równoczesnym zwiększeniu powierzchni zasiewów pszenicy o ponad 50% tj. z 85 do 130 tys. ha (jednak w dalszym ciągu pszenica stanowić będzie zaledwie 14% obszaru zajętego pod uprawę roślin zbożowych), lepszego wykorzystania ziemniaków — głównie w tuczu trzody chlewnej, a nade wszystko zwiększenia wydajności z hektara.

W latach 1961—1965 średnie plony 4 zbóż wyniosły 16,1 q z 1 ha. Przewiduje się osiągnięcie w 1970 roku średnich plonów na poziomie 20,5 kwintala.

Jest to niewątpliwie zadanie napięte, ale możliwe do osiągnięcia w przeciętnie dobrych warunkach klimatycznych i przy założonym wzroście dostaw nawozów, środków ochrony roślin, nasion kwalifikowanych oraz przy uwzględnieniu wprowadzonych ostatnio bodźców dla rozwoju produkcji zbożowej.

Przydziały nawozów sztucznych dla województwa w czystym składniku zwiększają się w okresie bieżącego 5-lecia o 180%, co oznacza w liczbach bezwzględnych wzrost dostaw w czystym składniku z około 90 tys. ton pod zbioru roku 1965 do ponad 250 tys. ton pod zbioru

roku 1970. Gdyby zdołano zapewnić przeciętną efektywność nawożenia wyrażającą się stosunkiem przyrostu około 6 kg zboża na 1 kg czystego składnika nawozowego (co nie jest zadaniem napiętym), to zakładając, iż znaczna część nawozów pójdzie obecnie pod uprawę zbóż, powinniśmy otrzymać przyrost zbiorów w granicach co najmniej 400 tys. ton zbóż. A przecież będą działały i inne czynniki wzrostu plonów.

Rzecz polega więc na tym, aby w umiejętny sposób wykorzystać materialne środki stwarzające możliwości wzrostu produkcji zbóż.

Szybki rozwój produkcji zbożowej jest dużą szansą rozwojową dla wielu gospodarstw chłopskich — zwłaszcza posiadających gleby lekkie — a takich gleb i gospodarstw jest w województwie warszawskim we wszystkich jego rejonach przeważająca ilość. Ponadto, w warunkach zmieniającej się sytuacji na rynku płodów rolnych, gdy obserwuje się zmniejszanie zapotrzebowania na niektóre produkty rolne — rozwój produkcji zbożowej staje się w coraz większym stopniu jednym z głównych kierunków intensyfikacji produkcji rolnej. Dotyczy to w dużej mierze naszego województwa.

Dlatego też nowe warunki kontraktacji zbóż, przewidujące dostawy nawozów po obniżonych cenach, a ponadto ulgi w podatku gruntowym, powinny być przez rolników województwa odpowiednio wykorzystane jako istotny czynnik intensyfikacji produkcji zbożowej.

Plan kontraktacji zbóż pod zbiory roku 1967 wynosi około 100 tys. ha. Natomiast w okresie do 1970 roku kontraktacją należy objąć dwukrotnie większy areal sięgający około 23—24% ogólnej powierzchni zasiewów zbóż.

Ponad 20% powierzchni zajmuje w województwie uprawa ziemniaków. Dlatego też lepsze wykorzystanie ziemniaka dla celów paszowych ma w warunkach województwa istotny wpływ na poprawę bilansu paszowego i zbożowego. Służyć będą temu między innymi przedsięwzięcia, zmierzające do budowy suszarni ziemniaków i zielonek. Wstępne założenia przewidują budowę około 46 suszarni o zdolnościach produkcyjnych około 90 tys. ton suszu rocznie.

Opierając się na realnych możliwościach paszowych, zakłada się w okresie do 1970 roku umiarkowany wzrost pogłowia trzody chlewnej przy równoczesnej dalszej intensyfikacji tuczu. Przy wzroście pogłowia o 13% wzrost produkcji żywca wieprzowego powinien wynieść 18,6%. Pogłowie bydła wynosi według stanu z czerwca 1966 roku 44,6 sztuk na 100 ha przy średnim stanie dla kraju 52,1 sztuk. Proporcja ta jest odwrotna w porównaniu do stanu pogłowia trzody chlewnej, gdzie mamy na 100 ha 89,2 sztuki przy wskaźniku krajowym wynoszącym 71,4 sztuk.

Stan ten, mający swe źródło w różnorodnych trudnościach pierwszych lat okresu powojen-

nego, większych w województwie niż w innych rejonach kraju, w obecnych warunkach nie znajduje uzasadnienia i winien być stopniowo zmieniany. Dlatego szybki rozwój hodowli należy obok produkcji zbożowej do najważniejszych zadań rolnictwa.

Nadal melioruje się duże obszary łąk i pastwisk, choć w bieżącym pięcioleciu następuje koncentracja na gruntach ornych.

W ubiegłym 5-leciu zmeliorowaliśmy 73 tys. ha użytków zielonych. W bieżącym planie 5-letnim zmeliorujemy dalszych 52 tys. ha, co oznacza, że na koniec 1970 roku będziemy mieli uregulowane stosunki wodne na około 70% użytków zielonych.

Przywiązuje się duże znaczenie do szybkiego i właściwego zagospodarowania zmeliorowanych obiektów. Stwarza się warunki dla rozwoju spółek wodnych. Dążymy do tego — by jak najszerzej organizować społeczny nadzór i kontrolę nad konserwacją urządzeń i właściwą gospodarkę na łąkach i pastwiskach.

Poświęca się też dużo uwagi rozwojowi budownictwa wiejskiego. Szacuje się, że w pięcioleciu zbudowanych zostanie około 75 tys. budynków mieszkalnych i gospodarczych na wsi, to jest o 50% więcej, niż w latach 1961—1965.

Dąży się do rozwijania produkcji pasz objętościowych w uprawie polowej, rozwoju kiszonkarstwa, sieci usług związanych z hodowlą bydła; zakłada się znaczny wzrost liczbowy służby zootechnicznej w województwie.

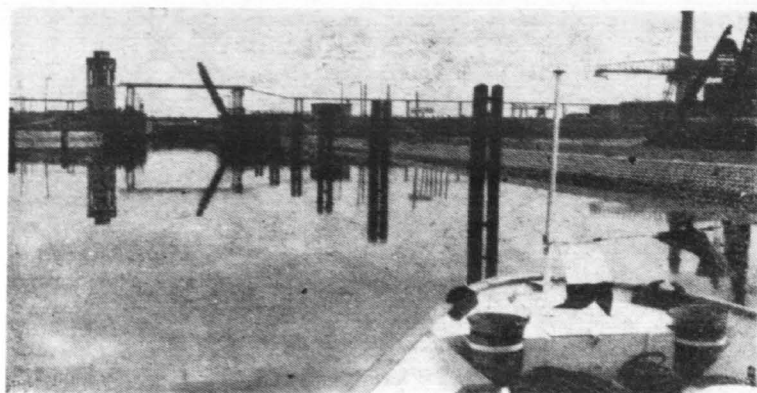
W sumie więc powstaje zespół warunków, który będzie sprzyjał poczynaniom rolników zmierzających do wzrostu hodowli bydła z większym uwzględnieniem kierunku mięsno-mlecznego.

Województwo warszawskie ma poważny udział w dostawach płodów rolnych na zaopatrzenie ludności kraju. W skupie żywności wynosi on 11,5%, mleka 12,7%, warzyw 21,3%, owoców 35,5%. Globalny udział województwa w wartości skupu płodów rolnych w kraju wynosi 10,8% przy jego udziale w powierzchni użytków rolnych wynoszących 10,6%.

Przewidywane planem zwiększenie towarowej produkcji rolniczej powinno umocnić pozycję województwa i zniwelować niektóre dysproporcje w dostawach poszczególnych płodów rolnych. Stanowić to będzie poważny wkład w rozwój gospodarczy kraju i poprawę warunków bytowych ludności.

Sprzyjające warunki do osiągnięcia większej produkcji rolniczej, poprawy jej jakości i podnoszenia wydajności pracy powstają w województwie dzięki szybkiej rozbudowie bazy materialno-technicznej a w szczególności w wyniku mechanizacji, elektryfikacji i rozbudowy zaplecza usługowego dla rolnictwa.

W dziedzinie mechanizacji przewiduje się wzrost liczby traktorów z zestawami maszyn towarzyszących z 8,1 tys. w 1965 roku do 16 tys.



Wlot kanału Zerań—Zegrze

Fot. Edward Mościcki

w 1970 roku, co oznacza, że w 1970 roku jeden ciągnik będzie przypadał na 135 ha.

W rozmieszczeniu ciągników i maszyn rolniczych kierujemy się jednak zasadą koncentracji sprzętu obejmując w pierwszej kolejności gromady o wysokiej towarowości produkcji rolnej, odczuwające w największym stopniu potrzeby w dziedzinie podnoszenia wydajności pracy na drodze mechanizacji prac polowych, transportowych i innych. Gromad takich przewidzianych do koncentracji sprzętu traktowo-maszynowego jest wybranych 281. Stanowią one 57% ogółu gromad, z tym, że odsetek ten jest znacznie wyższy w powiatach o wysokiej produkcji towarowej. Na tych terenach ilość hektarów gruntów przypadających na jeden ciągnik będzie niższa i tak: w powiecie plockim wyniesie około 70 ha, w ciechanowskim 83, płońskim około 85 ha.

W ślad za zwiększeniem ilości sprzętu, przewiduje się szybką rozbudowę zaplecza technicznego mechanizacji wzrost usług Zjednoczenia Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa o ponad 70%, rozbudowę sieci filii POM oraz własnego zaplecza kółek rolniczych.

Efekty w elektryfikacji wsi wyrażają się zelektryfikowaniem dalszych 68.000 zagród chłopskich. W 1970 roku będzie zatem zelektryfikowanych około 90% ogółu gospodarstw i praktycznie wszystkie wsie o zwartej zabudowie. Powstaną również warunki do większego zastosowania energii elektrycznej dla celów produkcyjnych.

2. Unowocześnienie produkcji i dalszy postęp w uprzemysłowieniu województwa

Zapewnienie warunków dla dalszego wszechstronnego rozwoju województwa wymaga dalszego nasilenia procesu uprzemysłowienia. Proces ten rozwijać się będzie w warunkach, gdy przed przemyśłem w całym kraju zostało postawione zadanie zasadniczego podniesienia jakości i unowocześnienia produkcji.

Dlatego niezbędna będzie umiejętność odpowiedzialnego kojarzenia w działaniu obu wymienionych kierunków. Uprzemysłowienie wymaga

ekspansji przemysłu na nowe obszary, do miast i ośrodków wymagających aktywizacji gospodarczej, a pozbawionych dotychczas przemysłu, nie zawsze dysponujących niejako „z góry” warunkami stanowiącymi o prawidłowym rozwoju zakładów przemysłowych. Warunki te trzeba stopniowo tworzyć. Ale w tej sytuacji trzeba też się liczyć z tym, że mogą w znacznym nasileniu nastąpić zjawiska charakterystyczne dla ekstensywnego rozwoju przemysłu. Tymczasem kierunek na poprawę jakości, unowocześnienie produkcji wymaga dominacji zjawisk charakterystycznych dla intensywnego rozwoju w oparciu o wysoką kulturę techniczną załóg, modernizację zakładów itp.

Stąd powodzenie w realizacji zadań planu 5-letniego zależeć będzie w głównej mierze od tego, w jakim stopniu zdoła się przy szybkim wzroście zatrudnienia w przemyśle zapewnić szybki równoczesny postęp w podnoszeniu kultury technicznej. Z powyższego powinni sobie zdać sprawę wszyscy działacze gospodarczy, a zwłaszcza podejmujący wysiłki zmierzające do aktywizacji gospodarczej obszarów słabiej rozwiniętych województwa.

Produkcja globalna przemysłu powinna zwiększyć się z 29 do 49 mld, tj. o 68,4% przy średniej dla kraju wynoszącej 43,4%. Dzięki temu, udział województwa w produkcji przemysłowej kraju zwiększy się z 4% w 1965 do 4,7% w 1970 roku. Zapewni to województwu pod względem wartości produkcji przemysłowej przesunięcie się o dalsze 2 względnie 3 miejsca z 14 zajmowanego w kraju w 1960 roku i 10 w 1965 roku.

Zatrudnienie w przemyśle powinno zwiększyć się w bieżącym pięcioleciu o dalszych około 30 tys. osób i w roku 1970 łącznie z rzemiosłem wyniesie około 190 tys. osób, co stanowić będzie ponad 40% ogółu zatrudnionych w województwie w gospodarce społecznej.

Osiągnięcie założonych w przemyśle zadań wymaga wielokierunkowego działania.

Istotnym czynnikiem są tu nakłady inwestycyjne. W 5-leciu na rozwój przemysłu przeznaczą się sumę ponad 20 mld zł.

Około 12 mld zł przeznaczonych jest na kontynuowanie i dalszą rozbudowę czołowych w województwie obiektów przemysłowych — Zakładów Petrochemicznych i Rafinerijnych w Płocku i Zakładów Mechanicznych „Ursus”.

Produkcja Mazowieckich Zakładów Rafinerijnych i Petrochemicznych wzrośnie ponad trzykrotnie, a przerób z 2 do 6 mln ton ropy naftowej. Dzięki budowie oddziałów petrochemicznych uruchomiona zostanie produkcja wielu asortymentów surowców, półfabrykatów i wyrobów niezmiernie ważnych dla gospodarki narodowej jak butadien, fenol, aceton, polietylen i inne.

Zakłady Mechaniczne „Ursus” zwiększą wartość produkcji globalnej dwukrotnie, a ilość produkowanych przez nie ciągników wzrośnie z 19 tys. w roku 1965 do około 60 tys. łącznie z częściami zamiennymi w roku 1970.

Znaczne nakłady inwestycyjne są przeznaczone na rozwój przemysłu rolno-spożywczego, przemysłu materiałów budowlanych, modernizację zakładów i budowę filii w przemyśle ciężkim i maszynowym oraz na rozwój drobnej wytwórczości — spółdzielczości pracy i przemysłu terenowego.

Na przemysł rolno-spożywczy w planie centralnym i terenowym przeznacza się łącznie sumę około 1,9 mld zł. Dzięki tym nakładom powinno się osiągnąć dalszy znaczny przyrost zdolności wytwórczych, zwłaszcza w przemyśle mleczarskim, cukrowniczym, zbożowo-młynarskim i owocowo-warzywnym. Przyrost ten znacznie złagodzi występujące w ubiegłych latach dysproporcje między zdolnościami przetwórczymi tego przemysłu, a możliwościami produkcyjnymi rolnictwa, co stworzy korzystniejsze warunki dla dalszego rozwoju produkcji rolnej i poprawy zaopatrzenia rynku. Nadal jednak należy liczyć się z trudnościami w przetwórstwie mleczarskim oraz w pewnym stopniu w przetwórstwie owocowo-warzywnym.

Sytuacja zmusza więc do głębszego sięgnięcia po wszystkie rezerwy produkcyjne, tkwiące jeszcze w zakładach przemysłu rolno-spożywczego, które można uruchomić i uzyskać przez to zwiększenie zdolności przetwórczych w drodze porządkowania organizacji pracy, modernizacji niektórych urządzeń, usprawnienia transportu wewnętrznego, poprawienia warunków magazynowych itp.

W podobny sposób kształtuje się sytuacja w przemyśle materiałów budowlanych, którego dotychczasowa produkcja nie zaspakaja potrzeb i przez to staje się czynnikiem ograniczającym ogólnie rozwój budownictwa w województwie.

W przemyśle materiałów budowlanych województwa przewiduje się nakłady w wysokości około 1,5 mld zł to jest o 150% więcej niż w latach 1961—1965.

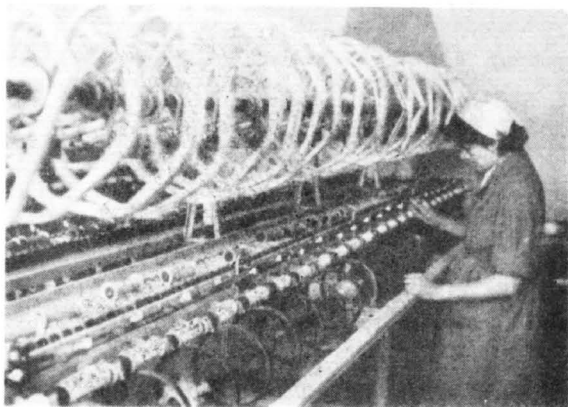
W wyniku tych nakładów powinien nastąpić dzięki budowie nowych zakładów produkcji betonów i elementów prefabrykowanych, dachówczarni i innych zakładów oraz w wyniku rozbudowy istniejących cegielni przyrost produkcji ceramicznej o około 150 mln jednostek w roku 1970 w stosunku do 1965 roku, elementów prefabrykowanych o około 185 tys. m³ oraz kruszywa o około 1,5 mln ton.

Jednak w dalszym ciągu, a zwłaszcza w pierwszych latach bieżącego 5-lecia będzie występować jeszcze duże napięcie w bilansie materiałów budowlanych. Dlatego trzeba będzie pełniej niż dotychczas wykorzystywać w każdym powiecie i gromadzie warunki dla lokalnej produkcji tych materiałów przez zespoły chłopskie, spółdzielczość i kółka rolnicze.

W przemyśle ciężkim na inwestycje — poza Zakładami Mechanicznymi „Ursus” — przeznaczą się prawie 1,5 mld zł, z czego około 250 mln na rozbudowę i budowę 10 zakładów filialnych zorganizowanych i zlokalizowanych jak wiadomo na terenach wymagających aktywizacji go-

spodarczej. Dalsze 4 filie organizują zakłady warszawskie podległe resortom budownictwa i materiałów budowlanych oraz komunikacji. Na ich budowę wydatkowane zostanie około 100 mln zł.

Rozwój zakładów filialnych jest szczególnie ważny dla aktywizacji gospodarczej wielu obszarów województwa. Część z nich powstała w ostatnich latach w trudnych warunkach, często w oparciu o przypadkowe obiekty wykorzystywane dla zorganizowania produkcji. Przeznaczenie w bieżącym 5-leciu znacznych nakładów na uporządkowanie tych obiektów i na budowę nowych pomieszczeń produkcyjnych stworzy tym zakładom odpowiednie warunki rozwojowe. Przy dobrej opiece i rzeczowej pomocy ze strony władz terenowych, zwłaszcza przy rozwiązywaniu spraw kadrowych i problemów bytowych załóg, zakłady filialne staną się niewątpliwie dobrym zaczątkiem dalszego rozwoju przemysłu na terenach wymagających aktywizacji gospodarczej.



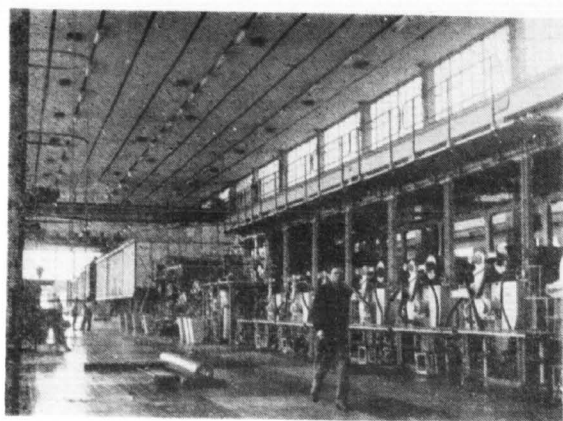
Zakłady Jedwabnicze w Milanówku

Fot. Edward Mościcki

W aktywizacji terenów słabiej zagospodarowanych, zwłaszcza małych miast i osiedli, dużą rolę do spełnienia mają organizacje drobnej wytwórczości — spółdzielczość pracy i przemysł terenowy. Przewiduje się w 5-leciu budowę w pionach drobnej wytwórczości łącznie z obiektami przeznaczonymi dla przyjęcia produkcji deglomerowanej z Warszawy, 44 nowych zakładów przemysłowych, nie licząc drobnych zakładów usługowo-produkcyjnych i usługowych.

Nakłady inwestycyjne drobnej wytwórczości łącznie ze środkami na sfinansowanie deglomeracji (bez inwestycji pozalimitowych) wyniosą około 800 mln zł i będą o 37,4% większe w porównaniu do ubiegłego planu 5-letniego.

Zatrudnienie w przemyśle i usługach w jednostkach drobnej wytwórczości (bez rzemiosła) powinno zwiększyć się o ponad 7 tys. osób. Podejmuje się szereg środków zmierzających do jaknajlepszego wykorzystania możliwości rozwojowych spółdzielczych i państwowych



Jeziorna — Zakłady Papiernicze

Fot. Edward Mościcki

jednostek drobnej wytwórczości, między innymi przez lepsze zagospodarowanie surowców lokalnych, surowców wtórnych i odpadowych. Dąży się do rozwijania inicjatyw produkcyjnych w oparciu o fundusz aktywizacji małych miast, do dalszego pogłębienia procesów koncentracji i specjalizacji produkcji, co pozwoli na lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych.

W wyniku tych wszystkich przedsięwzięć powinniśmy znacznie rozwinąć potencjał produkcyjny drobnej wytwórczości i pełniej wykorzystać jej rolę w zaspakajaniu miejscowych potrzeb oraz w rozwiązywaniu problemów aktywizacji gospodarczej miast i osiedli.

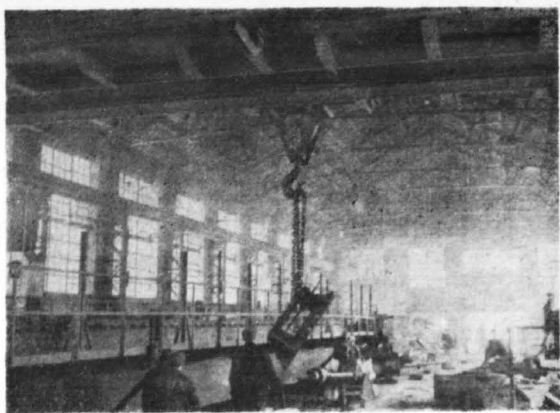
Sprzyjają tym zamierzeniom przedsięwzięcia deglomeracyjne związane z ograniczeniem nadmiernej koncentracji terytorialnej przemysłu i innych jednostek oraz związanego z tym nadmiernego wzrostu zatrudnienia w Warszawie i w niektórych powiatach podwarszawskich.

Przedsięwzięcia deglomeracyjne przyniosą określone efekty gospodarcze już w okresie



Fabryka papieru Wojciechowice-Ostrołęka

Fot. Zygmunt Rytel



Fabryka Urządzeń Dźwigowych — Mińsk Mazowiecki
Fot. Zygmunt Rytel

bieżącego 5-lecia. Wyrażą się one zwiększeniem zatrudnienia na terenie województwa (w wyniku przeniesienia z Warszawy niektórych rodzajów produkcji przemysłowej i niektórych zakładów, przedsiębiorstw budowlanych, transportowych i innych oraz dzięki budowie zakładów filialnych) łącznie o około 16 tys. osób, co będzie stanowiło 17% globalnego przyrostu zatrudnienia w gospodarce społecznej w okresie do 1970 roku.

Niesłusznym byłoby jednak mierzyć wyniki zapoczątkowanych prac w dziedzinie deglomeracji tylko efektami wzrostu produkcji i zatrudnienia oraz przeniesienia na teren województwa określonej ilości obiektów. W toku dotychczasowych prac torują sobie bowiem drogę nowe poglądy i sposoby działania, zmierzające do generalnego uporządkowania stosunków pomiędzy Warszawą a całym regionem warszawskim. Mają one na celu stworzenie miejscowości podwarszawskim należącym do Warszawskiego Zespołu Miejskiego warunków do planowanego rozwoju w zespole z potrzebami i możliwościami całej aglomeracji warszawskiej oraz zapewnienie szybszego rozwoju przemysłu i rozwoju miast w powiatach położonych dalej od Warszawy, co pozwoli na przyspieszenie w perspektywie ich rozwoju gospodarczego i ograniczenie jednostronnych ruchów migracyjnych ku Stolicy.

Te generalne problemy znajdują wyrazy w opracowaniach założeń perspektywicznych planu regionalnego województwa i Warszawy i planu urbanistycznego „Warszawskiego Zespołu Miejskiego”, które będą zakończone jeszcze w bieżącym roku.

Z powyższymi uwagami wiąże się również sprawa kierunków rozwojowych przemysłu w rejonie podwarszawskim. Przemysł jest czynnikiem miastotwórczym, który w największym stopniu wpłynął na ukształtowanie aglomeracji warszawskiej, obejmującej Warszawę i miasta rejonu podwarszawskiego, z jej wieloma zaletami, lecz także i dużymi trudnościami.

Nie można w 5-leciu przekroczyć w powiatach należących do „Warszawskiego Okręgu

Przemysłowego” górnej granicy wzrostu zatrudnienia ustalonej na 40 tys. osób z uwagi na napięty bilans zatrudnienia w tym rejonie. Równocześnie znaczną część tego przyrostu należałoby wykorzystać dla poprawy sytuacji w usługach dla ludności, usługach socjalno-kulturalnych, komunalnych, komunikacyjnych i innych.

Dlatego też przyrost produkcji przemysłowej w zakładach położonych w rejonie podwarszawskim powinien być osiągany w maksymalnym stopniu w oparciu o wzrost wydajności pracy, poprzez modernizację zakładów, mechanizację i automatyzację procesów produkcyjnych.

Postulat ten zresztą w znacznym stopniu dotyczy całego przemysłu. Przy wzroście bowiem produkcji przemysłowej w województwie o 68,4%, zatrudnienie w przemyśle zwiększy się o 23%. Oznacza to, że w około 65% wzrost produkcji powinien nastąpić w drodze zwiększenia wydajności pracy. A zatem podniesieniu wydajności pracy w okresie całego planu 5-letniego należy poświęcać wiele uwagi, czuwać nad prawidłowym kształtowaniem się proporcji pomiędzy wzrostem produkcji i zatrudnienia, dbać o to, by jaknajpełniej wykorzystywane były możliwości zakładów w rozwiązywaniu problemów postępu technicznego, unowocześnienia produkcji i właściwej organizacji pracy. Jest to też nieodzownym warunkiem poprawy jakości produkowanych wyrobów, a jak wiadomo od tego zależy przede wszystkim dalszy rozwój produkcji eksportowej województwa.

W rozwiązywaniu tych spraw dużą pomocą są uchwały IV, V i VII Plenum KC PZPR. Wyniki prac komisji powołanych w przedsiębiorstwach i zakładach po VII Plenum, będą miały zasadniczy wpływ na usprawnienie procesów produkcyjnych w zakładach i późniejsze pomyślne wykonanie zadań planu 5-letniego.

3. Przyspieszenie rozwoju budownictwa warunkiem pełnej realizacji zadań inwestycyjnych 5-lecia

Globalne nakłady inwestycyjne zwiększają się o 31,6% w stosunku do poprzedniego pięcioletnia i wyniosą łącznie w gospodarce społecznej około 43 mld zł.

Nakłady inwestycyjne w gospodarce nieuspołecznionej, głównie związane z budownictwem wiejskim i budownictwem indywidualnym w miastach, przy znacznej pomocy państwa, szacuje się na kwotę ponad 7,5 mld złotych. Udział województwa w globalnych nakładach inwestycyjnych gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej kraju wnieście w bieżącym pięcioletniu około 5,9 do 6%.

Znaczny wzrost inwestycji przy słabszym, niż pierwotnie przewidywano, rozwoju przedsiębiorstw budownictwa ogólnego powoduje duże napięcie w planie 5-letnim i stwarza po-

ważne trudności w pełnej realizacji zadań inwestycyjnych w niektórych dziedzinach i na niektórych terenach. Stąd problemy związane z przewyższeniem tych trudności należą do najważniejszych w całokształcie zadań bieżących planu 5-letniego.

Przygotowując warunki do lepszej realizacji inwestycji w obecnym 5-leciu, zwrócono uwagę na szereg czynników stanowiących o realnych możliwościach wykonawstwa.

Zapewniono niezbędne nakłady dla przedsiębiorstw budowlanych na rozbudowę ich zaplecza, baz materiałowo-sprzętowych, zakładów produkcji pomocniczej w wysokości około 1,1 mld złotych. Rozbudowywana jest szybko sieć miejskich przedsiębiorstw remontowo-budowlanych. Przewiduje się w pięcioleciu powstanie 9 nowych przedsiębiorstw do łącznej ilości 19 i zwiększenie ich mocy przerobowej ze 102 mln zł w 1965 roku do 290 mln zł w 1970 roku. Równocześnie realizowane jest zadanie maksymalnej rozbudowy gospodarczego systemu wykonawstwa, zwłaszcza dla realizacji różnego rodzaju inwestycji drobnych. Ustalono zadania dotyczące rozwoju rzemiosła budowlanego, przewidując podwojenie ilości zakładów i zatrudnionych. Założono zwiększenie ilości uczniów w szkołach rzemiosł i technikach budowlanych łącznie z 3,9 tys. w 1965 roku do 9 tys. w 1970 roku. W okresie 5-lecia łącznie ze szkoleniem kursowym i w rzemiośle powinno się wyszkolić około 8 do 8,5 tys. fachowców.

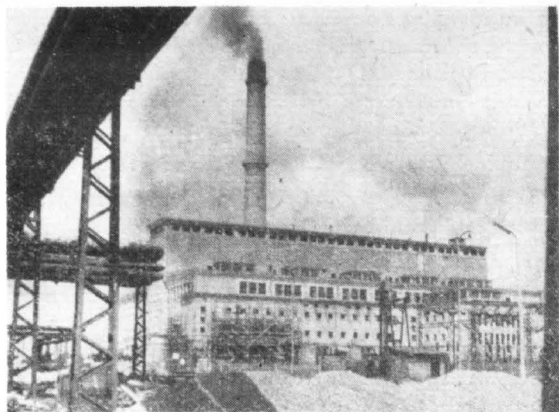


Wyszkowska Fabryka Mebli

Fot. Edward Mościński

Dla poprawy stanu realizacji inwestycji rolnych podjęto starania o zorganizowanie w województwie Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego.

Zwrócono także uwagę na poprawę stanu przygotowania inwestycji, na właściwą ich koordynację na etapie programowania, ustalania lokalizacji i projektowania. Podstawy dla lepszej koordynacji stwarzają daleko zaawansowane prace w zakresie planowania miejscowego.



Elektrociepłownia w Ostrołęce

Fot. Zygmunt Rytel

Wszystkie te i inne nie wymienione czynniki muszą przynieść efekty, zapewnić możliwości przewyższenia występujących trudności. Aby się tak stało niezbędna jest ich konsekwentna, kompleksowa i terminowa realizacja z możliwie największym natężeniem w pierwszych latach planu 5-letniego.

4. Transport i komunikacja

W transporcie i komunikacji na czoło zadań, jakie stawia plan pięcioletni, wysuwa się dalsza intensywna rozbudowa i modernizacja dróg, szybki rozwój usług Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej przy równoczesnym zwiększeniu się jego uprawnień koordynacyjnych w zakresie transportu towarowego i osobowego, dalsza elektryfikacja i rozbudowa warszawskiego węzła kolejowego oraz usprawnienia dojazdów do pracy.

Przewiduje się budowę, głównie czynami społecznymi przy poparciu finansowym i materiałowym ze strony państwa, około 1600 km dróg lokalnych. W celu zapewnienia technicznych warunków dalszego rozwoju drogowych czynów społecznych, przeznacza się około 100 mln zł na usprzętowanie i budowę baz zaplecza technicznego Powiatowych Zarządów Dróg Lokalnych

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych koncentrować się będzie na modernizacji głównych tras przelotowych, takich: jak Warszawa — Sochaczew, Warszawa — Mińsk — Siedlce, Warszawa — Płock, Warszawa — Grójec — Radom, Warszawa — Garwolin — Lublin i inne.

Zadania PKS wyrażają się wzrostem wartości przewozów o 47,4%, przy czym przewozy pasażerskie wzrosną o około 40%, zaś przewozy towarów o ponad 90%.

Rozwój komunikacji samochodowej oraz wzrost ilości samochodów będących w posiadaniu użytkowników prywatnych wymagają większej rozbudowy zaplecza technicznego motoryzacji, na co przeznacza się łącznie 190 mln złotych. W ramach tych nakładów przewiduje

się budowę 12 baz PKS, 2 bazy w Przedsiębiorstwie Technicznej Obsługi Samochodów i 9 stacji obsługi w jednostkach drobnej wytwórczości oraz znaczny wzrost usług motoryzacyjnych w istniejących zakładach.

5. Podstawowe czynniki i środki poprawy warunków bytowych ludności

Rozwój różnych dziedzin wytwórczości stworzy możliwości dla dalszego znacznego wzrostu zatrudnienia. Wzrost zatrudnienia będzie miał zasadniczy wpływ na dochody ludności, a zwłaszcza osób i rodzin, z których osoby te podejmą pracę zawodową.

Zwiększenie zatrudnienia w gospodarce społecznej szacuje się na około 92 tys. osób tj. o 24% więcej w porównaniu do 1965 roku. Dynamika wzrostu zatrudnienia będzie w województwie wyższa, niż średnia w kraju, gdzie wyniesie ona około 17%. Ponadto nastąpi znaczny wzrost zatrudnienia w rzemiośle, który szacuje się na około 7—8 tys. osób. Przesunięcie siły roboczej z indywidualnych gospodarstw rolnych do usług dla rolnictwa, zwłaszcza w kółkach rolniczych, szacowane jest na około 10 tys. osób.

Przyrost zasobów siły roboczej w bieżącym pięcioleciu wyniesie około 128 tys. osób. Oznacza to, że nie następuje pełne zbilansowanie przyrostu zasobów rąk do pracy z zaplanowa-

nym wzrostem zatrudnienia w granicach około 15% tego przyrostu. Przewiduje się w związku z tym dalszą migrację siły roboczej poza województwo, jednak niższą niż w latach ubiegłych.

Znaczny przyrost zatrudnienia przy założonym jednocześnie pewnym wzroście płac realnych spowoduje znaczne zwiększenie zarobków ludności pracującej w gospodarce społecznej. Założony wzrost produkcji towarowej rolnictwa pociągnie także za sobą zwiększenie dochodów ludności wiejskiej z tytułu sprzedaży produktów rolnych.

Proporcjonalnie do przewidywanego wzrostu siły nabywczej ludności zakłada się wzrost obrotów w handlu detalicznym i gastronomii. Przewiduje się, że sprzedaż detaliczna przedsiębiorstw handlu społecznego wzrośnie do 26,5 mld zł, to jest o 42,5% w stosunku do 1965 roku, przy wzroście krajowym o 38,7%. Tak duża dynamika obrotów powinna przyczynić się do wydatnej poprawy stanu zaopatrzenia ludności, zakładając, że równocześnie będą następowały odpowiednie zmiany w strukturze spożycia w kierunku zwiększenia zakupów artykułów przemysłowych, a przez wieś również środków do produkcji rolnej, materiałów budowlanych i narzędzi rolniczych.

Coraz większa część wydatków ludności przeznaczona jest na zakup różnego rodzaju usług. Licząc się z tą prawidłowością i z dużym opóźnieniem w rozwoju usług dla ludności w województwie założono znaczny ich wzrost, zwłaszcza w planach jednostek handlowych, organizacji drobnej wytwórczości i w rzemiośle. W okresie do 1970 roku powinno nastąpić podwojenie usług świadczonych dla ludności.

Rozwój usług, a także pracy nakładej jest ważny również z tych względów, że stwarza możliwość zatrudnienia kobiet. Należy bowiem stwierdzić, że występują w województwie nadal trudności z zapełnieniem odpowiedniej ilości miejsc pracy dla kobiet. Wykorzystanie więc wszystkich możliwości zatrudnienia kobiet powinno być nadal przedmiotem codziennej troski władz terenowych i działaczy gospodarczych.

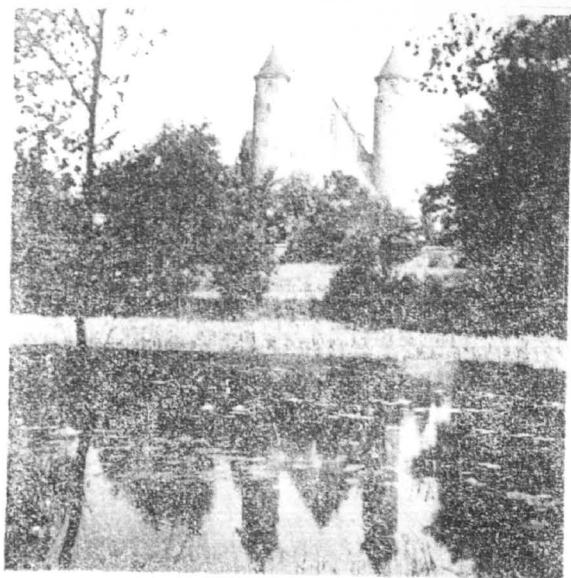
O pozycji i zadaniach rzemiosła, zwłaszcza w dziedzinie usług, mówią liczby, przewidujące wzrost zakładów rzemieślniczych i zatrudnienia o około 40%. Wprowadzone ulgi i udogodnienia dla rzemiosła przyniosły już w tej dziedzinie znaczne ożywienie, o czym świadczą wyniki roku ubiegłego, w którym nastąpił według wstępnych danych wzrost zakładów rzemieślniczych i zatrudnienia w nich o około 8%.

Poprawa warunków bytowych ludności w dużym stopniu uzależniona jest od warunków mieszkaniowych. W ubiegłym 5-leciu wybudowano w miastach we wszystkich formach budownictwa około 93 tys. izb, co przyczyniło się do zmniejszenia wskaźnika zagęszczenia



Dom Kultury w Mławie

Fot. Edward Mościcki



Brochów, pow. Sochaczew

Fot. Zygmunt Rytel

z 1,72 do 1,62 osób na izbę mieszkalną. Jest to jednak nadal wysoki wskaźnik zagęszczenia, stawiający nas w rzędzie województw posiadających największe trudności mieszkaniowe.

W bieżącym 5-leciu przewiduje się budowę w miastach w różnych formach budownictwa mieszkaniowego łącznie 127 tys. izb mieszkalnych przy założonym wzroście liczby ludności miejskiej o około 90 tys. osób. Powinno więc nastąpić dalsze obniżenie wskaźnika zagęszczenia do 1,46 osób na 1 izbę. Udział województwa w globalnych rozmiarach budownictwa mieszkaniowego typu miejskiego wyniesie 5,8% przy jego udziale w liczbie ludności miejskiej kraju wynoszącym 5,5%.

Nie będzie jednak możliwości zaspokojenia wszystkich potrzeb w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

W budownictwie spółdzielczym, które jest obecnie główną formą zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych ludności, wybuduje się ponad 16 tys. mieszkań. Natomiast ubiega się o mieszkania 19 tys. członków i kandydatów spółdzielni, którzy już uiszcili wkłady i 13 tys., którzy dopiero wkłady na mieszkanie gromadzą. W związku z tym prezydja rad narodowych i Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych powinny przestrzegać przy przyjmowaniu na członków spółdzielni wymogów dotyczących posiadania określonego stażu kandydackiego, a w miejscowościach podwarszawskich objętych szczególnymi przepisami meldunkowymi, przyjmować na członków i przydzielać mieszkania zgodnie z ustalonymi w tych przepisach zasadami.

W ramach nowego budownictwa rad narodowych i w wyniku zwalniania niektórych pomieszczeń komisje rozdziału mieszkań będą dysponowały w 5-leciu łącznie około 19 tys. izb

mieszkalnych. Liczba zarejestrowanych uprzednio i ubiegających się o mieszkania z przydziału rad narodowych przekroczyła 17 tys. rodzin. Dlatego też prezydja powiatowych i miejskich rad narodowych skierowały znaczną część osób ubiegających się o mieszkania kwaterek do spółdzielni mieszkaniowych. Po zweryfikowaniu list zakwalifikowano do załatwienia w bieżącym 5-leciu nieco ponad 8 tys. wniosków o przydział mieszkań kwaterek. Niektóre osoby skierowane do spółdzielni będą mogły otrzymać odpowiednią pomoc kredytową na uzupełnienie części wkładów własnych. Kredytów na te cele zabezpieczono w bieżącym 5-leciu na łączną kwotę 77 mln zł.

Do poprawy warunków mieszkaniowych przyczyni się też dalszy postęp w zapewnieniu odpowiedniej konserwacji bieżącej i remontów kapitalnych istniejących budynków. Ze środków rad narodowych na remonty kapitalne i bieżące budynków mieszkalnych wydatkuje się w 5-leciu sumę około 660 mln zł, to jest o 36% więcej niż w latach 1961—1965.

Właściwe wykorzystanie tej sumy wymaga szybkiej rozbudowy mocy przerobowej MPRB, zakładów, grup i ekip remontowych, działających przy miejskich radach narodowych, zarządach i administracjach budynków mieszkalnych oraz rozłoczenia opieki i nadzoru ze strony władz terenowych i samorządu mieszkańców nad stanem utrzymania i remontów budynków mieszkalnych.

Znacznie większe niż w ubiegłym pięcioleciu nakłady kieruje się na inwestycje komunalne, związane głównie z zaopatrzeniem ludności w wodę i rozbudowę urządzeń kanalizacyjnych. Łącznie z udziałami zakładów pracy wyniosą one w okresie do 1970 roku 614 mln zł wobec 443 mln zł w latach 1961—1965, co pozwala jednak rozwiązać tylko najpilniejsze potrzeby zwłaszcza w budowie urządzeń kanalizacyjnych w części miast — w pasie pruszkowskim, Piaszynie, Żyrardowie, Płocku, w Wołominie, Ostrołce, w Sokolowie, Legionowie i niektórych innych miejscowościach.



Liceum Pedagogiczne w Ostrołce

Fot. Zygmunt Rytel

Istotny wpływ na warunki życiowe ludności posiada również poprawa w dziedzinie opieki zdrowotnej. Przeznacza się na ten cel łącznie 460 mln zł nakładów inwestycyjnych i prawie 140 mln zł na remonty kapitalne tj. o 42% więcej w porównaniu do ubiegłego 5-lecia. Pozwoli to na prowadzenie budowy i rozbudowy 7 szpitali łącznie z kontynuowanymi i dokonać kapitalnych remontów w 9 szpitalach, a także dalej rozwijać leczenie otwarte, choć tutaj sytuacja jest trudniejsza z uwagi na to, że nie będą mogły być realizowane wszystkie obiekty, które miały być rozpoczęte ze środków SFOSIK. Trzeba zatem wykorzystać szerzej inne możliwości rozwoju leczenia otwartego przez rozwój spółdzielni zdrowia, budowę obiektów czynami społecznymi, czy adaptację nadających się pomieszczeń.

Wskazując na nakłady inwestycyjne należy podkreślić, że decydującym czynnikiem poprawy opieki zdrowotnej powinno być przede wszystkim podniesienie stanu sanitarno-higienicznego miast, wsi i zakładów pracy, masowe szczepienia ochronne i badania profilaktyczne, lepsze wykorzystanie istniejących urządzeń i rozwój oświaty sanitarnej. Zakłada się dalszy wzrost personelu lekarskiego o 716 osób, tj. o 32%, a personelu pomocniczego o 1614 osób tj. o 25,8%.

Zwrócono również większą uwagę na sprawy wypoczynku przewidując stopniowo zagospodarowywanie ośrodków turystyczno-wypoczynkowych położonych nad Zalewem Zegrzyńskim jak również w szeregu innych miejscowości w różnych rejonach województwa.

W dziedzinie oświaty zadania planu koncentrują się na dalszej rozbudowie bazy materialnej szkolnictwa podstawowego oraz na rozwijaniu kierunków szkolnictwa zawodowego, niezbędnych dla potrzeb rozwojowych województwa i całej gospodarki narodowej.

W szkolnictwie podstawowym, dzięki dodatkowym środkom uzyskanym z SFBSiI istnieje możliwość budowy łącznie około 2100 pomieszczeń do nauki, to jest na poziomie efektów uzyskanych w ubiegłym pięcioleciu. Dzięki temu rozwiąże się podstawowe problemy zwią-

zane z tworzeniem sieci szkół potrzebnych dla realizacji zadań reformy szkolnej. Niemniej zachodzić będzie nadal potrzeba wykorzystania pewnej ilości pomieszczeń wynajmowanych i lokali nie dostosowanych w pełni dla potrzeb szkolnictwa. Zapewni się około 80% młodzieży dalszą naukę po szkole podstawowej. Zwrócono szczególną uwagę na rozwój średniego szkolnictwa rolniczego i usprawnienia działalności szkół przysposobienia rolniczego. Nastąpi również poważny rozwój zasadniczych szkół zawodowych o kierunkach niezbędnych dla potrzeb naszego przemysłu i budownictwa. Liczba uczniów klas pierwszych tych szkół wzrośnie w 1970 roku w porównaniu do roku 1965 o 27,5%. W technikach zawodowych ogólna ilość uczniów zwiększy się o 7,2%.

W dziedzinie kultury obok rozwoju społecznych form działalności kulturalnej plan przewiduje przede wszystkim rozwój działalności placówek realizujących zadania upowszechniania oświaty i kultury.

*

Trudno jest w jednym artykule dać pełną i przejrzystą charakterystykę zadań planu 5-letniego, zwłaszcza w odniesieniu do tak zróżnicowanego obszaru, jakim jest województwo warszawskie.

Myślę jednak, że przedstawione (choć w dużym skrócie) problemy i zadania planu upoważniają do stwierdzenia, że lata 1966—1970 będzie można zaliczyć do okresów charakteryzujących się dużą dynamiką w województwie. Znacznemu postępowi w różnych dziedzinach wytwórczości towarzyszyć będzie dalsza poprawa warunków bytowych ludności, a dla perspektyw rozwojowych mocniejsze podstawy stwarzać będzie budowa i rozbudowa rozlicznych urządzeń stanowiących o poziomie infrastruktury na obszarze województwa.

Plan stawia przed społeczeństwem województwa szereg problemów, których rozwiązanie wymagać będzie dalszego zespolenia sił i środków społecznego działania. Jest to podstawowy warunek należytego wykonania zadań objętych planem 5-letnim na lata 1966—1970.

STANISŁAW PAZYRA

ROLA I ZNACZENIE GOSPODARCZE MAZOWSZA W DZIEJACH POLSKI

Jednym z wielu bardzo istotnych osiągnięć naukowych w okresie obchodów Milenium Polski jest niewątpliwie pogłębienie wiedzy o Mazowszu i to nie tylko w zakresie jego dziejów politycznych, ale i przede wszystkim o jego roli i znaczeniu gospodarczo-społecznym. Wyniki badań naukowych rzuciły już wiele światła na stosunki gospodarczo-społeczne panujące na Mazowszu od wczesnego średniowiecza. W konsekwencji pozwoliło to na podjęcie rewizji wielu do-

tychczas powszechnie jeszcze głoszonych sądów i opinii, które przy bliższym zbadaniu okazały się nie tylko fałszywe, bo nie mające oparcia w zachowanych źródłach, ale i ogromnie krzywdzące dobre imię tej prastarej piastowskiej dzielnicy.

Na podstawie bowiem powierzchownej znajomości dziejów Mazowsza szerzono fałszywe poglądy o jego rzekomym peryferyjnym położeniu, znajdującego się jakoby zdaleka od głównych ówczesnych centrów poli-

tycznych i kulturalnych oraz zdala od głównych międzynarodowych szlaków handlowych. Miały one uzasadnić tezę o zapóźnieniu gospodarczym a nawet o zacofaniu kulturalnym Mazowsza. Poglądy te miały swe źródło przede wszystkim w tym, że stosunki gospodarcze i społeczne panujące na Mazowszu w XVII i XVIII w., kiedy to na skutek różnych klęsk elementarnych a zwłaszcza ogromnych zniszczeń wojennych znalazło się ono rzeczywiście w upadku, przenoszono dość bezkrytycznie również na czasy wcześniejsze. Podobne zresztą poglądy głoszone także, i to jeszcze nie tak dawno, przy przedstawianiu stanu Polski w pierwszej a nawet w drugiej połowie X w. Szerzone one były nie tylko przez wrogich Polsce i nastawionych szowinistycznie uczonych niemieckich, ale znajdowały się również i w pracach uczonych polskich.

Na powstanie i szerzenie tych poglądów nie miały wpływu wywarła także złośliwość i niechęć możnej szlachty z innych dzielnic Polski do butnej i niezależnej w swej masie mazowieckiej szlachty zagrodowej, która niejednokrotnie wywierała decydujący wpływ na losy Polski.

Podjęte w ostatnich latach badania naukowe, odrzucając kategorycznie te wszystkie pseudo naukowe poglądy na stan i rozwój gospodarczy oraz kulturalny dawnego Mazowsza, stworzyły realne podstawy dla dalszych badań. Zarysowały one już dość wyraźnie całkiem nowy obraz, przedstawiający prawdziwe ale i diametralnie różne od dotychczas ukazywanego, oblicze historycznego Mazowsza. Okazało się bowiem, że Mazowsze nie tylko nie było zacofane, ale pod każdym względem a więc i pod względem gospodarczym należało do przodujących dzielnic polskich i to od najdawniejszych już czasów. Ten nowy obraz mazowieckich stosunków gospodarczych i społecznych wyjaśnia również rolę i znaczenie Mazowsza w procesie formowania się państwa polskiego oraz udział w jego późniejszym kształtowaniu i utrwalaniu się.

Podstawą rozwoju gospodarczego i społecznego ziem mazowieckich było prastare osadnictwo, którego ślady sięgają zamierzchłych czasów. Jak wykazały badania archeologiczne, istniał i działał tu człowiek już w epoce kamiennej oraz co jest może najistotniejsze — została stwierdzona niejako ciągłość tego osadnictwa na tych ziemiach.

Z wykopalisk archeologicznych wynika, że w czasie kształtowania się na ziemiach polskich pierwszego międzyplemiennego państwa polskiego, na Mazowszu panował już wysoki stopień kultury materialnej. Zamieszkująca tu od 35 wieków rodzima ludność, pierwotnie prasłowiańska a następnie słowiańska, wykazywała wielką prężność demograficzną i przedsiębiorczość, umożliwiającą rozwój osadnictwa. Już we wczesnym średniowieczu na tych ziemiach miały miejsce także poważne przeobrażenia w technice uprawy roli i hodowli, które spowodowały znaczny wzrost poziomu gospodarczego. W związku z tym występował wyraźny już rozwój sił wytwórczych. Rozwijające się zaś kontakty handlowe i to nawet dalekosiężne oraz rozpoczynająca się koncentracja produkcji rzemieślniczej sprawiły, że wystąpiły tu także poważne przemiany w dotychczasowym jednolitym niejako charakterze osadnictwa. Wśród ogólnego osadnictwa wiejskiego pojawiają się i rozwijają osady o charakterze targowym. W wyniku zachodzących procesów i ich nasilenia, ziemie tzw. starego Mazowsza, położone po obu

brzegach środkowej Wisły, już w VI i VII w. znajdowały się na podobnym poziomie rozwoju co i środkowa Wielkopolska. Podobnie i w VIII oraz IX stuleciu Mazowsze, pozostające w jakimś bliższym związku z Kujawami oraz utrzymujące żywe stosunki z Rusią, nie było zapóźnione w swym rozwoju w stosunku do innych ziem polskich. U schyłku zaś IX w., dzięki wysokiemu poziomowi uprawy roli i hodowli oraz wykorzystywaniu bogactw leśnych, Mazowsze należało do najbardziej zasobnych gospodarczo i najlepiej zorganizowanych dzielnic Polski. Toteż waleń przyczyniło się ono do uformowania pierwotnego państwa polskiego, a jego potencjał gospodarczy, obronny i kulturalny pozwolił Mazowszu już od połowy IX w. na odgrywanie o wiele poważniejszej roli, niż się dotąd zwykło przyjmować.

Stały rozwój gospodarczy i demograficzny spowodował ponowne wzmożenie się procesów kolonizacyjnych we wczesnym średniowieczu oraz wywołał poważne przemiany społeczne. W miarę zasiedlania nowych terenów i ich zagospodarowywania zachodziła potrzeba wznoszenia nowych licznych grodów warownych, których głównym zadaniem była wprowadzić obronę kraju przed częstymi łupieżczymi najazdami plemion bałtyjskich ale zapewne także i utrzymywanie w karchach posłuszeństwa miejscowej ludności zależnej. Wzrost produkcji, umożliwiający uzyskiwanie nadwyżek rolnych i hodowlanych, powodował rozwastwienie stanowe a jednocześnie wpływał na powstawanie i kształtowanie się rynku lokalnego. Konieczność zaś zaspakajania stale rosnącego zapotrzebowania przyspieszała wyodrębnianie się produkcji rzemieślniczej z ogółu zajęć wiejskich oraz jej koncentrację w najdogodniejszych miejscach tj. na podgrodziach i osadach targowych. Wzrost gospodarczy stwarzał również podstawę do rozwijania dalekosiężnych stosunków handlowych. Dużą bowiem rolę w ogólnym rozwoju gospodarczym Mazowsza odegrały niewątpliwie także liczne międzynarodowe szlaki handlowe, które wbrew dotychczasowym poglądom wiodły przez ziemie mazowieckie i to od najdawniejszych czasów. Stwierdzone zostało istnienie na Mazowszu licznych odgałęzi szlaków handlowych, wiodących z krajów południowo-wschodnich przez Ruś a następnie z Lublina przez Czersk i Warszawę do Zakroczymia i dalej do Ciechanowa, a stąd przez Grudusk i Janów do Szczytna lub przez Przasnysz i Chorzele do Nidzicy i dalej do miast nadbałtyckich. O znaczeniu tego szlaku świadczyć może jego żywotność jeszcze w XVIII w. występuje on jeszcze nawet w początkach XIX w. pod nazwą traktów: Warszawskiego, Gdańskiego, Królewieckiego i Elbląskiego. Ze Śląska jedna z dróg wiodła przez Łowicz i Sochaczew do Wyszogrodu, stąd zaś przez Płońsk do Ciechanowa i dalej do Prus. Duże znaczenie miały także drogi łączące wschód z zachodem. Bardzo uczęszczaną była więc droga wiodąca z Poznania przez Toruń, Sierpc, Raciąż do Ciechanowa, a stąd na północny-wschód przez Maków, i Różan lub na południowy-wschód przez Pułtusk do Grodna, Wilna i Moskwy. Do najważniejszych dróg należała również arteria wodna wiodąca z Rusi Kijowskiej Bugiem i Wisłą oraz droga lądowa wzdłuż Wisły przez Płock, Wyszogród, Zakroczym.

O międzynarodowym charakterze tych mazowieckich szlaków handlowych i ich prastarym pochodzeniu, jak również o udziale w tym handlu kupców mazowiec-

kich, świadczą odnalezione bogate wczesnośredniowieczne skarby pieniężne, zwłaszcza w okolicach Płocka i Ciechanowa, a w późniejszych czasach coraz liczniej występujące zapiski źródłowe, mówiące np. o ożywionych stosunkach z Prusami, o pobycie tu kupców wileńskich, grodzieńskich, bielskich oraz lubelskich. Co więcej, potwierdzają one również wysoki stopień rozwoju gospodarczego Mazowsza już we wczesnym średniowieczu, umożliwiającym miejscowej warstwie możnych, dzięki uzyskiwanym nadwyżkom produkcyjnym, zaspakajanie stale rosnącego zapotrzebowania na towary o charakterze niejako luksusowym. Kupcy mazowieccy trudnili się handlem bydlęciem, końmi, zbożem, przetworami leśnymi oraz wyrobami rzemieślniczymi, a zwłaszcza suknem. Ważną rolę w tym handlu od najdawniejszych czasów odgrywały sól oraz wosk i skóry. O wysokim potencjale gospodarczym i demograficznym Mazowsza w XI stuleciu może również świadczyć wczesnofeudalne państwo Miecława (Masława), który opierając się na mazowieckich zasobach gospodarczych mógł przez 10 lat nie tylko skutecznie przeciwstawiać się prawowitemu władcy Kazimierzowi Odnowicielowi i jego sprzymierzeńcom oraz prowadzić zwycięskie nie raz walki z sąsiadami, ale i posiadał dość środków na podejmowanie równie kosztownej działalności w dziedzinie budownictwa.

Wysoki wzrost sił wytwórczych oraz rozwijające się kontakty handlowe, sprawiły, że już wówczas na podgrodzach i w miejscowościach targowych, dzięki koncentracji ludności rzemieślniczej i zajmującej się handlem, powstawały i kształtowały się załążki przyszłych miast, podejmujące dość liczne i nowe funkcje na swoim szerokim zapleczu. Świadczą o tym dzieje nie tylko czołowego i pod wielu względami przodującego Płocka, ale i wielu innych miejscowości jak np. Ciechanów, Wyszogród, Zakroczym, Pułtusk, Płońsk, Sochaczew. Ośrodki te o charakterze rzemieślniczo-handlowym stopniowo rozwijały swe funkcje miastotwórcze, stając się nie tylko centrami polityczno-administracyjnymi ale i ośrodkami gospodarczymi swych regionów. Wpływały one na pogłębianie i rozszerzanie się rynków lokalnych.

Prężność demograficzna i przedsiębiorczość ludności Mazowsza wywoływały stały dalszy rozwój stosunków gospodarczych i społecznych i w następnych stuleciach. Zewnętrznym wyrazem postępującej aktywizacji gospodarczej było żywiołowo wprost rozwijające się osadnictwo, obejmujące w pierwszym rzędzie tereny mazowieckie a następnie szeroką falą rozlewające się na bliższe i dalsze ziemie, leżące poza granicami Mazowsza. Do tej ekspansji kolonizacyjnej postępującej w kierunku północno-wschodnim w niemałym stopniu przyczyniło się pograniczne, ale nie peryferyjne położenie północnego Mazowsza. Konieczność zabezpieczenia obronności kraju była jedną z przyczyn, która skłaniała panujących do pozostawienia tu znacznej ilości ludzi wolnych, osiadłych na roli. Do ich obowiązków, wynikających z prawa książęcego, należała przede wszystkim służba wojskowa i składanie nielicznych danin księciu. Ta liczna i szybko rozrastająca się szlachta sprawiła, że już w XIV w. pod uprawę zajęte były nie tylko wszystkie nadające się ku temu ziemie, ale przystąpiono także do zajmowania i zagospodarowania żyznych terenów pokrytych lasami. Spowodowała ona również wtedy powrót na pogrążone wojnami w poprzednim wieku wschodnie pogra-

nicze. Do intensyfikacji osadnictwa oraz dalszego wzrostu gospodarki rolnej przyczyniła się w niemałym stopniu zarówno wielka rozrodczość drobnej szlachty, powodująca ogromne rozdrobnienie własności ziemskiej jak i podejmowanie inicjatywy oraz udzielanie pomocy ze strony książąt, zainteresowanych osiedleniem i zagospodarowaniem nowych ziem.

Nie bez wpływu na szybki rozwój stosunków społeczno-gospodarczych było również rozszerzenie się gospodarki towarowo-czynszowej. Przynosiła ona bowiem korzystną dla wsi zamianę dotychczasowej uciążliwej naturalnej renty feudalnej na ściśle określone czynsze pieniężne. Do znacznego przyspieszenia i pogłębiania tych przemian przyczyniło się niewątpliwie także coraz szersze przenoszenie wsi z prawa polskiego na tzw. niemieckie prawo, którego istotnym momentem była także gospodarka oparta na czynszach pieniężnych. Te procesy spowodowały dalszy rozwój gospodarczy XIV—XV w. wywołując wzrost produkcji i rozszerzenie się znaczne rynków lokalnych.

Ten wspaniały rozrost gospodarczy Mazowsza nie został zahamowany i po przyłączeniu ziem mazowieckich do Korony i trwał właściwie przez cały wiek XVI, choć osiągnął swój szczyt w połowie tego stulecia. Stosunki społeczno-gospodarcze na Mazowszu rozwijały się, dzięki odrębności istniejących tu warunków, nieco odmiennie niż w innych dzielnicach Polski. Toteż i później w związku z zachodzącymi procesami, przemiany społeczno-gospodarcze, wywołane regresem gospodarczym, wystąpiły na Mazowszu nieco później i nie wszędzie nabrały tu takiej ostrości jak w innych dzielnicach Polski. Układ stosunków społeczno-gospodarczych można odtworzyć dopiero na podstawie danych pochodzących ze schyłku XVI w., choć niezbyt zapewne odbiegały one od stanu z XV w. Z tym jednak zastrzeżeniem, że w ciągu ostatniego wieku nastąpił tu dość znaczny wzrost własności szlacheckiej, dzięki licznym nadaniom dóbr książęcych i ziem dotychczas niezagospodarowanych. Oczywiście i nie na całym obszarze Mazowsza panowały jednakowe stosunki. Struktura bowiem gospodarcza i społeczna poszczególnych ziem czy regionów zależała od wielu czynników.

Rola Mazowsza i jego struktura gospodarcza u schyłku XVI w. występuje jaśniej i wyraźniej przy konfrontacji z innymi dzielnicami Polski. O ile więc chodzi o stosunki osadnicze, to na jedną milę kw. w Małopolsce przypadało 5,3 wsi, w Wielkopolsce — 6,1, a na Mazowszu aż 10,3 wsi, a więc niemal dwukrotnie większe było tu zagęszczenie wsi niż w Małopolsce. Jednak i na samym Mazowszu zachodzą dość poważne różnice. W woj. rawskim bowiem na milę kw. wypadało 9,9 wsi, w płockim — 14,6, ale w samym pow. płockim — 16,3, a w woj. mazowieckim — 9,8. Największe zaś zagęszczenie wsi na całym Mazowszu było w pow. ciechanowskim bo aż 23 wsie na milę kw. Najmniejsze natomiast zagęszczenie było w ziemi łomżyńskiej w której na milę kw. wypada 6,2 wsi przy czym w pow. ostrołęckim zaledwie 2,8, a w liwskim tylko 0,2 wsi. Źródło tego stanu tkwi w tym, że w pow. ostrołęckim znaczne obszary były jeszcze pokryte lasami, a liwskie nie zostało opanowane gospodarczo.

Podobnie przedstawia się sprawa stosunku areалу uprawnego do całej powierzchni. I w tym wypadku Mazowsze posiadało zdecydowaną przewagę. W Wiel-

kopolsce łowiem na miłę kw. wypadło 36 łanów, w Małopolsce — 27, a na Mazowszu aż 60 łanów. Na obszarze samego Mazowsza pierwsze miejsce zajmuje woj. plockie, na którego terytorium na miłę kw. wypadło przeciętnie 71,8 łanów, w rawskim — 61,3 a w mazowieckim — 60,3 łanów. Poważne jednak różnice występowały między ziemiami czy powiatami na obszarze każdego województwa. I tak na obszarze woj. plockiego w pow. plockim wypadło na miłę 115,1 łanów, a tylko 52 w pow. sierpeckim. W ziemi ciechanowskiej w powiecie ciechanowskim wypadło 75,4 łana na miłę kw., gdy w przasnyskim mniej niż połowę, bo tylko 35,1 łana na miłę kw. Najmniej zagospodarowany był pow. ostrołęcki, w którym na miłę kw. wypadło zaledwie 22,3 łana, a najlepiej zaś powiat nurski, w którym na miłę kw. wypadło aż 122,4 łana.

Charakterystyczna i zdecydowanie wyróżniająca się była również struktura społeczna i zawodowa ludności mazowieckiej w drugiej połowie XVI w. Według szacunkowych danych oblicza się, że na Mazowszu było wówczas około 680 tys. ludzi, gdy Małopolska posiadała 984 tys., a Wielkopolska 1017 tys. mieszkańców. Cyfry te należy traktować jednak bardzo ostrożnie i raczej tylko orientacyjnie, ponieważ są one niewątpliwie zaniżone. Otóż szlachta stanowiła na Mazowszu aż 23,4%, przy czym przeszło 18% to szlachta zagrodowa. Natomiast w Wielkopolsce szlachta stanowiła tylko 5,6%, a w Małopolsce zaledwie 4,6% ogółu ludności. Charakterystyczne dla Mazowsza jest także to, że 18% szlachty zagrodowej nie mającej kmieci posiadała aż 33,71% ogółu uprawnych łanów, a przeciętne odsetek pozostałej szlachty, mimo, że należała do kategorii posiadającej kmieci, zaliczyć należy do szlachty zagrodowej. Ta rozrodzona szlachta, na którą przeciętnie wypadło 1/2 łana, zwana również częstkową, niejednokrotnie w kilku posiadała kmiecie. A więc przeciętny stan majątkowy drobnej szlachty zagrodowej nie odbiegał wówczas zbytnio od przeciętnej wielkości gospodarstwa kmieckiego. Na początku XVI w. bowiem na Mazowszu przeważały jedno i pół łanowe gospodarstwa kmiece.

To wielkie rozdrobnienie własności powstało dzięki temu, że ta szybko rozradzająca się szlachta zagrodowa, ciągle przeprowadzała działy pierwotnego majątku, którego początkowa wielkość nie była także zbyt wielka. Zewnętrznym przejawem tego rozdrobnienia własności ziemskiej było powstanie na Mazowszu znacznej liczby osiedli, z których wiele miało dwuczłonowe nazwy, a mianowicie nazwę głównej wsi macierzystej oraz nazwę dodatkową. Często więc występują osiedla, składające się ze wsi głównej i kilku lub nawet kilkunastu przysiółków. Liczne były również wsie, stanowiące własność kilku jednocześnie właścicieli.

Najwięcej tej szlachty zagrodowej było w woj. mazowieckim, należało tu bowiem do niej aż 40% ogólnej liczby łanów, gdy w woj. plockim tylko 35,81%, a w rawskim zaledwie 9,87%. Największe jednak skupienie tej szlachty zagrodowej na całym Mazowszu było w Ziemi Ciechanowskiej, posiadającej nie tylko największe zagęszczenie wsi, ale i na terytorium której aż 38,38% ogółu łanów należało do niej. A w ziemi ciechanowskiej zdecydowany prymat posiadały powiaty ciechanowski (41,28%) i przasnyski (42,18%). Toteż te dwa powiaty posiadały najwyższy odsetek miejscowych nazw rodowych na całym północnym Mazowszu.

Na Mazowszu więc, na którego terytorium aż 86,7% wsi należało do szlachty, główną rolę odgrywała szlachta zagrodowa. Większych właścicieli było tu stosunkowo mało, przy czym i tych można raczej zaliczyć do zamożnego ziemiaństwa a nie do magnaterii. Większą własność stanowiła, tylko własność duchowna, obejmująca 8,7% ogółu wsi, będących głównie własnością biskupa plockiego i klasztoru czerwińskiego oraz dobra książęce a następnie królewskie, które obejmowały zaledwie 4,6% ogółu wsi.

Drobna szlachta zagrodowa, nie posiadająca kmieci pańszczyźnianych, sama uprawiała swe grunta, korzystając jedynie z pomocy zagrodników lub komorników. Byli oni „panami sobie” bo siedzieli na własnej roli, od nikogo niezależni i nikomu nie podlegli. Na Mazowszu nie było więc latyfundiów, ale mimo raczej skromnej wielkości majątności szlacheckich, do mitów zaliczyć można również często powtarzane, a jakże nieuzasadnione i złośliwe sady o rzekomej wyróżniającej się wówczas biedocie tejże szlachty mazowieckiej. Współczesny a światły pisarz J. Świąciecki w swym opisie Mazowsza stwierdza, że nawet w najludniejszej ziemi ciechanowskiej, posiadającej największy odsetek tej właśnie drobnej szlachty zagrodowej „było 7 tys. rodzin szlacheckich, z których każda pod względem zasobności może uzbroić jednego rycerza na pospolite ruszenie”. A wiadomo, że było to dość kosztowne. Ten stan gospodarczy zawdzięczała ona zapewne wielkiej pracowitości oraz żyzności gruntów jak i niewątpliwie dość wysokiej kulturze rolnej. Ówczesne stosunki społeczno-gospodarcze wywarły decydujący wpływ na dalsze losy Mazowsza. Ich konsekwencje były źródłem różnych przejawów życia polityczno-społecznego nawet jeszcze w XX stuleciu.

Za wysokim poziomem gospodarki rolnej na Mazowszu przemawia także zbieżność, jaka występuje między wydajnością produkcji w rolnictwie a nowatorską myślą rolniczą. O technice ówczesnej uprawy roli informuje pierwszy polski podręcznik agronomii, wydany w 1588 r. przez Mazowszanina Anzelma Gostomskiego, poważnego znawcę feudalnej ekonomiki rolnej i wysokiej klasy praktyka. O pięknych urodzajach na Mazowszu znajdują się także relacje w protokołach lustracyjnych dóbr monarszych. Na podkreślenie zasługuje, że na Mazowszu osiągnano wyższe urodzaje niż np. w sandomierszczyźnie, szczycącej się żyznością gruntów. W tym też czasie również i kmiecie mazowieccy cieszyli się względny dobrobytem a ich położenie ekonomiczne i socjalne było o wiele lepsze niż w innych dzielnicach.

W tym „złotym wieku” także i miasta osiągnęły swój szczyt rozwoju. Proces urbanizacji przebiegał prawidłowo i był jednym z zewnętrznych przejawów rozwoju osadnictwa na Mazowszu i stale wzrastającego potencjału gospodarczego. W związku z zachodzącymi przemianami gospodarczymi rozwijały się również istniejące już w XI w. ośrodki rzemieślniczo-handlowe, spełniając w coraz większym stopniu funkcje miastotwórcze. Wzrost gospodarki towarowo-pieniężnej i stałe pogłębianie się rynku lokalnego spowodowały, że dzięki koncentracji produkcji rzemieślniczej oraz rozwojowi handlu ośrodki te przekształcały się stopniowo w miasta.

Postępująca feudalizacja oraz potrzeby gospodarcze wywołały konieczność nadania tym ośrodkom, będącym już miastami choćby w znaczeniu gospodarczym, tych wszystkich praw jakimi cieszyły się miasta na

Zachodzie. Obowiązujące bowiem w miastach prawo polskie nie odpowiadało już aktualnym ich potrzebom. Ponoszone przez miasta świadczenia, które stosowane były zresztą dość dowolnie w formie danin i robocizn, odrywały mieszczan od ich warsztatów rzemieślniczych i zajęć handlowych. Utrudniało to w znacznym stopniu nie tylko dalszy rozwój miast, ale i wpływało ujemnie na wzrost zamożności mieszczan oraz ograniczało także możliwości finansowe właścicieli miast. Względem te sprawy, że już w XIII w. rozpoczął się proces lokacji miast czyli nadawania im *ius civile* czyli tych nowych praw miejskich. Ze względu na to, że wzory te czerpano za pośrednictwem szeregu miast niemieckich, gdzie prawo to ostatecznie wykształciło się, zwano je powszechnie *p r a w e m n i e m i e c k i m* — *ius theutonicum*. Na Mazowszu wzorowano się głównie na pomorskim Chełmnie i dlatego stosowano tu prawo miejskie zwane *p r a w e m c h e ł m i ń s k i m* — *ius culmense*. Zasadniczą i podstawową cechą tego nowego prawa było zwolnienie mieszczan od wszystkich dotychczasowych powinności, wynikających z prawa polskiego i zastąpienie ich ściśle określoną rentą feudalną uiszczaną przede wszystkim w formie czynszu pieniężnego oraz pewnych danin w naturze. Przywilej lokacyjny określał przy tym uposażenie miasta oraz uwalniając miasto spod władzy wszystkich urzędników monarchicznych, stwarzał z miasta odrębny samorządowy okręg administracyjny i sądowy.

W pierwszym okresie tj. w XIV i XV w. nadawano nowe prawa głównie miejscowościom, które w znaczeniu gospodarczym już nimi faktycznie były. Znamienne jest, że na Mazowszu nie występowały w ogóle lokacje na tzw. *s u r o w y m k o r z e n i u*, czyli *in cruda radice*. Świadczy to, że proces lokacyjny na Mazowszu wywołany został względami gospodarczymi. Pozostawał on w ścisłej korelacji ze spontanicznym rozwojem osadnictwa i gospodarczym opanowaniem regionu. Dopiero w XVI w. przy lokacji nowych miast nie zawsze decydowały względy gospodarcze, ale i przede wszystkim główną rolę odgrywała chęć zysku a może i względy prestiżowe właścicieli. Potwierdza to występująca zbieżność zachodząca między charakterem i własnością nowolokowanej osady. Otóż w XVI w. 80% nowych lokacji miast to nadanie praw miejskich dotychczasowym wsiom, które stanowiły własność prywatną.

Należy jednak podkreślić, że przy lokacji miast mazowieckich nie chodziło absolutnie o nadanie szczegółowych przepisów tego nowego prawa, ale jedynie o zastosowanie jego podstawowych zasad. Świadczy o tym liczne przykłady lokacji miast, zwłaszcza miast duchownych jak np. Wyszaków, Andrzejów, Czerwińsk czy też świeckich jak np. Nasielsk. W wypadkach tych nawet tak istotne momenty, jak organizacja sądownictwa czy ustroj władz miejskich, nie zawsze znajdowały pełne zastosowanie. W każdym jednak razie, nie wyłączając nawet tych wypadków, w których to nowe prawo nie zostało w całej pełni zastosowane, to lokacja miasta była bardzo istotnym wydarzeniem w jego dziejach, stwarzała ona bowiem decydującą podstawę dla dalszego jego rozwoju. Zamiana robocizn na czynsze wpływała na przyspieszenie i pogłębienie gospodarki towarowo-pieniężnej. Rozszerzała ona więc zasięg gospodarki towarowo-pieniężnej, przyspieszała rozwój sił wytwórczych i różnicowanie się produkcji oraz rozwarstwienie stanowe. Rola tego nowego prawa była

tym większa, że w przeciwieństwie do Niemiec, nadawane ono było na Mazowszu i to w dość szerokim zakresie wsiom.

Proces urbanizacji, przebiegając prawidłowo na Mazowszu, świadczy dobitnie o rozwoju i potencjale gospodarczym tej dzielnicy. Toteż Mazowsze i pod tym względem nie ustępowało tak bardzo innym dzielnicom Polski. Ciekawie przedstawia się porównanie wyników procesu lokacyjnego w końcu XV w. na Mazowszu i w Wielkopolsce. Otóż w Wielkopolsce jedno miasto wypadało przeciętnie na 213,65 km², a na Mazowszu na 383,63 km². To niekorzystne dla Mazowsza zestawienie nie daje jednak prawdziwego obrazu stanu urbanizacji na Mazowszu, ponieważ całe Mazowsze zostało potraktowane jednakowo bez uwzględniania zachodzących zasadniczych różnic między jego poszczególnymi rejonami. W przeciwieństwie bowiem do tzw. starego Mazowsza, z dawną zasiedloną i zagospodarowaną, na terytorium mazowieckim położonym na wschód od rz. Orzyc znajdowały się znaczne jeszcze obszary pokryte puszciami, które dopiero zaczynały być zasiedlane. Istotne więc różnice zachodziły nawet między poszczególnymi województwami. W woj. płockim jedno miasto wypadało na 382,06 km², w rawskim — na 266,98 km², a w mazowieckim aż na 425,77 km², co jest zrozumiałe z powodów wyżej podanych. Całkowicie inaczej jednak przedstawia się sprawa urbanizacji, jeśli weźmie się pod uwagę tylko ziemie starego osadnictwa. W ziemi ciechanowskiej np. jedno miasto wypadało na 139,36 km². A więc zagęszczenie miast było tu nie tylko przeszło trzykrotnie większe niż w całym woj. mazowieckim, ale i przeszło półtora raza większe niż w Wielkopolsce. I pod tym zatem względem Mazowsze nie ustępowało innym dzielnicom Polski.

Wysoki poziom życia gospodarczego, jaki Mazowsze zdołało osiągnąć już pod panowaniem książąt, nie tylko utrzymał się, ale i dalej pomyślnie rozwijał się w pierwszym okresie po jego wcieleniu do Korony. Przyczyniała się do tego nieustanna intensyfikacja daleko-siężnej wymiany i wzrost rynków lokalnych. Mazowsze bowiem znalazłszy się niejako w geometrycznym środku ówczesnej Rzeczypospolitej i na skrzyżowaniu wielkich szlaków komunikacyjnych, długo jeszcze zdołało utrzymać w pewnym zakresie swoją odrębność. W XVI w. bowiem na Mazowszu panował w dalszym ciągu odmienny nieco układ stosunków społeczno-gospodarczych, wywołany innymi warunkami niż w innych częściach Polski. W przeciwieństwie więc do innych dzielnic Polski nie wystąpiły tu jeszcze w tak ostrej formie różnice stanowe. Przeciętny średni stan majątkowy niwelował przeciwności i nie było tu miejsca na dyskryminację mieszczan i zajęć miejskich. To też często wśród mieszczan występują nie tylko kmiecie ale i szlachta, parająca się handlem i „podłem rzemiosłem” oraz piastująca urzędy miejskie. Liczne też były związki rodzinne, łączące różne stany.

W tym pomyślnym okresie rozkwitu Mazowsza zaczęły się jednak coraz wyraźniej zarysowywać oznaki przemian, w wyniku których radykalnie zmieniły się dotychczasowe stosunki gospodarcze i społeczne. W stanowej monarchii coraz większego znaczenia nabierał stan szlachecki. Polityka państwa służącego klasowym interesom szlachty, a potem magnatów, wykorzystywała naturalne konflikty zachodzące między miastem a wsią, dążąc systematycznie do całkowitego

wyeliminowania miasta i przejęcia prawa eksploatacji chłopu. W przeciwieństwie do Mazowsza dążenia te w Koronie pojawiły się już dość wcześnie i wiązały się ściśle z przemianami bazy gospodarczej. Decydującym momentem były tu zmiany zachodzące w międzynarodowym handlu, które spowodowały upadek dawnych i powstanie nowych dróg i ośrodków tego handlu. Wywołał je stale wzrastający w Europie zachodniej popyt na polskie zboże. Stały zaś rozwój poplatnego handlu zbożem zachęcił szlachtę do przejęcia go we własne ręce z pominięciem miast oraz wywołał proces coraz intensywniejszego tworzenia folwarków. Zamiana gospodarki wiejskiej, z dotychczasowej czynszowej na bardziej poplatną folwarczną, sprawiła pogorszenie się położenia chłopu, który ubożał w związku z obarczaniem go coraz bardziej zwiększającymi się i nadmiernymi ciężarami. Pańszczyźniany chłop utracił możliwość zakupu produktów miejskich, zmuszony do poprzestawiania na przemysły domowym i korzystania z usług nisko kwalifikowanego rzemieślnika wiejskiego, przestał być odbiorcą towarów miejskich. W konsekwencji zaś nastąpiło też stopniowe zahamowanie dostaw produktów wiejskiej gospodarki towarowej na rynek miejski, powodując jednocześnie zmniejszenie się produkcji rzemieślników miejskich, przeznaczonej dla masowego odbiorcy.

Równoległe z regresem gospodarczym ulegały zmianom i stosunki społeczne. Antymieszczańskie dążenia szlachty, dyskryminujące miasta i pracę produkcyjną, znalazły swój wyraz w licznych ustawach sejmowych, skierowanych przeciwko miastom, które „są gniazdem niecnoty i kłamstwa”. Należą tu przede wszystkim ustawy z 1496 r., 1505, 1538, 1609, 1611, 1667, zakazujące miastom posiadania i dzierżawienia dóbr ziemskich, 1538 — znoszące cechy, z 1510, 1538 i 1552 ustanawiające taksy wojewódzkie, wyznaczające ceny maksymalne, ograniczające prawa składu i zakazujące wywozu towarów polskich oraz przywożenia obcych przez kupców polskich. Szlachta zdobywając coraz szerszy zakres usprawnień, konsekwentnie dążyła nie tylko do ograniczenia praw przysługujących miastom na podstawie nadanych im przywilejów, ale i do pełnej dyskryminacji zajęć miejskich oraz do obniżenia społecznego stanowiska mieszczan. To też w 1505 r. i 1550 r. konstytucje postanawiały, że szlachcic oddający się zajęciom miejskim lub sprawujący urzędy miejskie traci szlachectwo. Następnie w latach 1613, 1620, 1629, 1655 i 1683 uchwalono konstytucje wprowadzające ograniczenia dla mieszczaństwa w dziedzinie strojów, tzw. *lex sumptuaria*, a w 1533 i w 1667 r. zamykające mieszczaństwu dostęp do wyższych godności kościelnych. Do tego dochodzi wreszcie ucisk właścicieli w prywatnych miastach a starostów w królewskich, którzy nawet w 1659 r. uzyskali podstawę prawną do mieszania się w sprawy miejskie. Wprawdzie niejednokrotnie występowały także objawy niewątpliwiej troski o miasta i mieszczaństwo, zwłaszcza u światlejszych magnatów świeckich i duchownych, przewidujących zgubne skutki tej polityki, ale zawsze zwyciężał doraźny interes prywatny szlachty.

W początkowym okresie po wcieleniu Mazowsza do Korony, miasta mazowieckie nie odczuły jeszcze bardzo zgubnych skutków regresu gospodarczego i dyskryminacyjnego ustawodawstwa szlacheckiego. Dopiero po asymilacji prawnej Mazowsza z Koroną w 1576 r. nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji zarówno miast jak i prawnego położenia chłopów mazowieckich,

cieszących się uprzywilejowanym położeniem w stosunku do innych dzielnic Polski. Przez zniesienie rękojemstwa kmieci w latach 1562—1577 nastąpiło przypisanie chłopu do ziemi. Gospodarka folwarczna stała się stopniowo samowystarczalna, wzrastała liczba rzemieślników wiejskich a upadał rynek lokalny. Zamożne miasta mazowieckie, posiadające dobrze prosperujące rzemiosło i rozwinięte stosunki handlowe, zdołały początkowo skutecznie jeszcze bronić swych praw. Jednak w 1578 r. występują już objawy kurczenia się mniejszych miast, co widoczne jest np. w woj. plockim, a w 1616 r. wprawdzie Płock i Ciechanów wykazywały jeszcze dalszy wzrost, to jednak większość mniejszych miast znalazła się już na drodze upadku. Dopiero w XVII w. stosunki społeczno-gospodarcze uległy na Mazowszu radykalnej zmianie, w wyniku której zanikło również zgodnie dotąd na ogół współżycie między poszczególnymi stanami. Do gospodarczego upadku przyczyniła się nie tylko polityka szlachty ale i liczne klęski elementarne, które przyniosły Mazowszu dotkliwie straty. Najbardziej jednak ucierpiało Mazowsze w czasie „potopu”. Wieloletnie działania wojenne oraz nieodłączna od nich nędza i epidemie, sprowadziły Mazowsze na dno upadku. Rozmiary ówczesnych zniszczeń wojennych można porównać jedynie do zniszczeń II wojny światowej. Straty ludnościowe wsi mazowieckiej szacowane są na 40%, a wyludnienie miast na 70% stanu z pierwszej połowy XVII w. Ubytek domów miejskich w latach 1616—1660 wynosił 78%, tylko 18% łąnów była zasianych; rzemiosło przestało prawie istnieć, rzemieślników pozostało bowiem zaledwie 10%.

Lustracje z 1660 r. i konstytucje sejmowe zgodnie stwierdzają, że „wiele tak miast jak i wsi naszych królewskich, duchownych i szlacheckich przez inkursją nieprzyjacielską i przechody wojsk spustoszonych jest”. Ta wielka katastrofa gospodarcza wywołała poważne i negatywne przesunięcia w strukturze społeczno-gospodarczej Mazowsza. Najszybciej z upadku zaczął się podnosić folwark, znacznie gorzej poszła odbudowa karlejących gospodarstw chłopskich, a najgorzej przedstawiała się sprawa odbudowy miast. Dopóki miasta były ludne i bogate potrafiły skutecznie bronić swych praw i przywilejów, a ustawy dyskryminujące nie były przestrzegane, o czym świadczyć może wielokrotne choćby ich powołanie. Wyludniona wieś i zniszczone miasta zamieszkałe przez ubogą, a dzięki ubóstwu i ciemną ludność, nie miały sił i możliwości opierać się wzrastającemu uciskowi właścicieli i starostów. Wiele z miast nie mogło podnieść się już z upadku, a liczne z nich wegetowały i agraryzowały się, ponieważ zubożenie wsi i coraz większy ucisk pańszczyźniany, odbierając miejskiemu rzemiosłu masowego chłopskiego odbiorcę, likwidowały rynek lokalny. Jedynie Warszawa szybko odbudowała się, ale i tu także nastąpiła zmiana jej funkcji społeczno-gospodarczych. Zamiast obsługiwać rynek wewnętrzny poczęła ona zaspakajać potrzeby coraz liczniej powstających rezydencji magnackich.

W początkach XVIII w. stosunki gospodarczo-społeczne nie zmieniły się na lepsze. Działył bowiem dalej te same przyczyny co i w XVII stuleciu. Pańszczyźniano-folwarczna gospodarka, zmierzająca w wielu dziedzinach do samowystarczalności, powodowała dalsze ubożenie mas chłopskich i mieszczaństwa. Pierwsze dziesięciolecie tego wieku pogłębiło jeszcze regres gospodarczy. Wojna północna przyniosła bowiem

nową falę zniszczeń wojennych a wraz z wojnami także pojawiły się zarazy i klęski głodowe. Wiele znowu miast zostało wyludnionych i zniszczonych. Upadkowi gospodarstwu towarzyszyło dalsze obniżenie się poziomu kulturalnego całej ludności. Mieszczeństwo zrzucone gospodarczo znalazło się w skrajnej, nędzy i pogrążyło się w ciemnocie, toteż zapanował ciasny partykularyzm, uniemożliwiający podjęcie nawet prób wspólnych solidarnych wystąpień o swoje prawa. Katastrofalny stan miast odbijał się również na ich zewnętrznym wyglądzie. Stan ten przyczynił się jeszcze bardziej do dalszego pogłębienia się pogardliwego stosunku szlachty do mieszczaństwa.

Dopiero lata pokoju w drugiej połowie XVIII w. oraz rozwój myśli o radykalnej reformie państwa, zrodzonej ze świadomości katastrofalnego stanu gospodarczego kraju, umożliwiły podjęcie w dobie oświecenia powolnej odbudowy kraju. Podjęto próby reformy stosunków miejskich i rozpoczęto akcję ich uprządkowania, zwłaszcza przez zakładanie manufaktur. Jedynie Warszawa wyrosła wówczas na wielką, przeszło 100 tys. stolicę i stała się nie tylko ośrodkiem administracyjnym ale i w pewnym stopniu gospodarczym. Stała się ona również głównym ogniskiem, z którego promieniowała postępową ideologią oraz promotorem zjednoczenia miast w walce o odzyskanie swych praw i uznanie godności stanu mieszczańskiego. Wieś mazowiecka pozostała jednak w nędzy i ucisku. Ale i tu zaistniała pewna nadzieja poprawy. Zmniejszenie się popytu na zboże oraz trudności w jego eksporcie sprawiły, iż szlachta jako główny producent zboża zaczęła rozumieć konieczność zmiany dotychczasowych stosunków. Zrodziła się potrzeba stworzenia rynku wewnętrznego. Uznanie miast za rynek zbytu zboża zakupowanego przez ludność, zajmującą się zawodami rzemieślniczymi, pociągało dalsze konsekwencje w postaci zapewnienia jej również możliwości zbytu produktów rzemieślniczych na rynku lokalnym. Dowodem zrozumienia konieczności podniesienia gospodarczego wsi było właśnie na Mazowszu przeprowadzenie w dobrach bieżuńskich jednej z najwcześniejszych prób zniesienia pańszczyzny i powrót do gospodarki czynszowej. Podjęte i uchwalone reformy przez Sejm Wielki, mimo ich połowiczności, stanowiły także pewien krok naprzód, ale nie weszły one w życie. Targowica skasowała całe dzieło Sejmu Czteroletniego. Również prawodawstwo sejmu grodzieńskiego, przywracając na ogół stosunki panujące przed zwołaniem Sejmu Wielkiego, ale uznając pewne zdobycze miast, pozostało w dużej mierze martwą tylko literą. Co więcej przegrana wojna pogłębiła jeszcze stagnację gospodarczą. Ogromne ciężary obcej okupacji wojskowej i wywołana tym drożyzna, dotkliwie dały się odczuć ludności, zwłaszcza miejskiej.

Ostatni rozbiór Polski w 1795 r., który przeciął Mazowsze wzdłuż Wisły i Bugu, zaciążył dotkliwie na jego życiu gospodarczym i wpłynął hamująco na zaznaczające się w poprzedniej epoce ożywienie gospodarcze i związane z nim życie kulturalne. Warszawa spadła do roli prowincjonalnego miasta pogranicznego i skurczyła się ludnościowo. Rozwojowi gospodarstwu kraju nie sprzyjała również skomplikowana sytuacja polityczna Księstwa Warszawskiego. Rozwój rolnictwa i wzrost miast hamowały wojny, wyniszczające przemarsze wojsk i eksploatacja kraju przez Napoleona. Upadek zaś przemysłu i handlu oraz ogólne wyniszczenie miast pogłębiły znacznie proletary-

zację ludności. W dziedzinie stosunków społeczno-politycznych czasy Księstwa Warszawskiego odegrały jednak doniosłą rolę. Ustawodawstwo napoleońskie było poważnym krokiem, jeśli chodzi o awans społeczny mieszczaństwa oraz umożliwiało rozwój rodzącej się burżuazji polskiej. W okresie tym również przez zniesienie poddaństwa zapoczątkowany został powolny proces emancypacji chłopów. Chłop, wprawdzie nominalnie wolny, w dalszym ciągu pozostawał jednak pod władzą wójta i dziedzica. Nie otrzymawszy bowiem ziemi żył on w ciągłej obawie przed usunięciem go z gruntu, przed nadmiernymi ciężarami lub spadnięciem do roli parobka.

Pewna poprawa zarysowała się w okresie Królestwa Kongresowego. Planowa gospodarka państwowa przyspieszyła rozwój kapitalizmu. Poczęły rozwijać się miasta, odzyskując w pierwszej połowie XIX w. ogólny stan zaludnienia z XVI stulecia. Rozwijający się przemysł w Warszawie pracował nie tylko na zaspokojenie potrzeb coraz bardziej chłonnego rynku lokalnego, ale także i na eksport. Odradzał się również Płock, jako miasto wojewódzkie i ośrodek gospodarczy, a nawet kulturalny północnego rolniczego Mazowsza. Równolegle jednak rozwijał się folwark kapitalistyczny oraz poczynął rozwijać się przemysł spożywczy. Następuje intensyfikacja gospodarki folwarcznej i rugowanie całych wsi. W powiecie płockim w połowie XIX wieku w dobrach prywatnych zaledwie 14% użytków zostało w rękach chłopów. Na wschodnich terenach jednak panowała dalej pańszczyzna. W obliczu narastającego kryzysu stosunków feudalnych przyspieszeniu uległ proces umacniania się warstw chłopskich i mieszczańskich.

Chłopi podejmują walkę o uwolnienie się od dworskich ciężarów i to nie tylko od pańszczyzny ale i od czynszów. Po stłumieniu oporu chłopskiego w 1846 r. wybuchu w kwietniu 1861 r. pierwszy masowy strajk chłopski i to już nie tylko o charakterze ekonomicznym, ale i politycznym. W miarę emancypacji chłopów pogłębiał się rynek wewnętrzny, przynoszący także poprawę stosunków gospodarczych w miastach. Ważnym bezpośrednim osiągnięciem chłopów, walczących czynnie o poprawę swego bytu i o wolność, było wprowadzenie reformy uwłaszczeniowej w 1864 r., która mimo swej połowiczności była jednak korzystniejsza od takiej samej reformy ogłoszonej wówczas dla ziem cesarstwa rosyjskiego. Następuje proces rozwarstwiania się wsi polskiej. Rozbudowa kolei żelaznych oraz dróg bitych przyczyniła się do rozwoju przemysłu. Wraz ze stopniowym powstawaniem nowych zakładów przemysłowych nawet w małych miasteczkach a gwałtowną rozbudową przemysłu w Warszawie, Żyrardowie i Pruszkowie, następuje szybki rozwój klasy robotniczej. Stale rosnąca w siły klasa robotnicza wraz z krzepnącym ruchem postępowego i radykalnego chłopstwa podjęła długą i trudną walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne, uwieńczoną jednak pełnym zwycięstwem mas pracujących. Jej głównymi etapami były odzyskanie niepodległości Polski i powstanie Polski Ludowej. Osiągnięte zaś już w ciągu ostatnich dwudziestu lat wyniki pozwalają rokować, że szybko zbliża się czas, gdy województwo warszawskie, będące naturalnym spadkobiercą chlubnych tradycji historycznych Mazowsza, znowu stanie się i pod względem gospodarczym przodującym regionem, jakim ziemie te były w XVI stuleciu.

PALATIUM CHROBREGO NOWĄ REWELACJĄ WYKOPALISK PŁOCKICH

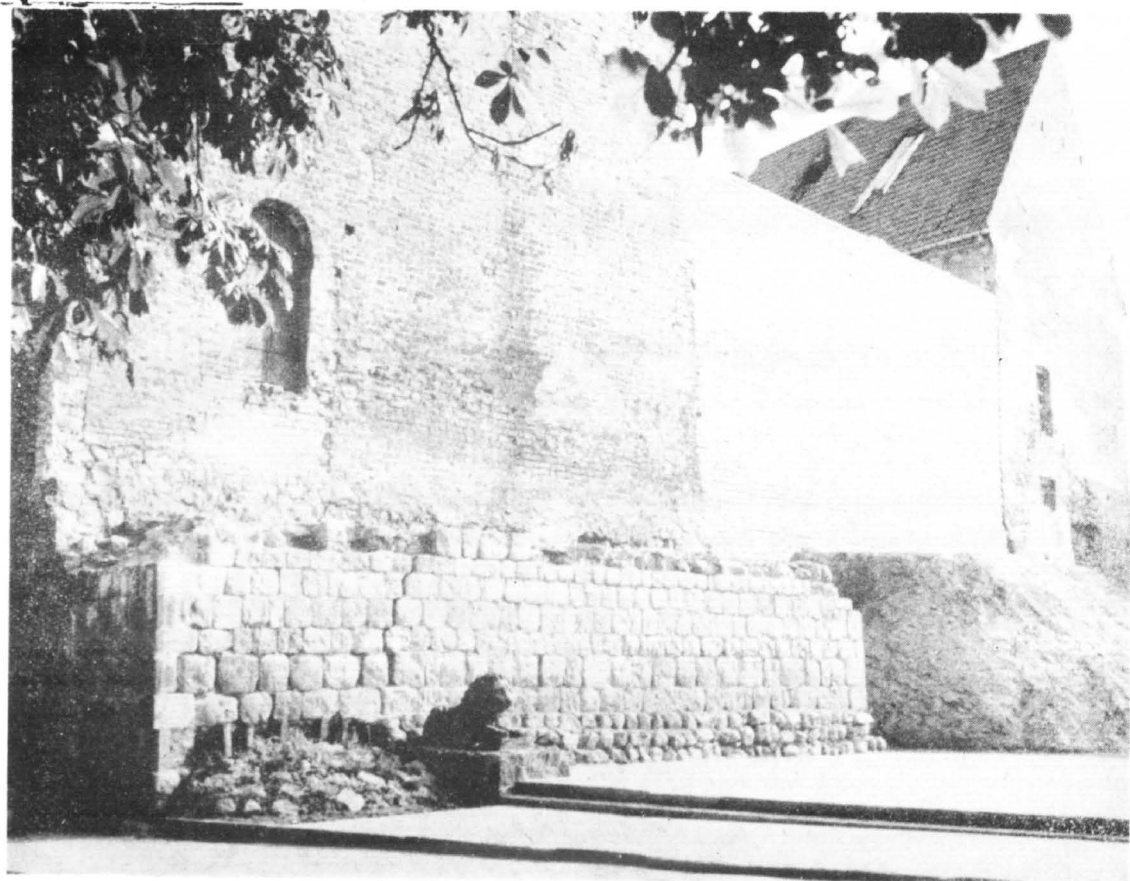
Program archeologicznych badań wykopaliskowych w Płocku w roku 1966 zrealizowano w dwóch etapach. Pierwszy z nich trwał od 5-go maja do 5 lipca. Osiągnięte wtedy wyniki zreferowano już na łamach „Notatek Płockich” w numerze 39. Drugi etap prac trwał od 6 września do 20 grudnia. Omówieniu jego osiągnięć będzie poświęcony niniejszy komunikat.

Na wstępie wypada zaznaczyć, że zreferowane badania przeprowadziła z ramienia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie i z funduszu Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie jak co roku już od przeszło 10 lat Pracownia Archeologiczna w Płocku Zakładu Archeologii Wczesnośredniowiecznej Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN. Wydatną pomoc w pracach terenowych okazywały tradycyjnie: Dyrekcja Zieleni Miejskiej oraz inne placówki miejscowe. Dzięki niezwykle życzliwej postawie do prowadzonych poszukiwań badawczych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku, Pracownia Archeologiczna otrzymała

w Płocku własny lokal, co wpłynęło bardzo korzystnie na tok prac usprawniając je znacznie i zwiększając ich efektywność oraz między innymi umożliwiło pozostawienie na miejscu odkryć w warunkach całkowitego bezpieczeństwa płonu prac w postaci zwłaszcza archiwaliów wykopalisk, kompletnej ich dokumentacji.

Postępujące prace konserwatorskie około restauracji kompleksu zabudowań pobenedyktynskich, a właściwie piastowskiego zamku na Wzgórzu Tumskim, prowadzone przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Warszawie stały się okazją do zebrania na tym miejscu nowych obserwacji naukowych w drodze systematycznych prac wykopaliskowych, które — przeprowadzone sprawnie i dyskretnie — nie zakłóciły w niczym toku robót budowlanych i nie były przeszkodą dla ekipy budowlanej w realizacji jej zadań.

Odkrycia archeologiczne udostępniono zainteresowanemu badaniami społeczeństwu jeszcze w czasie trwania poszukiwań urządziwszy, przeważnie na miejscu wykopalisk, kilkanaście



Wczesnoromańska aula palacowa Władysława Hermana z 2-giej połowy XI wieku w plenerowym rezerwacie na tle zamku płockiego.

Fot. Maciej Rydel

kilkugodzinnych spotkań (przy zachowaniu na placu budowy wszelkich środków ostrożności) z pokazem zabytków i dokumentacji pod egidą głównie choć nie wyłącznie Towarzystwa Naukowego Płockiego. Należy odnotować żywe zainteresowanie wykopaliskami wśród młodzieży szkolnej skupionej przy Muzeum Mazowieckim, czy uczęszczającej np. do Liceum Małachowskiego, Technikum Samochodowego i in. Wiele uwagi poświęciły wykopaliskom płockim redakcje „Petro-Echa” i „Trybuny Mazowieckiej”.

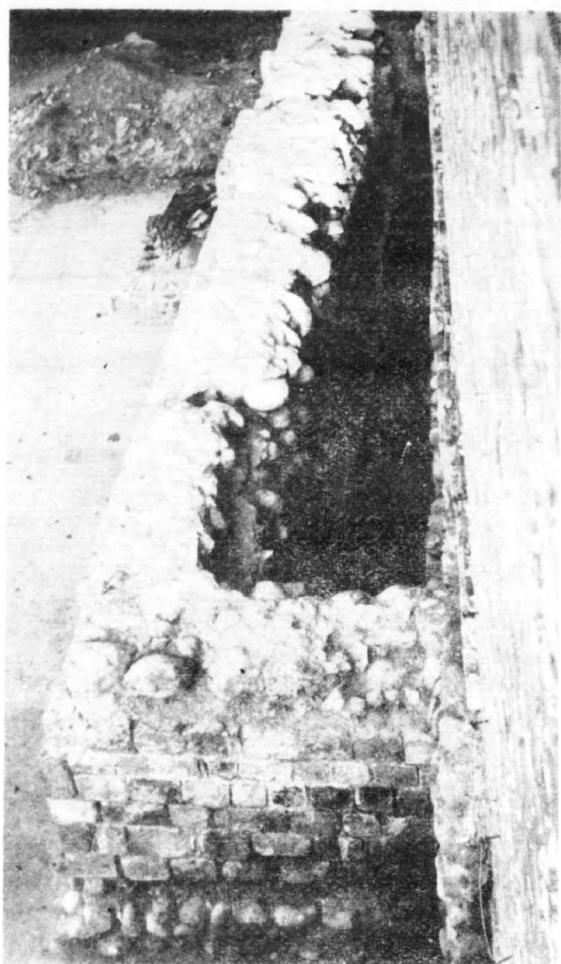
Dzięki staraniom redaktora Antoniego Trepińskiego z Warszawy, wykopaliska płockie weszły, jako materiał ilustracyjny, do powieści Kraszewskiego „Królewscy synowie” w związku z niezwykle starannie dokonywaną reedycją jego powieści historycznych przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą pod okiem naszych najlepszych znawców problemu.

Z dużą uwagą śledził świat nauki archeologiczne badania w Płocku. Wybitny historyk sztuki prof. Tadeusz Dobrowolski z Krakowa, wnikliwie analizował odkryte relikty architektoniczne kamiennych, wczesnośredniowiecznych budowli. Wielu uczonych dokonało osobistej autopsji wykopalisk. Prof. Aleksander Gieysztor, jeden z czołowych mediewistów polskich, nie zawahał się dostrzec pewnych analogii między płocką rezydencją monarszą a dostojnym Wawelem jeśli chodzi zwłaszcza o architektoniczne dzieje zamku spetryfikowane niejako w kilku kolejno pojawiających się tu na przestrzeni pół tysiąca lat budowlach. Prof. Zdzisław Rajewski, wybitny specjalista w zakresie plenerowych rezerwatów archeologicznych, wysoko ocenił walory ekspozycyjne odkrytych w Płocku relikwów architektury wczesnopolskiej.

Odkopane wewnątrz palatium Władysława Hermana

Pilna potrzeba przeprowadzenia robót restauracyjnych odkrytej na płockim Wzgórzu Tumskim auli pałacowej Władysława Hermana zakładała konieczność rychłego ukończenia badań archeologicznych na tym obiekcie. Na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Pracownie Konserwacji Zabytków w Warszawie miały przystąpić niebawem do zabezpieczenia ruiny palatium przez fachowe uzupełnienie ubytków w licu ściany z ciosów, szybkie wypełnienie podstemplowanych prowizorycznie drewnem wyrw w ławie fundamentowej zabytku i zlikwidowanie groźnych pęknięć ściany.

Prace wykopaliskowe sprowadzały się do odgruzowania wnętrza wczesnoromańskiej auli pałacowej o wymiarach 10,90×14,20 m w jej północnej części na stosunkowo wąskim a długim odcinku. Odsłoniły one wewnętrzne lico z granitowych ciosów północnej ściany pałacu i obydwa północne jego narożniki wewnątrz budynku. Referowane prace ujawniły w dalszym ciągu zaobserwowane już uprzednio szczegóły konstrukcyjne podłogi pierwszej kondygnacji pałacu. Stwierdzono jednocześnie zwężenie



Wczesnoromańska aula pałacowa Władysława Hermana na płockim Wzgórzu Tumskim widziana z góry.

Fot. Maciej Rydel

nie od wnętrza palatium o 14 cm każdej z trzech odsłoniętych jego ścian 180 cm szerokich. To osobliwe zwężenie ściany tworzy odsadzkę w formie gzymsu, a raczej stopnia dla oparcia belek podłogowych wyznaczając w ten sposób poziom pierwszej kondygnacji pałacowej i ujawniając obecność pod nią loszku — piwnicy zamkowej. Tak więc uzyskano dodatkowy argument przemawiający na korzyść przekonania o świeckim, a nie sakralnym charakterze budowli. Opisane oparcie dla konstrukcji podłogowej znajduje się 135 cm ponad grzbietem ławy fundamentowej. Można stąd wnioskować o wysokości pomieszczenia piwnicznego pod podłogą wynoszącej chyba 1,5 — 2,0 m. Loszek ten mógł być skarbcem Władysława Hermana. O podział tych skarbów poważnili się w Płocku w gorszący sposób nad zwłokami ojca w r. 1102 synowie monarchy, jak to relacjonuje kronikarz Anonim Gall.

Odkopane wewnątrz palatium było zasypane ziemią zmieszaną z gruzem ceglanym pochodzącym najprawdopodobniej z okresu budowy gotyckiej wieży ceglanej, którą w XIV wieku wzniesiono na trzech ścianach (z pominięciem północnej) ruiny palatium. Północne ściany

obydwu budowli: wczesnoromańskiego palatium i gotyckiej wieży zamkowej nie stoją wzajemnie do siebie ściśle równolegle. Zachodnie bowiem ich końce są od siebie oddalone o 3,5 m, natomiast wschodnie tylko o 2,5 m. W rezultacie jednak wystająca spod wieży północna część palatium tworzy razem z trapezoidalnym planem wieży regularny prostokąt będący pierwotnym planem auli pałacowej. Jej stosunkowo niewielkie w porównaniu z wcześniejszymi palatiami rozmiary zapowiadają nową epokę wielopiętrowych kaszteli-donżonów typowych dla XII w. Palatium płockie Władysława Hermana z lat siedemdziesiątych — osiemdziesiątych XI stulecia byłoby najwcześniejszą zapowiedzią tych zmian, jakie miały niebawem nastąpić w architekturze pałacowo-zamkowej przekształcając obszerniejsze pałace w obronne, kilkukondygnacyjne wieże mieszkalne.

Na uwagę zdaje się zasługiwać interesujący szczegół odnośnie znacznego podobieństwa wymiarów płockiego palatium Władysława Hermana ($10,90 \times 14,20$ m) i komnat cesarskiej rezydencji w Goslarze ¹⁾ ($10 \times 14,50$ m oraz 6×10 ; w tym drugim wypadku mielibyśmy analogię do połowy wnętrza palatium płockiego, w którym można się rzeczywiście dopatrzeć wtórnych śladów wewnętrznego podziału). Jest to tym bardziej wymowne, że willa cesarska w Goslarze, nazywana „clarissimum regni domicilium”, była rezydencją, w której często przebywał Henryk III, ojciec żony Władysława Hermana, Judyty Marii.

Nieoczekiwane odkrycie nowego palatium Chrobrego

Zdawało nam się, że po wieloletnich, systematycznych poszukiwaniach archeologicznych na zamku płockim w obrębie czworoboku zabudowań pobenedyktynskich ziemia nie kryje już żadnej niespodzianki. Aż tu nagle penetracja świeżo wykopanych w korytarzu zachodniego skrzydła klasztornej rowów dla instalacji urządzeń centralnego ogrzewania wzbudziła nadzieję odkrycia nowych murów preromańskich. Założony niebawem regularny wykop ćwierćarowy wydobył rzeczywiście na światło dzienne doskonale czytelne i w znacznym stopniu zachowane fundamenty monumentalnej budowli kamiennej o charakterze świeckim nie sakralnym. Relikty architektoniczne były powiązane ze stratygrafią układu wielowarstwowego warstw kulturowych, co umożliwiło wstępne, orientacyjne datowanie obiektu na wiek X/XI. Okazało się, że odkopane mury są dalszym ciągiem odkrytych w latach ubiegłych fundamentów tworząc z nimi większą całość, której bliższa analiza ujawniła zastanawiającą zbieżność z planem wczesnośredniowiecznych rezydencji monarszych znanych z Ostrowa Lednickiego i Gieczy pod Gnieznem.

Jak więc wykazały referowane badania, pod zachodnim skrzydłem klasztornej zabudowań

pobenedyktynskich znajdują się pozostałości części przedromańskiej budowli, usytuowanej poprzecznie do podłużnej osi wymienionego budynku klasztornej, a więc zorientowanej na wschód ²⁾. W korytarzu budynku odkopano fundament poprzecznej ściany działowej łączącej zewnętrzne, dłuższe ściany magistralne odkrytej budowli, a nadto dalsze dwie ściany działowe przystawione prostopadle do poprzednio wymienionej, usytuowane równolegle do ścian magistralnych przedromańskiego budynku. Szczegóły te wskazują na bardzo urozmaicony plan wnętrza nowoodkrytej budowli. Odkopane mury wychodzą na zewnątrz budynku klasztornej i wiążą się ściśle w sensowną całość z odkopanymi już wcześniej na dziedzińcu opactwa relikwiami architektonicznymi. W sumie ocalałe elementy zagadkowego budynku tworzą regularny czworobok o zróżnicowanym w wymowny sposób wnętrzu. Mianowicie w południowoschodnim rogu budowli znajduje się ślad podłużnej klatki schodowej. Nadto w poprzek budynku są usytuowane w jednym ciągu trzy niewielkie pomieszczenia. Ponieważ identyczne rozplanowanie wnętrza posiada, jak już wspomniano, palatium na Ostrowie Lednickim ^{2a)}, usprawiedliwione było skierowanie poszukiwań ku zachodowi w celu odkrycia dalszego ciągu odkopywanej budowli. Niestety w bezpośrednim sąsiedztwie preromańskich fundamentów znajduje się od strony zachodniej głęboka piwnica z doby baroku. Jej budowa w XVII w. zniszczyła wszelkie pozostałości po dalszym odcinku penetrowanych murów budowli przedromańskiej. Poszukiwania śladów zachodniego końca domniemanego palatium na zewnątrz zabudowań opactwa, poza zachodnim skrzydłem klasztornym na dawnym „drugim podwórku” opactwa nie dały oczekiwanego rezultatu. Należy więc przyjąć, że aula pałacowa nie sięgała tak daleko. Rozmiary i proporcje wspomnianej piwnicy klasztornej odpowiadają dość dokładnie sali, która w palatium lednickim sąsiaduje od zachodu z ciągiem kilku niewielkich pomieszczeń ustawionych w poprzek pałacu. Można stąd wysnuć wniosek, że piwnica uplasowała się na miejscu zniszczonej komnaty pałacowej i że XIV-wieczny mur obronny, do którego przystawiono w XVII stuleciu zachodnie skrzydło klasztorne podpiwniczone wymienionym loszkiem, wyznacza najprawdopodobniej maksymalny zasięg palatium od zachodu. Domysł ten jest tym bardziej prawdopodobny, że tuż za murem obronnym, a więc pod samą domniemaną ścianą palatium na jego niejako zapleczu, odkopano na przestrzeni prawie półarowej interesujące ślady intencjonalnej melioracji terenu w postaci półmetrowej grubości zwałów wyrównanej w kształt klepiska gliny narzuconej na starszą warstwę kulturową i starannie wymoszczoną drewnem. W tym osobliwym urządzeniu można by się domyślać czegoś w rodzaju tarasu, atrium — dziedzińca dworskiego, na którym toczyło się życie dworskie w bezpośrednim sąsiedztwie ciasnych komnat pałacowych.



Piwniczne wnętrze (loszek, skarbczyk) wczesnoromańskie
auli pałacowej Władysława Hermana na płockim
Wzgórzu Tumskim.

Fot. Maciej Rydel

wych i gdzie w intymnym zacisku domowym przebywał feudal z rodziną.

Analogie lednicka i giecka pozwoliły oczekiwać od strony wschodniej zakończenia ciągu pomieszczeń pałacowych obiektem sakralnym w formie rotundy. Ponowna analiza zawilego konglomeratu silnie zdewastowanych na dziedzińcu resztek architektonicznych kilku stojących tu w XI wieku budowli ujawniła rzeczywistość obecność nikłych relikwów założenia centralnego dokładnie styczego z prostokątnym planem palatium. W tych wcześniej już odkrytych śladach widziano z dużą ostrożnością raczej skromne zakończenie absydalne prostokątnej świątynki i nie odważano się na śmielsze kojarzenie tych relikwów z efektowniejszym założeniem centralnym w postaci rotundy z absydą. Narzucająca się tożsamość planu prostokątnej budowli płockiej i lednickiej skłoniła do powtórnej analizy zespołu murów odkopanych przed kilku laty na podwórzu i do wyciągnięcia śmielszych wniosków dopatrujących się w skromnych relikwach dwóch łukowato wygiętych murów przeciętych późniejszymi budowlami ocalałych resztek jednoosiowego założenia centralnego w postaci rotundy z absydą. Tę próbę interpretacji zdaje się potwierdzać idealna zgodność proporcji obydwu budynków, centralnego i prostokątnego, pozwalająca odnieść je wzajemnie do siebie i widzieć w rotundzie i auli pałacowej dwa elementy organicznej całości palatium.

Wypada z kolei podać wymiary tak zrekonstruowanego planu, rzutu poziomego owego

domniemanego palatium. Tak więc budowla prostokątna liczy ok. 17 m długości i 11,30 m szerokości, natomiast przystawiona do niej od wschodu rotunda ma ok. 9 m średnicy i wyposażona jest w niszę absydalną prawie 3 m głęboką. Jest to w porównaniu z Ostrowem Lednickim ($31,60 \times 14,23$ m i 11,15 mm średnica kaplicy) zredukowany program, choć wyraźnie naśladujący plan założenia lednickiego. Zwykle się dokonywać analizy metrycznej planu budowli, by uchwycić jednostkę miarową i ukazać wszystkie kombinacje z jej wielokrotnością, jakie miał przeprowadzać budowniczy obiektu. Jerzy Rozpędowski dostrzega wielokrotność miary w postaci stopy o wymiarze zbliżonym do 30 cm³⁾. Zastosowanie jej w płockim palatium można by ewentualnie widzieć w rozmiarach rotundy pałacowej (10 i 30 stóp). Witold Dalbor natomiast w analizie metrycznej planu palatium lednickiego operuje za przykładem Tadeusza Wojciechowskiego piędzią, jako dziesiątą częśćią laski architektonicznej (canna architectonica) liczącej 2,23 m⁴⁾. Również i laska architektoniczna mogła mieć zastosowanie przy wymierzaniu palatium płockiego, którego szerokość mierzy 5 cann (11,15 m), a szerokość jego fundamentów ok. 1,60 m, czyli pół laski (1,56 m). Z uwagi jednak na niemożność dokonania precyzyjnego pomiaru w rejonie fundamentów zbudowanych z dużych, okrągłych głazów polnych, wszelkie tego typu kombinacje liczbowe należy uznać za zbyt ryzykowne spekulacje.



Fundament domniemanego, preromańskiego palatium
Bolesława Chrobrego z końca X wieku w korytarzu
zachodniego skrzydła zabudowań pobenedyktynskich
na płockim Wzgórzu Tumskim.

Fot. Maciej Rydel

Nowoodkryta, wczesnośredniowieczna, kamienna budowla płocka może być zaliczona do zespołu monumentalnych obiektów pałacowych, dworskich rezydencji monarszych, reprezentacyjnych siedzib władcy unaoczniających świetność piastowskiej przezeń godności i symbolizujących wymownie sprawowaną przezeń władzę. Piętrowe palatia obsługiwały potrzeby zarówno reprezentacyjne, jak i mieszkalne. Toteż w rozkładzie pomieszczeń wnętrza palatium płockiego należy się liczyć z obecnością paradnej sali audiencyjnej (i może biesiadnej) najprawdopodobniej w bezpośrednim sąsiedztwie kaplicy (*capella palatina*) połączonej z nią emporą, sali umieszczonej zapewne na piętrze dla odizolowania jej w dostojnym odosobnieniu od zgiełku gwarne go dziedzińca. Względny bezpieczeństwa nakazywały by zlokalizować również na piętrze trzem mieszkalny (*domus regia, casa regalis*) w sensie alkowy i świetlicy. W połowie długości prostokątnego budynku pałacowego po obu jego stronach, a więc zarówno od północy, jak i od południa, znajdowały się wejścia, na które pośrednio wskazują ciasne mniej więcej kwadratowe pomieszczenia usytuowane wewnątrz palatium przy jego magistralnych murach i pełniące funkcję przedsionków. Łączy je w kompleks trzech niewielkich „klitek” pomieszczenie większe, jeszcze raz tak duże, zlokalizowane w samym centrum budynku. Widziałbym w nim coś w rodzaju skarbcza królewskiego. Wymieniony zespół pomieszczeń stanowił oś poprzeczną auli dzieląc pałac na zachodni trzem mieszkalny i wschodnią część reprezentacyjną. Na parterze we wschodniej części założenia pałacowego należałoby umieścić hall recepcyjny z zachowanym tu śladem wąskiego, mierzącego około 1,60 m szerokości pomieszczenia na schody wiodące na piętro. Podobną szerokość (1,56 m) mają schody w praskim pałacu Sobiesława, umieszczone tam—podobnie jak w Płocku i na Ostrowie Lednickim — obok sieni⁵⁾. Analogiczna klatka schodowa znajduje się w palatium gieckim i przemyskim. Gliniane klepisko wymoszczone drewnie i ukształtowane w rodzaj tarasu na zapleczu palatium pełniło funkcję dziedzińca, dworu (*proaulum, atrium* wzgl. *solarium*), jako niezbędny element zespołu pałacowego, gdzie zwykł zasiadać w gronie domowników sam monarcha, jak o tym informuje kronikarz Anonim Gall odnośnie Bolesława Śmiałego, który w Krakowie „ante palatium in curia” przeglądał nagromadzone skarby.

Fundamenty budowli zachowały się przeważnie w dość dobrym stanie. Ich układ przestrzenny, rozplanowanie jest dostatecznie czytelne nie nastroczając w tym względzie żadnych trudności. Fundament tworzą warstwy dużych głazów polnych wyrównanych na wierzchu tłuczniem i zalanych dość oszczędnie zaprawą. Przeciętna miąższość takiej warstwy wynosi ok. 30 cm. Zachowały się przeważnie 2—3 warstwy fundamentowe do 90 cm wysokości, wyjątkowo nawet 5—7 do wysokości przeszło półtora metra, choć niekiedy zaledwie sam spąg układu kamieni, lub zgola pusty, oczyszczony z budulca

rów fundamentowy. Z wyjątkiem kompletnie zniszczonych śladów domniemanej zachodniej komnaty palatium, plan prostokątnej budowli pałacowej zachował się doskonale, czego niestety nie można powiedzieć o rotundzie. Z wielokrotnie bowiem przebudowywanej rotundy ocalały zaledwie fundamenty absydy i objętego jej ramionami odcinka założenia centralnego. Ocalałe elementy są jednak dostatecznie wymowne, by na ich podstawie rekonstruować plan całości bez obawy zarzutu fantazjowania.

Opisane relikty architektoniczne są ściśle związane ze stratygrafią układu wielowarstwowego, co umożliwiła określenie chronologii względnej oraz pozwala podjąć próby ustalenia chronologii absolutnej obiektu, a więc momentu powstania budowli. W północnym końcu wykopu w korytarzu zachodniego skrzydła klasztornego zachował się doskonale czytelny profil stratygrafii badanego obiektu sąsiadujący bezpośrednio z przedromańskim murem. Na gliniastym calu leży warstwa ośrodka kultu pogańskiego z IX—X w., a na niej X-wieczna warstwa osadnicza wnętrza grodowego. Wyżej występuje splantowany nasyp gliny wyrzuconej z kopanych tuż obok rowów fundamentowych budowli preromańskiej. Ważna jest obserwacja nawarstwienia się śladów placu budowlanego przedromańskiego bezpośrednio na najstarszą warstwę osadniczą, co pozwala orientacyjnie datować czas budowy nie tylko ogólnie na okres wczesnośredniowieczny, lecz nawet dokładniej na X/XI wiek. Należy przy tym podkreślić, że w kolejności pojawiania się budowli kamiennych (palatium, monasteru i triconcho-sa) na tym miejscu palatium z rotundą jest bezspornie pierwszym, najwcześniejszym obiektem architektonicznym, jaki tutaj wzniesiono, na co wyraźnie wskazuje uchwytnie zjawisko nakładania się murów na siebie.

Analiza układu stratygraficznego odkrytego na zapleczu zachodniego skrzydła klasztornego wykryła w głębokości półtora metra poziom odpowiadający wielkiej akcji budowlanej rozpoczętej przez Bolesława Pobożnego w latach sześćdziesiątych XIII wieku, a ukończonej przez Kazimierza Wielkiego w sto lat później, w której efekcie zamek płocki uzyskał podwójny pierścień ceglanych murów obronnych. Głębiej odkryto cztery wczesnośredniowieczne warstwy osadnicze o łącznej miąższości od 1,0 do 1,5 m. Uwzględniając płocką specyfikę procesu narastania warstwy kulturowej (omówioną szerzej na innym miejscu⁶⁾) można by przyjąć, że jeszcze głębiej spoczywające pod wymienionymi czterema warstwami kulturowymi ślady zakrojonej na dużą skalę melioracji terenu pochodzą z lat około roku tysięcznego. Wspomniane ślady są pozostałością współczesnego palatium dziedzińca pałacowego, atriumtarasu urządzonego na jego bezpiecznym, nasłonecznionym zapleczu. Już więc pociągająca analiza stratygrafii miejsca, na którym odkryto pozostałości palatium, pozwala wiązać czas jego powstania ze schyłkiem X wieku, a więc z okresem rządów Bolesława Chrobrego i niewątpliwie z jego



Fundament ścianki działowej domniemanego, preromańskiego palatium Bolesława Chrobrego z końca X w. w korytarzu zachodniego skrzydła zabudowań pobenedyktynskich na płockim Wzgórzu Tumskim.

Fot. Wiesław Dyśkiewicz

osobą. Na czasy więc Mieszka I należałoby przesunąć początki osadnictwa na Wzgórzu Tumskim, na co wskazuje znaczna, półmetrowa miąższość narastającej kilkadziesiąt lat najgłębszej warstwy osadniczej spoczywającej na calcu pod opisanymi śladami melioracji terenu.

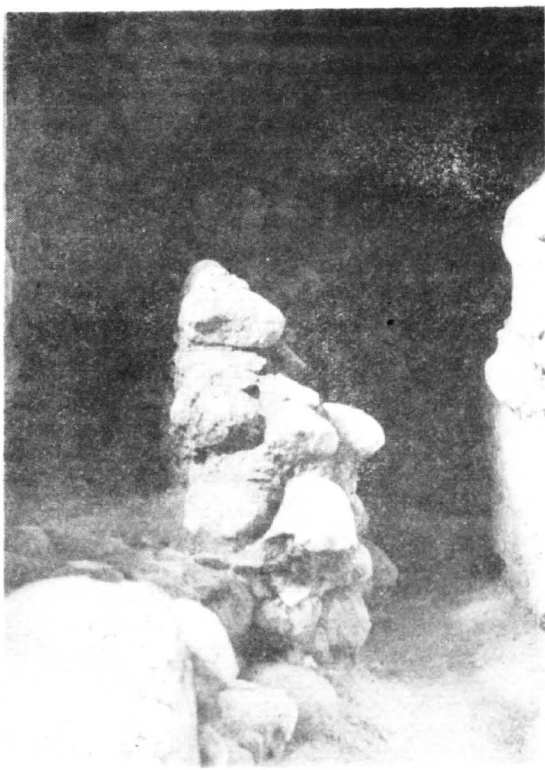
Odkrycie nowego palatium w obrębie wczesnośredniowiecznego grodu płockiego pozwoliło na uporządkowanie prób interpretacji funkcji i przeznaczenia oraz prób ukazania obrazu kolejnych przekształceń budowli, których relikty architektoniczne odkopano na tym miejscu. W nowopowstałym grodzie płockim założył Bolesław Chrobry jedną z wielu rozsianych po całym kraju okazałych siedzib monarszych wzorując się w tym na przykładzie Karolingów i Ottonów⁷⁾. Dając swej rezydencji świetną oprawę w postaci monumentalnej architektury pałacowej będącej symbolem nowego ładu i ustroju przewidujący monarcha pragnął w ten sposób wzmocnić więź pomiędzy rdzeniem terytorialnym państwa a ziemią położoną z dala od centrum⁸⁾. Byłby to więc świadomy zabieg, środek mający służyć pełnej integracji ziem wchodzących w skład państwa polskiego. W ocenie osobliwego sprzężenia prostokątnego

palatium z centralną rotundą posunięto się nawet do przypuszczenia, „czy nie mamy tu do czynienia ze specyficznie polskim, rzec można wczesnopiastowskim założeniem architektonicznym”⁹⁾.

Bolesław Chrobry, przebywający w młodości jako zakładnik na cesarskim dworze znał niektóre rezydencje cesarskie, pałace powstałe w oparciu o wschodnie, bizantyjskie wzory, których oddziaływanie na środowisko niemieckie tłumaczą ożywione kontakty Ottonów z bizantyjskim dworem cesarskim. Wywodząc się z monumentalnych budowli bizantyjsko-greckich niektóre pałace cesarzy niemieckich mogły — zdaniem Witolda Dalbora¹⁰⁾ — stać się z kolei wzorem dla naszego budownictwa dworskiego kształtując polski model wczesnośredniowiecznej rezydencji monarszej. Według najprawdopodobniejszej opinii Zygmunta Świechowskiego „w koncepcji połączenia kaplicy z pałacem można widzieć w równym stopniu odbłask karolińskich wzorów jak oddziaływanie bezpośrednie bizantyjskich prototypów, które im dały początek. Tak czy inaczej jest założenie na Ostrowie Lednickim jednym z przejawów tego orientalizującego nurtu, jaki przejawia się w licznych zabytkach architektury europejskiej

X i XI wieku" ¹¹⁾). Do tego orientalizującego nurtu nawiązuje też koncepcja Piotra Skubiszewskiego ¹²⁾ dopatrującego się w bazylice Grobu Chrystusa prawzoru, modelu jerozolimskiego dla występującego w Polsce sprzężenia budowli centralnej i longitudinalnej. Nie należy jednak bagatelizować tego, że centralna budowla Anastasis nie była pierwotnie dostawiona z zewnątrz, lecz wkomponowana w obręb większego, prostokątnego założenia starożytnej bazyliki Konstantyna ¹³⁾ i że to osobliwe sprzężenie rotundy z założeniem longitudinalnym pojawiło się tam dopiero w rezultacie przebudowy bazyliki Grobu za Konstantyna Monomacha (1042—1055) ¹⁴⁾, a więc w kilkadziesiąt lat po zbudowaniu polskich palatiów, które byłyby zatem starsze od budowli jerozolimskiej. Nadto domniemany prawzór jerozolimski jest przykładem sprzężenia dwóch elementów sakralnych: rotundy i bazyliki, podczas gdy w polskim połączeniu budowli centralnej z prostokątną ta druga jest niewątpliwie budynkiem mieszkalnym, względnie — mówiąc ogólniej — budowlą nie obsługującą potrzeb kultu. Nie widzę też potrzeby przypisywania sprzężonej z rotundą budowli prostokątnej funkcji pomieszczenia dla duchowieństwa i odmawiania jej — jak to czyni Piotr Skubiszewski — roli monarszej rezydencji.

Stosunkowo krótko zachowało palatium Chrobrego swą pierwotną postać. Niebawem



Zachowany do wysokości półtora metra odcinek fundamentów domniemanego, preromańskiego palatium Bolesława Chrobrego z końca X wieku w korytarzu zachodniego skrzydła zabudowań pobenedyktynskich na płockim Wzgórzu Tumskim.

Fot. Wiesław Dyśkiewicz

jego capella palatina, rotunda, ulega radykalnej przebudowie przekształcając się w piętrowy, prostokątny klasztor z osobnym, absydalnie zaokrąglonym oratorium. Trudno wytłumaczyć sobie ten osobliwy fenomen, jeśli nie przyjąć, że tej dziwnej operacji w rejonie sacarium dokonała jakaś wybitna osoba duchowna kompetentna poczynać sobie aż tak swobodnie na tym gruncie, osoba przy tym na tyle bliska monarsze, by bez narażania się jemu była zdolna przeobrazić kaplicę domową jego rezydencji. I oto znany takiego prałata, który w pełni odpowiada wymienionym warunkom. Jest nim św. Bruno z Kwerfurtu, arcybiskup, jeden z dwóch ówczesnych metropolitów polskich, wielki entuzjasta i oddany zwolennik Bolesława Chrobrego. Zdaniem niektórych mediewistów wypowiadających się na temat misji jaćwieskiej, Bruno miał właśnie w Płocku przygotowywać przed rokiem 1009 z woli monarchy i z jego środków wyprawę w celu nawrócenia Jaćwągów. Pionierska ekipa współpracowników Brunona wymagała zakwaterowania, stąd powstała pilna potrzeba stworzenia odpowiedniego pomieszczenia, którą zaspokojono niebawem przekształcając rotundę w monaster. Niedobitki misji (która rychło skończyła się fiaskiem), niewątpliwie mnisi, mogli wrócić do monasteru płockiego tworząc załazek owego klasztoru benedyktyńskiego pod wezwaniem św. św. Aleksego i Wawrzyńca, zmienionym zapewne za Krzywoustego na św. Wojciecha.

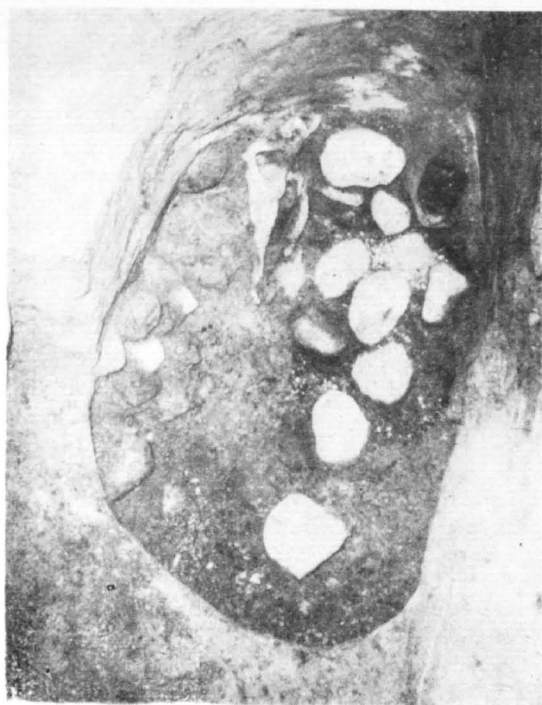
Jeśli nie pożar grodu z roku 1031, udokumentowany w materiale archeologicznym, to napewno erekcja biskupstwa płockiego około roku 1075 spowodowała dalszą przemianę interesującej nas bryły architektonicznej. Wiadomo, że wspomniani mnisi benedyktynscy pełnili wtedy funkcję kapituły katedralnej jako jej załazek. Toteż ich skromne oratorium musiało ulec wtedy powiększeniu, by pomieścić liczniejsze grono duchownych w czasie biskupiej celebry liturgii pontyfikalnej. Oratorium to przekształciło się w triconchos i stało się namiastką katedry, prokatedrą, dopóki nowej katedry nie konsekrował już po śmierci Krzywoustego Aleksander z Malonne. Można sobie wyobrazić, że również klasztor benedyktyński okazał się w roku 1075 zbyt ciasny dla zakonników goszczących u siebie biskupa z jego dworem. Przeto można się domyślać, że związane z monasterem prostokątne palatium Chrobrego, będące w międzyczasie siedzibą Masława, stało się wtedy rezydencją biskupią, skoro w tym samym właśnie czasie powstaje obok nowe, drugie palatium Władysława Hermana, zbudowane z wczesnomańskich ciosów. Wymieniony wyżej triconchos ¹⁵⁾ płocki z narteksem, do którego analogie znamy z Półwyspu Bakańskiego z macedońskiego Ohridu ¹⁶⁾ (cerkiew św. Klimenta z IX wieku) i z chorwackiego Nina ¹⁷⁾ (kościół św. Mikołaja z IX wieku), traktuje Piotr Skubiszewski jako „kościół z treflowym rozwiązaniem partii wschodniej”, jako „najstarszy przykład przenikania na Mazowsze znamion stylowych o nadreńskim zapewne pochodzeniu” ¹⁸⁾.

Jerzy Hawrot¹⁹⁾ zalicza cerkiewki triconchoidalne jako układ dwuosiowy o niepełnej symetrii trzech absyd i prostokątnego narteksu w ogóle do założeń centralnych²⁰⁾, których na Półwyspie Bałkańskim jest 28, w Czechosłowacji 24, a w Polsce 13.

Jeszcze w sprawie genezy kolegiaty św. Michała

Masław rezydujący w dawnym palatium Chrobrego pozbawionym własnej kaplicy pałacowej, zbudował zapewne opodal rotundę²¹⁾ z absydą, by nie naruszać klauzury dostawionego do palatium monasteru. Jest to przykład innego²²⁾ (stosowanego równolegle z typem założenia sprzężonego) rozwiązania rozplanowania przestrzennego siedziby dworskiej z autonomiczną, oddaloną nieco od auli pałacowej kaplicą. Zaobserwowano, że rotundę wzniesiono na zamulonych i zasypanych fosach opasujących gród. Niestety nie można było definitywnie rozpoznać, czy teren ten leżał jeszcze w obrębie grodu, czy też znajdował się już poza nim, na podgrodzium. Z tych dwóch alternatyw przyjęto pierwszą, ponieważ rotunda z emporą jest z reguły kościółkiem grodowym. Skorzystano nadto z analogii wrocławskiej informującej o powiększeniu o część podgrodzia i o rozbudowie grodu w połowie XI wieku²³⁾. Wysłunięto wreszcie domysł, że znajdujący się w pobliżu ślad współczesnego rotundzie muru kamiennego może świadczyć o zabezpieczeniu powiększonego o skrawek podgrodzia grodu odmiennym nieco sposobem, niż wał obronny, praktykowanym zresztą wtedy niejednokrotnie. Trudno było jednak poniechać całkowicie odmiennego punktu widzenia zakładającego powstanie rotundy już poza wałem grodu na podgrodzium, tuż przy wale obronnym. Zdarzały się bowiem wypadki sytuowania na podgrodzium kaplic pałacowych posiadających górne połączenie z pałacem za pomocą wiszącego ganku, urządzenia zastosowanego w Polsce np. w Żarnowie, znanego też z ruskich źródeł pisanych i będącego w użyciu zarówno w zasięgu Bizancjum, jak i na zachodzie Europy²⁴⁾. W praktyce więc oscylowano między obydwoma alternatywami wobec braku wymownych argumentów, które pozwoliłyby wyeliminować jedną z nich. Jeśli więc obecnie skłaniam się znowu ku sformułowanej już w roku 1961²⁵⁾ hipotezie o sytuowaniu rotundy na podgrodzium i o istnieniu górnego, powietrznego przejścia w postaci wiszącego, krytego ganeczka-galerijki przerzuconej ze szczytu wału i umożliwiającej feudałowi wygodne i bezpieczne korzystanie ze świątyni stojącej poza obrębem grodu, to czynię to wobec nowych perspektyw poznawczych, jakie podobne postawienie sprawy ukazuje.

Doc. Brygidzie Kürbisównie zawdzięczamy stanowcze i zdecydowane ograniczenie śladów opactwa benedyktyńskiego z kościołem pod wezwaniem św. św. Wawrzyńca i Aleksego, a później św. Wojciecha do relikwów architektonicznych odkrytych na dziedzińcu opactwa. Rotunda na podgrodzium przed katedrą pozosta-



Ofiara z łba końskiego w jamie znicza w ośrodku kultu pogańskiego z IX—X wieku odkryta w korytarzu zachodniego skrzydła zabudowań pobenedyktyńskich na płockim Wzgórzu Tumskim.

Fot. Maciej Rydel

łaaby bez odtworzonego wezwania. Wydaje mi się, że istnieje szansa rekonstrukcji zapomnianego wezwania rotundy.

Już swego czasu usiłowałem lokalizować w rejonie Wzgórza Tumskiego zaginiony kościół sanctae Mariae in Płock z dokumentu rządzącego diecezją płocką w latach 1206—1227 biskupa Gedki zwany kościołem Wojysława z fundacji Dobiechny²⁶⁾, wdowy po nim.

Chciałbym wrócić obecnie do tej koncepcji próbując utożsamić odkrytą na przedwalu grodowym przed katedrą bezimienną rotundę z kolegiatą wdowy po Wojysławie, a odkrytą w pobliżu mur uznać za mur opasujący zabudowania towarzyszące kolegiacie²⁷⁾. Ta centralna budowla z lożą emporową, zawdzięczająca swe powstanie zapewne Masławowi i mieszcząca w sobie grobowiec prawdopodobnie matki Krzywoustego, musiała ulec dewastacji w czasie pamiętnej napaści Pomorców na Płock, kiedy to sprofanowano groby rodziców Krzywoustego. Stało się to około roku 1126, a więc prawie w sto lat po zbudowaniu rotundy. Wkrótce po tym, w roku 1144, dokonano konsekracji wzniesionej tuż obok, olbrzymiej katedry romańskiej za rządów energicznego i wybitnego organizatora, Aleksandra z Malonne, który przystąpił wtedy niewątpliwie do uporządkowania otoczenia nowozbudowanej katedry i likwidacji placu budowy. Jest bardzo prawdopodobne, że właśnie wtedy reaktywowano zdewastowaną wskutek napaści pomorskiej świątynię, której opuszczone i zaniedbane mury sterczały niefortunnie przed samym wejściem do nowego, okazałego

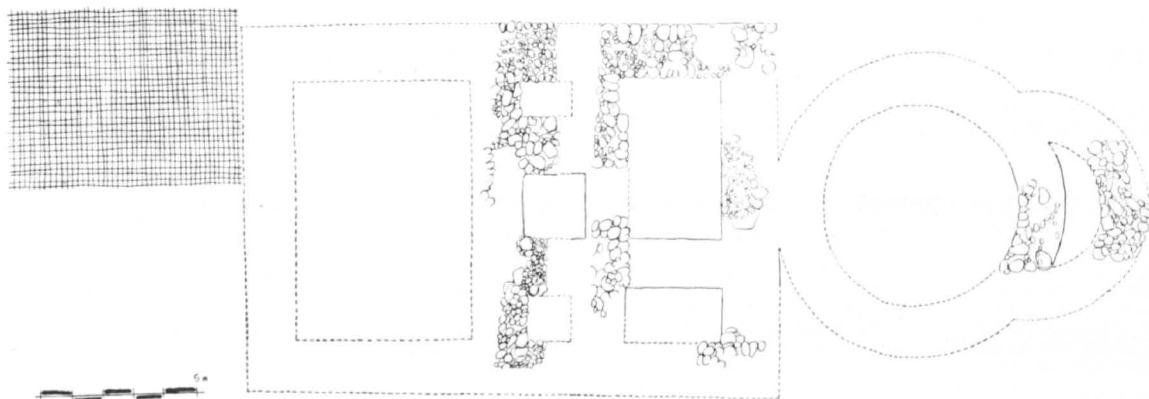
tumu szpecąc go. Ponieważ w tym czasie mnisi benedyktyńscy posiadali własną siedzibę z kościołem, a również księżę korzystający odtąd z bardziej reprezentacyjnej katedry nie był zainteresowany opuszczoną świątynką, biskup zainteresował nią — być może — jeden z miejscowych rodów możnowładczych, Powalów-Ogończyków, skłaniając do wskrzeszenia jej w drodze nowej fundacji. Tak mogło dojść do tego, że kościół Wojysława (o którym wiemy z dokumentu wojewody Żyrona z roku 1185, że znajdował się „in suburbio plocensi” i że powstał właśnie w latach 1130—1150) wyrósł niejako ze starodawnej rotundy Masławowej reaktywowanej w formie nowej fundacji.

Chciałbym przytem przeciwstawić się opinii, jakoby kolegiata Dobiechny miała się znajdować na przemieszczu²⁸⁾. Określenie bowiem suburbium oznacza dosłownie podgrodzie, czyli właśnie miasto. Nie mogę się również zgodzić z poglądem lokalizującym kościół katedralny na grodzie²⁹⁾. Stał on w owym czasie na podgrodziu, które dokument z roku 1247³⁰⁾ niedwuznacznie lokalizuje na Wzgórzu Tumskim, obok grodu ograniczonego do przestrzeni zajętej obecnie przez czworobok zabudowań pobenedyktynskich. Nic więc nie stoi na przeszkodzie próbie lokalizacji kolegiaty Dobiechny na miejscu odkrycia rotundy tuż przed samą katedrą. Tłumaczyłoby to w dużym stopniu silne związki kolegiaty Dobiechny, która przekazała wszystkie prawa do swej fundacji „episcopo et cathedrae plocensi”, z kościołem katedralnym.

Rotunda Masława przed katedrą istnieje zapewne aż do XIII w., w którym najprawdopodobniej po kataklizmie napaści pruskiej w roku 1243 lub litewskiej w roku 1261—1262, kiedy to „Litwini zamek plocki opuszczony przez załogę, a miasto przez mieszkańców i obrońców spalili”, ulega całkowitej rozbiórce. Można przypuszczać, że budulec pochodzący z tej rozbiórki użyto do budowy muru obronnego wokół Wzgórza Tumskiego w latach sześćdziesiątych tego stulecia za czasów Bolesława Pobożnego. Na śladach rozbiórki rotundy narosła XIII-wieczna warstwa kulturowa wnętrza powiększonego do obszaru całego wzgórza zamku.

Istnieje pogląd utożsamiający fundację Dobiechny z późniejszą kolegiatą św. Michała³¹⁾ mającą od samego początku silne powiązania z katedrą. Prawdopodobny ten pogląd umożliwiłby wreszcie rozwiązanie nie rozszyfrowanej dotąd zagadki tajemniczego braku budowli kolegiackiej z początku XIII w. pod obecnym gmachem liceum Małachowskiego. Możliwy bowiem przyjąć, że kolegiata św. Michała w fazie, kiedy była jeszcze kolegiatą Dobiechny Wojysławowej, znajdowała się na Wzgórzu Tuskim przed katedrą, skąd została przesunięta na obecne miejsce dopiero w 2-giej połowie XIII wieku po napaści pruskiej wzgl. litewskiej na Płock. Na ten czas możnaby datować odkryte przez inż. arch. Jerzego Stępnia schyłkoworomańskie, ceglane mury kolegiaty. Podtrzymując mój już wcześniej wypowiedziany pogląd na temat niemożliwości datowania wspomnianych relikwów architektonicznych odsłoniętych przez inż. Stępnia na początek XIII wieku, a więc współcześnie z najstarszymi dotyczącymi jej wzmiankami źródłowymi, pragnąłbym teraz uściślić moment pojawienia się kolegiaty na obecnym miejscu, a więc precyzyjnie datować wspomniane mury.

Zdaniem Zygmunta Świechowskiego³²⁾, wśród cegieł XIII-wiecznych przeważa format o rozmiarach 240—260×120—130×75—90 mm z wyraźną tendencją do powiększania wszystkich trzech wymiarów w miarę upływu lat tego stulecia. Sąsiadujące z Płockiem opactwo czerwieńskie z 1-szej połowy XIII wieku posiada cegłę o wymiarach 255—260×110×90 mm. Cegła kolegiaty plockiej (260—270×125—130×90—95 mm) jest większa od czerwieńskiej, zatem przypada już na 2-gą połowę XIII wieku, jest ona jednak mniejsza od cegły z Rokicia pod Płockiem (290—295×135—140×95—100 mm), którą możnaby datować na koniec XIII wieku zgodnie z wywodami Świechowskiego³³⁾ datującego na ten czas długie (300 mm) i grube (100 mm) cegły. W kokluzji więc możnaby ostatecznie ustalić czas powstania schyłkoworomańskiej, ceglanej kolegiaty św. Michała na terenie obecnego liceum Małachowskiego na 2-gą połowę XIII w. po litewskiej napaści na Płock w roku 1262, albo pruskiej



Odkryte relikty architektoniczne domniemanego, preromańskiego palatium Bolesława Chrobrego z końca X wieku na plockim Wzgórzu Tumskim.

Rys. Włodzimierz Szafrąński

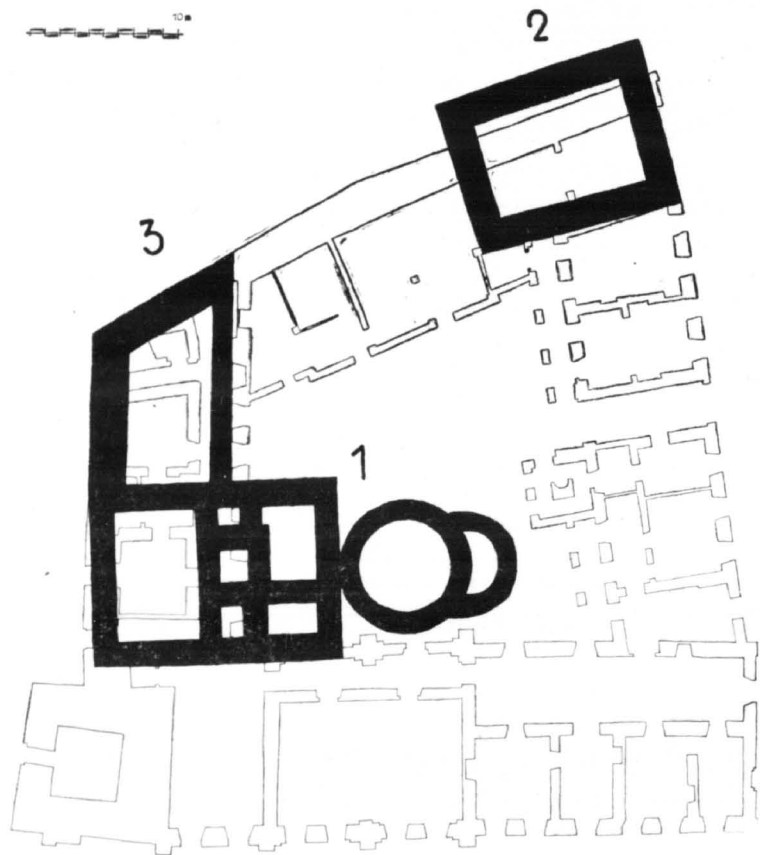
w roku 1243 (skoro w dokumencie z roku 1249 figuruje już scholastyk kolegiaty św. Michała, Vitalis clericus). Byłaby to wtedy już fundacja książęca, a nie rodu Powalów. Od tego dopiero czasu kapituła kolegiaty św. Michała stanowiła część dworu książęcego obsługując agendy kancelarii książęcej jako jej urzędnicy i przygotowując w szkole kolegiackiej przyszłe kadry urzędnicze na potrzeby dworu³⁴).

Wynikający z dokumentu Gedki fakt usunięcia z kolegiaty Dobiechny kapituły, kilkakrotne przesunięcia grup duchowieństwa i poświadczony w dokumencie Żyrona stan zaniedbania świątyni w ogóle pozbawionej duchowieństwa³⁵) nasuwają prawdopodobny wniosek o przenie-

Zjawisko przeniesienia w 2-giej połowie XIII wieku kolegiaty św. Michała ze Wzgórza Tumskiego na zachód w sąsiedztwo Starego Rynku byłoby przejawem pewnej prawidłowości w procesie rozwoju przestrzennego miasta. Ostatnie bowiem badania tego zagadnienia wprowadzając korektę do obrazu kierunków dynamiki rozwojowej miasta, skłaniają do nowatorskiej konkluzji ukazującej postępowanie tego urbanistycznego procesu właśnie ze wschodu na zachód. Mimo wyteżonych poszukiwań w sąsiedztwie Starego Rynku nie znaleziono śladów osadnictwa starszego, niż koniec XIII wieku (teren liceum Małachowskiego): dzielnica żydowska w obrębie średniowiecznych murów

Czworobok zabudowań dawnego opactwa benedyktyńskiego, a właściwie zamku płockiego na Wzgórzu Tumskim przed katedrą. 1 — palatium Bolesława Chrobrego z końca X wieku, 2 — palatium Władysława Hermana z 2-giej połowy XI wieku, 3 — curia regia Kazimierza Wielkiego z połowy XIV wieku.

Rys. Włodzimierz Szafrński



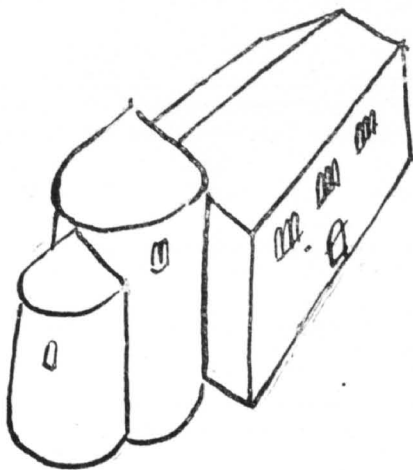
sieniu prebend kapituły do innego nowopowstającego kościoła, o przekazaniu majątku kolegiaty wprost norbertankom³⁶). W każdym razie z dokumentu wojewody Żyrona z roku 1185 wynika niedwuznacznie, że przekazał on kościołowi norbertańskiemu to, czym jego ród uposażył kolegiatę Dobiechny³⁷). W ten sposób stojąc zasadniczo na gruncie tożsamości kolegiaty Dobiechny z kolegiatą św. Michała pogodzilibyśmy równocześnie tę hipotezę z próbą identyfikacji kolegiaty Dobiechny Wojsławowej z kościołem norbertanek. Te kontrowersyjne stanowiska utracą swe polemiczne ostrze, skoro w próbie rekonstrukcji dziejów tych fundacji ukażemy zmienność i dynamikę ich rozwoju unikając dalekiego od życiowej prawdy, statycznego traktowania tego procesu.

miejskich powstała dopiero w XIV wieku, z tego samego czasu pochodzi też fara, a w tym kontekście ślady piętrowego trzemu przy ul. Grodzkiej 8 pochodzą chyba dopiero z XIII stulecia. Kościół dominikanów św. Trójcy przy ul. Piekarskiej jest również fundacją późną, bo dopiero XV-wieczną, natomiast klasztor św. Dominika poza murami średniowiecznego miasta na Górcie powstał już w latach dwudziestych XIII wieku³⁸) niewątpliwie na gęsto, a więc już od dłuższego czasu zaludnionym terenie o dużej koncentracji osadniczej, ponieważ utrzymywał się z jałmużny jako zakon żebraczy. W sąsiedztwie stał już od 2-giej połowy XII wieku klasztor norbertanek być może przy dworze możnego rodu wojewodzńskiego Powalów, skoro oni właśnie pojawili w sto-

sunku doń niezwykłą hojność. Powiązania Sieciecha z Władysławem Hermanem znanym z kultu św. Idziego pozwalają na próbę wiązania kościoła pod tym wezwaniem przy skrzyżowaniu ulic Królewieckiej z Tumską z dworem palatyna. Zatem osadnictwo na wschód od osi, jaką stanowi ul. Tumska, jest bez porównania starsze od rozwijającego się na zachód od niej. Tak więc przesunięcie kolegiaty św. Michała w kierunku zachodnim odpowiadałoby tendencjom nurtującym dynamikę postępującego ze wschodu na zachód rozwoju przestrzennego miasta.

Kończąc uwagi odnośnie prób identyfikacji kolegiaty św. Michała z kolegiatą Dobiechny i zarazem z rotundą Masława odkopaną przed frontonem katedry, nie sposób przemilczeć perspektyw, jakie to utożsamienie otwiera dla rozważań na temat wieku związanej z tym obiektem szkoły cieszącej się sławą najstarszej w Polsce, której początki można w ten sposób cofnąć do czasu poświęconej przez Anonima Galla szkoły istniejącej w Płocku w dobie Władysława Hermana. Zastanawiając się nad sprawą lokalu wymienionej przez Anonima szkoły wyeliminować należy monaster benedyktyński jako niedostępne claustrum zresztą zagęszczone przez dwór biskupi, nie można brać również w rachubę trykonchy prokatedralnej, ani zgiekliwego i zatłoczonego palatium Władysława Hermana. Pozostaje ustronna i zaciszna rotunda Masława, jako że w tym czasie wewnątrz świątyni mogło z powodzeniem służyć temu celowi, skoro jeszcze znacznie później kościół był budynkiem teatralnym i miejscem burzliwych obrad sejmików. Znamy nauczyciela tej szkoły. Był nim wymieniony przez Anonima ówczesny

kapelan żony Władysława Hermana, późniejszy apostoł Pomorza zachodniego władający językiem polskim, Otton bamberski. Odkopano też rylec pisarski ucznia tej szkoły.



Próba rekonstrukcji przedromańskiego palatium Bolesława Chrobrego odkrytego w Płocku.

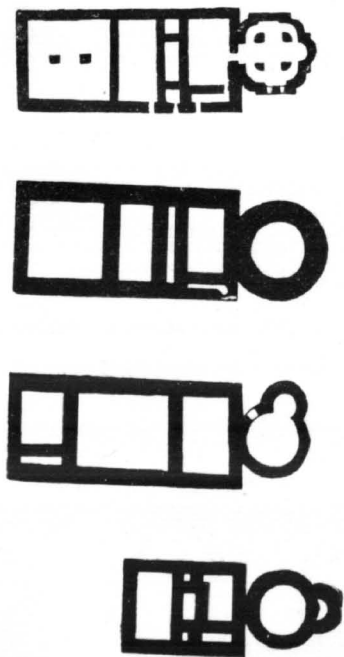
Rys. Włodzimierz Szafranski

Należy wreszcie podkreślić, że wezwanie św. Michała archanioła triumfującego nad mocami diabelskimi, nadawano świątyniom lokowanym na miejscu, gdzie poprzednio krzewił się kult pogański. Jeśli płocki św. Michał znajdował się pierwotnie na Wzgórzu Tumskim, to spełniona została ta zasada, gdyż tu właśnie znajdował się ośrodek kultu pogańskiego.

Nowoodkryty element ośrodka kultu pogańskiego z IX—X wieku

Referowane badania doprowadziły do odkrycia nowego znicza ofiarnego w wyprzedzającym pojawienie się grodu książęcego na płockim Wzgórzu Tumskim ośrodka kultu pogańskiego datawanym na IX—X stulecie. Znicz ten jest jedną z ocalałych, rozstawionych półkoliście jam paleniskowych pierwotnego kręgu ognisk opasujących wieńcem płomieni zapewne ustawione w samym środku wyobrażenia bóstwa. Wymienioną jamę odkopano w korytarzu zachodniego skrzydła klasztornego w głębokości ok. 1,0 m tuż przy północnym murze magistralnym preromańskiego palatium Bolesława Chrobrego w odległości zaledwie 20 cm od niego. Jama mierzy półtora metra głębokości i 1,2 m średnicy. W popiołach jej wypełniska, świadczących o operowaniu w niej ogniem, wystąpiły kości zwierzęce i ceramika, nie natrafiono natomiast na jakiekolwiek narzędzia pracy, któreby mogły wskazywać na produkcyjny charakter jamy. Na jej dnie wśród popiołów i zgłiszcz wystąpił ruszt kamienny ze zwykłych kamieni polnych ułatwiający rozpalanie i utrzymywanie ognia. Na kamieniach spoczywał odwrócony łeb koński bez dolnej szczęki, zapewne ofiara złożona świadomie i celowo.

Koń w tym czasie był wg ówczesnych źródeł zwierzęciem elitarnym, które nie miało zastoso-



Porównawcze zestawienie wczesnośredniowiecznych palatium polskich z rotundami. Od dołu do góry: Płock Przemyśl, Giecz i Ostrów Lednicki.

Rys. Włodzimierz Szafranski

wania w gospodarce, w produkcji. Stadninę posiadał wtedy wyłącznie tylko książę. Ofiary z koni znamy np. z Pskowa. Składano je, by zapewnić urodzaj, obfite plony. Znalezienie głowy konia w jamie wkomponowanej w wyraźnie kołisty układ palenisk potwierdza słuszność wcześniejszej interpretacji dopatrującej się w tym zespole znalezisk obiektu kultu pogańskiego. Stąd płynie waga i znaczenie odkrycia pozwalającego na pełną weryfikację uprzedniej hipotezy roboczej. Że nie są to jakieś subiektywne, trudne do sprawdzenia impresje, dowodzi świadectwo papieża Grzegorza Wielkiego zawarte w jego liście do królowej Brunhildy z roku 597, w którym wyraźnie wspomina o pogańskim zwyczaju składania w ofierze głów zwierzęcych w słowach. „ut de animalium capitibus sacrificia non immolent”.

Ślad średniowiecznej bramy zamkowej w całości odkryty

Po zakończeniu prac przy średniowiecznej studni zamkowej³⁹⁾ relacjonowane wykopaliska ukończyły ostatecznie poszukiwania, których celem było odsłonięcie śladów gotyckiej, XIV-wiecznej bramy wjazdowej do zamku płockiego w Wieży Szlacheckiej. Pogłębiono całe wnętrze wieży do pierwotnego, średniowiecznego poziomu (o prawie 2 m głębszego od dzisiejszego), który — jak się ostatecznie wyjaśniło — nie miał spadku ku wnętrzu zamkowego. Po uprzednim odsłonięciu w całości⁴⁰⁾ zarysu ostrołukowej bramy w ścianie wschodniej we wnętrzu wieży odkuto bliźniaczy, również ostrołukowy portal na przeciwnej zachodniej ścianie w półmetrowej wnęce przesklepionej łukiem odcinkowym. XVII-wieczna furta w przemurowanym portalu zniszczyła zwornik jego ostrego łuku. Odkryto analogiczną niszę dla portalu na zewnątrz wieży. Natknęto się wreszcie na bruk wjazdu i na wysokości zakończenia kamiennego portalu w bramie zewnętrznej po obydwu jej bokach ok. 2 m nad progiem na głęboki, podłużny otwór o przekroju kwadratowym dla wsuwanego weń rygla zabezpieczającego wrota. W ten sposób uzyskano wszystkie elementy potrzebne do konserwatorskiej restauracji bramy i odbudowy jej na efektowny pasaż dla turystycznego ruchu spacerowego.

Wydaje się, że udało się ostatecznie uzyskać odpowiedź na pytanie, co spowodowało zamurowanie bramy zamku i kiedy to nastąpiło. Dokładna analiza rozmiarów cegieł gotyckiego

szczytu kościoła św. Wojciecha wykazała, że powstał on stosunkowo wcześnie, bo już na przełomie XIV na XV wiek. Podobna analiza wielkości cegieł ze ściany, którą zamurowano wschodni otwór bramy, z jej portalu i z samej wieży wykazała identyczność budulca z tych



Kolejne fazy (od góry do dołu) przekształceń przedromańskiego palatium płockiego Bolesława Chrobrego z końca X wieku w monaster benedyktyński św. św. Wawrzyńca i Aleksego w 1-szej połowie XI wieku i w końcu w prokatedralny triconchos z siedzibą biskupią w 2-giej połowie XI wieku.

Rys. Włodzimierz Szafrński

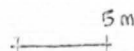
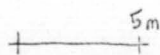
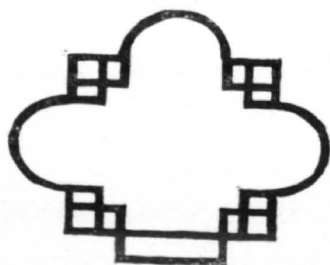
trzech różnych miejsc XIV-wiecznej wieży wskazując na stosunkowo rychłą likwidację bramy. Zatem obydwie obserwacje pokrywają się i można z nich wyciągnąć następujący wniosek. Po zbudowaniu ok. r. 1400 kościoła św. Wojciecha, dostawionego bezpośrednio do Wieży Szlacheckiej, zlikwidowano automatycznie bramę zamkową zasłaniając zupełnie otwór wjazdu w niecałe dwa pokolenia po uruchomieniu przejazdu przez bramę.

Postulat odbudowy piastowskiego zamku

Chlubnie i w tak udany sposób rozpoczęte dzieło urządzenia plenerowego rezerwatu wczesnopolskiej architektury na spacerowej promenadzie wokół średniowiecznego zamku

Porównawcze zestawienie triconchosów bizantyjskich. Z prawej ku lewej: płocka świątynia z XI w., cerkiew macedońska w Ohridzie z IX wieku, kościółek chorwacki w Ninie z IX w., idealny plan budowli bizantyjskiej.

Rys. Wł. Szafrński



winno być z jeszcze większym rozmachem kontynuowane w bardziej energiczny sposób. W ślad za udostępnieniem na tej promienadzie społeczeństwu zabezpieczonej konserwatorskim staraniem ruiny najlepiej zachowanego w naszym kraju wczesnopiastowskiego palatium Władysława Hermana, rotundy Masława i grobli wału obronnego Mieszka i Chrobrego winno pójść ręką wyeksponowanie pozostałych obiektów, a mianowicie zachowanych relikwów drugiego palatium Bolesława Chrobrego oraz triconchosa bizantyjskiego, elementów wkomponowanych w sylwetę i bryłę architektoniczną ocalałego zamku Kazimierza Wielkiego. Referowane badania ujawniły obecność węgla gotyckiej zamkowej budowli mieszkalnej (*domus regia*) nawarstwiającej się na ruiny palatium Chrobrego. Odkrycie to zorientowało w proporcjach i rozmiarach tego mieszkalnego budynku zamkowego. Kategoryczny postulat pilnej rekonstrukcji imponujących mu-

rów obronnych zamku na wzór doskonałego zabiegu dokonanego po mistrzowsku na staromiejskim Podwalu w Warszawie wypływa z zamówienia społecznego oczekującego niecierpliwie udostępnienia społeczeństwu tego imponującego pomnika kultury narodowej w całej jego krasie i okazałości. Narzucająca się i stwierdzona przez wybitnych znawców zagadnienia, uderzająca wprost paralela z dostojnym Wawelem, jeśli chodzi o możliwości ukazania poprzez zachowane relikty dynamiki rozwojowej architektonicznego kształtu budowli od preromańszczyzny poprzez wczesną romańszczyznę, gotyk, renesans aż po barok, winna stać się bodźcem do urzeczywistnienia tego konserwatorskiego zamysłu. Kraj nasz bowiem nie obfituje w podobne rezydencje monarsze zdolne ukazać swe tysiącletnie dzieje poprzez urodziwą zmienność architektonicznego kształtu, którego genealogia sięga pierwocin naszej państwowości.

PRZYPISY

1) D a l b o r Witold, Dwór książęcy z X w. na Ostrowie Lednickim, „Slavia Antiqua”, VI (1957—1959), s. 264 i 266.

2) Ta domniemana budowla pałacowa stoi wzdłuż południowego odcinka wału grodu, czym nawiązuje do podkreślonej przez Jerzego Rozpędowskiego ówczesnej tendencji do sytuowania obiektów pałacowych przy wale obronnym podyktowanej względami planistycznymi, mianowicie koniecznością zmieszczenia w obrębie niewielkiej przestrzeni dziedzińca z pomieszczeniami gospodarczymi (por. R o z p ę d o w s k i Jerzy, Ze studiów nad palatiami w Polsce, „Biuletyn Historii Sztuki”, XXIV (1962), nr 3—4, s. 247).

2a) Skorygowany w oparciu o najnowsze badania plan palatium lednickiego publikuje Świechowski i Zygmunt, Wczesna architektura piastowska ok. roku 1000, „Początki państwa Polskiego”, tom II, Poznań 1962, s. 253, ryc. 72 na s. 254. Pewne sugestie na temat poprzecznej w stosunku do murów magistralnych ściany działowej w palatium na Ostrowie Lednickim wysuwał wyraźnie już Witold Dalbor, o. c., s. 217.

3) R o z p ę d o w s k i Jerzy, o. c., s. 250.

4) D a l b o r Witold, o. c., s. 205.

5) Tenże, o. c., s. 221 i 222.

6) S z a f r a ń s k i Włodzimierz, Wczesnośredniowieczna architektura kamienna w Płocku, „Archeologia Polski”, XI, s. 215.

7) Ś w i e c h o w s k i Zygmunt, o. c., s. 254.

8) Por. tenże, loc. cit.

9) Z a k i Andrzej, Preromańskie palatium i rotunda w Przemyślu, „Z otchłani wieków”, XXVIII (1962), zeszyt 2, s. 131.

10) D a l b o r Witold, o. c., s. 266, 269 i 274.

11) Ś w i e c h o w s k i Zygmunt, o. c., s. 253. Dostrzegając ów orientalizujący nurt autor posuwa się nawet do wytknięcia, iż „zapoznawano bliskość kręgu sztuki kościoła wschodniego i w ogóle bałkańskiej, której wpływów chociażby z uwagi na misję Cyryla i Metodego nie należało eliminować” (o. c., s. 249).

12) S k u b i s z e w s k i Piotr, Badania nad polską sztuką romańską w latach 1945—1964, „Biuletyn Historii Sztuki”, XXVII (1965), nr 2, s. 140 i 141.

13) Wprawdzie inna bazylika palestyńska w Betlejem wzniesiona przez Konstantyna realizowała połączenie octogonu z prostokątem, ale już za Justyniana między rokiem 531 a 565 przebudowa obiektu zatarała całkowicie ślady budowli centralnej.

14) H o a d e Eugene, Jerusalem and its environs, Jerusalem 1959, s. 28—32. P a r r o t André, Golgotha et saint-sépulcre, Neuchâtel-Paris 1955, s. 49.

15) Analogiczne do płockiej okrągłej klatki schodowej przy triconchosie pionowy komunikacyjny w dosta-

wionej od zewnątrz rotundzie występują np. w Akwizgranie w kościele z końca VIII i początku IX wieku i w Muizen w Brabancji w kościele karolińskim św. Lamberta z końca X w. (por. H a w r o t Jerzy, Problematyka przedromańskich i romańskich rotund bałkańskich, czeskich i polskich, „Biuletyn Historii Sztuki”, XXIV (1962), nr 3—4, ryc. 6 na s. 262). Natomiast podobnie jednostronne, asymetryczne poszerzenie budowli sakralnej przy klatce schodowej, jak w płockim monasterze, znamy chociażby z kościoła św. Donata w Zadarze z IX wieku (H a w r o t Jerzy, o. c., ryc. 2 na s. 257).

16) M o l ę Wojsław, Sztuka Słowian południowych, Wrocław — Warszawa — Kraków 1962, ryc. 29 na s. 50.

17) H a w r o t Jerzy, o. c., ryc. 11 na s. 267.

18) S k u b i s z e w s k i Piotr, o. c., s. 146 i 147.

19) H a w r o t Jerzy, o. c., s. 267.

20) Wojsławowi Molę zawdzięczamy cenną wypowiedź na temat genezy założeń centralnych. Twierdzi on, że „zarówno rotundy dalmatyńskie i bałkańskie, jak i rotundy karolińskie, biorą swój początek w centralnych budowlach rzymskich i późnoantycznych. Naśladowanie antyku dało w budowlach karolińskich początek nowym kierunkom. Rotundy dalmatyńsko-bałkańskie są tylko jednym z nich”. Natomiast rotundy polskie „mają coś z tradycji architektury karolińskiej. Wszystkie powstały na terenach rezydencji książęcych”. (M o l ę Wojsław, Deux problèmes des relations entre la France et le Sud-Est européen dans le domaine de l'art preroman, „Biuletyn Historii Sztuki”, XX (1958), nr 2, s. 132—138).

21) Płocką rotundę zalicza Jerzy Hawrot (o. c., s. 277) do polskich założeń centralnych jednoosiowych. Zygmunt Świechowski uważa ją obok cieszyńskiej za najdawniejszą w Polsce, reprezentującą prosty typ (tenże, o. c., s. 256). Warto podkreślić, że analogiczną głębokość fundamentów liczącą ok. 1,0 m posiada rotunda lednicka, która ma też podobny do płockiej podkład pod posadzkę z kamieni i zaprawy (D a l b o r Witold, o. c., s. 198).

22) R o z p ę d o w s k i Jerzy, o. c., s. 250.

23) D ł u g o b o r s k i W., G i e r o w s k i J., M a l e c z y ń s k i K., Dzieje Wrocławia, Warszawa 1958, s. 42.

24) R o z p ę d o w s k i Jerzy, o. c., s. 246.

25) S z a f r a ń s k i Włodzimierz, Sprawozdanie z archeologicznych badań wykopaliskowych w Płocku w 1961 roku, „Sprawozdania Archeologiczne”, XV, s. 259.

26) Tenże, Archeologiczne badania wykopaliskowe na płockim Wzgórzu Tumskim w roku 1963, „Notatki Płockie”, nr 26, s. 5 i 6.

27) Podobny mur opasujący Bożą Rolę przy katedrze znany jest z obszaru Wawelu (por. R o z p e d o w s k i Jerzy, o. c., ryc. 2 na s. 24).

28) Ż e b r o w s k i Tadeusz, *Dzieje Kolegiaty św. Michała i szkoły kolegiackiej, „Księga Pamiątkowa Zjazdu Małachowiaków”*, Płock 1959, s. 114. K o s t a n e c k i Stanisław, Stosunek dokumentu biskupa Gedki do aktu wojewody Żyrona, „Notatki Płockie”, nr 29 s. 22.

29) D e p t u ł a Czesław, Kolegiata Najświętszej Marii Panny na podgrodzium płockim, „Notatki Płockie”, nr 11/12, s. 47.

30) P o r. N o w o w i e j s k i Antoni Julian, Płock, monografia historyczna, Płock 1930, s. 92.

31) P o r. D e p t u ł a Czesław, Zagadnienie początków kolegiaty św. Michała w Płocku, „Notatki Płockie”, nr 13/14, s. 38. Wymowny jest fakt występowania majątków kanoników kolegiaty św. Michała w zasięgu dóbr rodu Powalów-Ogończyków fundatorów kolegiaty Dobiechny i znamieny fakt posiadania prebendy przez opata czerwńskiego w kolegiacie św. Michała i kolegiacie Dobiechny.

32) S w i e c h o w s k i Zygmunt, Wczesne budownictwo ceglane w Polsce, „Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu”, tom I (1961), s. 90.

33) T e n ż e, o. c., s. 92 i 120—123.

34) D e p t u ł a Czesław, o. c., s. 39 i 42.

35) T e n ż e, Kolegiata Najświętszej Marii Panny na podgrodzium płockim, s. 48.

36) T e n ż e, o. c., s. 48—51.

37) Ż e b r o w s k i Tadeusz, o. c., s. 114.

38) K ł o c z o w s k i Jerzy, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII—XIV wieku*, Lublin 1956, s. 292 i 312.

39) Z badań mgr Zoi Kołos-Szafrańskiej nad ceramiką znaną z zamkowej studni płockiej wynika, że studnia pochodzi z 1-szej połowy XIV wieku. Dostrzeżono bowiem wymowne różnice w polerowaniu naczyń siwionych, które utopiono w studni. Kresem istnienia studni byłby już wiek XV, chyba jego początek, na co zdaje się wskazywać fragment naczyńia toczono i — zdaniem mgr Anny Ciepeliowej — także puchar szklany, którego nóżka posiada na podstawie charakterystyczne żebranie koncentryczne. Puchar reprezentuje zapewne utrzymujący szerokie stosunki z rodami panującymi na zachodzie dwór Ziemowita, szwagra Jagiełły i ojca m. in. kardynała Aleksandra, arcybiskupa Trydentu i Cymbarki, żony tyrolskiego Habsburga.

40) Odkopany w czasie tych prac przy progu wschodniego portalu zamurowanej bramy szkielet człowieka spoczywającego na boku z podłożonymi pod głowę rękami ilustruje przekaz źródłowy z roku 1572 sporządzony przez córki starosty płockiego Andrzeja Sierpskiego na temat funkcji wieży po zlikwidowaniu w niej bramy, jako lochu więziennego „gdzie więźnie i złoczyńcy sadzają” i gdzie „jest kołowrot, u którego jest lina na sążniach 15, po której więźnie na dół schadzają”.

ANIELA ADONAJŁO¹⁾, JANUSZ SZELĄG²⁾

PROBLEMY EPIDEMIOLOGICZNE REGIONU PŁOCKIEGO

CZĘŚĆ II

WYSTĘPOWANIE OSTRYCH CHOROÓB ZAKAŻNYCH W LATACH 1956 — 1965

W ostatnim dziesięcioleciu zmieniła się znacznie w Polsce sytuacja epidemiczna odnośnie szeregu chorób zakaźnych. Dzięki wysiłkom służby zdrowia, a w szczególności służby przeciwepidemicznej, jak również dzięki współczesnym osiągnięciom w dziedzinie szczepień ochronnych przeciw niektórym chorobom zakaźnym, zdołano w naszym kraju prawie zlikwidować chorobę Heinego-Medina, dur wysypkowy epidemiczny oraz wielokrotnie obniżyć zapadalność duru brzuszego, błonicy i krztuśca.

Ostatnią dużą epidemię choroby Heinego-Medina obserwowano jeszcze w Polsce w r. 1958, w którym zarejestrowano 6090 zachorowań. Była to największa epidemia tej choroby w historii Polski. W regionie płockim zachorowało ogółem 120 osób, przy czym zapadalność w niektórych powiatach była przeszło dwukrotnie wyższa od ogólnej zapadalności dla całego kraju, wynoszącej 21 na 100 000 mieszkańców, tymczasem w mieście Płocku wyniosła ona 56 na 100 000, w powiecie sierpeckim 48,5 i w powiecie płockim 35/100 000 m.

W 1959—1960 r. wprowadzono w Polsce masowe szczepienia przeciwko chorobie Heinego-

Medina szczepionką, zawierającą żywe atenuowane szczepionki o dużej mocy uodparniającej; liczba zachorowań naturalnie zmniejszała się z roku na rok i spadła w 1965 r. do 13 przypadków w skali krajowej. W regionie płockim, w okresie ostatniego pięciolecia (1961—1965) zarejestrowano tylko 4 przypadki choroby Heinego-Medina, po jednym przypadku w powiecie płońskim (1962 r.) i w powiecie płockim (1965 r.) oraz 2 przypadki w mieście Płock w 1961 r. W powiatach sierpeckim i gostynińskim nie było żadnego zachorowania od 1960 r. Można stwierdzić zatem, że choroba Heinego-Medina w ostatnich latach nie stanowi dla regionu płockiego problemu epidemiologicznego pod warunkiem przestrzegania systematycznych szczepień ochronnych.

Do chorób, które w regionie płockim nadal występują endemicznie, należy dur brzuszny. W porównaniu z poprzednim dziesięcioleciem (1946—1955) nastąpił na tym terenie znaczny spadek zapadalności na dur brzuszny, jednakże wskaźniki dla regionu płockiego przewyższają średnie zapadalności dla całego kraju dwukrotnie, a w niektórych latach nawet kilkakrotnie. W r. 1964 np. zapadalność na dur brzuszny wynosi w Polsce 5,0 na 100 000 mieszkańców, w woj. warszawskim 10,3, w mieście Płocku — 9,5, w powiecie płockim — 18,0, w powiecie płońskim — 29,0 na 100 000.

¹⁾ Zakład Epidemiologii Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie. Kierownik: Prof. dr med. J. Kostrzewski.

²⁾ Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Aninie. Dyrektor: Dr J. Zasztowt.

Przyczyny tak niekorzystnej dla regionu płockiego sytuacji epidemiologicznej w zakresie duru brzusznego należy upatrywać w zaniedbaniach stanu sanitarnego, a szczególnie niedostatku urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych. A więc np. miasto Płock nie jest skanalizowane, nie posiada wystarczającej ilości ustępów i śmietników. Na 9600 studzien w powiecie płockim w 90,0% woda nie nadaje się do picia w stanie surowym, co zresztą często nie jest przestrzegane przez miejscową ludność. Np. zachorowanie na dur brzuszny w Czerwińsku (powiat płocki) w 1965 r. osoby, które piły surową wodę z rzeki Wisły. Tylko na terenie Sierpca znajduje się czynna oczyszczalnia ścieków, w pozostałych miastach regionu ścieki wpływają do rzek, z których często korzysta ludność z terenów, położonych w pobliżu tych rzek.

W mieście Płocku zachorowania na chorobę Heinego-Medina, dur brzuszny, czerwone, błonicę — skupiały się przeważnie w dzielnicy Stare Miasto, którą cechuje duże zagęszczenie ludności i brak odpowiednich urządzeń sanitarnych.

Epidemia choroby Heinego-Medina w 1958 r. wybuchła na terenie Starego Miasta, gdzie zarejestrowano 22 zachorowania z ogólnej liczby 23.

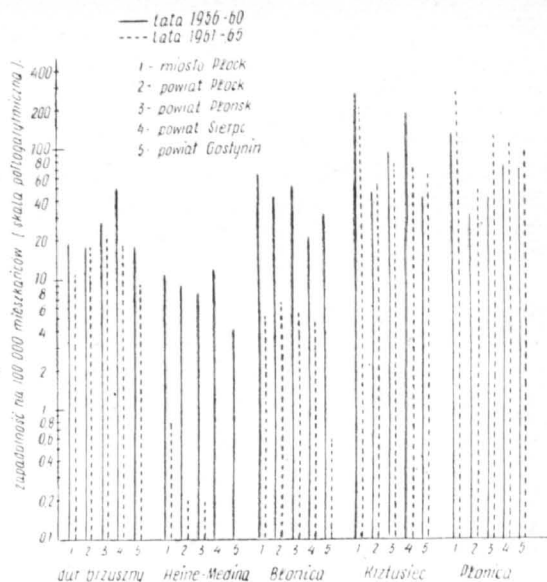
W 1963 r. rejestrowano w Płocku: 8 zachorowań na dur brzuszny, w tym 6 na terenie Starego Miasta; 7 zachorowań na czerwone — wszystkie na terenie Starego Miasta, 4 zachorowania na błonicę, w tym 3 na terenie Starego Miasta.

Nie można jednak pominąć faktu, że stan sanitarny na tych terenach, jak i w innych powiatach województwa warszawskiego ulega stałej poprawie. Tak więc w Płocku w 1957 r. sieć wodociagowa wynosiła 28,6 km, natomiast w 1963 r. 59,5 km. Odpowiednio sieć kanalizacyjna rozwinęła się z 25,9 km do 42,5 km. W Płocku 67% ludności korzysta w 1965 r. z wodociągów. W Płocku sieć wodociagowa rozwinęła się z 1,6 km w r. 1957 do 7,7 w 1963 r.; w Sierpcu z 3,5 km w 1960 r. do 11,9 km w 1963 r.

Dużą rolę w zwalczaniu duru brzusznego na terenie regionu płockiego mogą odegrać szczepienia ochronne, zwłaszcza że od roku 1964 zastosowano szczepionkę formolowo-fenolową, która w badaniach epidemiologicznych wykazała większą skuteczność, niż uprzednio stosowane szczepionki.

Jeśli porównać ze sobą dwa okresy pięcioletnie tj. lata 1956—1960 i 1961—1965 (ryc. 1), to widać w przypadku duru brzusznego znaczny spadek zapadalności, który szczególnie się uwidatnia w powiecie sierpeckim (z 50,7 do 18,8 na 100 000 m.) i w powiecie gostyńskim (z 18,4 do 9,6 na 100 000). Mniej wydatny spadek zapadalności obserwuje się w powiecie płockim oraz w Płocku mieście, zupełnie zaś nie ma różnicy w powiecie płockim. Wydaje się, że w po-

Zapadalność na niektóre choroby zakaźne w regionie płockim w latach 1956-60 i 1961-65 (na 100 000 miesz.)



Ryc. 1

wiecie płockim należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na problem zaopatrzenia ludności w zdatną wodę do picia oraz objęcie szczepieniami przeciw durowi brzuszemu całej ludności z ognisk endemicznych tego powiatu.

Szczególnie należałoby przeszczepić ludność w następujących miejscowościach:

Powiat płocki: m. Wyszogród, Starożreby, Łęg, Borowiczki, Łubki i Bielsk.

Powiat sierpecki: m. Raciąż, m. Sierpc, wioski w GRN — Zawidz, wsie Studzieniec i Gójsk.

Powiat płocki — osady: Czerwińsk, Nowe Miasto, Roguszyn, Nacpolsk, Radzymin, wioski położone n/Wisłą i nad rzeką Wkrą.

Powiat gostyński: m. Gostynin, Szczawicz, Suserz, osady Sanniki i Gąbin.

Z innych chorób zakaźnych, szerzących się drogą pokarmową, wysoką zapadalnością odznacza się wirusowe zapalenie wątroby. Choroba ta stała się w latach powojennych (po II wojnie światowej) czołowym problemem epidemiologicznym w wielu krajach europejskich i pozaeuropejskich. W Polsce szczególnie wzrost liczby zachorowań zarejestrowano w latach 1959—1960 r., a następnie również w latach 1963—64. W latach o najwyższej liczbie zachorowań, zapadalność w Polsce wahała się od 260 (1959 r.) do 399/100 000 (1964 r.). Spośród powiatów regionu płockiego wyższą zapadalność od średniej krajowej notowano w 1964 r. w m. Płocku: 766 na 100 000 oraz w powiecie gostyńskim — 435/100 000. W pow. płockim zapadalność była nieco niższa od średniej krajowej i wynosiła 311. W 1965 r. zapadalność obniżyła się w skali krajowej, zaś na terenach regionu płockiego nastąpił znaczny spadek zapadalności w powiecie płockim (o przeszło 50%) jak rów-

nież w powiecie gostyńskim i w mieście Płocku. Średnia zapadalność na wirusowe zapalenie wątroby w latach 1961—65 wahała się na terenach regionu płockiego od 166 w pow. płockim do 295/100 000 w m. Płock. Zwalczanie tej choroby zakaźnej, niezależnie od stosowanych dotychczas środków i metod, jest nadal przedmiotem badań w Polsce i innych krajach.

Czerwonkę rejestruje się corocznie w poszczególnych powiatach w niewielkiej liczbie przypadków, nie przekraczającej kilkunastu zachorowań, co wydaje się nawet dziwne, skoro na terenie kraju czerwonka zajmuje jeszcze pokaźne miejsce wśród chorób zakaźnych. Wydaje się, że na terenach wiejskich zgłaszalność czerwonki jest niepełna, szczególnie przypadków zachorowań o lekkim przebiegu. Najniższą zapadalność na czerwonkę notowano w omawianym dziesięcioleciu na terenie powiatów sierpeckiego, płockiego i gostyńskiego, najwyższą zaś, ale nie przekraczającą 23/100 000 w 1962 r. w mieście Płocku. (Średnia krajowa wynosiła w tymże roku 33,4/100 000 m). W powiecie płońskim oraz w Płocku obserwuje się nawet wzrost zapadalności w ostatnim pięcioleciu (1961—1965) w porównaniu z latami 1956—60. W powiecie płońskim wzrost zapadalności na czerwonkę jest przeszło czterokrotny (z 2,3 do 10,3 na 100 000), zaś w Płocku przeszło dwukrotny (z 4,8 do 10,4). Wydaje się, że wzrost wskaźników może być związany z poprawą wykrywania i zgłaszania czerwonki na tych terenach.

Dużym problemem epidemiologicznym na terenie regionu płockiego są zachorowania na biegunki u dzieci do 2-cho lat. (Biegunki te nie mają ustalonej etiologii). W latach 1956—1960 liczba zachorowań dochodziła do kilkuset przypadków na terenie powiatu: w Płocku w 1957 r. było 547 zachorowań, w powiecie sierpeckim — 355 zachorowań, w 1958 r. w powiecie płockim 383 zachorowania. W powiecie gostyńskim liczba zarejestrowanych przypadków biegunek u dzieci do lat 2 była stosunkowo niewielka, co przypuszczalnie jest wynikiem słabej zgłaszalności.

W latach 1961—1965 we wszystkich powiatach obserwuje się duży spadek liczby zachorowań, chociaż nie jest to jeszcze stan zadawalający. Poza powiatem gostyńskim, gdzie zachorowania na biegunki dziecięce nadal ograniczają się do kilku przypadków rocznie (jedynie w 1964 r. zgłoszono 28 zachorowań), obserwuje się znaczne zmniejszenie liczby zachorowań w mieście Płocku, jak również w powiecie płockim. Ogólna liczba przypadków biegunek u dzieci do lat 2 za lata 1961—1965 jest w mieście Płock 10-krotnie mniejsza, a w powiecie płockim przeszło 3-krotnie w porównaniu z okresem 1956—1960. W powiatach płońskim sierpeckim liczba zachorowań również zmniejszyła się dwukrotnie. Stan ten świadczy o lepszej opiece zdrowotnej nad ludnością, o dodatnim wpływie oświaty sanitarnej i co za tym idzie, poprawie opieki nad małym dzieckiem w zakresie higieny żywienia.

W ostatnich latach narasta problem zachorowań na biegunki u dzieci, wywołane pałeczką *Salmonella enteritidis*. Zachorowania dają duży odsetek zejść śmiertelnych. Zagadnienie to wymaga szczegółowych opracowań.

Ogromny postęp w zwalczaniu chorób zakaźnych na terenie regionu płockiego został dokonany w stosunku do błonicy. Już rok 1958 można uważać rokiem przełomowym dla tego terenu, gdy nastąpił radykalny spadek zapadalności w powiatach, w których wskaźniki z lat poprzednich znacznie przewyższały średnie krajowe zapadalności. W ostatnim pięcioleciu (1961—1965) błonica przestała być problemem epidemiologicznym dla powiatu gostyńskiego, gdzie jedynie w r. 1962 zanotowano 2 zachorowania, a w pozostałych latach ani jednego. Średnia zapadalność w omawianym pięcioleciu wynosi 0,6/100 000 i jest przeszło 50 razy niższa w porównaniu z okresem 1956—1960, w porównaniu z okresem 1956—1960, w którym wynosiła 31,0/100 000.

W innych powiatach regionu płockiego spadek zachorowań na błonicę jest mniejszy i waha się w porównywanych okresach od 5 do 13 razy. Najwyższa średnia zapadalność w latach 1961—65 wynosi 6,8 w powiecie płockim; wpłynął na ten wskaźnik rok 1963, w którym zgłoszono 13 zachorowań na błonicę. W roku 1964 notowano w powiecie płockim tylko 2 zachorowania, a w 1965 nie było żadnego. Na opanowanie błonicy w Polsce wpłynęły przede wszystkim systematyczne szczepienia ochronne.

W 1960 r. wprowadzono w Polsce nową skojarzoną szczepionkę przeciwko błonicy, tężcowi i krztuścowi i rozpoczęto szczepienia dzieci od 3-go miesiąca życia. Wpływ szczepień uwidocznił się już w roku 1961 i jeszcze bardziej w następnych latach, powodując wydatny spadek zachorowań na krztusiec na terenie całego kraju. Na terenie regionu płockiego spadek ten jest niewielki i nieregularny. Średnia zapadalność w latach 1961—1965 w powiecie płockim i gostyńskim jest nawet wyższa w porównaniu z okresem 1957—1960. Szczególnie wysoka zapadalność na krztusiec utrzymuje się w mieście Płocku: w r. 1964—251,0/100 000 wobec średniej krajowej 94,3; w 1965 r. — w Płocku 129,3 wobec średniej krajowej 76,5.

Problemem epidemiologicznym, mającym znaczenie dla regionu płockiego, jest płońca, która wykazuje wzrost liczby zachorowań w ostatnich latach. W Płocku i we wszystkich powiatach regionu płockiego średnia zapadalność na płońcę w latach 1961—65 przewyższa zapadalność w latach 1957—60; w Płocku przeszło dwukrotnie, a w powiecie płońskim prawie trzykrotnie. W skali krajowej w tych samych latach zapadalność w ostatnim pięcioleciu jest niższa i wynosi 186 wobec 193 w latach 1957—1960. Można by przypuszczać, że wzrost zachorowań na płońcę w regionie płockim w ostatnim pięcioleciu może być w pewnej mierze związany ze wzmożonym ruchem migracyjnym ludności zatrudnionej przy budowie kombinatu petrochemicznego w Płocku. Tak np. w 1962 r.

na podstawie danych dotyczących przejazdów środkami transportu (autobusy, koleje) stwierdzono, że dziennie przybywa i wraca z Płocka 5600 osób.

W Płocku zwiększyła się liczba zakładów dziecięcych: żłobków, przedszkoli i szkół. W 1962 r. dojeżdżało do szkół w Płocku 1249 młodzieży, w 1963 — 1603. W 1960 r. uczyło się 10 299 uczniów w 22 szkołach, (podstawowych, zawodowych i licealnych) zaś w 1965 r. liczba uczniów doszła do 19 639, a liczba szkół do 37. Liczba dzieci w żłobkach wzrosła za te lata

dwukrotnie, w przedszkolach i internatach półtorakrotnie.

Wzmożenie kontaktów między ludnością z różnych terenów może mieć wpływ na wzrost niektórych chorób zakaźnych, a w szczególności może to dotyczyć płonicy, do zwalczania której brak metod skutecznej profilaktyki.

Ogólnie biorąc można stwierdzić, że w ostatnim pięcioleciu nastąpiła na terenie regionu płockiego duża poprawa sytuacji epidemicznej w zakresie chorób zakaźnych.

PIŚMIENICTWO

1. Choroby zakaźne w Polsce i ich zwalczanie w latach 1919—1962 pod redakcją J. Kostrzewskiego, W-wa, 1964.

2. Informacyjny Biuletyn Epidemiologiczny Min. Zdrowia i Opieki Społ.

3. Płock w pogoni za „Petro”. M. Paschalska w „Życiu Warszawy” Nr 98, 1964.

4. Sprawozdania statystyczne — Archiwum Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Aninie.

JAKUB CHOJNACKI

PŁOCK W LATACH 1966 — 1970

Metto: „Nasze naczelne zadanie narodowe — uczynić Polskę nowoczesnym, socjalistycznym krajem o wysokim poziomie gospodarki, kultury i dobrobytu ludności...”

(z uchwały IV Zjazdu PZPR)

W dniu 6 grudnia 1966 roku, a więc pod koniec obchodów tysiąclecia Państwa Polskiego i miasta Płocka, w historycznej sali „Sejmowej” płockiego ratusza obradowała IX sesja Miejskiej Rady Narodowej.

Porządkiem dzienny obejmował m. in. przyjęcie uchwały w sprawie planu rozwoju gospodarczego miasta Płocka na lata 1966—70. Realizacja tego planu będzie prowadzić do dalszego wzrostu gospodarczego Mazowsza oraz jego najstarszego miasta i stolicy — Płocka.

W przemówieniu podsumowującym obrady tej sesji przewodniczący Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej mgr Józef Pińkowski podkreślił, iż w wyniku wydatkowania w Płocku w latach 1961—65 ponad 6,7 miliarda zł na rozwój sił wytwórczych i na inwestycje nieprzemysłowe (towarzyszące) wykształciły się trwałe cechy Płocka jako ośrodka miejskiego o specjalnych funkcjach.

Ze szczybla wojewódzkiego patrzy się obecnie na Płock nie tylko jako na dynamicznie rozwijający się największy w naszym województwie organizm miejski, ale także jako na określony ośrodek produkcyjny, którego ranga gospodarcza i kulturalna coraz bardziej rośnie. Miasto wytworzyło w 1960 r. tylko 10% globalnej wartości produkcji przemysłowej województwa, w 1965 r. już 18%, a w 1970 r. udział Płocka ma wynosić około 30%. W tymże roku Płock dawać będzie około 1,4% wartości produkcji przemysłowej całego kraju. Jest oczywiste, że w większości będzie to wkład Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych (w 1965 r. — 57%, a w 1970 — 78% wartości produkcji przemysłowej Płocka). Ten

wielki skok umożliwiony zostaje przeznaczeniem dla Płocka każdej czwartej złotówki inwestycyjnej województwa.

Z faktu tego płyną konsekwencje i obowiązki, które winna podjąć Miejska Rada Narodowa. Wśród nich do najpoważniejszych należy współodpowiedzialność władz miasta za rozwój przemysłu, który w nowoczesnym świecie decyduje w pierwszym rzędzie o rozwoju wszystkich innych działów gospodarki narodowej, nie wyłączając wysokowydajnego rolnictwa. Przemysł wyznacza możliwości programu inwestycji i podnoszenia stopy życiowej mieszkańców. Winien on bowiem dostarczać na rynek odpowiednią ilość nowoczesnych i tanich produktów — stanowiących równowartość zwiększających się dochodów pieniężnych ludności, oraz zaspokajając nowe potrzeby. Stąd prawidłowa praca przemysłu jest podstawą rozwoju wielu dziedzin naszego życia.

Z tym skojarzeniem zadań produkcyjnych i pozaprodukcyjnych wiąże się wyposażenie i standard urządzeń ogólnomiejskich, służących płoczanom i mieszkańcom regionu.

Władze miasta są odpowiedzialne za stwarzanie pracownikom płockich zakładów pracy coraz lepszych warunków życia i odpoczynku.

Dlatego też podstawowym problemem jest należycie wykorzystanie środków i limitów przyznanych na inwestycje miejskie służące zabezpieczeniu prawidłowego wzrostu Płocka i nie dopuszczanie do „poślizgów”, tym bardziej, że w latach 1966—70 wzrost miasta będzie nie mniej dynamiczny, niż miało to miejsce w II planie 5-letnim.

Za prawidłowy rozwój Płocka czują się współodpowiedzialne również i władze wojewódzkie szczególnie i z tego powodu, że województwo nasze nie ma własnego miasta stołecznego. Dlatego wiele imprez o charakterze wojewódzkim było i będzie organizowanych w przyszłości właśnie w Płocku.

Funkcje produkcyjne naszego grodu przesądziły nie tylko o jego pozycji w dziedzinie wytwórczości w skali kraju czy Mazowsza, ale też nadały mu określone zadania ośrodka regionalnego, świadczącego usługi na rzecz okolicznych powiatów i wyznaczającego ich kierunki rozwojowe — co podkreślił w swym wystąpieniu Przewodniczący Prezydium WWRN, gdyż Płock winien aktywizować gospodarczo i kulturalnie swój region.

Obecnie jednak brak jest jednoznacznego stanowiska w przedmiocie pojęcia „regionu”. Z kilku znanych definicji przytoczę jedną: „Region geograficzno-ekonomiczny stanowi terytorialny kompleks produkcyjno-usługowy, wyróżniający się od otaczających go obszarów swoistymi formami zagospodarowania”¹⁾.

Od kilku lat toczy się także dyskusja na temat podziałów regionalnych²⁾. Z uwagi na fakt, iż nie mamy dotychczas wyraźnie wykształconych regionów ekonomicznych przyjęto, że funkcje ich pełnią (chyba tymczasowo) województwa, dzielone ostatnio na podregiony, których ośrodkami są wytypowane miasta powiatowe. Opracowana w Pracowni Planu Regionalnego m. st. Warszawy i województwa warszawskiego koncepcja rozwoju przemysłu dzieli nasze województwo, uznane jako region warszawski, na pięć podregionów³⁾: p ł o c k i w granicach administracyjnych m. Płocka, powiatu płockiego, gostynińskiego, sierpeckiego i płońskiego (łącznie 4.911 km²), c i e c h a n o w s k i, o s t r o ł ę c k i, s i e d l e c k i i podregion w a r s z a w s k i⁴⁾, w którym Warszawa — obok funkcji stołecznych — spełniać ma funkcje ośrodka podregionalnego dla ciężających do niej okolicznych powiatów (12 powiatów i Warszawa — 11.842 km²).

Prof. dr Stanisław Berezowski wysunął ciekawą i godną uwagi propozycję nowego „modelu regionalizacji czyli racjonalnego terytorialnego podziału całej naszej gospodarki”⁵⁾. Według jego koncepcji Polskę należy podzielić na 32 regiony podstawowe (obszary gospodarcze) o przeciętnej powierzchni ok. 10.000 km².

Wytwórczość i działalność kulturalna koncentrowałyby się przede wszystkim w stolicy regionu podstawowego, liczącej — w miarę rozwoju gospodarczego — co najmniej 100.000 mieszkańców i spełniającej funkcje ośrodka przemysłowego i atrakcyjnego centrum kulturalno-usługowego, centrum więzi społeczno-gospodarczej. Zdaniem prof. Berezowskiego region płocki winien być jednym z 32 regionów podstawowych. Pokrywałby się w zasadzie — obszarowo z dawnym województwem płockim. Graniczyłby z sąsiednimi regionami: warszawskim, ostrołęckim, olsztyńskim, toruńskim i łódzkim.

Logika wskazuje, że w przyszłości podział ekonomiczny kraju winien pokrywać się z podziałem administracyjnym. Tak więc Polska podzielona byłaby na 32 województwa (zamiast 17 obecnych), co nie oznacza rozdrobnienia administracji ani podwyższenia kosztów zarządzania, a odwrotnie winno wpłynąć na usprawnienie i potaniecie administracji (drogą znacznego zmniejszenia liczby urzędników szczebla pośredniego) oraz na aktywizację terenów zafalowanych, a ponadto stanowić barierę dla nadmiernego i nadzwyczajnego kosztownego rozwoju wielkich miast.

Dotychczasowa struktura przestrzennego rozmieszczenia przemysłu w Polsce przedstawia się z punktu widzenia należytej lokalizacji przedsiębiorstw produkcyjnych, ośrodków i okręgów przemysłowych, nieprawidłowo. Toteż osiągnięty już obecnie etap uprzemysłowienia kraju, w którym coraz liczniej pojawiać się będą zakłady produkcyjne o bardziej dowolnych warunkach lokalizacji winien przyspieszyć likwidację dysproporcji i usunąć zbyt duże nierównomierności rozwojowe między poszczególnymi częściami naszej Ojczyzny. Dotyczy to oczywiście i województwa warszawskiego, które w okresie najbliższych 10 lat winno osiągnąć przeciętne wskaźniki ogólnokrajowe⁶⁾.

Trzeba się jednak liczyć z ew. kolizją interesu gospodarczego ogólnopolskiego (wzrost dochodu narodowego) z interesami regionalnymi (wzrost dochodów ludności).

Płock — bez względu na tempo rozwoju okolicznych miast i osiedli już jest i pozostanie:

a) włączonym w drogę współpracy międzynarodowej w system RWPG — ośrodkiem przemysłowym, będącym siedzibą płockiego okręgu przemysłowego nr XIII, do którego zaliczono trzy jednostki administracyjne: m. Płock, powiat płocki i powiat gostyniński⁷⁾;

b) największym w województwie ośrodkiem oświaty;

c) najsilniejszym i najpoważniejszym ośrodkiem kultury.

★

Po dyskusji, w której głos zabralo 14 radnych, sesja przyjęła jednogłośnie uchwałę Nr IX/32/66 w sprawie planu 5-letniego rozwoju Płocka na lata 1966 — 1970. Został on opracowany kompleksowo. Obejmuje całość zadań gospodarki narodowej, a więc jednostki planowane i zarządzane centralnie, jak również jednostki terenowe Miejskiej Rady Narodowej i spółdzielczości, związane z budżetem miasta, a także nakłady w gospodarce nieuspołecznionej w postaci budownictwa domów jednorodzinnych. Plan nie uwzględnia jednak, nakładów inwestycyjnych indywidualnych rolników, rzemiosła, prywatnego handlu i tym podobnych elementów gospodarki nieuspołecznionej.

Generalnym problemem uchwały są inwestycje — jeden z podstawowych czynników prawidłowego rozwoju sił wytwórczych i urządzeń towarzyszących. Inwestycje — to klucz do rozwoju gospodarczego i kulturalnego Płocka.

ka. Na ogół dzieli się je na produkcyjne i nieprodukcyjne. Do pierwszych zalicza się te, których bezpośrednim celem jest przyrost produkcji materialnej i dochodu narodowego. Zalicza się do nich przede wszystkim inwestycje przemysłowe, budowlane, rolne i leśne oraz inwestycje w dziedzinie usług materialnych tj. komunikacji i obrotu towarowego.

Natomiast do inwestycji nieprodukcyjnych należą w pierwszym rzędzie inwestycje w zakresie budownictwa komunalnego i mieszkaniowego oraz w zakresie urządzeń socjalnych i kulturalnych⁸⁾.

Te nieprodukcyjne inwestycje bezpośrednio przyczyniają się do polepszenia warunków pracy i bytu mieszkańców, a pośrednio, przez korzystne oddziaływanie na wydajność pracy — do poprawy efektywności naszej gospodarki w ogóle, a przemysłu w szczególności.

Dzieli się także inwestycje na: przemysłowe i nieprzemysłowe. Charakter pierwszych okreś-

la sama ich nazwa, natomiast do tych drugich zalicza się wszystkie inwestycje pozaprzemysłowe, chociaż mogą należeć do rzędu inwestycji produkcyjnych, jak: budowa bazy „Mostostalu”, nowe wodociągi miejskie, wytwórnia wody sodowej MHD czy wytwórnia lodów PZG.

Powyższe — przykładowo wymienione — zalicza się do inwestycji produkcyjnych, ale nieprzemysłowych.

Dla osiągnięcia większej przejrzystości podziału inwestycji, jak również ze względu na fakt, że w pojęciu inwestycji nieprzemysłowych mieści się w zasadzie całość inwestycji tworzących infrastrukturę ekonomiczną i infrastrukturę społeczną, których zadaniem jest świadczyć usługi konieczne dla jak najlepszego funkcjonowania przemysłu i innych działów produkcyjnych gospodarki narodowej⁹⁾ — opracowano tablicę nakładów inwestycyjnych z podziałem na przemysłowe i nieprzemysłowe (vide: Tablica 1).

Tabl. 1

Nakłady inwestycyjne w gospodarce narodowej w Płocku planowane na lata 1966—1970 (w tysiącach zł)

Lp.	Wyszczególnienie	Wykonanie 1961— 1965	Plan 1966— 1970	z tego:					Wskaźnik wzrostu 4:3
				1966	1967	1968	1969	1970	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	Inwestycje przemysłowe:	5.794.321	9.694.096	1.225.750	2.087.233	2.162.823	1.932.355	2.285.935	167
	w tym:								
	plan terenowy —	47.613	21.570	827	10.943	3.565	5.200	1.035	45
2	Inwestycje nieprzemysłowe (a+b+c):	966.400	1.036.719	215.698	247.790	217.194	189.442	166.595	107
	a) planu centralnego —		169.765	39.845	36.682	44.100	29.938	19.200	
	budownictwo		56.400	18.600	11.100	6.900	7.200	12.600	
	transport i łączność		14.000	—	2.000	6.000	6.000	—	
	obróć towarowy		66.765	18.345	21.152	19.400	6.238	1.600	
	pozostałe		32.600	2.900	2.430	11.800	10.470	5.000	
	b) planu terenowego —		745.884	160.203	189.268	149.574	132.204	114.635	
	transport i łączność		4.500	4.500	—	—	—	—	
	obróć towarowy		10.600	2.000	1.500	1.500	1.500	4.100	
	gospodarka komunalna		134.859	38.664	50.132	26.963	8.700	10.400	
	gospodarka mieszkaniowa		347.190	76.080	89.659	73.761	54.155	53.535	
	szkolnictwo		73.454	11.675	16.899	9.550	23.730	11.600	
	kultura i sztuka		23.678	4.600	5.578	6.000	5.100	2.400	
	ochrona zdrowia		124.619	20.400	25.500	25.600	28.619	24.500	
	kultura fizyczna		19.000	—	—	4.000	7.600	7.400	
	pozostałe		7.984	2.284	—	2.200	2.800	700	
	c) gospodarka nieuspołeczniiona								
	gospodarka mieszkaniowa —								
	budownictwo indywidualne	58.000	121.070	15.650	21.840	23.520	27.300	32.760	209
	Inwestycje ogółem:	6.760.721	10.730.815	1.441.448	2.335.023	2.380.017	2.121.797	2.452.530	159

Z r ó d ł o: tablicę opracowano na podstawie materiałów przygotowanych przez Miejską Komisję Planowania Gospodarczego w Płocku na IX Sesję Miejskiej Rady Narodowej w dniu 6. XII. 1966 r.

Przemysł

Wspomniana uchwała Miejskiej Rady Narodowej z nakładów inwestycyjnych ogółem w wysokości 10 miliardów 731 milionów zł (o 59% więcej niż wydatkowano w latach 1961—65) na inwestycje przemysłowe przewiduje 90,3% tj. 9.694,1 mln zł. Stanowi to wzrost o 67% w stosunku do nakładów poniesionych w ubiegłym planie 5-letnim.

Z tej sumy na rozbudowę Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych zaplanowano 9.432,3 mln zł (w latach 1961—65 wydatkowano 5.600 mln zł). Oznacza to wydatkowanie w Płocku 13% nakładów Ministerstwa Przemysłu Chemicznego w obecnej pięcioletce. Do roku 1970 MZRiP będą największym placem budowy w kraju (tuż za nimi znajduje się Huta im. Lenina w Krakowie). W okresie trzech planów pięcioletnich (do 1975 r.) nakłady inwestycyjne na płocki kombinat wyniosą około 27 mld zł.

Problemem Nr 1 inwestycji kombinatu jest budowa urządzeń drugiej destylacji rurowo-wieżowej (I półrocze 1968 r.) o przerobie rocznym 3 mln ton ropy, dzięki czemu w 1970 r. zakład rafineryjny osiągnie 5,8 mln ton rocznie.

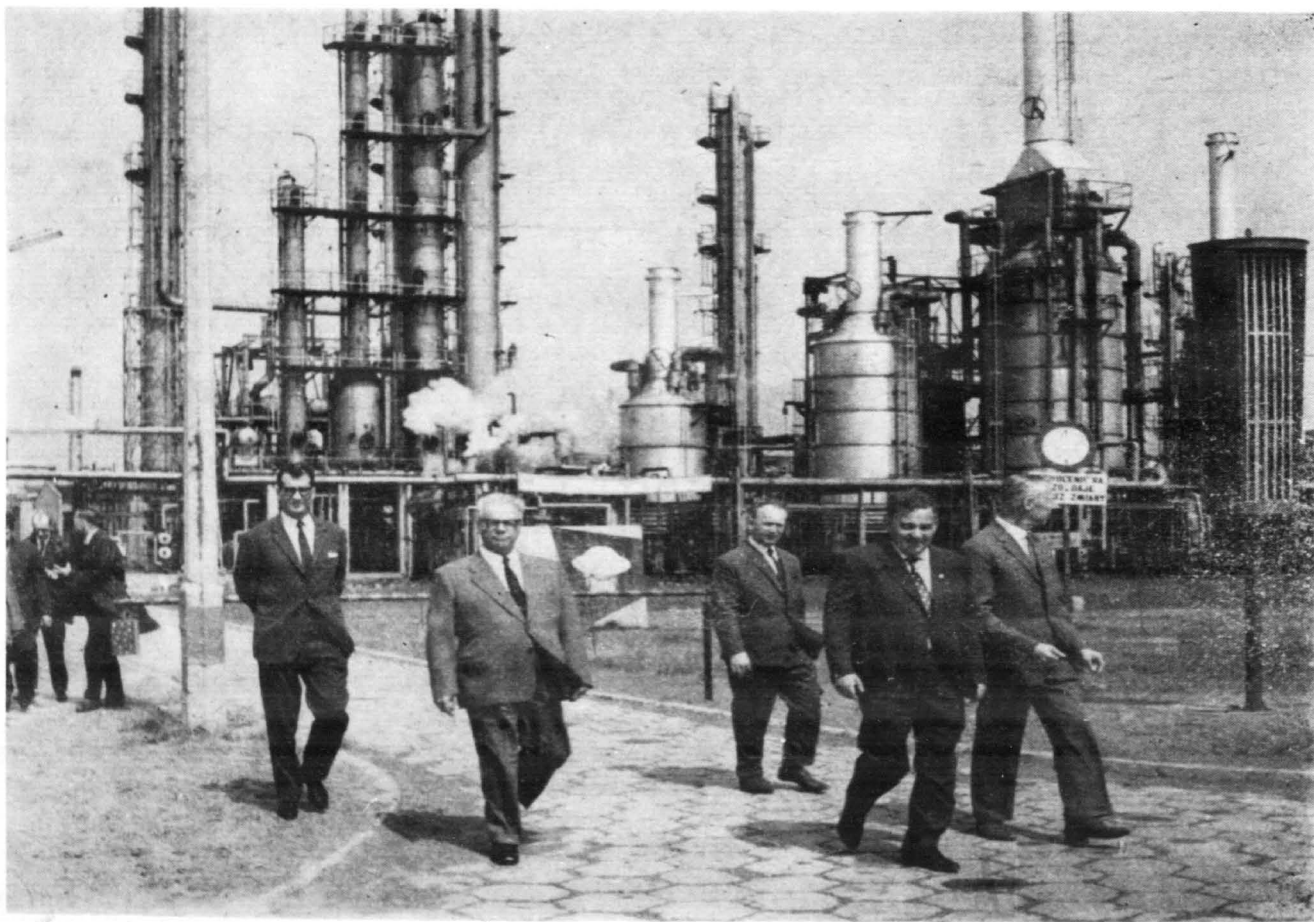
Pozostałe ważne zadania inwestycyjne, t o: rozpoczęcie budowy trzeciej destylacji rurowo-wieżowej, budowa wytwórni butadienu, wytwórni kauczuku polibutadienowego, wytwórni tlenku etylenu i glikolu, oddziału pirolizy benzyn i rozdzielania gazów popirolitycznych, wytwórni fenolu itd. (łącznie zostanie rozpoczęta budowa 25 jednostek produkcyjnych i uruchomienie 15 podstawowych instalacji technologicznych).

Nastąpi także rozbudowa elektrociepłowni o dwa dalsze nowe bloki energetyczne o łącznej mocy 110 megawatów.

Oddanie do eksploatacji wymienionych zakładów spowoduje, że nastąpi wzrost w 1970 r. wartości produkcji towarowej MZRiP (w cenach zbytu) o 280% w stosunku do roku 1965 (vide: tablica).

Wartość tej produkcji na jednego pracownika (bez uczniów) płockiego giganta przemysłowego wzrośnie z 1,27 mln zł w 1965 r. do około 2,0 mln zł w 1970 r.

O wzroście rangi gospodarczej produkcji kombinatu świadczyć może fakt, że w 1966 r. dostarczył krajowi 40% wytwarzanych w Polsce benzyn, 50% olejów napędowych do silni-



5 V 1966. Wicepremier Bułgarii Iwan Michajłow (w środku) oraz wicepremier Zenon Nowak (pierwszy z prawej), oprowadzani przez wiceministra Przemysłu Chemicznego Edwarda Zawadę (piąty z prawej) i dyrektora naczelnego Pawła Nowaka, zwiedzają MZRiP. Nakłady inwestycyjne na budowę tego giganta polskiej chemii wyniosą w latach 1961—1975 około 27 miliardów zł, w tym w okresie III-go 5-letniego NPG 9,43 mld zł.

Fot. Władysław Kozłowski

ków wysokoprężnych, 80% olejów opałowych (mazut), 90% gazów płynnych (propan-butan).

Rozbudowywane i modernizowane będą i pozostałe „kluczowe” przedsiębiorstwa przemysłowe. Plan centralny przewiduje tu nakłady inwestycyjne na sumę **240,2 mln zł**. I tak planuje się wydatkować na inwestycje w Fabryce Maszyn Żniwnych — 59,3 mln zł, w Zakładach Stolarstwa Budowlanego — 42,8 mln zł, w Płockiej Stoczni Rzecznej — 41,3 mln zł, w Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego (budowa magazynu-chłodni) — 41,0 mln zł, w Zakładzie Energetycznym (budowa zaplecza i linii wysokiego napięcia) — 23,4 mln zł, w Płockich Zakładach Mięsnych (budowa chłodni) — 15,3 mln zł, w Przedsiębiorstwie Obróbki Metali (budowa krawalni) — 9,7 mln zł, w Zakładach Młynarskich — 6,9 mln zł oraz w Płockiej Drukarni Akcydensowej — 0,5 mln zł.

Kosztów **21,6 mln zł** przemysł terenowy rozbuduje swą bazę produkcyjną przez:

- adaptację pomieszczeń po szkole nr 4 dla potrzeb produkcyjnych Spółdzielni Dziewiarskiej im. „Gerszona Dua” i Spółdzielni Skórzanej im. 21 Stycznia;
- budowę zakładu produkującego artykuły z tworzyw sztucznych Spółdzielni Inwalidów „Świt”;
- rozbudowę zakładu produkcji mebli Spółdzielni Drzewno-Meblarskiej;
- budowę 2 pawilonów piekarniczych PSS

„Zgoda” na Osiedlu Dobrzyńska i w Radziwiu o zdolności 3 t pieczywa na dobę każdy;

e) rozbudowę zakładu produkcyjnego Spółdzielni Krawieckiej im. Wł. Broniewskiego;

f) rozbudowę bazy produkcyjnej Spółdzielni Ogrodniczej „Witamina” w zakresie pulpy, kwaszarni ogórków i silosów do kiszenia kapusty przy równoczesnym zaprzestaniu produkcji wina.

Poza powyższymi, Płockie Zakłady Przemysłu Terenowego wybudują w latach 1969 — 70 zakład regeneracji opon oraz za 1,5 mln zł bazę instalacji gazu płynnego (propan-butan).

Natomiast warszawska spółdzielnia pracy „Izis” kosztem 1,3 mln zł adaptuje w 1967 r. połowę budynku mieszkalnego w centrum śródmieścia przy ul. Kościuszki 8 na nowoczesne wzorcowe usługi kosmetyczno-lekarskie.

★

Te planowe miliardowe nakłady inwestycyjne na rozwój przemysłu skutkujące wzrostem gospodarczym Płocka, stworzą tysiące nowych miejsc pracy, spowodują przyrost ludności miasta i ogólny rozwój organizmu miejskiego. Przyjęte przez wspomnianą sesję MRN wskaźniki planu szkicują nam przewidywany obraz miasta w roku 1970.

Tempo postępu w różnych działach gospodarki narodowej ilustrują liczby i wskaźniki wzrostu, podane w tablicy 2.

T a b l. 2

Podstawowe wskaźniki planu 5-letniego m. Płocka na lata 1966—1970

Lp.	Wyszczególnienie	Jednostka miary	Wykonanie 1965	Plan 1970	Wskaźnik wzrostu 5 : 4
1	2	3	4	5	6
1	Liczba mieszkańców zameldowanych na stałe i czasowo	osoba	61.636	76.000	123
	z tego: mieszkańcy stali	„	54.952	69.316	126
	mieszkańcy czasowi	„	6.684	6.684	100
2	Zatrudnienie (bez uczniów) — ogółem	tys. osób	30,6	41,4	135
	w tym: gospodarka uspołeczniona	„ „	23,5	38,9	137
	w tym: przemysł	„ „	11,4	19,5	171
3	Wartość produkcji towarowej przemysłu uspołecznionego w cenach zbytu (wyliczenie metodą przedsiębiorstw):	mln zł	6.231,2	17.562,7	282
	a) plan centralny	„ „	5.983,6	17.193,5	287
	z tego: MZRIp	„ „	3.625,8	13.780,2	380
	Fabryka Maszyn Żniwnych	„ „	463,1	1.146,7	248
	Stocznia Rzeczna	„ „	126,0	317,5	252
	Zakłady Mięsne	„ „	782,1	673,1	86
	Zakład Energetyczny	„ „	229,9	383,0	167
	Płocka Drukarnia Akcydensowa	„ „	10,1	12,0	118
	Zakłady Młynarskie	„ „	201,5	167,3	83
	Przedsiębiorstwo Obróbki Metali	„ „	103,2	119,0	115
	Zakłady Stolarstwa Budowlanego	„ „	75,5	94,2	125
	Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie	„ „	282,2	371,7	129
	Tartak Radziwie	„ „	12,6	13,1	104
	Zakłady Przetwórstwa Owoc.-Warzywn.	„ „	65,6	115,7	176
	b) plan terenowy	mln zł	247,6	369,2	149
	z tego: Płockie Zakłady Przemysłu Terenowego	„ „	73,7	120,0	152
	Miejski Handel Detaliczny	„ „	2,0	3,4	170
	Płockie Zakłady Gastronomiczne	„ „	7,0	8,5	121
	Spółdzielnia „Mechanik”	„ „	7,1	17,0	239
	Spółdzielnia Drzewno-Meblarska	„ „	11,5	17,0	148
	Spółdzielnia Gerszona-Dua	„ „	8,3	13,0	157
	Spółdzielnia „Broniewskiego”	„ „	43,0	71,0	165
	Spółdzielnia 21 Stycznia	„ „	9,8	15,0	153
	Spółdzielnia Inwalidów „Świt”	„ „	17,2	31,6	184
	Spółdzielnia Ogrodnicza „Witamina”	„ „	27,0	26,0	96
	PSS „Zgoda”	„ „	41,4	46,7	113

Lp.	Wyszczególnienie	Jednostka miary	Wykonanie 1965	Plan 1970	Wskaźnik wzrostu 5 : 4
1	2	3	4	5	6
4	Wartość usług w jednostkach uspołecznionej drobnej wytwórczości	mln zł	67,2	83,5	124
	z tego: przemysłowe	" "	35,4	41,2	116
	nieprzemysłowe	" "	32,1	42,3	132
	Wartość usług dla ludności	" "	16,0	32,0	200
	z tego: przemysłowe	" "	8,0	14,6	183
	nieprzemysłowe	" "	8,0	17,4	218
5	Budownictwo:				
	Wartość produkcji przedsiębiorstw budowlanych — ogółem	mln zł	652,4	1.099,7	169
	z tego: PBP „Petrobudowa”	" "	240,8	300,0	125
	Pl. Przed. Robót Mostowych	" "	144,4	241,0	167
	Pl. Przeds. Budowlane	" "	72,0	131,4	183
	„Mostostal”	" "	157,3	382,3	243
	Sam. Oddział Wykonawstwa Inw.	" "	13,6	16,0	118
	Miejskie Przeds. Remontowo-Budowlane	" "	15,6	17,0	109
	Spółdzielnia „Tęcza”	" "	8,7	12,0	139
6	Obrót towarowy:				
	a) obroty detaliczne handlu usp. ogółem	mln zł	860,4	1.339,0	156
	w tym: Miejski Handel Detaliczny	" "	320,7	452,0	141
	PPS „Zgoda”	" "	322,2	458,0	142
	b) sieć handlu detalicznego	sklep	165	203	123
	w tym: MHD	"	61	75	123
	PPS „Zgoda”	"	66	83	126
	c) powierzchnia użytkowa sklepów	m ²	14.571	20.359	140
	d) wartość obrotów na 1 mieszk. w handlu uspołecz- nionym	tys. zł	13,9	17,6	127
	e) obroty zakładów żywienia zbiorowego	mln zł	60,1	92,0	153
	w tym: PT. Zakłady Gastronomiczne	" "	52,1	77,0	148
	f) sieć otwartych zakładów gastronom.	zakład	20	26	130
	w tym: Pl. Zakłady Gastronomiczne	"	15	21	140
	g) ilość miejsc konsumpcyjnych	miejsce	1.510	2.205	146
7	Gospodarka Komunalna:				
	a) wartość produkcji i usług miejskich przeds. ko- munalnych	mln zł	63,1	77,9	123
	z tego: Miejskie Przeds. Gosp. Komunalnej	" "	25,1	10,0	65
	Zarząd Zieleni Miejskiej	" "	9,7	10,5	108
	Miejskie Przeds. Wodoc. i Kanal.	" "	6,8	8,1	119
	Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych	" "	20,2	24,1	119
	Miejskie Targowiska	" "	1,3	—	×
	Miejskie Przeds. Komunikacyjne	" "	—	25,2	×
	b) nakłady na kapitalne remonty budynków miesz- kalnych	mln zł	6,8	10,6	156
	c) liczba autobusów miejskiej komunikacji	sztuka	92	117	127
	d) przewóz pasażerów	tys. osób	8.100	11.627	143
8	Oświata:				
	a) ilość przedszkoli	przedszkole	12	14	117
	b) ilość dzieci w przedszkolach	dziecko	1.258	1.570	125
	c) ilość szkół podstawowych	szkoła	16	18	113
	d) ilość uczniów w szkołach podstawowych	uczeń	9.100	11.100	122
	e) ilość izb lekcyjnych	izba	165	216	131
	f) ilość uczniów na 1 izbę	uczeń/izba	55,2	51,4	93
	g) ilość uczniów w liceach ogólnokształcących	uczeń	1.565	1.550	99
9	Kultura i sztuka:				
	a) ilość kin	kino	5	7	140
	b) ilość miejsc w kinach	miejsce	1.997	2.586	129
10	Zdrowie:				
	a) ilość łóżek w szpitalu	łóżko	448	1.013	246
	b) ilość przychodni obwodowych	przychodnia	2	4	200
	c) ilość żłobków	żłobek	2	3	150
	d) ilość miejsc w żłobku	miejsce	150	230	153
	e) ilość lekarzy medycyny	osoba	89	138	155
	f) ilość lekarzy dentyków	"	30	44	147

Z r ó d ł o: Miejska Komisja Planowania Gospodarczego w Płocku — z materiałów przygotowanych na IX sesję Miejskiej Rady Narodowej w dniu 6 XII 1966 r.



Kamieniczki Starego Rynku. W ramach programu porządkowania i modernizacji Śródmieście (200 ha), w tym i Stare Miasto jest nadal porządkowane
Fot. Franciszek Karasiewicz

Ludność, zatrudnienie

Rozbudowa przemysłu i innych działów gospodarki miejskiej spowoduje wzrost liczby zatrudnionych w gospodarce społecznej o 37% tj. o 10.400 osób (430 osób z wykształceniem wyższym, 1830 ze średnim, 6480 robotników wykwalifikowanych i 1660 niewykwalifikowanych), w tym 8.100 osób przypadnie na przyrost zatrudnienia w przemyśle płockim. W 1970 r. pracować w nim będzie już 50% zatrudnionych w gospodarce społecznej, tj. 19.500 osób (w 1965 r. — 40%). Zmienia się struktura zatrudnienia, powstaje nowy układ socjologiczny, w którym wysokokwalifikowany pracownik przemysłu będzie dominować.

W oparciu o analizę istniejących zasobów siły roboczej w Płocku i jego rejonie oraz przewidzianego przyrostu siły roboczej w latach 1966 — 1970 — przy uwzględnieniu możliwości zwiększenia dojazdów do Płocka w ramach 1-godzinnej izochrony, jak również prognozy przyrostu naturalnego — przewiduje się, że liczba stałych mieszkańców miasta na koniec 1970 r. winna wynosić ok. 69.300 osób, tj. o 26% więcej niż w 1965 r.

Natomiast ludność zameldowana czasowo (część załóg budowlanych, mieszkańcy hoteli robotniczych, pracownicy na delegacjach, ucz-

niowie, studenci itp.) winna pozostać na dotychczasowym poziomie, tj. liczyć ok. 6.700 osób.

Stąd założono ogólny przyrost ludności (stałej i czasowej) o 14.364 osób tj. o 23% do 76.000 mieszkańców na koniec 1970 r. (w latach 1961 — 1965 ludność wzrosła o 17.345 tj. o 39%).

Jak widać, przyrost ludności założono w stosunku do przyrostu zatrudnienia (10.400 pracowników) niewielki. Tłumaczy to się tym, że w 1970 r. ilość dojeżdżających do pracy spoza granic administracyjnych miasta wzrośnie o 3.090 — 3.500 osób i wynosić będzie ok. 9.000. Jest to zjawisko negatywne, oddziałujące ujemnie na wydajność pracy w budownictwie oraz na efektywność produkcji przemysłowej. Stanowi to jednak konieczność z uwagi na czasową niemożliwość większego tempa wzrostu organizmu miejskiego.

Miasto będzie bowiem realizować w praktyce politykę zmierzającą do maksymalnego zmniejszania planowej — na 1970 r. — ilości mieszkańców Płocka. W związku z tym trzeba będzie stosować cały zespół środków, np.: zwiększanie produkcji drogą intensyfikacji procesów wytwórczych a nie metodą ekstensywną przez wzrost zatrudnienia, wykorzystania rezerw w zatrudnieniu kobiet oraz dostosowanie profilu kształcenia w szkołach i kursach do zapotrze-

bowania płockich zakładów pracy. Wyszkolone kadry należy racjonalnie zatrudnić, jak najlepiej wykorzystać. Takowa polityka winna ograniczyć imigrację do miasta do rozmiarów niezbędnych. Nadmierny bowiem przyrost ludności w latach 1966 — 70 nie leży w interesie płockan, gdyż dotychczasowy rozwój organizmu miejskiego nie nadąża niestety za rozwojem przemysłu.

Wyrazem tego jest fakt, że rozliczenie z inwestycji nieprzemysłowych, wykonanych w latach 1961—65, nie wypadło dla Płocka korzystnie. Inwestycje te zostały wykonane tylko w 75⁰%. Przeznaczone na nie było w gospodarce społecznej 1.214,7 mln zł, a zrealizowano 908,4 mln zł. Natomiast inwestycje przemysłowe wykonano w 94⁰% (planowano 6.164,5 mln zł, wykonano 5.794,3 mln zł). Na inwestycje nieprzemysłowe uchwałą MRN z 27.X.1961 r. przewidziano 17⁰% nakładów inwestycyjnych gospodarki społecznej, ale zrealizowano tylko 14⁰% ogółu wydatków w tym okresie ¹⁰⁾.

*

Uchwałą Miejskiej Rady Narodowej na inwestycje nieprzemysłowe w latach 1966 — 70, przeznaczono 9,7⁰% nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej, tj. 1.036,7 mln zł (w tym 121,1 mln w gospodarce nieuspołecznionej — budownictwo domów jednorodzinnych). Z sumy tej 174,6 mln zł udział MZRiP w inwestycjach rady narodowej oraz kilku drobnych inwestycji planu centralnego. Jest to udział minimalny, wynoszący 1,85⁰% nakładów inwestycyjnych kombinatu. Analizując tablicę nr 1 i badając proporcje planu inwestycyjnego stwierdzić można, że w gospodarce społecznej na inwestycje przemysłowe zaplanowano 91,4⁰% (9.694,1 mln zł), a na inwestycje nieprzemysłowe 8,6⁰% (915,6 mln zł). Jest to o 300 mln zł mniej niż planowano na lata 1961—65 i o 7,2 mln zł więcej od wykonania (w gosp. społecznej) w tym samym okresie.

Trzeba podkreślić, że kwota 915,6 mln zł jest skromna. Najpilniejsze potrzeby inwestycyjne wymagają dodatkowych środków co najmniej 214 mln zł.

Brakujące środki winny być dostarczone przede wszystkim przez przemysł, nie zawsze wyrażający chęć świadczenia na rozwój miasta, „za bramą” swojego zakładu.

Wyrazem tego może być chociażby następujący fakt z okresu 1961—65: Płocka Stocznia Rzeczna wydatkowała na inwestycje własne około 130 mln zł, ale nie przeznaczyła — mimo żądań rady narodowej — na rzecz miasta, na rzecz gospodarki komunalnej tak zacofoanej w Radziwiu, w zasadzie nic.

Krótkowzroczna polityka kierownictwa przedsiębiorstwa oczywiście bumerangiem trafia w wydajność pracy, w pracowników zakładu przemysłowego, ale już jako w mieszkańców miasta i regionu — korzystających z usług organizmu miejskiego.

Zalewe i krytykę kierują oni wówczas nie do własnych kierowników oraz ich nadzrę-

nych przełożonych, lecz pod adresem rady narodowej.

Dokonywać krótkiego przeglądu najważniejszych planowanych inwestycji nieprzemysłowych, w poszczególnych działach gospodarki narodowej. Należy jednak zauważyć, że podany zakres inwestycji oraz terminy tylko w planie terenowym są ostateczne. Natomiast inwestycje nieprzemysłowe planu centralnego ujęte zostały tylko orientacyjnie, gdyż resorty nie miały jeszcze zatwierdzonych planów pięcioletnich. Stąd możliwość ewentualnych zmian tak w zakresie, jak i terminach rozpoczęcia i zakończenia budowy niektórych obiektów.

Rolnictwo

W planie centralnym przewidziano budowę w latach 1968—70 za 20,0 mln zł kombinatu szklarniowego P.G.R., zlokalizowanego między jarem Brzeźnicy a Mazowieckimi Zakładami Rafineryjno-Petrochemicznymi oraz zakładu Centrali Nasiennej za 9,5 mln zł.

Budownictwo

Realizować się będzie — w planie centralnym — budowę bazy „Mostostalu” przy dworcu P.K.P. kosztem 26,6 mln zł, bazy Płockiego Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa za 16,0 mln zł oraz na postęp techniczny w Płockim Przedsiębiorstwie Budowlanym postanowiono wydatkować 8,8 mln zł na zakup nowoczesnego sprzętu.

Transport i łączność

Plan centralny przewiduje budowę w 1967 r. kosztem 2,0 mln zł bazy dla 75 jednostek przedsiębiorstwa transportu samochodowego — „Łączność”, budowę w latach 1968—69 stacji Technicznej Obsługi Samochodów za 12,0 mln zł i gmachu poczty głównej (róg Królewieckiej i Bielskiej) za 4,7 mln zł, a w 1970 r. kosztem 5,0 mln zł ośrodka nadawczego telewizji. W telekomunikacji główny nacisk położono na rozbudowę centrali telefonicznej miejskiej o 1000 numerów oraz dalszą rozbudowę sieci kablowej (2,0 mln zł).

Przewiduje się oddanie w 1967 r. do eksploatacji budowanej od 1964 r. — w planie terenowym — zajezdni Państwowej Komunikacji Samochodowej na 200 pojazdów ciężarowych.

Obrót towarowy

Rozwój przemysłu, wzrost ludności miasta, zwiększenie pobytu na artykuły żywnościowe i przemysłowe powoduje wzrost obrotów sprzedaży detalicznej przedsiębiorstw handlu społecznego z 860,4 mln zł w 1965 r. do 1.339,0 mln zł w roku 1970 tj. o 56⁰%, a w zakładach gastronomicznych z 60,1 mln zł do 92,0 mln zł tj. o 53⁰%.

Wymaga to z kolei powiększenia sieci detalicznej handlu społecznego w 1970 r. do 203 sklepów o powierzchni użytkowej 20.359 m².



Fragment zabytkowego „Domu pod Trąbami” z XV wieku, w którym na parterze i w piwnicach urządzona zostanie w 1967 r. kawiarnia PZG „Zamkowa”. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa — dla uczczenia X wieków Płocka — została wykonana przez 6-osobowy zespół w czynie społecznym.

Fot. Stanisław Wlaszek

W roku 1970 sieć uspołecznionych otwartych zakładów gastronomicznych winna osiągnąć liczbę co najmniej 26 o 2.205 miejscach konsumpcyjnych.

Z ważniejszych obiektów przewiduje się budowę — w planie centralnym — elewatora zbożowego Rejonowych Zakładów Zbożowych w Radziwiu za 17,4 mln zł, magazynów hurtowych i pawilonów Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego, „Argedu”, Centrali Technicznej, „Centrostalu” (5,0 mln zł), Centrali Rybnej (9,0 mln zł), pawilonu salonu meblowego (5,0 mln zł) i „Motozbytu”, a w planie terenowym: kawiarni „Zamkowa” w zabytkowym „Domu pod Trąbami”, restauracji na

100 miejsc, pawilonów handlowych MHD i PSS, pawilonów handlowo-usługowych w „Podkowie” i „Antypodkowie” na Nowym Rynku oraz w ramach budownictwa mieszkaniowego pawilonów handlowo-usługowych i zakładów gastronomicznych na osiedlu Dobrzyńska, Kochanowskiego, Tysiąclecia, przy ul. Okrzei i Tumskiej.

Dla osiągnięcia odczuwalnej poprawy i w celu likwidacji istniejących dysproporcji w sieci handlu oraz dla zrealizowania założonego programu konieczne jest maksymalne wykorzystanie przez organizacje handlowe środków pozalimitowych i wykonawstwa systemem gospodarczym.

Gospadarka komunalna

Tworzy ona łącznie z gospodarką mieszkaniową podstawowy dział gospodarki miejskiej¹¹⁾. W ubiegłej pięciolatce poprawił się znacznie stan zagospodarowania miasta. Wyrazem tego może być i wartość majątku komunalnego (środki trwałe), która na 1 stałego mieszkańca w 1960 r. wynosiła 11.050 zł, a w 1965 r. już 16.470 zł.

Na lata 1966—70 przeznaczono na gospodarkę komunalną 134,9 mln zł. Największą i najważniejszą z planowanych inwestycji będzie kontynuowanie budowy wodociągów miejskich.

W 1968 r. zostanie oddane do użytku nowe ujęcie wody oraz stacja uzdatniania wody o wydajności kilkunastu tysięcy m³ na dobę.

W tymże roku lewobrzeżna część Płocka — Radziwie otrzyma wodociągi budowane w czynie społecznym. Przejście wodociągów przez Wisłę wykona pozaplanowo w 1967 r. płocki „Mostostal”.

Planuje się także oddanie do użytku inwestycji sanitarnych: — zakładu przepompowni ścieków, kolektora „D” i syfonowo-tłocznego o długości 5,7 km, kanalizacji deszczowej i innych kolektorów sanitarnych o łącznej długości 4,6 km.

Budowę oczyszczalni ścieków — niestety — trzeba odłożyć poza 1970 r. Jest to inwestycja stosunkowo droga (ok. 75,0 mln zł).

Rozbudowywana będzie magistrala ciepłownicza z kombinatu do dalszych części miasta, wielka inwestycja ciepłownictwa, tego beniamina gospodarki komunalnej. Zakład Gospodarki Ciepłej otrzyma własną bazę warsztatową.

W 1968 r. oddana wreszcie zostanie do eksploatacji baza autobusowa Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego (wyodrębnione z dniem 1.X.1966 r. z Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej). Jej koszt — 17,0 mln zł.

Poza tym zbuduje się bazy dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego i dla Miejskiej Służby Drogowej.

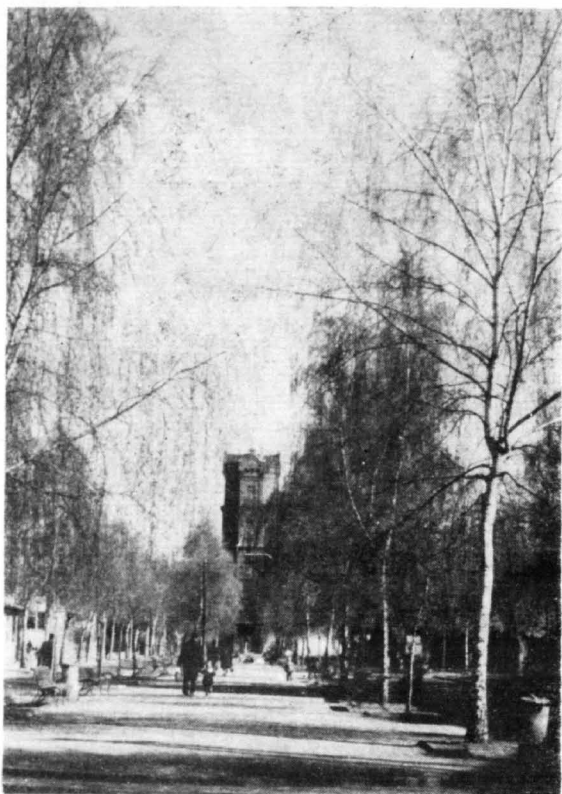
Wybudowanych zostanie 3,5 km ulic (Lasockiego, Mickiewicza, tzw. „Mała Obwodnica”). Jest to wyjątkowo mało i istniejąca tu dysproporcja nie ulegnie zmniejszeniu.

W ramach kapitalnych remontów zostaną przebudowane w Radziwie ulice Dobrzykowska i Popłacińska, a w prawobrzeżnym Płocku — Wieczorka, Wolnej Afryki, Topolowa, Królewiecka, Obrońców Stalingradu, Dworcowa, Padlewskiego, Wyszogrodzka i inne, jak również zostanie zbudowany dalszy ciąg promenady na Skarpie, która w 1970 r. powinna dojść do jaru rzeki Brzeźnicy.

Modernizowane będzie oświetlenie uliczne w śródmieściu i częściowo na peryferiach mimo minimalnych środków przewidzianych na ten cel.

Hotel Miejski powiększy się o 45 łóżek hotelowych poprzez adaptację dalszych lokali biurowych.

Na kapitalne remonty urządzeń komunalnych uchwalono 34,2 mln zł. Miasto, a w szczególności jego podwórka będą dalej porządkowane, a istniejące dotąd antyosanitarne warunki muszą wreszcie ulec likwidacji.



Wieża ciśnień wodociągów miejskich z końca XIX w. Przez dziesiątki lat była symbolem gospodarki komunalnej miasta.

Fot. Jan Dąbrowski

Gospodarka mieszkaniowa

W latach 1961—1965 zasoby mieszkaniowe znacznie zostały odnowione, wzrósł standard wyposażenia mieszkań w urządzenia komunalne. Znaczny wzrost ilości lokali mieszkalnych (w 1960 r. 19%, a w 1965 — 38%) posiadających łazienkę, która stanowi kryterium nowoczesnego mieszkania, świadczy o tym do wdrożeniu.

Jednym z trzech elementów tego działu jest budownictwo mieszkaniowe, którego program w obecnym planie obrazuje tablica 3.

Założono budowę 14.996 izb we wszystkich formach budownictwa, w tym 12.440 izb do realizacji w gospodarce uspołecznionej, tj. nieco więcej od planowanych do wykonania w latach 1961—65 (12.338 izb z czego nie wybudowano 1.375 izb).

Rzuca się w oczy nikłość budownictwa (529 izb = 205 mieszkań) Miejskiej Rady Narodowej, co w praktyce uniemożliwi zaspokojenie najpilniejszych potrzeb płoczan, tych najmniej zarabiających, biednej części ludności zajmującej przeludnione, małe, jedno i dwuizbove mieszkania.

Plan budownictwa mieszkaniowego w Płocku w latach 1966—1970 (w izbach)

Lp.	Inwestor	1966— 1970	z tego:					Wyko- nanie 1961— 1965	Wskaź- nik wzrostu 3:9
			1966	1967	1968	1969	1970		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	Miejska Rada Narodowa	529	326	203	—	—	—	2.326	22
2	Budownictwo spółdzielcze powszechne i zakładowe	3.461	634	425	797	700	905	1.663	208
3	Budownictwo spółdzielcze resortowe	5.566	340	929	2.026	1.100	1.171	—	×
4	Budownictwo państwowe resortowe i ZFM	2.884	1.227	265	85	464	860	6.974	41
Budownictwo uspołecznione razem:		12.440	2.527	1.822	2.908	2.264	2.936	10.963	113
5	Budownictwo ludności:								
	a) indywidualne kredyto- wane	1.428	178	278	306	324	342	598	239
	b) indywidualne niekredy- towane	1.128	120	189	198	261	360	1.026	110
O g ó ł e m i z b:		14.996	2.825	2.289	3.412	2.832	3.638	12.587	119

Z r ó d ł o: Miejska Komisja Planowania Gospodarczego w Płocku.

Podstawową formą uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego będzie budownictwo spółdzielcze: powszechne, zakładowe i resortowe. W tym zakresie zaplanowano budowę 9.027 izb tj. ponad 5 razy więcej niż wybudowano w ubiegłej pięcioletce (1.663 izby). Stąd też rozwojowi tej formy budownictwa, realizowanej przede wszystkim w „Nowym Centrum-Północ” tj. na Osiedlu Tysiąclecia, będzie udzielana maksymalna pomoc, jednak przede wszystkim budownictwu spółdzielczemu powszechnemu, do którego ma dostęp każdy płoczanin po przebyciu 3-letniego stażu kandydackiego.

Na kapitalne remonty budynków mieszkalnych przewidziano 54,4 mln zł tj. o 35% więcej od nakładów w latach II pięcioletki. Lepsza jakość remontów ma zapobiegać dekapitalizacji budynków mieszkalnych.

Dodatkowe środki finansowe, uzyskiwane drogą podwyżki czynszów wykorzystane być winny jak najszerzej na remonty bieżące i konserwację budynków.

Jakość i ilość usług świadczonych przez Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych (budowa bazy warsztatowo-magazynowej) i administrację nieruchomości ulegną poprawie.

Szkolnictwo

Na inwestycje w tej dziedzinie przeznaczono 73,5 mln zł. Z tej sumy wydatkuje się na kontynuację budowy szkoły podstawowej nr 16 (prz. „Petropolu”) — 7,6 mln zł i technikum elektrycznego — 8,2 mln zł.

Zbudowane zostaną szkoły podstawowe: w 1968 r. — 5 izbowa w Trzepowie (1,3 mln zł), w 1969 r. — na osiedlu Tysiąclecia — 18 izbowa

(8,0 mln zł) i w 1970 r. na osiedlu Dobrzyńska — 15 izbowa (7,0 mln zł).

Miasto wzbogaci się o 2 przedszkola: na os. Stalingradzkim (120 miejsc — 1967 r.) i na os. Tysiąclecia (120 miejsc — 1970 r.).

W trzech nowych internatach szkolnych młodzież z regionu otrzyma 600 miejsc. Będą to: internat Zasadniczej Szkoły Zawodowej (250 miejsc, 7,3 mln zł — 1967 r.), internat liceów ogólnokształcących przy ul. 3 Maja 6 (200 miejsc, 7,0 mln zł — 1969 r.) oraz internat Szkoły Specjalnej przy ul. Dworcowej (150 miejsc, 5,9 mln zł — 1969 r.).

Pod koniec planu 5-letniego rozpocznie się budowę na skarpie za rogatkami Dobrzyńskimi Studium Nauczycielskiego wraz z Domem Studenta o wartości kosztorysowej 60 mln zł, albo Wyższej Szkoły Inżynierskiej z prawem pierwszeństwa, z uwagi na niedobór kadr technicznych w wojew. warszawskim.

Kultura i sztuka

Najważniejszą inwestycją kulturalną jest adaptacja — kosztem 17,0 mln zł — zamku Piastowskiego „małego Wawelu”,¹²⁾ pomnika kultury tysiąclecia na Muzeum Mazowieckie. Prowadzone w 1966 r. z dotacji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie wykopiska archeologiczne i badania naukowe pozwoliły zmienić pierwotną koncepcję przebudowy: od opactwa benedyktyńskiego do rekonstrukcji XIV-wiecznego zamku Kazimierza Wielkiego. Zależy bowiem na udostępnieniu zabytkowego obiektu I klasy także i masowemu ruchowi turystycznemu. W tym celu powinno się m. in.: odtworzyć wjazd przez oryginalną, gotycką średniowieczną bramę w basz-

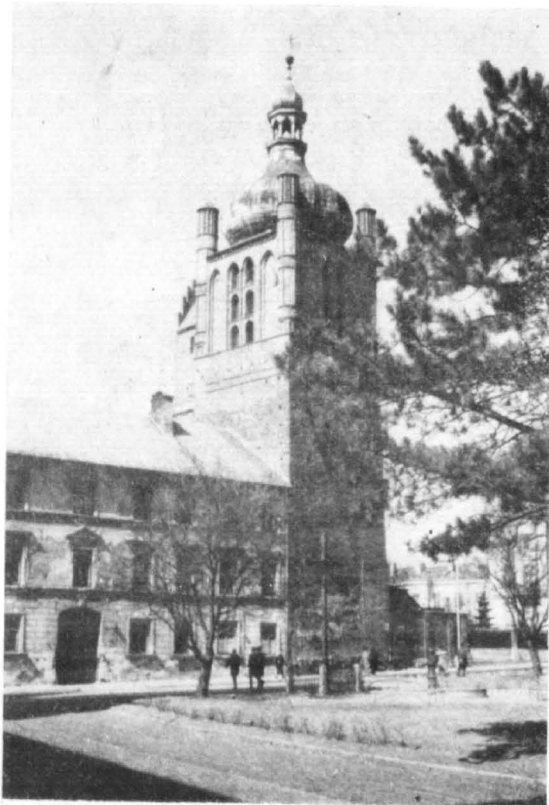
cie Szlacheckiej („Wysokiej”), z której w 1966 roku usunięto 5 wagonów gruzu, przywrócić jej pierwotny wygląd podwyższając ją o około 10 metrów (na podstawie źródła ikonograficznego z 1627 r.) i urządzając na szczycie wieży miejsce widokowe na unikalną panoramę doliny Wisły.

Należy również zrekonstruować krenelaże (prostokątne nacięcia zwieńczenia murów obronnych) na doskonale zachowanych XIV w. murach obronnych o grubości 2,5 m i wysokości 17,0 m niespotykanej w Polsce. Zwiedzający zamek-muzeum będą mogli odbywać przechadzki szczytem murów obronnych między wieżą Zegarową i Szlachecką.

Takie zmiany kierunku rekonstrukcji w oparciu o rewelacyjne odkrycia i wyniki badań polskiej nauki w Wielkim Roku Tysiąclecia Polski i Płocka są równocześnie wykonaniem wniosków uchwalonych na Kongresie Kultury Polskiej.

W 1968 r. w Nowym Centrum rozpocznie się budowę Domu Kultury, na co przewidziano wydatkowanie do 1970 r. 12,1 mln zł.

Ze środków pozalimitowych wykonana będzie budowa amfiteatru w czynnie społecznym (1967 rok) i średniej szkoły muzycznej w budynku byłej kolegiaty św. Michała.



XIV-wieczna wieża zegarowa zamku płockiego określano jako „Mały Wawel”, którego odbudowa i adaptacja na Muzeum Mazowieckie jest najważniejszą inwestycją kulturalną Płocka w latach 1966—1970.

Fot. Jan Dąbrowski

Największą inwestycją służby zdrowia jest i pozostanie budowa nowoczesnego szpitala na Winiarach, na co w ubiegłej 5-lacie wydatkowano 21,0 mln zł. W międzyczasie ilość łóżek w budowanym szpitalu postanowiono powiększyć do 663. Na tę inwestycję przeznaczy się w latach 1966—70 — 116,2 mln zł. Planuje się oddanie w początkach 1968 r. do użytku pawilonów: zakaźnego i gruźliczego (łącznie 113 łóżek) oraz różnych obiektów gospodarczych.

Zbudowane zostaną 2 przychodnie obwodowe (osiedle Dobrzyńska i Kolegialna) oraz 1 żłobek na 80 niemowląt na os. Kolegialna (1970 r. — 3,0 mln zł).

W ramach kapitalnych remontów na sumę 6,5 mln zł zostanie rozpoczęta modernizacja starego szpitala, w którym aktualnie istniejące warunki chorých i praca personelu są bardzo ciężkie. Jednak dotrzymanie terminów budowy (lub nawet ich przyspieszenie) nowego szpitala — to problem nr 1.

Kultura fizyczna

Z ważniejszych obiektów sportowych przewiduje się budowę w latach 1966—70 ośrodka sportowego (stadion, zespół kąpielisk, boiska do gier małych, hala sportowa, basen kryty i lodowisko) ze środków MZRP (19,0 mln zł). Salę gimnastyczną byłej szkoły nr 4 adaptuje się w latach 1966—67 na olimpijski ośrodek podnoszenia ciężarów LZS.

W ramach czynów społecznych i częściowej dotacji GKKFiT planuje się dalszą rozbudowę Międzyszkolnego Parku Sportowego (boiska do gier małych, adaptacja basenu kąpielowego), dokończenie budowy strzelnicy sportowej Ligi Obrony Kraju oraz budowę pawilonu sportowego na stadionie K.S. „Żeglarz” (1967 r.).

Rozbudowane zostaną urządzenia służące rozwojowi turystyki. W 1966 r. zanotowano już 156.000 turystów w Płocku¹³).

Pozostałe

W początkach 1967 r. zostanie oddana strażnica Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej na Kostrogaju. Wybuduje się ją kosztem 4,6 mln złotych. W latach 1968—69 planuje się budowę Domu NOT. (za 4,0 mln zł), a w latach 1969 — 70 kosztem 1,7 mln zł budynku sportowego Aeroklubu.

★

Uchwalony przez Miejską Radę Narodową plan — program rozwoju społeczno-gospodarczego m. Płocka w III Pięcioletnim Narodowym Planie Gospodarczym nie mógł objąć wszystkich wniosków i postulatów wyborców i radnych.

Jest on bowiem wypadkową coraz większych potrzeb społecznych oraz dużo mniejszych możliwości ich zaspokojenia.



„Piękna jesteś, rzeko Wisło,
widzę twe dno,
sprzyjająca moim pomysłom,
moim snom”.

W. Broniewski (Mazowsze)

Zachód słońca nad Wisłą w Płocku.

Fot. Jerzy Jachimowicz

Dlatego też Rada postanowiła, aby dodatkowe zadania inwestycyjne, wnioskowane przez Komisję Planu Gospodarczego i Finansów MRN, uwzględniać przy opracowywaniu rocznych planów gospodarczych — w miarę zdobywania nowych środków i limitów oraz zabezpieczenia mocy przerobowej organizacji budowlanych.

Podstawowym problemem jest wykorzystanie w 100% środków przyznanych na rozwój inwestycji miejskich. Przykre doświadczenia z lat 1961—65 nie powinny się powtórzyć. Podjęta w tym okresie próba kompleksowego realizowania inwestycji przemysłowych i miejskich oraz podział zadań między wielki przemysł a Radę Narodową będą nadal kontynuowane.

Szczególną uwagę należy koncentrować na tych działach gospodarki narodowej, które związane są bezpośrednio z poprawą warunków bytowych ludności miasta i regionu oraz z poprawą działania funkcji organizmu miejskiego, a więc na inwestycjach gospodarki komunalnej, gospodarki mieszkaniowej, handlu, gastronomii, drobnej wytwórczości i szerokiego wachlarza usług, oświaty i kultury, służby zdrowia, sportu i wypoczynku.

Ich realizacja napotykać niestety będzie na dodatkową trudność w postaci coraz większego braku męskiej siły roboczej nie tylko w Płocku, ale i w granicach ekonomicznie uzasadnionej izochrony codziennych dojazdów z terenu. Uchwałą Sejmu w latach bieżącej pięcioletki zlokalizowane zostały poważne inwestycje na wsi — dla szybkiej intensyfikacji produkcji

rolnej. Proces aktywizacji gospodarczej wsi i osad będzie coraz bardziej się zwiększał.

W związku z tym robotnik budowlany i rzemieślnik wiejski znajdą zatrudnienie u siebie na miejscu — bez konieczności odbywania uciążliwych dojazdów. Trzeba także przypomnieć, że rejon Płocka — jego naturalne zaplecze — jest stosunkowo słabo zamieszkałe. Średnia gęstość zaludnienia na 1 km² wynosi: w powiecie płockim — 67 osób, w powiatach w gostyńskim i sierpeckim — po 64, podczas gdy średnia naszego województwa jest 84, a ogólnopolska 101 osób/km² ¹⁾.

Jest zrozumiałe, że dalszą poprawę w prawidłowym działaniu miasta — pracującego w trudnych i skomplikowanych warunkach — przynieść tylko może organiczna jedność działania: inwestycji, kapitalnych remontów, modernizacji i porządkowania oraz świadczeń i czynów społecznych, a także właściwa organizacja, inicjatywa, gospodarność oraz osobiste zaangażowanie się w sprawy ogólnomiejskie a odstąpienie od stosowanej niekiedy polityki „niemożności”.

To kompleksowe działanie różnych czynników powoduje przemiany życia miasta, o których przewodniczący Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN prof. dr Stefan Ignar tak mówi:

„Jak można najkrócej i najtrafniej ująć istotę przemian, które od roku 1961 zachodzą w Płocku? Jest to zmiana charakteru miasta: Płock dotąd przez tysiąc lat — miasto o charakterze administracyjnym zmienia się w gwałtownym procesie przeobrażeń w miasto prze-

mysłowe. Zmiana charakteru miasta, jego funkcji społeczno-gospodarczej i kulturalnej wiąże się ze zmianą jego wielkości. Płock rozrasta się i zmierza do stutysięcznego miasta, które według współczesnych poglądów urbanistycznych stanowi najbardziej harmonijny zespół komunalny i najwłaściwszy z punktu widzenia ekonomicznego. Nie każde jednak stutysięczne miasto będzie mogło równać się z przyszłym stutysięcznym Płockiem. Jest on bowiem malowniczo położony na wysokim brzegu Wisły ze wspaniałym widokiem na rzekę i na rozległe lasy gostyńskie za Wisłą. Zachowanie dawnego uroku turystycznego w połączeniu z żywym nurtem życia współczesnego uczyni z Płocka jeden z najciekawszych ośrodków naszego kraju. To wszystko dzieje się na naszych

oczach, dzieje się za sprawą ludzi, budowniczych Polski Ludowej¹⁵⁾.

Trzeba podkreślić, że dzieje się to na przełomie dwóch tysiącleci naszej historii ogólnonarodowej i regionalnej mazowiecko-płockiej. W drugie tysiąclecie wchodzimy z pięcioletnim i perspektywicznym planem wielkiego rozwoju Płocka; wchodzimy z maksymalnie zmobilizowanymi mocami produkcyjnymi; ze szczególnie emocjonalnym nastawieniem, by dla naszego miasta zdobyć się na trwałą, ewidentną i jak najowocniejszą wysiłek.

Dewizą na co dzień i na święto niech nam będą piękne słowa Adama Mickiewicza:

„Przeszłość należy szanować,
teraźniejszość kochać,
a przyszłość — budować”.

ŹRÓDŁA I PRZYPISY

1) Fajferk Antoni. *Region ekonomiczny i metody analizy regionalnej*. Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne. Warszawa 1966

2) Beresowski Stanisław. *Przyszły model regionu*. Polityka Nr 21 z 21.V.1966

Paszyński Aleksander. *Polska, rok 1985. Współczynnik wyobraźni*. Polityka Nr 10 z 5.III.1966

3) Chrabąszcz Roman. *Kierunki rozwoju podregionu płockiego w perspektywie*. Referat (powielony) wygłoszony na sesji naukowo-popularnej poświęconej problemom rozwoju województwa warszawskiego i Płocka. Płock — Małachowianka 2/3.XII.1966

4) Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie Nr 11 z 26. X. 1961. Uchwała Nr IV/18/61 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie z dnia 27.IX.1961 r. w sprawie 5-letniego Planu Gospodarczego Województwa Warszawskiego na lata 1961—65 w § 15 pt. „Główne kierunki rozwoju gospodarczego regionów województwa” — podzielono województwo warszawskie na 4 regiony: podwarszawski, płocko-ciechanowski, kurpiowski i region podlaski.

5) Beresowski Stanisław. *Wstęp do regionalizacji gospodarczej*. Szkoła Główna Planowania i Statystyki. Warszawa 1964

6) Chojnacki Jakub. *Płock 1966 w liczbach na przełomie tysiącleci*. Notatki Płockie, Nr 2/36, Płock 1966

7) Główny Urząd Statystyczny. *Rocznik Statystyczny 1966*, str. 76—77 (z gwiazdką). Granice okręgów przemysłowych GUS podaje zgodnie z instrukcją Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Objęto nimi jednostki administracyjne, na obszarze których już istnieje lub powstanie w latach III Pięcioletniego NPG znaczna koncentracja przemysłu. W kraju wytypowa-

no 14 okręgów przemysłowych oraz 26 ośrodków przemysłowych.

8) Secomski Kazimierz. *Inwestycje*. Wielka Encyklopedia Powszechna PWN tom. 5, Warszawa 1965

9) Ginsbert Adam. *Urządzanie miast*. Trybuna Ludu nr 335 z 4.XII.1966 i *Dysproporcje, prognozy*. Trybuna Ludu nr 341 z 10. XII. 1966

10) Chojnacki Jakub. *Inwestycje nieprzemysłowe w Płocku i ich wykonanie w latach 1961—1965*. Notatki Płockie nr 6/40, Płock 1966

11) Dziennik Ustaw nr 29/1963 r., poz. 172. Art. 22 ust. 1 ustawy z 25.I.1958 o radach narodowych: „Podstawowym zadaniem miejskich rad narodowych jest prowadzenie gospodarki komunalnej, zaspokajanie potrzeb bytowych i kulturalnych mieszkańców miasta”.

12) „Mały Wawel” — tak określił ten obiekt zabytkowy (z odkrytymi relikami architektury preromańskiej i romańskiej z X i XI wieku) prof. dr Aleksander Gieysztor w referacie pt. „Mazowsze w kulturze Polski — czasy średniowieczne”, wygłoszonym na sesji naukowo-popularnej zorganizowanej przez Radę Naukową Ekonomiczno-Techniczną Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, przy współudziale Wojewódzkiej Komisji Tysiąclecia oraz Towarzystwo Naukowe Płockie. Płock — Małachowianka 2/3.XII.1966

13) Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Płocku — *Ocena sezonu turystycznego za 1966 r.* Materiały na posiedzenie Prezydium MRN.

14) Główny Urząd Statystyczny — *Rocznik Statystyczny 1966*, str. 15. i 21. Stan w dniu 31.XII.1965

15) Ignar Stefan. *Problemy miasta Płocka na tle badań naukowych*. Wydawnictwo Prezydium MRN — *Płockie spotkanie z chemią*. Płock 1965.

MAZOWIECKIE ZAKŁADY RAFINERYJNE I PETROCHEMICZNE PO PIERWSZYM ETAPIE

21 grudnia 1966 roku w drugą rocznicę uroczystego przekazania do eksploatacji pierwszych podstawowych obiektów produkcyjnych Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku odbyła się uroczystość zakończenia I etapu budowy i rozwoju płockiego kombinatu. Wydarzenie to jak i zakończenie roku 1966 stanowi okazję do dokonania bilansu nakładów i osiągnięć w naszym przedsiębiorstwie, do dokonania ogólnej charakterystyki minionych lat, do postawienia prognozy dla najbliższych lat. Każda rocznica zmusza do refleksji, do wspomnień, do zastanowienia się, czego dokonaliśmy, co się nie udało i co było tego powodem. Mając to na uwadze pragnę podać krótki rys historyczny i w dużym skrócie pespektywę rozwoju Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych.

Rozwój gospodarczy naszego kraju postawił z całą ostrością zagadnienie zaopatrzenia w produkty naftowe a w szczególności w paliwa płynne. Ograniczone zasoby ropy naftowej w kraju zaspokajające nasze potrzeby zaledwie w 50%, zmuszały do zaopatrywania się w produkty naftowe drogą ich importu oraz przerobu importowanej ropy naftowej. W roku 1961 importowanych produktów naftowych było trzykrotnie więcej, niż produkowanych w kraju. Dla zaspokojenia stale rosnących potrzeb kraju zdecydowano się na budowę dużego, nowoczesnego przemysłu rafinerii nafty w oparciu o importowaną ropę ze Związku Radzieckiego dostarczaną rurociągiem naftowym. W wyniku zaleceń Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej podjęto decyzję budowy rurociągu naftowego „Przyjaźń” — zaopatrując w ropę naftową obok Polski, Niemiec Republikę Demokratyczną, Czechosłowację i Węgierską Republikę Ludową o długości 4,5 tys. km. Przez Polskę przebiega 675 km rurociągu. Pierwsza ropa naftowa wpłynęła do polskiego odcinka na granicy polsko-radzieckiej w dniu Święta Rewolucji Październikowej. Cały odcinek wypełniono w czasie 1,5 miesiąca i 28.12.1963 r. odbyła się uroczystość przekazania do eksploatacji polskiego odcinka rurociągu.

Rurociąg naftowy „Przyjaźń” przebiega w niewielkiej odległości od Płocka i stanowi on jeden z czynników wyboru lokalizacji Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, która została zdecydowana Uchwałą Nr. 2/59 K. E. R. M. z 5 stycznia 1959 roku.

Dalszymi czynnikami wyboru lokalizacji w Płocku były:

a) rzeka Wisła stanowiąca naturalne źródło

zaopatrzenia w wodę i jednocześnie odbiornik ścieków przemysłowych,

b) rezerwy siły roboczej w małoprzemysłowym, rolniczym regionie płockim,

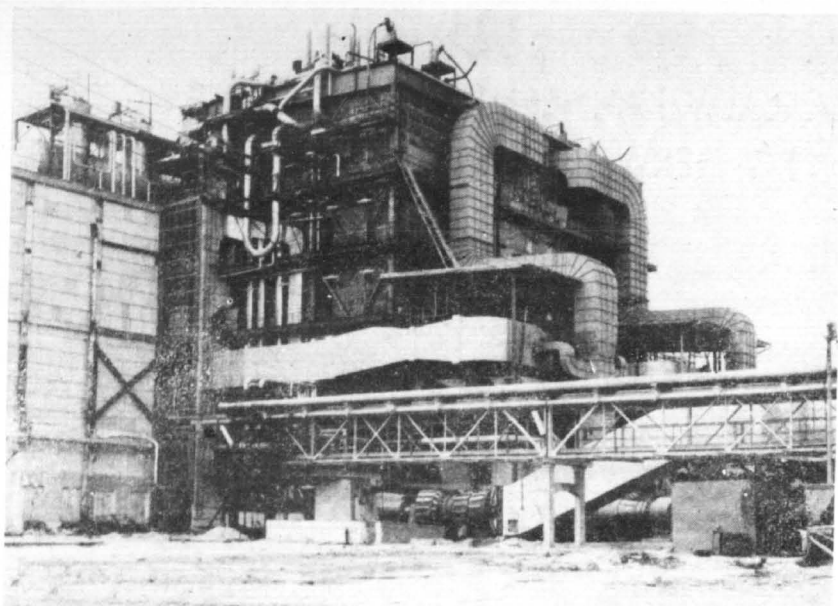
c) tysiącletni Płock stanowił zaplecze urbanistyczne i kulturalne oraz dodatkowy czynnik atrakcyjności zachęcający specjalistów do osiedlania się w mieście.

Założenia budowy MZRIp zostały zatwierdzone w kwietniu 1960 r. a generalny projekt wstępny (GPW) obejmujący szczegółowy program budowy uchwałą Nr. 419/60 K. E. R. M. z 8 grudnia 1960 r. Projekt MZRIp wykonało Biuro Projektów Przemysłu Naftowego w Krakowie jako kierujące przy współudziale około 20 branżowych biur projektowych wśród nich głównie Biuro Projektów Przemysłu Syntezy Chemicznej „Prosynchron” w Gliwicach, które opracowuje część petrochemiczną. W wypadkach zakupu kompletnych obiektów z zagranicy zaadaptowano je do projektu polskiego jak radzieckie instalacje krakingu katalitycznego i komorowego koksovania, włoską instalację kombinowanego reformingu, czeskie dostawy dla elektrociepłowni.

Projekt przewiduje dwa etapy budowy MZRIp: I etap — uruchomienie przerobu — 2 milionów ton ropy; II etap — zwiększenie przerobu do 6 milionów ton.

Wykonanie robót budowlano-montażowych powierzono powołanemu od 1 stycznia 1960 r. Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa” w Płocku, które poza własnym wykonawstwem koordynuje jako Generalny Wykonawca pracę ponad 30 przedsiębiorstw specjalistycznych z całego kraju. Budowę elektrociepłowni zlecono drugiemu Generalnemu Wykonawcy Warszawskiemu Przedsiębiorstwu Budowy Elektrowni i Przemysłu „Betonstal” w Warszawie współpracujące z 8 przedsiębiorstwami specjalistycznymi.

Obszar zakładów wynosi kilkaset ha powierzchni i jest podzielony na dwie zasadnicze części: północną — rafineryjną i południową — petrochemiczną, poprzecinane prostopadłe usytuowanymi drogami kołowymi oraz drogami żelaznymi. Działalność inwestycyjna w 1960 roku obejmowała przygotowanie dokumentacji i wywłaszczenie terenu, budowę zaplecza generalnego wykonawcy, uzbrojenie terenu oraz rozpoczęcie budownictwa mieszkaniowego. W roku 1961 nakłady inwestycyjne dotyczyły głównie zakończenia budowy zaplecza generalnego wykonawcy, makroniwelacji terenu, rozpoczęcia robót kubaturowych na bazie transportu samochodowego, centralnych warsztatów i magazynach oraz budownictwa mieszkaniowego.



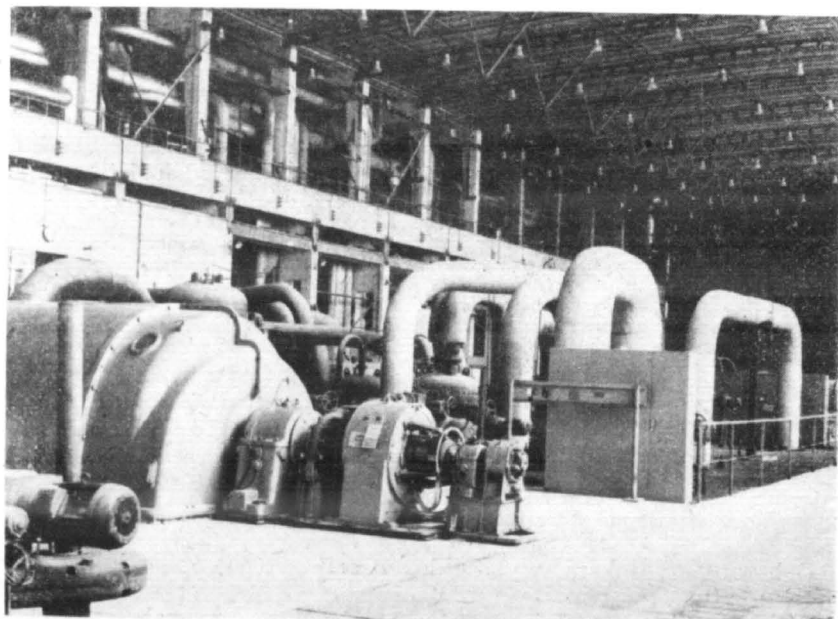
Elektrociepłownia
Fot. CAF

W roku 1962 skoncentrowano roboty budowlane przede wszystkim na robotach fundamentowych dla montażu instalacji technologicznej w 1963 r., na rozpoczęciu robót montażowych na destylacji rurowo-wieżowej, na zakończeniu bazy transportu samochodowego oraz częściowym zakończeniu magazynów i centralnych warsztatów, na budowie podstawowej sieci dróg kołowych i kolejowych oraz uzbrojeniu terenu łącznie z budową rurociągów dosyłających wodę z Wisły oraz głównych kolektorów kanalizacyjnych. W roku 1963 prowadzono roboty montażowe na instalacjach produkcji podstawowej oraz oddano do eksploatacji pierwsze oddziały produkcji pomocniczej jak kotłownia szczytowa z dwoma kotłami po 60 t/h pary, centralne warsztaty, obiekty

bazy transportu samochodowego i transportu kolejowego, ujęcie wody na Wiśle, sieć wodno-kanalizacyjna i ciepła. Natomiast już w 1964 roku nastąpił rozruch mechaniczny i technologiczny pierwszych instalacji rafineryjnych o zdolności przerobu 2 milionów ton ropy. Pierwsze produkty naftowe uzyskano w sierpniu 1964 roku.

Na budowę MZRIp wydatkowano w latach 1960—1966 kwotę około 7 miliardów złotych, z której 4,074 miliony złotych dotyczą obiektów należących do I etapu budowy. Instalacje produkcji podstawowych I etapu uruchomiono oraz przekazano do eksploatacji w terminach oraz z wynikami omówionymi niżej:

Destylacja rurowo-wieżowa — przekazana w sierpniu 1964 r. Projektowaną zdolność przero-



Hala główna Elektrociepłowni
Fot. CAF

bową 2 mil. ton ropy osiągnięto z nadwyżką w 1965 r. przerabiając 2.060 tys. ton, a już w 1966 roku osiągnięto 2.192 tys. ton ropy naftowej. W czasie jesiennego przestoju remontowego DRW w roku 1966 wykonano pierwszy etap prac intensyfikacyjnych, który umożliwi osiągnięcie w 1967 r. zdolności przerobowej 2.280 tys. ton ropy.

Reformowanie benzyn i superrektyfikacja — przekazane w grudniu 1964 r. Zdolność przerobowa wykorzystana w 82% tylko jeszcze z braku dostatecznej ilości surowców do reformowania. Moc przerobowa zostanie w pełni wyzyskana po uruchomieniu drugiej instalacji DRW w 1968 r. Wydajność poszczególnych produktów reformowania i ich jakość są lepsze niż przewidywał kontrakt włoski, na podstawie którego zakupiono tę instalację.

Hydroodsiarczanie olejów napędowych — przekazano w grudniu 1964 r. Instalacja została sprawdzona pod względem osiągnięcia projektowanej dobowej zdolności produkcyjnej i w praktyce można ją osiągnąć. Pełne wykorzystanie zdolności przerobowej instalacji hydroodsiarczania nastąpi po zmianie normy jakościowej dla oleju napędowego w kraju, co przewiduje się wprowadzić w 1967 r. Obecna zawartość siarki w oleju wg normy 0,7% zostanie obniżona do 0,5% dzięki uruchomionej instalacji hydroodsiarczania w Płocku.

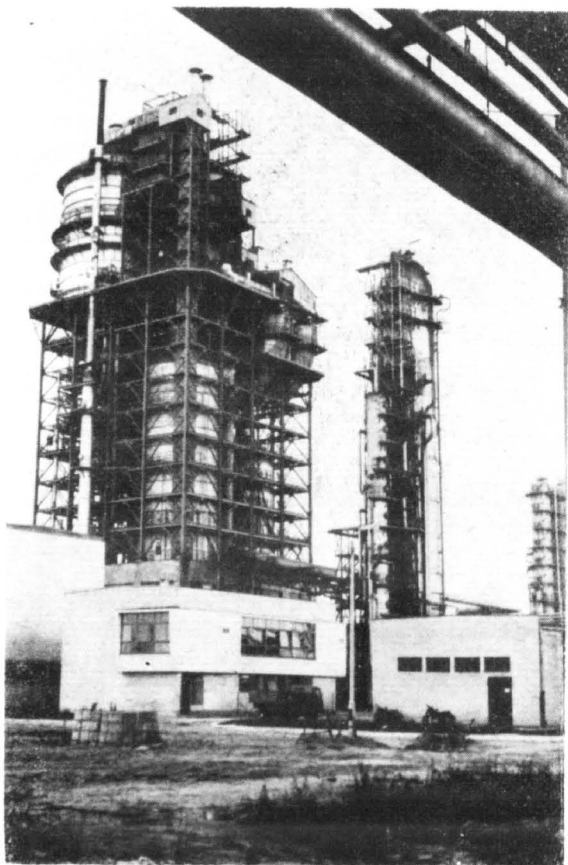
Oksydacja asfaltu i fabryka bębnow — przekazane we wrześniu 1964 r. Instalacja została sprawdzona pod względem osiągnięcia projektowanej dobowej zdolności produkcyjnej. Przyczyną dotychczasowego jeszcze niepełnego wykorzystania instalacji są okresowe trudności w dostawie blach cienkich na bębny a w szczególności niewielki odbiór asfaltów luzem w wagonach-cysternach, co powoduje znacznie większe zapotrzebowanie na dostawę w bębnach w porównaniu do ilości projektowanej. Zaledwie kilku odbiorców w kraju jest przygotowanych na odbiór asfaltów w cysternach. Odbiór asfaltów autocysternami przez drogownictwo przebiega b. sprawnie, ale dotyczy to tylko okresu od maja do września, w których to miesiącach wykorzystywane są pełne zdolności produkcyjne instalacji. Przewidywane uruchomienie w II półroczu 1967 r. drugiej instalacji oksydacji asfaltu wymaga od odbiorców również przygotowania się do zwiększonych odbiorów asfaltów wagonami-cysternami i autocysternami.

Etylizacja benzyn — przekazana we wrześniu 1964 r. Obiekt wykorzystany jest dziś w 78% a pełną zdolność osiągnie po uruchomieniu II instalacji DRW w 1968 r.

Instalacja Clausa — przekazana do rozruchu mechanicznego we wrześniu 1965 r. a rozruch technologiczny rozpoczęto w lutym 1966 r. Instalacja ta produkuje siarkę o czystości 99,99%. Projektowana moc przerobowa nie jest jeszcze w pełni wykorzystana z powodu braku pełnej ilości wsadu gazu siarkowodorowego.

Odsiarczanie gazów — uruchomiono w październiku 1966 r. Poprawiło jakość gazu oraz zwiększyło znacznie wsad siarkowodoru dla instalacji Clausa.

Kraking katalityczny — przekazany do rozruchu mechanicznego w kwietniu 1966 r. a do rozruchu technologicznego w miesiącu czerwcu. Jest to trudna instalacja, pierwsza w kraju, która przerabia ciężkie destylaty z wieży próżniowej na wysokiej jakości benzyny, oleje napędowe oraz gazy stanowiące cenny surowiec dla petrochemii a w szczególności propylenu dla fenolu. Wartość tych produktów jest około dwukrotnie wyższa od wartości surowca wsadowego. Produkcja benzyn otrzymywana z procesu krakingu katalitycznego i z procesu reformowania stworzyła warunki dla wprowadzenia na rynek krajowy w II półroczu nowych gatunków benzyn o wyższej liczbie oktanowej.

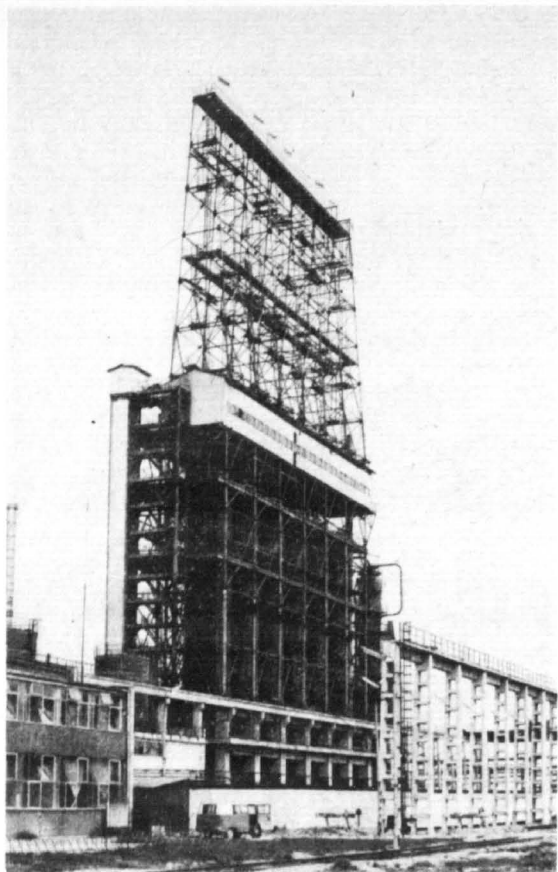


Kraking Katalityczny

Fot. CAF

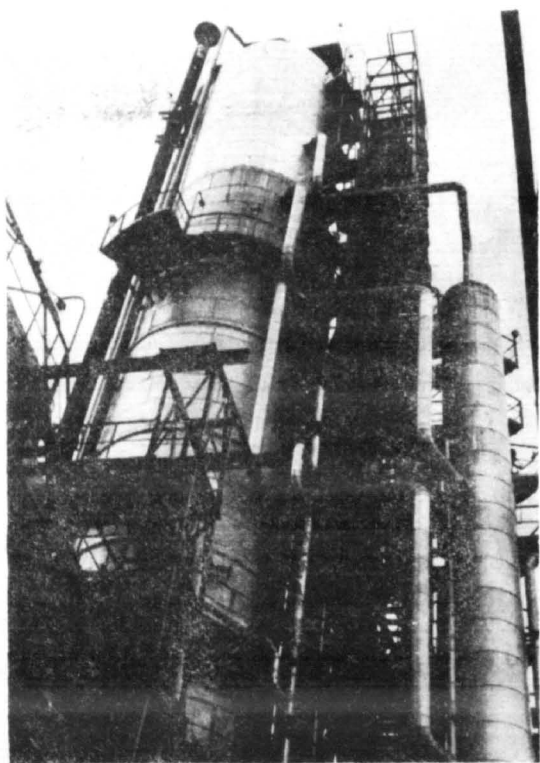
Komorowe koksowanie — przekazane do rozruchu technologicznego w listopadzie 1966 r. jeszcze w grudniu wyprodukowało pierwsze wyroby naftowe. Instalacja stanowi odmianę krakingu termicznego przerabiającego również ciężkie destylaty na benzynę, oleje napędowe oraz koks naftowy, którego wyprodukowano do końca roku 1966 ponad 3.000 ton.

Obok oddziałów produkcji podstawowej uruchomiono sukcesywnie szeregi niemałych obiektów produkcji pomocniczej a wśród nich centralne warsztaty produkujące aparaturę



Komorowe koksowanie

Fot. CAF

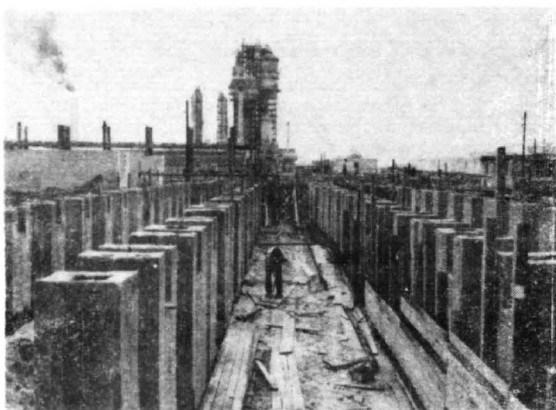


Fragment komorowego koksowania

Fot. CAF

chemiczną oraz dwa bloki energetyczne elektrociepłowni zasilane ciężkim olejem opalowym zamiast węglem. Pierwszy turbozespol został włączony do sieci państwowej w czerwcu 1966 r. i tym samym MZRiP stały się producentem energii elektrycznej. Poszczególne bloki energetyczne składa się z kotła o wydajności 320 ton pary na godz. oraz z turbiny i generatora o mocy 55 megawatów. Dotychczasowy przebieg prac bloków energetycznych nie wykazuje nieprawidłowości, a trudne problemy związane ze spalaniem ciężkich paliw płynnych zostały pomyślnie opanowane.

Z tej zwęższej charakterystyki okresu miniego nasuwa się bezsporny wniosek, że dzięki wysiłkom młodej załogi MZRiP uruchomione instalacje produkcyjne uzyskują parametry technologiczne i zdolności produkcyjne w znacznie krótszych terminach w porównaniu z dyrektywnymi cyklami rozruchowymi, a w niektórych wypadkach wprowadzone już usprawnienia jak przy instalacji DRW pozwoliły zdolności te znacznie przekroczyć. Oczywiście te dobre wyniki oddziałów produkcji podstawowej są wynikiem również ofiarnej pracy wydziałów produkcji pomocniczej. Wykonanie

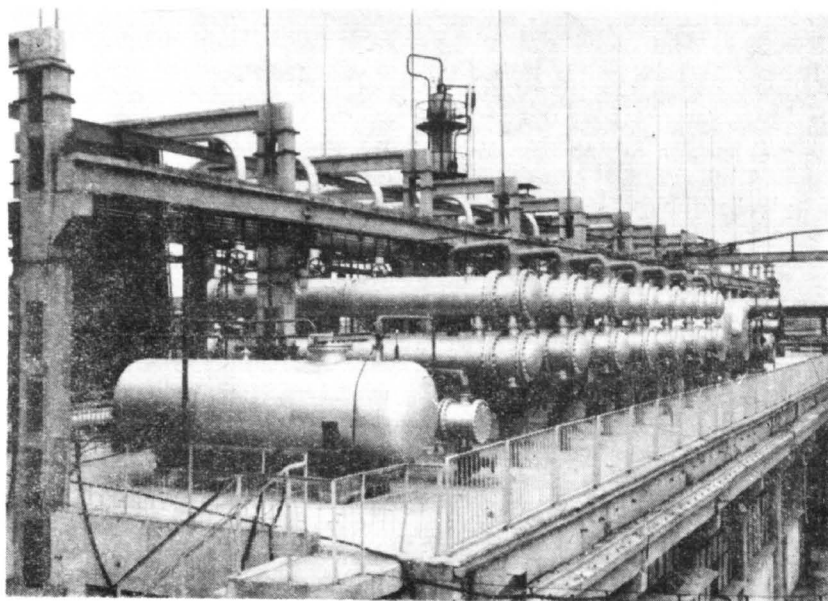


Blok olejów smarowniczych w budowie na tle Kragingu Katalitycznego

Fot. CAF

tych trudnych zadań jest także udziałem przedsiębiorstw budujących kombinat, które często dopiero w trakcie budowy zdobywały doświadczenia i umiejętności realizacji tak ogromnych zadań budowlano-montażowych. Wyrazem tego uznania jest przyznanie przez Radę Państwa z okazji zakończenia I etapu budowy 98 przodującym pracownikom MZRiP oraz przedsiębiorstw budowlano-montażowym odznaczeń państwowych.

Zadania drugiego etapu są znacznie wyższe i trudniejsze niż pierwszego. Świadczą o tym nakłady inwestycyjne, które w latach 1966—1970 wynieść mają około 9,5 miliardów zł. Począwszy od 1967 roku nakłady inwestycyjne mają osiągnąć kwotę około 2 miliardów złotych rocznie a w 1970 roku nawet około 2,4 miliardów złotych. Podstawowym zadaniem rzeczowym w tych latach jest uruchomienie nowych instalacji podstawowych i pomocniczych zwiększających przerób ropy naftowej



Wymienniki ciepła na komorowym koksowaniu

Fot. CAF

do 5,8 milionów ton rocznie. Przewiduje się rozpoczęcie w 1969 roku produkcji olejów silnikowych oraz benzenu, toluenu, ksylenów (aromatów) z benzyn. Powstaną instalacje petrochemiczne wytwarzające fenol, aceton, tlenek etylenu, glikol, butadien, a w 1970 roku polietylen wysokociśnieniowy i polibutadien. Wyroby tych instalacji mają zasadnicze znaczenie dla produkcji tworzyw sztucznych, kauczuków syntetycznych, środków powierzchniowo czynnych oraz rozpuszczalników. Ogrom zadań inwestycyjnych odzwierciedlają nie tylko nakłady inwestycyjne i uruchomienie 15 podstawowych instalacji technologicznych wraz z poważnymi obiektami ogólnozakładowymi ale również różnorodność nowych i trudnych procesów technologicznych wymagających stosowania temperatur od około minus 200°C do ponad plus 600°C przy ciśnieniu do 2.000 atmosfer jak i pod próżnią.

Program inwestycyjny przewiduje oddanie następujących podstawowych obiektów:

- 1967 r. — wytwórnię fenolu i acetonu oraz rozdzielanie gazów płynnych wraz ze zbiornikami,
- 1968 r. — II destylacja rurowo-wieżowa o zdolności produkcyjnej 3 mil. ton ropy oraz II reforming wraz z hydrowyafinacją, ekspedycja produktów i pomocnicze oddziały jak wytwórnia zimna, bloki wodne,
- 1969 r. — blok olejów smarowniczych obejmujący trzy instalacje: selektywnej rafinacji furfurolem, odparafinowania acetobenzem i hydrowyafinacji furfurolem, odparafinowania acetobenzemem i hydrowyafinacji olejów, piroliza i rozdzielanie gazów pirolitycznych oraz tlenek etylenu i glikol, III blok energetyczny elektrociepłowni i instalacje pomocnicze,

1970 r. — wytwórnia butadienu, ekstrakcja aromatów, wytwórnia polietylenu wysokociśnieniowego.

1971 r. — wytwórnia kauczuku polibutadienowego i IV blok energetyczny elektrociepłowni, rozpoczęcie budowy II pirolizy i rozdzielanie gazów.

Realizacja powyższego programu wymaga poważnych zmian techniczno-organizacyjnych w zakresie wykonawstwa budowlano-montażowego w myśl wytycznych VI Plenum KC PZPR na lata 1966—1970. Powołuje się pion koordynacji robót budowlano-montażowych, przygotowuje się kierownictwa budów do wprowadzenia na szerszą skalę małej mechanizacji. Do istotnych problemów należy również szybkie zwiększenie potencjału przedsiębiorstw przez zatrudnienia wysokokwalifikowanych pracowników oraz sprzętu montażowego. Zadania inwestycyjne II etapu wymagają również terminowego zabezpieczenia dokumentacji projektowo-kosztorysowej oraz dostaw maszyn i urządzeń.

Wykonanie II etapu budowy MZRIp przyczyni się do wzrostu wartości produkcji towarowej w cenach zbytu w 1970 roku ponad 13 miliardów zł. Wpłynie to na zmniejszenie do minimum importu produktów naftowych a w szczególności do stopniowego ograniczania importu produktów petrochemicznych pochodzących dotychczas prawie wyłącznie z dostaw zagranicznych dla zaspokajania ciągle wzrastających zapotrzebowań na te produkty ze strony przemysłu włókienniczego, tworzyw sztucznych, przemysłu gumowego oraz artykułów gospodarstwa domowego.

Program inwestycyjny MZRIp obejmuje inwestycje towarzyszące, które zabezpieczają odpowiednie warunki socjalno-bytowe dla pracowników oraz przyczyniają się do rozbudowy

miasta Płocka. W okresie 1960—1965 MZRiP wydatkowały kwotę 412 milionów złotych na inwestycje miejskie, z której 212 milionów złotych dotyczyło budownictwa mieszkaniowego. Oddano do eksploatacji 4.416 izb mieszkalnych łącznie z obiektami ogólno-osiedlowymi. Cztery budynki mieszkalne przeznaczono dla celów hotelu robotniczego dysponującego 500 łózkami.

Budownictwo mieszkaniowe zlokalizowano w dwóch osiedlach: Kolegialna i Wielka Dobrzyńska. Pozostałe 200 milionów dotyczyło udziału w inwestycjach komunalnych. We własnym zakresie MZRiP wybudowały nowoczesną ul. Łukasiewicza łączącą miasto z kombinatem, dwa mosty na Brzeźnicy, nowoczesny hotel „Petropol”, zespół szkół chemicznych oraz partycypowały w budowie ulic, wodociągów, kanalizacji, magistrali ciepłej, szpitala miejskiego i w innych obiektach miejskich. W okresie 1966—1970 plan MZRiP przewiduje 206 milionów zł na budownictwo mieszkaniowe obejmując 1.472 izb z budownictwa państwowego i 4.711 izb z resortowego budownictwa spółdzielczego a więc ogółem 6.183 izb. Partycypacje w inwestycjach miejskich wynoszą 175 milionów zł i uwzględniają następujące obiekty: ujęcie i uzdatnianie wody, wodociągi, kanalizacja, drogi i ulice, szpital miejski, baza autobusowa komunikacji miejskiej, dom kultury, szkoła podstawowa i przedszkole w Osiedlu Wielka Dobrzyńska, żłobek i ośrodek zdrowia, w Osiedlu Kolegialna, stadion sportowy, hala sportowa z basenem kąpielowym, budynek aeroklubu oraz pocztę główną.

Uruchomiony w Płocku Zespół Szkół Chemicznych MZRiP obejmuje Zasadniczą Szkołę Zawodową, dwa Technika oraz Państwową Szkołę Techniczną, łącznie dla 1.000 uczniów. Stanowi ona obecnie podstawowe źródło przygotowania wykwalifikowanych młodych kadr w specjalnościach, zawodowych potrzebnych w kombinacie. W bieżącym roku zostanie oddany do eksploatacji kompleks budynków dużego zakładowego ośrodka projektowo-badawczego dla potrzeb MZRP.

W 1964 roku uruchomiono Obwodową Przychodnię Przemysłową obejmującą nowoczesny budynek Centralnego Ambulatorium wyposażony w 10 gabinetów specjalistycznych 4 pracownię, aptekę oraz izbę chorych dla 30 osób oraz dwa punkty sanitarne posiadające po 2 gabinety lekarskie i pokój zabiegowy. W zakładach działa od 1966 roku Zespół Socjologiczo-Psychologiczny. Zaopatrzenie załóg kombinatu rozwiązuje sieć kiosków spożywczych oraz dwie stołówki z bufetami o zdolności 2.500 obiadów dziennie. W budowie znajduje się przy Centrum Administracyjnym trzecia stołówka z bufetem o zdolności 2.800 obiadów, która będzie uruchomiona w 1968 roku.

Poważne kwoty przeznaczają się każdego roku na wypoczynek dzieci i dorosłych. MZRiP prowadzi dwa ośrodki kolonijne w Podgórzu i w Murzasichle koło Zakopanego. Ten ostatni w roku 1967 zostaje wymieniony na nowoczesną

szkołę w Nowym Targu. Przewiduje się w bieżącej pięcioletniej udział MZRiP w budowie szkoły podstawowej w Szczawnicy, w której będzie zorganizowany ośrodek kolonijny. Wrazem troski o potrzeby dzieci pracowników jest zapewnienie w 1966 roku każdemu dziecku miejsca w ośrodkach kolonijnych własnych czy w ramach akcji zleconej. Od dwóch lat dokonywana jest wymiana dzieci, w ramach czasów letnich dla dzieci, z rafinerią w Schwedt w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Prowadzone są rozmowy z rafinerią węgierską w Szazhalombatta dla wymiany dzieci.

Nie zapomniano również o odpoczynku dla dorosłych, którzy korzystają z Ośrodka Campingowego w Soczewce nad jeziorami gostyńskim w okolicy leśnej oraz z kilku domków w Ośrodku Warszawa — Olsztyn w Węgorzewie na pojezierzu mazurskim. Dobiega końca budowa dużego domu czasowego w Jaszowcu nieopodal Wisły w Beskidzie Śląskim. Nowocześnie wyposażony dom zamierza się uruchomić w maju 1967 roku. Plan pięcioletni przewiduje budowę ośrodka czasowo-kolonijnego nad morzem. Szybko rozbudowujące się zakłady stwarzają wciąż wzrastające oraz nowe problemy socjalne, które wymagają niemałych środków na ich zagospodarowanie.

Na zakończenie krótka informacja jak MZRiP zwracają ogromne nakłady inwestycyjne na ich budowę. Produkty naftowe ogólnie należą do wysokoakumulatywnych. Poniesione nakłady zostają zamortyzowane średnio w przeciągu 3 do 3,5 lat. Okres ten dla oddziałów petrochemicznych będzie znacznie krótszy. Od uruchomienia produkcji rafinerijnej w miesiącu sierpniu 1964 do końca 1966 r. przerobiono 4,7 milionów ton ropy naftowej, z których uzyskano i przeznaczono na zbyt 4,1 milionów ton produktów naftowych.

Wartość produkcji towarowej za ten okres w cenach zbytu wynosi 8,4 miliardów zł i za ostatni rok przekracza już milion złotych na jednego pracownika. Płock dostarcza już krajowi 40 proc. wytwarzanych w Polsce bezyn, 50 proc. olejów napędowych, 80 proc. olejów opałowych, 90 proc. gazów płynnych oraz szeregu cennych surowców chemicznych. Obok produkcji rafinerijnej rozpoczęto w kwietniu 1964 r. produkcję aparatury chemicznej w centralnych warsztatach, które do końca 1966 roku wykonały 5.942 tony aparatury chemicznej. Podstawowe wskaźniki planu 1966 roku zostały wykonane z nadwyżką a w szczególności przerób ropy w 104,4%, wartości produkcji towarowej w cenach zbytu w 104,8% i produkty rafinerijne na zbyt w 107,4%. Akumulacja z całokształtu działalności I etapu przekroczy 3,1 miliardów złotych. Dzięki tym efektom ekonomicznym szybko zwracane są do skarbu państwa nakłady ponoszone na budowę kombinatu. Wskaźniki planowane przyjęte na rok 1967 są znacznie trudniejsze. Wzrasta poważnie przerób ropy naftowej oraz wartość produkcji towarowej. Plan przewiduje nowe asortymenty jak fenol. Szczególnie napięte są wskaźniki za-

trudnienia, funduszu płac i wskaźniki udziału kosztów w wartości produkcji. Ich realizacja wymaga szukania i uruchomienia rezerw w środkach postawionych do dyspozycji najmłodszego ale i najnowocześniejszego przedsiębiorstwa przemysłu rafinerii ropy naftowej w kraju.

Każda ocena osiągnięć minionego okresu oraz perspektyw rozwojowych na następny okres zawiera w sobie zawsze próbę prawidłowego zbilansowania dodatnich i ujemnych zjawisk oraz oszacowanie ich wpływu na bieżącą sytuację przedsiębiorstwa i jej dalsze kształtowanie się. Opracowana ocena I etapu budowy MZRIp wypada wyraźnie korzystnie. W dalszej ich działalności będą uwzględnione te wszystkie elementy, które w I etapie złożyły się na pomyślnie ukształtowanie wyników działalności MZRIp i powinny nadal wpływać dodatnio w następnym etapie. Analiza przyczyn opóźnień inwestycyjnych czy nierównomiernych realizacji zadań w działalności eksploatacyjnej, które również niekiedy występowały, będzie stanowić dodatkowe źródło uzyskania lepszych efektów w drugim etapie. Program inwestycyjny II etapu poważnie przekracza zadania inwestycyjne I etapu i jest szczególnie

trudny. Dotychczasowy system organizacji wykonawstwa inwestycji nie gwarantuje terminowego oddania planowanych obiektów. Szybkie i zdecydowane zmiany będące konkretyzacją i realizacją wytycznych zawartych w uchwałach VI Plenum KC PZPR a zmierzające do usunięcia niedomagań towarzyszących dotychczas procesowi inwestycji są konieczne. Obok ogromnych zadań inwestycyjnych występują w II etapie bardzo trudne zadania produkcyjne. Wykonanie tych zadań musi być powiązane z poprawą efektywności gospodarowania, z konsekwentną realizacją usprawnień wprowadzonych w gospodarce MZRIp, jej wyższą rentownością ze szczególnym uwypukleniem lepszej organizacji oraz bardziej rytmicznej i wydanej pracy w myśl uchwał VII Plenum KC PZPR. W konkluzji formułując pozytywną ocenę I etapu budowy nasuwa się stwierdzenie, iż w każdym szybko rozbudowywanym przedsiębiorstwie, nie tylko typu kombinatu, po przebiegu pierwszego etapu podstawowego wzrostu następuje okres przechodzenia do bardziej intensywnych metod osiągania wzrostu i znacznie wyższej jakości produkcji oraz wyższej rentowności.

MARIAN CHUDZYŃSKI

• SPOŁECZEŃSTWO ZIEMI GOSTYŃNIEJ W OKRESIE POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Na wiadomość o mającym wybuchnąć powstaniu narodowym w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku robotnicy jednej z największych papierni na terenie Królestwa Polskiego w Soczewce zorganizowali się w oddział powstańczy¹⁾ i pod osłoną nocy styczniowej podążyli z Soczewki starym traktem na Radziwie, aby wziąć udział w wypędzeniu z Płocka carskiej załogi. Rosjanie bojąc się ewentualnej pomocy zza Wisły już wcześniej rozebrali most i w ten sposób uniemożliwili powstańcom z gostyńskiego wzięcie udziału w szturmie na miasto.

Podobny pozytywny stosunek do powstania okazali również robotnicy licznych cukrowni. Robotnicy cukrowni z okolic Żychlina wypędzili wraz z powstańcami warszawskimi carską załogę z miasta w dniu 22 stycznia. Kiedy w pierwszy dzień powstania zjawił się w Sannikach, Stefan Skupiński, reformator — powstaniec z niedalekiego klasztoru w Szczawinie, znalazł szybko zrozumienie u sannickich robotników cukrowni. Na apel brata-reformatora robotnicy tworzą oddział powstańczy. Wielu spośród robotników wymienionej cukrowni bierze udział w szturmie na carską załogę w Gąbinie w nocy z 25 na 26 stycznia.

Szczególnie wrażliwą na apel zakonnika Skupińskiego okazała się młodzież fabryczna. Jak podaje Dziennik Powszechny z dnia 31 stycznia 1863 roku „Wezwaniu (zakonnika — przyp.

autora) cała niemal młodzież fabryczna zadość uczyniła”.

Również ludność miast i miasteczek na terenie ziemi gostyńskiej w większości była przychylnie nastawiona do powstania i walczących powstańców. Wielu mieszczan z Gostynina, Gąbina, Kiernoz i Osmolina znalazło się w szeregach powstańczych. Wielu też mieszkańców przetrzymywało i chroniło u siebie powstańców. Za czynne poparcie powstania przez ludność Osmolina władze carskie odebrały temu miastu prawa miejskie. Od tego czasu datuje się powolny upadek gospodarczy miasteczka.

Za pozytywny stosunek do powstania mieszczan gabińskich władze carskie nałożyły na mieszkańców Gąbina aż 3-krotnie kontrybucję po 2500 rubli, którą w najbardziej okrutny sposób ściągano za każdym razem z biednej ludności Gąbina²⁾.

Ludność miast musiała też przyglądać się egzekucjom, wykonywanym przez carskich żołnierzy na najlepszych synach powstania, walczących na ziemi gostyńskiej.

Pięknie zapisały się w dziejach powstania kobiety. Pomagały sprawie powstania przez prowadzenie małych szpitali i domów chorych. Wiemy, że takie szpitale istniały w Gostyninie i Gąbinie.

Za prowadzenie szpitala dla powstańców została aresztowana w grudniu 1863 roku z Gą-

bina: Maria Wojciechowska, Jadwiga Wiśniewska, Teofila Sumińska, Józefa Kosoborowicz, Jadwiga Wilczyńska, a także rabin gabiński Icek Plucer³⁾.

Ogółem z Gębina i okolicznych wiosek w maju 1864 roku aresztowano ponad 60 osób. Przeważnie byli to powstańcy, którzy wrócili do swych domów po upadku powstania. Nie brakowało też rządców i pisarzy z folwarków powiatu gostyńskiego, którzy pomaszerowali w szeregi powstańcze. Również wielu właścicieli ziemskich, głównie w pierwszych miesiącach powstania, pomagało materialnie powstańcom. Zaopatrywali oddziały w żywność dla ludzi i w paszę dla koni. Podejrzani o sprzyjanie sprawie narodowej dziedzi byli poddawani represji ze strony władz rosyjskich. Majątki ich były przeważnie palone i równane z ziemią. Z rozkazu władz rosyjskich zostało spalonych szereg folwarków na terenie ziemi gostyńskiej: Słup, Malina, w gminie Pacyna; Reszki, Waliszew, Kunki w gminie Szczawin⁴⁾. Pod koniec 1863 roku represje jeszcze bardziej wzmożono w stosunku do właścicieli folwarków. Wydano specjalne zarządzenie, w myśl którego właściciela majątku uczyniono odpowiedzialnym za każde wykroczenie, jakie zdarzy się na obszarze jego majątku.

W początkach lutego 1864 roku na obszarze majątku Kamień koło Gębina powstańcy zabili kolonistę niemieckiego, prawdopodobnie za szpiegostwo i współpracę z carskimi władzami.

W myśl wyżej wymienionego zarządzenia dowódca wojsk rosyjskich okręgu wrocławskiego, książę Emil Wittgenstein nakazał całkowicie zniszczyć dwór w Kamieniu. Nawet wyposażenie pałacu w postaci drzwi, okien i mebli zebrano przed pałacem i oddzielnie spalono. Natomiast bydło i konie sprzedano na jarmarku w Kutnie. Tej pacyfikacji musieli przyglądać się okoliczni chłopci. Czterech ludzi, podejrzanych o zabójstwo kolonisty przewieziono do Gębina i tu powieszono⁵⁾. Powyższe miało odstraszyć mieszkańców Gębina i okoliczne wioski od wspomagania upadającego ruchu narodowego. Nazywało się to „wysuszeniem środków pieniężnych powstania”⁶⁾. Postawa chłopów w stosunku do powstania w powiecie gostyńskim była różna. Na terenie tym zdarzył się bardzo drastyczny wypadek. 23 stycznia, a więc w pierwszy dzień powstania do wsi Sanniki przybył brat-kwesterarz z klasztoru Reformatów ze Szczawina Kościelnego, Stefan Skupiński⁷⁾. W szybkim czasie zorganizował oddział powstańczy z robotników sannickiej cukrowni, jak już zresztą była o tym mowa wyżej. Nie znalazł jednak mimo przekonywania zrozumienia wśród chłopów. Wszędzie zamykano przed nim drzwi. Zdolnych do powstania mężczyzn zupełnie nie spotykał. Chciał widocznie podzielać na chłopów strachem. Kobiety, która nie chciała powiedzieć, gdzie znajduje się jej mąż przebił nożem, a następnie kazał spalić jej dom i stodołę. Oburzenie chłopów było olbrzymie. Następnego dnia na terenie sąsiadującej z Sannikami wsi Krubin chłopci schwytali

porywczego zakonnika Stefana Skupińskiego i zamordowali go kłonicami od wozu⁸⁾. Był to, jak zaznacza prof. Stefan Kieniewicz, „jeden tylko, ale bardzo drastyczny wypadek krwawego starcia pomiędzy powstańcami a ludem. Było to wydarzenie fatalne, w którym słuszność, o ile sądzić można, nie leżała na pewno po stronie powstańców”⁹⁾.

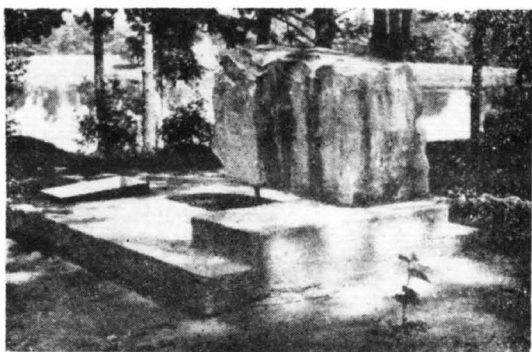
Historiografia burżuazyjna przytaczała prawie zawsze wydarzenie w Sannikach i Krubinie dla podkreślenia negatywnej postawy chłopów w stosunku do powstańców i do samej idei powstania. Nie chciała jednak dostrzec ostrego konfliktu klasowego, jaki istniał pomiędzy chłopami sannickiej wsi i dworem, należącym do Prusaka. To właśnie Prusak w latach trzydziestych i czterdziestych dziewiętnastego wieku przeprowadził regulację dóbr i wyrugował wiele rodzin chłopskich, pozbawiając ich ziemi. Pomimo upływu lat konflikt istniał dalej. Podobnie, jak w innych stronach Królestwa Polskiego chłopci tutejsi przyjmowali manifest uwłaszczeniowy Rządu Narodowego z niedowierzaniem: „Czy nie będzie tak jak za Kościuszką bywało, a potem nie nie dali”. W oczach chłopów Reformatów ze Szczawina reprezentował interesy dworu, stąd niedowierzanie, nieufność i bierność wśród chłopów. I tu doszliśmy do źródła sannickiej tragedii. W związku z powyższym warto dodać, że istnieje też odmienna relacja o wypadkach w Sannikach¹⁰⁾.

Ale masy chłopskiej nie wolno nam rozpatrywać jako całości, a przede wszystkim nie wolno nam generalizować stosunku chłopów do powstania. Byli i tacy chłopci, którzy na apel Rządu Narodowego podążyli już w pierwszych dniach walki w szeregi powstańcze. W dwa dni po wypadku w Sannikach z odległej od tej miejscowości o trzy kilometry Wólki, chłop pańszczyźniany Łukasz Cieślak¹¹⁾ bierze udział w napadzie powstańców na stacjonujące w Gębiniu wojsko rosyjskie w nocy z 25 na 26 stycznia. Nazwisko jego do dziś jest wymawiane z szacunkiem i podziwem. Do szeregów partii powstańczych działających w Gostyńskim powędrowały dziesiątki chłopów ze wsi i z małych miasteczek. Z biegiem czasu kiedy chłopci się przekonali, że zapowiedzi manifestu uwłaszczeniowego są wcielane w życie, wzrasta wciąż udział ludności wiejskiej w powstaniu. Oskar Awejde w swych zeznaniach stwierdził, że w powiatach: warszawskim, gostyńskim i wrocławskim dowódcy w niektórych okresach odprawiali do domów dla braku broni po 1000 ochotników chłopskich tygodniowo¹²⁾. Byli to głównie chłopci bezrolni, parobcy, wyrobnicy, kopiarze oraz służba folwarczna. Chcieli poprzez swój udział w powstaniu poprawić swój los, a przede wszystkim szli do powstania po to, aby otrzymać na własność ziemię. Często pociągali ich przykład i urok bohaterskich dowódców walczących na terenie ziemi gostyńskiej i w sąsiednich, takich jak: Edmund Callier, Emeryk Syrewicz, Józef Łakiński i inni.

Poza tym chłopci dostarczali powstańcom żywności i podwód, często służyli za przewodników. Niejednokrotnie też chłopci ukrywali powstańców przed żołnierzami carskimi i strażnikami ziemskimi. Ludność chłopska wspomagająca powstanie była narażona na różne szykany i represje ze strony władz carskich i wojska.

Ze szczególną wrogością ustosunkowali się do powstania styczniowego koloniści niemieccy zamieszkujący w miastach i wsiach ziemi gostynińskiej. Koloniści-chłopi ze wsi Lwówek, gminy Sanniki, schwytali dwóch mieszczan idących z Osmolina w szeregi powstańcze: Stanisława Drozdowskiego i Antoniego Jagielskiego. Chcieli ich zakopać żywcem. „Uratował” niedoszłych powstańców patrol kozacki, który zabrał wymienionych do Gąbina, a następnie do więzienia plockiego¹³⁾.

Po bitwie pod Gaśnem koloniści znowu schwytali 16 rannych powstańców i odwieźli ich do Gostynina. W czasie drogi dwóch spośród nich zmarło.



Pomnik we wsi Gaśno wzniesiony na miejscu tragicznej śmierci 49 powstańców w dniu 12 marca 1863 roku
Fot. E. Lazowy

Koloniści, jak już była o tym mowa w poprzednim artykule¹⁴⁾, naprowadzili Rosjan na szeregi powstańców od strony lasu w czasie bitwy pod Kunkami w dniu 15 maja oraz pod Zdworzem w dniu 17 maja 1863 roku. Przyczynili się w ten sposób bezpośrednio do klęski polskich powstańców. Istnieje nawet wersja, że to koloniści-chłopi niemieccy z Krubina i Lwówka zabili brata-kwestarza Skupińskiego z klasztoru Reformatów ze Szczawina za nawoływanie do powstania sannickich i krubińskich chłopów w dniu 23 stycznia¹⁵⁾.

Powszechnie współdziałali z zaborcą przede wszystkim bogaci koloniści niemieccy. Za zdradziecki stosunek do powstania władze powstańcze karzą kolonistów z całą bezwzględnością. Stracono przez powieszenie wielu wrogów ruchu narodowego. Między innymi powstańcy wieszają właściciela młyna w Golonce koło Gąbina, Krzysztofa Milajzera; mieszczanina gąbińskiego, Nirderberga z Grabia Niemieckiego; kolonistę nieznanego nazwiska z Kamienia w początkach 1864 roku i wielu innych.

Sporo szpiegów niemieckich działających na szkodę powstania oddaje się w stałą opiekę wojska rosyjskiego i strażników ziemskich. Do

nich należał m. in. Jan Radke, Robert Talman, Karol Fiszer¹⁶⁾.

Obok Niemców spotykamy niestety także kilka nazwisk polskich szpiegów. Władze powstańcze za współpracę z Rosją wieszają w dniu 14 czerwca 1863 r. prowadzącego kancelarię sądu w Gąbinie, Józefa Paprockiego. W innym czasie został stracony niejaki Zalewski z Gąbina oraz Gibryszewski z Gostynina. Ten ostatni — za wydanie w ręce Rosjan sztabu partyzanckiego jednego z rozbitych oddziałów ukrywającego się w Gaśnem¹⁷⁾.

Natomiast ludność żydowska była w stosunku do powstania przeważnie pozytywnie ustosunkowana, pomagała powstańcom, dzieliła się z nimi ostatnim kawałkiem chleba. Należy jeszcze dodać, że wielu mieszkańców ziemi gostynińskiej zaciągnęło się do szeregów powstańczych na innych terenach Królestwa Polskiego, między innymi na terenie województwa plockiego walczyło 15 Polaków z pow. gostynińskiego, z tego 3 osoby reprezentowały środowisko miejskie, a 4 osoby rekrutowały się ze środowiska obszarowego. Dwie osoby za udział w powstaniu w Płockiem skazano na zesłanie na daleką Syberię¹⁸⁾.

Również sporo mieszkańców Gostynina i powiatu walczyło w partii Kazimierza Mieleckiego na terenie powiatu włocławskiego¹⁹⁾. Zie-



Tablica na pomniku w Gaśnem upamiętnia bohaterską walkę oddziałów powstańczych walczących na terenie ziemi gostynińskiej

Fot. E. Lazowy

mia gostynińska miała podobnie, jak pozostałe powiaty Królestwa Polskiego swe władze powstańcze. Naczelnikiem powstania na powiat został mieszczanin gostyniński, Migdalski, skarbnikiem powiatowym, Jan Higersberger — dziedzie z Rataj, naczelnikiem żandarmerii był Pauliński. Został on powieszony przez Rosjan. Kurierem powstańczym przewożącym rozkazy Rządu Narodowego do oddziałów walczących w powiecie był 14-letni chłopiec narodowości niemieckiej, Adolf Ristof. Funkcję łącznika spełniał za prawdziwym poświęceniem i oddaniem. Łącznikiem pomiędzy działającymi partiami w powiecie a naczelnikiem powiatu był 22 letni mieszkaniec Gostynina, Mazurkiewicz²⁰).

Również Rosjanie mieli władze, które zwalczały z całą bezwzględnością powstanie. Najpierw naczelnikiem wojennym był pułkownik Hoperskow, później major Dobrowolski, a następnie pułkownicy Burhardt i Hagenmaister²¹). Naczelnikiem cywilnym powiatu w okresie powstania był Jan Oświecimski. W wyniku licznych potyczek stoczonych pomiędzy powstańcami a oddziałami rosyjskimi na terenie ziemi gostynińskiej, jak również częstego zjawiania się powstańców i wojska rosyjskiego we wsiach i miastach prawie całkowicie zamarło życie gospodarcze powiatu. Przestały zupełnie lub odbywały się bardzo rzadko jarmarki i targi w Gostyninie, Gąbinie, Osmolinie i Kiernozu. Okoliczni chłopcy bali się przyjeżdżać na targ, gdyż prawie zawsze wpadały wojska rosyjskie i zabierały furmanki chłopskie na podwozy.

W Archiwum Akt Dawnych zachowała się prośba Żyda M. J. Warszawskiego z Gostynina o zmniejszenie mu opłaty za pobór targowego za rok 1863. Wspomiany motywuje to tym, „...że miasto jest prawie oblężone zupełnie i nikt do niego nie przybywa, a przeciwnie ubyto dużo z miasta — gdy wydany został nakaz wczesnego zamykania szynków i nie wychodzenia wieczorem i nocną porą z domów”²²).

I dalej — „wojsko (rosyjskie — przypisek

autora) ścigając powstańców, niemal co tydzień, a zawsze w dzień targowy przechodziło przez miasto, lub przychodziło na noclegi, nieraz przytrafiało się, że potrzebując podwód łapali z rynku włościan i odjeżdżali dalej, z czego potem następstwo było takie iż wcale do miasta nie przyjeżdżali i długo bardzo w dzień targowy, rynek był próżny, obecnie skoro wojsko stanęło na stały postój, rzecz ta wcale się nie zmieniła”²³).

Powyższe fakty dostatecznie odzwierciedlają atmosferę panującą na terenie ziemi gostynińskiej w okresie powstania styczniowego. Władze rosyjskie dla utrzymania w posłuszeństwie wobec caratu ludności powiatu gostynińskiego przysłały do Gostynina na stałe wojsko. Pułk strzelców przebywał w tym mieście do chwili wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej, tj. do roku 1904.

Wielu powstańców pochodzących z powiatu gostynińskiego oddało swe życie w walce o wolność Ojczyzny. Na terenie powiatu zachowały się do dziś 4 mogiły powstańców²⁴).

Jedna — to miejsce tragicznej śmierci 49 powstańców z partii Łakińskiego we wsi Gaśno z pamiętnej bitwy 12 marca 1863 roku.

Na mogile na skraju lasu wzniesiono w 1924 roku pomnik dla uczczenia poległych. W 1941 roku pomnik zniszczyli hitlerowcy. Pomnik został ponownie odbudowany w 1963 roku w związku z obchodzoną 100 rocznicą powstania styczniowego.

Druga mogiła znajduje się na miejscu bitwy z dnia 7 marca 1863 roku przy drodze Krzywie — Choinek, w Ślubicach jest mogiła 5 powstańców z bitwy 13 grudnia 1863 r.

Poza tym na cmentarzu w Gąbinie znajduje się pomnik na grobie 6 powstańców. W okresie okupacji hitlerowskiej Niemcy zniszczyli groby powstańcze w Sannikach i Gostyninie. Ogółem wszystkie mogiły na terenie ziemi gostynińskiej kryły w sobie ponad 70 ciał bohaterskich żołnierzy powstania styczniowego.

PRZYPISY

1) Chudzyński Marian. *Powstanie styczniowe w powiecie gostynińskim*, „Notatki Płockie”, nr 25 z 1963 r., s. 10.

2) Wojciechowski Czesław. *Powstanie styczniowe na terenie powiatu gostynińskiego*, *Życie Mazowsza*, nr 2 z 1935 r., s. 42.

3) j. w.,

4) j. w., s. 41.

5) Kieniewicz Stefan. *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1953 r., s. 356.

6) j. w.,

7) Przyborski Walery. *Dzieje 1863 roku*, Kraków 1897, t. II, s. 320.

8) j. w.,

9) Kieniewicz Stefan. j. w., s. 272.

10) W niektórych źródłach podaje się, że chłopcy z Krubina i Lwówka zabili 2 emisjariuszy Tymcza-

sowego Rządu Narodowego, z których jeden miał być zakonnikiem z Warszawy, a nie ze Szczawina. Istnieje jeszcze inna relacja o wypadkach w Sannikach. Podaje ją za Zbigniewem Stankiewiczem, który w artykule pt. „*Ruch chłopski podczas powstania styczniowego*” (*Przegląd Historyczny*, zeszyt 2, t. L z 1959 r., s. 276—277) przytacza raport gubernatora cywilnego z końca lutego 1863 r., mówiący o wydarzeniach w Sannikach. A oto wyciąg z wymienionego raportu:

„Na zasadzie zebranych drogą prywatną wiadomości gubernator cywilny doniósł w swoim czasie o naszym 23 zeszłego miesiąca w Sannikach wypadku zabicia tamtejszej włościanki (Durmaj) za niewskazanie gdzie jej mąż się znajduje i podpalenia chaty i stodoły, spełnienie czego przypisano przybytemu do Sannik w towarzystwie kilku ludzi uzbrojonych ks. Reformatorowi ze Szczawina, imieniem Stefan, tudzież o zamordowaniu dnia następnego tegoż księdza przez

włościan sannickich. Wypadek ten nabrał rozgłosu przez umieszczenie go w „Dzienniku Powszechnym”. Tymczasem zebrane w drodze urzędowej o tym wypadku wiadomości przedstawiają go w innym świetle, prostując podane o nim pierwotne fakty, z tym: że sprawcą śmierci rzeczony włościanki był nie ks. Stefan Reformat, lecz przybyły razem z nim Sztrowski, robotnik z fabryki cukru. Ten sam Sztrowski także, a nie ów Reformat podpalił stodołę (Tomasza Serwacha). Fakt zaś zamordowania ks. Stefana uzupełniony zostaje tym objaśnieniem, że zabójstwa tego dopuścił się tłum włościan złożony po większej części z kolonistów niemieckich ze wsi Lwówka, którzy zamordowali także i towarzyszącego mu Aleksandra Panitzka, poddanego pruskiego robotnika z fabryki.

11) Wiadomość uzyskana od p. Józefa Chudzyńskiego.

12) A w e j d e Oskar. *Zapiski o polskim powstaniu 1863 roku*, Warszawa 1866 rok, t. IV, s. 53.

13) W o j c i e c h o w s k i Czesław. j. w., nr 1, s. 12.

14) C h u d z y ń s k i Marian. j. w., s. 11.

15) zobacz przypis 10.

16) W o j c i e c h o w s k i Czesław. j. w., s. 12

17) j. w.,

18) P i a s e k Faustyn. *Udział chłopów w powstaniu 1863 roku*, Życie Mazowsza, nr 8/9 (sierpień—wrzesień) z 1936 r., s. 167.

19) W o j c i e c h o w s k i Czesław. j. w., nr 2, s. 38.

20) E j s m o n d Zygmunt. *100 rocznica powstania styczniowego w powiecie gostyńskim*, maszynopis.

21) W o j c i e c h o w s k i Czesław. j. w., nr 1, s. 12.

22) Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Akta ogólne dotyczące magistratu miasta Gostynina w latach 1808—1865, sygnatura akt 842—350

23) j. w.,

24) E j s m o n d Zygmunt. j. w.,

MAZOWIECKIE TOWARZYSTWO KULTURY

Dnia 14 stycznia odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady Mazowieckiego Towarzystwa Kultury (MTK), nowej placówki naukowo-kulturalnej, powołanej do życia na Wojewódzkim Zjeździe Działaczy Kultury w Płocku w czasie Mazowieckiej Wiosny Kulturalnej.

MTK ma na celu:

- pobudzanie i rozwijanie inicjatyw społecznych w zakresie życia kulturalnego, naukowego, oświatowego i artystycznego województwa,
- wyrażanie potrzeb i opinii we wszystkich dziedzinach życia kulturalno-oświatowego, naukowego i artystycznego wobec władz państwowych, instytucji i placówek naukowych, kulturalno-oświatowych i artystycznych oraz innych organizacji, działających w tym zakresie,
- współudział we wszystkich pracach, podejmowanych przez Wojewódzką Radę Naukową, Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i inne instytucje, placówki i organizacje nad kształtowaniem kierunków i metod działalności kulturalno-oświatowej, naukowej i artystycznej w woj. warszawskim oraz rozwijanie tej działalności,
- popieranie i upowszechnianie dotychczasowego dorobku i dalszego rozwoju kultury regionalnej, prac naukowych oraz twórczości artystycznej,
- koordynowanie działalności społeczno-kulturalnej i naukowo-badawczej towarzystw regionalnych,

Rada wybrała na prezesa MTK przewodniczącego Komisji Kultury i Sztuki WRN, prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego mgr Tadeusza Gierzyńskiego a funkcje wiceprezesów powierzyła: dziekanowi Wydziału Historii UW prof. dr Stanisławowi Herbstowi, red. nac. „Trybuny Mazowieckiej” mgr Alfredowi Wałkowi i wiceprezesowi WZGS Bronisławowi Wojciechowskiemu.

Sekretarzem Rady MTK została mgr Cecylia Jakubik — prezes Zarządu ZNP w Węgrowie, skarbnikiem dyr. nac. Żyrardowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego mgr Stefan Siekierski.

Do Prezydium Rady MTK weszli ponadto: pisarz i poeta Stanisław Ryszard Dobrowolski, sędzia mgr Ryszard Juszkiewicz z Mławy, sekretarz WKZZ Edward Kopyt, sekretarz WKW PZPR mgr Kazimierz Rokoszewski i artysta-plastyk mgr Marian Sztuka z Grodziska Mazowieckiego.

Na stanowisko urzędującego sekretarza powołany został dr Jerzy Antoniewicz.

Na pierwszym posiedzeniu Rady MTK omówiono plan pracy na pierwszy kwartał rb. i postanowiono zorganizować 8 komisji mianowicie: towarzystw regionalnych i muzeów, literatury i czytelnictwa, plastyki i fotografii, twórczości ludowej, do spraw upowszechnienia kultury muzycznej, teatru i filmu, organizacyjną i finansowo-gospodarczą.

Dnia 15 lutego odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji literatury i czytelnictwa a dnia 20 lutego — Komisji towarzystw regionalnych i muzeów.

Na Zjeździe Działaczy Kultury powołany został Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych MTK pod przewodnictwem dziekana prof. dr St. Herbsty.

Ośrodek ma za zadanie prowadzenie, rozwijanie i koordynowanie badań naukowych we wszystkich dziedzinach ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb woj. warszawskiego i jest w stadium organizacyjnym.

W najbliższym czasie powołany zostanie Komitet wydawniczy, który będzie organem doradczym prezydium Rady w zakresie programowania i planowania działalności wydawniczej Towarzystwa.

Mazowieckie Towarzystwo Kultury ma swą siedzibę w Warszawie przy ul. Chocimskiej 31 w b. lokalu SFBS, telefon 45-39-63.

W PIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI WŁADYSŁAWA BRONIEWSKIEGO



Minęło pięć lat od dnia 10 lutego 1962 r., w którym w Warszawie zmarł Władysław Broniewski. Śmierć poety wywołała w społeczeństwie polskim silny wstrząs i powszechny żal, a pogrzeb stał się ogólnonarodową manifestacją. W tych dniach żałobnych imię Władysława Broniewskiego poruszało ludzkie usta i serca.

Potężna rzeka czasu przepłynęła przez świat i Polskę, przez Mazowsze i Płock, niosąc na swoich falach wiele historycznych wydarzeń i zmian. Polska w wytrwałej, twórczej pracy i w uroczystych obchodach przekroczyła próg między pierwszym a drugim tysiącleciem. Płock stał się stolicą polskiej petrochemii. Były trzęsienia ziemi, powódzie, jest głód w Indiach, „rewolucja kulturalna” w Chinach, krwawa wojna w Wietnamie; dokonują się wspaniałe odkrycia uczonych i coraz wyższe i śmielsze loty kosmonautów. Gdyby żył, gdyby pisał Władysław Broniewski, którego twórczość była „pamiętnikiem lirycznym poety”, a jednocześnie „poetycką historią epoki”, zapewne nie jedno z tych wydarzeń w jego sercu i w jego no-

wych wierszach zaciężyłoby „troską” lub uskrzydliło je „nadzieją”, lecz pięć lat temu spełniło się smutne przeczcucie pisarza wyrażone w poemacie „Mazowsze”:

„A kiedy runę, to na tę ziemię,
którą kocham,
i ciebie, pieśni, też pogrzebiemy
z ostatnim szlochem”.

Człowiek i pieśń zostali „pogrzebani”; ostatni dzień życia oznaczał też kres twórczości. Zaczęła się natomiast próba czasu, niekiedy bardzo surowa dla twórców i ich dzieł, często chwalonych za życia i w dniu pogrzebu.

Jak wyszedł z tej próby lat pięciu Władysław Broniewski — człowiek i poeta?

★

W pamięci tych, co Go znali i w pamięci tych, co o Nim i jego wiersze czytali, pozostał żołnierzem walki o wolność i bojownikiem walki o sprawiedliwość społeczną. To głównie się wymienia i podkreśla, mówiąc i pisząc o człowieku, który zmarł pięć lat temu. W związku z tym Stanisław Ryszard Dobrowolski w artykule „O Broniewskim” wyraził niedawno obawę, że „wizerunek poety w oczach przeciętnego dziś czytelnika jego wierszy przybierać zaczyna rysy nadto uproszczone, szlachetne, zbanalizowane... pomnikowe. Rośnie monolityczny”. Jest w tym sporo racji, choć zapewne i za dużo obawy. Wszak w najświeższej, najobszerniejszej pracy o Broniewskim pióra Feliksy Lichodziejewskiej nie mówi się o samych tylko zaletach, wzlotach i zwycięstwach człowieka. Mimo to jednak Broniewski, poznany bliżej i bardziej szczegółowo, zatrzymuje naszą przyjaźń i sympatię, uzyskane na podstawie „pierwszego spojrzenia”. Wszak wiemy, że „nie głaskało go życie po głowie”, że dla idei, nie dla kariery, walczył, cierpiał i pisał, a swoich wad czy słabości nie ubierał w dostojne szaty. Pod tym także względem utwory Broniewskiego cechowała „wielka, gwałtowna szczerość” (Jerzy Piórkowski: „Życie i sumienie”). Czytelnik może zaufać tej szczerości nawet wtedy, gdy poeta, wielokrotnie w swych wierszach akcentujący miłość jako najwyższe prawo życia, mówi o niej w chwili przykrego kryzysu osobistego, tak odpowiadając „trzeźwym”:

„Odrzekłem: „W jednej piersi
mieści się świat najszerszy
gdy się miłość poczyną,
tej mi trzeba, nie wina,
i bez niej nie ma wierszy”.

W galerii wizerunków Broniewskiego chyba jednym z najwnikliwszych jest szkic portretowy Jarosława Iwaszkiewicza w „Powrocie do jasności”.

„To, czym jest Broniewski na zewnątrz, wszyscy doskonale wiedzą: ten mocny chłop, oblatany po armiach, otarty o niejedną ciemnicę...

A oto bierze się jego tomik wierszy do ręki i serce się ścisza: jakaż czułość, delikatność, wierność. Ile miłości nosi ten człowiek w sercu — i jak tę miłość umie wyrazić”.

★

Jeśli chodzi o poezję Broniewskiego, to rok 1967 został ją na zdobytych za życia poety pozycjach. Jest tak, jak wtedy, znana, lubiana i podziwiana. Pięć lat minionych nie odebrało wierszom Broniewskiego tej olbrzymiej rzeszy czytelników i słuchaczy: w szkołach i w radiu, w domach i w bibliotekach.

W 1939 r. Jan Śpiewak w artykule „Serce nienasycone” napisał o poezjach Broniewskiego: „Tomy jego... były tak bardzo prawdziwe i przejmujące, że musiały przemówić do uczucia i serca czytelników”. Tę moc zachowały i dziś.

Nie tylko zastępy recytatorów, lecz także bardzo liczni miłośnicy poezji na własny użytek umieją wiele wierszy Broniewskiego na pamięć i posługują się nimi przy różnych okazjach. Pod tym względem utwory poety są rekordowo przyswajalne. Już w 1939 r. Karol Wiktor Zawodziński, jeden z najlepszych znawców artyzmu Broniewskiego, w artykule pt. „Poeta dziś aktualny” napisał: „A jak łatwo nauczyć się każdemu jego wiersza na pamięć, w porównaniu z przeciętnym utworem jakiegokolwiek poety „na poziomie” (a łatwość ta nie jest wcale podrzędnym, choć niesłusznie lekceważonym sprawdzianem prawdziwej poezji...) można się przekonać doświadczeniem”.

U schyłku życia poeta obiecał, że poezja jego będzie służyć ludziom, niosąc im „pokój, światło, miłość, nadzieję, radość”. Obietnica ta spełnia się nadal dzięki temu, że choć twórca umarł, twórczość jego pozostała żywa. Wzrusza ona i uczy piękna: piękna idei, urody życia i świata oraz piękna mowy polskiej, w jego wierszach niezwykle czystej, wprost klasycznej. Jako nauczyciel tej mowy Broniewski pozostał wciąż niezastąpionym współpracownikiem wszystkich polonistów w szkołach naszych.

Pozostał także poetą pobudzającym innych twórców, pociągającym przykładem wytrwałego szukania własnych dróg w krainie piękna. Jest nadal również przedmiotem sporów krytyków, nieraz wobec twórczości Broniewskiego

zadziwiająco sprzecznych w swych sformułowaniach, często gołosłownych tak w pochwałach, jak i w zarzutach. W tych sprawach wciąż jeszcze trzeba pamiętać o postulatcie wysuniętym w 1954 r. przez Artura Sandauera, a powtórzonym przez niego w „Poetach trzech pokoleń”:

„Zasługuje ona (poezja Broniewskiego) na coś więcej niż na panegiriki, bo na sumienną analizę, która — jedyna — świadczy o rzeczywistym uznaniu dla twórczości pierwszego w czasie i w hierarchii poety polskiego proletariatu”.

★

W Płocku pięć lat minionych od śmierci Władysława Broniewskiego upłynęło pod znakiem umacniania serdecznych węzłów, które zadzierżgnęły się między poetą a jego rodzinnym miastem w latach, gdy żył i tworzył. Płock zajmował w sercu Broniewskiego uprzywilejowane miejsce:

„Nie darowałbym sobie, gdybym w tej wypowiedzi dla „Walki Młodych” nie wspomniał o Płocku.

To przecież jest moje rodzinne miasto. Moje wiersze tam się błakają i kocham to miasto...”

Poeta miał też szczególną życzliwość i zaufanie do płockiej młodzieży:

„Na wszystkie szlaki naszej polskiej walki szli stamtąd młodzi najbardziej zapalni i ideowi.

Patrzyłem na młode twarze swoich słuchaczy i wiedziałem, że dziś jest tak samo”.

W Płocku pamięta się, że młodzież to przeszłość, przyszłość także poezji Broniewskiego. Tej sprawie służą organizowane w naszym mieście co roku ogólnokrajowe festiwale poezji współczesnej im. Władysława Broniewskiego. Popularyzują one imię i twórczość poety w sercach młodego pokolenia.

Ostatnio również na odcinku naukowych badań twórczości Broniewskiego Płock nawiązał do swej inicjatywy, jaką była praca pt. „Władysław Broniewski i Płock”, wydana przez Towarzystwo Nauk. Płockie w parę tygodni po śmierci poety. W dniu 11 lutego 1967 r. odbyła się w Płocku sesja popularno-naukowa, w czasie której uzasadniono potrzebę dalszych badań nad twórczością Władysława Broniewskiego i zaprezentowano najświeższe wyniki tych badań.

Wobec tych i wielu innych przejawów pamięci o Władysławie Broniewskim — można wyrazić uzasadnioną nadzieję, że twórczość jego pozostanie „księgą otwartą w przyszłość” w całej Polsce, ale szczególnie w Płocku, odważającym się swemu sławnemu synowi: sercem — za serce.

UROCZYSTOŚCI BRONIEWSKIEGO W PŁOCKU

Płock uczcił piątą rocznicę śmierci Władysława Broniewskiego Festiwałem Polskiej Poezji Współczesnej jego imienia, zorganizowanym przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku, Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, Mazowieckie Towarzystwo Kultury i Towarzystwo Naukowe Płockie. Odbył się on pod patronatem ministra Kultury i Sztuki Lucjana Motyki przy licznych udziałach społeczeństwa płockiego oraz przyjaciół poety i jego poezji z całego kraju.

Uroczystości zaczęły się w domu rodzinnym Władysława Broniewskiego, obecnym Domu Nauczyciela przy ul. Kościuszki. Tu w dniu 9 lutego I sekretarz KMiP PZPR w Płocku, tow. Igor Łopatyński dokonał otwarcia wystawy pt. „Władysław Broniewski i Płock”, obrazującej życie i twórczość poety i podkreślającej ich żywy i trwały związek z Płockiem. Wystawę zorganizowały: Towarzystwo Naukowe Płockie i Muzeum Mazowieckie w Płocku przy współudziale oddziału płockiego Związku Nauczycielstwa Polskiego i Domu Kultury Płock-Biała. Zgromadzone na niej książki, czasopisma, rękopisy i fotografie ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich TNP i Muzeum Mazowieckiego w Płocku, zawierające szereg cennych i rzadkich pozycji (np. autograf wiersza „Pięćdziesięciu” i pierwszy drukowany wiersz poety z 1917 r.) złożyły się na estetyczną ekspozycję, która wzbudziła duże zainteresowanie zwiedzających. Drugą wystawę pt. „Kronika życia Władysława Broniewskiego”, złożoną ze zdjęć Centralnej Agencji Fotograficznej — zorganizował Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Płocku.

W dniu 10 lutego odbyły się koncerty poetyckie i spotkania autorskie w Płocku (Liceum im. Wł. Jagielly, Studium Nauczycielskie, Szkoła Podstawowa im. Władysława Broniewskiego w Radziwiu, Płocki Dom Kultury, Dom Kultury Budowniczych Kombinatów, w Borowiczkach, (Szkoła Podstawowa im. Władysława Broniewskiego), w Wyszogrodzie (Liceum Ogólnokształcące) oraz w Gostyninie (Dom Kultury) i w Sierpcu (Dom Kultury).

Szczególnie uroczysty i wzruszający charakter miało wieczorne spotkanie poetów z młodymi nauczycielami w domu rodzinnym Władysława Broniewskiego. O poecie i jego poezji na tle wspomnień własnych mówił Arnold Ślucki, a Zbigniew Jerzyna odczytał własny esej, dowód żywego zainteresowania młodych poetów twórczością autora „Troski i pieśni”. W czasie tegoż wieczoru wiersze swoje (niektóre z nich poświęcone Broniewskiemu czytali poeci: Arnold Ślucki, Jan Śpiewak, Zbigniew Jerzyna, Leon Pasternak, Włodzimierz Słobodnik i Stefan Gołębowski (m. in. przekład słynnej ody Horacego: „Exegi monumentum”). Na zakończenie płocczanin Stanisław Kostanecki odczytał wiersz pt. „To tu” (o dzieciństwie i młodości poety w domu rodzinnym). Wiersze były gorąco oklaskiwane przez słuchaczy. Po spotkaniu w domu Broniewskiego red. Jerzy Mikke z Polskiego Radia przeprowadził i nagrał na taśmę magnetofonową rozmowy z miejscowymi pracownikami i działaczami oświaty i kultury o problemach życia kulturalnego w Płocku.

Obchody tego dnia zakończył w Płockim Domu Kultury montaż poetycko-muzyczny pt. „Nad Mazowsze

równiną otwartą” w wykonaniu Płockiej Estrady Poetyckiej pod kierunkiem Ewy Różbickiej. Bardzo udany popis wykonawców został nagrodzony entuzjastyczną owacją słuchaczy.

Dnia 11 lutego były kontynuowane koncerty poetyckie i spotkania autorskie w Płocku (Państwowa Szkoła Techniczna i Technikum Ekonomiczne) oraz w Gąbinie (Liceum Ogólnokształcące).

Tegoż dnia w wielkiej sali Liceum im. Władysława Jagielly (uczniami tej szkoły w latach 1906—1915 był Broniewski) odbyła się sesja popularno-naukowa. Sesję otworzył mgr Tadeusz Gierzyński, przewodniczący Mazowieckiego Towarzystwa Kultury i prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego. Jako pierwszy został odczytany referat pt. „O potrzebie badań nad twórczością Władysława Broniewskiego” prof. dr Jana Zygmunta Jakubowskiego. (Autor nie mógł przybyć osobiście z powodu wyjazdu na uroczystości Sienkiewicowskie w Szwajcarii).

Z kolei mgr Feliksa Lichodziejewska, autorka wydanej w 1966 r. obszernej pracy o Broniewskim, wygłosiła referat o jego programie poetyckim. Następnie mgr Roch Sulima odczytał pracę pt. „Poezja Władysława Broniewskiego wobec tradycji ludowej”.

Treść i forma referatów świadczyły o umiejętności nowego spojrzenia na problematykę życia i twórczości Broniewskiego. Na marginesie tych prac wyraźnie zarysowało się stwierdzenie, że wiele zagadnień z tej dziedziny czeka jeszcze na opracowanie i że „broniewskologia” polska może i powinna się rozwijać. Wspomnił o tym w przemówieniu końcowym mgr Tadeusz Gierzyński, podkreślając, że Płock i Mazowsze w poznawaniu i w popularyzowaniu twórczości Broniewskiego będą chętnie i wytrwale uczestniczyć.

Wśród licznie zebranych na sali płocczan i zamiejscowych gości byli obecni: wdowa po poecie Wanda Broniewska, jego przyjaciel poeta Stanisław Ryszard Dobrowolski, zast. przewodniczącego WRN mgr Adam Stolarzewicz, kierownik Wydziału Propagandy WKW PZPR tow. Józef Mazurek oraz kierownik Wydziału Kultury WRN Aleksandra Forbert-Koftowa.

Na zakończenie festiwalu w wypełnionej publicznością sali kina „Przedwiośnie” odbył się uroczysty wieczór poetycko-muzyczny, w którym wzięli udział płocczanie i zamiejscowi goście z Wandą Broniewską i przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie mgr Józefem Pińkowskim. Uczestniczyli w nim także oprócz poprzednio wymienionych poetów literaci: Tadeusz Kubiak, Leopold Lewin, Bogdan Ostromecki, Seweryn Pollak, Wiktor Woroszyński i Stanisław Wygodzki.

Na wstępie kilku poetów recytowało własne wiersze o Władysławie Broniewskim. Dalsze recytacje w wykonaniu laureatów zeszłorocznych krajowych konkursów oraz artystów zawodowych, razem reprezentujących wiele miejscowości naszego kraju, od Krakowa po Gdańsk i od Lublina po Szczecin, stały się przeglądem wybranych utworów Władysława Broniewskiego i bliskich mu czasem i tematyką poetów polskich. Zarówno recytacje, jak i utwory muzyczne, były

gorąco oklaskiwane. Wieczór prowadził St. R. Dobrowolski (recytował także własny wiersz). Zakończył on festiwal wezwaniem: „Pamiętajcie o poezji!”

W uroczystościach Broniewskiego w Płocku bardzo czynnie uczestniczyły Polskie Radio i prasa, szybko i interesująco przekazując wiadomości czytelnikom i słuchaczom w całej Polsce.

Tegoroczne uroczystości były pięknym wyrazem pamięci płoczan o poecie, który urok rodzinnego miasta opiewał w swych wierszach, znanych i cenionych nie tylko w Polsce, lecz także daleko poza jej granicami.

St.

KRONIKA

W połowie czerwca 1966 r. odbył się pierwszy zjazd wychowanków szkół handlowych i ekonomicznych w Płocku.

Na zjazd przybyli prawie wszyscy absolwenci zamiejscowi i zamieszkujący w Płocku.

W zjeździe wzięli udział dawni nauczyciele szkół ekonomicznych: prof. Józef Koronkiewicz, mgr Irena Staszewska, mgr Wacława Nowakowska, Amelia Jędrzejewska i mgr Roman Piórkowski.

Obradom zjazdu przewodniczył wychowanek szkoły handlowej dyrektor MHD Wiesław Wojciechowski,

a referat na temat „Historia szkół handlowych i ekonomicznych w Płocku” wygłosił dyrektor Technikum Ekonomicznego St. Koskowski.

Mgr Józef Rytter w imieniu Komitetu Rodzicielskiego przekazał szkole nowy sztandar z herbem Płocka, godłem Państwa Polskiego i napisem „Nauka - Praca - Socjalizm”.

Zjazd uchwalił rezolucję, w której, podkreślając wielką rangę postulatów ekonomicznych w naszej gospodarce narodowej, wzywa wszystkich wychowan-



Uczestnicy zjazdu wychowanków płockich szkół handlowych i ekonomicznych czczą minutą ciszy pamięć zmarłych nauczycieli i kolegów

Fot. J. Maślankowski

ków szkół handlowych i ekonomicznych w Płocku, aby byli aktywnymi szermierzami myśli ekonomicznej.

Zjazd postanowił zorganizować Koło wychowanków szkół handlowych i ekonomicznych w Płocku, zwrócić się do Prezydium MRN o przemianowanie ulicy Wolnej Afryki na ulicę im. Ludwika Krzywickiego, wystąpić do Ministerstwa Oświaty i Szkół Wyższych o utworzenie w Płocku Wyższej Szkoły Ekonomicznej i co 5 lat zwoływać zjazdy wychowanków.

★

W dniach 24 i 25 czerwca 1966 r. odbył się zjazd wychowanków Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły w Płocku połączony z obchodem 60-iej rocznicy walki o szkołę polską. Wzięli w nim udział przedstawiciele wielu roczników od najstarszych (na czele z uczestnikami strajku szkolnego w 1905 r.) do najmłodszych. Między innymi w zjeździe uczestniczyli wychowankowie: wieloletni rektor Akademii Medycznej prof. dr Marcin Kacprzak i wiceminister spraw wewnętrznych Ryszard Dobieszak.

Uroczystego otwarcia zjazdu w sali kina „Przedwiośnie” dokonał przewodniczący komitetu organizacyjnego zjazdu kol. Kazimierz Mariański, weteran polskiego ruchu robotniczego na Mazowszu. Referaty wygłosili: kol. mgr Henryk Gołębiowski („60-ta rocznica walki o szkołę polską i 60 lat istnienia szkoły im. Władysława Jagiełły”) oraz obecny dyrektor szkoły Jan Przyszlak („Dziś i jutro Liceum im. Władysława Jagiełły”). Uroczystość była połączona z przekazaniem szkole nowego sztandaru ufundowanego przez wychowanków oraz z wręczeniem nagród przodującym uczniom Liceum.

Uczestnicy zjazdu wzięli ponadto udział w spotkaniach koleżeńskich w pięknie rozbudowanym i urządzonym gmachu szkoły oraz obejrzeli bardzo sprawne pokazy gimnastyczne szkolnego klubu sportowego „Jagiellonka”.

W dniu 25 czerwca wychowankowie uczestniczyli w uroczystym zakończeniu roku szkolnego 1965/66, w czasie którego zostały wygłoszone okolicznościowe przemówienia i został odczytany wiersz napisany przez jednego z wychowanków specjalnie na jubileusz szkoły pt. „60 lat płockiej »Jagiellonki«”. Następnie uczestnicy zjazdu obradowali we własnym kręgu. Uroczystości zakończył bal „Jagiellończyków”. Wielu uczestników zjazdu brało również udział w imprezach „Mazowieckiej Wiosny Kulturalnej”.

★

W ramach konkursu „Ekspresu Wieczornego” i GKKFiT pod hasłem „Jadą goście, jadą” Prezydium MRN w Płocku w porozumieniu z Miejskim Komite-

tem FJN oraz dyrekcjami Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, Fabryki Maszyn Żywnych i innych zakładów pracy wezwało do współzawodnictwa turystycznego miasto Włocławek.

Współzawodnictwo to ma objąć: przygotowanie estetycznego wyglądu miasta, stworzenie w mieście nowych wartości poznawczych, powiększających zainteresowania turystów, udostępnienie gościom nowych, dotąd nie eksploatowanych turystycznie zabytków i obiektów, przygotowanie specjalnych programów zwiedzania głównych obiektów przemysłowych, zapewnienie atrakcji kulturalnych gościom i podniesienie na wyższy poziom recepcji.

★

Od dnia 6 lutego Polskie Radio nadaje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt wspólny dwu- i półgodzinny program, przeznaczony dla odbiorców, zamieszkających w stolicy i na terenie woj. warszawskiego.

Program nadawany jest na fali średniej (Warszawa II) w godzinach od 16¹⁵ do 18⁴⁵ i składa się z szeregu audycji muzycznych, literackich, satyrycznych, informacyjnych i publicystycznych.

Telewizja nadaje w każdy piątek po dzienniku wieczorem o godz. 20 Mazowiecki Kurier Telewizyjny.

★

Dnia 11 marca odbędzie się w Płocku Nadzwyczajny Zjazd Warszawskiego Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich, zwołany z okazji XX rocznicy powstania i działalności Zrzeszenia na terenie woj. warszawskiego.

★

„Notatki Płockie”, pismo regionalne Mazowsza Płockiego, kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego, rozpoczęło XII rok wydawniczy.

W latach 1956—1966 ukazało się 40 numerów „Notatek”.

Następny numer „Notatek” będzie zawierał materiały informacyjne, dotyczące miast i miasteczek woj. warszawskiego.

★

Wobec przygotowywanego przez TNP wydania broszury o dynamice przestępczości na terenie Płocka i pow. płockiego — nie zamieszczamy erraty do drukowanych w „Notatkach” w latach 1965 i 1966 publikacji na ten temat.

Wywołane, uzyskaną przez autora korektą niektórych danych, konieczności zmian tudzież usunięcie dostrzeżonych omyłek — uwzględnione zostaną w broszurze.

Wpłaty na prenumeratę można dokonywać na konto:

NBP — Oddział Płock nr 1514-9-370

PKO — Oddział Płock nr 47-9-75

Prenumerata roczna zł 60.—

Cena pojedynczego numeru złotych 10.—

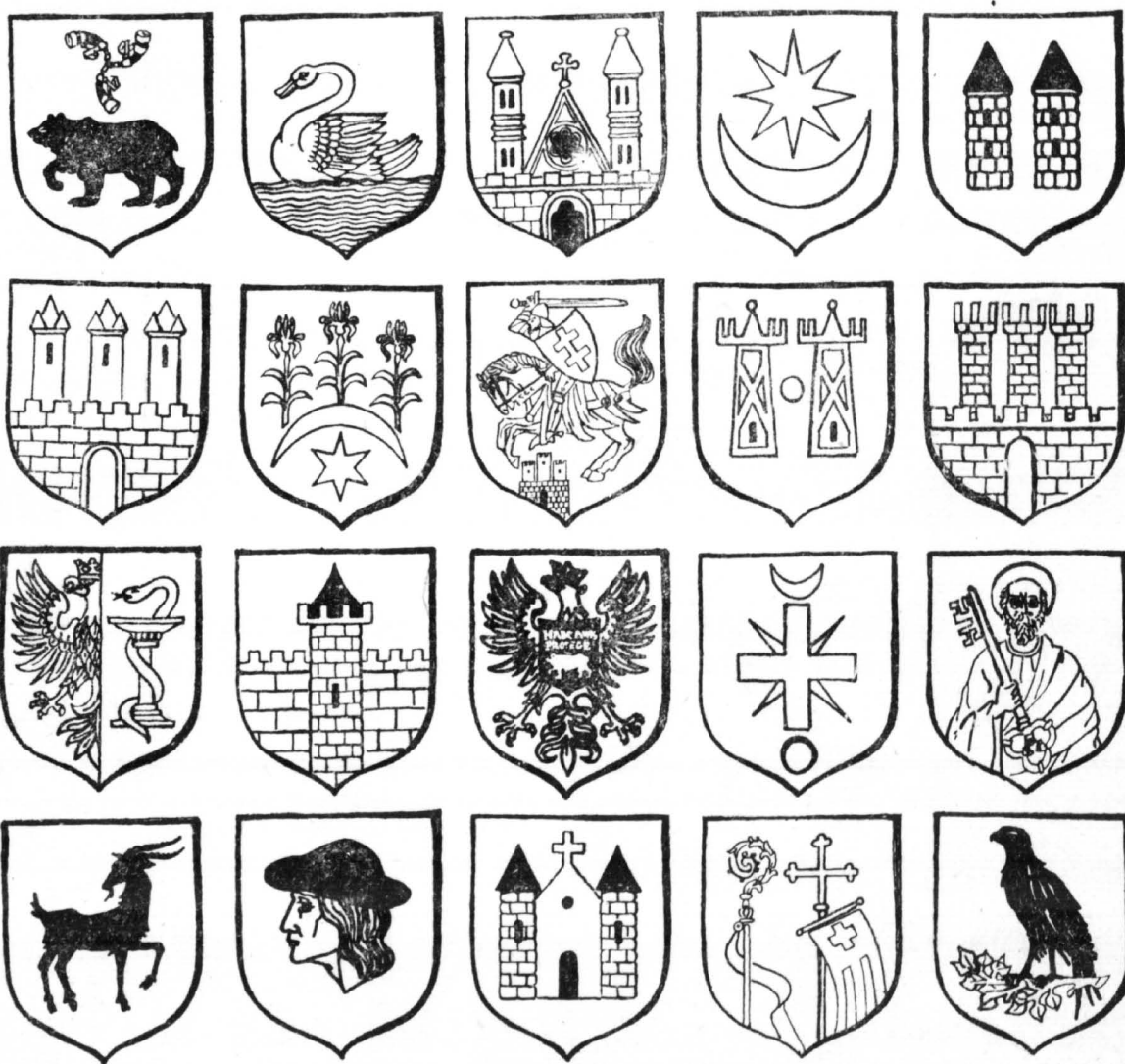
Egzemplarze numerów z lat poprzednich można nabyć w Sekretariacie Towarzystwa Naukowego Płockiego, Płock, Pl. Narutowicza 8, tel. 26-04

SPIS TREŚCI

1. Witamy XI Wojewódzką Konferencję Partyjną	1
2. JÓZEF PIŃKOWSKI — Ważniejsze zadania i problemy rozwoju województwa warszawskiego w latach 1966—1970	2
3. STANISŁAW PAZYRA — Rola i znaczenie gospodarcze Mazowsza w dziejach Polski	12
4. WŁODZIMIERZ SZAFRAŃSKI — Palatium Chrobrego nową rewelacją wykopalisk plockich	19
5. ANIELA ADONAJŁO, JANUSZ SZELĄG — Problemy epidemiologiczne regionu plockiego, cz. II	32
6. JAKUB CHOJNACKI — Płock w latach 1966—1970	35
7. BOLESŁAW WITKOWSKI — Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne po pierwszym etapie	49
8. MARIAN CHUDZYŃSKI — Społeczeństwo ziemi gostynińskiej w okresie Powstania Styczniowego	55
9. Mazowieckie Towarzystwo Kultury	59
10. STANISŁAW KOSTANECKI — W piątą rocznicę śmierci Władysława Broniewskiego	60
11. Uroczystości Broniewskiego w Płocku — St.	62
12. Kronika	63

NOTATKI PŁOCKIE

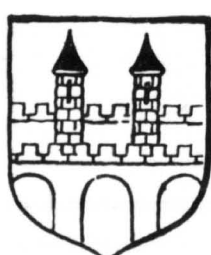
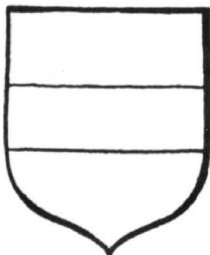
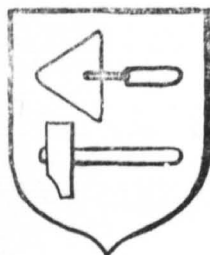
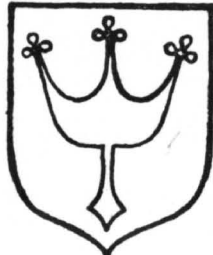
PISMO REGIONALNE MAZOWSZA PŁOCKIEGO



TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE



proe



Na obu stronach okładki herby miast woj. warszawskiego według naukowej dokumentacji opracowanej przez Mariana Haisiga i Zygmunta Wdowiszewskiego przy współudziale Mariana Gumowskiego.

Herby odrysował — Stanisław Makuliński.

Redaktor i współautor — Jakub Chojnacki.

NOTATKI PŁOCKIE

PISMO REGIONALNE MAZOWSZA PŁOCKIEGO

NR 2/42

MARZEC – KWIECIEŃ 1967

ROK XII

NA POWITANIE POLITECHNIKI W PŁOCKU

Polska Ludowa realizuje jedno po drugim marzenia dawnego i nowego pokolenia Płoczan i mieszkańców Mazowsza...

Dziś, na progu drugiego Tysiąclecia Płock rozpoczyna nowy, inny rozdział swojej historii.

Tradycyjne miasto szkół, wzbogacone w latach ostatnich nowymi gmachami i nowymi typami szkół o różnorodnych kierunkach, a przede wszystkim punktami konsultacyjnymi Politechniki Łódzkiej i Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, szeregu placówek oświatowych dla absolwentów liceów ogólnokształcących i techników zawodowych — otrzymuje dzienną wyższą uczelnię.

Długie starania i zabiegi państwowych i politycznych władz wojewódzkich i miejskich, przy serdecznym i życzliwym poparciu wicepremiera Piotra Jaroszewicza, Rektora Politechniki Warszawskiej prof. dr Dionizego Smoleńskiego, Pełnomocnika Komisji partyjno-rządowej d/s ograniczenia zatrudnienia w Warszawie Ministra inż. Fryderyka Topolskiego oraz Dyrektora mgr Michała Frankowskiego, zakończyła się sukcesem.

Dnia 19 kwietnia 1967 r. w sali Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej Wiceminister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego mgr inż. Roman Mistewicz — przy udziale dyrektora depart. Studiów Technicznych mgr inż. Mieczysława Derentowicza w obecności Sekretarza WKW PZPR inż. Henryka Szafrąńskiego, Przewodniczącego Prezydium WRN mgr Józefa Pińkowskiego, Rektora Politechniki Warszawskiej prof. dr Dionizego Smoleńskiego, Ministra inż. Topolskiego, dyrektora mgr Frankowskiego, Z-cy Przewodniczącego PWRN inż. Adama Stolarzewicza, pełnomocnika Rektora d/s Politechniki Płockiej dr Edwarda Kowalczyka, Kuratora Okręgu Szkolnego Warszawskiego mgr Mariana Migdańskiego, przedstawicieli Płocka w osobach: I Sekretarza KMIP PZPR mgr Igora Łopatyńskiego, Przewodniczącego Prezydium MRN mgr inż. Roberta Lipowskiego, Prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego i Mazowieckiego Towarzystwa Kultury mgr Tadeusza Gierzyńskiego, Sekretarza KMIP mgr Henryka Gołębiowskiego i Z-cy Przewodniczącego PMRN mgr Franciszka Dorobka oraz przedstawicieli prasy warszawskiej — odczytał zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 kwietnia 1967 r. o powołaniu do życia Politechniki z siedzibą w Płocku.

Jednocześnie Wiceminister Mistewicz wręczył Przewodniczącemu PWRN J. Pińkowskiemu dokumenty stanowiące podstawę dla zorganizowania tej uczelni.

Będzie to filia — podległa bezpośrednio Rektorowi Politechniki Warszawskiej — oparta o nowe formy organizacyjne szkolnictwa wyższego, stanowiąca z Politechniką Warszawską jeden organizm dydaktyczny o studiach dziennych ośmio-semesteralnych, która z czasem przekształci się w samodzielną plocką uczelnię.

W 1967/68 r. otwarty zostanie Wydział Inżynierii Budowlanej dla 60 studentów, w 1968/69 Wydział Mechaniczny, a w następnych latach Wydział Elektroniki Przemysłowej.

Politechnika będzie miała tymczasową siedzibę w nowym gmachu Technikum Elektrycznego i skorzysta z pracowni plockich szkół zawodowych.

Egzamin wstępny w tym roku przeprowadzony zostanie na Politechnice w Warszawie, odrębnie dla filii plockiej ale przy jednakowych wymaganiach.

Politechnika Płocka ma na celu kształcenie inżynierów zawodowych, ułatwienie młodzieży Mazowsza odbywania studiów technicznych i powiązanie młodzieży z potrzebami plockiego zaplecza gospodarczego.

Politechnika Płocka powstaje nie w trybie administracyjnym ale z potrzeby polskiej nauki. W latach do 1972 r. kosztem 60 mln zł powstanie w Płocku duży nowoczesny ośrodek akademicki.

Miasto odda w tym i przyszłym roku 20 mieszkań dla kadry naukowej i pomocniczej, a dla części studentów zagwarantuje miejsca w internacie.

W uroczystym nastroju Rektor Politechniki Warszawskiej, Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego i Przewodniczący PMRN w Płocku podpisali akt porozumienia oraz powołany został Społeczny Komitet Budowy Płockiego Ośrodka Akademickiego, następnie zaś odbyła się konferencja prasowa.

W imieniu Płocka za historyczną decyzję władz w sprawie utworzenia Politechniki Płockiej podziękował poseł Igor Łopatyński.

Sygnalizując pierwsze informacje o tym doniosłym wydarzeniu i dając wyraz radości, zadowolenia i dumy społeczeństwa plockiego z decyzji władz o utworzeniu Politechniki w Płocku, pragniemy złożyć Politechnice — w przededniu rozpoczęcia prac organizacyjnych — najserdeczniejsze życzenia szybkiego rozwoju w służbie dla Mazowsza i Kraju.

TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE
MAZOWIECKIE TOWARZYSTWO KULTURY

Sześćdziesiąt cztery miasta województwa warszawskiego

W związku z szerokimi poczynaniami Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej w kierunku dalszego gospodarczego, kulturalnego i społecznego rozwoju miast — przedstawiamy Czytelnikom wszystkie miasta i miasteczka, położone na terenie województwa warszawskiego.

Mieszka w nich w/g stanu w dniu 31. XII. 1966 r. 780.600 osób — na ogólną liczbę 2.469.000 mieszkańców województwa, tj. 31,6‰ (łącznie z osiedlami — 807.700 — 32,7‰). Jesteśmy zatem regionem o mniejszym od krajowego procencie ludności miejskiej, wskaźnik ten bowiem dla całego państwa wynosi 50‰.

Analiza danych, dotyczących poszczególnych miast, wykazuje, że proces umiastowienia woj. warszawskiego rozwija się szybciej na terenach okalających Stolicę, aniżeli w pozostałych częściach województwa.

Wszystkie nasze miasta różnią się od siebie, są wręcz inne, odmienne.

Różna jest ich metryka i historia: Płock i Pultusk np. mają żywot tysiącletni, Ciechanów, Płońsk, Raciąż, Sierpc, Sochaczew, Warka, Wyszogród, Zakroczym i inne są nieco młodsze, Pruszków zaś obchodził w ub. roku swoje dopiero pierwsze 50-lecie, a Chodaków, Marki, Ożarów Mazowiecki, Tłuszcz i Żąbki uzyskały formalnie charakter miast ostatnio, a mianowicie z dniem 1 stycznia 1967 r.

Różnorodna także jest też wielkość naszych miast.

Największy jest Płock, jedyny w grupie miast od 50 do 100 tysięcy mieszkańców. Miast w granicach od 20 do 50 tysięcy mamy 9: Pruszków, Otwock, Siedlce, Żyrardów, Ursus, Wołomin, Mińsk Mazowiecki, Ciechanów i Legionowo; miast od 10 do 20 tysięcy — 21. Pozostałe 33 miasta liczą po mniej niż 10 tysięcy mieszkańców — w tym 7 nie ma 3 tysięcy, a Brok, Mordy i Różan nawet 2 tysięcy ludności.

Wspólna cecha naszych miast — to wielkie potrzeby szczególnie w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej, — to wielkie ambicje głównie w zakresie uprzemysłowienia i ogólnego rozrostu oraz nie zawsze dobrze pojęty, ale szczerzy i często twórczy patriotyzm lokalny.

Charakter wydawnictwa i nasze możliwości pozwoliły nam jedynie na wybranie i opracowanie z bogatego i cennego materiału, nadesłanego przez wiele miast, ważniejszych informacji o danym mieście, jego historii, ciekawszych wydarzeniach i stanie obecnym.

Chodziło nam o to, aby w sposób nawet jak najbardziej zwięzły zebrać i pokazać w s z y s t k i e miasta województwa, dać ich skromne wizytówki, stąd jak gdyby zarysowała się mała encyklopedia miast woj. warszawskiego.

Wydawnictwo ma spełniać rolę przewodnika po miastach województwa, wydobyć z zapomnienia, służyć podniesieniu ich rangi i przyczynić się do ich rozwoju.

Chcemy podtrzymać zainteresowanie dziejami naszych miast u naukowców i badaczy, którzy w okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego włożyli wiele wysiłku dla odtworzenia pięknych kart i postępowych tradycji z historii tych miast.

Ośrodek Badań Naukowych Mazowieckiego Towarzystwa Kultury ma tu szerokie i wdzięczne pole do pracy.

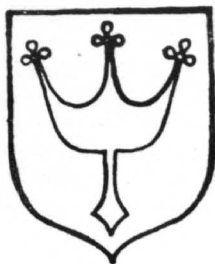
Chcemy również zachęcić Radę Naukową Ekonomiczno - Techniczną Prezydium WRN do kontynuowania studiów nad aktualnym stanem naszych miast i współdziałania nadal w opracowywaniu planów ich rozwoju.

Chodzi nam także o podkreślenie wagi samego problemu, jakim jest dalszy rozwój gospodarczy, kulturalny i społeczny miast województwa.

W przyszłości chcemy zamieszczać w „Notatkach Płockich” bardziej szczegółowe publikacje i materiały dotyczące miast, a Mazowieckie Towarzystwo Kultury podjęło przy współudziale ośrodków regionalnych i terenowych Rad Narodowych opracowanie w okresie kilku lat monografii szeregu miast i powiatów.

W wyniku realizacji tych zamierzeń znaczna część województwa warszawskiego w sposób naukowy i wszechstronny zostanie opracowana, w międzyczasie zaś wydawnictwo nasze spełniać będzie rolę podręcznego informatora o miastach i miasteczkach Mazowsza, Kurpiów i Podlasia.

B Ł O N I E



BŁONIE — miasto w pow. pruszkowskim nad rzeką Utrą, przy szosie Warszawa—Sochaczew. 17 km². 11,6 tys. mieszkańców, w tym 5,6 tys. mężczyzn (1966). 27-me co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego.

Nazwa miasta pochodzi od rozległych błoni typowych dla tej okolicy. Poprzednikiem

Błoni był gród warowny Rokitno, ośrodek kasztelanii w XIII w., położony nad rzeką około 3 km na wschód od miasta. Pierwsza wzmianka o Błoniu sięga 1257 r. i odnosi się do osadzenia przy kościele parafialnym kanoników regularnych laterańskich z Czerwińska. W 1280 r. Janusz I, książę mazowiecki, nadał Błoniu prawo miejskie chełmińskie i zezwolił mieszczanom na prowadzenie handlu bez opłacania myta i ceł w obrębie jego dzielnicy. Od XIV w. miasto było stolicą powiatu w ziemi warszawskiej, od XV w. zaś siedzibą starostwa niegrodowego. Tu u schyłku XV w. osiedlili się wygnani z Warszawy Żydzi, tworzący ruchliwy ośrodek handlowy. W latach sześćdziesiątych XVI w. Błonie liczyło około 100 domów, a więc zapewne ponad 500 mieszkańców.

W 1580 r. miasto uzyskało przywilej na 5 jarmarków i cotygodniowy targ oraz wolny wyrób i szynkowanie trunków. W czasie wojen szwedzkich w połowie XVII w. miasto zostało spalone. Liczba domów zmalała do ok. 1/6 stanu z pierwszej połowy XVII w. Dewastacji uległy również urządzenia miejskie, ratusz, łaźnia i postrzegalnia sukna. W 1688 r. Jan Sobieski zwolnił mieszczan błońskich od robocizn i czynszów dla dzierżawcy starostwa i ustanowił opłaty targowe. Miasto położone na głównym trakcie poznańskim nękały przemarsze wojsk. W latach 1703—1705 obozował z wojskiem w Błoniu Karol XII, król szwedzki, co spowodowało liczne straty w zabudowie i dobytku. W 1729 r., dwa lata po pożarze Błonia, August II dodał miastu jeszcze 2 jarmarki. W 1765 r. Stanisław August

potwierdził dawne przywileje i ustanowił władze miejskie obierane przez mieszczan.

W okresie powstania kościuszkowskiego dywizję gen. S. Mokronowskiego, J. H. Dąbrowskiego i ks. J. Poniątkowskiego stoczyły zwycięskie walki z Prusakami (7—10 V 1794 r.). W końcu XVIII w. Błonie należało do ks. Józefa Poniątkowskiego, a następnie do Stanisławy Potockiej, po której otrzymała je w spadku Walewska.

W XIX w. miasto rozwijało się powoli: w 1810 r. liczyło 786 mieszkańców, w 1825 r. — 938, w 1859 r. — 1126, a domów odpowiednio: 82, 93 i 83. Dopiero utworzenie w 1867 r. pow. błońskiego oraz przeprowadzenie przez Błonie w 1903 r. linii kolejowej Warszawa—Łódź Kaliska przyspieszyło rozwój miasta. W 1879 r. liczyło ono 1621 mieszkańców, w 1910 r. — 4885. W tym czasie uruchomiono w Błoniu fabrykę zapalek. Mimo przebytej wojny Błonie liczyło w 1921 r. 5337 mieszkańców; ich liczba wzrosła do 8724 w 1939 r. W okresie międzywojennym czynne tu były: fabryka zapalek, garbarnia, kasa spółdzielcza, 3 szkoły podstawowe. Po zajęciu Błonia przez wojska niemieckie oddziały SS rozstrzelały na terenie fabryki zapalek ok. 800 Polaków i Żydów. Ogółem w czasie okupacji hitlerowskiej zginęło z rąk hitlerowskich ok. 2500 mieszkańców, w tym większość Żydzi. W Błoniu działały tajne organizacje PPR, AL i AK; 3 kwietnia 1944 r. wysadzono w powietrze pociąg wiozący wojsko niemieckie.

W 1945 r. Błonie liczyło 6200 mieszkańców. W 1948 r. miasto przestało być siedzibą władz powiatowych. Przybyła mu fabryka narzędzi precyzyjnych, w której w 1959 r. uruchomiono pierwszą w Polsce produkcję zegarków. Miasto jest wyposażone w wodociągi, kanalizację, ma najważniejsze placówki służby zdrowia i socjalne, 3 szkoły podstawowe i liceum ogólnokształcące.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 35 radnych, w tym 4 kobiety.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Jan Szroniecki od 1965 r.

Sekretarz — Julian Socha od 1958 r.

B R O K



BROK — miasto w powiecie ostrowskim nad rzeką Bugiem, przy szosie Mińsk Mazowiecki—Ostrów Mazowiecka. 29,1 km². 1,9 tys. mieszk., w tym 0,9 tys. mężczyzn (1966).

Najstarsza wzmianka historyczna z 1233 r. wymienia Brok jako gród należący do biskupa płockiego. Osada rozwinęła się z podgrodzia, w

którym znajdowało się targowisko i już w XIII w. komora celna. Miasto lokowane było na prawie chełmińskim w 1501 r. przez biskupa płockiego Erazma Ciołka. Potwierdzenie praw miejskich otrzymało w latach 1505, 1549 i 1667 z przyznaniem dochodów z wagi,

wyrobu i wyszynku trunków oraz rybołówstwa. W drugiej połowie XVI w. Brok był jednym z ludniejszych miast Mazowsza, liczył wtedy przeszło 450 domów i zapewne ok. 3000 mieszkańców.

Co najmniej 60 osób trudniło się rzemiosłem (w tym połowa piekarstwem), a jeszcze więcej piwowarstwem. Sądząc ze wzrostu liczby domów do 481 w 1650 r. Brok rozwijał się pomyślnie dzięki opiece biskupów, którzy w połowie XVI w. wzniesli tu kościół parafialny, a w początku XVIII w. zamek u ujścia rzeki Broku do Bugu. Malownicze położenie Broka sławił w swych odach M. Sarbiewski. Sąsiedztwo puszczy umożliwiała handel drewnem; Brok był również jednym z głównych ośrodków bartnictwa, miejscem odbywania sądów w sprawach bartniczych. Po wojnach szwedzkich liczba ludności obniżyła się zapewne

do ok. 800, a wiek XVIII przyniósł dalsze ubytki do ok. 500 osób w końcu stulecia. Od pierwszych lat XIX w. miasteczko zaczęło się rozwijać, osiągając w 1810 r. 775 mieszk., w 1825 r. — 1016 i w 1879 r. — 2368. Czynne wówczas były: fabryka narzędzi rolniczych, młyn i 8 wiatraków.

Utrata praw miejskich w 1869 r. zahamowała dalszy rozwój Broka. Do 1897 r. zaludnienie niemal nie uległo zmianie (2500 osób); w 1910 r. wynosiło 2564 mieszk., a w 1921 r. — 2653. W 1922 r. Brok odzyskał prawa miejskie, ale do 1939 r. liczba mieszkańców wzrosła nieznacznie do 3018. W 1939 r. okupanci wymordowali w Broku ok. 1000 Żydów. W czasie wojny

uległo spaleniu ok. 80% budynków. W 1945 r. Brok liczył 2420 mieszk., a w 1961 r. — zaledwie 1868; głównym źródłem ich utrzymania jest nadal rolnictwo. Istnieją tu 4 niewielkie zakłady przemysłowe, 2 szkoły podstawowe i dom kultury. Malownicze położenie miasta i okoliczne lasy ściągają do Broka turystów i czasowiczów z Warszawy.

Z pierwszego układu miejskiego zachował się obszerny prostokątny rynek z kościołem parafialnym pośrodku, wzniesionym w 1560 r. w kształcie późno gotyckim i dekoracją renesansową. Zabytkowy ratusz klasycystyczny pochodzi z pierwszej połowy XIX w.

BRWINÓW

BRWINÓW — miasto w pow. pruszkowskim — przy linii kolejowej Warszawa—Koluszki; 13,6 km², 10,4 tys. mieszk., w tym 4,8 tys. mężczyzn (1966). 30-te co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego.

Brwinów jest miastem typu satelicznego w wielkim okręgu przemysłowym Warszawy i stanowi źródło siły roboczej dla przemysłu i usług Warszawy i Pruszkowa.

W mieście nie ma zakładów przemysłu kluczowego, są natomiast niewielkie zakłady przemysłu terenowego i spółdzielczego, dlatego też ilość pracujących na miejscu wynosi tylko 687; jest to zaledwie 11% ogółu zatrudnionych. Najwięcej pracuje w Spółdzielni Pracy „Przemysł Drzewny” — 160 osób, w której produkowane są meble o wysokim polysku. Następnie Zakłady Supremy i Cegielnia zatrudniają 80 osób.

W granicach miasta jest 172 drobnych gospodarstw rolnych.

Oświata i kultura. Dwie szkoły podstawowe, w których uczy się 1650 dzieci, Liceum Ogólnokształcące, Szkoła Przysposobienia Rolniczego, Ośrodek Kształcenia Kadr Pedagogicznych dla Szkół Rolniczych oraz Technikum Rolnicze w „Pszczelinie”, w których uczy się 820 młodzieży. Ośrodek Pszczelin jest jedną ze starszych uczelni województwa, gdyż został założony w 1900 r. Jest to ośrodek, który bardzo czynnie bierze udział w szerzeniu oświaty rolniczej wśród rolników w kilku powiatach Mazowsza.

Jest również katedra ogólna hodowli zwierząt SGGW w Warszawie, która posiada 6 zakładów doświadczalno-naukowych i badań. Obok katedry znajduje się Rolniczy Zakład Doświadczalny SGGW.

Miejska Biblioteka Publiczna liczy 9570 tomów. Są dwa kina — „Wiosna” kino państwowe ze 106 miejscami oraz kino „Kalina” — spółdzielcze, z 156 miejscami.

Na terenie miasta jest zakład dla dzieci epileptyków ze szkołą specjalną.

Historia. Wieś parafialna Brwinów znana była już w XV w. Współczesny Brwinów powstał na gruntach części majątku składającego się z kilku folwarków,

między innymi należał do nich Folwark Wilhelmów. Sam właściciel zbudował szereg domków wynajmowanych na lato. Tereny te były otoczone lasami, co stanowiło urozmaicenie krajobrazu i atrakcje dla warszawiaków szukających parceli. W 1869 r. kiedy uruchomiono przystanek kolejowy Brwinów-Wieś; był sporą jednostką osadniczą, parafialną i bardzo ściśle związana z majątkiem, licząc w tym okresie około 56 samodzielnych gospodarstw.

Od tego też okresu stopniowo Brwinów zaczął się powiększać, a zabudowa wiejska ulegała zmianom na zabudowę willową, która w większości zachowała się do dnia dzisiejszego. Taki stan rzeczy utrzymywał się do 1939 r. W czasie wojny Brwinów miał stosunkowo małe zniszczenia oraz niewielkie straty w ludziach.

Po wyzwoleniu Brwinów był nadal osiedlem o charakterze typowo letniskowym, lecz powstało sporo obiektów, jak stadion sportowy przebudowano przystanek kolejowy budując tunel. Uległy rozbudowie wszystkie szkoły oraz Spółdzielnia Pracy „Przemysł Drzewny”.

W 1950 r. Brwinów uzyskał prawa miejskie i dopiero od tego czasu rozpoczęto budownictwo dzięki powstałej Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle”, która w 1958 r. została przeniesiona z Milanówka do Brwinowa. Do 1966 r. wybudowano 8 bloków dla 130 rodzin. Wybudowano także 5 budynków mieszkalnych rady narodowej dla 56 rodzin.

W planach perspektywicznych projektuje się dalszy rozwój Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle”, Spółdzielni Pracy „Przemysł Drzewny” oraz rozwój sieci zakładów handlowych i usługowych.

Miasto w dalszym ciągu będzie posiadać charakter podstołecznego ośrodka mieszkaniowego. Nie przewidyje się przemysłowego rozwoju miasta.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Zygmunt Skonieczny od 1963 r.

Sekretarz — Franciszek Cieślik od 1958 r.

CHODAKÓW

CHODAKÓW — miasto w pow. sochaczewskim — w widłach rzek Utraty i Bzury. 6,9 km², 5,8 tys. mieszk., w tym 2,9 tys. mężczyzn (1966). Wieś Chodaków istniała już w XV w. W 1825 r. tylko 11 domów i 122 mieszk.

Zakłady pracy — Zakład Włókien Sztucznych o ruchu ciągłym. Produkcja sztucznej przędzy metodą wiskozową z celulozy drzewnej. Od 1958 r. również produkcja antyimportowa jelit wiskozowych w oparciu

o własną technologię wytwarzania (pierwsza w kraju). W stosunku do okresu przedwojennego 4-krotny wzrost produkcji (20 ton na dobę). Eksport do wielu krajów. Zakład Przemysłu Terenowego — Prefabrykatory (materiały budowlane i do budowy dróg).

Młyn gospodarczy, 2 spółdzielnie, punkty usługowe, 27 sklepów sprzedaży detalicznej, w tym 3 prywatne, 24 warsztaty rzemieślnicze. Zatrudnienie w przemyśle 3550 osób.

W budowie Zakłady Ceramiczne w związku z odkryciem bogatych pokładów gliny — wysokoprocentowej. Częściowe uruchomienie w 1967 r. W granicach miasta 290 gospodarstw indywidualnych o przeciętnej wielkości 1,6 ha.

Bezpośrednie sąsiedztwo z Żelazową-Wolą, miejscem urodzenia Fryderyka Chopina. Szlak turystyczny do puszczy Kampinowskiej.

Życie kulturalno-oświatowe. 7 szkół — 2212 uczącej się młodzieży i dorosłych (Szkoła Podstawowa, Technikum Ekonomiczne, Zawodowa Szkoła Handlowa, Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Technikum dla Pracujących, Technikum Mechaniczne i Szkoła Przeposobienia Rolniczego). Ognisko Muzyczne: lokalne czasopismo „Głos Chodakowa”, 2 biblioteki (poza szkolnymi), czytelnia. Wybudowany po wyzwoleniu Robotniczy Dom Kultury spłonął w 1964 r. Nowy z salą na kino-teatr (400 miejsc) w budowie. 2 kluby sportowe: „Bzura” i Wędkarzy.

Zdrowie: Zakład Leczniczo-Zapobiegawczy przy



Chodaków. Miejski ośrodek zdrowia

Chodakowskich Zakładach Włókien Sztucznych, Miejski Ośrodek Zdrowia, Izba Porodowa.

Chodaków posiada najważniejsze placówki socjalne zbudowane w okresie Polski Ludowej. Był od 1954 r. — osiedlem, a rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 XII 1966 r. (Dz. Ustaw 52/66, poz. 318) z dniem 1 I 1967 r. Osiedle Chodaków zostało zaliczone do miast.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 23 radnych, w tym 6 kobiet.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Marian Janicki od 1965 r.

Zastępca Przewodniczącego — Henryk Żywicki od 1955 r.

Sekretarz — Irena Fabianowicz od 1955 r.

CHORZELE



CHORZELE — miasto w pow. przasnyskim nad rzeką Orzyc. 25,1 km². 2,3 tys. mieszk., w tym 1,1 tys. mężczyzn (1966).

W 1444 r. Bolesław IV, książę mazowiecki, nadał Wacławowi z Jaworowa 10 włości chełmińskich z puszczy zwanej Chorzele. W 1476 r. wieś Chorzele z młynem przeszła drogą zamiany na własność

książąt. W 1542 r. Zygmunt I nadał wsi królewskiej Chorzele, należącej do starostwa ciechanowskiego, a leżącej na pograniczu z Prusami, miejskie prawo magdeburskie, uposażając nowo powstające miasto 60 wioskami.

W 1565 r. Chorzele miały 120 domów, a zatem, jak można przypuszczać, ok. 700 mieszk., w tym ponad 50 rzemieślników, wśród których 24 piwowarów i 22 kołodziejów; 3 młyny i 4 karczmy dopełniały ówczesnego zagospodarowania Chorzel, których mieszkańcy utrzymywali się w znacznej mierze z handlu z sąsiednimi Prusami. Mimo prób zapewnienia miastu warunków rozwoju Chorzele nie doszły do większego znaczenia. W 1777 r. miasto miało 108 domów, w końcu XVIII w. — ok. 150, w 1810 r. — 180; liczba mieszk. przekroczyła wtedy 1000, a w 1820 r. — 1200 (w tym

391 Żydów); na 186 domów tylko 1 był murowany.

Z 25 włości nieurodzajnej ziemi obsiewano zaledwie trzecią część. W mieście czynne były gorzelnie, założona w 1808 r. fabryka sukna o 22 warsztatach i maszynie przędzalniczej oraz 10 zakładów garbarskich. Propinacja należała do miasta. Handlem zajmowali się Żydzi ciągnący zysk z eksportu wołów i koni do Prus. Rola Żydów w mieście była zapewne dosyć znaczna, skoro w 1821 r. Kahał w Chorzelach otrzymał grunt na założenie szkoły i cmentarza.

W 1863 r. Chorzele utraciły prawa miejskie. Od 1877 r. eksport z Królestwa do Prus był kierowany głównie linią kolejową Warszawa—Miawa; kolej ominęła Chorzele, co spowodowało zastój gospodarczy osady. W 1879 r. było w Chorzelach 2883 mieszk., do 1897 r. liczba ich wzrosła zaledwie do 3165.

W pierwszym dziesięcioleciu XX w. Chorzele osiągnęły 5071 mieszk. Zniszczone w czasie I wojny światowej, odzyskały w 1919 r. prawa miejskie. W okresie międzywojennym liczba ludności wzrosła z 2454 w 1921 r. do 3025 w 1939 r.

Druga wojna światowa zmniejszyła liczbę ludności do 1800 (1946 r.). W 1961 r. liczyły 2246 mieszk. Są tu 3 zakłady przemysłowe, w tym zakład mleczarski, oraz 372 domy mieszkalne. Mieści się tu szkoła podstawowa i liceum ogólnokształcące.

CIECHANÓW



CIECHANÓW — miasto powiatowe nad rzeką Łydynią, dopływem Wkry. 18,3 km². 21,3 tys. mieszk., w tym 10,2 tys. mężczyzn (1966). 9-te co do liczby ludności miasto województwa warszawskiego. Powiat: 1.226 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—1965 na mieszkańca — 11.925 złotych.

Rolnictwo: Grunty orne w granicach miasta wynoszą 14,1 km², w tym pod uprawę warzywniczo-ogrodniczą 2,5 km². Gospodarstw rolnych na terenie miasta jest 380.

Przemysł: Szczególnie rozwija się przemysł rolno-spożywczy, materiałów budowlanych i częściowo metalowy.

Większych zakładów przemysłowych na terenie miasta znajduje się 12.

Do ważniejszych zakładów przemysłowych należą: Cukrownia im. M. Nowotki, dwie cegielnie, mleczarnia, przetwórnia owocowo-warzywna, przedsiębiorstwo jajeżarsko-drobiarskie, Ciechanowskie Zakłady Tere-nowego Przemysłu Materiałów Budowlanych, Zakłady Naprawcze Mechanizacji Rolnictwa i Techniczna Obsługa Samochodów.

Wartość produkcji towarowej zakładów przemysłowych w 1966 r. wyniosła 686,6 mln zł.

Usługi przemysłowe dla ludności świadczy 68 zakładów społecznych i 201 warsztatów rzemieślniczych.

Handel wewnętrzny: Liczba punktów sprzedaży detalicznej wynosi 302. Sprzedaż detaliczna w handlu społecznym w 1966 r. wyniosła 369,7 mln zł.

Gospodarka komunalna: Na początku ub. 5-cio lecia oddano do eksploatacji nowowyprowadzone wodociągi, których zdolność produkcyjna określona została dla 50-cio tysięcznego miasta i rozbudowanego przemysłu dla tej liczby mieszkańców. Długość sieci wodociągowej 60,3 km, kanalizacyjnej 41,6 km. Do sieci wodociągowej podłączonych jest 1074 nieruchomości, a do sieci kanalizacyjnej 532 budynki.

Powierzchnia ulic 205 tys. m², w tym o nawierzchni ulepszonej 97 tys. m². Chodników 101 tys. m².

Oddano do eksploatacji cmentarz komunalny o powierzchni 9 ha.

Zieleńców pod zarządem MRN 18 ha, w tym 2 parki o powierzchni 8,2 ha.

Oświata i kultura: Szkół 17, w tym podstawowych 8-mio klasowych 6. Uczniów 7,2 tys., w tym w szkołach podstawowych 4,8 tys. Średnia szkoła — obecnie Liceum Ogólnokształcące im. Z. Krasińskiego uruchomiona została na kilka lat przed wybuchem I-szej wojny światowej.

Wszystkie szkoły średnie i studium nauczycielskie mieszczą się w nowowzniesionych budynkach, przystosowanych do nowoczesnych wymagań.

W ub. roku oddany do użytku dom kultury — koszt 12 mln zł. Trzy kina o 947 miejscach. Bibliotek 4.

Świetlic 16. Od 1957 r. aktywnie działa Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej.

Obiektów zabytkowych 4, tj. grodzisko z okresu wczesno-średniowiecznego, ruiny zamku książąt Mazowieckich — w częściowej odbudowie, 2 kościoły — styl gotycki z XIV wieku.

Historia: Ciechanów — jedna z najstarszych miejscowości na północnym Mazowszu. Pierwszy raz nazwa ta została wymieniona w przywileju Bolesława Śmiałego z 1065 r., nadanym dla zakonu Benedyktynów w Mogilnie.

Od wieków był znacznym ośrodkiem strategicznym i gospodarczym, był siedzibą kasztelana i stolicą Ziemi Ciechanowskiej, składającej się z powiatów: ciechanowskiego, przasnyskiego i sochocińskiego.

Gród ciechanowski od wieków był bastionem chroniącym Mazowsze od Północy.

W 1180 r. niszczą go Pomorzanie, w 1244 r. pałą Prusowie, w 1260 r. przeżywa najazd Litwinów, prowadzonych przez Mendoga. W 1262 r. i 1267 r. niszczą go doszczętnie Prusowie, Litwini, i Jaćwingowie, w 1337 r. burzy straszliwy najazd Litwinów prowadzonych przez Olgierda, w 1465 r. pustoszą go Krzyżacy.

W 1400 r. wystawiony przez Księcia Janusza I dokument potwierdza prawa miejskie, nadane w połowie XIV w. przez księcia Ziemowita III.

Po wcieleniu Mazowsza do Korony przez 30 lat jest pod rządami Bony. Odtąd zaczyna rozkwitać, rozrasta się jego rzemiosło, słynie z wyrobu sukna. Prowadzi rozległy handel z ziemiami Zakonu Krzyżackiego.

Na początku XVII w. liczy prawie 4 tys. mieszkańców.

W 1657 r. Ciechanów niszczą i łupią Szwedzi, w 1708 r. znów Szwedzi, a po nich dzuma nawiedza miasto, które wyludnia się i podupada. Pomimo tego w 1793 r. Sejm czyni je stolicą województwa ciechanowskiego.

Wojny napoleońskie boleśnie dotyczą miasta, które znów ubożeje.

Ponowny rozwój gospodarczy Ciechanowa datuje się od czasu pobudowania tzw. Kolei Nadwiślańskiej. Odtąd rozwija się przemysł oparty na surowcach rolniczych.

Pierwsza, a szczególnie II-ga wojna światowa znów ranią Ciechanów. W II-giej wojnie zginęło około 40% jego mieszkańców.

Ciechanów posiada bogate tradycje, tu działali pisarze i poeci: Z. Krasiński, Al. Świętochowski, M. Konopnicka, Wł. Smoleński, społecznicy jak: Ludwik Krzywicki, Stanisław Wojciechowski, Franciszek Rajkowski, Jadwiga Dziubińska. Tu żył i działał Marceli Nowotko i wielu innych działaczy politycznych i społecznych.

W latach 1918—1939 miasto nie poczyniło żadnych postępów. Przemysł nie rozwijał się. Setki bezrobotnych poszukiwało pracy.

W okresie okupacji hitlerowskiej miasto zostało wyniesione do rangi wojewódzkiego miasta.

W latach 1945—1966 następuje rozwój miasta. Rozbudowuje się przemysł rolno-wytwórczy i materiałów budowlanych.

W 1965 r. miasto obchodziło 900-lecie istnienia.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 50-ciu radnych, w tym 7 kobiet.

DĘBLIN

DĘBLIN — miasto w powiecie ryckim — przy ujściu rzeki Wieprza do Wisły. Położony na skraju trzech woj.: warszawskiego, lubelskiego i kieleckiego. 33,1 km². 11,7 tys. mieszk., w tym 5,7 tys. mężczyzn (1966). 26-te co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego. Ważny węzeł komunikacji kolejowej. Dęblin nigdy nie był siedzibą powiatu i nie miał perspektyw rozwojowych. Ludność w 95% utrzymuje się ze źródeł pozarolniczych. Dostarczają zatrudnienie ludności głównie: węzeł PKP, handel uspołeczniony oraz zakłady pracy: Narodowy Bank Polski, Poczta, Kasa Spółdzielcza, Szkoły, Przedszkola, Służba Zdrowia i inne.

Struktura ludności wybitnie robotnicza, część to inteligencja pracująca i rzemiosło. Z uwagi na brak przemysłu, część ludności dojeżdża do pracy w Puławskich Azotach, do powiatowego m. Ryki oraz do przedsiębiorstw budowlanych w pobliżu Dębina.

Historia. Przed wiekami, nad Wisłą i Wieprzem szumiała nieprzebrana dębowa puszcza. Ślady jej pozostały do dziś w postaci puszczy kozienickiej i lasów bąkowieckich. Od wspomnianych dębów wywodzi się etymologicznie nazwa Dęblin.

Już w XIV w. i XV w. istniała wieś Dęblin należąca do Tarnowskich, a w XVI w. majątek ten przeszedł do Mniszków.

Szczególny rozkwit Dębina, a ściślej mówiąc samej siedziby magnackiej następuje w drugiej połowie XVIII w., tj. w okresie oświecenia.

W r. 1726 dobra dębińskie dostały się hrabiemu Józefowi Mniszkowi, który rozpoczął budowę pałacu. Pałac dębiński otrzymał szatę zewnętrzną w postaci rzeźb. Wygląd zewnętrzny pałacu został upiękaszony stylową bramą i dwiema okrągłymi basztami (jedna z nich istnieje do dziś). Pałac otrzymał oprawę w postaci pięknego parku.

W Dęblinie w owym czasie znajdują miejsce ówczesne zdobycze nauki. Jedną z nich był piorunochron zwany wówczas konduktorem skonstruowanym w 1752 r. przez Amerykanina B. Franklina.

Oficerska Szkoła Lotnicza została założona w ro-

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Kazimierz Chrostowski od 1961 r.
Zastępca Przewodniczącego — Stanisław Mariański od 1965 r.

Sekretarz — Franciszek Falkowski od 1951 r.

ku 1925 na terenach byłego majątku ziemskiego Dęblin. Pałac, park i całe otoczenie dawnej siedziby Mniszków, a później Jabłonowskich stało się ośrodkiem szkolenia polskich lotników. Stąd wyszło wielu sławnych ludzi polskiego lotnictwa, którzy rozślawili imię polskie zarówno w okresie pokoju jak i podczas II wojny światowej.

Drugim z kolei zabytkiem przeszłości jest twierdza z połowy XIX w. Okrucieństwo hitlerowców na terenie twierdzy dębińskiej zamienionej na obóz koncentracyjny jeńców radzieckich, wywołały głęboki wstrząs wśród mieszkańców miasta i wzbudziły zapal do walki z faszyzmem. W 1942 r. hitlerowcy wywieźli z Dębina ok. 3.300 Żydów do obozów zagłady w Sobiborze i Treblince.

W okresie powojennym miasto musiało się dźwigać z wielkich zniszczeń wojennych. Stopniowo pobudowano: ośrodek zdrowia, izbę porodową, szpital wojskowy, ambulatorium i aptekę kolejową, świetlicę miejską, bibliotekę miejską, świetlicę Towarzystwa Przyjaciół Dzieci wraz z ogródkiem Jordanowskim, 6 szkół podstawowych, jedną Licealną, Technikum Mechaniczne i Zasadniczą Szkołę Zawodową, trzy przedszkola, łaźnię miejską, piekarnię mechaniczną oraz kilka osiedli mieszkaniowych.

Pobudowano również most drewniany i stalowy na Wiśle oraz stalowy na Wieprzu, Ośrodek Sportów Wodnych Turystyki i Wypoczynku nad Wisłą, stacją benzynową i tp. Obecnie w budowie są wały ochronne nad Wieprzem oraz budowa trakcji elektrycznej na trasie Pilawa—Dęblin. W 1953 r. nazwą Dęblin objęto także i osadę Irena.

Oświata i kultura. Obecnie szkoły w Dęblinie liczą uczniów: podstawowe — 2750, liceum ogólnokształcące — 340, szkoły zawodowe — 627. Ponadto w mieście są czynne: 3 przedszkola (227 dzieci), 2 świetlice, Garnizonowy Klub Oficerski, 3 kina, 2 biblioteki itp.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 40 radnych, w tym 11 kobiet. Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Stefan Kowalik od 1962 r.
Sekretarz — Irena Rojewska od 1955 r.

GARWOLIN



GARWOLIN — miasto powiatowe nad rzeką Wilgą przy linii kolejowej i szosie z Warszawy do Lublina. 22,3 km², 7,7 tys. mieszk., w tym 3,6 tys. mężczyzn (1966). Powiat: 1.115 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—65 na mieszkańca — 10.046 zł.

Osada Garwolin została prawdopodobnie założona w

XII w. W 1386 r. A. Ciołek z Ostrołęki, chorąży plocki, uzyskał dla swoich dóbr, w tym i dla wsi Garwolin, prawo chełmińskie. W 1407 r. wieś Garwolin nabył Janusz I, książę mazowiecki, który zapewne nadał jej miejskie prawo chełmińskie. Jako miasto Garwolin występuje po raz pierwszy w 1420 r. W 1481 r. Garwolin otrzymał od księcia mazowieckiego Konrada III prawo odbywania cotygodniowego targu i 3 dorocznych jarmarków, czwarty jarmark został nadany przez księżnę mazowiecką Annę w 1508 r. W 1525 r. istniały w Garwolinie cechy kowali, ślusarzy, garbarzy, miecz-

ników, paśników, siodlarzy i czapników. Po inkorporacji Mazowsza do Korony w 1526 r. Garwolin stał się miastem królewskim, a od 1539 r. — ośrodkiem powiatu. W roku 1564 Garwolin posiadał 30 1/2 włóki chełmińskiej. Miasto miało 260 domów, ratusz, postrzygalnie i łaźnię. Wśród 204 rzemieślników było 63 piwowarów, 38 piekarzy, 28 prasotów, 22 kowali i ślusarzy, 12 krawców, 9 kuśnierzy. W 1569 r. było już 79 piwowarów, a w 1616 r. ogólna liczba rzemieślników wynosiła 262. W końcu XVI w. plebanem w Garwolinie był Kasper Sadłoch, odznaczający się dużą wiedzą oraz przedsiębiorczością, znany zwłaszcza jako budowniczy mostu na Wiśle w Warszawie.

W 1558 r. miasto zniszczył pożar. Wojny połowy XVII w. położyły kres rozwojowi miasta. Po 1660 r. Garwolin miał jedynie 50 domów, 233 place zaś były puste; z rzemieślników pozostało tylko 6 piwowarów. Po zniszczeniach wojennych miasto nie mogło się długo czas podźwignąć. W 1674 r. liczyło zaledwie 500 mieszk.

Dopiero w drugiej połowie XVIII w. nastąpiło ożywienie gospodarcze; w Garwolinie rozwinął się przemysł szklarski. W 1777 r. miasto miało 81 domów i ok. 480 mieszk., a w 1810 r. — 132 domy i 808 mieszk. W 1822 r. spłonęła połowa domów w mieście; również

w 1825 r. i 1854 r. Garwolin poniósł od pożarów dotkliwe straty. W pożarze w roku 1854 na 294 domy spłonęło 115. Mimo to liczba mieszkańców wzrastała i w 1857 r. wynosiła 1621. Z rzemiosł dobrze rozwijało się w tym czasie kuśnierstwo. W okresie powstania styczniowego stoczono kilka potyczek zarówno w mieście, gdzie stała załoga rosyjska, jak i w jego okolicach. W maju 1864 r. powstańcy zadali tu dotkliwe straty wojskom rosyjskim. Utworzenie w 1867 r. powiatu garwolińskiego oraz otwarcie w 1877 r. linii kolejowej Warszawa—Kowel przyspieszyły rozwój miasta. W 1897 r. liczba jego mieszkańców wynosiła już 5341, w 1910 r. — 5216, a w 1921 r. — 5336.

W okresie międzywojennym Garwolin stał się znany z wyrobu kozuchów. W 1939 r. liczba ludności wynosiła 8000. W okresie II wojny światowej miasto zostało zniszczone w ok. 70%. W wyniku represji dokonanych na miejscowej ludności przez hitlerowców oraz eksterminacji Żydów liczba mieszkańców Garwolina spadła do 5500 w 1945 r.

Po wojnie Garwolin zaczął się powoli odbudowywać. W 1958 r. liczył 750 domów i 6723 mieszk.; oddano do użytku szpital powiatowy; w 1954 r. powstał tu dom kultury. W 1961 r. liczba mieszk. wynosiła 7159.

GĄBIN



GĄBIN — miasto w pow. gostyńskim nad rzeką Nidą, przy szosie z Warszawy do Płocka i Włocławka. 26,4 km² 3,7 tys. mieszk., w tym 1,8 tys. mieszkańców (1966).

Półowa powiatu gostyńskiego jest gospodarczo związana z Gąbinem, który dla okolicznych wsi stanowi rynek handlowy. Komunikacja

P.K.S.-u jest połączony z Warszawą, Łodzią, Ciechoćkiem, Żyrardowem, Płockiem i Włocławkiem.

Na terenie miasta — nie ma większych zakładów przemysłowych. Głównym zatrudnieniem ludności jest rolnictwo i rzemiosło.

Zakłady pracy oraz instytucje: G.S., G.Z.—3 — zakład produkujący walizki adapterowe, Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych „Pokój”, która prowadzi taką działalność jak: produkcja wyrobów gumowych, usługi szewskie i rymarskie.

W granicach miasta znajduje się 388 gospodarstw rolnych.

Oświata i kultura. 5 szkół tj. 2 szkoły podstawowe, Liceum Ogólnokształcące, Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Technikum Mechanizacji Rolnictwa oraz 2 przedszkola. Kino „Świt”, trzy kioski „Ruch” i Klubokawiarnia, 1 księgarnia — „Dom Książki”, Biblioteka Miejska, licząca blisko 10 tys. tomów. 2 zabytki II grupy, tj. dom na Starym Rynku z rokiem na frontonie 1809 zbudowany w stylu zbliżonym do baroku i klasycystyczny ratusz powstały pod koniec XIX w.

Historia. Gąbin należy do starszych miast na Mazowszu. Brak badań archeologicznych, nie pozwala sięgać w dalszą przeszłość, niż podają skąpe informacje

źródłowe. Gąbin w dokumentacjach — pierwszy raz pojawia się w 1222 r. a następnie w 1230, 1238, 1240 r. Jako miasto występuje Gąbin dopiero w 1322 r. i ma już wtedy radę miejską.

W dalszych latach o rozwoju Gąbina — nie wiele wiemy. Miasto zbudowane ze smolnego, sosnowego drzewa często płonęło. Podczas odbudowy następowały nierzadko zmiany w położeniu ulic i budynków, toteż trudno dziś odtworzyć ówczesny plan miasta. Wiadomo tylko, że pierwotna osada miejska, znajdowała się w granicach obecnego Starego Rynku.

Największy rozkwit Gąbina przypadł w XVI w. Słynął wtedy z wyrobu sukna, zwanego multant oraz kuśnierstwa.

W latach 1540 i 1545 dotknęła Gąbin wielka klęska pożarów. W 1564 r. liczba domów wynosiła 352, a ilość mieszk. ok. 2.000.

W w. XVII najazd szwedzki — stał się katastrofą dla Gąbina. Z powodu oporu stawianego najeźdźcy przez miejscową ludność w okolicznych lasach, miasto było dwukrotnie spalane. Ocalało z pożogi tylko 14 domów oraz kościół z XII w., który potem spłonął w 1913 r.

W w. XVIII — Gąbin zwolna dźwiga się z ruin. Ilość domów wzrasta do 124. W czasie insurekcji kościuszkowskiej, mieszkańcy Gąbina i bliskich okolic, wstępowali do oddziałów Tadeusza Kościuszki.

W latach 1824—1828 powstała w północnej części miasta osada włókiennicza w której osiedlano sukienników przybyłych z Niemiec. W 1831 r. wielu młodych ludzi z Gąbina wstępowało do oddziałów powstańczych.

W czasie Powstania Styczniowego — Gąbin brał żywy udział w walkach z zaborcą. W okolicznych lasach działały partie Łukińskiego i Oborskiego, z którymi mieszkańcy utrzymywali żywą więź. Władze

carskie mściły się za to na mieszkańcach przez nakładanie kontrybucji, egzekucje i wysyłki na Sybir.

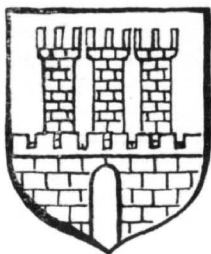
W 1898 r. powstaje w Gąbinie Ochotnicza Straż Pożarna.

W czasie rewolucji 1905 r. — Gąbin jest jednym z pierwszych miast w Królestwie, które przystąpiło do walki o wprowadzenie języka polskiego w szkołach.

W 1918 r. Gąbiniaacy biorą udział w rozbrajaniu Niemców i wiele młodzieży wstępuje ochotniczo do Wojska Polskiego.

W okresie międzywojennym, poza dwiema garbariami i kilkoma młynami, w Gąbinie przemysł nie istniał. Miasto liczyło w 1939 r. 7,0 tys. mieszk. (w 1921 — 5,8 tys.). Wybudowano remizę strażacką i duży gmach szkoły podstawowej.

Lata wojny i okupacji przyniosły dla Gąbina ogromne zniszczenia i wielkie straty w ludziach.



GOSTYNIN — miasto powiatowe nad rzeką Skrwą i Osetnicą, przy linii kolejowej Łódź—Płock. 32,1 km². 10,7 tys. mieszk., w tym 5,0 tys. mężczyzn (1966), 29-te co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego. Powiat: 1.119 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—65 na mieszkańca — 8.962 zł.

Na terenie miasta istnieje 6 zakładów przemysłowych, w tym 2 planu centralnego: Zakłady Sprzętu Instalacyjnego „ELGO” i Gostynińskie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budownictwa, 1 podległe radzie narodowej tj. Gostynińskie Zakłady Przemysłu Terenowego i 3 planu spółdzielczego tj. Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Gostyniak”, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska i Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni. Wymienione zakłady dają produkcję globalną o wartości 294 mln zł i zatrudniają 2144 osób.

Oświata i kultura. Miasto posiada Powiatowy Dom Kultury z salą widowiskową na 400 miejsc, Liceum Pedagogiczne, Liceum Ogólnokształcące, Szkołę Rzemiosł Budowlanych i 4 szkoły podstawowe z liczbą uczniów 3200 oraz 2 przedszkola dla 240 dzieci.

Historia. Gostynin jest jednym z najdawniejszych osiedli na Mazowszu Starym lewobrzeżnym. Zarówno nazwa jak i samo miasto zawdzięcza swój początek głównie zamkowi obronnemu. Przypuszczać należy, że miasto jako osiedle, czy jako gród powstało w średniowieczu za czasów Bolesława Chrobrego. Zamek gostyniński, najstarszy zamek miasta Gostynina, własność książąt leżał na wzgórzu w odległości 350 m w północno-zachodnim kierunku od centrum miasta. Odmienne są zdania co do założenia grodu gostynińskiego, prawdopodobnie miał być położony bardziej na północ nad jeziorami Kotłem i Czarnym.

Nazwa Gostynin w/g pewnych danych — Goścín w średniowieczu, później w języku łacińskim — Gosthynin lub Gostinin, a ostatecznie Gostynina pochodzi od słowa — gość, gościć, gościna, gościnność; gościniec, gdyż przez gród gostyniński przechodził szlak

Terror okupanta dotknął przede wszystkim ludność żydowską. W trzech egzekucjach w mieście rozstrzelano 40 osób. 19. I. 1945 r. miasto zostaje wyzwolone przez Armię Radziecką. W latach 1945—1966 powstały i rozwinęły się w Gąbinie Gminna Spółdzielnia, Spółdzielnia „Pokój”, G.Z.—3, założono gimnazjum, które przekształciło się w Liceum Ogólnokształcące. Powstała Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Wybudowano budynki i Szkołę Zawodową z warsztatami i internatem, budynek szkoły podstawowej. Powstało kilka magazynów, a ostatnio wybudowano nowoczesny Ośrodek Zdrowia. Skład Miejskiej Rady Narodowej: 25 radnych, w tym 5 kobiet.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Józef Gątarek od 1964 r.
Sekretarz — Teresa Nowakowska od 1965 r.

GOSTYNIN

handlowy z Gdańska przez Toruń, Warszawę do Krakowa. Przypuszczalnie od XIII w. zamek gostyniński był siedzibą Książąt Kujawskich, później Piastów Mazowieckich.

W 1382 r. książę Ziemowit IV specjalnym przywilejem podnosi gród przy zamku ziemi gostynińskiej do godności miasta na prawie chełmińskim i nadaje mu takie prawa i przywileje jakie posiadał Płock. Od tego czasu Gostynin jako miasto używa swego herbu. Herb ten to trzy białe wieże na czerwonym tle tarczy, ze złotą obwódką. Tarcza okolona jest wieńcem zielonych liści, a nad całością umieszczona jest złota korona.

Król Kazimierz Jagiellończyk przemocą zabrał Ragę i Gostynin i wcielił do Korony. W 1462 r. przybył do Gostynina, gdzie na rynku odebrał przysięgę na wierność od mieszkańców miasta i potwierdził wszystkie przywileje.

W 1529 r. Król Zygmunt I Stary nadał miastu Gostyninowi 300 włók lasu oraz przyobiecał zachować wszystkie dawne przywileje. Na początku XVI-go stulecia kanclerz Krzysztof Szydłowski widząc zniszczenie i upadek zamku, odbudował go i umocnił. W 1552 r. przez kilka tygodni przebywał na zamku gostynińskim król Zygmunt II August. W tym czasie został sporządzony przez Krzysztofa Sokołowskiego inwentarz starostwa gostynińskiego z dokładnym opisem zamku. Zamek posiadał 36 komnat, izb i komór, był też most prowadzący z zamku do ogrodu. Na przygródki znajdowała się kaplica, obok baszta, most zwodzony i brama, w której mieścił się skład broni.

Pod koniec XVI w. zamek był całkowicie opuszczony i zniszczony, jednak wkrótce zostaje odbudowany i w 1611 r. zostaje przeznaczony na więzienie dla znakomitych jeńców wojennych, a mianowicie dla Cara Wasyla Szujskiego i jego rodziny. W 1612 r. car Wasyl, brat cara Dymitr i jego żona Katarzyna zmarli z tęsknoty za swym krajem ojczystym. Natomiast drugi brat cara Iwan Szujski został zwolniony z niewoli i powrócił do kraju rodzinnego.

W czasie wojen szwedzkich Gostynin został spalony, spalony i doszczętnie zniszczony przez Szwedów. Miasto nie rozbudowuje się mimo, że Stanisław August Poniatowski dekretem królewskim wydanym



Gostynin. Klasycystyczny ratusz z 1809 r.
 fot. A. Zborski

w Warszawie 15 II 1766 r. potwierdza przywileje i prawa mieszkańców. Rozwój miasta powstrzymują rozbiory Polski. 29 V 1809 r. pożar zniszczył prawie całe miasto. W 1912 r. zaczyna swą działalność Spółdzielnia Spożywców „Gostyniak”, która posiadała za ledwie jeden mały sklepik.

W okresie międzywojennym w mieście nie zrobiono prawie nic. Pobudowano jedynie szpital Powiatowy i dwa budynki, w których mieści się dziś Wydział Finansowy i Sąd Powiatowy.

W pierwszych dniach wojny, we wrześniu nastąpiły aresztowania Polaków, nauczycieli, inteligencji, działaczy politycznych i społecznych. Straty w ludzkości były olbrzymie, około 3 tys. obywateli miasta zginęło, a 2 tys. zostało wywiezione na przymusowe prace do Niemiec. 1 XII 1939 r. w lesie koło wsi Wólka Łącka zostało rozstrzelanych 24 mieszkańców Gostynina. 15 VI 1941 r. została dokonana egzekucja 10 działaczy robotniczych i chłopskich. Wyzwolenie 18 I 1945 r. przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie.

Po wojnie w Gostyninie nie było żadnego większego zakładu produkcyjnego. Poprzez rozbudowę tartaku powstało duże Gostynińskie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomoćniczej Budownictwa. W 1959 r. wybudowano Zakład Sprzętu Instalacyjnego A-24 — jest to drugi duży zakład produkcyjny w Gostyninie. Skład Miejskiej Rady Narodowej: 40 radnych, w tym 5 kobiet.

Urządzący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Jan Zieliński
 Sekretarz — Stanisław Durma

GÓRA KALWARIA



GÓRA KALWARIA — miasto w pow. piaseczyńskim na lewym brzegu Wisły, przy linii kolejowej Łuków—Skierniewice. 12,6 km², 7,5 tys. mieszk., w tym 3,4 tys. mężczyzn (1966).

Miasto położone na szlaku turystycznym Warszawa—Góra Kalwaria—Czersk—Warka. W odległości 3 km od miasta,

1000-letnia osada Czersk z ruinami zamku książąt Mazowieckich.

Góra Kalwaria jest objęta planem deglomeracji przemysłu. Najważniejsze zakłady już istniejące: Hortex — chłodnia i zamrażalnia przetwórstwa owocowego, zatrudniająca w sezonie do 2-ch tysięcy ludzi, Zakład Chemii Gospodarczej INCO, zatrudniający stale ponad 500 osób, Państwowa Wytwórnia Sprzętu Sportowego Stermierz zatrudniająca 115 osób, przewidziana w obecnym planie 5-letnim do rozbudowy.

W budowie: Zakład Przemysłowy „Żelbet” — Wytwórnia Prefabrykatów Żelbetonowych, oraz Baza Transportowa PPRK-15. Inne zakłady pracy i instytucje to: Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług „Użyteczność”, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Spółdzielnia Pracy „Przełom” — Wytwórnia Prefabrykatów Betonowych, Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, Państwowy Zakład Specjalny dla Nieuleczalnie Chorych. 292 gospodarstwa rolne — indywidualne. 2 dworce kolejowe. Linie PKS.

Kultura i oświata. 2 szkoły podstawowe, jedno Liceum Ogólnokształcące i dla Dorosłych Szkoła Zawodowa.

Od roku 1960 na terenie miasta wykonano wiele zadań gospodarczych w akcjach czynowych. Wartość tych zadań wynosi 7.450 tys. zł. Do najważniejszych zaliczamy: przedłużenie sieci wodociągowej w mieście o 2.380 mb., kanalizacji wodnosplawnej o 271 mb., dobudowa sali-świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej o pow. 120 m², budowa Klubu ZMS o pow. 67 m², studni głębinowej dla wodociągu miejskiego, basenu pływackiego z podgrzewaną wodą, oraz dla uczczenia obchodów 900-lecia Góry Kalwarii i 1000-lecia Państwa Polskiego zbudowano w 1966 r. w rekordowym terminie (5 miesięcy) „Stadion 1000-lecia” na 3.500



Góra Kalwaria. Zabytkowy klasycystyczny ratusz

miejsc. Wartość obiektu 5 mln zł, w tym wkład ludności w naturze wynosi 3,7 mln zł.

Historia. Góra Kalwaria została założona na terenach dawnej wsi Góra, leżącej w Ziemi Czerskiej, około 35 km od Warszawy i 3 km od Czerska.

Wieś ta parafialna była jedną ze starszych na Mazowszu, gdyż już w 1252 r. „Uczony Bogufał biskup poznański potwierdza tutejszemu Kościołowi parafialnemu dziesięcinę snopowe ze wsi Warszawice, Nieciecza i Mniszewa”. Około r. 1617 była tu szkołka, przy której mieszkali uczniowie.

W drugiej połowie XVII w. — jak mówią stare kroniki — „wieś do kilku dziedziców należąca, pozbawiona plebana, z poddanych ogołocona i zniszczona, przedstawia tu pustynię zarośłami okrytą”. W takim stanie kupuje Stefan z Wielkiego Chrzastkowa Wierzbowski, ówczesny biskup poznański w r. 1666 część wsi Góry i Wólki Górskiej.

Biskup Wierzbowski okazał się dobrym organizatorem i zaczął rozwijać ożywioną działalność i urządzać Górę Kalwarię na wzór jerozolimski, wyjednał u Króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego przywilej lokacyjny wydany w r. 1670 i potwierdzony przez Jana III Sobieskiego.

Privilej nadał miastu — zwanemu Jeruzalem Nowe — prawo magdeburskie, zezwolenie na odbywanie targów i jarmarków, postawienie ratusza, pobudowanie kramów, używanie wagi pospolitej itp.

Privilej wydany przez Wierzbowskiego 1 I 1672 r. potwierdza zwolnienie mieszczan od czynszów, danin i podatków na 5 lat, oraz wyznacza program gospodarczy i przestrzenny miasta. Mieszczanie otrzymali niewielkie działki ogrodowe o wymiarach 100×100 łokci (59,50×59,50 m).

Wytyczne programu przestrzennego były następujące: główne ulice mają tworzyć krzyż, w centrum którego stanie kościół (Kaplica Płata), wzdłuż ramion krzyża wyznaczone mają być działki budowlane o wymiarach 40—100 łokci (23,80×59,50 m) z tym, że przy drodze Kalwaryjskiej powinny sięgać tylko do kaplicy Pierwszego Upadku. Dalej po obu stronach drogi od kaplicy Pierwszego Upadku do Wzgórza Kalwarii, Wierzbowski rezerwuje teren na wspomniane już ogrody dla mieszczan, zastrzegając, że każdy z nich może mieć tylko jeden plac i jeden ogród. Pod samym miastem osiedli Pijarzy, którzy mieli we wzniesionym przez Szymanowskich kolegium wychowywać synów okolicznych obywateli, co spełniali do 1819 r., w którym klasztor zamieniono na koszary dla wojska, a w 1841 r. na schronisko dla starców.

Gdy w kwietniu 1809 r. Austriacy przeprowadzili się przez Wisłę pod Górą Kalwarią, pobiło ich wojsko polskie pod dowództwem generała Michała Sokolnickiego. Ok. 1827 r., w koszarach artylerii gwardii mieszczących się w skrzydle klasztoru, więziony był dwukrotnie Walerian Łukasiński. Wygnaniec z r. 1830 pułkownik Piotr Wysocki po powrocie z Syberii zamieszkał w Winarach pod Warką i musiał stawać do meldunku w oznaczonych terminach w Górze Kalwarii. W 1795 r. miasto wraz z woj. Mazowieckim dostało się pod panowanie pruskie, a na mocy traktatu tylżyckiego r. 1807 przyłączono je do Księstwa Warszawskiego. Ok. r. 1819 rząd wystawił znaczne koszary wojskowe i założył rządowy magazyn solny, oraz przeniósł z Czerska Sąd Pokoju powiatu Czerskiego.

W obecnym kościele parafialnym (dawny klasztor Bernardynów) w podziemiach pochowany jest fundator tego kościoła Franciszek Bieliński, Marszałek Wielki Koronny wraz z żoną.

W 1883 r. miasto zostało pozbawione praw miejskich, które odzyskało dopiero w 1919 r. W okresie międzywojennym ludność zajmowała się przede wszystkim uprawą warzyw i sadownictwa.

Pośrodku rynku wznosi się piętrowy budynek empirowego Magstratu z XIX w. związanego ze skrzydłem sklepów, sytuowanym do pierwszego pod kątem prostym. Naprzeciw kościoła parafialnego położony jest budynek (dawny pałac arcybiskupa) o bardzo charakterystycznej elewacji z połowy XVIII w. z pięknymi sklepieniami w parterze. Jest dziełem Jakuba Fontany — tak jak i położony po przeciwnej stronie klasztor pobernardyński, który z tzw. kaplicą Płata stanowią architektoniczną całość z omawianymi budowlami zabytkowymi rynku.

Podczas II wojny światowej miasto mocno ucierpiało. Żydzi w ilości 3300 zostali wywiezieni do warszawskiego getta, a następnie do obozu zagłady w Treblince.

W 1966 r. Góra Kalwaria obchodziła uroczystości 900-lecie swojego istnienia. Odbyła się sesja popularno-naukowa — oraz w dniu 12 czerwca manifestacja młodzieży i ludności przed ratuszem.

Ogólnopolski Komitet FJN nadał miastu Odznakę Tysiąclecia.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 35 radnych, w tym 6 kobiet.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Józef Motyl od 1956 r.

Sekretarz — Ryszard Paczesny od 1966 r.

GRODZISK MAZOWIECKI



GRODZISK MAZOWIECKI — miasto powiatowe nad rzeką Mrową; 13,7 km², 19,3 tys. mieszk., w tym 9,1 tys. mężczyzn (1966). 11-te co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego. Powiat: 735 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—65 na mieszkańca — 12.942 zł. Miasto położone na terenie Warszawskiego Okrę-

gu Przemysłowego. W mieście znajduje się 25 zakładów pracy (w tym 10 przemysłowych), 12 spółdzielni, pozostałe to mniejsze zakłady pracy, oraz 170 warsztatów rzemieślniczych. Zatrudnienie 9.743 osób.

Do najważniejszych zakładów przemysłowych należą: Grodziskie Zakłady Farmaceutyczne, Fabryka Tarcz Ściernych, Grodziskie Zakłady Przemysłu Terebowego.

Wartość produkcji globalnej przemysłu uspoł. w r. 1966 — 665,2 mln zł.

Dominantę stanowią funkcje przemysłowo-usługowe.

wo-mieszkaniowe, te ostatnie z uwagi na bliskie sąsiedztwo Warszawy — 30 km.

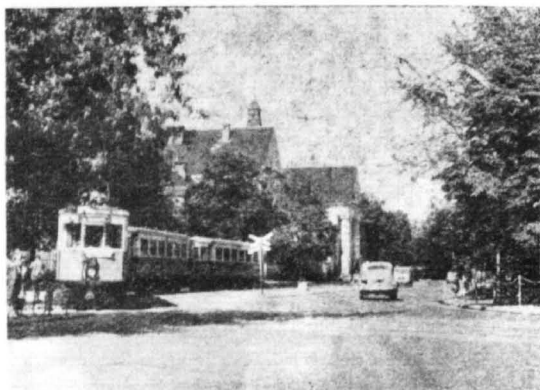
W r. 1962 miasto otrzymało sieć wodociągową, której długość z 1,5 km wzrosła obecnie do 7 km.

W ostatnich latach notuje się rozwój budownictwa mieszkaniowego, szczególnie spółdzielczego.

W r. 1968 śródmieście miasta zostanie zgazyfikowane.

Trwają prace nad zagospodarowaniem terenu wypoczynkowego, który powstaje na obszarze 6 ha (baseny kąpielowe, przystań kajakowa, plaża itp.).

W mieście znajduje się: 5 szkół podstawowych, liceum pedagogiczne, zasadnicza szkoła zawodowa, Studium Nauczycielskie, 1 kino (428 miejsc), Przyzakładowy Dom Kultury, Państwowe Ognisko Muzyczne pod kierownictwem prof. Feliksa Dzierżanowskiego,



Grodzisk Maz. Dworzec kolejowy

fot. J.F. Beeger

Państwowe Ognisko Plastyczne, oraz 3 przedszkola, 1 obiekt zabytkowy (Pałac Skarbków z XV wieku) — obecnie siedziba Muzeum Ziemi Mazowieckiej oraz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Historia: Grodzisk Mazowiecki, ongiś zwany Grodzisko, jest starodawnym osiedlem. Wieś istniała zapewne już w XII w.

Wskutek starań Hieronima Okunia, kanonika płockiego i jego brata Wojciecha, kanonika wrocławskiego, Król Zygmunt I Stary aktem wydanym w r. 1522 pozwolił Grodzisko położone w ziemi sochaczewskiej zamienić na miasto — obdarzył je prawem magdeburskim i nadał mu przywileje na dwa targi tygodniowe. Koniec XVI w. Grodzisk dźwignął się z upadku wywołanego pożarem i stał się znacznym ośrodkiem handlu i przemiału zboża.

W r. 1564 urodził się Grzegorz Knapski, późniejszy Jezuita i uczony leksykolog, który wsiawił się wydaniem słowników polsko-lacińskiego i lacińsko-polskiego oraz zbioru przysłów.

W r. 1623 miasto Grodzisk przejął ród Mokronowskich.

Wiek XVIII — okresem upadku miasta.

W latach 1702, 1703, 1707 miasto było zniszczone kolejno przez wojska szwedzkie i rosyjskie. Od 1708 do 1715 r. grasowała epidemia cholery.

W r. 1758 król August III nadał miastu „trzy jarmarki nowe w mieście Grodzisku corocznie”.

W r. 1776 miasto liczyło 2164 mieszkańców.

Czasy rozbiorów, prócz upadku miasta nie wnoszą nic dodatniego do historii Grodziska.

W r. 1846 została w Grodzisku wybudowana stacja kolejowa, a następnie otwarta linia kolejowa Warszawa—Skierniewice.

Ze względu na centralne położenie i stację kolejową Grodzisk został wyznaczony przez zaborców rosyjskich na siedzibę powiatu błońskiego, ale równocześnie zdegradowany został do rzędu osady. Prawa miejskie przywrócono w 1919 r.

Początek XX w. stał pod znakiem podnoszenia się życia społeczno-gospodarczego. W Grodzisku powstały nowe szkoły, stowarzyszenia, spółdzielnie — organizowano handel i rzemiosło.

W r. 1921 miasto liczyło 11.254, a w 1939 — 18.823 mieszk.

W okresie okupacji hitlerowskiej, hitlerowcy wywieźli i wymordowali ponad 4.000 żydów.

Lata 1945—1966 to okres rozwoju miasta.

Powstają nowe zakłady pracy, jak: baza P.K.S., Grodziskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Przetwórnia Owocowo-Warzywna, Grodziskie Przedsiębiorstwo Budowlane, rozbudowują się Grodziskie Zakłady Farmaceutyczne, Fabryka Tarcz Sciernych, nowe spółdzielnie. W ramach porządkowania gospodarki miejskiej ulice śródmieścia, otrzymały nawierzchnię ulepszoną (asfalt, trylinka), zmodernizowano oświetlenie uliczne (jarzeniowe i rtęciowe 450 pkt.). Powstaje park miejski.

Skład Miejskiej Rady Narodowej — 50 radnych, w tym 9 kobiet.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Zdzisław Grzesiewicz od 1967 r. (w latach 1962—67, zastępca).

Z-ca Przewodniczącego — Ryszard Kołakowski od 1967 r.

Sekretarz — Józef Domański od 1965 r.

G R Ó J E C



GRÓJEC — miasto powiatowe nad rzeką Molnicą, przy szosie Warszawa—Kielce—Kraków. 9,7 km². 9,3 tys. mieszk., w tym 4,4 tys. mężczyzn (1966). Powiat: 1.225 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—65 na mieszkańca — 12.711 zł.

Grójec, do XVI w. nazywany Grodzcem, był stolicą

kasztelanii, obejmującej całe południowo-wschodnie Mazowsze, z której książę Konrad I wydzielił kasztelanję czerską. Gród mieścił się zapewne na miejscu dzisiejszego kościoła farnego. Być może, poprzedził go gród w dolinie rzeczki we wsi Wola Worowska. Grójec był w XII w. siedzibą archidiaconatu mazowieckiego; przy kościele grodowym istniało zgromadzenie kanoników, przeniesione w połowie XIII w. do Czerska. Prawo miejskie chełmińskie Grójec uzyskał w 1419 r. na mocy przywileju ks. Janusza I. Jednocześnie otrzymał przywileje, jakimi cieszyły się inne

miasta mazowieckie. Miał więc łaźnię, wagę, postrzygalnię sukna i był zwolniony od cła. Bolesław IV książę mazowiecki, nadał miastu w 1447 r. łakę zwaną Błonie, leżącą za ogrodem książęcym. Zygmunt I i Zygmunt August nadali Grójcowi liczne przywileje zezwalające na odbywanie się targów jarmarków, na pobieranie mostowego na rzece Molnicy, opłaty brukowego, a także na posiadanie składu kamieni młynskich.

W XV i XVI w. miasto rozwijało się pomyślnie. Wzniesiono wówczas okazały ratusz i wybrukowano ulice. Według lustracji z 1564 r. Grójec liczył 210 domów, a zatem ponad 1000 mieszk., wśród nich wielu rzemieślników; specjalnością ich był wyrób znakomitego piwa i strun do lutni z jelit baranich. Najazd szwedzki zniszczył zabudowę i zatarł ślady dawnego dobrobytu. W 1660 r. miasto liczyło zaledwie 16 domów i 2 rzemieślników. Pożar zniszczył ratusz i inne urządzenia miejskie; zniknęli liczni przed wojną piwowarzy i rzeźnicy.

Dopiero za czasów Królestwa Polskiego, dzięki budowie dróg bitych łączących Grójec z Warszawą i innymi miastami, rozwinął się tu handel, szczególnie zbożem. Grójec liczył w 1810 r. 1037 mieszk., a w 1861 r. — 2586. Utworzenie pow. grójeckiego w 1867 r. i przyłączenie doń terenów zniesionego w 1879 r. pow. Góra Kalwaria przyczyniły się do wzrostu znaczenia miasta i zamożności mieszkańców i stworzyły warunki do jego szybkiego rozwoju. W 1873 r. powstało tu Towarzystwo Wkładowo-Zalicz-

kowe. Duże znaczenie dla miasta miało także otwarcie w 1898 r. linii kolei wąskotorowej do Warszawy, a w czasie I wojny światowej do Nowego Miasta nad Pilicą. Liczba ludności wzrosła do 4.413 w 1877 r., a w 1931 r. wynosiła prawie 10.000. W okresie powstania styczniowego doszło w mieście kilkakrotnie do starć; 25 I 1863 r. powstańcy rozbili stacjonujący tu oddział Kozaków. W r. 1921 Grójec był terenem strajku chłopskiego. W czasie II wojny światowej okupant wywioził ludność żydowską (ok. 5000 osób) do getta w Warszawie. Kilkanaście osób zostało rozstrzelanych na terenie Grójca. Oddziały GL i AK przeprowadziły w mieście kilka udanych akcji, m.in. w grudniu 1943 r. spalono wielki młyn handlowy, chroniony przez policję. W marcu 1944 r. partyzanci opanowali miejscowe więzienie i zwolnili wszystkich więźniów.

Obecnie Grójec jest ośrodkiem rejonu sadowniczo-warzywnego i pod tym względem stanowi zaplecze Warszawy. W 1961 r. miasto liczyło 8723 mieszk. Ma 10 drobniejszych zakładów przemysłowych i 105 rzemieślniczych, urządzenia komunalne, szpital, 3 szkoły podstawowe, 2 zawodowe i liceum. Ośrodkiem układu miasta, o regularnej, szachownicowej sieci ulicznej, jest prostokątny rynek z klasycystycznym ratuszem z ok. 1820 r. Kościół parafialny z XV w., wielokrotnie przebudowywany, utracił pierwotny charakter. Zachowały się tu zabytki z XVIII w. — drewniana stodoła na planie koła, i z połowy XIX w. — poczta, gimnazjum, jatka oraz kilka domów w rynku.

JEZIORNA

JEZIORNA — miasto w pow. piaseczyńskim nad rzeką Jeziorną. 6 km², 6,1 tys. mieszk., w tym 2,9 tys. mężczyzn (1966).

Zakłady pracy: Największy Zakład to Warszawskie Zakłady Papiernicze, dawniej „Mirków”. Rozwój Jeziorny związany był z założoną w 1778 r. papiernią rozbudowywaną w końcu XVIII i XIX w. Obecnie następuje dalszy jej rozwój. Zakłady Papiernicze zatrudniają ludność miejscową i z dwóch Gromadzkich Rad Narodowych. Ogółem zatrudnionych jest 2050 osób. Wartość produkcji globalnej 564.300 tys. zł.

Drugi zakład, to Zakład Mechaniki Precyzyjnej ZZG „INCO”, zatrudniający 180 osób. Wartość produkcji globalnej 22.743 tys. zł, w tym produkcja na eksport 433 tys. zł dewizowych.

Pozostałe instytucje to: GS „Samopomoc Chłopska”, PSS, Spółdzielnia Pracy im. H. Rutkowskiego, WSO, Kółko Rolnicze, zatrudniające ogółem 350 osób. Z zakładów nieuspołeczniczonych, to Wytwórnia Materiałów Budowlanych oraz Wytwórnia Szkła „Plexiglas”.

W granicach miasta jest 77 indywidualnych gospodarstw rolnych o przeciętnej wielkości 2,4 ha. Węzeł

drogowy, to 3 stacje wąskotorowe, PKP i PKS, łączące Warszawę z miastem Piaseczno.

Oświata i kultura. Na terenie miasta są 2 szkoły podstawowe (825 dzieci) oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Technikum Przemysłu Papierniczego, gdzie pobiera naukę 1100 młodzieży. Są 2 świetlice zakładowe, trzecia miejska w budowie. 1 biblioteka miejska posiadająca około 5 tys. woluminów, biblioteka zakładowa 7 tys. woluminów. 1 kino stałe (250 miejsc). Jest również stadion sportowy przy WZP.

Historia. Miasto Jeziorna leży w tzw. kotlinie warszawskiej nad rzeką Jeziorną, która jest lewym dopływem Wisły. Nazwa miasta, jak również nazwa rzeki mają wspólne źródło. Pochodzą mianowicie od licznych niegdyś, obecnie rozlewisk („jeziór”) rzeki. Z tych pradawnych jezior zostało kilka małych stawków i duży obszar podmokłych łąk. Proces wysychania terenów nadrzecznych przyspieszyła regulacja rzeki Jeziorny na całej długości.

Dzięki istnieniu rzeki, Jeziorna nigdy nie stanowiła jednolitej całości. Rzeka Jeziorna dzieli miasto na 2 części. Na zachodnim brzegu mieści się tzw. Jeziorna Królewska (założona podobno przez króla Jana III

Sobieskiego — fakt ten jest prawdopodobny z uwagi na bliskość Wilanowa). Wschodni brzeg to tzw. Jeziorna Oborska i Jeziorna Fabryczna — dawniej Bankowa. Obie nazwy mają wyraźne źródło historyczne. Jeziorna Oborska była własnością hr. Potulickich, których siedziba mieściła się w pobliskim majątku Obory. (Dziś mieści się tam Dom Pracy Twórczej Związku Literatów Polskich).

Jeziorna Fabryczna jest osadą robotniczą przy fabryce papieru, która do 1869 r. była własnością Banku. Z tą nazwą dawna — Jeziorna Bankowa.

Dalsze części miasta, to Jeziorna Nowa, Klarysew, Gawroniec, Bielawa p/górami — są to najmłodsze dzielnice włączone do miasta w związku z otrzymaniem praw miejskich w 1962 r.

Choć źródła historyczne podają hipotezy o pochodzeniu Jeziorny z czasów Króla Jana Sobieskiego istnieją poważne podstawy do twierdzenia, że na tych terenach istniały siedziby ludzkie w czasach znacznie wcześniejszych. Wieś książęca Jeziora, od 1526 r. Królewska istniała już w XIII w.

Miasto nie ma charakteru zwartej zabudowy. Sam rozwój postępuje zbyt wolno, ponieważ Jeziorna nie jest miastem uzbrojonym, a za tym budownictwo typu spółdzielczego ograniczyło swe budownictwo tylko do jednej dzielnicy, gdzie jest ujęcie wodne w sąsiedztwie z miastem Skolimów. Budownictwo z puli rad narodowych jest w stadium zanikania. Istnieje tylko budownictwo indywidualne. Stąd też nie ma miasto profilu czysto miejskiego. Odczuwa się również brak

bodźców rozwojowych w postaci przemysłu fabrycznego.

Miasto nie jest objęte deglomercją, a za tym aktywizacja miasta obejmuje jedynie rozwój usług i handlu. W mieście obecnie mamy 30 punktów handlowych typu spółdzielczego, 5 typu prywatnego, uzupełniającego handel spółdzielczy, oraz 24 zakładów usługowych prywatnych i 5 spółdzielczych.

Jeziorna podzielona jest na 9 dzielnic (Komitetów Blokowych) o łącznej zabudowie 760 budynków, w tym 691 mieszkalnych.

Jeziorna ma 67 ulic o łącznej długości 26,7 km.

Podstołeczne położenie Jeziorny wpłynęło decydująco na całokształt zmian związanych z sytuacją i życiem mieszkańców.

Dzięki dogodnej komunikacji spora część młodzieży skończyła i kończy studia w Warszawie, przez co podnosi się procent inteligencji technicznej. Również na działalność kulturalną stolica ma swój wpływ. Warszawa daje twórczość artystyczną w gotowej formie, przez co stwarza warunki powodujące zanikanie potrzebnej społecznej inicjatywy. Stąd amatorski ruch artystyczny ogranicza się jedynie do kilku średniej wartości zespołów utrzymywanych przy szkołach.

Skład Miejskiej Rady Narodowej — 30 radnych, w tym kobiet 6.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Stanisław Frydrych od 1964 r.

Sekretarz — Helena Młotek od 1963 r.

JÓZEFÓW

JÓZEFÓW — miasto w pow. otwockim nad rzeką Świdrem, przy linii kolejowej Warszawa—Lublin. 25,8 km². 14,5 tys. mieszk., w tym 6,8 tys. mężczyzn (1966). 21-sze co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego.

Powstanie i rozwój zawdzięcza Józefów wybudowanej w 1877 r. linii kolejowej; drewniana zabudowa willowa jest charakterystyczna dla przełomu XIX i XX w. W okresie międzywojennym stanowił Józefów

ośrodek letniskowo-wypoczynkowy. W 1939 liczył 1500 mieszk. Okres okupacji, a zwłaszcza zniszczenie stolicy w 1944 r. spowodowały znaczny wzrost zaludnienia Józefowa wskutek napływu ludności z Warszawy.

Józefów w 1958 r. — osiedle, a od 1962 r. — miasto, liczył w 1961 r. 14. 537 mieszk. Ma 2 szkoły podstawowe i niezbędne placówki socjalne.

KALUSZYN



KALUSZYN — miasto w pow. mińskim, przy szosie z Warszawy do Terespoła. 12,1 km². 2,5 tys. mieszk., w tym 1,2 tys. mężczyzn (1966).

Miasto jest obecnie ośrodkiem gospodarczym, do którego ciążą mieszkańcy okolicznych gromad, jak: Kaluszyn, Wiśniew, Groszki-Nowe, częściowo Jakubów oraz część

mieszkańców powiatu węgrowskiego, którzy na cotygodniowych targach w Kaluszyńce zbywają nadwyżki

plodów rolnych, zaopatrując się jednocześnie w artykuły spożywcze i przemysłowe.

Zakłady pracy: 9 zakładów przemysłowych, 16 punktów usługowych uspołecznionych i 30 prywatnych oraz 20 warsztatów rzemieślniczych. Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej — 379 osób, w samym przemyśle — 200 osób.

Ważniejsze zakłady przemysłowe: Garbarnia prowadzona przez Spółdzielnię Pracy Garbarsko-Kuśnierską im. Wł. Hibernera w Warszawie, Zakład Metalowy — prowadzony przez Mińsko Mazowieckie Zakłady Przemysłu Terenowego w Stojadłach k/Mińska, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze — prowadzi

zakład wyrobów pamiątkarskich z poroża, Centrala Wytwórczo-Usługowa „Libella” prowadzi zakład chemiczny, Stołeczne Zakłady Usług Motoryzacyjnych prowadzą tapicernię, Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — prowadzi betoniarnię. Wielobranżowa Spółdzielnia Inwalidów prowadzi zakład obuwniczy i masarnię oraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” — rozlewnię piwa i wytwórnę wód gazowych i piekarnię.

W granicach miasta — jest 352 gospodarstwa rolne o przeciętnej wielkości 2 ha.

W Kałuszynie jest 1 szkoła podstawowa, do której uczęszcza 622 uczniów, przedszkole, 1 biblioteka publiczna z czytelnią i Dom Kultury, w którym mieści się stałe kino (200 miejsc), klubo-kawiarnia i świetlica miejska.

2 obiekty zabytkowe: poczta i oberża.

Historia. W 1718 r. na sejmie Grodzieńskim za staniem ówczesnego właściciela Opackiego, Król August II nadał wsi Kałuszynowi prawa miejskie.

Miasto Kałuszyn przez Augusta III zostało obdarte jarmarkami, które odbywały się 6 razy do roku, a zwłaszcza w okresie jesiennym na handel zbożem i trzodą chlewną. W r. 1810 miasto liczyło 1.641, w 1897 r. — 8.737 i w 1910 r. — 10.314 mieszkańców. W okresie tym Kałuszyn należał do miast o charakterze przemysłowo-handlowym.

W mieście były 2 szkoły, magistrat, stacja pocztowa i ekspedycja pocztowa, szpital, szlachtuz, urząd skarbowy, apteka oraz następujące zakłady fabryczne:

3 fabryki tałesów, 1 mydła i świec, 2 olejarnie, 1 garbarnia i 2 fabryki octu.

W 1939 r. miasto liczyło — 8.848 mieszk., w tym 6.500 Żydów.

Do ważniejszych zakładów istniejących przed wojną zaliczyć należy: 3 garbarnie, fabryka kozuchów, fabryka octu, świec, 4 wytwórnie wód gazowych, 6 składów drzewa, wyrób gontów, 5 fabryk tałesów, 3 fabryki szczotek, browar piwa, młyn handlowy, kaszarnia, piekarnie, wyrób garnków glinianych.

W szerokim stopniu rozwinięte było tokarstwo drzewne, ślusarstwo, bednarstwo, ciesielstwo, stolarstwo, murarstwo, krawiectwo, szewstwo, czapnictwo i sitarstwo.

Kałuszyn w tym czasie miał dość poważnie rozwinięte ogrodnictwo.

W czasie działań wojennych w m-cu wrześniu 1939 r. miasto zostało zniszczone w 85%, w następnych latach ludność eksterminowana, egzekucji dokonano na ok. 1000 mieszkańców.

Jak dotychczas trudno określić jego charakter na najbliższe lata, gdyż w chwili obecnej przy braku większych zakładów przemysłowych czy usługowych nie widzi się możliwości jego rozwoju.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 20 radnych, w tym 5 kobiet.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Wacław Tkaczyk od 1956 r.

Sekretarz — Janina Rączka od 1952 r.

KARCZEW



KARCZEW — miasto w pow. otwockim nad rzeką Jagodną. 2,9 km², 6,7 tys. mieszk. w tym 3,3 tys. mężczyzn (1966).

Rozwijający się przemysł rolno-spożywczy oraz chemiczny. 5 zakładów pracy: 2 przemysłu mięsnego, 1 chemiczny, 1 zakład CPLiA oraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”.

Zakładów rzemieślniczych 43. Indywidualnych gospodarstw rolnych 275 o przeciętnej wielkości 1,35 ha.

Oświata i kultura. 2 szkoły podstawowe, w których uczy się 1150 młodzieży oraz 1 Zasadnicza Szkoła Zawodowa — uczniów 175 (kierunki — masarski i chemiczny). 2 świetlice ZMS i wspólna LZS i GS. Miejska biblioteka, księgozbiór liczy 6560 tomów.

Istnieje także 1 kino stałe (200 miejsc).

Zabytki: kościół parafialny, późnobarokowy zbudowany w latach 1732—1737 w/g projektu architekta Jakuba Fontany.

Historia. Karczew, gniazdo Jasieńczyków Karczewskich, miał parafię poświęconą w 1488 r. ale prawdopodobnie istniejącą już w XIII w. W 1548 r. Jan i Franciszek Karczewscy uzyskali od króla Zygmunta I przywilej lokacyjny na prawie chełmińskim, wyrażający zgodę na odbywanie 2 jarmarków i 1 targu ty-



Karczew. Fragment zabytkowego późno-barokowego kościoła św. Wita

fot. W. Jarosiński

godniowo. Równocześnie król uwolnił mieszczan od płacenia podatków na 20 lat. W 1563 r. istniała szkoła i przytułek dla ubogich. W 1577 r. pożar niszczy miasto. Ówczesny Karczew liczył 150 mieszkańców. Pod koniec XVII w. miasto przeszło wraz z dobrami otwoczkimi w ręce F. Bielińskiego, który dążąc do rozwoju Karczewa założył fabrykę mebli. W 1704 r. w czasie wojny północnej i przeprawy Szwedów przez Wisłę miasteczko poniosło wielkie straty.

Król August III potwierdził w 1757 r. nadanie praw miejskich, zwiększając liczbę jarmarków do 12. W 1810 r. Karczew miał 108 domów i 953 mieszkańców. Prawa miejskie miasto utraciło w 1869 r. Nie zaważyło to jednak na rozwoju gospodarczym osady, która stała się ośrodkiem handlu mięsem.

W 1910 r. Karczew liczył 2.512 mieszk. w 1921 — 3266, w tym 836 Żydów, w 1939 r. — 3.950.

Hitlerowcy wyniszczyli znaczną część ludności, w tym całkowicie mieszkańców żydowskich.

Wyzwolenie w lipcu 1944 r. Przez 6 miesięcy przez Karczew przebiegał front wschodni. W styczniu 1945 r. oddziały I Brygady Kawalerii I Armii W.P. sforsowały Wisłę.

Od 1958 r. — osiedle, a od 1960 r. — Karczew znowu otrzymał prawa miejskie. Miasto ma podstawowe urządzenia socjalne.

Urzędujący Członkowie Prezydium MRN:

Przewodniczący — Władysław Witkowski od 1960 r.

Sekretarz — Irena Nonderburg od 1966 r.

LEGIONOWO

LEGIONOWO — miasto w pow. nowodworskim, przy linii kolejowej Warszawa—Nasielsk. 12 km². 20,2 tys. mieszk., w tym 9,5 tys. mężczyzn (1966). 10-te co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego.

Prawo miejskie Legionowo otrzymało w 1952 r.

Zakłady pracy: 6 przedsiębiorstw (w tym 2 przemysłowe), 7 spółdzielni różnego typu, wiele mniejszych zakładów oraz 270 warsztatów rzemieślniczych. Zatrudnienie (bez uczniów) w gospodarce społecznej 2.786 pracowników, w tym 1.303 kobiet. Najważniejsze zakłady przemysłowe: Mazowieckie Zakłady Sprzętu Technicznego i Turystycznego, Mazowieckie Zakłady Wapienno-Piaskowe, zatrudniające łącznie 1.256 osób, Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Eldom”, Stołeczne Zakłady Budowy Urządzeń Pralniczych w Warszawie — Oddział w Legionowie.

Oświata i kultura. 7 szkół z 5 tysiącami uczących się, są to: Liceum Ogólnokształcące im. M. Konopnickiej, Gastronomiczna Szkoła Zawodowa, 4 szkoły podstawowe, Podstawowa Szkoła Wieczorowa dla Pracujących, 2 przedszkola (135 miejsc), powszechna biblioteka i 3 filie biblioteczne, 2 świetlice przyzakładowe, stałe kino „Mazowsze” (290 miejsc), Dom Książki.

Placówki służby zdrowia. Przychodnia obwodowa, izba porodowa, przychodnia przeciwgruźlicza, stacja pogotowia ratunkowego i 2 apteki.

Urządzenia komunalne — budowa kanalizacji i wodociągów (1965—1969). Miasto posiada 176 ulic o długości 98 km, w tym o nawierzchni twardej 19 km, gruntowej — 79 km.

Węzeł drogowy — 3 dworce: dwa kolejowe, autobusowy PKS.

W mieście znajduje się 2525 budynków mieszkalnych — o 5783 mieszkaniach i 13.125 izbach. Przeciętny wskaźnik zagęszczenia 1,9 osoby na izbę.

Poza tym w Legionowie są 3 placówki pocztowo-telekomunikacyjne.

Usługi handlowo-usługowe świadczą 152 placówki społeczne, prowadzone przez: Powszechną Spółdzielnię Spożywców, Powiatową Spółdzielnię Pracy Usług Wielobranżowych, Spółdzielnię Inwalidów, Mazowieckie Zakłady Gastronomiczne: w tym 4 zakłady gastronomiczne oraz oddaną do eksploatacji (1966 r.), nowoczesną piekarnię o wydajności 5 ton na dobę — prowadzi PSS.

W granicach miasta 45 indywidualnych gospodarstw rolnych o przeciętnej wielkości 1 ha.

Historia. Wieś Legionowo powstała po I wojnie światowej. Była miejscowością lotniskową. W 1921 r. liczba mieszkańców wynosiła 658, ale w 10 lat później już 8.410. W 1930 r. — gmina i ośrodek przemysłu metalowego. Fabryka „Podkowa” zatrudniała 1.500 pracowników. Była też wytwórnia balonów. W 1939 r. — 14.100 mieszk.

W kampanii 1939 r. — duże zniszczenia. Żydzi zgładzeni w Treblince (ok. 3.000). Ludność miasta brała żywy udział w walce z okupantem. Hitlerowcy rozstrzelali ok. 550 Polaków. W marcu 1944 r. w Legionowie odbyła się I sesja konspiracyjnej Warszawskiej WRN. W początkach sierpnia 1944 r. — miasto przejściowo w rękach powstańców polskich.

W 1955 r. miasto liczyło 18.721 mieszk., w 1961 — 20.426, a w 1963 — 20.449. Około 5.000 osób pracuje w Stolicy.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 45 radnych, w tym 10 kobiet.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Zdzisław Godlewski od 1966 r.;

Z-ca Przewodniczącego — Jerzy Sobieraj od 1964 r.;

Sekretarz — Julia Kołodna od 1961 r.

ŁOSICE



ŁOSICE — miasto powiatowe nad rzeką Tocznią, 124 km na wschód od Warszawy. 24,8 km². 3,6 tys. mieszk., w tym 1,7 tys. mężczyzn (1966).

Powiat: 1.034 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—1965 na mieszkańca — 10.474 złotych.

We wsi Łosice leżącej na Podlasiu najpierw ruskim, a później litewskim, istniała według tradycji cerkiew od XIII w. W 1505 r. Aleksander Jagiellończyk przeniósł Łosice z prawa litewskiego na miejskie prawo magdeburskie, zezwolił na wybudowanie ratusza z jatkami, wagi i postrzygalni sukna oraz ustanowił 4 jarmarki. W 1511 r. założono w mieście parafię katolicką. W 1576 r. było w Łosicach 30 domów w rynku i 164 przy 8 ulicach, liczne gumna i słodownie, szynki piwne, gorzałczane i miodowe, 8 jatek rzeźniczych; mieszkało tu wiele rzemieślników, wśród nich 65 szewców i 35 stolarzy.

Miasto miało 80 włók miejskich, 4 wójtowskie, stawy hodowlane, liczne łąki i ogrody. Wiek XVI był okresem największego rozwoju miasta. Na początku XVII w. Łosice zaczęły stopniowo chylić się ku upadkowi, czego nie zahamowały liczne przywileje królewskie. Obok ogólnego regresu gospodarczego hamowały rozwój Łosic nadużycia starostów, wzrost sąsiednich ośrodków miejskich — Siedlec i Łukowa, a także nadmierne obciążenia mieszczan. Do ostatecznego upadku doprowadziły Łosice wojny szwedzkie w XVII w.

i na początku XVIII w. W 1789 r. Łosice miały 190 domów, browar i 10 kramic. W II połowie XIX w. zamieszkujących Łosice unitów dotknęły prześladowania. Po rewolucji 1905 r. i ukazie tolerancyjnym wybudowano w Łosicach nowy kościół katolicki. W 1825 r. miasto liczyło 1543 mieszkańców, w 1862 r. — 1755, a w 1882 r. — 2610. W 1869 r. Łosice utraciły prawa miejskie. Wkrótce jednak odzyskały je. Do wojny I światowej odbywały się tu znane i licznie odwiedzane jarmarki na bydło i konie.

Przeprowadzona w pobliżu Łosic w 1906 r. linia kolejowa z Siedlec do Hajnówki wpłynęła korzystnie na dalszy rozwój miasta.

Łosice liczyły w 1939 r. 5735 mieszk., w tym 2900 Żydów.

W czasie II wojny światowej zostały poważnie zniszczone. Całkowitemu zburzeniu uległo 77 domów, a 17 uszkodzeniu. Zniszczono 3 mosty. Hitlerowcy rozstrzelali w Łosicach 500 Żydów i 102 Polaków. Do obozów śmierci, Niemcy wywieźli 2800 osób.

W 1945 r. miasto liczyło 2900 mieszk. Utworzenie powiatu z siedzibą władz w Łosicach w 1955 r. wpłynęło dodatnio na rozbudowę miasta. W 1961 r. miało 3445 mieszk. Jest tu 18 zakładów przemysłowych i 73 rzemieślnicze, czynne są podstawowe placówki społeczne, szpital, 2 szkoły podstawowe, zawodowa i liceum. Ośrodkiem układu miejskiego jest duży prostokątny rynek. Na zapleczu neogotyckiego kościoła parafialnego mieści się budynek stanowiący pozostałość dawnego klasztoru księży komunistów z pierwszej połowy XIX w. (obecnie szpital).

MAKÓW MAZOWIECKI



MAKÓW MAZOWIECKI — miasto powiatowe nad rzeką Orzyc, 86 km na północ od Warszawy. 10,2 km². 5,1 tys. mieszk., w tym 2,4 tys. mężczyzn (1966). Powiat 1.089 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—1965 na mieszkańca 10.561 zł.

25 większych zakładów pracy, z tego: rad narodowych — 5, planu centralnego — 1, spółdzielczych planu terenowego — 19 oraz 17 zakładów świadczących usługi przemysłowe dla ludności i sporo mniejszych zakładów usługowych.

W gospodarce uspołecznionej na terenie miasta (poza rolnictwem) zatrudnionych jest 1.908 pracowników.

Najważniejsze zakłady, to: Warszawskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa (w ramach deglomeracji — w r. 1970 zatrudnienie wynosić będzie ok. 500 pracowników), Centrala Nasienna, Państwowy Ośrodek Maszynowy, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, Powiatowy Inspektorat Wodnych Melioracji,

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych, Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni, Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Centrala Mięсна, Centrala Ogrodnicza, Wielobranżowa Spółdzielnia Inwalidów, Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych.

W granicach miasta — 280 indywidualnych gospodarstw rolnych o przeciętnej wielkości 3,6 ha.

Oświata i kultura. 6 szkół z 2.998 uczących się, 2 przedszkola miejskie, Miejska i Powiatowa Biblioteka, Dom Kultury, w którym mieści się kino „Mazowsze” (280 miejsc). Stałych świetlic 8, w tym szkolnych 2, 1 obiekt zabytkowy — kościół — gotyk z XVI w. pobudowany przez Księcia Janusza III Mazowieckiego.

Historia Maków Mazowiecki należy do najstarszych miejscowości na Mazowszu. Wieś Maków występuje w dokumencie z 1065 r. (tzw. falsyfikat mogileński). Maków otrzymał prawa miejskie 9 III 1421 r. oparte na prawie magdeburskim, zwanym u nas również prawem chełmińskim — nadane przez księcia Janusza I. W drugiej połowie XVI w. miasto stało się starostwem (uprzednio należał do starostwa i kasztelanii różańskiej). W 1564 r. starostwo grodowe makowskie obejmowało 50 włók.

Mimo ograniczenia mieszczan w prawach przez szlachtę, dobrobyt miasta wzrastał. Kwitła produkcja przetworów zbożowych i mącznych, liczba młynów stale wzrastała. Poza przemysłem młynarskim rozwijało się rzemiosło. Spośród rzemiosł wyróżniało się szewstwo, to też cechowi szewskiemu Zygmunta August nadał przywilej w 1570 r. „ażeby dla zachowania braterstwa utworzyć zrzeszenie i zbratać je z innym miastem Królestwa”.

XVI w. — to okres rozwoju miasta. Później na skutek ciągłych wojen Maków chylił się ku upadkowi. W 1620 r. — wielki pożar. Kolejny pożar w 1787 r. zniszczył połowę zabudowy. Miasto było terenem stałych przemarszów wojsk, co nie pozwalało na jego odbudowę i całkowicie wstrzymało rozwój. W Królestwie Polskim Maków był miastem powiatowym w woj. plockim, następnie w gubernii łomżyńskiej. W 1825 r. — 4.160 mieszk. Ludność zajmowała się handlem, rzemiosłem i rolnictwem. W 1884 r. — 6.000, w 1910 r. — 7.161, w 1939 r. ok. 7.000 mieszk.

MARKI

MARKI — miasto w pow. wołomińskim nad rzeką Długą; 26 km². 14,7 tys. mieszk., w tym 7,1 tys. mężczyzn (1966). 19-te co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego.

Wieś królewska Marki powstała w końcu XVI w. W 1620 r. liczyła zapewne mniej niż 50 mieszk. W 1794 r. została poważnie zniszczona. W 1825 r. miała 70 domów i 414 mieszk., a w 1880 r. — ponad 1000. Na dalszy szybki rozwój Marek wpłynęła budowa w latach 1883—1884 przez angielską firmę Briggs, Posselt i S-ka dużej przedziałni oraz przeprowadzenie w 1907 r. linii kolei wąskotorowej z Warszawy do Radzimina. W 1921 r. wieś liczyła 328 domów i 3529 mieszk., do dalszego jej rozrostu przyczyniła się budowa w okresie międzywojennym szosy Warszawa—Wyszków, przechodzącej przez Marki, które stały się wówczas siedzibą gminy.

Największe zniszczenie miasta przyniosła II wojna światowa. Maków został zburzony w 90%. Nie było budynku, któryby nadawał się do zamieszkania. Ludność żydowska (ok. 3.000 osób w 1939 r.) uległa całkowitej zagładzie. W mieście był obóz karny.

W latach 1947—1966 następuje odbudowa miasta ze zniszczeń wojennych, rozwój handlu, usług, rzemiosła oraz przemysłu rolno-spożywczego. Rozwój budownictwa mieszkaniowego, budowa domków jednorodzinnych, modernizacja sieci handlowej i gastronomicznej.

W ramach obchodu XX-lecia PRL oraz 1000-lecia istnienia Państwa Polskiego, ludność miasta czynnie włączyła się do podejmowania czynów społecznych o charakterze ogólnomiejskim (budowa parku o pow. 6,5 ha — o wartości 2,5 mln zł).

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 33 radnych, w tym 9 kobiet.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Jerzy Jabłoński od 1965 r.,

Sekretarz — Kazimierz Zalewski od 1963 r.

Zniszczenie Warszawy w czasie II wojny światowej wpłynęło na dalszy rozwój Marek, jako zaplecza mieszkaniowego stolicy.

W 1957 r. Marki uzyskały prawa osiedla. W 1961 r. 13.885 mieszk.

Miejscowa gliniasta gleba wykorzystana była od dawna do wyrobu cegieł. Oprócz cegielni czynne są tu zakłady chemiczne i metalowe, 4 szkoły podstawowe i 1 zawodowa.

Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 XII 1966 r. (Dz. Ustaw 52/66, poz. 318) z dniem 1 I 1967 r. osiedle Marki zostało zaliczone do miast.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Stanisław Worczyński,

Sekretarz — Jerzy Żak.

MILANÓWEK

MILANÓWEK — miasto w pow. grodzisko-mazowieckim, przy linii kolejowej Warszawa—Koluszki; 12,6 km² 14,9 tys. mieszk., w tym 6,6 tys. mężczyzn (1966). 17-te co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego.

Wieś Milanowo istniała już w XV w. W XVI w. występuje jako wieś szlachecka Milanowo Rabsztyn w parafii Zukowo. W drugiej połowie XVI w. liczyła ona mniej niż 50 mieszk., w 1825 r. miała 13 domów i 201 mieszkańców. W szkółku XIX w. Milanówek zaczął się rozwijać jako miejscowość letniskowa. W 1921 r. gmina letnisko Milanówek liczyła 330 domów i 2193 mieszk. Rozwój przypadający na lata trzydzieste XX w. zawdzięcza Milanówek rozbudowaniu przemysłu tekstylnego. W 1939 r. Milanówek liczył 6500 mieszk., a w chwili zakończenia II wojny światowej ich liczba wzrosła do 10.600.

Milanówek uzyskał prawo miejskie w 1951 r. Pośród 11 zakładów przemysłowych najważniejszą rolę odgrywają Centralne Zakłady Jedwabiu Naturalnego ze stacją jedwabniczą oraz Fabryka Narzędzi Chirurgicznych i Dentystycznych. Miasto posiada 127 zakładów rzemieślniczych i jest dobrze wyposażone w sieć urządzeń socjalnych, ma szpital, 3 szkoły podstawowe, 2 zawodowe i liceum.

W 1961 r. miasto liczyło 14.596 mieszk. Z zabytków istnieje tu dwór drewniany z przełomu XVIII i XIX w., otoczony starym parkiem.

Miasto znajduje się na terenach dawnej puszczy Mazowieckiej, której największym ocalałym kompleksem jest obecnie Puszcza Kampinowska, położona 20 km na północ od Milanówka oraz lasy Młochowskie, dochodzące do południowej granicy miasta. Po puszczy Mazowieckiej pozostały zachowane dotąd w mieście

liczne okazy zabytkowych dębów, z których ponad 100 zostało już zaewidencjonowanych i objętych ochroną.

Według opinii specjalistów miasto wyróżnia się wybitnie korzystnymi warunkami klimatycznymi, zwłaszcza dla ludzi cierpiących na schorzenia serca i dróg oddechowych. Dobre warunki klimatyczne istnieją dzięki dość jeszcze gęstemu zadrzewieniu miasta starodrzewem, z przewagą sosny, lekkimi — przepuszczalnymi gruntami nie zatrzymującymi wód opado-

wych na powierzchni oraz płytkimi wodami podskórnymi, regulującymi wilgotność powietrza.

W Milanówku zamieszkiwali tacy wybitni ludzie, jak: Bolesław Prus, prof. Jan Szczepkowski — rzeźbiarz, prof. Feliks Dzierżanowski — twórca słynnych kapel, prof. Paweł Kalina — znany z opracowań słowników, dr. Alfred Fiderkiewicz.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 40 radnych. Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Tadeusz Rakowski,

Sekretarz — Stanisława Boratyńska.

MIŃSK MAZOWIECKI



MIŃSK MAZOWIECKI — miasto powiatowe nad rzeką Srebrną, przy linii kolejowej Warszawa—Terespol; 8 km². 21,8 tys. mieszk., w tym 10,7 tys. mężczyzn (1966). 8-me co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego. Powiat: 1.112 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—65 na mieszkańca — 9.338 zł.

Miasto leży na terenie, przez który przechodzi kilka ważnych traktów handlowo-komunikacyjnych z południa na północ i ze wschodu na zachód. W Mińsku rozwinięty jest przemysł. Do największych zakładów przemysłowych należą: Fabryka Dźwigów i Suwnic Portowych produkująca suwnice i dźwigi prawie na wszystkie kontynenty świata; Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego jeden z przodujących w kraju zakładów, który już po raz trzeci zdobył (na własność) sztandar przechodni Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego CRZZ; Fabryka Obuwia, Fabryka Nakryć Stołowych w Stojadłach i wiele innych mniejszych zakładów oraz spółdzielni pracy. Zakłady produkcyjne, handlowe, budowlane i komunalne razem zatrudniają ok. 5000 osób. W związku z deglomeracją przybędą jeszcze 4 duże zakłady pracy m. in. filie Zakładów Radiowych i Telewizyjnych, Mazow. Zjednoczenia Budownictwa, Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych.

Historia. Wieś Mińsk, gniazdo Mińskich, istniała prawdopodobnie już w XIV w. Mińsk należał do tych miast, które na tym terenie otrzymało jako pierwsze — od Księcia Janusza I — prawa miejskie, bo już w 1421 r.

Początkowo nazwa miasta to Mensko, w którym za Piastów istniał silny gród obronny otoczony fosami — na miejscu, gdzie obecnie stoi pałac wybudowany na przełomie XVI i XVII w. w stylu renesansowo-barokowym. W 1468 r. miasto uzyskało przywilej na łaźnię, targi cotygodniowe i 3 doroczne jarmarki. W 1547 r. istniał szpital. W r. 1549 Anna Mińska wyszła za mąż za Mikołaja Wolskiego — kasztelana sandomierskiego, który w posagu żony otrzymał znaczne dobra leżące na zachód od rzeki Srebrnej — bez prawa pobierania opłat wjazdowych, bez prawa propinacji, gdyż na tym chciał korzystać Miński. Na tym tle doszło do sporu, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że Wolski w swojej zachodniej

części Mińska założył nowe miasto i nazwał je Sandomierz, w którym wybudował nowy pałac na drodze traktu handlowego z Karczewia do Stanisławowa. Pałac ten po przeróbkach i zmianach architektonicznych w XVIII w. i XIX w. stoi do dnia dzisiejszego. Żywoć miasta Sandomierza nie trwał długo, bo już za Zygmunta III lustratorzy królewscy piszą już tylko o Mińsku, nie wspominając o Sandomierzu.

W okresie najazdu szwedzkiego 1655—1660 miasto wiele ucierpiało, liczba ludności spadła do ok. 350. Długo nie było w stanie dźwignąć się z upadku. W 1820 r. została uruchomiona fabryka sukna, warsztaty garbarskie i gorzelnia.

Podczas powstania 1863 r. wielu mieszkańców miasta brało czynny udział w walkach z caratem. Kilku z nich dostało się w ręce wroga i zostało powieszonych na przydrożnych drzewach przy ul. Siennickiej.



Mińsk Maz. Zabytkowy pałac renesansowo-barokowy z XVI/XVII w.

Na miejscu ich kaźni znajduje się pamiątkowa tablica. Po r. 1870 powoli zaczął się rozwój miasta — było ono od 1867 r. siedzibą powiatu.

W 1899 r. powstaje w Mińsku fabryka mostów Rudzkiego (500 zatrudnionych). Wiele robotników tej fabryki należało do SDKPiL oraz PPS-Lewicy. Tu w 1898 i 1914 r. przebywał Feliks Dzierżyński, gdzie został aresztowany.

W latach 1905—1906 robotnicy Mińska występowali przeciwko caratowi, organizowali strajki i manifestacje. W 1918 r. w Mińsku zorganizowano robotniczo-chłopskie rady delegatów. W okresie międzywojennym aktywną działalność przejawiała KPP. W r. 1930 zorganizowano w Mińsku wielką manifestację bezrobotnych, a w r. 1932 latem chłopci zorganizowali strajk

i wystąpili przeciwko opłatom wyjazdowym. W latach 1930—1938 komuniści i PPS-Lewica oraz ludowcy występowali zgodnie przeciwko sanacji.

Piękną kartę historii ma także Mińsk z czasów II wojny światowej. Walka podziemna była dobrze zorganizowana i zadała hitlerowcom wielkie straty. Tu w 1941 r. przeciwko okupantowi walczył Związek Walki Wyzwoleńczej, w której pierwszą rolę odgrywali KPP-owcy. W styczniu 1942 r. powstała PPR, która powołała Gwardię Ludową. Pierwsza w okręgu komórka dzielnicowa Partii oraz pierwsza Dzielnicowa Organizacja GL powstała w Mińsku Mazowieckim, gdzie KPP-owiec Stanisław Rokicki „Suchy” wraz z St. Dąbrowskim „Brzoza” i z Janem Nalazkiem „Waśką” rozpoczęli pracę. Na terenie miasta i powiatu działała rodzina Nalazków, która później została wymordowana przez hitlerowców. Dziś na miejscu domu, w którym zostali spaleni wybudowany jest pomnik, a jedna ze szkół oficerskich nosi miano tej bohaterskiej rodziny. W okresie okupacji wymordowano ok. 6000 osób.

Nadmienić również należy, że w Mińsku Mazowieckim w 1944 r. zorganizowana zostaje pierwsza Warszawska WRN, gdyż miasto zostało już wyzwolone 31 VII 1944 przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie.

Mińsk Mazowiecki w 1939 r. liczył 12 tys. miesz. Było to miasto bez urządzeń sanitarnych (bez wody i kanalizacji). 50% obywateli było pochodzenia żydowskiego. Budynki w 90% drewniane, zaledwie kilka ulic o nawierzchni utwardzonej. Dziś miasto posiada

14 km kanalizacji, 6,5 km wodociągów, budynki w 60% murowane, 28% ulic o pow. utwardzonej i ulepszonej.

Istnieją 4 szkoły podstawowe, w tym 3 wybudowane w ostatnich latach, w których uczy się ok. 4800 dzieci, trzy przedszkola miejskie oraz jedno przedszkole wojskowe, z których razem korzysta 540 dzieci i żłobek (60 miejsc). Miasto posiada Liceum Ogólnokształcące im. J. Marchlewskiego (456 uczniów) i Wieczorowe (dla pracujących) — 280 uczniów, 8 średnich szkół zawodowych: Technika: Mechaniczno-Elektryczna, Budowlana, Drogowa, Chemiczna, Ekonomiczna, dla Pracujących oraz zasadnicze szkoły: Elektryczna, Szkoła dla Pracujących, Rzemiosł Budowlanych, Handlowa. Zorganizowano 2 szkoły pomaturalne: Dekoratorską i Architektury. Istnieją także 3 technika zawodowe (Budowlana, Drogowa i Ekonomiczna). Razem uczy się ok. 8 tys. dzieci, młodzieży i starszych.

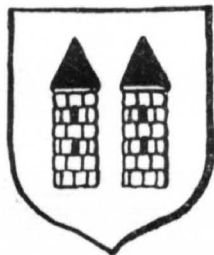
Miasto posiada nowy ośrodek zdrowia, pogotowie ratunkowe, izbę porodową i na ukończeniu nowoczesny szpital, przychodnię dentystyczną i spółdzielnię dentystyczną.

Do zabytków zaliczyć należy: wspomniany pałac w parku z XVI/XVII w., Pałac Jezierskich przy Pl. Kilińskiego, budynek poczty, szkoła wzniesiona za czasów Komisji Edukacji Narodowej, dom przy ul. Dzierżyńskiego, w którym więziony był F. Dzierżyński.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 50 radnych. Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Aleksander Krzewiński od 1962 r.
Z-ca Przewodniczącego — Zygmunt Ostrowski od 1964 r.
Sekretarz — Marian Mrozik od 1965 r.

M Ł A W A



MŁAWA — miasto powiatowe przy linii kolejowej Warszawa—Gdańsk i szosie Warszawa—Olsztyn; 32,8 km². 17,6 tys. miesz., w tym 8,3 tys. mężczyzn (1966). 15-te co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego. Powiat: 991 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—65 na mieszkalnictwo — 9.884 zł.

Ośrodek rozwijającego się przemysłu rolno-spożywczego, materiałów budowlanych, obuwniczego i metalowego. Wartość produkcji globalnej przemysłu społecznego w 1966 r. — ok. 500 mln zł, planuje się podwojenie wartości produkcji do 1970 r.

Zakłady pracy: 15 przedsiębiorstw, w tym 6 przemysłowych, 15 spółdzielczych, 2 budowlane i transportowe oraz 197 warsztatów rzemieślniczych.

Zatrudnienie (bez uczniów) w gospodarce społecznej 9.308 osób, w tym 2.909 kobiet. W samym przemyśle pracuje 1827 osób, tj. 20% pracujących.

Najważniejsze zakłady przemysłowe, to: Mławskie Zakłady Przemysłu Mięsnego, Mławska Fabryka Obuwia, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Zakłady Przemysłu Terenowego, Mławskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Oddział X PKS i Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych.

Miasto spełnia funkcje zaplecza usługowego dla rolnictwa powiatu.

W granicach miasta — 700 gospodarstw rolnych o przeciętnej wielkości 2,94 ha.

Mława jest ważnym węzłem drogowym, w którym krzyżuje się 6 dróg państwowych w tym jedna o znaczeniu międzynarodowym (E 81).

Ośrodek oświaty i kultury. 13 szkół, z tego 5 średnich, 3 zasadnicze i 5 podstawowych — uczących się 7050. Najstarsza w Mławie szkoła — Liceum Ogólnokształcące im. St. Wyspiańskiego, założone w 1906 r.

Powstałe w 1958 r. Towarzystwo Miłośników Ziemi Mławskiej liczy 350 członków i nawiązuje do tradycji Towarzystwa Przyjaciół miasta Mławy istniejącego w okresie międzywojennym oraz Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”. Towarzystwo stanowi nadzwyczaj żywą w woj. warszawskim organizację regionalną i jest siłą napędową wielu akcji społecznych oraz inicjatyw w zakresie kultury. Dobrze pracująca Biblioteka im. B. Prusa posiada 32,5 tys. książek.

Dwa domy kultury: Powiatowy Dom Kultury rozwijający się w ostatnim okresie nader pomyślnie oraz Dom Kultury przy Fabryce Obuwia Dziecięcego. 2 kina (576 miejsc).

Muzeum Ziemi Zawkrzańskiej odbudowane w 1964 r. jako ostatni obiekt zniszczony przez Niemców w okresie okupacji. Muzeum jest intensywnie rozbudowywane w nowych pomieszczeniach. Posiada m. in.

ciekawą i unikalną ekspozycję obrazów artysty-malarka Wojciecha Piechowskiego.

Obiekty zabytkowe — nieliczne. Należą do nich m. in. późnobarokowy ratusz zbudowany w XVIII w., spichrz drewniany zwany „lelewelówką”.



Mława. Nowoczesny Dom Handlowy
fot. K. Sawoński

W 1964 r. na polach Mławy, w miejscu gdzie oddziały 20 pułku piechoty broniły tzw. pozycji mławskiej przed atakami armii niemieckiej zostało zbudowane jedyne w swoim rodzaju Mauzoleum Żołnierzy Września.

W 1966 r. został odsłonięty pomnik na Kalkówce, upamiętniający masowy mord dokonany 17 I 1945 przez hitlerowców (zamordowano 364 osoby).

Zabytkiem przyrody jest piękny park miejski o obszarze 4 ha położony w centrum miasta. Przykład dobrej gospodarki stanowi ładnie rozbudowany i utrzymany rynek miejski.

Historia. Początki miasta nie są dokładnie znane. W 1367 r. pisane źródła wspominają o ziemi Zawkrzańskiej jako posiadającej trzy powiaty, w tej liczbie mławski. Była Mława, to centrum administracyjne tej ziemi. Akta ziemskie mławskie zaczynają się od 1413 r., a ich niekompletność pozwala wnioskować, że były prowadzone i dawniej.

Historyczną wiadomością jest przywilej książąt mazowieckich Ziemowita, Kazimierza i Władysława z 1429 r., według którego Mława jest już miastem (civitas). Przywilejem tym książęta nadali Mławie chełmińskie prawo miejskie z szerokimi uprawnieniami samorządowymi. Jest możliwym, iż była to lokacja „na surowym korzeniu”, konieczna dla stworzenia ośrodka pogranicznego z komorą celną, a równocześnie ośrodka powiatu sądowego.

Od 1429 r. wzmianki o Mławie są coraz częstsze. W 1435 r. w traktacie zawartym z Krzyżakami w Brześciu Kujawskim, ustanowiony został w Mławie zjazdowy sąd nadgraniczny dla załatwiania dwustronnych skarg.

Po inkorporacji w 1495 r. Ziemi Zawkrzańskiej do Korony, Mława była stolicą jednego z trzech powiatów tej ziemi, włączonej w skład nowopowstałego woj. płockiego. Od 1525 r. miasto — starostwem niegrodowym. Mimo różnych klęsk rozwój był szybki. Wybudowano ratusz, murowany kościół parafialny. Ładnie zabudowana (wg Święcickiego) Mława miała

w 1564 r. 429 domów (oprócz wolnych od podatków), w tym 5 domów żydowskich. Liczba mieszkańców przekroczyła 2.500. Spośród nich było 243 rzemieślników, w tym 140 piwowarów. Wielką rolę odgrywał handel wołami pędzonymi z Rusi do Prus. Komora celna w Mławie wykazywała wówczas jedno z najwyższych dochodów na Mazowszu.

Miasto niejednokrotnie było niszczone, np. w 1521 i 1523 r. przez Krzyżaków, w 1535 r. katastrofalny pożar, w 1570 i 1572 r. pomór (w 1572 r. zmarło przeszło 1300 osób) — jednak każdorazowo dzwigało się szybko z upadku.

W historii swej Mława wraz z ziemią Zawkrzańską przechodziła bardzo zmienne koleje, okresy rozkwitu i upadku przeplatają się wzajemnie. Miasta nie omijały klęski żywiołowe, nie omijała go również żadna z wojennych zawieruch. Największy upadek przeżyła Mława w czasie „Potopu”. W 1659 r. spalono 385 domów, tak że po wojnie szwedzkiej miasto posiadało tylko 43 domy i 20 rzemieślników.

Wojny szwedzkie i zmiana stosunków społeczno-gospodarczych, która po nich nastąpiła, zahamowały rozwój miasta na długie lata. W 1692 r. miasto ponownie spłonęło doszczętnie wraz z ratuszem i kościołem. W 1710 r. zatargi między stronnikami Sasów i zwolennikami Stanisława Leszczyńskiego przyniosły miastu rujnujące rekwizycje i kontrybucje. W 1712 r.



Mława. Motel
fot. K. Sawoński

miasto wyludniła cholera. O rozmiarach epidemii może dla przykładu świadczyć fakt, że z czterech mławskich księży wszyscy zmarli. W 1764 r. Mława została siedzibą starostwa grodowego.

Podczas rozbiorów w 1793 r. odbył się tu sejmik całego województwa przed sejmem grodzieńskim, gdyż tylko Mława była wolna od wojsk pruskich. Wybrani na nim posłowie Szymon Szydlowski i Antoni Karski wyróżniali się na sejmie patriotyczną postawą.

W 1825 r. — 2.200 mieszk. W 1837 r. Mława stała się siedzibą władz powiatowych. Z dobrowolnych skład ludności w 1856 r. wybudowano szpital.

Podczas powstania 1863 r., którego przebieg na naszym terenie cechowały ostre starcia klasowe, powiat był widownią bitew i utarczek powstańczych z przeważającymi siłami wojsk carskich. Po upadku powstania nastąpił okres represji i rusyfikacji, podczas którego społeczeństwo miało możliwość jedynie gospodarczej działalności, dzięki której osiągnięto szybko rozwój. W 1860 r. — 3.800, a w 1875 r. już 6.000 mieszkańców.

Miasto stało się wówczas ośrodkiem rzemiosła i handlu o znaczeniu nie tylko lokalnym, lecz również międzynarodowym. Dalsze ożywienie miasta związane było z budową w 1877 r. linii kolejowej. Na przełomie XIX i XX w. Mława pełniła rolę gospodarczego i kulturalnego centrum północnego Mazowsza. W 1910 r. ok. 600 domów, w tym 120 murowanych i 17.542 mieszkańców.

I wojna światowa rujnuje gospodarczo Mławę. Przemarsz armii Samsonowa, częste walki, ofensywa i wiele miesięcy frontowych pozycyjnych walk spowodowały ogromne szkody. Po kolejnym okresie od-

budowy w dwudziestoleciu międzywojennym Mława osiągnęła w 1939 r. liczbę ok. 24 tys. mieszk. i korzystnie odbiegała od większości miast mazowieckich wyglądem i wyposażeniem miasta w urządzenia komunalne i socjalne. Miasto było żywym ośrodkiem handlowo-przemysłowym.

W r. 1925 dochodzi na terenie miasta o dotychczas silnych wpływach prawicowych do charakterystycznej zmiany poglądów wyborców, którzy do Rady Miejskiej wybierają większość lewicową, kierowaną przez Kazimierza i Stanisława braci Koszutkich.

II wojna światowa przynosi Mławie 65% zniszczeń majątku trwałego, stratę przeszło połowy mieszkańców i konieczność ponownego tworzenia miasta na nowo.

Wybitni Mławianie m. in.: Kazimierz Piaseczyński, Władysław Rajmund Leppert, Wojciech Piechowski, Zuzanna Morawska, Anna Tomaszewicz-Dobrska, Władysław Wojtulonis, Stanisław Koszutski, Józef Ostaszewski, Bronisław Klicki, Paweł Wójciak, Kazimierz Jaroszyk, Czesław Skonecki, Weronika Drzewiecka, Antoni Załęski.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 45 radnych, w tym 12 kobiet.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Edmund Wesołowski od 1961 r.,

Sekretarz — Czesława Zagońska od 1966 r.

MOGIELNICA



MOGIELNICA — miasto w pow. grójeckim przy linii kolejowej w/t Grójec—Nowe Miasto nad Pilicą; 13,3 km², 3,5 tys. mieszk., w tym 1,7 tys. mężczyzn (1966).

Wieś Mogielnica w ziemi rawskiej, odstępiona w 1249 r. wraz z istniejącą tam kaplicą przez Siemowita I, księcia mazowieckiego, klasztorowi

cystersów z Sulejowa w zamian za wieś Hów, otrzymała w 1317 r. prawo średzkie od księcia Siemowita II. Przed połową XIV w. Mogielnica była już miastem. W 1469 r. Kazimierz Jagiellończyk zezwolił na założenie w Mogielnicy cechu wspólnego dla wszystkich rzemiosł. W 1475 r. powstał osobny cech tkaczy. W 1528 r. Zygmunt II nadał miastu prawo odbywania 1 targu cotygodniowo i 3 dorocznych jarmarków, w 1562 r. jego następca dodał jeszcze 4 jarmarki. W II połowie XVI w. miasto liczyło ok. 700 mieszk., w tym ok. 120 rzemieślników. Mogielnica była w tym czasie poważnym ośrodkiem tkacko-sukienniczym (ok. 20 warsztatów), rozwijało się tu ponadto szewstwo i garncarstwo.

W 1788 r. Mogielnica przeszła na własność B. Walickiego, wojewody rawskiego, którego samowola doprowadziła miasto do ruiny. W 1777 r. liczba domów w mieście wynosiła 75, w roku 1797 — 101. Ożywienie gospodarcze w XIX w. zawdzięczała Mogielnica napły-

wowi Żydów. W 1810 r. miasto liczyło 1039 mieszk. w 1820 r. — 1638 (w tym 670 Żydów).

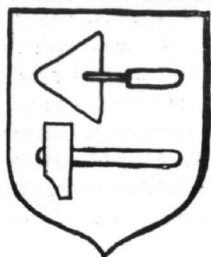
W 1869 r. Mogielnica utraciła prawo miejskie mimo intensywnego rozwoju, o czym świadczy wzrost liczby mieszk. do 3100 w r. 1885 i 6191 w 1910 r. W 1919 r. Mogielnica odzyskała prawa miejskie. W 1921 r. było w Mogielnicy 5309 mieszk. W okresie międzywojennym miał tu miejsce w 1937 r. strajk robotników rolnych i strajk szkolny.

W czasie II wojny światowej zniszczenia materialne miasta były niewielkie. Żydzi, których we wrześniu 1939 r. było tu ok. 3000, wywiezieni do getta w Warszawie, zostali następnie wymordowani w Treblince. W walkach z okupantem brały udział oddziały BCh, AL i AK.

Miasto liczyło w 1961 r. 3486 mieszk. Znaczna część ich utrzymuje się z pracy w drobnym przemyśle, zrzeszonym w spółdzielniach. Wielu mieszkańców utrzymuje się z rolnictwa, przede wszystkim z uprawy warzyw. Mogielnica ma 6 zakładów przemysłowych i 21 rzemieślniczych, podstawowe placówki społeczne, 2 szkoły podstawowe, 1 zawodową i liceum. Ośrodkiem rozplanowania miejskiego jest tu kwadratowy rynek z dwoma podcienionymi domami z II połowy XVIII w., ratuszem z 1821 r. i klasycystycznym budynkiem poczty.

Regulacja z początku XIX w. zniszczyła klasztor cystersów, którego miejsce zajął kościół parafialny zbudowany w 1895 r. przez architekta W. Marconiego.

MORDY



MORDY — miasto w pow. siedleckim, przy linii kolejowej Siedlce—Hajnówka i szosie Siedlce—Łosice; 17,5 km². 1,6 tys. mieszk., w tym 0,8 tys. mężczyzn (1966).

W 1408 r. właściciel podlaskiej wsi Mordy Kosicki ufundował tu kościół i przeprowadził erekcję parafii. W 1434 r. wieś przeszła w posiadanie

Korczewskich, z których Stanisław otrzymał w 1488 r. nadanie praw miejskich, a jego zięć S. Hlebowicz w 1505 r. prawo odbywania w Mordach 4 jarmarków rocznie. W 1528 r. miasto zakupił Zygmunt I. Nadane w 1552 r. przez Zygmunta Augusta Mikołajowi Radziwiłłowi zwanemu Czarnym, Mordy stanowiły ośrodek dysydencki i miejsce synodu w 1563 r. W 1580 r. było w Mordach domów rynkowych 16, chałup nędznych 104, włók 32, rzemieślników 14, przekupniów 17 i 1 młyn, co świadczy o rozległej zabudowie i skupisku rzemieślniczo-handlowym. Na podstawie tych danych można szacować ówczesne zaludnienie Mordów na przeszło 700 mieszk. Miasto było brukowane, czego ślady przetrwały do początków XIX w. W latach 1571—1680 Mordy należały do Ciecierskich. W czasie najazdu szwedzkiego, w drugiej połowie XVII w., doznały poważnych szkód. W okresie 1680—1717 należały do Godlewskich, którzy wystarali się o jeszcze jeden jarmark i 2 targi tygodniowo. W 1717 r. Mordy powróciły do Ciecierskich. W 1775 r. podymne opłaciło

29 domów. Pod koniec stulecia miasto wszczęło proces z J. Ciecierskim o zagrabione grunty miejskie i nieprawne podwyższenie powinności. W 1803 r. Mordy zostały wymienione przez Ciecierskich na Ciechanowiec z radcą pruskim Fryderykiem Kühlen, który trzymał je do 1812 r., po czym odstąpił je Bankowi Berlińskiemu.

W latach 1809—1815 miasto ucierpiało bardzo od działań wojennych i pożarów. W 1810 r. Mordy liczyły 1015, a w 1825 r. — 1145 mieszk. W 1820 r. była w Mordach garbarnia, z 5 jarmarków odbywał się tylko 1, również z 2 targów tylko 1. Rolniczy charakter osady oraz brak funduszy na utrzymanie administracji miejskiej kwalifikował Mordy do zmiany na wieś.

Od 1830 r. miasto należało do Skarbu Polskiego. W 1838 r. przeszło w ręce Zembrzuskich. W r. 1862 pośród mieszkańców było około 1370 Żydów, którzy zajmowali się drobnym rzemiosłem i handlem.

W r. 1869 Mordy utraciły prawa miejskie. Wzrost liczby ludności w osadzie zaznaczył się po przeprowadzeniu w 1906 r. linii kolejowej z Siedlec do Hajnówki. W 1910 r. Mordy liczyły 4047 mieszk., a po wojnie światowej 3268 — w 1921 r. Prawa miejskie odzyskały Mordy w 1919 r. W 1939 r. Mordy miały 3450 mieszk., w tym 50% Żydów. W czasie okupacji Żydzi zostali zgładzeni.

W 1945 r. Mordy liczyły tylko 3114 mieszk. Później liczba ludności obniżyła się do 1487 w r. 1961. Większość ludności utrzymuje się z rolnictwa. Jest tu szkoła zawodowa i podstawowa.

MSZCZONÓW



MSZCZONÓW — miasto w pow. grodzisko-mazowieckim nad rzeką Okrzeszą, przy linii kolejowej Skierniewice—Łuków; 7,8 km². 4 tys. mieszk., w tym 1,9 tys. mężczyzn (1966 r.).

Wartość produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego w 1966 r. — 467 mln zł. Zakłady pracy: 10 zakładów,

z tego 5 przemysłowych i 5 spółdzielni oraz 67 warsztatów rzemieślniczych. Zatrudnienie (bez uczniów) w gospodarce uspołecznionej 1.539 pracowników, w przemyśle 1.110.

Najważniejsze zakłady przemysłowe: Zakład Produkcji Kruszyw Lekkich, Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Tartak Miejski, Młyn i Rzeźnia Miejska. Spółdzielnie: GS „Samopomoc Chłopska”, Inwalidów, Szewców, Ogrodnicza, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska.

W granicach miasta znajduje się 402 gospodarstwa o przeciętnej wielkości 1,94 ha.

Oświata i kultura. 2 szkoły (licealna i podstawowa) z 1.103 uczącymi się. Najnowsza szkoła średnia —

pomnik 1000-lecia oddana w 1966 r. im. Marcelego Nowotki, uczących się 202 uczniów. Przedszkole miejskie dla 120 dzieci, kino panoramiczne (164 miejsc), Dom Książki, biblioteka miejska licząca 4.700 woluminów.

Dane historyczne. Osada bardzo starożytna może z XII w. — niegdyś wieś, należąca do książąt mazowieckich, którą Ziemowit III zamienił na miasto w 1377 r. Widać jednak już w początkach swego istnienia podupadło, skoro Ziemowit V chcąc je podźwignąć, przywilejem wydanym w Rawie w r. 1437 obdarzył miasto prawem chełmińskim i uwolnił od wszelkich podatków i ciężarów. Król Zygmunt I pożyczwszy pewną sumę u Jędrzeja Radziejowskiego wojewody płockiego, wypuścił Mszczonów w 1530 r. jako zastaw, zastrzegając sobie wykup, opiekując się jednak nadal swoim miastem, nadawał nowe swobody przywilejami z lat 1533—1546.

Zygmunt August mając na uwadze ważne usługi Mikołaja Radziejowskiego kasztelana gostyńskiego, a mianowicie żony tegoż, która była nauczycielką języka polskiego królowej Katarzyny i dla syna tychże, które król do chrztu trzymał, nadał im wieczyście w r. 1554 dobra Mszczonowa z okolicznymi wsiami, zastrzegając jednak sobie zwrot po wygaśnięciu potomstwa płci męskiej. Miasto było stolicą powiatu

w ziemi sochaczewskiej, a od 1660 r. — siedzibą starostwa niegrodowego.

Król Jan III potwierdzając w r. 1679 Michałowi Radziejowskiemu, ówczesnemu biskupowi warmińskiemu, posiadanie Mszczonowa prawem lennym, rozciągnął to dobrodziejstwo na 3-ch braci Prażmowskich, jego siostrzeńców.

Mszczonów z dawna było dobrze osiadłe i handlowe, liczyło kiedyś 800 domów, lecz kolejne pożary w latach 1696 i 1800 oraz masowe zarazy i wojny niszczyły miasto.

Po każdej jednak klęsce miasto się odbudowywało i wracało do zamożności, dzięki temu, że leżało na szlaku komunikacyjnym Warszawa—Częstochowa i było ośrodkiem handlowym dla dużego zaplecza rolniczego oraz stanowiło poważny ośrodek produkcji rzemieślniczej, głównie w branżach: szewskiej, krawieckiej, garncarskiej, zduńskiej, kowalsko-ślusarskiej i stolarskiej.

Wyroby rzemiosła mszczonowskiego rozchodziły się daleko przy okazji sławnych jarmarków nadanych miastu w 1776 r. przez króla Stanisława Augusta.

W r. 1860 Mszczonów liczył 3.469 mieszk., którzy utrzymywali się z rzemiosła, rolnictwa oraz handlu. Posiadał kościół, buźnicę, szkołę elementarną, aptekę, magistrat, szlachtuz, 3 wiatraki, cegielnię, destylarnię wódek, jatki i szereg sklepów. W 1862 r. olbrzymi pożar zniszczył prawie doszczętnie całe miasto. W 1897 r. — 5.124 a w 1910 r. — ok. 7.000 mieszk.

Przed I wojną światową na terenie miasta Mszczonowa wybudowana i uruchomiona zostaje fabryka zapalek. W latach międzywojennych Mszczonów rozwijał się, ilość domów mieszkalnych wzrasta do 412, liczba ludności wynosiła 5.600 mieszk.

II wojna światowa oraz okres okupacji powodują duże zniszczenia w mieście. Zostaje zburzonych przez bombardowania około 115 budynków, przede wszystkim w centrum miasta, doszczętnie została zniszczona siedziba władz miejskich, magistrat jeden z najświet-

niejszych budynków w mieście. Cała ludność żydowska, ok. 2.300 osób została wywieziona w 1941 r. do warszawskiego getta, skąd już nie wróciła. Ok. 220 osób ludności polskiej zginęło w czasie walk względnie zostało wywiezionych do obozów koncentracyjnych przez okupanta. W pierwszych dniach wojny giną rozstrzelani przez hitlerowców pod murem kościelnym burmistrz miasta Tański, dwóch księży oraz miejscowy lekarz Zarachowicz. W czasie działań wojennych zniszczeniu uległo 108 nieruchomości, samo miasto zniszczone zostaje w około 75%.

Po wojnie Mszczonów powoli dźwiga się ze zniszczeń wojennych, a budowa linii kolejowej Skierniewice—Łuków w 1954 r. umożliwia z korzystania z transportu towarowego, co z kolei wpływa na aktywizację gospodarczą miasta.

W latach 1961—65 zainwestowano w Mszczonowie 106 mln zł, jednak mimo tego istnieją rezerwy siły roboczej.

Linia kolejowa przechodząca po południowym skraju miasta, w której rejonie znajdują się duże ilości terenów niezabudowanych, co stwarza dogodne warunki na lokalizację w pobliżu dworca zakładów przemysłowych. Rezerwy wody PKP można by wykorzystać dla celów przemysłowych. Potrzeby miasta przede wszystkim koncentrują się na przeprowadzeniu kanalizacji i wodociągów. Obecnie istnieje 6 studni publicznych, które w minimalnym stopniu zapewniają wodę dla ludności, ścieki natomiast są odprowadzane do rzeki.

Wybitni mszczonowianie: Jan Maklakiewicz, Roman Sikorski, Mieczysława Łuczyńska.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 27 radnych, a w tym 5 kobiet.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Marian Skuza od 1959 r.

Sekretarz — Jerzy Bukowski od 1961 r.

NASIELSK



NASIELSK — miasto w pow. pułtuskim nad rzeką Nasielnią, przy linii kolejowej Warszawa—Gdańsk i Naselsk —Sierpc; 12,7 km². 5,4 tys. mieszk., w tym 5,5 tys. mężczyzn (1966).

Gród w Naselsku pochodzi prawdopodobnie z przełomu X i XI w.; pozostało po nim grodzisko nad rzeczką. W je-

go bliskości była położona osada targowa, której nazwa, urobiona zapewne od nazwy rzeczki Nosidlnej, brzmiała pierwotnie Nosidlsk. Naselsk wymieniony jest po raz pierwszy w tzw. falsyfikacie mogileńskim z 1065 r., później w dokumencie z 1155 r. W 1257 r. Siemowit I, książę mazowiecki, nadał trzecią część

Naselska klasztorowi czerwieńskiemu. W okresie tym Naselsk jako gród kasztelański, leżący na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych z Warszawy na północ i z Płońsk na wschód, pełnił funkcje obronne na północnym Mazowszu. W 1386 r. ks. Janusz I nadał pozostałe części Naselska rycerzowi Januszowi z Radzanowa i przeniósł równocześnie Naselsk z prawa polskiego na prawo miejskie chełmińskie. Naselsk znajdował się odtąd aż do 1867 r. w rękach prywatnych właścicieli.

W 1576 r. określony był jako oppidulum i zamieszkały przez ok. 200 mieszk., w tym 2 rzemieślników i 4 prasołów. Część Naselska należąca do klasztoru w Czerwinku nazywała się wsią kościelną (należał do niej również kościół parafialny), a siedziba właścicieli prywatnych mieściła się we wsi Chrcynno, w której znajdował się dwór i folwark (późniejsza ul. Folwarcz-

na). Nasielsk otrzymał przywileje (od Zygmunta I w 1532 r., Władysława IV w 1647 r. i Jana III w 1683 r.), zmieniając dni odbywania targów oraz dodając nowe targi lub jarmarki. Stanisław August Poniatowski w 1779 r. na prośbę mieszczan potwierdził wszystkie dotychczasowe prawa i przywileje dla Nasielska. W XVII w. miasto słabo się rozwijało, a po jeździe szwedzkim liczyło zaledwie 128 mieszk. Pewne ożywienie nastąpiło w II połowie XVIII w., co uwiódoczyło się m.in. we wzroście liczby mieszkańców, która w 1777 r. wynosiła 774, w 1797 r. — 942, a w 1810 r. — 2.197.

Wiek XIX był okresem dalszego rozwoju, szczególnie po otwarciu w 1877 r. linii kolejowej z Warszawy przez Nasielsk do Gdańska. Pożary w latach 1868, 1891, 1894, a także epidemia cholery nie zahamowały rozwoju Nasielska.

Po pożarach, które zniszczyły zabudowę centrum i 75% zabudowy rynku, stało się możliwe przeprowadzenie regulacji ulic. W XIX w. były w Nasielsku cechy sukienników, rzeźników, garncarzy, bednarzy, kowali i garbarzy. W mieście odbywało się 8 jarmar-

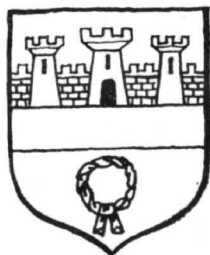
ków rocznie oraz 2 targi tygodniowe. Ludność trudniła się w dużym stopniu rolnictwem. Żydzi, którzy stanowili dwie trzecie ludności miasta, wystąpili w r. 1847 przeciwko właścicielom Nasielska z powodu monopolizacji wyrobu wódki. Dla uśmierzania buntu władze miejskie musiały się uciec do pomocy oddziałów wojskowych.

Nasielsk liczył w 1897 r. 4.693 mieszk. W okresie międzywojennym na uaktywnienie gospodarcze Nasielska wpłynęło uruchomienie w 1924 r. linii kolejowej do Sierpca. W 1937 r. miał tu miejsce strajk w fabryce guzików.

W czasie II wojny światowej zniszczeniu uległa ponad połowa zabudowy, a z 8000 mieszk. w 1939 r. pozostało w 1945 r. zaledwie 3.000. Całkowicie wymordowana została ludność żydowska.

W 1961 r. Nasielsk liczył 5073 mieszk., czynnych tu było 8 mniejszych zakładów przemysłowych i 128 warsztatów rzemieślniczych. Miasto ma wodociąg i kanalizację, są 2 szkoły podstawowe, liceum, najważniejsze instytucje socjalne i kulturalne.

NOWY DWÓR MAZOWIECKI



NOWY DWÓR MAZOWIECKI — miasto powiatowe nad rzeką Bug; 25,3 km², w tym 7,5 km² to wody Bugu i Wisły. 14,7 tys. mieszk., w tym 7,2 tys. mężczyzn (1966). 18-te co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego. Powiat: 889 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—65 na mieszkańców — 16.479 zł.

Zakłady pracy: 9 przemysłowych, 5 spółdzielczych oraz 250 warsztatów rzemieślniczych. Zatrudnionych w gospodarce społecznej 4.252 osoby, w tym w przemyśle 1.500.

Wartość produkcji globalnej przemysłu społecznego w 1966 r. 583 mln zł, zaś towarowej w cenach zbytu 832 mln zł, z czego 10% to produkcja eksportowa. Najważniejsze zakłady: Mazowieckie Zakłady Tłuszczowe, Nowodworskie Zakłady Przemysłu Terebowego, Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Kablobeton”.

W granicach miasta — 281 indywidualnych gospodarstw rolnych o przeciętnej wielkości 1,5 ha.

7 szkół, w tym 4 podstawowe. Liczba dzieci i młodzieży 4.110, w tym w szkołach podstawowych 2.990. 1 kino stałe (306 miejsc), 5 świetlic, 1 biblioteka z czytelnią. Najważniejsze zabytki to budowa fortyfikacyjna twierdzy Modlin.

Historia. Najważniejsze dokumenty dot. miasta sięgają XIII w. kiedy stolicą ziemi i archidiaconatu mazowieckiego był Czersk. Położony w korzystnym punkcie najważniejszych dróg wodnych i lądowych występuje po raz pierwszy jako gród książęcy w r. 1355 tj. za Kazimierza Wielkiego. Nowy Dwór leżący na szlaku komunikacyjnym spełniał więc rolę ośrodka targowego jak wiele innych podgrodzi.

W r. 1374 otrzymał od księcia Ziemowita III prawo miejskie chełmińskie. Tego roku książę darował miasto synom Tomisława z rodu Nałęczów, których potomkowie przybrali nazwisko Nowodworskich. Nowy Dwór stał się ośrodkiem handlu solą i zbożem oraz miejscem kontroli transportu wodnego, gdzie na komorze celnej pobierano opłaty za przewóz towarów Wisłą. Jednak większe powodzie hamowały rozwój.

Okres wojen szwedzkich przyniósł duże zniszczenie miasta. W r. 1656 nastąpiła tu wielka koncentracja wojsk szwedzkich i brandenburskich.

Zniszczony podczas tych wojen upadł jako miasto, ale jednak szybko się odbudował i już w r. 1690 potwierdzone zostały prawa miejskie. Powtórna lokację



Nowy Dwór Maz. Szpital Powiatowy

fol. J.F. Beerger

miasta przeprowadził bratanek króla Stanisława Poniatowskiego w 1732 r. Nowy Dwór w okresie tym liczył 81 domów i 587 mieszk.

Na przełomie XVIII i XIX w. nastąpił większy rozwój życia gospodarczego, powstały wówczas zakła-

dy produkujące sukno. Okres ten trwał krótko, ponieważ nastąpił czas wojen napoleońskich, długotrwałe oblężenie Modlina i związane z tym nowe zniszczenia Nowego Dworu. Zniszczenia te zostały jeszcze powiększone w okresie powstania listopadowego i styczniowego, gdyż główna koncentracja powstańców skupiła się w Modlinie Twierdzy.

Ożywienie gospodarcze w związku z uruchomieniem w 1876 r. kolei nadwiślańskiej. W 1881 r. — 5.268, a w 1897 — 7.252 miesz.

Ze względu na bliskość twierdzy zabroniono w Nowym Dworze budowy domów murowanych jak również zakładów przemysłowych, mimo dobrego położenia, tj. skrzyżowania dróg i rzek. Stąd też nie dziwnego, że Nowy Dwór nie osiągnął nigdy tej roli co inne miasteczka podwarszawskie, a jedynie spełniał

rolę niewielkiego ośrodka handlowego. Ludność w 1939 r. ok. 9,0 tys.

W czasie II wojny światowej Nowy Dwór włączony do Niemiec. Wielkie zniszczenia: ok. 70% stanu zabudowy oraz 70% ludności, szczególnie pochodzenia żydowskiego. Nowy Dwór Mazowiecki zaczął odgrywać poważniejszą rolę dopiero po utworzeniu miasta powiatowego w 1952 r. Odtąd następuje rozbudowa miasta. Centrum administracyjne powiatu oraz przemysł — nowym czynnikiem miastotwórczym.

Skład miejskiej Rady Narodowej: 40 radnych, w tym 9 kobiet.

Urządzący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Stanisław Ostaszewski od 1965 r.

Sekretarz — Tadeusz Kaczmarek od 1962 r.

OSTROŁĘKA



OSTROŁĘKA — miasto powiatowe nad rzeką Narew; 27,2 km², 18,2 tys. miesz., w tym 8,8 tys. mężczyzn (1966). 13-te co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego. Powiat: 1.668 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—1965 na mieszkańca — 25.077 zł.

Stolica regionu kurpiowskiego obejmującego powiaty:

Ostrów Maz., Maków Maz., Wyszaków i Przasnysz. Dynamicznie rozwijający się ośrodek przemysłu celulozowo-papierniczego, rolno-spożywczego i drzewnego. Ważny węzeł komunikacyjny kolejowy i drogowy, 2 dworce kolejowe, 1 autobusowy. Wartość produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego w 1966 r. 1.229 mln zł., natomiast towarowej (w cenach zbytu) 1.431 mln zł.

Zakłady pracy 7, spółdzielnie 4, wiele mniejszych zakładów oraz 132 warsztatów rzemieślniczych.

Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej 8.806 pracowników, w tym 2.609 kobiet. W przemyśle 3.603 osób co stanowi 41%. Najważniejsze zakłady przemysłowe to: Ostrołęckie Zakłady Celulozowo-Papiernicze, Zakład Mleczarski, Elektrociepłownia, Cegielnia, Tartak.

W mieście znajduje się 750 gospodarstw rolnych o przeciętnej wielkości 2 ha.

Istnieje 21 szkół (z czego 6 podstawowych), w których pobiera naukę 8.211 uczniów. W 1905 r. powstało Koło Polskiej Macierzy Szkolnej powołując Szkołę Zawodową a obecnie Technikum Elektryczne i Zasadniczą Szkołę Zawodową. Muzeum Ziemi Kurpiowskiej. Trzy Domy Kultury: Powiatowy Dom Kultury, Ostrołęckie Zakłady Celulozowo-Papiernicze oraz Dom Kultury ZZK „Kolejarz”. 4 kina — 1.300 miejsc.

Obiekty zabytkowe. Najważniejsze to: Klasztor OO Bernardynów, kościół parafialny oraz pomnik i forty gen. Bema.

Historia. Najstarszym śladem osadnictwa jest grodzisko zwane Starym Miastem, leżące naprzeciwko ujścia Omulwi do Narwi. W tym miejscu, na skrzyżowaniu dróg wodnych ze szlakiem handlowym biegnącym z Mazowsza do Prus powstała osada targowa.

Pierwsze historyczne wiadomości pochodzą z roku 1373 i wiążą się z nadaniem przez księcia Ziemowita III wójtostwa Światosławowi Romie. Wówczas Ostrołęka była prawdopodobnie już miastem lokowanym na prawie chełmińskim. Istnienie ośrodka targowego położonego na pograniczu lasów (Puszcza Kurpiowska) i terenów rolniczych w pewnym sensie potwierdza fakt, że patronem założonego w 1399 r. kościoła parafialnego jest św. Mikołaj, którego na ogół wiąże się z osadami targowymi.

W r. 1427 od księcia Janusza Starszego, Ostrołęka otrzymuje przywilej wyrażający swobodę i wolność miasta, jak również pozwolenie na założenie łaźni i postrzygalni sukna oraz prawo na 2 jarmarki w roku. Kupcy ostrołęccy w 1437 r. uzyskali zapewnienie wolności żeglugi na Narwi.

XV w. był okresem ożywienia życia gospodarczego. W tym czasie miasto otrzymało przywilej odbywania targów cotygodniowych, brało jednocześnie czynny udział w życiu gospodarczym ziem polskich, produkty leśne spławiano Narwią i Wisłą do Gdańska a stąd eksportowano do krajów Europy Zachodniej.

W XVI w. Ostrołęka otrzymała liczne przywileje, jak również utworzone zostało ostrołęckie starostwo niegrodowe. Dalszy rozwój gospodarczy Ostrołęka zawdzięcza włączeniu Mazowsza do Korony. Bardzo dużą rolę odgrywa w tym czasie rzeka Narew jako droga wodna. Staraniem miasta wybudowano most na niej.

Pomyślny rozwój Ostrołęki trwał do r. 1563, w którym pożar zniszczył doszczętnie prawie całe miasto. Mieszczanie uzyskali przywilej zwolnienia od czynszu na przeciąg 8 lat dla przyspieszenia odbudowy miasta.

W końcu XVI w. Ostrołęka jest siedzibą powiatu największego w ziemi Łomżyńskiej, a w ogóle 4-tego co do wielkości na Mazowszu. Mimo katastrofalnego zniszczenia w r. 1563 już na początku XVII w. Ostrołęka jest dużym skupiskiem ludności. Ośrodek szewski i piwowarsko-gorzelniczny oraz wytworów leśnych.

W okresie najazdu szwedzkiego Ostrołęka została prawie doszczętnie zniszczona. Liczba ludności z ok. 2.000 w r. 1553 spada do 400 w 1676 r. W r. 1666 miasto otrzymuje kościół i klasztor OO Bernardynów.

W I połowie XVIII w. miasto zniszczone zostało przez wojska szwedzkie a później rosyjskie. Dźwiga się jednak z upadku i w 1792 r. liczyło już 1480 miesz.

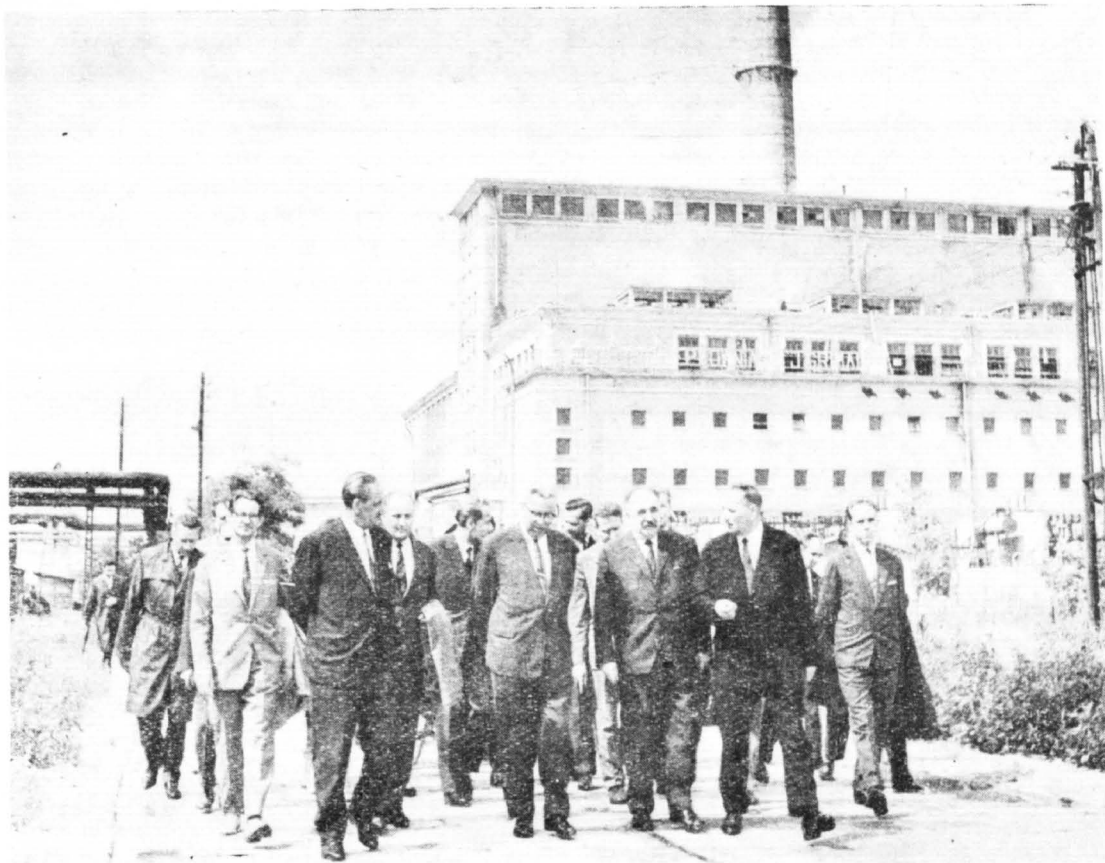
Ważną rolę odegrała Ostrołęka w okresie Powstania Kościuszkowskiego, co świadczy o dużym patriotyzmie jej mieszkańców.

Po III rozbiorze miasto włączono w skład Prus Wschodnich. W czasie przemarszu Wielkiej Armii Napoleona na Moskwę — nowe zniszczenia.

W utworzonym w 1815 r. Królestwie Polskim Ostrołęka jest w dalszym ciągu miastem powiatowym woj.

I wojna światowa i ewakuacja ludności dokonały ponownych zniszczeń miasta i okolic. W 1921 r. — 9.145 mieszk. Po wojnie miasto, dzięki zabiegom władz miejskich, intensywnie się rozbudowywało, ale od 1934 r. znowu przeżywało okres stagnacji. W 1939 r. ok. 15.000 mieszk.

Wybuch II wojny światowej i włączenie miasta do Rzeszy spowodował napływ sporej liczby ludności nie-



Ostrołęka — 12 VII 1966. Przewodniczący Rady Państwa PRL Edward Ochab z udziałem Ministra Bud. i Przem. Mat. Bud. Mariana Olewińskiego, Ministra Leśnictwa i Przem. Drzewnego Romana Gesinga, I Sekretarza WKW PZPR Mariana Jaworskiego, Przewodniczącego Prezydium WRN Józefa Pinkowskiego, Przewodniczącego Prezydium MRN Lucjana Bednarczuka oraz innych osób — przekazał oficjalnie kombinat papierniczo-celulozowy do eksploatacji.

plockiego. Władze miejskie dążyły do rozwoju Ostrołęki. Pracowały m. in. 2 zakłady płóciennicze, 2 farbiarnie, zakład wyrobów bursztynowych. Uprzemysłowienie miasta proponowane przez min. Druckiego-Lubeckiego (założenie fabryki tkanin lnianych i bawełnianych) z powodu powstania 1831 r. zostało zahamowane.

W 1831 r. pod Ostrołęką stoczono największą bitwę powstania listopadowego. Wyróżniła się w niej 4-ta bateria artylerii dowodzona przez pułkownika Józefa Bema oraz czwartacy gen. Bogusławskiego.

Pod koniec XIX w. w mieście ulokowano sporą liczbę wojska w związku z przygotowaniami do wojny oraz nadgranicznym położeniem Ostrołęki. Budowa linii kolejowej 1894 r. oraz umocnień obronnych spowodowała przyrost ludności. W r. 1897 miasto liczyło już 12.947 mieszk. Rozwijał się przemysł bursztyniarski, którego wyroby znane były na rynkach zagranicznych.

mieckiej. Rozstrzelano 500 mieszkańców, ludność żydowską wywieziono do obozów zagłady, Polaków przesiedlano. Wyzwolenie we wrześniu 1944 r. Utrzymujący się przez 5 miesięcy front na Narwi spowodował kolejne zniszczenia w mieście.

W Polsce Ludowej od 1946 r. rozpoczęto odbudowę i nastąpił rozwój miasta. Zbudowano Elektrociepłownię, Fabrykę Celulozy i Papieru oraz inne mniejsze zakłady, domy mieszkalne, urządzenia wodno-kanalizacyjne itd. Te inwestycje spowodowały ożywienie życia gospodarczego i kulturalnego oraz perspektywę dalszego rozwoju.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 45 radnych, w tym 13 kobiet.

Urządzący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Lucjan Bednarczuk od 1965 r.,
Z-ca Przewodniczącego — Tadeusz Pieszczochowicz od 1966 r.,

Sekretarz — Kazimierz Kaczyński od 1966 r.

OSTRÓW MAZOWIECKA



OSTRÓW MAZOWIECKA — miasto powiatowe przy linii kolejowej Ostrołęka—Małkinia; 37,5 km². 14,0 tys. mieszk., w tym 6,6 tys. mężczyzn (1966). 23-cie co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego. Powiat: 1.211 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—1965 na mieszkańca — 7.900 zł. Zakłady pracy: liczba zakła-

dów 48, w tym 8 przemysłowych i spółdzielczych oraz 161 warsztatów rzemieślniczych. Wartość produkcji towarowej w 1966 r. — 161,5 mln zł, liczba osób zatrudnionych w gospodarce społecznej poza rolnictwem — 4.555 osób, w tym w przemyśle i rzemiośle 1.396, w handlu 2.010, w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej — 90.

Najważniejsze zakłady: Warszawskie Zakłady Radiowe ZW-1, Nasycalnia Kolejowa, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych, Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni, Miejski Handel Detaliczny, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, Miejskie Zakłady Przemysłowe. Największe przedsiębiorstwo budowlane — Ostrowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa.

Rozwój przemysłu kluczowego datuje się od 1962 r. W 1966 r. rozpoczęto budowę fabryki części zamienianych maszyn budowlanych. Zakończenie budowy w 1969 r. przy zatrudnieniu ok. 1000 prac.

W granicach miasta — 1528 indywidualnych gospodarstw rolnych o ogólnej powierzchni upraw 29,8 km², na jedno gospodarstwo średnio przypada 1,23 ha.

Oświata i kultura. 8 szkół z liczbą 4.300 uczniów, w tym 4 szkoły średnie. Najstarsza szkoła w Ostrowie — Liceum Ogólnokształcące od 1914 r. 1 kino (208 miejsc).

Historia. Pierwsze wzmianki pochodzą z 1410 r. Wieś książęca leżąca na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych wiodących przez puszcę Białą nazywała się wówczas Ostrowia. W 1434 r. otrzymała prawa miejskie i już w XV w. była stolicą ziemi nurskiej. Miasto było ważnym ośrodkiem handlowo-rzemieślniczym Wschodniego Mazowsza. W 1514 r. księżna Anna Mazowiecka nadała miastu prawo odbywania 4 jarmarków rocznie i targu tygodniowego. W 1561 r. w mieście pracowało 200 rzemieślników, było 447 domów, ponad 2.500 mieszk. Pomyślny rozwój ekonomiczny sprawił, że uchwałą sejmową z 1633 r. wyznaczono Ostrowie jako miejsce popisów wojennych szlachty ziemi nurskiej.

Wojny szwedzkie doszczętnie zrujnowały miasto, spalenie domów, wyludnienie. Następstwem tego było nieuprawianie łąnów i upadek warsztatów rzemieślniczych. W 1676 r. liczba ludności nie przekraczała 500. Dzięki pomocy królów polskich, a głównie Michała Korybuta, Jana III i Stanisława Augusta, miasto za-

częło, choć powoli, dźwigać się z ruiny. W 1775 r. przeniesiono doń z Nura, Sądy Ziemskie Nurskie.

Znaczniejsze ożywienie gospodarcze następuje w Ostrowie dopiero w 2 połowie XIX w. W 1867 r. miasto wyznaczono na siedzibę powiatu. Wśród powstałych 200 zakładów na uwagę zasługują: browar, fabryka wyrobów tytoniowych, destylarnia, fabryka wody kolońskiej oraz 14 wiatraków. Na plantacji morwowej A. Boguckiego prowadzono okazałą hodowlę jedwabników. Istotny wpływ na ożywienie ekonomiczne miasta miały nowowytbudowane linie kolejowe: warszawsko—białostocka (1862) i małkińsko—ostrołęcka (1893). W 1908 r. — 12.600 mieszk., w 1921 — 13.429.

Piękną kartę w dziejach Ostrowi stanowi udział jej mieszkańców w walkach narodowo-wyzwoleńczych. M. in. w 1794 r. ogłoszono tu przystąpienie do Powstania Kościuszkowskiego ludności ziemi nurskiej, różańskiej i łomżyńskiej oraz utworzono deputację komisyjno-porządkową Ziemi Nurskiej. 1 lutego 1863 r. utworzono w mieście ostrowską partię powstańczą. W 1905—1907 r. organizowano liczne manifestacje patriotyczne. W 1918 r. ostrowiaczy brali udział w rozbrajaniu Niemców.

W okresie międzywojennym miasto otrzymało w 1926 r. nazwę Ostrow Mazowiecka i rozwijało się szybko do 1933 r.

Wybudowano ratusz, bank ludowy, gimnazjum, elektrownię, łaźnię i inne budowle. Pomyślnie rozwijały się także zakłady o charakterze usługowo-rolniczym (młyny motorowe, kaszarnie, gremplarnie) i drobne zakłady rękodzielnicze. Od kryzysu miasto zaczęło popadać w dług, co utrudniało realizację planu dalszej jego rozbudowy. W 1939 r. miasto liczyło 18.528 mieszk., w tym ok. 10.000 Żydów.

Tragicznie zapisał się w dziejach Ostrowi wrzesień 1939 r. 8 września wkroczyły do miasta wojska hitlerowskie. 11 listopada hitlerowcy wymordowali ok. 600 Żydów, a później pozostałych likwidując w obozach zagłady. W pobliskich lasach rozstrzelano ponad 650 ludzi. Mimo terroru Ostrow była ważnym punktem ruchu oporu. Szczególną aktywność przejawiała tu Armia Krajowa.

Spod okupacji hitlerowskiej miasto wyzwoliła 28 sierpnia 1944 r. 48 Armia I Frontu Białoruskiego. W czasie okupacji i działań wojennych Ostrow została zniszczona w 60%. Po wyzwoleniu w mieście przebywało zaledwie 9.400 mieszk.

Herbem miasta jest o s t r o w a nawiązująca do tradycji ostrowskich bartników.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 40 radnych, w tym 9 kobiet.

Urządzący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Antoni Maksymilian Świderek od 1964 r.,

Sekretarz — Józefa Karwowska od 1964 r.

OTWOCK



OTWOCK — powiat miejski, w pobliżu ujścia Świdra do Wisły; 46,4 km², 38,3 tys. mieszcz., w tym 17,7 tys. mężczyzn (1966). 3-cie co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego. Siedziba władz pow. otwockiego (638 km²). Nakłady inwestycyjne na mieszkanca w latach 1961—65: w mieście — 13.177 zł, w powiecie — 7.410 złotych.

Miasto z uwagi na charakter klimatyczny nie posiada przemysłu kluczowego — uciążliwego dla tego rodzaju działalności. Przemysł otwocki reprezentują drobne zakłady terenowe i spółdzielcze pracujące w warunkach dopuszczalnych dla naszego miasta.

Wartość produkcji globalnej w pionie społecznym w 1966 r. 172,9 mln zł, zaś produkcji towarowej w cenach zbytu 238,1 mln zł. Zakłady pracy: 41 przedsiębiorstw, w tym: 1 naukowo-badawczy, 2 przemysłu terenowego, 8 przemysłu spółdzielczego i wiele mniejszych oraz 253 warsztatów rzemieślniczych.

Zatrudnienie (bez uczniów) w gospodarce społecznej 10.798 osób — w tym 5.541 kobiet. Zatrudnienie w samym przemyśle: 987 osób (w tym: kobiet 452), tj. 9,1% pracujących ogółem. Charakterystyczne cechy układu zatrudnienia w mieście to: zatrudnienie w ochronie zdrowia — 3.468 osób (2.680 kobiet), tj. 32,1% ogółu zatrudnionych, a zatrudnienie w oświacie, nauce i kulturze — 2.672 osób (1.047 kobiet), co stanowi 24,7% ogółu zatrudnionych.

Najważniejsze zakłady przemysłowe to: Warszawskie Wojewódzkie Zakłady Skórzane Przemysłu Terenowego, Zakłady Młynarskie w Otwocku, Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3, Zakłady spółdzielcze: CePeLiA, „Świdry Wielkie”, zakłady piekarskie i masarskie PSS „Tęcza”, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Spółdzielnia Pracy im. St. Okrzei — skórzano-obuwnicza, „Cerin” — produkcji mat. budowlanych i budowlano-remontowa, im. „Knińskiego” — dziewiarska, „Rogożyna” — wyrobów wikliniarskich i „Anielewicz” — wielobranżowa.

Zakłady służby zdrowia: szpital miejski, szpital specjalny pw-gruźliczy im. L. Waryńskiego, Centralne Sanatorium Wojskowe, sanatorium MSW, sanatorium dla dorosłych im. F. Dzierżyńskiego z chirurgią gruźlicy płuc, sanatorium kostno-stawowe im. Janka Krasickiego (jedno z nielicznych w Europie), sanatorium dziecięce im. J. Marchlewskiego, sanatorium młodzieżowe im. Stefana Okrzei, sanatorium rehabilitacyjne im. H. Sawickiej jedyne w Polsce, oparte o naukowe badania nad przyuczaniem zawodu po przebytych procesach gruźliczych oraz sanatorium ogólne dla dorosłych im. M. Buczka.

Zakłady naukowe i naukowo-badawcze: Na terenie dzielnicy Świerk pracuje Instytut Badań Jądrowych (placówka naukowo-badawcza).

Oświata: istnieje 10 szkół stopnia podstawowego, 2 szkoły podstawowe specjalne, 1 szkoła zawodowa rzemiosł artystycznych, 3 licea ogólnokształcące dzien-

ne, wieczorowe i pielęgniarstwa, 2 technika dzienne: Ekonomiczne i Nukleoniczne oraz zaoczne Technikum Ekonomiczne. Poza tym na terenie zamkniętym (sanatoryjnych) działa 7 szkół podstawowych dla dzieci przebywających w sanatoriach.

Rolnictwo. Na terenach Otwocka leżą 4 wsie: Jabłonna, Mładz, Świerk i Wólka Mładzka stanowiące jego dzielnice. Miasto posiada 950 indywidualnych gospodarstw rolnych o przeciętnej wielkości 1,91 ha.

Węzeł drogowy. 3 dworce kolejowe, 1 baza PKS, dwie szosy państwowe: Nadwiślańska i Lubelska oraz szosa lokalna łącząca w/w szosy państwowe.

Kultura. 1 Dom Kultury wraz z teatrem amatorskim im. Stefana Jaracza działającym od 1945 r. (300 miejsc), 2 kina: 1 państwowe o 2 salach widowiskowych (384 miejsc) i 1 przysanatoryjne (250 miejsc), 1 biblioteka miejska i 5 filii bibliotecznych w różnych dzielnicach miasta. Otwock nie posiadaabytków uznanych za historyczne. Charakterystyczne obiekty miasta wybudowane w okresie międzywojennym to Ratusz i Dom Uzdrowski w parku miejskim (obecnie siedziba Liceum Ogólnokształcącego).

Rzut historyczny. Pierwsza źródłowa wzmianka o Otwocku datuje się z 1407 r. Hipotetycznie nazwa Otwock wywodzi się od rdzenia „choja” czyli choinka, pierwotnie pisanego „chwoja”-„chwójka” występująca w najwcześniejszych dokumentach (XV w.) pisownia „Otchwoczsko” została zmieniona po następujących po sobie ewolucjach językowych na nazwę „Otwock” (wg Al. Brücknera).

Wiek XV—XIX nie kształtują specjalnie oblicza osady Otwock, który przechodzi kolejno zmiany w ramach wielkich włości możnowładców Mazowsza.

Rok 1877 — budowa nadwiślańskiej linii kolejowej biegnącej przez Mławę, Warszawę, Otwock, Lublin i Chełm przyczynia się do rozwoju osadnictwa na terenie dzisiejszego Otwocka. Pierwszym osadnikiem był znany rysownik i drzeworytnik — Michał Elwiro Andriolli, który zasłynął głównie jako ilustrator arcydzieł literatury polskiej. On też zapoczątkował budowę kolonii letniskowej (14 domków) na piaszczystej wydmie nad Świdrem dla mieszkańców Warszawy.

W 1900 r. w Otwocku odbył się zjazd na którym nastąpiło zjednoczenie Polskiej Socjal-Demokracji z Socjal-Demokacją Litewską tworząc odąd jedną partię — SDKPiL. Działalność rewolucyjna sił postępowych w okresie lat 1905—1907 uwieńczona została udanym zamachem na gen. Andrzeja Margrafskiego, szefa żandarmerii w Królestwie Polskim, który mieszkał w Otwocku.

W 1911 r. rozpoczyna swoją działalność „Towarzystwo Przyjaciół Otwocka” organizatorem którego był dr Antoni Michałowski.

W 1916 r. Otwock otrzymał prawa miejskie. W 1921 r. — 8.560 mieszkańców. W okresie międzywojennym organ samorządu miejskiego — Rada Miejska i Magistrat — obie instancje obierane co 3 lata. Działalność administracyjna władz miejskich w Otwocku trwała do 17 IX 1939 r.

Okupacja. Wojna przyniosła miastu duże zniszczenia. W okresie tym następuje całkowita pauperyzacja życia gospodarczego z równoczesnym zahamowaniem

funkcji uzdrowiskowych miasta, kilkaset budynków szczególnie pożydowskich zostaje zdewastowanych i rozebranych. Utworzono dwa getta żydowskie, z których w 1943 r. wysłano ludność do obozów zagłady, głównie do Treblinki. Otwock w okresie okupacji utracił 36% ludności (1939 — 19.200; 1945 — 12.500).

Lata Polski Ludowej: 29 VII 1944 r. Wojska Radzieckie i Polskie wyzwalały miasto. — 6 VIII 1944 r. —



Otwock. Pawilony handlowe na Placu XX-lecia.

fol. T. Hermanczyk

pierwsza Miejska Rada Narodowa. Lata 1946—1948 odbudowa sanatoriów i zakładów leczniczych w Otwocku. 1952 r. Utworzenie z części pow. Warszawskiego pow. Miejsko-Uzdrowiskowego Otwock.

1957 r. Rozpoczęcie działalności naukowo-badawczej przez Instytut Badań Jądrowych w Świerku.

1958 r. Wydzielenie Otwocka z terenu powiatu

i nadanie mu praw miasta — powiatu. W okresie 10-lecia (1956—1965) ogólne wydatki na rozwój miasta przekroczyły 700 mln zł. W tych latach najważniejsze osiągnięcia inwestycyjne: budowa ogółem 3.669. izb mieszkalnych, ponad 6,5 km dróg o nowoczesnej nawierzchni i 10 km chodników ulicznych, nowoczesnej oczyszczalni ścieków, 4 szkół podstawowych, Szpitala Miejskiego, sanatorium kostno-stawowego J. Krasińskiego na 680 łóżek, miejskiego Stadionu Sportowego (6500 miejsc), przebudowa śródmieścia Otwocka kształtując na jego terenie plac XX-lecia.

Wybudowano kilka osiedli mieszkaniowych jak: Śródmieście, Rynek, Krucza I i II, Kmicica i Andriollego oraz centrum handlowego na placu XX-lecia, z domami towarowymi MHD i PSS — i wiele innych.

Wybitni otwocczanie i mieszkańcy Otwocka: Michał Elwiro Andriolli — artysta grafik (rok 1878), dr Michał Gajzler i dr Stanisław Cybulski — współodkrywczy właściwości klimatycznych Otwocka (r. 1892), dr Antoni Michałowski — założyciel Towarzystwa Przyjaciół Otwocka (r. 1911).

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 50 radnych, w tym 11 kobiet.

Urządzący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Henryk Gniewkowski od 1960 r.,

Z-ca Przewodniczącego — Zdzisław Lasocki od 1965 r.,

Sekretarz — Henryk Kupisiak od 1962 r.

OŻARÓW MAZOWIECKI

OŻARÓW MAZOWIECKI — miasto w pow. pruszkowskim, przy szosie Warszawa—Sochaczew; 10,2 km². 5,9 tys. mieszk., w tym 2,8 tys. mężczyzn (1966).

Istniejąca od początku XV w. wieś książęca Ożarów lub Pożarów, po 1526 r. — królewska, liczyła w II połowie XVI w. mniej niż 200 mieszk. W 1821 r. miała 32 domy i 257 mieszk. Zaczęła się rozwijać od 1901 r., kiedy na terenie sąsiedniej wsi Franciszków powstała huta szkła „Ożarów”. W okresie międzywojennym zatrudniała ona 450 pracowników. W latach 1927 i 1931 Ożarów-Franciszków objęty był falą strajków. W 1939 r. liczył 1700 mieszk., w 1945 r. — 2.750.

Po wojnie Ożarów stał się poważnym ośrodkiem przemysłowym. Prócz huty szkła czynna jest tu fa-

bryka kabli oraz zakłady meblarskie. W r. 1957 Ożarów uzyskał prawa osiedla.

W 1961 r. liczył 5.752 mieszk. Osiedle miało w tymże roku ok. 100 warsztatów rzemieślniczych, najważniejsze placówki socjalne i 2 szkoły podstawowe. Niedaleko Ożarowa poległ w walce z Niemcami w 1939 r. Marian Buczek, pochowany w pobliskim Ołtarzewie.

W Ożarowie podpisana została 1944 r. kapitulacja Warszawy po upadku powstania. Zabytkiem Ożarowa jest, otoczony parkiem, klasycystyczny dwór z I połowy XIX w.

Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 XII 1966 r. (Dz. Ustaw 52/66, poz. 318) z dniem 1 I 1967 Ożarów-Franciszków został zaliczony do miast, nazwę miasta ustalono jako Ożarów Mazowiecki.

PIASECZNO



PIASECZNO — miasto powiatowe nad rzeką Jeziorną; 15,6 km². 18,3 tys. mieszk., w tym 8,7 tys. mężczyzn (1966). 12-te co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego. Powiat: 542 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—65 na mieszkańca — 17.260 zł. Graniczy z Warszawą i należy do Warszawskiego Zespołu Miejskiego.

Miasto przemysłowo-handlowe. Od roku 1958 dominuje przemysł elektroniczny. Duże nowoczesne Za-

łady Lamp Oscyloskopowych i Doświadczalne Zakłady Lampowe, znajdują się w ciągłej rozbudowie. Ponadto występuje przemysł spożywczy i metalowy. Zachodnia część miasta — Zalesie, jest atrakcyjnym podwarszawskim lotniskiem.

Do ciekawych zabytków należą: kościół późnogotycki z barokowym wnętrzem, ratusz klasycystyczny oraz domek księcia Józefa Poniatowskiego. W mieście istnieje Oddział PTTK z Biurem Obsługi Ruchu Turystycznego.

Prawa miejskie Piaseczno otrzymało w r. 1429 z rąk księcia mazowieckiego Janusza, zwanego Starym, które rezydował wówczas w twierdzy Czerskiej. Wraz z prawami miasta otrzymało Piaseczno swoje

godło — znak piastowskiej godności, przedstawiające barana z rogami do kozła podobnymi, w czerwonym polu na tarczy, kroczącego po zielonej murawie. Powodem tego awansu było prawdopodobnie to, że Piaseczno, jako jedyne wówczas większe osiedle wśród lasów, położone na szlakach wiodących z Warszawy i Wilanowa, do miasta stołecznego tej dzielnicy Mazowska-Czerska, stanowiło ważny punkt w podróży, którą sam książę często odbywał.

Piaseczno, znajdujące się pod murami Warszawy, od początku dziejów swoich, dzieliło jej dolę i niedolę.

W 1777 r. zatrzymał się w Piasecznie poseł turecki Numa-bej, na którego cześć na ratuszu umieszczono półksiężyc. Istnieje on do dnia dzisiejszego stanowiąc oryginalną ozdobę siedziby władz miejskich.

Miasto zawsze z honorem spełniało swe obowiązki wobec Ojczyzny nie szczędząc krwi w okresie wojen i powstań narodowych. Toteż w 1869 r. ukazem carskim pozbawiono je godności praw miejskich za jego „ciężkie winy” popełnione w powstaniu.

Prawa miejskie zostały przywrócone Piasecznu w 1916 r., a więc po 47 latach, przez okupacyjne władze niemieckie, chcące pozyskać ludność.

Mieszkańcy miasta zajmowali się od zarania dziejów rzemiosłem, handlem i rolnictwem. Przemysłu fabrycznego nigdy miasto nie posiadało. Najstarszymi rzemieślnikami byli garncarze. Natomiast pierwszymi zorganizowanymi w cechu byli szewcy, którym prawa cechowe nadał książę mazowiecki Stanisław, w początkach XVI w.

Poważny wpływ na rozwój miasta miało przeprowadzenie linii kolejowych. W latach 90-tych ubiegłego stulecia wybudowano kolejkę wąskotorową Warszawa—Wilanów—Piaseczno a następnie do góry Kal-

warii i Grójca. W tym okresie ludność miasta zaczęła szybko wzrastać (w 1900 r. wynosiła 3.250 osób). Po zniszczeniach w okresie 1-szej wojny światowej mimo inicjatywy i troski mieszkańców o rozwój miasta Piaseczno nie mogło osiągnąć większego znaczenia. Nie wielkie ożywienie nastąpiło po wybudowaniu w r. 1934 kolei normalnotorowej Warszawa—Radom, jednak całkowity brak przemysłu, szkół średnich oraz placówek socjalno-kulturalnych, utrzymywał Piaseczno w randze prowincjonalnego miasteczka.

Po latach niewoli hitlerowskiej miasto ledwie mogło się o własnych siłach utrzymać. Dopiero dekrety władzy ludowej przyczyniły się do całkowitej zmiany oblicza, tego piastowskiego grodu.

W 1952 r. utworzony zostaje powiat piaseczyński, miasto staje się siedzibą władz i instytucji powiatowych. Do Piaseczna przyłączone zostają nowe tereny a wreszcie powstaje to, co jest najbardziej potrzebne do rozwoju każdego miasta — fabryki.

Tak zaczęła się nowa era Piaseczna. Wiele się w nim zmieniło. Liczba w 1938 r. niewiele ponad 5 tys. mieszk. miasteczko, stało się dziś miastem prawie dwudziestotysięcznym. Obecnie jest 5 szkół podstawowych (4 nowe), 2 Licea Ogólnokształcące i 2 Technika Zawodowe (w tym 2 nowe). Przybyły piękne nowe sklepy, biblioteka, wybudowany został wydociąg, w budowie znajduje się kanalizacja i oczyszczalnia ścieków.

W wyniku intensywnego rozwoju, miasto posiada jednak duże braki w zakresie urządzeń komunalnych oraz socjalno-kulturalnych.

Wizja przyszłości Piaseczna to jego dalsza rozbudowa w kierunku Warszawy i w rezultacie połączenie funkcjonalne ze Stolicą w jeden wielki zespół miejski.

PIASTÓW

PIASTÓW — miasto w pow. pruszkowskim, przy linii kolejowej Warszawa—Koluszki; 6,36 km², 15,4 tys. mieszk., w tym 7,3 tys. mężczyzn (1966). 16-te co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego.

Zakłady pracy: 6 przedsiębiorstw, w tym: 3 przemysłowe, 1 spółdzielnia, kilka mniejszych zakładów oraz 149 warsztatów rzemieślniczych. Zatrudnienie w gospodarce społecznej (bez uczniów) 3.744 pracowników, w samym przemyśle 2.865 osób.

Najważniejsze zakłady przemysłowe: Zakłady Przemysłu Gumowego „Piastów” i Zakłady Akumulatorowe „Piastów”. W granicach miasta 86 indywidualnych gospodarstw chłopskich o przeciętnej powierzchni 2,3 ha.

Piastów jest ważnym ośrodkiem kulturalnym i szkolnym — 11 szkół z 3.910 uczniami. Największa to Technikum Chemiczne wraz z zespołem innych szkół (Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Państwowa Szkoła Techniczna (po maturze lic. ogóln.). Inne szkoły: Zasadnicza Szkoła Przyzakładowa ZPG w Piastowie, Zasadnicza Szkoła Przyzakładowa Zakładów Farmaceutycznych „Polfa” w Grodzisku Maz., oraz Liceum Ogólnokształcące, Zasadnicza Szkoła Zawodowa (do-kształcająca) i cztery szkoły podstawowe.

W Piastowie znajduje się także Powiatowy Dom Kultury i Powiatowa Biblioteka Publiczna.

Zabytków w samym mieście nie ma. W parku koło stacji kolejowej znajduje się duży głaz narzutowy przyniesiony przez lodowiec.

Historia. Piastów (dawna nazwa Utrata) jest miejscowością młodą. Do r. 1863 była to posiadłość kościelna, zamieszkała przez chłopów. Za pomoc dla powstania styczniowego zabrano kościołowi majątek i oddano carskiemu generałowi, znanemu rusyfikatrowi społeczeństwa polskiego Soninowi.

Gleby, na których rozbudował się dzisiejszy Piastów, to tereny podmokłe, na nich powstawały torfowiska i czarnoziemy bagienne, miejscami występują piaski i ruda darniowa, nadające glebie czerwone zabarwienie.

Od r. 1890 zaczęto budować osadę kolejarzy pracujących na linii warszawsko-wiedeńskiej. Są to tzw. „czerwoniaki”. Do r. 1914 powstały małe dzielnice Utraty o nazwach hipotecznych: Utrata A, B, C i D. Do 1911 r. Utrata nie miała własnej szkoły, ani urzędów i należała do sąsiednich gmin, m. in. do Pruszkowa i Ożarowa.

W r. 1911 powstała pierwsza szkoła prywatna dla dzieci z „czerwoniaków”. Mieszkańców w r. 1914 było 1.500. W r. 1918 szkoła prywatna została upaństwowiona i umieszczona w obecnym budynku szkoły Nr 1.

Po odzyskaniu niepodległości w r. 1918, powstało Towarzystwo Przyjaciół Utraty, które miało inicjować czyny społeczne na rzecz osiedla. M. in. z inicjatywy T-wa ogłoszono w r. 1925 konkurs na nazwę osiedla. Ze zgłoszonych nazw: Różanów, Złotów, Piastów — wybrano tę ostatnią.

Po I wojnie światowej Piastów rozwijał się po stronie północnej, gdzie był dość silny ruch budowlany, chociaż nie brakło zwykłych budek i chałup. Ludność w większości pracowała w Warszawie. Miasto nie miało ludności żydowskiej, nie sprzedawano im działek od r. 1914. Od r. 1925 Piastów miał już pełną 7-klasową szkołę podstawową, w r. 1932 wybudowano nowy obecny budynek szkoły Nr 2.

W r. 1925 założono Ochotniczą Straż Pożarną, ma ona sporo zasług dla osiedla w pracach porządkowych, zbiorów pieniężnych, w teatrze amatorskim, odczytach i inicjowaniu prac społecznych. Inną zasłużoną dla Piastowa organizacją była drużyna harcerska pod nazwą Drużyna Utracka istniejąca od r. 1922.

W r. 1926 zaczęto budować na miejscu kaplicy kościół, który istnieje do dziś.

W r. 1924 osiadł na stałe w Piastowie emigrant ze Związku Radzieckiego Miller i w 1925 r. zaczął budować fabrykę akumulatorów, w której produkowano skrzynki do akumulatorów i wyroby z asfaltu.

W latach 1927 i 1937 były tu pierwsze strajki robotników, domagających się lepszych warunków higieny pracy i płacy.

W 1939 r. Piastów już liczył prawie 9 tys. miesz. Było tu dużo inteligencji, pracującej przeważnie w Warszawie.

W czasie okupacji hitlerowskiej — już we wrześniu

1939 r. Niemcy rozstrzelali 11 mieszkańców w Konotopie. Na terenie Piastowa działała partyzantka AK. Mieszkaniec osiedla Zbyszek Gęsicki był uczestnikiem zamachu na Kutschere w Warszawie. Jego pamięć uczczono nazwaniem jednej z ulic jego imieniem.

Wyzwolenie Piastowa nastąpiło 17 I 1945 r. Po II wojnie światowej zaczął szybko powiększać ilość mieszkańców i stał się typowym miastem-hotelem wielkiej Warszawy. Rozbudował się i dalej rozbudowuje się przemysł, powstały dwa wielkie zakłady chemiczne, zwane tu popularnie ZPG „Piastów” i „Akumulatory”.

Z tajnych kompletów z czasów okupacji powstało w r. 1945 Liceum Ogólnokształcące, w r. 1948 Dom Kultury, Dom Harcerza, obecnie Młodzieżowy Dom Kultury). W r. 1948 powstało także Technikum Gumowe (dziś Technikum Chemiczne), największa szkoła Piastowa. W następnych latach po r. 1950, zbudowano nowy budynek szkoły podstawowej Nr 3, w budowie jest budynek szkoły podstawowej Nr 4, zbudowano przedszkola, a w południowej części Piastowa od kilku lat rośnie nowoczesna dzielnica mieszkaniowa Piastowa.

W 1964 r. 22 lipca odsłonięto w Piastowie w parku miejskim obelisk-pomnik upamiętniający czasy walki z okupantem i o władzę ludową.

Wybitni Piastowianie m. in.: Ryszard Strzelecki, członek Biura Politycznego KC PZPR, poseł ziemi płockiej na Sejm oraz Włodzimierz Sokorski, prezes Komitetu do spraw Radia i Telewizji.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 40 radnych, w tym: 12 kobiet.

Przewodniczący Prezydium — Henryk Lipiński od 1965 r.

PŁOCK



PŁOCK — powiat miejski; 51,9 km², w tym 5,8 km² — to Wisła. 58,0 tys. miesz. (w tym 28,0 tys. mężczyzn) oraz 7,1 tys. osób zameldowanych czasowo (1966). Największe miasto woj. warszawskiego. Siedziba władz pow. płockiego (1.335 km²). Nakłady inwestycyjne na mieszkańców w latach 1961—65: w mieście — 151.317 zł (najwyższe w kraju), w powiecie — 31.607 zł.

Siedziba okręgu przemysłowego nr XIII, obejmującego m. Płock oraz powiaty płocki i gostyński.

Dynamicznie rozwijający się ośrodek przemysłu chemicznego, rolno-spożywczego, metalowego i drzewnego.

Zakłady pracy: 37 przedsiębiorstw (w tym 15 przemysłowych), 14 spółdzielni, wiele mniejszych zakładów oraz 279 warsztatów rzemieślniczych. Zatrudnienie (bez uczniów) w gospodarce społecznej: 29.594 pracowników, w tym 8.839 kobiet; w samym przemyśle: 11.935 osób, tj. 46% pracujących.

Wartość produkcji globalnej przemysłu społecznego (1966) — 5,566 mln zł, zaś towarowej — w cenach zbytu — 6.912 mln zł, z czego 13,5% to produkcja eksportowa.

Najważniejsze zakłady przemysłowe: Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne — stanowiące zespół fabryk chemicznych, Fabryka Maszyn Żniwnych, Płockie Zakłady Mięsne, Płocka Stocznia Rzemna, Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie, Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego; Zakład Mleczarski, Zakłady Stolarki Budowlanej. Największe przedsiębiorstwa budowlane i montażowe: Petrobudowa, Mostostal, Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych, Płockie Przedsiębiorstwo Budowlane.

W granicach miasta — 1.464 indywidualnych gospodarstw rolnych o przeciętnej wielkości 1,69 ha.

Unikalnie położony ogród zoologiczny o pow. 8 ha.

Węzeł drogowy — 4 dworce: dwa kolejowe, rzeczny na Wiśle i autobusowy PKS.

3 hotele: Petropol-Orbis, PTTK i Miejski.

Ośrodek oświaty i kultury. 66 szkół z 21,0 tys. uczących się. Najstarsza w Polsce szkoła średnia — obecne Liceum Ogólnokształcące im. marsz. Stanisława Małachowskiego — której początki około 1180.

Towarzystwo Naukowe Płockie 1820 wraz z największą w woj. warszawskim biblioteką im. Zielińskich (120.000 woluminów) ze zbiorami cennych druków i dokumentów.

2 muzea: Mazowieckie i Diecezjalne. 2 archiwa: Państwowe i Diecezjalne.

3 domy kultury: Płocki Dom Kultury, Dom Kultury Dzieci i Młodzieży oraz Dom Kultury Budowniczych Kombinatoru.

6 kin — 2.397 miejsc. Klub Międzynarodowej Prasy i Książki.

144 obiekty zabytkowe, w tym 24 — I-szej i II-ej grupy. Spośród nich najważniejsze: pomnik kultury tysiąclecia — gotycki zamek piastowski z XIV w. z relikwiami architektury preromańskiej i romańskiej z X i XI w.; romańska bazylika katedralna z XII w.; d. kolegiata św. Michała z XIII w. wraz z kolegiem z XVII w.; zespół urbanistyczny Starego Miasta w obrębie dawnych średniowiecznych murów obronnych; jednolita klasycystyczna zabudowa Placu Narutowicza; ratusz klasycystyczny z XIX w.; neogotycka katedra Mariawitów z początku XX w.

Historia. Najstarsze miasto Mazowsza, jedno z najstarszych w kraju. Pierwszy ślad człowieka sprzed 2500 lat. Na wzgórzu Tumskim w VIII/IX w. ośrodek kultu pogańskiego, w X w. — gród. Od najdawniejszych czasów, od Mieszka I i Bolesława Chrobrego — główny ośrodek jednej z 5 dzielnic Polski Piastowskiej — Mazowsza.

Okolo r. 1000 — założenie opactwa benedyktyńskiego, 1037—1047 stolica państwa Masława, najpóźniej 1075 — biskupstwo mazowieckie (płockie).

Za panowania Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego 1079—1138 Płock faktyczną stolicą Polski. Grobowiec obu władców w kaplicy królewskiej w katedrze.

Rozwój rzemiosła i handlu.

Od 1138 — Płock stolicą dzielnicy mazowieckiej i siedzibą książąt mazowieckich (później płockich).

W XII i XIII w. napady Pomorzan, Prusów, Jaćwingów, Litwinów, Rusinów.

W 1237 nadanie miastu przywileju lokacyjnego (praw miejskich) przez księcia Konrada I Mazowieckiego (w dyplomie biskupa Piotra I).

W latach 1351—1370 Płock i Mazowsze Płockie — pod bezpośrednią władzą króla Kazimierza Wielkiego; dalszy rozwój miasta, powiększenie jego terenów, budowa nowego murowanego zamku oraz — wspólnie z Radą Miejską — miejskiego muru obronnego z wieloma wieżami.

W okresie Odrodzenia — „złoty wiek” Płocka. Liczne przywileje książęce i królewskie. Rozwój samorządu miejskiego. Brukowanie ulic i porządkowanie miasta.

Po pokoju toruńskim w 1466 — ważny port handlowy nad Wisłą. 1495 — inkorporacja księstwa płockiego do Korony, Płock — stolicą województwa płockiego. Budowa wodociągów miejskich w oparciu o przywilej króla Jana Olbrachta z 1498.

Budowa nowych spichrzy. Browary, gorzelnie, młyn, wytwórnie, sukna i płótna. Na skarpie winnice. Rzemiosło zorganizowane w licznych cechach. Ośrodek życia artystycznego i kulturalnego.

W 1532 — osunięcie się części Wzgórza Tumskiego wraz ze znaczną częścią zamku kazimierzowskiego do Wisły. Wzrost ludności do ok. 5,0 tys. W 1564 — 600 domów, tj. prawie tyle co w ówczesnej Warszawie.

W XVII i XVIII w. — upadek miasta: regres społeczno-gospodarczy, wojny szwedzkie, zarazy i poża-

ry. W 1664 — tylko 140 domów, w tym zaledwie 8 kamieniczek. Wojna północna — nowe zniszczenia. 1782 — 1,4 tys. mieszk.

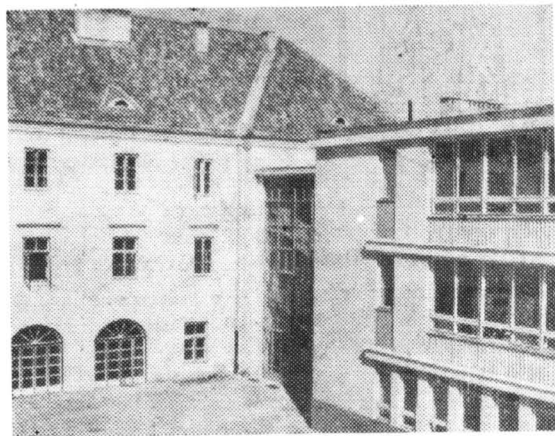
Po drugim rozbiórce Polski 1793 — Płock siedzibą władz regencji pruskiej, a później — w okresie Księstwa Warszawskiego — departamentu. Od 1815 — po pokoju wiedeńskim — przez 100 lat pod panowaniem rosyjskim. Płock znów 1816 siedzibą województwa, a następnie 1837 — gubernii.

W 1831 — na ratuszu ostatnia sesja sejmiku Królestwa Polskiego.

1863 — ośrodek walki powstańców z caratem. Rozstrzelanie Zygmunta Padlewskiego.

Centrum administracyjne — czynnikiem miastotwórczym. W 1860 — 13,2 tys. mieszk. 1899 — 27,1 tys., a 1913 — 31,0 tys.

1918—1939 miasto tylko siedzibą władz powiatowych. Brak bodźca rozwojowego w postaci przemysłu fabrycznego. W największym zakładzie produkcyjnym



Płock. Małachowianka — widok z wirydarza. Zabytkowe odrestaurowane skrzydło z XVII w. i część nowodobudowanego gmachu. Tradycja szkoły prawie 800 lat. Centralny obiekt zbudowany (1963—64) w mieście dla uczczenia Tysiąclecia.

Fot. Wł. Kozłowski

zaledwie 70 zatrudnionych. Niewiele inwestycji. 3.500 bezrobotnych. Po włączeniu do miasta 1923 lewobrzeżnego Radziwia, w 1938 — 33,8 tys. mieszk.

II wojna światowa 1939—1945 Płock włączony do Niemiec. Ośrodek ruchu oporu. Stosunkowo małe zniszczenia, natomiast straty ludzkie z powodu terroru hitlerowców ogromne: 34%, tj. ok. 11.500 osób, w tym ok. 8.000 Żydów płockich (osiadłych w mieście od końca XI w.). Wyzwolenie 21 I 1945 przez radzieckie wojska I Frontu Białoruskiego.

1947—1960 rozwój miasta. Przemysł — nowym czynnikiem miastotwórczym, przy czym dominantą — przemysł rolno-spożywczy. Punktem zwrotnym w rozwoju Płocka — lokalizacja wielkiego przemysłu chemicznego.

1960—1966 obchody tysiąclecia i tworzenie ekonomicznej bazy rozwoju miasta i regionu. 28 XII 1963 — oddanie północnego odgałęzienia rurociągu naftowego „Przyjaźń” i ogłoszenie w Płocku przez Władysława Gomułkę planu zamrożenia zbrojeń jądrowych w Środkowej Europie. Budowa kombinatu rafi-

nerjyno-petrochemicznego i rurociągu — symbolem międzynarodowej pokojowej współpracy wielu państw.

W ramach uroczystości X wieków Płocka 26 VI 1966 podczas 30-tysięcznej manifestacji społeczeństwa miasta i regionu na rynku Starego Miasta przed ratuszem: „W 1000-lecie istnienia, w uznaniu dla roli Płocka w historii państwa polskiego, za zasługi w ruchu robotniczym, za wkład w budownictwo socjalistyczne Polski Ludowej Rada Państwa nadała miastu Order Sztandaru Pracy I Klasy”.

Wybitni płocczanie m. in.: Ludwik Krzywicki (pomnik), Julian Leszczyński-Leński, Wacław Lach-

man, Witold Zglenicki (polski Nobel), Władysław Bro-niewski.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 70 radnych, w tym 17 kobiet.

Urządzący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Robert Lipowski od 1965

Z-ca Przewodniczącego — Jakub Chojnacki od 1961

Z-ca Przewodniczącego — Franciszek Dorobek od 1961

Sekretarz — Stanisław Malinowski od 1962

P Ł O Ń S K



PŁOŃSK — miasto powiatowe nad rzeką Płocką, przy linii kolejowej Nasielsk—Toruń oraz szosach Warszawa—Gdańsk i Olsztyn; 10,7 km². 10,9 tys. mieszk., w tym 5,1 tys. mężczyzn (1966). 28-me co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego. Powiat: 1.266 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—65 na mieszkania 9.424 zł.

Zakłady pracy: 20 przedsiębiorstw, 9 spółdzielni oraz 198 warsztatów rzemieślniczych.

Zatrudnienie w gospodarce społecznej: 3.491 pracowników, w tym 1.200 kobiet. Miasto odczuwa poważną nadwyżkę siły roboczej kobiet.

Do największych zakładów należy zaliczyć: Płońskie Zakłady Przemysłu Terenowego — Fabryka Mebli, Płońskie Zakłady Przemysłu Rolno-Spożywczego, Zakłady Poligraficzno-Introligatorskie. Duże zatrudnienie posiadają Spółdzielnia „Modny Strój”, Spółdzielnia „Ogrodnik”, PSS oraz Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych. W mikroregionie miasta zlokalizowane są ponadto takie większe zakłady pracy jak: Państwowy Ośrodek Maszynowy, Płońskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Arcelinie k/Płocka oraz Rolniczy Zakład Doświadczalny Poświętne.

W granicach administracyjnych miasta istnieje 270 indywidualnych gospodarstw rolnych o przeciętnej wielkości 2,82 ha.

Oświata i kultura. 8 szkół, do których uczęszcza 4.060 młodzieży, w tym: trzy szkoły podstawowe — 2540 uczniów, dwa technika: Odzieżowe i Mechaniczne — 448 uczniów, dwie szkoły zawodowe — 683 uczniów, Liceum — 516 uczniów.

Miasto posiada Dom Kultury, nowoczesny stadion sportowy, jedno kino z 460 miejscami oraz 7 świetlic zakładowych.

Do najstarszych zabytków zaliczają się: budynek stanowiący siedzibę władz miejskich, zabytkowa kamieniczka w Rynku, w której urządzono kawiarnię „Kaprys” oraz kamieniczki mieszczańskie na Placu Armii Czerwonej i ul. Płockiej.

Historia. Płock jest starym mazowieckim grodem historycznym sięgającym, na podstawie badań arche-

ologicznych, co najmniej początków Państwa Polskiego.

W pobliżu i na terenie dzisiejszego miasta Płocka zachowały się relikty bliżej nie zbadanych grodzisk wczesnośredniowiecznych. Płoński „Kopiec Grodowy” zajęty później przez ogrody mieszczańskie leży na wschodniej stronie miasta Płocka niedaleko rzeki i nazywany był Łysą Górą albo Szwedzką Górą.

Pierwsze historyczne oficjalne wzmianki źródłowe na temat Płocka występują w ksiągach przywilejów uposażeniowych, wydanych dla opactwa benedyktyńskiego w Mogilnie w roku 1155 (przywilej Bolesława Kędzierzawego), względnie nawet wcześniej w roku 1065, gdzie wymieniany jest w liczbie grodów ksiągach świadczących daniny i usługi na rzecz opactwa również i Płock.

Przywilej fundacyjny, wydany prawdopodobnie około 1400 roku przez Ziemowita Starszego, ks. mazowieckiego i ruskiego, znany nam tylko z aktu potwierdzenia przez Zygmunta I w 1527 roku, nadaje osadzie prawo chełmińskie a wraz z przywilejami miejskimi również własny herb i pieczęć miejską z napisem romańskim — „S-CIVIVM DE PLOŃSK” (Herb miasta: na czerwonym tle tarczy dwie wieże forteczne ze szpiczastymi dachami, między którymi znajduje się złota kula). Płock był od najdawniejszych czasów związany z Mazowszem Płockim, z którym dzielił wszystkie zle i dobre okresy swoich dziejów. Z ważniejszych wydarzeń należy wymienić: napady pogańskich Prusów, Jaćwingów, Litwinów, Rusinów, klęski żywiołowe — głód w 1253 i 1362 r., choroby epidemiczne np. „czarna śmierć” w r. 1348, epidemia w 1360 i wreszcie oddany w r. 1385 w zastaw Krzyżakom, został wykupiony przez Władysława Jagiełłę w 1397 r. Wiek XV i XVI to wzrost dobrobytu ludności, rozwój rolnictwa, handlu i rzemiosła, a w dalszej konsekwencji rozwój oświaty i kultury mieszkańców (w tym okresie żył Maciej Kazimierz Sarbiewski — wybitny poeta z okolic Płocka). W r. 1527 przywilejem Zygmunta I i późniejszym Zygmunta III z 1612 r. zabezpieczono mieszczan od konkurencji handlowej przybyszów z pobliskich miast.

W połowie XVII w. — wojny ze Szwedami. Dokumenty historyczne z tego okresu przedstawiają zniszczenie miasta wraz z którym uległ zburzeniu zamek płoński goszczący często Króla Władysława IV, w czasie polowań w okolicznych puszczech i borach. Do zu-

bożalego przez klęski miasta, w połowie XVII wieku zaczynają przybywać Żydzi.

Król Michał Wiśniowiecki wydaje w 1670 r. przywilej, pozwalający im mieszkać, domy budować, warzyć piwo i zbudować bożnicę. Verdum podróżujący w XVII wieku zastał pół miasta spustoszone na skutek pożaru.

Wiek XVII i XVIII to najsmutniejszy okres w historii miasta. Udział płońszczan w Konfederacji Barskiej, działalność na terenie miasta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej w okresie Sejmu Czteroletniego, odpowiedzialnej za rozwój oświaty wśród ludności, przeżycie wszystkich wzlotów, nadziei i upadków związanych z okresem Legionów i przemarsz wojsk napoleońskich, to fakty świadczące o postawie mieszkańców Płońska w tym czasie.

Rozpoczął się okres długiej, bo trwającej ponad 100 lat niewoli narodowej. Płońsk przestał być miastem powiatowym i został przyłączony do powiatu plockiego.

Wiek XIX to znaczne ożywienie gospodarcze miasta, o czym świadczy wzrost liczby mieszkańców: w 1810 — 2.388, w 1830 — 3.618, w 1862 — 4.261, w 1887 — 7.824, a w 1910 — 12.300 osób.

W r. 1886 miasto posiada przytułek dla ubogich, prywatne obserwatorium astronomiczne i meteorologiczne (J. Jędrzejewicz), dwie szkoły chrześcijańskie, jedna żydowska.

Był w mieście mały browar, fabryka octu, miodu, olejarnia itp.

Po powstaniu styczniowym, w którym brali udział również mieszkańcy Płońska, nastąpiło wydzielenie

miasta z powiatu plockiego i w 1867 r. utworzono powiat płoński.

W r. 1917 Płońsk jest miastem powiatowym liczącym ok. 10.000 mieszkańców.

W 1939 r. miasto — liczące 11.100 mieszk. (w tym ok. 5.000 żydów) — zostało włączone do tzw. obszaru „Südostpreussen”. Okupacja hitlerowska przyniosła miastu i jego mieszkańcom olbrzymie straty. Zagładzie uległa cała ludność żydowska. 19 I 1945 — Płońsk został wyzwolony. W historii miasta rozpoczął się nowy okres. Okres odbudowy i budowy nowego, lepszego życia.

Dziś miasto stara się dźwignąć zarówno w sensie gospodarczym jak też architektoniczno-przestrzennym. Zbudowano szereg nowych zakładów pracy, miasto otrzymało własny wodociąg, ulepszono w 85% nawierzchnię ulic, zmodernizowano szereg urządzeń komunalnych.

W związku z planowaną deglomeracją zakładów przemysłowych z Warszawy miasto liczy na większe perspektywy rozwoju.

Wybitni płońszczanie:

— dr med. Jan Walery Jędrzejewicz (1862) znany astronom,

— dr med. Leon Rutkowski (1887) naukowiec i działacz społeczny,

— Andrzej Majorkiewicz (1806) burmistrz miasta.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 40 radnych, w tym 9 kobiet.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Henryk Mikołajewski od 1956 r.

Sekretarz — Henryk Jurkiewicz od 1960 r.

PRUSZKÓW



PRUSZKÓW — powiat miejski nad rzeką Utrą, przy linii kolejowej Warszawa—Koluszki—Katowice; 19 km². 39,2 tys. mieszk., w tym 18,4 tys. mężczyzn (1966). 2-gie co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego. Siedziba władz powiatu pruszkowskiego (623 km²). Nakłady inwestycyjne na mieszkańca w latach 1961—

—65: w mieście — 14.867 zł, w powiecie — 28.582 zł.

Miasto posiada rozwinięty przemysł o znaczeniu krajowym — przemysł maszynowy i konstrukcji metalowych, przemysł środków transportu, porcelanowo-fajansowy, wytwarzania energii elektrycznej i ciepłej, chemiczny, drzewny a ostatnio również przemysł spożywczy.

Wartość globalna produkcji przemysłu uspołecznionego (1966) wynosiła 1.087,0 mln zł, zaś produkcji towarowej w cenach zbytu 1.141,6 mln zł, z czego 10,6% to produkcja eksportowa.

Najważniejsze zakłady przemysłowe: Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, Zakłady Przemysłowe 1-go Maja, Pruszkowskie Zakłady Materiałów Biurowych, Zakłady Porcelitu Stołowego, Pruszkowska Fa-

bryka Ultramariny, Warszawskie Zakłady Zielarskie „Herbapol”, Centralne Biuro Konstrukcyjne Obrabierek oraz cały szereg zakładów przemysłu terenowego państwowego i spółdzielczego.

Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej (1966) wynosiła 18.316 pracowników, w tym kobiet 7.682. W przemyśle — 9.730 osób, co stanowi powyżej 50% ogólnej liczby pracujących w mieście.

Znaczne skoncentrowanie potencjału wytwórczego głównie w przemyśle, niedobór siły roboczej, deficyt wody, nie pozwalają na lokalizowanie nowych zakładów. Zakłada się jedynie rozbudowę i modernizację już istniejących zakładów przemysłowych.

Dogodne połączenia komunikacyjne Pruszkowa z Warszawą, chłonny rynek pracy, powodują dużą imigrację z terenów posiadających nadwyżki sił roboczych, co szczególnie zwiększa zapotrzebowanie na mieszkania. Potrzeby mieszkaniowe zaspokajane są w drodze rozwoju budownictwa spółdzielczego. Na terenie miasta od szeregu lat działa jedna z największych obecnie spółdzielni budownictwa mieszkaniowego w skali wojewódzkiej, Pruszkowska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Urządzenia socjalno-kulturalne. Pruszków posiada 11 szkół podstawowych, 2 licea ogólnokształcące, 2 tech-

nika zawodowe, 3 zasadnicze szkoły zawodowe, 1 szkołę specjalną. Nauczaniem objętych jest 8.773 uczniów. W mieście istnieje 8 przedszkoli (750 miejsc), 2 domy kultury: Dom Kultury Dziecka i Młodzieży i Dom Kultury Kolarza, 3 kina stałe (1.330 miejsc), biblioteka miejska z filiami posiadająca 40 tysięcy woluminów.

Na terenie miasta znajdują się dwa obiekty o charakterze zabytkowym. Pałacyk dawnego dworu majątku Pruszków z początków XIX w. oraz duży park przy tym pałacyku z XVI w.

Od r. 1966 istnieje w Pruszkowie Towarzystwo Miłośników Miasta Pruszkowa.

Miasto posiada 3 szpitale: Szpital Miejski im. Mariana Buczka, Szpital Kolejowy i Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, 7 przychodni lekarskich, 3 żłobki (185 miejsc).

Z urządzeń sportowych: hala sportowa z centralnym boiskiem sportowym, 5 boisk sportowych w różnych miejscach miasta oraz kąpielisko o powierzchni wody 1,5 ha.

Rys historyczny. Pierwsze wzmianki o istnieniu Pruszkowa znajdujemy w „Herbarzu Polski” Kaspra



Pruszków. Klasycystyczny pałacyk z pocz. XIX w. obecnie stacja pogotowia ratunkowego

Niesielskiego (wyd. Jana Nepomucena Borowicza — Lipsk 1841 r. tom VII str. 341) „Świętosław herbu ROCH dziedzic Pruszkowa, Wolicy, Kłębowia, Pogroszawa, i Pęcic, za wyświadczone ojczyźnie i dworowi książęcyemu zasługi, został przez Janusza Ks. Mazowieckiego w r. 1456 zwolniony od wielu ciężarów publicznych”.

Wg przytoczonego wyżej „Herbarza Polski” jak i wydawnictwa Bartosza Paprockiego (Kraków 1860) pod tytułem „Herty Rycerstwa Polskiego” dowiadujemy się, że: „Po śmierci Świętosława, synowie jego Piotr, Mikołaj, Jan i Andrzej podzielili się spuścizną ojcowską i stali się protoplastami nowych rodów, przyjąwszy nazwiska od nazw odziedziczonych wsi: od Pruszkowa — Pruszkowski, od Pęcic — Pęcicki itd.”

W rękach rodu Pruszkowskich wieś i folwark Pruszków znajdowały się do XVI w. Często zmieniali się późniejsi właściciele Pruszkowa. Ostatnim z nich był Antoni hr. Potulicki, od którego w roku 1945 majątek w stanie szczątkowym przejął skarb Państwa.

O wiele starszym osiedlem od Pruszkowa jest Zbików, dzisiejsza dzielnica północna Pruszkowa. Już w roku 1236 Zbików posiadał kościół parafialny, którego erekcji dokonał arcybiskup gnieźnieński Wincenty z Czarnkowa (zapis w Kodeksie Wielkopolskim 763, 1077, 1300 z archiwum Diecezji Gnieźnieńskiej).

Zbików do r. 1800 jako wieś i folwark kościelny był własnością biskupstwa poznańskiego. Zabytkowej wartości dawny kościół w Zbikowie w r. 1908 został rozebrany, a na jego miejsce wybudowano nowy w stylu t.zw. „gotyku nadwiślańskiego” wg projektu arch. Czesława Domaniewskiego.

W r. 1845 przez tereny wsi i folwarku Pruszków przeprowadzona została linia kolejowa t.zw. „DROGA ŻELAZNA WARSZAWSKO-WIEDENSKA”. Na skutek połączenia kolejowego ze stolicą w latach 1845—1870 Pruszków stał się miejscowością lotniskową Warszawy, a w latach 1870—1890 terenem lokalizacji szeregu zakładów przemysłowych, co zmieniło oblicze wsi na osiedle lotniskowo-fabryczne.

W latach 1870—1890 w Pruszkowie powstały pierwsze fabryki, skutkiem czego nastąpił gwałtowny rozwój osiedla, które szybko przekształcało się w typowe miasto fabryczne. Rozpoczęły się bezplanowe parcelacje gruntów rolnych, na których powstawały ulice o charakterze miejskim, jak: ulica Stalowa, (obecnie Rady Narodowej), Olówkowa, Cedrowa (obecnie Obrońców Pokoju), Klonowa (obecnie Daszyńskiego).

W 1900 r. zatrudnionych było ok. 3.400 robotników. W 1905 r. doszło do strajku i manifestacji robotniczych. Pruszków liczył w 1900 r. — 3 tys. mieszk. a w 1916 — 8,6 tys.

Okres I wojny światowej przyniósł dla miasta duże zniszczenie w zabudowie i przemyśle. Jedynym sukcesem Pruszkowa było uzyskanie praw miejskich w 1916 r.

W latach międzywojennych Pruszków przeżywał duży wzrost ludności (z 15,1 tys. w 1921 r. do 23,7 tys. w 1938 r.) i rozwój przemysłu. Uzyskane dodatkowe połączenia ze stolicą linią kolejki dojazdowej E.K.D. (1926) powiększyło napływ mieszkańców zatrudnionych w Warszawie. Ustrój kapitalistyczny nie sprzyjał władzom miejscowego samorządu do wykonania niezbędnych inwestycji ogólnomiejских jak: drogi, chodniki, kanalizacja, wodociągi itp. Zaniedbane pod względem urządzeń komunalnych miasto nie różniło się od wielu jemu podobnych małych miasteczek prowincjonalnych w Polsce przedwrześniowej. W 1931 r. miały miejsce wielkie strajki robotnicze.

Lata okupacji hitlerowskiej nie szczędziły Pruszkowa. Ok. 2.500 mieszkańców miasta zginęło z rąk hitlerowców. Cała ludność żydowska, wynosząca w r. 1939 ok. 1.600 osób została wymordowana w Treblince.

Po likwidacji powstania warszawskiego (1944 r.) na terenie Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego

wego w Pruszkowie okupant urządził obóz przejściowy pod nazwą „Dulag 121 Pruszków”, przez który przeszło 650.000 osób, w tym z samej Warszawy 550.000 osób. W egzekucjach gestapo na terenie miasta zginęło ok. 1.000 osób. Liczne groby i tablice pamiątkowe męczénstwa patriotów polskich wymownie o tym świadczą.

Dnia 17 I 1945 r. do Pruszkowa wkroczyły pierwsze oddziały Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. Wobec zniszczenia Warszawy, w Pruszkowie ulokowała się siedziba WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ, gdzie mieściła się do 1951 r. W tymże roku miasto zostało wydzielone z powiatu i stało się siedzibą nowego powiatu pruszkowskiego. W 1966 r. miasto

obchodziło uroczystie 50-tą rocznicę uzyskania praw miejskich. Na uroczystej Sesji Miejskiej Rady Narodowej w dniu 22 lipca 1966 r. miasto Pruszków zostało odznaczone złotą odznaką „ZASŁUŻONEGO DLA WOJEWÓDZTWA”.

Wybitni pruszkowianie m. in. Janusz Korczak, Irena Strzelecka, Henryk Szafrński, Janusz Zarzycki.

Skład Miejskiej Rady Narodowej — 60 radnych, w tym 17 kobiet.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Ryszard Hill od 1960 r.

Z-ca Przewodniczącego — Władysław Narowski od 1961 r.

Sekretarz — Stanisław Pieścik od 1965 r.

PRZASNYSZ



PRZASNYSZ — miasto powiatowe nad rzeką Węgierką; 24,4 km², 9,5 tys. mieszk., w tym 4,5 tys. mężczyzn (1966). Powiat: 1.404 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—

—65 na mieszkańca — 10.637 zł. Rozwój swój zawdzięcza Przasnysz położeniu przy trakcie handlowym do Prus. Od XV w. był siedzibą jednego

z trzech powiatów sądowych ziemi ciechanowskiej. Wzmiankowany jako miasto w 1416 r., uzyskał prawo miejskie chełmińskie w 1427 r. od Janusza I, księcia mazowieckiego, wraz z zezwoleniem na budowę łaźni, wagi i postrzygalni sukna oraz zwolnieniem mieszczan od cel i myt. Lustracja 1564 r. mówi o ogromnym uposażeniu miasta w ziemię, wynoszącym 110 włók urodzajnego gruntu.

Było wówczas w mieście 26 domów murowanych i 663 drewnianych, co pozwala szacować jego zaludnienie na ok. 4500 mieszk., z których ok. 500 osób trudniło się rzemiosłem. Połowa z nich to piwowarzy i piekarze, wśród pozostałych duże skupiska stanowili szewcy (67), kuśnierze (36), krawcy (34) oraz zdunowie (22). Poza tym było 14 kowali, 6 mieczników, 2 kotlarzy a także 1 złotnik. Liczby te świadczą o rozmiarach produkcji, znacznie przekraczającej potrzeby miejscowe, zwłaszcza w zakresie szewstwa, kuśnierstwa i garncarstwa. W Przasnyszu działało wiele browarów, pracowały warsztaty sukiennicze czynny był największy na Mazowszu piec smolarski, pod miastem wypalano popiół. Okoliczni mieszczanie, drobna szlachta zagrodowa oraz chłop kurpiowscy, zaopatrywali się tu w dni targowe w mięso, piwo, ubranie, zwłaszcza kozuchy, garnki, narzędzia rolnicze i broń, głównie szable. Na jarmarki, znane z korzystnych transakcji bydłem i końmi, ściągali kupcy z Prus, a także z odległych części Mazowsza. Przez Przasnysz przebiegały szlaki łączące Warszawę z Królewcem i Gdańskiem, co pozwalało mieszczanom na uczestniczenie w handlu o szerszym zasięgu.

Okres dobrobytu miasta stworzył pomyślne warunki dla intensywnego budownictwa, szczególnie sakralnego. W XV w. były tu dwa kościoły, w XVI w. wy-

budowano dalsze trzy. Przy kościele parafialnym od XV w., a przy kościele bernardynów w XVIII w. istniały szkoły. Należący poprzednio do starostwa ciechanowskiego Przasnysz od 1616 r. był siedzibą starostwa niegrodowego. Przeprowadzona w trzy lata po dużym pożarze miasta lustracja z 1616 r. wykazała tylko 404 domy oraz 262 puste place. Zmniejszyła się również liczba rzemieślników. Regres w rozwoju miasta pogłębiły wojny szwedzkie, po których miasto dzwignęło się dopiero pod koniec XVIII w. W 1660 r. ze 103 włók czynszowych było uprawianych tylko 40, a w 1663 r. tylko 100 domów było zamieszkałych. W następnym stuleciu liczba domów wzrosła do 233 w 1797 r. W 1810 r. Przasnysz liczył 2059 mieszk., po czym liczba ich wzrosła do 3376 w 1825 r. Dopiero w drugiej połowie XIX w. rozpoczął się ponowny rozwój miasta. Powstały tu wówczas 2 małe browary, garbarnia i fabryka cykorii.

Ludność miasta wzrosła z 3853 mieszk. w 1858 r. do 7074 w 1880 r. i 10.431 mieszk. w 1910 r. W walkach o miasto w czasie I wojny światowej uległo zniszczeniu ok. 70% budynków, duże straty poniosła także ludność. W okresie wojny dla eksploatacji okolicznych lasów została wybudowana linia kolei wąskotorowej. W 1921 r. było w Przasnyszu 6340 mieszk. W okresie międzywojennym Przasnysz tracił na znaczeniu. Rolnictwo stanowiło w dalszym ciągu jedno z głównych zajęć ludności, część mieszkańców zatrudniał rozwijający się tu drobny przemysł rolniczo-przetwórczy i drzewny. W 1939 r. Przasnysz liczył 7856 mieszk., w tym ok. 3000 Żydów. W okresie okupacji ludność żydowska została wysiedlona, a następnie wyniszczona w obozach zagłady.

Po wojnie Przasnysz liczył ok. 6800 mieszk. W 1961 r. liczba ludności doszła do 8614. Było tu 26 zakładów przemysłowych i 147 warsztatów rzemieślniczych. Czynne są w nim urzędy komunalne, szpital, 2 szkoły podstawowe, 2 zawodowe i liceum. Jest tu również dom kultury. Najstarszym zabytkiem Przasnysza jest gotycki kościół farny z XV w. Przy kościele zachowała się również XV-wieczna dzwonnica. Drugim cennym zabytkiem jest kościół i klasztor bernardynów, pierwszy końca XVI w., drugi — z początku XVII w. Zachował się także XVIII-wieczny ratusz, odnowiony w XIX w.

PUŁTUSK



PUŁTUSK — miasto powiatowe nad rzeką Narew; 23,3 km², 11,8 tys. mieszk., w tym 5,5 tys. mężczyzn (1966). 25-te co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego, Powiat: 1.012 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—65 na mieszkańca 10.560 zł.

Ważniejsze zakłady pracy.

Filia Zakładów Wytwórczych

Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg z Warszawy, Pułtuskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Pułtuskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych, Spółdzielnia Pracy Szewców „Narew”, Spółdzielnia Inwalidów „Mazowsze”, Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „Metalodlew”.

Gospodarstw rolnych jest 494, w tym 285 do 2 ha.

Oświata i kultura. Pułtusk posiada 4 szkoły podstawowe, do których uczęszcza 2.079 uczniów, 2 szkoły licealne typu ogólnokształcącego z ilością 375 uczniów, w tym dla pracujących (189 uczniów). Szkół zawodowych jest 8 (1.738 uczniów). Są 3 przedszkola (243 dzieci). W mieście jest jedno kino „Narew” (248 miejsc). Powiatowy Dom Kultury, kilka świetlic. Dobrą działalność prowadzi Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela, licząca 40.231 tomów (łącznie z filią na przedmieściu Popławy).

Do znanych placówek kulturalnych należy Muzeum Historyczne znajdujące się w XV-wiecznej wieży ratuszowej z bogatymi zbiorami z regionu kurpiowskiego oraz dokumentami rzemiosła.

Zabytki. Zamek biskupi z XVI w. obecnie klasycystyczny — siedziba władz powiatowych, kaplica zamkowa M. Magdaleny z XVI—XVII w. obecnie zagospodarowywany jako sala wystaw sezonowych. Ratusz — wieża gotycka z XV w. — siedziba Muzeum Historycznego, dzwonnica klasycystyczna pierwotnie gotycka z 1505 r., kolegiata z 1449 r., baszta miejska z XVI w., dawna synagoga z XIX w., biblioteka z XVIII w. i inne.

Zdrowie i handel. W mieście pracują Obwodowa Przychodnia Specjalistyczna, która niedługo przeprowadzi się do nowoczesnego obiektu, szpital powiatowy oraz apteka, która nie jest w stanie obsłużyć miasta. Jest Stacja Pogotowia Ratunkowego z dobrym wyposażeniem transportowym, a także żłobek na 50 miejsc. Placówki sieci handlowej są reprezentowane przez trzy piony: PZGS, PSS i MHD.

W Pułtusku czynnych jest 126 punktów sprzedaży detalicznej, w tym 86 sklepów. Pracuje 8 zakładów gastronomicznych, w tym 3 restauracje. Są też 2 bary i 3 kawiarnie.

Komunikacja i łączność. Pułtusk posiada dogodne połączenia autobusami PKS z Warszawą i sąsiednimi miastami powiatowymi. Najbliższa stacja kolei szero-
kotorowej — Nasielsk znajduje się w odległości 28 km

od miasta. Dojazd do stacji PKP autobusami PKS lub koleją wąskotorową. Poza tym w odległości około 30 km znajduje się stacja PKP w Wyszkowie.

Historia. Badania archeologiczne ujawniły ślady grodu z epoki wczesnopiastowskiej, który powstał w miejscu z natury obronnym nad rzeką na pograniczu puszczy. Na przełomie XI/XII w. rozwinęła się pod grodem osada targowa, ośrodek wymiany produktów dla osadnictwa idącego w górę Narwi. W XII/XIII w. rozwinął się nad brzegiem Narwi, u przeprawy, nowy ośrodek targowy. Jego centrum stanowił rynek, zwany później Starym Miastem. Stał tu kościół Marii Panny. Wzmianka o grodzie pochodzącym z I połowy XIII w., określa go jako castrum należące do biskupa płockiego, do którego przeszło najpewniej jeszcze w XI w. Prawa miejskie Pułtusk otrzymał od księcia Ziemowita I w 1257 r. Z odbudową miasta niszczonego przez Litwinów w początkach XIV w. łączy się lokacja miasta na prawie chełmińskim w 1339 r.

W 1489 r. założono przytułek dla ubogich. Królowie Zygmunt I i Zygmunt August w latach 1533 i 1557 nadali miastu przywileje swobodnej żeglugi na Narwi i Bugu. W połowie XVI w. Pułtusk przodował w wywozie zboża do Gdańska, a handlem nim zajmował się w mieście 54 kupców.

Rozwijało się rzemiosło. W r. 1554 biskup płocki A. Noskowski założył dla rzemieślników kasę pożyczkową, a w 1567 r. ufundował kolegium jezuickie. W XV i XVI w. miasto było ośrodkiem żywego ruchu umysłowego. W I połowie XV w. założono tu szkołę, której rektorowi wyznaczono w 1449 r. stałe uposażenie. W kolegium jezuickim uczyła się młodzież z całego niemal kraju, a liczba uczniów niekiedy dochodziła do 900. Studiowali w nim m. in. Sarbiewski, Orzechowski, Ossoliński, a wykładali ks. Piotr Skarga, ks. Jakub Wujek. Ogólnokrajowy regres gospodarczy i zniszczenia spowodowane najazdem szwedzkim spowodowały, że miasto w XVII w. traciło na znaczeniu. W 1703 r. miasto rozgrabiono i częściowo spalono przez wojska Karola XII. Po 1795 r. dobra biskupie zajął rząd pruski. Pułtusk stał się wówczas siedzibą władz powiatowych. W 1796 r. ustala władza biskupia nad miastem. 26 XII 1806 r. Francuzi stoczyli zwycięską bitwę o Pułtusk z wojskami rosyjskimi. W 1831 r. — duże straty. W 1810 r. — 2.520 mieszk., a w 1864 r. — 6.816. Podstawą gospodarczą miasta był handel zbożem, 2 browary, młyn parowy, destylarnie, tartak. W 1875 r. — wielki pożar. Liczba ludności w 1910 r. — 15.437, 1921 — 13.732, a w 1939 r. ok. 17.400 i 1020 domów.

W okresie wojny hitlerowcy rozstrzelali w Pułtusku kilkaset osób, w tym 300 Żydów. Resztę ludności żydowskiej wymordowano w obozach zagłady. Na przełomie 1944/45 r. przez miasto przechodziła linia frontu, co spowodowało zniszczenie jego zabudowy w 85%.

W Polsce Ludowej — szybka odbudowa miasta. Poległym 17 tys. żołnierzom radzieckim wybudowano cmentarz — mauzoleum.

Rok 1967 w Pultusku obchodzony jest pod znakiem Tyńciałecia miasta, a ukoronowaniem uroczystości będzie miesiąc czerwiec 1968 r. Inauguracja obchodów — czerwiec 1967 r.

Na X wieków swego istnienia miasto przygotowuje się planowo, a jednocześnie z rozmachem. Buduje się z ważniejszych inwestycji — most przez rzekę Narew łączący tereny puszczy Białej z miastem, nowoczesny

dworzec PKS, ośrodek zdrowia i nowe bloki mieszkalne na osiedlu Traugutta. Całe miasto — łącznie z podwórkami — jest porządkowane. W czynie społecznym buduje się piękny amfiteatr w parku.

Urządzący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Miron Owsiewski	od 1965 r.
Sekretarz — Michał Dąbrowski	od 1965 r.

RACIĄŻ



RACIĄŻ — miasto w pow. sierpeckim nad rzeką Raciążnicą, przy linii kolejowej Nasielsk—Sierpc; 16,8 km². 3,7 tys. mieszk., w tym 1,8 tys. mężczyzn (1966).

Gród w Raciążu wymieniony w tzw. falsyfikacie mogileńskim z 1065 r. był siedzibą kasztelana; od XV w. stanowił ośrodek powiatu i siedzibę sądu ziemskiego. Targowa osada na podgrodzio otrzymała w 1425 r. prawo miejskie chełmińskie. Początkowo własność książąt mazowieckich, po przyłączeniu księstwa płockiego w 1495 r. do Korony miasto przeszło w ręce królewskie, by następnie, w roku 1512, drogą wymiany za miasto Kock dostać się w posiadanie biskupów płockich i stać się ośrodkiem kłucza. Jako jedno z większych miast województwa płockiego był też Raciąż miejscem odbywania sejmików. W drugiej połowie XVI w. liczba mieszkańców Raciąża osiągnęła zapewne 1800, ale już w końcu XVI w. zaznacza się ubytek rzemieślników świadczący o zahamowaniu w rozwoju.

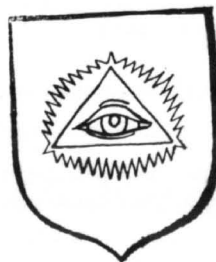
Wojny połowy XVII w. pogłębiły kryzys gospodarczy; liczba ludności Raciąża spadła wówczas do nie-

pełna 500. W 1795 r. Raciąż znalazł się w II zaborze pruskim i przestał być ośrodkiem powiatu, co wpłynęło na dalsze zahamowanie rozwoju miasta. Wprawdzie w XIX w. nastąpił wzrost ludności z 990 w 1810 r. do 1890 w 1863 r. (rozwinął się wtedy przemysł garnieński i młynarski), nie zapobiegło to jednak pozabawieniu Raciąża praw miejskich w 1869 r. Mimo to zaludnienie Raciąża wzrastało coraz szybciej, osiągając w 1897 r. — 4656 mieszk.

Stosunkowo nieznaczne straty ludnościowe poniósł Raciąż w I wojnie światowej, w 1921 r. liczył bowiem 4513 mieszk. W 1922 r. odzyskał prawa miejskie, a uruchomienie w 1924 r. linii kolejowej z Płońska do Sierpca rozszerzyło jego możliwości rozwojowe. W r. 1939 liczba ludności wynosiła 5311. Podczas II wojny światowej uległa zagładzie ludność żydowska. Liczba mieszkańców Raciąża spadła do 3704 w 1946 r. W 1961 r. Raciąż liczył 3564 mieszk.

Jest tu 8 zakładów przemysłowych i 79 rzemieślniczych. 25% mieszkańców Raciąża utrzymuje się z rolnictwa. Raciąż posiada szkołę podstawową i zawodową oraz Liceum Ogólnokształcące. Ośrodkiem układu Raciąża jest duży, trapezoidalny rynek, wiążący główne trakty komunikacyjne. W zachodniej części miasta znajdują się resztki grodziska wczesnośredniowiecznego.

RADZYMIN



RADZYMIN — miasto w pow. wołomińskim nad rzeką Rządzą; 19 km². 7,0 tys. mieszk., w tym 3,2 tys. mężczyzn (1966).

Do 1952 r. miasto było siedzibą powiatu radzyńskiego, obecnie należy do powiatu wołomińskiego. Położony 20 km na północno-wschód od Warszawy, przy autostradzie Warszawa—Białystok.

Problem komunikacji nie jest dostatecznie rozwiązany. Do Warszawy dojeżdża codziennie do pracy i do szkoły ok. 2500 osób, którzy muszą korzystać z usług kolejki w/t oraz autobusów podmiejskich.

Radzymin jest małym miasteczkiem, ale schludnym i ładnym. Dużo tu zieleni i ogrodów, trawników, rabatów pielęgnowanych przez uczniów miejscowego

Technikum Ogrodów Zielonych. W północno-zachodniej stronie miasta znajduje się leśny teren, tzw. Rejentówka. Woda, lasy sosnowe, suche piaski tworzą tu doskonałe warunki dla ośrodka leczniczego i wypoczynkowego.

W mieście znajdują się 4 szkoły podstawowe (1432 uczniów) oraz 3 szkoły średnie (1229 uczniów): Liceum dla Przedszkolaków, Technikum Terenów Zielonych oraz Liceum Ogólnokształcące. 1 przedszkole (140 dzieci). Placówki kulturalno-oświatowe, to: Biblioteka Powiatowa i Miejska, kino Czar (190 miejsc), Klub Książki i Prasy oraz klub sportowy Mazur dysponujący pięknym stadionem sportowym.

Przemysł w Radzyminie jest reprezentowany przez Zakłady Ceramiczne „Różewo” z roczną produkcją 13 mln szt. cegieł, Zakłady Silikatowe rocznie 25 mln cegieł wapienno-piaskowych.

Rolnictwo liczy 450 gospodarstw wiejskich o wielkości 2 do 3 ha. Gospodarka komunalna ma poważne

trudności. Ok. 1/3 ulic posiada tylko nawierzchnię twardą. Brak jest kanalizacji i wodociągów. Odczuwa się równie głód mieszkań. W okresie XX-lecia wybudowano tu zaledwie dwa bloki mieszkalne. Powstało tu natomiast ok. 600 domków jednorodzinnych (prywatnych i spółdzielczych).

Zabytków (II grupy): kościół parafialny z 1780 r. oraz gmach Liceum Pedagogicznego z 1845 r.

Historia. Pierwszy dokument pochodzi z 1440 r. Mówi on o prawach i prerogatywach nadanych osadzie przez księcia Bolesława Płockiego. W 1475 r. tenże Bolesław nadał wsi szlacheckiej Radzymin



Radzymin. Pomnik Tadeusza Kościuszki

prawa miejskie, a następnie zezwolił na budowę zamku. Dwa lata wcześniej została tu erygowana parafia. Właścicielem miasta był wówczas Jan Radzyński, podkomorzy zakroczymski. W latach 1605—1650 Radzymin był własnością rodu Leszczyńskich. Król Władysław IV nadał miastu przywilej na 4 jarmarki.

Z rąk Leszczyńskich dobra radzyńskie i miasto przeszło w posiadanie Franciszka Bielińskiego, starosty kowalewskiego i brodnickiego. W II połowie XVIII w. miasto objął książę Michał Czartoryski, wielki kanclerz Polski i Litwy. Księżna wybudowała

tu okazały pałac oraz kościół parafialny. Ufundowała również pierwszą szkołkę elementarną (1781 r.). Miasto do okresu Czartoryskich nie miało większego znaczenia gospodarczego i politycznego. Była to zawsze osada targowiskowa skupiająca interesy nielicznych i stosunkowo słabo zagospodarowanych wsi okolicznych.

Za książąt Czartoryskich Radzymin znacznie się rozwinął i liczył ok. 2 tys. mieszk. W okresie zaborów dobra radzyńskie przez krótki czas były w posiadaniu hrabiny Raczyńskiej a później księcia Edwarda Łubomirskiego. Po 1830 r. dobrą tę przeszły w posiadanie barona Mohrenheima, a później przemysłowca warszawskiego Krusensterna. W tym to czasie, w 1842 r. miasto zostało połączone z Warszawą drogą bitą oraz powstał tu pierwszy urząd pocztowy.

W 1845 r. otwarto pierwsze Seminarium dla Nauczycieli Szkół Elementarnych. W 1870 r. Radzymin liczył 3.212 mieszk. i 135 domów (w tym 37 murowanych). W mieście było 80 warsztatów rzemieślniczych i 2 cegielnie.

W II połowie XIX w. ożywienie gospodarcze. Powstała mała fabryczka okuć żelaznych, fabryka lasek, oraz 6 cegielni. Radzymin był ponadto znany ze sztuki garncarskiej, bogatej w zdobnictwo ludowe. W 1921 r. — 4.200 mieszk.

W okresie międzywojennym nic się w Radzyminie nie zmieniło. Podstawowym źródłem utrzymania ludności było rolnictwo oraz rzemiosło i handel. Ludność miasta w 1939 r. liczyła 9 tys. mieszk., z czego pochodzenia żydowskiego ok. 5 tys. a pochodzenia niemieckiego 500 osób.

W czasie okupacji ludność żydowska została umieszczona w getcie radzyńskim, a później wywieziona do Treblinki. Miasto zostało zniszczone w 30%. Ludność zmalała do 4 tys.

W okresie powojennym miasto się odbudowało, znikły zniszczenia wojenne, jak również stare rudery. Miasto przybrało bardzo miły i estetyczny wygląd, choć nadal jest to już miasteczko bez większych perspektyw rozwoju.

Skład Prezydium Miejskiej Rady Narodowej:
Przewodniczący — Ryszard Rusiniak od 1966 r.,
Z-ca Przewodniczącego — Wanda Żmijewska od 1965 r.,
Sekretarz — Leonard Szymanis od 1965 r.

RÓŻAN



RÓŻAN — miasto w pow. makowskim przy ujściu Różnicy do Narwi i przy szosie Warszawa—Ostrołęka; 12,6 km². 1,5 tys. mieszk., w tym 0,7 tys. mężczyzn (1966).

W Różanie są następujące zakłady pracy: Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Różanie, MO,

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, Kasa Spółdzielcza, Apteka, Ośrodek Zdrowia z Izłą Porodo-

wą, Lecznica Zwierząt, 2 młyny (w tym 1 prywatny), warsztat usług rzemieślniczych i baza Kółka Rolniczego.

Zatrudnienie w gospodarce społecznej 364 pracowników, w tym 135 kobiet. W granicach miasta — 240 indywidualnych gospodarstw o przeciętnej wielkości ok. 5 ha. Ważny węzeł drogowy.

Oświata i kultura: 4 szkoły Technikum Mechaniczne (80 uczniów — w rozwoju), Zasadnicza Szkoła Zawodowa (248 uczniów), Szkoła Przysposobienia Rolniczego (45 uczniów) oraz Szkoła Podstawowa (436 uczniów). 1 przedszkole (70 dzieci).

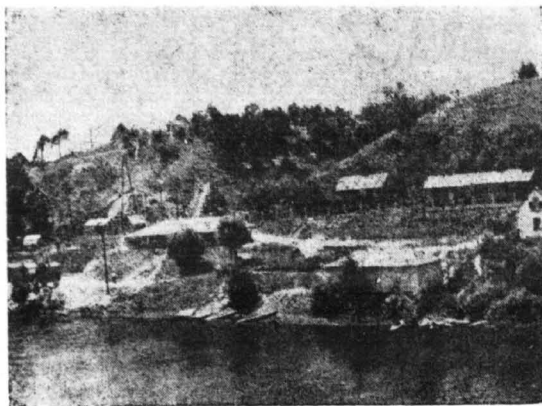
Miejska Biblioteka — 5.700 tomów. Dom Kultury wraz z kinem (186 miejsc). Klub: Książki i Prasy.

Obiekty zabytkowe — kościół parafialny z XV w. oraz forty obronne z końca XIX w. Turystyka — Stacja wodna PTTK z ośrodkiem domków campingowych (51 miejsc) oraz ośrodek domków campingowych Zakładów Pończosznich z Żyrardowa (40 domków 120 miejsc) i 72 miejsca noclegowe Fabryki Pomp z Warszawy.

Historia. 1378 r. — osada Różan otrzymała przywilej lokacyjny. 1403 r. — książę Mazowiecki Janusz I w Ciechanowie potwierdził go i rozszerzył nadając miastu prawo chełmińskie oraz przyznając dochody z łaźni oraz wagi miejskiej; 1526 r. — Anna, księżna Mazowiecka wydała w Warszawie przywilej na most; 1549 r. — królowa Bona nadała mieszczanom wolny wyrąb w lasach starostwa; 1564 r. — wg lustracji znajdowało się wtedy w Różanie 330 domów nieplacących czynszu; 1566 r. — potwierdzenie przez Zygmunta Augusta w Warszawie przywileju wydanego w 1526 r. przez Annę ks. Mazowiecką. 1581 r. — założono skład soli, XVII w. — wojny szwedzkie i morowe powietrze zniszczyły miasto doszczętnie; 1764 r. — Stanisław August w Warszawie udzielił swoich potwierdzeń na pierwiastkowy przywilej; 1828 r. — było 114 domów, 1.021 mieszk. (w tym 304 Żydów). 1866 r. — 151 domów, 1.810 mieszk., 1 garbarnia, magistrat i 6 jarmarków; 1869 r. — pozbawienie Różana praw miejskich, które odzyskał w 1919 r.; 1888 r. — kościół parafialny, murowany, synagoga, szkoła, urząd gminny, stacja pocztowa, browar, fabryka miodu, 172 domy i 2.414 mieszk., 1910 r. — 4.435 mieszk. W okresie międzywojennym ludności ok. 6.000, nie było zakładów przemysłowych, ludność odczuwała brak pracy.

W czasie II wojny światowej Różan został włączony do Rzeszy. Zniszczono ok. 95% zabudowy. Ciężkie 6-cio miesięczne walki w 1944—45 r. o przyczółek mostowy.

W latach 1947—1966 powolna odbudowa miasta. Brak przemysłu. Odczuwa się na miejscu z tego powodu brak pracy. Została wybudowana szkoła, oddany



Różan. Stacja wodna PTTK

fol. A. Zborski

został do użytku nowy most na rzece Narwi. Naprawiono drogi. Wybudowano Dom Kultury i piękne przedszkole. Oddano do użytku Ośrodek Zdrowia i Izbę Porodową.

Skład Miejskiej Rady Narodowej — 20 radnych. Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Witold Sawicki od 1963 r.

RYKI

Ryki — miasto powiatowe, przy linii kolejowej Dęblin—Łuków i szosie Warszawa—Lublin; 35,1 km². 5,4 tys. mieszk., w tym 2,6 tys. mężczyzn (1966). Powiat: 776 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—1965 na mieszkańca — 9.333 zł.

Ryki parafialna od XV w. wieś królewska, należała początkowo do starostwa radomskiego, a następnie, z końcem XVI w. — stężyckiego. Były wówczas bardzo dużą wsią, liczącą prawdopodobnie ponad 500 mieszkańców. Od połowy XVII w. zostały siedzibą starostwa niegrodowego. W połowie XVIII w. starostą ryckim był kasztelan krakowski S. Poniatowski, ojciec króla. Od 1782 r. Ryki uważano za miasto. Nie zalicza ich jednak do miast spis z 1810 r., a i w 1825 r. Ryki liczące wówczas 110 mieszk., występują jako wieś rządowa. Ożywienie gospodarcze Ryk przypada na okres budowy twierdzy Iwagorodzkiej (od 1842 r.) oraz linii kolejowej Warszawa—Lublin (od 1865 r.). W 1862 r. Ryki liczyły już 1.179 mieszk., w 1897 r. — 1.615, w 1910 r. — 2.259, a w 1921 r. — 3.530. W 1925 r.

w pożarze spłonęło 257 domów, ocalało tylko 60, a mimo to Ryki w 1939 r. osiągnęły zaludnienie 4.500 mieszk. (w tym ok. 3.000 Żydów).

W latach 1939—1945 zostało zniszczonych w Rykach 139 domów, a ludność żydowska uległa zagładzie; ponadto hitlerowcy wymordowali lub wywieźli około 1.000 osób. Działały tutaj AL i AK.

Po wojnie ludność miasta zmniejszyła się do 3.100 w 1945 r., ale utworzenie powiatu ryckiego w 1956 r. i przyznanie Rykom praw miejskich w 1957 r. spowodowały szybki wzrost zaludnienia. W 1961 r. miasto liczyło 5.092 mieszk. Rozwinęła się znacznie sieć zakładów rzemieślniczych (56), w 5 zakładach przemysłowych pracuje ponad 400 osób. Jest tu szpital, szkoła zawodowa, 2 podstawowe i liceum. Ośrodkiem rozplanowania miasta jest obszerny kwadratowy rynek. Z pierwszej ćwierci XIX w. pochodzi klasycystyczny dwór otoczony parkiem, wzniesiony dla J. Jezierskiego. Kościół parafialny neogotycki projektował na początku XX w. architekt J. P. Dziekoński.

SEROCK



SEROCK — miasto w pow. nowodworskim nad rzeką Narwą; 2,7 tys. mieszk., w tym 1,3 tys. mężczyzn (1966).

Serock zwany w średniowieczu Szyroczeć, w XVII w. — Sierociec, jest jednym z najstarszych grodów mazowieckich. Po raz pierwszy wymieniony został w tzw. falsyfikacie mogileńskim z 1065 r.

Podgrodzie stało się niebawem znacznym targowiskiem nadrzecznym dzięki położeniu na ważnej drodze handlowej biegnącej wzdłuż Bugu z Mazowsza na Ruś. Ludność trudniła się rolnictwem, rybołóstwem, przewozem wodnym i flisactwem. W 1417 r. książęca osada targowa uzyskała miejskie prawo chełmińskie. Przywilej lokacyjny potwierdził i rozszerzył ks. Janusz I mazowiecki w latach 1423—1425. Istniała tu waga, postrzygarnia sukna i łaźnia. W XVI w. Serock był ludnym i zamożnym miastem powiatowym ziemi mazowieckiej. Miasto było wyposażone w 40 włości ziemie, miało 10 jatek i 2 młyny wodne. W 1564 r. było tu 56 rzemieślników wolnych od czynszu oraz 30 rybaków. Liczył wtedy 264 domy. Odbýwały się tu sądy ziemskie oraz grodzkie.

W 1567 r. król Zygmunt August potwierdził przywileje miejskie i cechowe. Wśród rzemieślników byli piekarze, rzeźnicy, garncarze, szewcy, krawcy, piwowarzy, sprzedawcy soli i „kramarczykowie”. W 1572 r. nawiedziła miasto ciężka zaraza. W 1616 r. liczba włości miejskich wzrosła do 43 (czynszowych 39), a liczba młynów „łodnych” do 3. Odbýwały się tu 3 jarmarki rocznie i cotygodniowy targ.

Dotkliwy cios zadał miastu najazd szwedzki, po którym Serock stał się biedną, wyludnioną wieśnią.

W 1660 r. wszystkie włóki mieszczańskie (38) leżały puste. W 1662 r. miasto liczyło ok. 66 mieszkańców, w 1663 r. — ok. 136, w 1676 r. — ok. 300. W 1797 r. było tu 77 domów. Położenie Serocka w rejonie o dużym znaczeniu strategicznym dla obrony Warszawy spowodowało, że miasto trzykrotnie, w latach 1794, 1809 i 1831, znalazło się w zasięgu walk o stolicę. W 1807 r. z ufortyfikowanego na rozkaz Napoleona Serocka gen. Niemcewicz podejmował udane wypadki przeciwko Austriakom. W czasie powstania listopadowego Serock był miejscem koncentracji polskich wojsk podejmujących w maju 1831 r. wyprawę przeciwko gwardiom rosyjskim. W 1810 r. Serock liczył 756 mieszk., w 1825 r. — 1.008. W 1845 r. powstała tu fabryka narzędzi rolniczych. W 1869 r. Serock liczący wówczas 140 domów i 1.979 mieszkańców, utracił prawa miejskie. Nie zahamowało to jednak dalszego wzrostu liczby ludności. W 1897 r. Serock miał 3.916 mieszk., a w 1900 r. — 5.166 i 287 domów.

Podstawą rozwoju Serocka były jarmarki (odbýwały się 4 razy w roku), na których rzemieślnicy zbywali swoje wyroby i gdzie handlowano trzodą i bydłem. W 1923 r. Serock odzyskał prawa miejskie. Liczył wówczas 404 domy i 4.694 mieszk. Prawie 50% ludności stanowili Żydzi. W okresie międzywojennym miasto pełniło rolę ośrodka handlowego i usługowego dla okolicznych terenów. W 1939 r. liczyło ok. 6.500 mieszk., miało 4 małe zakłady przemysłowe i ok. 100 warsztatów rzemieślniczych. II wojna światowa i okupacja spowodowały poważne wyludnienie miasta wskutek zagłady ludności żydowskiej.

W 1946 r. Serock miał 2.123 mieszk., w 1961 r. — 2.580. Znaczna część ludności utrzymuje się z rolnictwa. Jest tu 28 zakładów rzemieślniczych oraz szkoła podstawowa. Na układ przestrzenny miasta wywarło wpływ jego usytuowanie na wysokiej, poprzecinanej parowami skarpią.

SIEDLCE



SIEDLCE — powiat miejski; 31,2 km². 36,0 tys. mieszk., w tym 17,0 tys. mężczyzn (1966). 4-te co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego. Siedziba władz powiatu siedleckiego (1.337 km²). Nakłady inwestycyjne na mieszkańca w latach 1961—65: w mieście — 10.044 zł, w powiecie — 10.615 zł.

Główny ośrodek Regionu Podlaskiego (siedleckiego), obejmującego ponadto powiaty: siedlecki, sokołowski, węgrowski, łosicki. Region jest słabo uprzemysłowiony. Ośrodkiem przemysłu jest m. Siedlce, dzięki uruchomieniu w ostatnich latach kilku większych zakładów produkcyjnych. Rozwija się przede wszystkim przemysł dziewiarski, metalowy i rolno-spożywczy.

Wartość produkcji globalnej przemysłu społecz-

nionego w 1966 r. 1.116 mln zł, zaś towarowej w cenach zbytu — 1.520 mln zł, z czego 18,0% to produkcja eksportowa.

Zakłady pracy. 7 zakładów przemysłu kluczowego, 3 zakłady państwowego przemysłu terenowego, 12 spółdzielni, wiele mniejszych zakładów oraz 253 warsztatów rzemieślniczych.

Zatrudnienie (bez uczniów) w gospodarce społecznej: 16.511 osób, w tym 6.330 kobiet, w samym przemyśle: 5.680 osób, tj. 34% pracujących; drugie miejsce w zatrudnieniu zajmuje transport i łączność — 4.120 osób — tj. 25% pracujących.

Najważniejsze zakłady przemysłowe: Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Karo”, Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie, Siedleckie Zakłady Zabawkarskie Przemysłu Terenowego, Siedleckie Zakłady Przemysłu Terenowego, Spółdzielnia Pracy „Miś”, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Spółdzielnia Ogrodnicza, Spółdzielcze Zakłady Stolarskie, Spółdzielcze Zakłady

Metalowe, Siedleckie Zakłady Rolno-Spożywcze i Warszawskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego. Największe przedsiębiorstwa budowlane: Siedleckie Przedsiębiorstwo Budowlane obejmujące zakresem swego działania miasto Siedlce oraz powiaty: siedlecki, łosicki, sokołowski i węgrowski, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane i Powiatowa Spółdzielnia Budowlana.

W granicach miasta — 1.308 indywidualnych gospodarstw rolnych o przeciętnej wielkości 1,5 ha.

Miasto położone jest przy ważnym szlaku komunikacyjnym z zachodu na wschód (droga Warszawa—Brześć w przedłużeniu Berlin—Moskwa), a z północy na południe (Łomża—Lublin w przedłużeniu Białystok—Przemyśl).

Ważny węzeł kolejowy. Miasto posiada 1 dworzec kolejowy i 1 autobusowy.

Ośrodek oświaty i kultury. 31 szkół z 13,0 tys. uczących się, w tej liczbie dwa licea ogólnokształcące, Państwowa Szkoła Ekonomiczna, Państwowa Szkoła Techniczna, Państwowa Szkoła Muzyczna i Studium Nauczycielskie. Najstarsza szkoła — obecne Liceum Ogólnokształcące im. B. Prusa założone 1923 r. (istniało wcześniej jako filia Liceum im. Żółkiewskiego). Muzeum Ziemi Podlaskiej, Biblioteka Miejska licząca 59 tys. tomów. Dwa domy kultury: Międzyorganizacyjny Dom Kultury i Dom Kultury Dzieci i Młodzieży, dwie sale widowiskowe PKP i ZBM, 3 kina (895 miejsc) i amfiteatr liczący 2,5 tys. miejsc.

Zabytki: pałac Ogińskich, barokowy ratusz „Jacek” z 1784 r., kościół parafialny z 1740 r., z plebanią, kaplica Ogińskich z 1784 r., brama tryumfalna z 1783 r., budynek poczty z XVIII w., kościół katedralny w stylu neogotyckim z początku XX w.

Historia. Nazwa Siedlce pochodzi prawdopodobnie od lasu Siedliska w dokumencie z 1430 r. Pierwsza źródłowa wiadomość o wsi pochodzi z 1448 r. Wieś należała do Gniewoszków, którzy w XV w. przybrali nazwisko Siedleckich. Dopiero w 1532 r. powstała w Siedlcach parafia.

Król Zygmunt August nadał Siedlcem prawa miejskie w 1547 r., zwolnienie na 8 lat od podatków, prawo do organizowania raz w tygodniu targów oraz trzy razy w roku jarmarków. W 1580 r. Siedlce posiadały 15 włości osiadłych, miały już swego burmistrza i 43 rzemieślników. W 1608 r. liczyły ok. 1.300 mieszk. Na rozwijające się miasto spadły 2 klęski pożarów: w 1650 r. (zostały wtedy spalone przez Tatarów) i w 1693 r. Na przełomie XVII—XVIII w. następuje upadek miasta. Pożary, zarazy spowodowały wyludnienie miasta obniżając liczbę mieszk. do 300.

Najpomysłniejszym okresem rozwoju była druga połowa XVIII w. kiedy Siedlce należały do księcia Michała Czartoryskiego. W 1795 r. miasto dostało się pod panowanie austriackie. W 1815 r. po utworzeniu Królestwa Polskiego powstało województwo podlaskie, Siedlce stały się miastem wojewódzkim, będąc dla najbliższej okolicy nie tylko centrum administracyjnym, lecz także ośrodkiem życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego. W r. 1837 województwo

podlaskie przemianowano na gubernię podlaską. W 7 lat później została ona zlikwidowana, a terytorium jej włączono do gubernii lubelskiej. W r. 1867 stało się jeszcze raz siedzibą gubernii siedleckiej. Miasto liczyło wówczas 8.500 mieszk. i 360 domów. W 1912 r. powiat siedlecki wraz z Siedlcami został znowu włączony do gubernii lubelskiej.

W okresie międzywojennym Siedlce były miastem powiatowym. Charakteryzował je brak przemysłu, rozwijało się rzemiosło i szkolnictwo. W 1924 r. do Siedlec przeniesiono z Janowa siedzibę biskupa podlaskiego. W r. 1921 miasto liczyło 30.676 mieszk., a w 1939 r. — ok. 41.000.

Wielkie zniszczenia poniosło miasto podczas II-jej wojny światowej. Zostało zrujnowane i częściowo



Siedlce. Barokowy ratusz tzw. „Jacek” z XVIII w.

fol. J.F. Berger

spalone. Zniszczenia sięgały 45%. Straty ludzkie wyniosły 50%, w tym ok. 15.000 Żydów, których hitlerowcy wymordowali w Treblince.

Wyzwolenie 1 VIII 1944 r. Do 1948 r. miasto w woj. lubelskim. W latach 1944—50 wysiłek gospodarczy w mieście skierowany był na usuwanie zniszczeń wojennych. Aktywizacja gospodarcza nastąpiła od 1956 r. Powstały nowe zakłady przemysłowe będące nowym czynnikiem miastotwórczym. W 1961 r. miasto obchodziło 400-lecie nadania praw miejskich. W uroczystościach zorganizowanych przez Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu wziął udział premier PRL Józef Cyrankiewicz.

W mieście odbyły się w latach 1960—66 uroczyste obchody tysiąclecia Państwa Polskiego i XX-lecia Polski Ludowej.

Obchody te wyzwały dużą inicjatywę społeczeństwa dla realizacji czynów społecznych przy porządkowaniu i upiększaniu miasta.

Wybitni siedlczanie m. in.: Antoni Ponikowski, Junosza Stępowski, Leopold Zbucki, Jacek Woszczerowicz.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 60 radnych, w tym 15 kobiet.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Jan Michalak od 1959 r.

Z-ca Przewodniczącego — Zbigniew Huczek od 1965 r.

Sekretarz — Stanisław Dębski od 1958 r.

SIERPC



SIERPC — miasto powiatowe nad rzeką Sierpniącą; 18,8 km². 12 tys. mieszk., w tym 5,7 tys. mężczyzn (1966). 24-te co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego. Powiat: 1.139 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—65 na mieszkańca — 9.058 zł.

Zakłady pracy: 19 przedsiębiorstw, w tym 3 przemysłowe, 11 spółdzielczych oraz 155 warsztatów rzemieślniczych.

Zatrudnienie (bez uczniów) w gospodarce społecznej 3.850 pracowników, w samym przemyśle 784 osoby, tj. 20%. Najważniejsze zakłady pracy: Zakłady Młynarskie, Wytwórnia Pasz Treściowych, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Spółdzielnia Wielobranżowa, Spółdzielnia Inwalidów oraz MHD i PSS.

Miasto (jak również powiat) ma charakter rolniczy. Wartość produkcji globalnej przemysłu społecznego w 1966 r. — 127 mln zł, towarowej (w cenach zbytu) 163 mln zł.

Sierpc to ważny węzeł komunikacyjny: szosy Warszawa—Gdynia, Łódź—Płock—Brodnica oraz skrzyżowanie linii kolejowych łączących miasto z Warszawą, Kołobrzegiem, Łodzią i Gdynią.

W granicach miasta 495 gospodarstw indywidualnych o przeciętnej 2,5 ha, Spółdzielnia Produkcyjna oraz Kółko Rolnicze posiadające 12 zestawów maszyn.

Oświata i kultura. 8 szkół z 3.938 uczniami. Najstarsza szkoła, Liceum Ogólnokształcące obchodziło w 1966 r. 50-tą rocznicę istnienia. Dom Kultury Dzieci i Młodzieży, Powiatowa i Miejska Biblioteka publiczna z 26 tys. tomów oraz świetlice i biblioteki zakładowe.

Towarzystwo Ziemi Sierpeckiej gromadzi eksponaty twórczości ludowej. Zabytki: kościół parafialny św. Wita, gotycki przebudowany w XVI i XVII w., a zbudowany prawdopodobnie w XI w. na miejsce świątyni pogańskiej; z 1519 r. pochodzi kościół św. Ducha; z XV/XVI w. kościół przyklasztorny; klasztor benedyktynów z 1788 r. Z XIV w. kościoła św. Krzyża pozostały tylko ruiny. Z pocz. XIX w. pochodzi ratusz klasycystyczny, z XVIII w. drewniana chata — tzw. Kasztelanka oraz oryginalny spichrz drewniany i inne.

Historia Sierpc zwany do XVII w. Sierpcem, od najdawniejszych czasów był grodem położonym na szlaku handlowym wiodącym z Pomorza i Prus przez Płock do Krakowa. Gród przy którym powstała osada, należał do najstarszych na Mazowszu. Przekaz o nadaniu przez króla Bolesława II Śmiałego dochodów z Sierpca klasztorowi benedyktynów w Mogilnie pochodzi z 1065 r. (tzw. falsyfikat mogileński). Prawdopodobnie w XII w. osada przeszła na własność biskupów płockich. W 1322 r. Sierpc stał się własnością księcia płockiego Wacława. W tymże roku otrzymał prawo miejskie średzkie, ponowione po pożarze przez Władysława Jagiełłę w 1389 r. Już w XIV w. Sierpc posiadał 5 fabryk sukna (wzdłuż rzeki), browary i kilka garbarni.

Przywilejami z 1450 i 1489 r. miasto otrzymało prawo urządzania 2 jarmarków. W końcu XV w. był przytułek dla ubogich. Od początku XVI w. Sierpc przeszedł do rodu Sierpskich. Od połowy XVI w. istniał powiat sierpecki. W okresie tym liczne pożary. Po pożarze w 1531 r. miasto otrzymało częściowo zwolnienie na 8 lat od podatków, a po spłonięciu dokumentów miasta w 1576 r. — Sierpc otrzymał potwierdzenie praw miejskich.

W XV—XVI w. miasto ośrodkiem rzemiosła i handlu. Z rzemieślników najczęściej mieszkało sukienników, których jakość wyrobów była tak dobra, że uzyskali nawet od króla zezwolenie na znakowanie swej produkcji. Były także browary i garbarnie. Liczba mieszk. — ok. 2.000.

W XVII w. — wojny szwedzkie, epidemie i pożary zrujnowały miasto. Liczba mieszk. spadła do 400. W latach 1709—1711 morowe powietrze. W 1797 r. miasto liczyło 162 domy i ok. 1.000 mieszk. Pod koniec XVIII w. Sierpc przestał być miastem powiatowym.

W XIX w. miasto — ośrodkiem handlu zbożowym. Były tu 3 szkoły początkowe, władze powiatowe (od 1867 r.), sąd pokoju, poczta, straż ogniowa, 2 browary, 3 garbarnie, 3 fabryki octu, 2 fabryki kafli, 5 olejarni.

W 1810 r. — 1.972 mieszk., w 1868 r. — 5.015, w 1909 r. — 8.009 (w tym 3.949 Żydów), w 1921 r. — 8.466, a w 1939 r. — 10.900 osób.

W okresie międzywojennym Sierpc nie rozwinął się ani rolniczo ani przemysłowo, wielu bezrobotnych których z braku przemysłu nie było gdzie zatrudnić.

W czasie II wojny światowej Sierpc włączony do Niemiec. Stosunkowo mało zniszczony, natomiast straty ludzkie ogromne. 3.500 Żydów zlikwidowano w obozach zagłady, wielu mieszkańców wywieziono do Niemiec, wielu zostało zamordowanych.

W latach 1946—1966 wiele zmieniło się w naszym mieście. Rolnictwo podniosło się na wyższy poziom, rozwinął się handel społeczny, budownictwo i kultura.

Wybitni Sierpczanie. Mathias de Sycpn, znany chirurg — 1551 r., profesorowie Akademii Krakowskiej: Felilites Lazari de Scirpsenis — filozof (1554), Wojciech Sierpski filozof i poeta (zmarł w 1620 r.). Zygmunt Wolski, nauczyciel, wybitny działacz społeczny i polityczny, powieszony publicznie przez hitlerowców 18 IX 1942 r. w Płocku.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 40 radnych, w tym 10 kobiet.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Kazimierz Osiowy od 1966 r.
Sekretarz — Lucjan Wrzeszczyński od 1950 r.

SKOLIMÓW - KONSTANCIN

SKOLIMÓW - KONSTANCIN — miasto w pow. piaseczyńskim nad rzeką Jeziorką; 4,9 km². 7,2 tys. mieszk., w tym 3,3 tys. mężczyzn (1966).

Miasto Skolimów-Konstancin stanowi połączenie dwu miejscowości, z których pierwszą, a nazwie pochodzącej od staropruskiego imienia Skolim, rejestrują źródła z początkiem XV w. — druga powstała w 1898 r. na terenie dóbr Obory jako osiedle willowe, założone przez towarzystwo akcyjne. W II połowie XVI w. drobnoszlachecka wieś Skolimów w parafii Piaseczno liczyła poniżej 50 mieszk., w 1825 r. — 138, w 1921 r. — 971. Konstancin miał w 1921 r. 527 mieszk. W 1924 r. obie miejscowości tworzyły gminę.

Prawa miejskie Skolimów-Konstancin uzyskał w 1952 r. Znajduje się tu sanatorium reumatologiczne, szpital chirurgii kostnej i ośrodek rehabilitacyjny. Dzięki dogodnemu połączeniu komunikacyjnemu z Warszawą i Piasecznem, Skolimów-Konstancin jest bazą mieszkaniową dla pracowników zatrudnionych w tych miastach. Miasto ma 5 zakładów przemysłowych i 68 rzemieślniczych.

W 1961 r. liczył 7.110 mieszk. Miasto ma wodociągi i częściowo kanalizację, 2 szkoły podstawowe i liceum ogólnokształcące.

W Konstancinie mieszkał w latach 1920—1925 Stefan Żeromski.

SOCHACZEW



SOCHACZEW — miasto powiatowe nad rzeką Bzurą, przy linii kolejowej i szosie Warszawa—Poznań; 12 km². 18,0 tys. mieszk., w tym 8,9 tys. mężczyzn (1966). 14-te co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego. Powiat: 807 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—65 na mieszkalnictwo — 15.071 zł.

W mieście znajduje się 9 zakładów przemysłowych zatrudniających ogółem 1.900 osób. Oprócz tych istnieje przedsiębiorstwa i placówki o charakterze handlowym i usługowym, które zatrudniają 1.100 prac. Na terenie miasta jest 587 gospodarstw rolnych.

Istnieją 4 szkoły podstawowe (uczy się w nich 3.803 uczniów), 3 szkoły średnie, szkoła zawodowa (uczy się w nich 1.923 uczniów) oraz 4 przedszkola. Ponadto w Sochaczewie znajduje się: Szpital Powiatowy, 3 kina, 2 biblioteki, 7 świetlic szkolnych, 3 klubokawiarnie, 4 zakłady zbiorowego żywienia, 3 domy kultury, 4 restauracje, 2 kawiarnie. Ważny węzeł kolejowy i drogowy.

Historia. Jedno z najstarszych miast Mazowsza. Na przełomie X i XI w. był już ośrodkiem handlowym i komunikacyjnym. Według tradycji zmarł tu w 1138 r. Bolesław III Krzywousty (pochowany w Płocku). W 1221 r. osadę wymieniono jako siedzibę kasztelanii. W 1257 r. w Sochaczewie pobudowano 2 kościoły: parafialny i dominikański z klasztorem.

W 1283 r. gród wraz z osadą został zniszczony przez Litwinów i Rusinów. W I połowie XIV w. książę Ziemowit II wybudował murowany zamek. W 1377 r.

za panowania księcia Ziemowita III spisano tu prawa mazowieckie. Sochaczew wówczas był stolicą ziemi, a władający nią książęta byli w stosunku lennym do króla aż do inkorporacji jej wraz z miastem do Korony w 1476 r.

Przed 1368 r. Sochaczew uzyskał prawa miejskie. Data lokacji nie jest znana. Wiadomość o drewnianym moście na rzece pochodzi z 1476 r. Mimo pożarów w 1506 r., 1509 i 1536 r. — w 1564 r. było 329 domów i ok. 2.000 mieszk.

Największy rozkwit gospodarczy Sochaczewa przypada na wiek XV i początek XVI. W tym czasie miasto było poważnym ośrodkiem wytwórczości rzemieślniczej. Najbardziej rozwijało się tkactwo sukiennicze. Od XV w. w Sochaczewie był cech kobierników. Kobiernice sochaczewskie były wytworne i drogie. Kupował je nawet król Zygmunt August. Ogółem pracowało w Sochaczewie 40 różnych rzemiosł, zgrupowanych w 22 cechach.

Nie tylko zamożności ale i poziomu kulturalnego miasta dowodzi fakt, że w XIV w. liczba studentów Akademii Krakowskiej rodem z Sochaczewa była wyższa niż także liczby studentów pochodzących z Warszawy i Płocka.

W 1619 r. pożar strawił połowę miasta. W 1630 r. było tu tylko 110 domów. Do całkowitego upadku doprowadził miasto najazd szwedzki. Miasto i zamek zostały zburzone. W 1660 r. zaledwie 13 domów było zamieszkałych.

Od czasu wojen szwedzkich aż do rozbioru Polski miasto było już tylko ośrodkiem drobnego handlu i miejscem zjazdów szlacheckich. Za czasów sejmku czteroletniego odbudowano zamek. Jednak w 1794 r. w czasie powstania i walk Kościuszki z Prusakami

znowu został zburzony. W czasach niewoli był tylko powiatowym miasteczkiem bez znaczenia.

Liczba ludności: w 1800 r. — 1.451, w 1858 — 3.913, w 1881 r. — 5.969 a w 1910 — 6.864 osób.

W okresie I wojny światowej Sochaczew przez osiem miesięcy znajdował się na linii frontu Bzura—Rawka. Został wtedy zburzony przez artylerię niemiecką. W 1921 r. — 5.070 mieszk.

W Polsce niepodległej miasto zaczęło się podnosić z upadku. Powstały fabryki w Chodakowie i Boryszewie, powstały szkoły, stadion sportowy, przystań. W 1939 r. — 13.458 mieszk.

II wojna światowa znów zniszczyła Sochaczew w 40%. Hitlerowcy zburzyli zabytkowy kościół dominikański, całą dzielnicę żydowską i wiele domów w śródmieściu. Wymordowali też 4.000 Żydów oraz wielu Polaków.

W Polsce Ludowej rozwój Sochaczewa nabrał nowego rozmachu. Dotyczy to zwłaszcza ostatnich lat.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 45 radnych, w tym 12 kobiet.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Wacław Zduńczyk od 1965 r.,

Sekretarz — Adelajda Plichta od 1965 r.

SOKOŁÓW PODLASKI



SOKOŁÓW PODLASKI — miasto powiatowe, przy linii kolejowej Siedlce—Małkinia; 12,5 km², 9,1 tys. mieszk., w tym 4,3 tys. mężczyzn (1966). Powiat: 1.121 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—1965 na mieszkańca — 9.805 zł.

Miasto nazwę dwuczęlonową otrzymało dopiero w XX w.

Kościół parafialny w Sokółowie ufundowany został w 1415 r. Wkrótce potem — w 1424 r. — osada otrzymała prawa miejskie średzkie, które zastąpiło poprzednio nadane prawo ruskie.

W 1580 r. miasto miało 86 włók gruntów i 126 ogrodów oraz liczyło 24 domy w rynku, a przy ulicach 126 domów i 40 chałup. Mieszkało tu wielu rzemieślników. W XVI w. miasto należało do rodu Kyszków, którzy kościół parafialny oddali na zbór arikański. Po śmierci ostatniego z rodu Kyszków w II połowie XVII w. Sokółów przeszedł na własność B. Radziwiłła i do II połowy XVIII w. pozostawał we władaniu tego rodu.

W 1621 r. były tu 2 rynki: Lacki i tzw. Ruskie Miasto. Od 1764 r. odbywały się w mieście raz w roku roczki sądowe sądu ziemskiego w Drohiczyń. W 1775 r. Sokółów liczył 230 domów opłacających podymne. M. K. Ogiński, do którego miasto należało w połowie XVIII w. sprowadził z Francji rzemieślników, którzy chałupniczo produkowali pasy, chustki, jedwabne, kobierce i płótno, a także meble. Poparcie udzielone przez panujących cechom rzemieślniczym (w 1771 r. przywilej uzyskał cech kuśnierzy, w 1810 r. — szewców) spowodował, że Sokółów na początku XIX w. miał 500 szewców i 200 kuśnierzy.

Miasto w 1810 r. liczyło 2043, a w 1825 r. — 3005 mieszk. Na początku XIX w. było tu czynnych 5 browarów, 6 wiatraków, fabryka octu, 2 olejarnie i ce-

gielnia, a od 1845 r. — cukrownia „Elżbietów”, zatrudniająca 600 robotników. W 1864 r. w Sokółowie oprócz rynku były: 2 place targowe oraz 8 ważniejszych ulic, z których tylko 4 były wybrukowane. W XIX w. były tu 2 kościoły, cerkiew prawosławna, 2 synagogi, szkoła miejska dwuklasowa oraz jednoklasowa dla dziewcząt. Od r. 1867 miasto było siedzibą władz powiatowych. Do jego rozwoju przyczyniła się znacznie budowa linii kolejowej w 1887 r.

W Sokółowie od 1860 r. był wikariuszem ks. Stanisław Brzóska, dowódca ostatniego oddziału walczącego w powstaniu styczniowym na Podlasiu. Ksiądz Brzóska wraz z adiutantem Janem Wilczyńskim został stracony na rynku sokołowskim 23 V 1865 r. Miejsce stracenia jest upamiętnione wysokim obeliskiem. Robotnicy cukrowni i inni mieszkańcy Sokółowa brali czynny udział w rewolucji z lat 1905—1907.

Z pobliskiego Rogowa pochodził znany działacz komunistyczny Franciszek Malinowski, zamordowany w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie w 1944 r. W okresie okupacji hitlerowcy wymordowali ludność żydowską Sokółowa Podlaskiego (ok. 4000 osób). 67 Polaków zostało rozstrzelanych. Miasto uległo zniszczeniu, cukrownia została ograbiona, i spalona, liczba ludności spadła z 9.900 w 1931 r. do 7.500 w 1946 r.

Po wojnie Sokółów Podlaski zaczął się odbudowywać. W 1961 r. miasto liczyło 9296 mieszk. Czynne są tu urządzenia komunalne, szpital, podstawowe placówki socjalne, 3 szkoły podstawowe, 2 zawodowe, liceum oraz nowo wybudowany dom kultury. Ośrodkiem rozplanowania Sokółowa Podlaskiego jest obszerny, pierwotnie kwadratowy rynek, poszerzony obecnie wskutek wyburzenia pierzei wschodniej.

Z zabytków zachowała się tylko klasycystyczna dzwonnica z I połowy XIX w. i drewniana kaplica cmentarna z lat 1800—1802.

SULEJÓWEK

SULEJÓWEK — miasto w pow. otwockim, przy linii kolejowej Warszawa—Mińsk Mazowiecki—Terespol; 19,3 km², 14,2 tys. mieszk., w tym 6,7 tys. mężczyzn (1966). 22-gie co do liczby ludności miasto woj.

warszawskiego. Wieś szlachecką Sulewo w parafii Długa wymieniają źródła od XV w. W II połowie XVI w. liczba jej mieszk. nie przekraczała zapewne 100, w 1825 r. wieś miała tylko 6 domów i 57 osób.

Rozwój Sulejówka związany jest z wybudowaniem w 1866 r. linii kolejowej. Po I wojnie światowej początkowo był miejscowością o charakterze letniskowym, a następnie stał się zapleczem mieszkaniowym Warszawy.

W Sulejówku przebywał w latach 1922—1926 były nacelnik państwa marszałek Józef Piłsudski. W 1921 r. Sulejówek miał 65 domów i 390 mieszk., w 1939 r. — 11.940, a w 1961 r. — 13.396.

T Ł U S Z C Z

TŁUSZCZ — miasto w pow. wołomińskim, przy linii kolejowej Warszawa—Białystok; 7,5 km², 4,2 tys. mieszk., w tym 2,0 tys. mężczyzn (1966).

Tłuszcz — miasto przyszłości — położone w środku powiatu wołomińskiego, spełnia rolę ośrodka kulturalnego i gospodarczego dla wschodniej części powiatu wołomińskiego z ewentualną możliwością funkcji administracyjnej, w wypadku zlokalizowania tu siedziby powiatu zgodnie z założeniami Uchwały Nr XLVI/263/59 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie z dnia 15.XI.1959 r. w sprawie zatwierdzenia projektu planu zagospodarowania przestrzennego Tłuszcza.

Przemysł — do największych zakładów przemysłowych należy zaliczyć Hutę Szkła, z roczną wartością produkcji 48 mln zł, w tym 90% to produkcja eksportowa termosów. Ponadto istnieją takie zakłady jak P.O.M., Kafiarnia „Halis”, Mleczarnia, Państwowe Zakłady Zbożowe, Wyłęgarnia Drobiu, Spółdzielnia „Wiklina” (produkcja eksportowa) itp.

Wartość produkcji w zakładach przemysłowych wynosi 84,4 mln zł — przy zatrudnieniu 1.537 osób. Tłuszcz jest objęty deglomercją, co ma znaczenie poważne dla rozwoju gospodarczego.

Oświata, kultura i zdrowie. Z urzędzeń oświatowych i kulturalnych — w mieście znajduje się szkoła 1000-lecia, w której mają swoją siedzibę Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące. W 1965 r. powstała Zasadnicza Szkoła Zawodowa Mechanizacji Rolnictwa w oparciu o miejscowy P.O.M. — w perspektywie zostanie przekształcona na Technikum Rolnicze. Ponadto istnieje Dom Kultury, kino, biblioteka miejska, radiowęzeł oraz 5 świetlic zakładowych. Działalność sportowa prowadzona jest w 2-ch Klubach — Klub Sportowy Międzyszkolny i Klub Sportowy „Ogniwo”. Z urzędzeń socjalno-zdrowotnych istnieją w naszym mieście takie placówki jak przedszkole na 60 dzieci, świetlica szkolna, Przychodnia Rejonowa, Izba Rodowa.

Historia. Występująca jeszcze w XVII w. pod nazwą Tłuszcza wieś książęca, a następnie królewska, założona została w 1477 r. na prawie chełmińskim. W latach sześćdziesiątych XVI w. pozostawała w dzierżawie biskupa płockiego A. Noskowskiego i liczyła ponad 200 mieszk. Regres ekonomiczny XVII—XVIII w. oraz wojny szwedzkie spowodowały trwały ubytek

Hitlerowcy rozstrzelali w Sulejówku w czasie okupacji 100 osób. Na terenie i w okolicy miasta działały oddziały AK i BCH.

Miasto ma 2 zakłady przemysłowe, 56 rzemieślniczych, ważniejsze placówki socjalne, 4 szkoły podstawowe i liceum. Większość mieszkańców utrzymuje się z pracy w warszawskich zakładach przemysłowych i urzędach. Prawa osiedla otrzymał Sulejówek w 1958 r., miejskie zaś w r. 1962.

ludności Tłuszcza, który jeszcze w 1825 r. liczył tylko 31 domów i 126 mieszk.

W r. 1860 została przeprowadzona kolej Warszawa—Petersburg, której budowa zdecydowała o rozwoju Tłuszcza i dalszych jego losach. Na terenie dzisiejszego miasta był dwór, którego właścicielem był obszarnik Granicki. W 1864 r. ośrodek dworski został rozparcelowany i na terenie na którym stał dwór powstała osada Tłuszcz.

W r. 1913 osada Tłuszcz łącznie ze wsią liczyła 1.500 mieszk. Do rozbudowy Tłuszcza przyczynił się reemigrant z Ameryki Józef Falba, który zakupił część resztówki dworskiej — ziemię rozparcelował na place i na nich pobudował domy czynszowe.

Z obiektów przemysłowych najwcześniej powstała Huta Szkła wybudowana w 1905 r. przez fabrykanta Iwanickiego, która produkowała ręcznie butelki i szkła lampowe. Huta została zamknięta w 1923 r. na skutek powstałej w 1921 r. konkurencyjnej udziałowej Huty Szkła „Przyszłość” (obecnie państwowa).

W 1916 r. Tłuszcz został gminą. W 1921 r. — 1.102 mieszk., a w 1931 r. — 2.856.

W 1935 r. strajk pracowników Huty Szkła — organizatorami strajku byli komuniści — Władysław Komorowski, Kazimierz Skołożyński, Jan Sobolewski, Józef Rajchert i Stanisław Napiórkowski obecny radny MRN.

Nadszedł ciężki okres okupacji. Hitlerowcy wywieźli do obozów ludność żydowską (850), a wielu mieszkańców rozstrzelali na miejscu.

W Polsce Ludowej, zniszczone w latach okupacji miasto (w 80%) powstaje z gruzów. Wraz z rozwojem Tłuszcza wzrasta jego ranga administracyjna. W 1957 r. otrzymuje prawa osiedlowe a rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 XII 1966 r. (Dz. Ustaw 52/66 poz. 318) z dniem 1 I 1967 r. osiedle Tłuszcz zostało zaliczone do miast.

Wybitni działacze Tłuszcza m. in.: Władysław Ryszawa, Antoni Grzelak.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 25 radnych, w tym 7 kobiet.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Tadeusz Najs od 1965 r.
Sekretarz — Wacława Krowicka od 1964 r.

URSUS

URSUS — miasto w pow. pruszkowskim, przy linii kolejowej Warszawa—Kołuszki—Katowice; 9,4 km². 24,4 tys. mieszk., w tym 11,8 tys. mężczyzn (1966). 6-te co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego.

Zabudowa miejska obejmuje 57%, a tereny rolne 43% powierzchni miasta.
Funkcje miastotwórcze:

1. Ośrodek przemysłowy. Na terenie miasta znajdują się Zakłady Mechniczne „Ursus” największe w kraju zakłady produkujące ciągniki rolnicze. W ramach współpracy RWPG z Czechosłowacją zakład znajduje się w rozbudowie kosztem 3,1 mld. zł do 1970 r. Po rozbudowie będzie produkowanych 60 tys. ciągników łącznie z częściami zamiennymi.

Wartość produkcji towarowej przemysłu wynosi 2.240,8 mln zł z czego 95,4% przypada na Z.M. „Ursus”, jedynie w mieście zakład przemysłu kluczowego.

Ponadto działają 2 zakłady przemysłu terenowego, 11 spółdzielczego, 198 warsztatów rzemieślniczych. Są to małe zakłady zatrudniające od kilkunastu do kilkudziesięciu pracowników.

Zatrudnienie ogółem wynosi 14,5 tys. osób z czego 86% to pracownicy przemysłu.

2. Satelita Warszawy — Miasto graniczy ze stolicą, do której dojeżdża codziennie do pracy i szkół ok. 8 tys. osób. Mieszkańcy miasta korzystają z obiektów kulturalnych, oświatowych, służby zdrowia i częściowo handlowych stolicy.

3. Ośrodek mieszkaniowy — W mieście znajduje się ok. 18 tys. izb mieszkalnych z czego 65% przypada na mieszkania państwowe i spółdzielcze, 98% ludności utrzymuje się z zawodów pozarolniczych.

4. Oświata — na terenie miasta znajdują się: Zespół Szkół Zawodowych do którego uczęszcza blisko 2,5 tys. uczniów i słuchaczy. Kierunek budowa traktorów i zawody metalowe. W skład Zespołu wchodzi m. in. W.S.I., technikum dzienne, wieczorowe, szkoła zasadnicza, przyzakładowa. Poza tym: Liceum ogóln-

kształcące, 4 szkoły podstawowe, 4 przedszkola, Zakładowy Dom Kultury z kinem (700 miejsc). Zabytków brak.

Przychodnia Obwodowa obsługująca znaczną część powiatu. 3 żłobki. Ursus posiada dogodną komunikację. Są 2 przystanki kolejowe na liniach Warszawa—Łowicz i Warszawa—Skierniewice. Jest tunel kolejowy (drugi w budowie).

W granicach miasta są 233 gospodarstwa rolne o przeciętnej powierzchni 1,7 ha. W uprawach przeważają warzywa co stanowi o wysokiej dochodowości miejscowych rolników.

Historia. Powstał w 1920 r. na terenie wsi Czechowice — istniejącej już w XV w. — przy założonych tu zakładach mechanicznych „Ursus”. W 1921 r. wieś Czechowice liczyła 255 mieszk. i 24 domy. W 1939 r. osada miała ok. 7 tys. mieszk. W okresie II wojny światowej zakłady zostały zniszczone. W 1952 r. utworzono miasto Czechowice, które w 1954 r. otrzymało nazwę Ursus. W 1952 r. — 11 tys. mieszk., a w 1961 r. 19,8 tys. .

Perspektywy. Docelowo miasto ma liczyć 50 tys. mieszk. W 1965 r. uchwała KERM-u w sprawie inwestycji towarzyszących związanych z rozbudową ZM „Ursus” w latach 1966—70 przyznano miastu 392 mln złotych. W ramach tej kwoty przewiduje się m. in. budowę 5,5 tys. izb mieszkalnych, rozbudowę wodociągów, budowę kanalizacji, szkół, przedszkoli, ulic itp. W 1968 r. rozpocznie się budowę nowego osiedla mieszkaniowego dla 18,5 tys. osób.

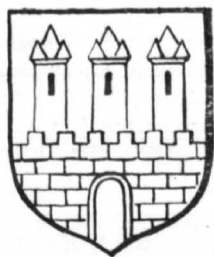
Skład Miejskiej Rady Narodowej: 45 radnych, w tym 9 kobiet.

Urządzący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Władysław Laskowski od 1964 r.
Z-ca Przewodniczącego — Wacław Krajewski od 1964 r.

Sekretarz — Stanisław Skonieczny od 1964 r.

WARKA



WARKA — miasto w pow. grójeckim nad rzeką Pilicą; 25,4 km². 7,1 tys. mieszk., w tym 3,4 tys. mężczyzn (1966).

Na rozwój miasta mają wpływ trzy czynniki miastotwórcze: przemysł, usługi i turystyka. Do zakładów przemysłu centralnego należą: Fabryka Urządzeń Mechanicznych i Mazowiecka Wytwór-

nia Win. Do zakładów przemysłu terenowego: Piaseczyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Warszawskie Zakłady Terenowe, Zakłady Zbożowo-Młynarskie, Zakład Mleczarski, Spółdzielnia Pracy Przemysłu Chemicznego „Postęp”.

Potrzeby ludności w zakresie usług zaspakajają:

GS „Samopomoc Chłopska”, Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa, Spółdzielnia Usług Wielobranżowych, Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu, PSS, MHD, Spółdzielnia Ogrodnicza, Spółdzielnia Inwalidów, Kółko Rolnicze oraz 127 punktów usługowych indywidualnych rzemieślników. W zakresie turystyki: stacja wodna PTTK posiadająca sprzęt turystyczny i 60 miejsc noclegowych oraz stacja przyzakładowa, która w 1967 r. będzie rozbudowana. W programie turystycznym odgrywają dużą rolę pamiątki historyczne i obiekty zabytkowe z muzeum K. Pułaskiego na czele.

W granicach miasta 622 gospodarstwa rolne.

Oświata i kultura: 4 szkoły — 2500 uczących się, w tym 2 szkoły podstawowe, Liceum Ogólnokształcące, szkoła zawodowa i technikum mechaniczne.

W 1966 r. powstało Towarzystwo Miłośników Warki z siedzibą w Muzeum Pułaskiego. Do obiektów zabytkowych zalicza się: miejski ratusz z 1805 r., dworek z połowy XIX w., kościół farny z I połowy XIV w. Na błoniach nadpilicznych kopiec-pomnik rozstrzelanych, w którym to miejscu stracono powstańców z 1863 r. Kościół i klasztor Franciszkanów z XVII w. gdzie są pochowani książęta mazowiecy Trojden I i Ziemowit II.

Historia. W pobliżu (4 km) dzisiejszej Warki na wzgórzu stał gród książęcy, przy którym powstało podgrodzie nazwane później Starą Warką. Prawdopodobnie tu powstał wczesny ośrodek miejski, który w XIII w. przeniesiony został na obecnie zajmowany przez miasto teren. W połowie XII w. przybyli do Warki dominikanie. Prawa miejskie uzyskała Warka za panowania księcia Trojdena I w 1321 r., a w 1375 r. miała już rozwinięty samorząd z wójtem, burmistrzem i ławnikami miejskimi.

Największy rozkwit miasta to XV i XVI w. Zajmowało wówczas w ziemi czerskiej i warszawskiej drugie miejsce po Warszawie. Przyczynił się do tego rozwoju handel prowadzony rzeką Pilicą do Gdańska. W 1564 r. było w Warce 369 domostw i około 2.500 mieszk., w tym 192 rzemieślników (62 szewców, 30 piwowarów, 10 piekarzy, 13 czapników, 2 złotników itd.). W mieście było 8 młynów królewskich. Sławę miastu — nie tylko na Mazowszu — przynosił wyrób wysokiej jakości piwa.

W 1607 r. miasto zostało spłądrowane przez rokoszan Mikołaja Zebrzydowskiego. Był to początek klęsk odtąd spadających na Warkę. W 1650 r. pożar zniszczył 250 domów a z kolei najazd szwedzki i bitwa w 1656 r., która odkryła chwałę Stefana Czarnieckiego. Ponownie Szwedzi zniszczyli miasto na początku

XVIII w. W 1777 r. miasto liczyło tylko 82 domy. Po ostatnim rozbiórze Polski w Warce przebywają Prusacy do 1807 r. W 1815 r. Warka znalazła się w granicach Królestwa Polskiego. W XIX w. zaczęła wzrastać liczba mieszk. i w r. 1872 wynosiła 3.887 osób, a w r. 1908 — 5.853.

W okresie międzywojennym nastąpił niewielki rozwój, do którego przyczyniła się nowo otwarta linia kolejowa Warszawa—Radom oraz fabryka okuć budowlanych. Oprócz tego zatrudnienie w zakresie usług rzemieślniczo-handlowych uzupełniało egzystencję miejscowej ludności. W 1921 r. — 4.306 a w 1939 r. — 5.657 mieszk.

Wojna 1939—1945 r. i lata okupacji, doprowadziły miasto do ruiny, a szczególnie walki na przyczółku Warecko-Magnuszewskim, w których brały udział dwie dywizje Wojska Polskiego i 1 brygada pancerna im. Bohaterów Westerplatte. W mieście pozostały zaledwie 3 całe domy. Miasto całkowicie zniszczone zostało wyzwolone 16 I 1945 r. i do dziś dnia odbudowuje się i usuwa zniszczenia wojenne. Początkowo zniszczenia były usuwane przez społeczeństwo, dopiero od 1956 r. zostały przeznaczone znaczne środki państwowe, dzięki którym oddano do użytku szereg inwestycji. Miasto słynie z winnic największych w Polsce — położonych na zboczach skarpy dzielnicy Winiary.

Wybitni Warecczanie m. in.: Kazimierz Pułaski, Adam Jarzębski, Piotr Wysocki, Władysław Matla-kowski, Józef Manczarski.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 35 radnych, w tym 8 kobiet.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Zdzisław Piłski od 1962 r.

Sekretarz — Stanisław Wolny od 1948 r.

WĘGRÓW



WĘGRÓW — miasto powiatowe nad rzeką Liwiec, na skrzyżowaniu szos Warszawa—Sokołów Podlaski i Siedlce—Wyszków; 34,9 km². 6,6 tys. mieszk., w tym 3,1 mężczyźni (1966). Powiat: 1.232 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—65 na mieszkańca — 8.026 zł.

Wartość produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego w 1966 r. — 117 mln zł, zaś towarowej (w cenach zbytu) 130 mln zł.

Zakłady pracy: 4 przedsiębiorstwa, w tym dwa przemysłowe, 6 spółdzielni, oraz 148 warsztatów rzemieślniczych. Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej: 2.116 pracowników. W przemyśle pracuje 1.163 osób, tj. 55% pracujących. Najważniejsze zakłady przemysłowe: Zakłady Wytwórcze Urzędzeń Telefonicznych, Państwowy Ośrodek Maszynowy, Spółdzielnia Podlaska Przemysłu Ludowego i Artystycznego, Zakład Mleczarski.

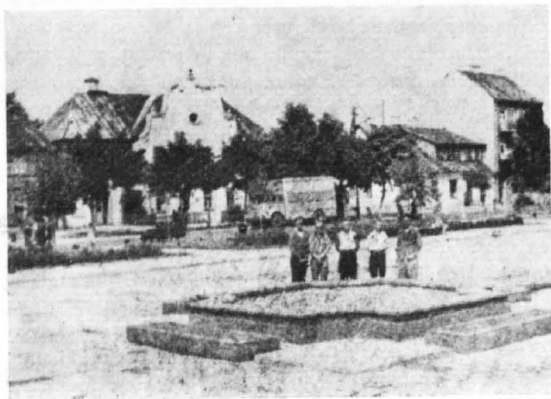
W granicach miasta 656 indywidualnych gospodarstw rolnych o przeciętnej wielkości 4,2 ha.

Oświata i kultura: 5 szkół z 1,8 tys. uczących się: dwie szkoły podstawowe, Liceum Ogólnokształcące, Zasadnica Szkoła Zawodowa i Szkoła Przysposobienia Rolniczego. Powiatowa i Miejska Biblioteka licząca 35.500 woluminów. Już w połowie XV w. istniała w Węgrowie szkoła czego dowodem jest akt nadania jej w 1451 r. przez Stanisława Ołomieńca, jednej włóki ziemi w granicach miasta. Od 1570 r. istnieje szpital.

Spśród obiektów zabytkowych najważniejsze: Kościół farny z XV w. pierwotnie gotycki a po pożarze w 1703 r. odbudowany w stylu barokowym, „Dom Gdański” wybudowany przez kupców gdańskich, klasztor i kościół reformatorów z 1705 r. pod wezwaniem św. Piotra z Alkantary (w stylu barokowym), XVIII w. — drewniany kościół modrzewiowy na cmentarzu ewangelickim i kościół ewangelicki z XIX w.

Historia. W 1441 r. Bolesław książę mazowiecki nadał prawo miejskie, ale już w XIV w. występuje Wę-

głów jako targowisko. Położenie przy drodze kanałowej stwarzało sprzyjające warunki rozwojowe dla rzemieślników i kupców. Miasto było znacznym ośrodkiem protestanckim i ariańskim. W 1571 r. Jan



Węgrów. Zabytkowy „Dom Gdański” oraz fontanna na rynku

Kiszka z Ciechanowca krajczy litewski zakłada drukarnię przy zborze ariańskim, z której w tym czasie korzystają słynni bracia polscy: Marcin Krowicki i Piotr z Goniądza.

Od 1585 r. aż do 1788 r. odbywały się w Węgrowie ogólnopolskie synody protestantów. Od 1581 r. od daty spalenia ewangelickiego zboru warszawskiego, gmina warszawska była administrowana przez Węgrów do 1778 r.

W r. 1775 miasto liczyło 303 domy. W 1786 r. miastu nadano prawo urządzania jarmarków.

Walki pod Węgrów 3 lutego 1863 r. omawiane były w prasie zagranicznej. Węgrów jest miastem powiatowym od 1867 roku. Brak przemysłu hamował rozwój miasta.

W 1820 r. Węgrów liczył 7.950 mieszk., w 1914 r. — 11.087, w 1938 r. — 9.873 a w 1946 r. — 5.185 mieszk. W okresie okupacji cała dzielnica żydowska została zniszczona przez okupanta, a ludność wymordowana w obozach zagłady. W samym mieście rozstrzelano ok. 1.000 osób.

W 1964 r. wprowadzono do miasta przemysł kłuczowy.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 40 radnych, w tym 6 kobiet.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Czesław Bartnik od 1964 r.

Sekretarz — Wacław Orzechowski od 1955 r.

WOŁOMIN

WOŁOMIN — miasto powiatowe przy linii kolejowej Warszawa—Białystok; 16 km², 22,9 tys. mieszk., w tym 11,0 tys. mężczyzn (1966). 7-me co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego. Powiat: 1.066 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—65 na mieszkańca — 9.791 zł.

Dynamicznie rozwijający się ośrodek przemysłu szklarskiego i stolarki budowlanej. Wartość produkcji towarowej wg cen zbytu w zakładach przemysłu kłuczowego, spółdzielczego i terenowego: w 1966 roku — 737,5 mln zł, z czego 39,8 mln zł — to produkcja eksportowa.

Zakłady pracy: 5 przedsiębiorstw (w tym Przedsiębiorstwo Poszukiwań Nafty w budowie z perspektywą zatrudnienia 3.000 pracowników), 6 spółdzielni oraz 79 warsztatów rzemieślniczych. Zatrudnienie wg stanu na 31 XII 1966 r. we wszystkich zakładach pracy i warsztatach rzemieślniczych na terenie miasta wynosiło 5.085 osób, w tym 1.545 kobiet.

Najważniejsze zakłady pracy: Huta Szkła im. Feliksa Papińskiego, Zakłady Stolarki Budowlanej, Warszawskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Wołomińskie Przedsiębiorstwo Budowlane.

W granicach miasta: 181 indywidualnych gospodarstw rolnych oraz Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna (rolno-warzywnicza) — 39 ha.

Miasto posiada: ulic 138 o łącznej długości 74,9 km, w tym 34 km o nawierzchni twardej. Kanalizacja burzowa — 7,7 km. W trakcie budowy znajduje się kanalizacja sanitarna łącznie z oczyszczalnią ścieków, z terminem zakończenia tak ważnej inwestycji potrzebnej dla miasta do końca 1970 r. Wodociąg lokal-

ne — 2,2 km (w r. 1968 przewiduje się rozbudowę wodociągu lokalnego).

Oświata i kultura: 10 szkół: 5 szkół podstawowych, Technikum Ekonomiczne, Technikum Przemysłu Szklarskiego, Liceum Ogólnokształcące, Liceum Ogólnokształcące dla pracujących oraz Zasadnicza Szkoła Handlowa. Do szkół uczęszcza 5.722 uczniów. Miasto posiada 6 przedszkoli (554 dzieci), oraz 1 żłobek (80 dzieci).

Miasto posiada Bibliotekę Miejską (13.634 tomów).

Zakładowy Dom Kultury przy Zakładach Stolarki Budowlanej udostępniony jest społeczeństwu miasta. W 1965 r. oddano do użytku nowe kino „Kultura” (444 miejsc) z ekranem panoramicznym. Istnieje Klub Książki i Prasy oraz Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Sportowego, z którego usług korzysta również miejscowy Klub Sportowy „Huragan” oraz młodzież.

Historia. Pierwsze wiadomości o wsi Wolunino w parafii Kobyłka pochodzą z XV w. Pod koniec XVI w. ilość mieszk. nie przekraczała prawdopodobnie 50. Nawet w 1825 r. było tu tylko 11 domów i 91 mieszk. Czynnikiem miastotwórczym były warsztaty kolejowe zbudowane — po wybudowaniu linii kolejowej — oraz założona tu w 1905 r. huta szkła nazwana w 1923 r. „Vitrum”. W 1917 r. z połączenia kilku wsi powstała osada, która w 1919 r. otrzymała prawa miejskie i nazwę Wołomin. Miasto znajdowało się wówczas w pow. radziwińskim. W 1921 r. liczba ludności wynosiła 6.248 osób, w 1929 r. — 17.500, a w 1938 r. — 14.757.

W czasie II wojny światowej na skutek działań wojennych, które koncentrowały się na terenie mia-

sta zburzone zostały: dworzec kolejowy, zniszczono miejską sieć elektryczną, zakłady pracy, spalono wiele domów mieszkalnych, ucierpiała ludność miasta, nastąpił poważny spadek ludności do 8.296 osób. Cała żydowska ludność (3.000) uległa zagładzie w Treblince.

Wyzwolenie 6. IX 1944 r. przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie.

We wrześniu 1944 r. powołana została do życia Miejska Rada Narodowa, rekrutująca się z aktywno społeczno-politycznego oraz byłej rady konspiracyjnej miasta. Od 1952 r. miasto siedzibą władz powiatu. W związku z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego

go — zbiorowe odznaki 1000-lecia otrzymały: Huta Szkła im. F. Paplińskiego, Zakłady Stolarki Budowlanej oraz Warszawskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa:

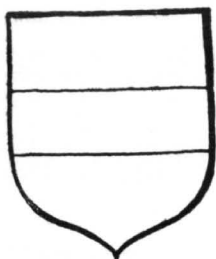
Skład Miejskiej Rady Narodowej: 50 radnych, w tym 9 kobiet.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Teodor Chabrowski od 1963 r.
Z-ca Przewodniczącego — Alfred Szczerbicki od 1965 r.

Sekretarz — Stanisław Gałeczki od 1961 r.

WYSZKÓW



WYSZAKÓW — miasto powiatowe nad rzeką Bugiem i przy linii kolejowej Ostrołęka—Tłuszcz; 19,4 km², 9,6 tys. mieszk., w tym 4,7 tys. mężczyzn (1966). Powiat: 780 km²; nakłady inwestycyjne w latach 1961—65 na mieszkalnictwo — 15.270 zł.

Pierwsza wzmianka o wsi Wyszakowie, należącej do biskupów płockich pochodzi z r. 1203. Na podstawie zezwolenia królewskiego z 1501 r. biskup W. Przerebski nadał w 1502 r. wsi miejskie prawo chełmińskie na wzór pobliskiego Pułtuska. Mieszkańcy uzyskali zezwolenie na wyrąb drzewa na budowę domów i na opał, a także prawo rybołówstwa na Bugu. Na potrzeby miasta, które stało się ośrodkiem dóbr biskupich, przeznaczono część dochodów z postrzygalni sukna i foluszka oraz podatków od jatek i kramów.

Radę miejską powoływał biskup. W 1528 r. za zgodą królewską został wybudowany most na Bugu. W 1578 r. Wyszaków liczył ok. 800 mieszk., w tym po 4 piekarzy, gorzelanych, szynkarzy i przekupniów, po 3 rzeźników i szewców, po 2 krawców, garncarzy i rybaków oraz kołodzieja. Część mieszkańców utrzymywała się z rolnictwa oraz ze spławu drzewa Bugiem i Wisłą do Gdańska. W połowie XVII w. biskup Karol F. Waza zbudował tu obszerny dwór.

Rozwój miasta zahamowały wojny szwedzkie, w czasie których zostało spalone, a ludność zdziesiątkowana wskutek zarazy. Po tych klęskach Wyszaków

nie zdołał się już podnieść z upadku; prawa miejskie utracił w r. 1869. W r. 1777 było zaledwie 77 domów, a nieliczni mieszkańcy trudnili się przede wszystkim rolnictwem. Zasadnicza zmiana na lepsze nastąpiła po przeprowadzeniu w 1897 r. linii kolejowej Mińsk Mazowiecki—Ostrołęka (odcinek tej linii Mińsk—Tłuszcz dziś już nie istnieje).

Ożywiło się rzemiosło, powstał przemysł browarniany i drzewny. Rosła szybko liczba ludności; w 1810 r. liczył Wyszaków 653 mieszk., w 1864 r. — 2.354, w 1892 r. — przeszło 3.000, w 1910 r. — 6.298, w 1921 r. — 9.084. W r. 1919 Wyszaków odzyskał prawa miejskie i w 1938 r. liczył ponad 11.000 mieszk.

W czasie II wojny światowej miasto zostało niemal całkowicie zniszczone. Ludność żydowską (ok. 5.000 osób) hitlerowcy stracili w obozach zagłady, a w samym mieście rozstrzelali ponad 300 osób.

W 1945 r. Wyszaków liczył 4.600 mieszk., a w 1961 r. było ich 8.010. W roku 1956 miasto stało się siedzibą władz powiatowych. Podjęto odbudowę miasta i jego uporządkowanie. Jest tu czynnych 8 zakładów przemysłowych (wśród nich duża fabryka mebli) i 72 zakłady rzemieślnicze. Są 2 szkoły podstawowe, 1 zawodowa, liceum i szpital. Jedynym elementem rozplanowania jest wydłużony plac powstały z rozszerzającej się ku rzece ulicy.

Zachował się tu klasycystyczny kościół parafialny z końca XVIII w., odbudowany po spaleniu w 1939 r., obelisk fundacji Wazów z połowy XVII w. i kaplica cmentarna z I połowy XIX.

WYSZOGRÓD



WYSZOGRÓD — miasto w pow. płockim nad rzeką Wisłą; 13,7 km², 2,7 tys. mieszk., w tym 1,3 tys. mężczyzn (1966).

W mieście jest 8 zakładów pracy. Większe to: GS „Samopomoc Chłopska”, Płockie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Zakład Wyszogród „Kompociarnia”, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska,

Nadwiślańska Spółdzielnia Pracy oraz mniejsze, jak: Spółdzielnia Ogrodnicza „Witamina”, Spółdzielnia Pracy Szewców i Rymarzy, Zakład Usług Radiowo-Telewizyjnych, Dom Książki.

Liczba ludności utrzymującej się z rolnictwa wynosi 547 osób oraz ze źródeł pozarolniczych 2.150 osób. Ilość gospodarstw rolnych — 231. Sklepów detalicznych jest 25 i 4 sklepy prywatne oraz 2 zakłady gastronomiczne.

Przez Wyszogród przebiegają 2 ważne szlaki komunikacyjne, łączące wschód—zachód, tj. Warszawę

i Płock oraz południe—północ, tj. Sochaczew—Płońsk. Wyszogród korzysta z kolei w/t, mającej stację po drugiej stronie Wisły.

Miasto posiada przedszkole (100 dzieci), szkołę podstawową do której uczęszcza 492 uczniów, od 1957 r. Liceum Ogólnokształcące (216 uczniów). Jest także biblioteka miejska, świetlica miejska z klubokawiarnią i kino (120 miejsc). Miasto posiada wodociągi (zbudowane w Polsce Ludowej).

Zabytki. Z pocz. XV w. pochodzi prezbiterium kościoła pofranciszkańskiego, jego nawa z XVII w., pozostała część zabudowań klasztornych z 1684 r. Późnobarokowy kościół parafialny z lat 1773—1786.

Historia. Pierwsza wiadomość pochodzi z 1065 r. w tzw. falsyfikacie mogileńskim. Król Bolesław II Śmiały fundując opactwo Benedyktynów w Mogilnie, spośród miejscowości obowiązanych do świadczeń na rzecz klasztoru wymienił i Wyszogród. Był wówczas grodem, obok którego istniało targowe podgrodzie. Książę Konrad I Mazowiecki — założyciel dynastii Piastów Mazowieckich — na miejscu grodu zbudował w początkach XIII w. zamek. Od tego czasu Wyszogród był siedzibą kasztelanii, w XIV w. stał się stolicą ziemi. W r. 1319 Wyszogród spalili Krzyżacy. W 1398 r. książę Janusz I dokonał lokacji miasta (prawdopodobnie nie pierwszej) na prawie chełmińskim.

Przywilejem tym przeznaczył dla miasta dochody z wagi, postrzygalni sukna i łaźni, z wyjątkiem bezpłatnego korzystania z niej przez rodzinę książęcą raz w tygodniu. Wyszogrodzianie, których źródłem utrzymania było rolnictwo, rzemiosło i handel (zbożem, wełną, suknem, drewnem — przeważnie do Prus) otrzymali zwolnienie od cła. Od XV w. miasto stało się najważniejszym ośrodkiem sukiennictwa na Mazowszu, a w 1519 r. sukiennicy otrzymali specjalny przywilej królewski na stemplowanie sukna z Wyszogrodu, co było dowodem wysokiej jakości wyrobów.

W XV i XVI w. — największy rozwój miasta, które w 1526 r. z miasta książęcego stało się miastem kró-

lewskim, otrzymując liczne przywileje książęce i królewskie. W 1564 r. miasto liczyło ok. 2.500 mieszk., w tym ponad 300 rzemieślników: sukienników, złotników, mieczników, ślusarzy, kotlarzy, kowali, stolarzy i innych.

Wojny szwedzkie, zarazy (1706—1708) oraz katastrofy pożarów (1747, 1773, 1799 r.) spowodowały upadek Wyszogrodu. Prusacy, w okresie II rozbioru Polski, rozebrali mury zniszczonego przez Szwedów zamku. Ożywienie gospodarcze — w początku XIX w. Od 1816 r. miasto włączono do powiatu płockiego. Rozwój handlu zbożem. Uruchomiono wówczas: farbiarnię, 2 garbarnie, fabrykę kapeluszy, zakład sukienniczy, 3 gorzelnie. W 1827 r. 3.406 mieszk. (w tym 180 rzemieślników), w 1861 r. — 4.091, w 1897 r. — 4.160, w 1910 r. — 4.747, a w 1921 r. — 4.297.

W okresie międzywojennym przyrost ludności miasta do 6.379 osób w 1939 r. Dużo sklepów i małych warsztatów rzemieślniczych. Ilość wydanych patentów wynosiła ok. 1.100.

II wojna światowa spowodowała zniszczenie większości zabudowy miasta. Zagładzie uległa ludność żydowska.

W 1946 r. tylko 2.267 mieszk., a w 1961 r. — 2.517. W perspektywie przewidziany wielki rozwój miasta. W 1969 r. początek budowy stopnia wodnego i zbiornika, będących kolejnym etapem budowy kaskad Dolnej Wisły. W elektrowni wodnej moc instalowanych turbin rurowych (po raz pierwszy w Polsce) wyniesie 80 megawatów.

Rozważa się także budowę w Wyszogrodzie wielkiego kombinatu celulozowo-papierniczego.

Miejska Rada Narodowa liczy 22 radnych, w tym 3 kobiety.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Stanisław Dybanowski od 1965 r.

Sekretarz — Zofia Jaskuła od 1965 r.

ZAKROCZYM



ZAKROCZYM — miasto w pow. nowodworskim nad rzeką Wisłą i szosie Warszawa—Płock; 19,4 km², 3,8 tys. mieszk. w tym 1,8 tys. kobiet (1966).

Źródła utrzymania ludności są dwojakie: 2/3 ludności utrzymuje się ze źródeł pozarolniczych, 1/3 z rolnictwa o rozdrobnionej wielkości gospodarstw, których przeciętna wynosi 3 ha.

Zakłady pracy: Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Zakroczymianka”, Spółdzielnia Owocarsko-Warzywnicza, Spółdzielnia Owocarsko-Warzywnicza Przemysłu Tętnowego, GS „Samopomoc Chłopska” oraz 8 warsztatów rzemieślniczych.

Zatrudnienie w miejscowych zakładach nie pokrywa potrzeb a nadwyżka siły roboczej jest zatrudniona

m. in. w Warszawie i Nowym Dworze Maz. Ludność utrzymująca się z rolnictwa posiada pełne zatrudnienie ze względu na wysoko wyspecjalizowaną uprawę warzyw (cebula, ogórki), które są pracochłonne, jak również zabezpiecza to sezonowe zatrudnienie nadwyżki siły roboczej ludności pozarolniczej, szczególnie kobiet. Ta określona specjalizacja upraw warzyw stanowi bazę surowcową dla pracujących zakładów, jak również przynosi duże korzyści dla plantatorów z uwagi na eksportowanie masy towarowej w ok. 70%.

Pisana historia zaczęła się 900 lat temu. Król Bolesław II Śmiały fundując klasztor Benedyktynów w Mogilnie w liczbie wiosek i osad obowiązanych do opłat i danin na rzecz klasztoru, wymienił także Zakroczym. Miejsce wybrano celowo. Kupcy zdążający szlakami bursztynowym i solnym ku Bałtykowi i na Litwę, tu właśnie korzystali z dwu kęp wiślanych: Grochalskiej i Zakroczymskiej.

Przy tej ruchliwej trasie powstało podgrodzie (osada rybacka i handlowa) przy grodzie obronnym — otoczonym z 2 stron jarami — który z wysokiej wisłanej skarpy strzegł przeprawy. Gród był jednym z najstarszych w łańcuchu warowni nadwiślańskich.

Od XIII w. znana jest kasztelania zakroczymska. Od XIV w. — kościół parafialny. Na zamku w Zakrocymiu odbyło się — 26 zjazdów ustawodawczych Księstwa Mazowieckiego w latach 1386—1452, a przyjęte prawa przeszły do historii pod nazwą statutów zakroczymskich. Na 3-cim z nich w r. 1387 — Janusz I, Książę Warszawski, wydał zbiór praw. W tym samym roku Zakroczym otrzymał prawa miejskie. Był wówczas stolicą ziemi, odbywały się tu sądy grodzkie i ziemskie. Nastąpił rozwój miasta mimo wielkich pożarów roku 1511 i 1557. W 1448 r. powstał cech szewców, w 1525 r. były cechy krawców, kuźnierzy i prasolów (handlarzy solą, której składy były w mieście). W 1564 r. Zakroczym miał 371 domów i ponad 1.500 mieszk., 250 rzemieślników, w tym 71 piwowarów, 38 „palących gorzałkę”, 17 prasolów, 35 piekarzy itd.

W I połowie XVII w. zastój gospodarczy a najazd szwedzki i założony na 2 lata (1656 i 1657) obóz wojsk szwedzkich pod miastem spowodowały ruinę miasta. W 1660 r. na 36 włók, tylko jedna była obsiana. Zarazy z lat 1709—1712 oraz wojna północna nie pozwoliły podnieść się miastu z upadku. Jeszcze w 1797 r. liczył tylko 61 domów i 366 mieszk. Dopiero w okresie Królestwa Polskiego powolny rozwój, którego źródłem była twierdza Modlin.

Wielkie dni przeżywał Zakroczym w okresie Powstania Listopadowego, gdzie po upadku Warszawy przeniósł się rząd powstańczy, Sejm i Senat. Był tu także skarbiec banku narodowego. W refektarzu miejscowego klasztoru OO Kapucynów w dniach 11—20 września 1831 r. odbywały się ostatnie przed rozwiązaniem rządu narodowego posiedzenia Sejmu i Senatu. Na jednym z tych posiedzeń na wniosek Joachima Lelewela ustanowiono odznaczenie Gwiazdę Wyrwałości (tzw. „Gwiazda Zakroczymska”), dla tych co w najtrudniejszych chwilach walczyć za sprawę narodu nie szczędzili swych sił.

W okresie powstania styczniowego, jak również w czasie rewolucji 1905 r. doszło w Zakrocymiu do potężnych manifestacji patriotycznych. Liczba mieszk.

wynosiła: w 1825 r. — 1.189, w 1864 r. — 3.874, w 1921 r. — 4.896, a w 1939 r. — 6.379 osób.

We wrześniu 1939 r. w wyniku długotrwałego oporu żołnierza polskiego na forcie Nr 1 w Zakrocymiu, hordy hitlerowskie niszczyły miasto w ponad 75%, a wielu jego synów oddało swe życie. Dziś o tym przypomina wspólna mogiła przeszło 500 polskich żołnierzy i kilkudziesięciu mieszkańców Zakrocymia rozstrzelanych 17 I 1940 r. Prawie 3.000 mieszk. miasta zamordowano w obozach.

W 1946 r. — 3.358, a w 1961 r. — 3.611 mieszk.

Obecnie Zakroczym to nieco sennie miasteczko, które nie leży ani na szlaku bursztynowym, ani na szlaku solnym. Dawno też przestał spełniać rolę nadwiślań-



Zakroczym. Okolicościowa jubileuszowa pocztówka

skiej stacji handlowej. Jednak Zakroczym może ofiarować turystom, letnikom i wczasowiczom wielorakie walory turystyczno-wypoczynkowe i krajoznawcze: piękne widoki, ciszę, atrakcje przyrodnicze, sporty wodne i zimowe. Posiada także wiele ciekawych zabytków, do których należą 2 kościoły: parafialny z XIV w. oraz poklasztorny kościół OO Kapucynów w stylu barokowym.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 23 radnych, w tym 4 kobiety.

Urządzący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Stanisław Budek od 1964 r.

Z A B K I

ZĄBKI — miasto w pow. wołomińskim, przy linii kolejowej z Warszawy do Białegostoku; 11 km². 14,6 tys. mieszk., w tym 7,0 tys. mężczyzn (1966). 20-te co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego.

Najważniejsze zakłady pracy: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym zaopatrujące województwo warszawskie w maszyny i urządzenia rolnicze, Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni, Szpital Miejski (warszawski) na terenie DREWNIcy dla psychicznie i nerwowo-chorych. Magazyny zbożowe. Zakłady te zatrudniają ok. 500 osób.

Miasto ma 109 ulic, z tego tylko 6 ulic posiada utwardzoną nawierzchnię. Pozostałe ulice to raczej nieuregulowane drogi, po których w czasie wiosennych roztopów czy jesiennych deszczów trudno jest przejść i przejechać. Miasto nie posiada dotychczas wodociągów i kanalizacji.

Oświata i kultura. 2 szkoły podstawowe, w których uczy się ponad 1900 młodzieży na trzy zmiany. Z braku świetlicy sale szkolne służą również jako miejsca zebrania organizacji społecznych, 2 przedszkola (105 dzieci). Biblioteka miejska liczy 2980 tomów. 1 kino (170 miejsc).

Na terenie Żabek działa czynnie Klub Sportowy „Żabkowie” posiadający własne boisko. Miasto posiada 15 sklepów uspołecznionych różnych branż oraz 10 prywatnych. Powierzchnia użytkowa sieci handlowych w naszym mieście wynosi na tysiąc mieszkańców około 50 mtr².

Przeszłość historyczna. Pierwsze wzmianki o Żabkach, a właściwie o położonej w tym miejscu wsi królewskiej pod nazwą Wola Żabkowa, pochodzą z XVI w. Prawdopodobnie jednak wśród nadwiślańskich bagien i borów (Żabki leżą na terenie przedhistorycznego koryta Wisły) istniała tu osada znacznie wcześniej.

W 1825 r. było 36 domów i 206 mieszk. W II połowie XIX w. rozwój Żabek spowodowała budowa (1862 r.) przebiegającej tutaj linii kolejowej Warszawa—Petersburg. W tym czasie wybudowano jedną z nielicznych w guberni warszawskiej — szkołę ludową.

W 1880 r. właścicielem części Żabek zostaje hr. Plater, który buduje folwark, a następnie cegielnię. Z cegły wyrabianej w tej cegielni budowano nie tylko w pobliskiej Warszawie, ale również i w Petersburgu. W XIX w. na terenie Drewnicy dzisiejszej dzielnicy Żabek istniały koszary kozackie. Pomieszczenie pokoszarowe wykorzystano Warszawskie Towarzystwo Pomocy i Opieki Lekarskiej dla psychicznie i nerwowo chorych, zakładając w nich w maju 1903 r. istniejący do dziś szpital.

W okresie międzywojennym w Żabkach miały miejsce manifestacje i strajki robotników (w 1930, 1931, 1933) organizowane przez KPP. W 1939 r. — 5.000 mieszk.

W latach okupacji założono tutaj organizację bojową „Młot i Sierp”, który później włączono do GL. Liczne akty sabotażu ze strony partyzantów — krwawe represje. W początkach 1944 r. Niemcy — przy wsparciu czołgów — otoczyli dom dowódcy GL rejonu Żabki Mariana Melaka który zginął wraz z 2 braćmi.

11 IX 1944 r. — w Żabkach pierwsi żołnierze I Dywizji T. Kościuszki. Po wojnie żywiołowy rozwój. W 1945 r. — 2.500, w 1961 r. — 12.653 mieszk. Osiedlem Żabki zostały w 1956 r., a rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 XII 1966 r. (Dz. Ustaw 52/66, poz. 318) z dniem 1 I 1967 r. osiedle Żabki zostało zaliczone do miast. Wiele potrzeb i braków różnych działów gospodarki miejskiej władze miasta — nawet przy najczynniejszym udziale mieszkańców w czynach społecznych — nie są w stanie ich usunąć.

Wybitni żabkowie m. in.: Marian, Stefan i Józef Melakowie, pułkownik WP Tadeusz Konopka.

Miejska Rada Narodowa składa się z 26 radnych, w tym 3 kobiety.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Wincenty Lempart od 1965 r.
Sekretarz — Aleksandra Durejko od 1966 r.

ZIELONKA

ZIELONKA — miasto w pow. wołomińskim nad rzeką Długą i przy linii kolejowej Warszawa—Białystok; 8,3 km², 10,2 tys. mieszk., w tym 4,9 tys. mężczyzn (1966). 31-sze co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego.

Zaczątkiem wsi Zielonka była karczma o tejże nazwie, zaznaczona na mapie Kwatermistrzostwa WP z 1839 r. Pod koniec XIX w. wieś Zielonka liczyła 10 mieszk., w 1921 r. miała 78 domów i 471 mieszk.

Dzięki połączeniu kolejowemu z Warszawą przek-

ształciła się w okresie międzywojennym w miejscowość letniskową. W 1933 r. liczyła już 160 domów, przeważnie drewnianych will.

Po II wojnie światowej osada szybko się rozwinęła dzięki powstaniu kilku zakładów przemysłowych, w szczególności cegielni, jednej z największych w Polsce. Zielonka otrzymała prawa osiedla w 1956 r., prawo miejskie zaś w 1960 r. W 1961 r. miasto liczyło 9706 mieszk. Są tu najważniejsze placówki socjalne oraz szkoła podstawowa.

ŻELECHÓW



ŻELECHÓW — miasto w pow. garwolińskim przy szosie łączącej Łuków z szosą Warszawa—Lublin; 12,9 km², 3,5 tys. mieszk., w tym 1,7 tys. mężczyzn (1966).

Miasto położone jest na pograniczu trzech przylegających do siebie powiatów, a mianowicie: garwolińskiego, łukowskiego i ryckiego.

Pierwsza wiadomość o wsi Żelechów będącej własnością rodu Ciołków pochodzi z 1282 r. Wkrótce potem erygowano tu parafię. Król Kazimierz Jagiellończyk nadał prawa miejskie w 1447 r. Przywilejem tym zezwolono na odbywanie jarmarku i cotygodniowych

targów oraz zwolniono mieszkańców od myt i cel w Koronie. Król Zygmunt Stary ustanowił drugi jarmark. Miasto należało wówczas do znaczniejszych miejscowości w pow. stężyckim woj. sandomierskiego. Nadane przywileje oraz korzystne warunki okolicznych wsi dla hodowli bydła i owiec, spowodowały rozwój rzemiosła garbarskiego, rymarskiego, kuśnierskiego a przede wszystkim szewskiego. Produkcja butów prowadzona była na dużą skalę. Buty rzemieślników żelechowskich wędrowały na Ukrainę i do dalszych rejonów Rosji.

W okresie wojny północnej — w pocz. XVIII w. — miasto uległo całkowitemu zniszczeniu, a ludność diełsiatkoważy kłeski głodu i zarazy.

Przywileje nadane przez Królów Augusta II i Augusta III starały się dźwignąć miasto z upadku. W latach

1792-95 dokonano przebudowy i regulacji Żelechowa. W okresie 1815—1842 Żelechów był miastem powiatowym w woj. podlaskim. W 1810 r. — 1.864 mieszk. w 1830 r. — 4.882. W powstaniu 1863 r. miasto utrzymywało własnym kosztem szpital dla powstańców. W 1867 r. miasto stało się własnością rządu. W 1880 r. pożar zniszczył połowę zabudowy. W 1910 r. 7.771 mieszk.

Od wojny 1914 r. produkcja butów spadała do możliwości napelniania rynku miejscowego. Ponieważ było dużo szewców, w latach międzywojennych została uruchomiona wytwórnia butów dla wojska zatrudniająca ok. 100 osób. Prócz rzemiosła szewskiego był tu dobrze rozwinięty (w okresie przed II wojną było 780 zakładów handlowych i rzemieślniczych) prywatny i spółdzielczy handel. W 1939 r. — 9.000 mieszk.

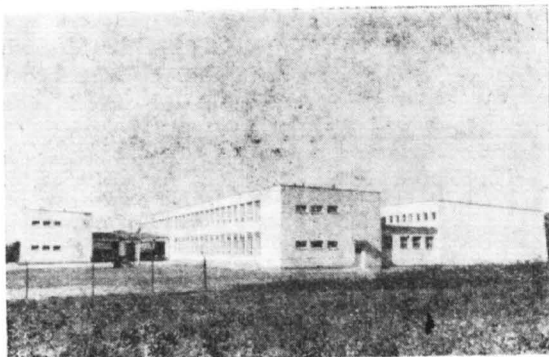
W okresie II wojny zniszczono 200 budynków. W 1942 r. hitlerowcy rozstrzelali 800 Żydów, resztę tj. 3.200 wymordowali w Treblince.

W Żelechowie istnieją tylko dwa niewielkie zakłady pracy: Spółdzielnia Pracy Szewców „Piechur” zatrudniająca ok. 200 ludzi, w tym połowę kobiet oraz GS „Samopomoc Chłopska” zatrudniająca 120 osób. Prócz tego są 52 rzemieślnicze zakłady usługowe.

W Żelechowie istnieją 4 stałe szkoły. Liceum Ogólnokształcące i Szkoła Podstawowa, mieszcząca się w nowowytworzonym gmachu, Technikum Geodezyjne (oczekujące na nowy budynek) oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa o zasadniczych kierunkach — metalowym, ślusarskim i mechanizacji rolnictwa. Przy Technikum Geodezyjnym jest prowadzona Szkoła Przygotowania Rolniczego. W wymienionych szkołach pobiera naukę ok. 1500 młodzieży. Jest to młodzież w większości zamiejscowa, dojeżdżająca do szkoły codziennie autobusami lub rowerami, a część zamieszkała w Żelechowie w istniejących internatach-budynkach nie nadających się do tego celu. Dużo młodzieży przebywa na stancjach prywatnych.

Budownictwo współczesne nie jest zbyt duże. Po

wojnie pobudowany został jedynie budynek liceum, ośrodek zdrowia, punkt weterynaryjny oraz dwa pawilony mieszkalne o 16 lokalach. W najbliższym okresie miasto ma uzyskać w ramach deglomeracji 1 zakład metalowy, który będzie mógł zatrudnić ok. 250 osób. Prowadzone są starania o uzyskanie gazu ziemnego z żyły Gończyce-Huta Szkła Dąbrowa. Mimo wielu starań do tej pory Żelechów nie mógł nic więcej uzyskać. Nadwyżka siły roboczej dojeżdża do pracy w Puławach, Dęblinie, Garwolinie i w Warszawie.



Żelechów. Szkoła Tysiąclecia

fol. J. Jakubik

W granicach miasta 430 indywidualnych gospodarstw rolnych o przeciętnej wielkości 1,5 ha. Miasto ma 1 kino (160 miejsc).

W naszym mieście żyli i mieszkali m. in.: prezydent Warszawy Ignacy Wyssogota Zakrzewski, Jochachim Leleweł który był posłem ziemi żelechowskiej, Romuald Traugutt dyktator powstania styczniowego.

Skład Miejskiej Rady Narodowej: 25 radnych w tym 5 kobiet.

Przewodniczący — Feliks Włodarczyk od 1958 r.
Sekretarz — Stanisław Mędrzejewski od 1961 r.

ŻUROMIN



ŻUROMIN — miasto powiatowe nad rzeką Przylepnicą i skrzyżowaniu szos Płock—Lidzbark i Rypin—Miawa; 11,2 km², 3,1 tys. mieszk., w tym 1,5 tys. mężczyzn (1966). Powiat: 718 km². Nakłady inwestycyjne w latach 1961—65 na 1 mieszkańca — 11.490 zł.

Wzmiankowana na początku XIII w. drobnoszlachecka

wieś Żyromino w parafii Lubowidz pow. szańckiego liczyła zapewne w II połowie XVI w. ok. 200 mieszk. W XVII w. Żuromin wraz z Bieżuniem nabyli Działyńscy, a następnie w początku XVIII w. wieś przeszła w posiadanie Zamoyskich. Andrzej, kanclerz wielki koronny, uzyskał dla Żuromina prawa miejskie w 1765 r., potwierdzone w 1767 r. Sprowadzeni w 1715 r. jezuita objęli w posiadanie kościół i prowadzili tu szkołę początkową. Po kasacie zakonu

w 1773 r. Zamoyski sprowadził reformatów, którzy ukończyli w 1785 r. rozpoczętą przez jezuitów budowę murowanego kościoła przyklasztorowego oraz prowadzili nadal szkołę, która za Księstwa Warszawskiego uzyskała prawa podwydziałowej, a w 1824 r. wydziałowej i czynna była do 1831 r. Mimo pożaru, który zniszczył miasteczko w 1794 r. — w 1797 r. 90 domów. Na początku XIX w. powstała w Żurominie fabryka sukna, rozwinęło się rzemiosło (sukiennictwo, płóciennictwo, szewstwo, stolarstwo) i handel zbożem i końmi. W 1810 r. było — 719 mieszk., w 1825 r. 1332, a w 1864 r. — 2257.

O udziale mieszkańców Żuromina w powstaniu styczniowym świadczą mogiły na tutejszym cmentarzu. W 1867 r. epidemia cholery zdziesiątkowała ludność. W 1869 r. utracił prawa miejskie. Pomimo to zaludnienie wzrastało; w 1897 r. — Żuromin liczył 3119 mieszk., w 1910 r. — 5910.

Po I wojnie światowej, przez krótki okres czasu, działał w Żurominie komitet rewolucyjny. W 1921 r.

liczył 3962 mieszk., a w 1925 r. odzyskał prawa miejskie. W czasie II wojny światowej miasto zostało włączone do Rzeszy. Ludność żydowską zgładzili, a część ludności polskiej przesiedlili do Generalnej Guberni lub wywieźli do Niemiec. Okupanci rozebrali trzecią część zabudowy miasta. Na terenie Żuromina działały PPR i BCH. W latach 1939—1945 zaludnienie obniżyło się z 4212 mieszk. do 2232.

Od 1956 r. Żuromin jest siedzibą władz powiatowych. Miasto liczyło w r. 1961—2585 mieszk.; czyn-

nych jest tu 5 zakładów przemysłowych i 135 warsztatów rzemieślniczych. Miasto jest wyposażone w wodociągi, ma szkołę podstawową i 2 zawodowe. Wrzecionowaty, wydłużony plac targowy ze stojącym pośrodku kościołem jest śladem wsi przedlokacyjnej, natomiast rynek lokacyjny ma kształt zbliżony do kwadratu. Zabytkowe, barokowe budowle sakralne: kościół parafialny i klasztor poreformacki, pochodzą z II połowy XVIII w.

ŻYRARDÓW



ŻYRARDÓW — powiat miejski nad rzeką Pisą, przy linii kolejowej Warszawa—Koluszki—Katowice; 11,2 km². 31,5 tys. mieszk., w tym 14,2 tys. mężczyzn (1966). 5-te co do liczby ludności miasto woj. warszawskiego. Nakłady inwestycyjne w latach 1961—65 na mieszkańca — 22.751 zł.

Miasto należy do Warszawskiego Okręgu Przemysłowego. Obok tradycyjnego włókiennictwa rozwinął się także przemysł garbarski, spożywczy, odzieżowy oraz metalowy zarówno kluczowy, jak i terenowy. Mimo to ok. 3.400 mieszkańców pracuje poza Żyrardowem, gdyż nie znajduje zatrudnienia zgodnie ze swoimi kwalifikacjami zawodowymi. Równocześnie ok. 3.000 osób z najbliższej okolicy pracuje w mieście. Migracji dziennej sprzyja dogodna komunikacja kolejowa i autobusowa.

Zatrudnienie w gospodarce społecznej w końcu 1966 r. wynosiło (bez uczniów) 15,7 tys. osób, w tym kobiet 8,7 tys. czyli 56% ogółu pracujących. W samym przemyśle pracowało 10.600 osób tj. 68% zatrudnionych. Kobiet w przemyśle pracowało 6.300 tj. 59%.

Ważniejsze zakłady przemysłu kluczowego to: Żyrardowskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego, Zakłady Tkanin Technicznych, Zakłady Przemysłu Pończosznego, Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Zakłady Przemysłu Spirytusowego oraz dwie garbarnie Warszawskich Zakładów Garbarskich.

Wartość produkcji globalnej przemysłu kluczowego w 1966 r. wynosiła 1.865 mln zł w cenach porównywalnych, a produkcji towarowej 1.991 mln zł w cenach zbytu. Wartość produkcji eksportowej wynosiła 162,5 mln zł (w cenach zbytu).

Przemysł terenowy reprezentuje 11 zakładów, których wartość produkcji globalnej wynosiła 201 mln zł, a produkcji towarowej 273 mln zł, w tym 9,4 mln zł — to produkcja eksportowa. Rzemiosło prywatne zatrudniało 240 osób w 146 warsztatach.

Budownictwo reprezentowane jest przez dwa miejscowe przedsiębiorstwa: Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane i Spółdzielnię „Budowa”. Poważniejsze roboty inwestycyjne wykonywały przedsiębiorstwa warszawskie. W granicach miasta — 536 gospodarstw rolnych. Detaliczny handel uspołeczniony

posiadał 198 punktów sprzedaży, w tym 146 sklepów i osiągnął wartość sprzedaży 425,7 mln zł. Zakładów gastronomicznych 7.

Długość sieci wodociągowej wynosiła 31,2 km, a sieci kanalizacyjnej 25,7 km. Powierzchnia terenów zielonych wynosi ok. 23 ha.

Do 7 szkół zawodowych, 2 liceów ogólnokształcących, szkoły muzycznej i 8 szkół podstawowych uczęszcza 8,5 tys. dzieci i młodzieży. Z urządzeń kulturalnych należy wymienić: Muzeum Ruchu Robotniczego, Międzyzakładowy Dom Kultury, bibliotekę miejską — z dwoma filiami — posiadając 34,6 tys. woluminów oraz dwa kina (880 miejsc).

Służba zdrowia jest rozbudowana. Szpital o różnych specjalnościach częściowo spełnia rolę zakładu wojewódzkiego. Lecznictwo otwarte posiada 11 przychodni, w tym 9 przyzakładowych. W dwóch domach opieki jest 185 miejsc.

Urządzenia sportowe to: stadion, tor kolarski, otwarty basen kąpielowy i sala sportowa. Miasto nie posiada zabytków historycznych.

Historia. Żyrardów powstał w latach trzydziestych ubiegłego wieku jako konsekwencja dążeń ówczesnych władz Królestwa Polskiego do uprzemysłowienia kraju. Czynnikiem miastotwórczym był przemysł. Na terenie folwarku Ruda Guzowska, pobudowano fabrykę wyrobów lnianych. Losy osady fabrycznej założonej w 1832 r. a później miasta, od samego początku związane były ściśle z fabryką, której twórcą był Filip Girard, francuski wynalazca mechanicznej maszyny do przędzenia lnu, sprowadzony do Polski w 1825 r. przez ministra skarbu Druckiego-Lubeckiego.

Dla uczczenia wynalazcy osadę nazwano Żyrardowem. Pobudowana fabryka o nazwie Zakłady Wyrobów Lnianych, będąca własnością Towarzystwa Akcyjnego Scholtz i S-ka, rozpoczęła produkcję w 1833 r. Bank Polski nabywa Zakłady w drodze licytacji w 1847 r. a następnie sprzedaje je w 1857 r. dwóm przemysłowcom niemieckim Hillemu i Dietrichowi. Prowadzą oni i rozwijają fabrykę do 1895 r., po czym olbrzymi już ośrodek przemysłowy przekształcony zostaje na Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich Sp. Akc. Taki stan trwał do wybuchu I wojny światowej. Pierwszymi robotnikami byli chłopci dochodzący z okolicznych wsi. Dla wysokokwalifikowanych robotników i pracowników administracyjnych, którymi byli przeważnie cudzoziemcy, zaczęto od 1835 r. budować domy mieszkalne. W miarę rozwoju fabryka budowała także

inne urządzenia miejskie. Mimo to rozwój miasta nie nadążał za rozwojem fabryki. W r. 1895 na ogólną ilość 426 budynków mieszkalnych około 1/4 stanowiły budynki fabryczne. Dane spisowe z 1897 r. podają, iż ludność miasta wynosiła 5,7 tys., gdy fabryka już w 1882 r. zatrudniała przeszło 7 tys. pracowników. W okresie najlepszej koniunktury tj. w latach poprzedzających I wojnę światową, fabryka zatrudniała około 9 tys. pracowników a miasto liczyło ponad 30 tys. mieszk. Zakłady weszły na rynek światowy i były jednymi z największych w Europie. Prawa miejskie Żyrardów otrzymał w 1916 r.

Żyrardów stanowił ośrodek uświadomionego proletariatu związanego trwale z historią ruchu robotniczego. W kwietniu 1883 r. wybuchł wielki strajk, który był pierwszym na ziemiach polskich. Szczególnie znane są walki proletariatu Żyrardowa w latach 1905—1907. Ruchem robotniczym kierowały SDKPiL oraz PPS. W 1918 r. powstała w Żyrardowie Rada Delegatów Robotniczych. I wojna światowa zahamowała rozwój fabryki i miasta. W r. 1915 ustępujące z Żyrardowa wojska carskie wysadziły część fabryki. Ocalałe surowce, wyroby i urządzenia wywieźli Niemcy. Ludność pozbawiona pracy opuszczała miasto. Na nowo fabryka i miasto zaczęły się rozwijać z chwilą gdy w 1919 r. nad zakładami ustanowiono zarząd państwowy.

W r. 1923 miasto liczyło ok. 22 tys. mieszk., a fabryka zatrudniała 6 tys. osób. Zapowiadający się rozwój fabryki został zahamowany na skutek sprzedaży jej w 1923 r. francuskiemu konsorcjum. Nowy zarząd

unieruchamiał całe działy produkcji i przeprowadzał masowe redukcje pracowników. Powstało olbrzymie bezrobocie i stagnacja życia gospodarczego. Rząd Polski nie podejmował zasadniczych kroków a roboty publiczne nie mogły stworzyć znośnych warunków życiowych rzeszy bezrobotnych. Dopiero głośnie zabójstwo dyrektora zakładów, dokonane w 1932 r. przez zredukowanego pracownika, stało się początkiem zmiany sytuacji. W 1934 r. ustanowiono nad zakładami sekwestr sądowy, a w 1936 r. większość akcji nabył Bank Rolny.

W 1939 r. Żyrardów liczył przeszło 30 tys. mieszk., fabryka zatrudniała 4.200 pracowników, a oficjalna liczba bezrobotnych wynosiła 1.500 osób.

W latach 1939—45 hitlerowcy wywieźli do getta w Warszawie i Treblinki ok. 4.500 Żydów, gdzie ich wymordowano. W tym okresie żandarmeria rozstrzelała na cmentarzu kilkuset Polaków i Żydów.

16 I 1945 r. miasto zostało wyzwolone i od tego dnia zaczął się okres odbudowy i nowego rozwoju. Liczba mieszk. w 1946 r. — 20,2 tys., a w 1961 r. — 30,3 tys.

Żyrardowianinem był znany powszechnie literat, publicysta i tłumacz Paweł Hulka Laskowski.

Miejska Rada Narodowa składa się z 55 radnych, w tym 26 kobiet.

Urzędujący członkowie Prezydium:

Przewodniczący — Jan Brzeziński od 1961 r.

Z-ca Przewodniczącego — Stanisław Milczarek od 1958 r.

Sekretarz — Stanisława Wilkowska od 1955 r.

DAWNE MIASTA MAZOWSZA

ANDRZEJEWO — wieś gromadzka w pow. ostrowskim; Przywilej lokacyjny króla Zygmunta I w 1528 r. W XVI w. — 1.000 mieszk. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. — 1.068 mieszk.

BIELSK — wieś gromadzka w pow. plockim; W 1065 r. — król Bolesław II Śmiały przekazał wieś opactwu benedyktyńskiego w Mogilnie. W 1373 r. — nadanie praw miejskich przez ks. Ziemowita III. W XIV w. — 700 mieszk. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. — 1.140 mieszk., w 1965 r. — 1.223, w tym 592 mężczyzn.

BIEŻUŃ — wieś gromadzka w pow. żuromińskim; Prawa miejskie nadane przez ks. Ziemowita III w 1406 r., utracone w 1869 r. W 1961 r. — 1.696 mieszk.

BOBROWNIKI — wieś gromadzka w pow. ryckim; Prawa miejskie nadane w 1485 r., utracone w 1869 r. W 1961 r. — 862 mieszk.

BODZANÓW — wieś gromadzka w pow. plockim; Pierwotnie wieś należąca do klasztoru Norbertanek w Plocku. Prawa miejskie nadane przez ks. Bolesława III w 1351 r., utracone w 1859 r. W 1921 r. — 1.300 mieszk. w 1965 r. — 1.362, w tym 650 mężczyzn.

BOROWE — wieś w pow. garwolińskim; Prawa miejskie nadane przez króla Zygmunta I w 1548 r. Lokacja prawdopodobnie się nie udała, gdyż w późniejszych dokumentach mówi się o wsi. W 1921 r. — 169 mieszk.

CEGLÓW — wieś gromadzka w pow. mińskim; Prawa miejskie nadane przez króla Zygmunta III w 1621 r., utracone w 1869 r. W 1921 r. — 937 mieszk.

CZERSK — wieś gromadzka w pow. piaseczyńskim; W XI w. — gród obronny. Przeprowadził przez Wisłę. Ks. Konrad I w pocz. XII w. zbudował murowany zamek i utworzył Kasztelanę. Po 1262 r. powstało odrębne księstwo czerskie. Prawa miejskie nadano przed 1350 r. Z powodu przesunięcia się w XIV w. koryta Wisły oraz przeniesienia stolicy księstwa do Warszawy — rola miasta zaczęła maleć. W 1564 r. — ok. 1.000 mieszk. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. — 648 mieszk.

CZERWIŃSK — wieś gromadzka w pow. płońskim; Wymieniony w 1065 r. w dokumencie króla Bolesława II Śmiałego wśród uposażeń opactwa benedyktyńskiego w Mogilnie. Z I połowy XII w. — kościół romański (obecnie zabytek grupy 0). Prawa miejskie nadane przez biskupa Stanisława w 1373 r., utracone w 1869 r. W 1961 r. — 648 mieszk.

DOBRE — wieś gromadzka w pow. mińskim; Prawa miejskie nadane w 1530 r., utracone w 1852 r. W 1961 r. — 949 mieszk.

DRAŻKÓW — wieś w pow. ryckim; prawa miejskie nadane w 1544 r., utracone w 1820 r. W 1958 r. — 397 mieszk.

DROBIN — wieś gromadzka w pow. plockim; Rok nadania praw miejskich niewiadomy. Pierwsza wzmianka z 1487 r. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1910 r. — 4.200 mieszk., w 1965 r. — 2.224, w tym 1.084 mężczyzn.

GLINIANKA — wieś gromadzka w pow. otwockim; Prawa miejskie nadane w 1557 r., utracone w 1820 r. W 1939 r. — 718 mieszk.

GOŃCZYCE — wieś gromadzka w pow. garwolińskim; Prawa miejskie nadane w 1738 r. Lokacja prawdopodobnie się nie udała, gdyż w późniejszych latach mówi się o wsi. W 1921 r. — 366 mieszk.

GOSZCZYN — wieś gromadzka w pow. grójeckim; Prawa miejskie nadane przez ks. Janusza I w 1386 r. W XVI w. — ok. 2.000 mieszk. Specjalność rzemieślnicza — sitarstwo (eksport). Utrata praw miejskich w 1869 r. w 1961 r. — 1.014 mieszk.

IŁÓW — wieś gromadzka w pow. sochaczewskim; Pierwsza wzmianka z 1224 r. — ks. Konrad I darował wieś wraz z kościołem cystersom w Sulejowie. Prawa miejskie nadane w 1506 r., utracone w 1869 r. W 1961 r. — 450 mieszk.

JADÓW — wieś gromadzka w pow. wołomińskim; Pierwsza wzmianka z 1414 r. Prawa miejskie nadane — staraniem właścicieli Zamoyskich — w 1819 r., utracone w 1869 r. W okresie międzywojennym — jeden z ośrodków ruchów chłopskich. W 1961 r. — 2.608 mieszk.

JERUZAL — wieś gromadzka w pow. mińskim; Przywilej lokacyjny na założenie miasta — S. i Z. Oborscy — otrzymali w 1533 r. Utrata praw miejskich w 1820 r. W 1961 r. — 430 mieszk.

KALABONA — część wsi Zwola Poduchowna w pow. garwolińskim; Anna, ks. mazowiecka zezwoliła w 1526 r. na założenie miasta i budowę zamku. Lokacja prawdopodobnie nie została zrealizowana. W 1921 r. — 103 mieszk.

KAMIEŃCZYK — wieś gromadzka w pow. wyszkowskim; W 1342 r. — siedziba kasztelana. Prawa miejskie nadane w 1428 r. W XVI w. — okres świetności. Ośrodek handlu zbożem. 3 kościoły, 8 młynów wodnych. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1958 r. — 1.246 mieszk.

KAMIONNA — wieś gromadzka w pow. węgrowskim; M. Kuszell, stolnik podlaski w 1766 r. otrzymał lokację, która nie była udaną. W 1921 r. — 94 mieszk.

KAMPINOS — wieś gromadzka w pow. sochaczewskim; Prawa miejskie nadano w 1414 r. W II połowie XVI w. wymieniany już jako wieś. Walki powstańców 1863 r. W latach 1926–1936 chłopskie manifestacje antyrządowe. W 1939 r. krwawe walki z Niemcami. W 1961 r. — 615 mieszk.

KARNISZYN — wieś w pow. żuromińskim; Pierwsza wzmianka z 1414 r. dotyczy zamku obronnego spalonego przez Krzyżaków. W 1519 r. kasztelan sierpski uzyskał przywilej lokacyjny. W II połowie XVII w. występuje już jako wieś. W 1961 r. — 337 mieszk.

KOBYŁKA — osiedle w pow. wołomińskim; W 1415 r. wieś rycerska miała parafię. W 1773 r. — założono drukarnię. W tym czasie starosta Unrug uruchomił fabryki mydła, pończoch oraz pasów jedwabnych i żłotolitych (persjarnię). Zdrowy klimat, ośrodek wypoczynkowy. W 1957 r. — prawa osiedla. W 1921 r. — 535 mieszk. W 1950 r. — 5.212, w 1961 r. — 8.592, a w 1966 r. 10.200 mieszk., w tym 4.900 mężcz. Powierzchnia — 18,8 km².

KOLBIEL — wieś gromadzka w pow. otwockim; Znana od pocz. XV w. Prawa miejskie nadane przez króla Zygmunta I w 1532 r., utracone w 1869 r. Tkane są obecnie wełniane i lniane pasiaki i kraciaste kilimy. Tradycja wycinkarska. W 1961 r. — 924 mieszk.

KOSÓW LACKI — wieś gromadzka w pow. sokołowskim. W 1417 r. wieś została nadana przez Witolda, wielkiego ks. litewskiego, kanonikowi M. Ciołkowi. Erekcja parafii w 1425 r. Wymieniony po raz pierwszy jako miasto w 1723 r. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1939 r. — 1.400, a w 1961 r. — 520 mieszk. Ostatnio u proboszcza kanonika Wład. Stępnia odkryto wybitne dzieło sztuki, obraz św. Franciszka namalowany w 1570 r. przez El Greco (jedyne w Polsce).

KOZŁÓW — wieś w pow. mińskim, wymieniana od 1440 r., staraniem właścicieli Oborskich uzyskała w 1526 r. prawa miejskie. Lokacja nie doszła do skutku. W 1921 r. — 285 mieszk.

KRASNOSIELC — wieś gromadzka w pow. makowskim; Pierwsza wzmianka z 1386 r. związana z erekcją parafii. Prawa miejskie nadane osadzie rzeźmiśniczo-handlowej — dzięki zabiegom właścicieli Krasińskich — w 1824 r., utracone w 1869 r. W 1939 r. — 3.960, a w 1961 r. — 1.409 mieszk.

KUCZBORK — wieś gromadzka w pow. żuromińskim; Prawa miejskie posiadał już w II poł. XIV w. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. — 1.071 mieszk.

KUFLEW — wieś gromadzka w pow. mińskim; Prawa miejskie nadane między 1515 a 1521 r., utracone w 1820 r. W 1961 r. — 213 mieszk.

LATOWICZ — wieś gromadzka w pow. mińskim; Wzmiankowany w I połowie XIII w. jako wieś ksią-

żecka, obronnie położona. Prawa miejskie nadane przez ks. Janusza I w 1423 r. Od 1536 r. — starostwo nie-grodowe. W 1564 r. miasto posiadało brukowane ulice i ok. 1.500 mieszk., w tym ok. 1.000 rzemieślników. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. — 1.699 mieszk.

LIW — wieś gromadzka w pow. węgrowskim; Wczesnośredniowieczny gród kasztelański na pograniczu ruskim. W XIV/XV w. książęta mazowieccy zbudowali murowany zamek. Po włączeniu Mazowsza do Korony, stolicą ziemi a także starostwo grodowe. Prawa miejskie nadano przed 1421 r. W XVI w. ok. 2.000 mieszk., 341 domów, 272 rzemieślników. Utrata praw miejskich w 1869 r. w 1961 r. — 1.092 mieszk.

LUBOWIDZ — wieś gromadzka w pow. żuromińskim; Przywilej lokacyjny króla Zygmunta I w 1531 r. dla kasztelana raciańskiego A. Osnickiego. W II poł. XVII w. występuje już jako wieś. W 1961 r. — 1.200 mieszk.

ŁASKARZEW — osiedle w pow. garwolińskim; A. Łaskarzew z Gosławic, biskup poznański uzyskał od króla Wł. Jagiełły w 1418 r. przywilej lokacyjny. Rozwój w XVI w. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1960 r. — prawa osiedla. W 1931 r. — ok. 5.000, w 1961 r. — 3.512, a w 1966 r. — 3.700 mieszk., w tym 1.800 mężcz. Powierzchnia: 15,8 km².

MACIEJOWICE — wieś gromadzka w pow. garwolińskim; Właściciel, stolnik sandomierski, K. Maciejowski uzyskał od króla Zygmunta I prawa miejskie w 1507 r. W XVI w. zbudowano zamek obronny. W II poł. XVIII w. proboszczem był ks. G. Piramowicz, znany działacz Komisji Edukacji Narodowej. Zniszczenia w czasie bitwy w powstaniu Kościuszkowskim. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. — 1.176 mieszk.

MIĄSTKÓW KOŚCIELNY — wieś gromadzka w pow. garwolińskim; Znany w pocz. XV w. Prawa miejskie nadano w 1482 r., jednakże później wymieniony jako wieś. W 1961 r. — 568 mieszk.

MIEDZNA — wieś gromadzka w pow. węgrowskim; Prawa miejskie nadane przez króla Zygmunta I w 1522 r., utracone w 1869 r. W 1961 r. — 1.394 mieszk.

MOKOBODY — wieś gromadzka w pow. siedleckim; Prawa miejskie nadane przez wielkiego ks. Aleksandra w 1496 r. Od 1519 r. przy parafii istniała szkoła. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. — 1.211 mieszk.

MYSZYNIC — wieś gromadzka w pow. ostrołęckim; Centrum Puszczy Kurpiowskiej. Bogate tradycje walk o wolność społeczną i narodową; walki w XVII/XVIII w. ze Szwedami, w powstaniu 1863 r. pod wodzą Zygmunta Padlewskiego, z okupacją hitlerowską. Prawa miejskie nadane w 1791 r., utracone w 1869 r. W 1937 r. — 3.000, a w 1960 r. — 1.839 mieszk.

NADARZYN — wieś gromadzka w pow. pruszkowskim; Prawa miejskie nadane przez ks. Bolesława IV w 1453 r., utracone w 1869 r. W 1938 r. — strajk chłopski. W 1961 r. — 1.477 mieszk.

NIEDZBÓRZ — wieś gromadzka w pow. ciechanowskim; Staraniem M. Bartnickiego, kustosa katedry plockiej 2 należące do niego wsie w 1505 r. otrzymały prawa miejskie. Uchwałą szlachty ziemi plockiej z 1513 r. do nowo utworzonego miasta przeniesiono siedzibę powiatu ze wsi Sulerzysk. W końcu XVIII w. — występuje jako „mizerna mieścina szlachecka”, a później — wieś. W 1921 r. — 214 mieszk.

NOWE MIASTO — wieś gromadzka w pow. płońskim; Prawa miejskie nadane przez ks. Janusza I w 1420 r. W 1564 r. — starostwo niegrodowe. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. — 1.637 mieszk.

NOWODWÓR — wieś w pow. ryckim; Prawa miejskie nadano w I poł. XVI w. staraniem W. Męcińskiego. W XIX w. występuje już jako wieś. W 1921 r. — 368 mieszk.

NUR — wieś gromadzka w pow. ostrowskim; Wczesnośredniowieczny gród obronny. Prawa miejskie nadano prawdopodobnie pod koniec XIV w. Starostwo grodowe, handel zbożem, od 1568 r. przywilej wolnego spławu na Bugu. W tym czasie ok. 1.500 mieszk. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. — 978 mieszk.

OKUNIEW — wieś gromadzka w pow. wołomińskim; Właściciel Okuń, cześnik czerski, uzyskał prawa miejskie oraz erekcję parafii w 1538 r. W Królestwie Polskim — siedziba powiatu. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. — 1.857 mieszk.

OLEKSIN — wieś w pow. siedleckim; Staraniem braci Bojemskich nadano w 1547 r. przywilej lokacyjny. Brak potwierdzeń o wykonaniu przywileju. W 1921 r. — 306 mieszk.

OSIECK — wieś gromadzka w pow. otwockim; Wczesnośredniowieczny gród obronny. W 1300 r. była już parafia. Przywilej lokacyjny króla Zygmunta Augusta w 1558 r. W 1569 r. — 16 cechów. W 1616 r. były ulice brukowane, ok. 1.000 mieszk. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. 1.230 mieszk.

OSMOLIN — wieś gromadzka w pow. gostyńskim; Przywilej lokacyjny nadał ks. Ziemowit V w 1439 r. Równocześnie powstała parafia. W XVI w. ok. 1.000 mieszk. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. — 821 mieszk.

OSTROŁĘKA — wieś w pow. grójeckim; Erekcja parafii w 1429 r. Prawa miejskie nadano w 1436 r. W późniejszych dokumentach występuje jako wieś. W 1921 r. — 298 mieszk.

PACYNA — wieś gromadzka w pow. gostyńskim; Data lokacji nie wiadoma. Parafia istniała na pocz. XIV w. W 1579 r. źródła wymieniają jako wieś. W 1961 r. — 453 mieszk.

PARYSÓW — wieś gromadzka w pow. garwolińskim; Prawa miejskie nadane — staraniem F. Parysa, kasztelana zakroczymskiego — przez króla Zygmunta I w 1538 r. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. — 1.368 mieszk.

PODKOWA LEŚNA — osiedle w pow. pruszkowskim; Letnisko na terenie lasów młochowskich. Szybki rozwój od 1925 r. Po wojnie charakter ośrodka mieszkaniowo-letniskowego dla Warszawy. W 1957 r. — prawa osiedla. W 1939 r. — 2.800, w 1961 r. — 3.897, a w 1966 r. 3.500 mieszk., w tym 1.500 mężczyzn. Powierzchnia: 4,5 km²

PONIATOWO — wieś gromadzka w pow. żuromińskim; Wymieniana od XV w., uzyskała prawa miejskie przed 1520 r., utracone pod koniec XVIII w. W 1961 r. — 810 mieszk.

RADZANÓW — wieś gromadzka w pow. mławskim; Właściciel Janusz uzyskał w 1400 r. od ks. plockiego Ziemowita IV przywilej na założenie miasta. W XVI w. murowany zamek, rozwój sukiennictwa. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. — 1.026 mieszk.

RASZYN — wieś gromadzka w pow. piaseczyńskim; Od XIII w. — parafia. Nadanie praw miejskich w 1549 r., prawdopodobnie nie zrealizowanych, gdyż późniejsze źródła wymieniają tylko wieś. Obelisk na cześć poety Cypriana Godebskiego poległego w 1809 r. w bitwie raszyńskiej z Austriakami. W 1961 r. — 3.206 mieszk.

RAŻNY — wieś w pow. węgrowskim; Staraniem właściciela, wojewody mazowieckiego P. Pilika, prawa miejskie nadano w 1425 r. W późniejszych przekazach brak jednak wiadomości o istnieniu miasta. W 1939 r. — 110 mieszk.

SARNAKI — wieś gromadzka w pow. łosickim; Drobnoszlachecka wieś znana już w XV w. Prawa miejskie nadano w 1716 r. dzięki staraniom rodziny Butlerów. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. — 645 mieszk.

SEROCZYN — wieś gromadzka w pow. siedleckim; Wymieniany już w 1343 r. Staraniem właściciela S. Głoskowskiego nadano prawa miejskie w 1548 r. utracone w 1820 r. W 1961 r. — 670 mieszk.

SIENNICA — wieś gromadzka w pow. mińskim; Istniała w pocz. XV w. Prawa miejskie nadane przez ks. Annę, ostatnią księżną mazowiecką, w 1526 r. W 1815 r. miasto — siedzibą powiatu, utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. — 444 mieszk.

SKRZESZEW — wieś w pow. sokołowskim; Wielki ks. litewski, Witold w 1428 r. nadał wieś biskupom łuckim. Biskup S. Rupniewski otrzymał od króla Augusta II przywilej na lokację miasta, które nie rozwinęło się. W 1921 r. — 543 mieszk.

SOCHOCIN — wieś gromadzka w pow. płońskim; Prawa miejskie nadane właścicielom Dobiesławowi i Krzesławowi — przez ks. Janusza I w 1385 r. W 1495 r. — siedziba powiatu sądowego. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. — 1.552 mieszk.

STANISŁAWÓW — wieś gromadzka w pow. mińskim; Miejscowość istniała od XIV w. W 1473 r. — miała parafię. Prawa miejskie nadane przez ks. Janusza III w 1523 r. Od 1557 r. — starostwo niegrodowe. W 1564 r. część ulic brukowanych, 400 domów, ok. 2.500 mieszk. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. — 1.498 mieszk.

STERDYŃ — wieś gromadzka w pow. sokołowskim; od 1517 r. — parafia. Rok nadania praw miejskich, nie wiadomy. Prawdopodobnie w końcu XVIII w. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1905 r. **znane** manifestacje chłopskie. W 1961 r. — 780 mieszk.

STĘŻYCA — wieś gromadzka w pow. ryckim; Osada targowa i gród obronny przy przeprawie przez Wisłę, znany od XIII w. Prawa miejskie nadane przez króla Władysława Warneńczyka w 1442 r. Od XV w. stolica ziemi, sejmiki, sądy. Od 1568 r. — starostwo grodowe. Rokosz M. Zebrzydowskiego 1606 i 1607 r. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. — 1.742 mieszk.

SZREŃSK — wieś gromadzka w pow. mławskim; król Bolesław II Śmiały w dokumencie z 1065 r. przyznał dochody ze Szreńska opactwu Benedyktynów w Mogilnie. Prawa miejskie nadano przed 1383 r. W XVI w. budowa zamku obronnego na miejscu starożytnego grodu. Zamek dał schronienie konfederatom barskim. W 1810 r. — 136 domów i 1.114 mieszk. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1910 r. — 3.579, a w 1961 r. — 1.224 mieszk.

ŚLUBÓW — wieś w pow. wyszkowskim; Prawa miejskie nadano w 1476 r., ale lokacja nieudana, gdyż właściciel uzyskał prawo przewozu przez Bug, jednak tylko dla własnych potrzeb bez prawa wybudowania drogi i zorganizowania przewozu publicznego. Hamowało to rozwój miasta. W XVI w. już mówi się tylko o wsi. W 1961 r. — 250 mieszk.

TARCZYN — osiedle w pow. grójeckim; Od XIII w. osada targowa, od pocz. XIV w. parafia. Prawa miejskie nadano w 1355 r. W XVI w. powstała przy kościele szkoła. Utrata praw miejskich w 1869 r.

W 1910 r. — 3.078, w 1931 r. — 2.900, w 1961 r. — 1.837, a 1966 r. — 2.100 mieszk., w tym 1.000 mężczyzn. W 1960 r. — prawa osiedla. Powierzchnia — 4,7 km².

TREBKI — wieś gromadzka w pow. gostyńskim; Miejscowość już w 1303 r. miała parafię. Jako miasto poświadczono w 1525 r. W XIX w. występuje znowu jako wieś. W 1958 r. — 366 mieszk.

WESOŁA — osiedle w pow. otwockim; Wieś powstała po I wojnie jako baza mieszkaniowa Warszawy. Prawa osiedla — w 1958 r. W 1961 r. — 7.644, w 1966 r. — 7.600 mieszk., w tym 3.600 mężczyzn. Powierzchnia — 20,1 km².

WILGA — wieś gromadzka w pow. garwolińskim; Wymieniona w XIV w. Parafia w 1407 r. Prawa miejskie nadano przed 1534 r. W II poł. XVII w. występuje znowu jako wieś. W 1961 r. — 689 mieszk.

WISKITKI — wieś gromadzka w pow. grodziskim; Pierwsza wiadomość pochodzi z 1221 r. Kościół parafialny od XI/XII w. Prawa miejskie nadano przed 1349 r., które utracono w 1869 r. W 1910 r. — 4.372, w 1939 r. — 3.000, a w 1961 r. — 1.619 mieszk.

WODYNIE — wieś gromadzka w pow. siedleckim; Rok nadania praw miejskich nie jest znany. W 1573 r. — występują jako miasto. Utrata praw miejskich w 1869 r. W 1961 r. 677 mieszk.

ZAMBSKI KOŚCIELNE — wieś w pow. pułtuskim; Wieś była własnością biskupów płockich, którzy założyli tu w XII w. parafię. Prawa miejskie nadano w 1428 r., ale w dokumentach z XVI w. — mowa tylko o wsi. W 1961 r. — ok. 600 mieszk.

ZBUCZYN PODUCHOWNY — wieś w pow. siedleckim; Miejscowość znana od XV w. Data nadania praw miejskich nie jest znana. Jako miasto występuje w I poł. XVIII w. W spisie miast Księstwa Warszawskiego z 1810 r. nie wymieniony. W 1921 r. — 956 mieszk.

ZEGRZE — wieś w pow. nowodworskim; Początki sięgają wczesnego średniowiecza. Przed r. 1367 — parafia. Nadanie praw miejskich prawdopodobnie w końcu XIV w. W XV w. zamek. W następnych źródłach występuje jako wieś. W 1921 r. — 409 mieszk.

POSŁOWIE REDAKTORA I WSPÓŁAUTORA

Zadanie postawione mi przez Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego było trudne do wykonania, tak ze względu na rozmiary pracy jak i termin jej realizacji. Okres bowiem od chwili decyzji Zarządu w sprawie wydawnictwa, do oddania go w ręce Czytelników wynosi zaledwie dwa miesiące.

Zależało także na tym, aby dane liczbowe ze statystyki miast były jak najaktualniejsze, tzn. według stanu w dniu 31 grudnia 1966 r. lub za 1966 r.

Z tymi trudnościami uporano się i wydawnictwo ukazuje się przed sesją Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej (27 kwietnia 1967 r.), poświęconą miastom naszego województwa, przede wszystkim miastom małym, które należy zaktywizować w dziedzinie gospodarki i kultury.

Oczywiście nie można by mówić o terminowym wydaniu zamierzonej publikacji, gdyby nie efektywna pomoc większości Prezydów Miejskich Rad Narodowych, do których zwrócono się pismem z dnia 25 lutego 1967 r. o nadesłanie opracowań o swoim mieście. Niestety — mimo ponownej prośby z 15 marca — nie nadesłało danych dwadzieścia miast, a mianowicie: Błonie, Brok, Chorzele, Garwolin, Grójec, Józefów, Łosice, Mogielnica, Mordy, Ożarów Mazowiecki, Przasnysz, Raciąż, Ryki, Serock, Skolimów-Konstancin, Sokołów Podlaski, Sulejówkę, Wyszaków, Zielonka i Żuromin.

Wobec powyższego treść do not informacyjnych o tych miastach zaczerpnąłem (z niewielkimi zmianami i z dodaniem niektórych aktualnych danych statystycznych) z dzieła „Miasta Polskie w Tysiącleciu”, którego tom II ukazał się na półkach księgarskich już podczas realizacji niniejszej pracy.

Jeśli zaś chodzi o materiały nadesłane przez czterdzieści cztery miasta, to dla ich ujednolicenia i z uwagi na ograniczone rozmiary wydawnictwa byłem zmuszony materiały te w mniejszym lub większym stopniu przeredagować, skrócić lub uzupełnić, a także skonfrontować liczby i daty ze źródłami itp. Za te zmiany, przede wszystkim za skróty, serdecznie Autorów przepraszam.

Pragnę dodać, że wspomniane dzieło było także źródłem niektórych danych, włączonych do poszczególnych opracowań. Podobnie posłużono się Wielką Encyklopedią Powszechną PWN oraz Słownikiem Geografii Turystycznej Polski (1956—1959).

Również według dzieła „Miasta Polskie w Tysiącleciu” wydrukowano herby miast (oprócz Pruszkowa i Żyrardowa) opracowane naukowo i dokumentacyjnie przez Mariana Haisiga i Zygmunta Wdowiszewskiego przy udziale Mariana Gumowskiego. Osiemnaście miast: Brwinów, Chodaków, Dęblin, Jeziorna, Józefów, Legionowo, Marki, Milanówek, Ożarów Mazowiecki, Piastów, Ryki, Skolimów-Konstancin, Sulejówkę, Tłuszcz, Ursus, Wołomin, Ząbki i Zielonka — herbów nie posiada.

Nakłady inwestycyjne w latach 1961—1965 na mieszkańca miast stanowiących powiaty miejskie oraz powiatów (łącznie z danym miastem powiatowym) pochodzą z wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego: „Nakłady inwestycyjne według powiatów 1961—1965” (Statystyka Regionalna, zeszyt 4). Warto zwrócić uwagę na metodologię tej pracy.

Źródłem dla danych o powierzchni powiatów był „Rocznik Statystyczny 1966”.

Ilość miast i osiedli według stanu w dniu 1 stycznia 1967 r. oraz ich obecne nazwy opublikowano na podstawie Dziennika Ustaw nr 52/1966 i wykazu jednostek administracyjnych województwa warszawskiego opracowanego przez Wydział Organizacyjno-Prawny Prezydium Warszawskiej WRN (Warszawa — luty 1967 r.).

Ludność w 64-ch miastach podałem (stan w dniu 31 grudnia 1966 r.), na podstawie pisma I-45-1 z dnia 14 marca 1967 r. dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Warszawie, przy czym miasta ponad 10.000 mieszkańców (jest ich 31) uszeregowano według kolejności.

Rozdział „Dawne miasta Mazowsza” opracowałem w oparciu o wydawnictwo „Miasta Polskie w Tysiącleciu” oraz Wielką Encyklopedię Powszechną PWN. Takich „dawnych”, tj. „byłych” miast jest w woj. warszawskim ogółem 75. Spośród nich historia „przekwalifikowała”: 5 na osiedla (Kobyłka, Łaskarzew, Tarczyn oraz Podkowa Leśna i Wesoła — przy czym dwa ostatnie osiedla formalnie miastami — nie były), 59 na wsie gromadzkie (siedziby Gromadzkich Rad Narodowych), a 11 na wsie zwykle. Z uwagi na krótki termin wydawnictwa nie można było uaktualnić liczby ich mieszkańców z wyjątkiem osiedli oraz dawnych miast w pow. płockim (źródło: Pow. Inspektorat Statystyczny — Rocznik Statystyczny pow. płockiego 1966 r.).

Odnosnie położenia geograficznego tych dawnych miast należy stwierdzić, że było ich: po osiem w pow. garwolińskim i mińskim, po pięć — w pow. siedleckim i żuromińskim, po cztery — w pow. otwockim, ryckim i węgrowskim, po trzy — w pow. gostyńskim, grójeckim, płockim, płońskim, sokołowskim i wołomińskim, po dwa — w pow. mławskim, ostrowskim, piaseczyńskim, pruszkowskim, sochaczewskim i wyszkowskim oraz po jednym — w pow. ciechanowskim, grodziskim, łosickim, makowskim, nowodorskim, ostrołęckim i pułuskim.

Gościwie dziękuję — w imieniu Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego — Wszystkim, szczególnie Przewodniczącym i Sekretarzom Prezydów Miejskich Rad Narodowych, którzy życzliwie ustosunkowali się do inicjatywy Towarzystwa Naukowego Płockiego i przesyłając w terminie odpowiednie materiały, przyczynili się do opracowania niniejszego numeru „Notatek Płockich”.

JAKUB CHOJNACKI

Wiceprezes Zarządu TNP

Z-ca Przewodniczącego Prezydium MRN

KRONIKA

PODSUMOWANIE OBCHODÓW TYSIĄCLECIA NA MAZOWSZU

Dnia 18 marca br. w Sali Kolumnowej Rady Państwa w Warszawie odbyła się uroczysta sesja plenarna Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, poświęcona podsumowaniu obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w województwie warszawskim. W obradach, którym przewodniczył wice-przewodniczący WK FJN, sekretarz WKW PZPR Kazimierz Rokoszewski, wzięli udział: marszałek Sejmu, wiceprzewodniczący OK FJN Czesław Wycech, przewodniczący Prezydium WRN Józef Pińkowski, działacze polityczni, społeczni, kulturalni, pracownicy nauki i oświaty.

Wice-przewodniczący WK FJN Mieczysław Marzec wygłosił obszerny referat, w którym stwierdził, że siedmioletnie obchody Tysiąclecia na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu zamykają się poważnym dorobkiem ideowo-wychowawczym i gospodarczo-społecznym. W okresie tym pogłębiła się i poszerzyła znajomość starych i nowych dziejów Polski i Mazowsza, ożywiły się i umocniły uczucia patriotyczne w społeczeństwie, zwiększyło się zaangażowanie społeczne mieszkańców województwa warszawskiego. Liczne sesje popularno-naukowe, imprezy kulturalno-sportowe, wydawnictwa naukowe i literackie szły w parze z konkretnymi czynami społecznymi: z budową szkół-pomników Tysiąclecia i zwykłych, domów kultury, świetlic, ośrodków zdrowia, obiektów sportowych, dróg, remiz strażackich, zbiorników wodnych, z akcją zadrzewiania itp. Łączna wartość tych czynów wyniosła blisko 2 miliardy złotych. Niematerialne plony obchodów Tysiąclecia są także bogate.

W dyskusji zabrało głos kilkunastu mówców m. in. szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego generał Jan Drzewiecki, który zobrazował imponujący wkład żołnierzy Wojska Polskiego w obchody Tysiąclecia, oraz prof. Stanisław Herbst, który stwierdził, że do poważnych osiągnięć obchodów Tysiąclecia w województwie warszawskim należy zaliczyć powstanie Mazowieckiego Towarzystwa Kultury oraz Ośrodka Badań Naukowych. Prezes tego Towarzystwa mgr Tadeusz Gierzyński, podkreślił, że będzie ono kontynuować i rozwijać pożyteczne inicjatywy, zrodzone w okresie obchodów Tysiąclecia. W obszernej wypowiedzi wyniki obchodów Tysiąclecia na terenie Płocka przedstawił wice-przewodniczący MK FJN — mgr Henryk Gołębiowski.

Przyjęto także uchwałę oceniającą dotychczasową działalność WK FJN i wytyczającą kierunki działania na najbliższą przyszłość.

W czasie sesji zostali odznaczeni: Medalem Tysiąclecia — prof. dr Włodzimierz Antoniewicz; Złotą Odznaką za zasługi dla woj. warszawskiego: profesorzy: Stanisław Herbst, Stefan Matuszewski, Zdzisław Rajewski i Adam Wolff, docent Stanisław Pazyra, mgr Benon Dymek oraz Władysław Wodzyński. Ponadto 24 osoby otrzymały „Odznaki Tysiąclecia”.

St. K.

DYPLOM HONOROWY DLA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

W dniu 2 marca br. Towarzystwo Naukowe Płockie otrzymało „Dyplom Honorowy Tysiąclecia”, nadany przez Miejską Radę Narodową i Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Płocku „za wybitne osiągnięcia i wkład pracy w rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny miasta w latach Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i X Wieków Płocka”.

SPOTKANIE PŁOCCZAN ZE STANISŁAWEM RYSZARDEM DOBROWOLSKIM

Z okazji 60-lecia urodzin poety Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego odbyło się w dniu 9 kwietnia br. w Płockim Domu Kultury uroczyste z nim spotkanie przedstawicieli władz i społeczeństwa miasta Płocka. W czasie tego spotkania przewodniczący PMRN mgr inż. Robert Lipowski wręczył pisarzowi jako wyraz uznania i uczuć płocczan dla poety związanego z Mazowszem i z tematyką mazowiecką — honorową nagrodę w postaci pięknego obrazu, przedstawiającego historyczny ratusz płocki. Namalował go Jan Betley, wybitny plastyk — płocczanin, mieszkający w Warszawie.

Obszerne przemówienie o życiu i twórczości jubilatą wygłosił wice-przewodniczący PMRN mgr Franciszek Dorobek. Podkreślił on szczególnie związki Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego jako działacza i pisarza z rewolucyjnymi tradycjami proletariatu polskiego i z aktualnymi problemami polityczno-społecznymi. Główne miejsce w sercu i w twórczości poety zajęła wprawdzie Warszawa, ale prowincja mazowiecka jest mu także bliska, jak świadczą o tym jego liczne wypowiedzi wierszem i prozą („Ojczyzna”, „Nad wiślaną wodą” i inne). W wierszu pt. „Refleksje z podróży” Dobrowolski napisał m. in.:

„Na Bosporze
spoglądałem z pokładu „Transylwanii”
no orientálną baśń
jednej z tysiąca nocy Istambułu...
a widziałem
lzy w oczach Nazima
na Krakowskim Przedmieściu,
zasypiający pod Wielką Niedźwiedzicą królewski Płock,
Borutę na trakcie do Łęczycy
i otulone sadami wioski nad Wisłą”.

Podobne uczucia wyrażał w swych wierszach z czasów tułactwa Władysław Broniewski. Uczucia te oraz wspólna walka o wolność, sprawiedliwość i piękno połączyły obu poetów wieloletnią, serdeczną przyjaźnią.

Po referacie mgr Dorobka serdeczne życzenia pisarzowi złożył jego przyjaciel prof. dr Jerzy Jakubowski z Łodzi.

Z kolei o sobie samym, o rodzinie, o najbliższych i bliskich sobie ludziach, miejscach i sprawach mówił ze wzruszeniem i humorem jubilat. Dziękował władzom i społeczeństwu Płocka za okazaną życzliwość, a następnie recytował gorąco oklaskiwane własne wiersze z przygotowanego do druku tomu pt. „Nim się stanie”.

Pięknym uwieńczeniem spotkania była zbiorowa recytacja wierszy S. R. Dobrowolskiego w wykonaniu utalentowanych młodych artystów Płockiej Estrady Poetyckiej pod kierunkiem Ewy Różbickiej przy akompaniamencie Marcina Kamińskiego.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich: Zastępca Przewodniczącego WWRN inż. Adam Stolarzewicz i kierownik Wydziału Kultury WWRN Aleksandra Forbert-Koftowa, a z Płocka obok przedstawicieli władz miejskich: I sekretarz Komitetu Miasta i Powiatu PZPR mgr Igor Łopatyński oraz przewodniczący Mazowieckiego Towarzystwa Kultury i prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego mgr Tadeusz Gierzyński.

St. K.

PRACE WYDAWNICZE MAZOWIECKIEGO OŚRODKA BADAŃ NAUKOWYCH

W końcu kwietnia br. ukaże się nakładem Wydawnictwa „Ossolineum” we Wrocławiu pod firmą Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych książka mgr Zofii Niedziałkowskiej pt.: „Ostrołęka”. Praca ta o objętości ponad 200 stron druku z licznymi ilustracjami zawierać będzie historię miasta do zakończenia II wojny światowej.

★

Przy Mazowieckim Ośrodku Badań Naukowych zawiązał się komitet redakcyjny wydawnictwa seryjnego pt.: „Studia Pultuskie” w składzie: dr Jerzy Antoniewicz, prof. dr Aleksander Gieysztor oraz dr Stefan Kotarski. Komitet redakcyjny przy udziale Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Pultusku odda w czerwcu br. do druku tom I „Studiów Pultuskich” o objętości około 25 arkuszy. Książka ta bogato ilustrowana zawierać będzie materiały z dziejów miasta i powiatu od czasów najdawniejszych aż do 20-lecia Polski Ludowej. Część nakładu, przeznaczona na eksport, zawierać będzie streszczenia angielskie. Ukazanie się tej pozycji jest oczekiwane w II kwartale 1968 r.

★

Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych podpisał z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Mławie

umowę dotyczącą realizacji monografii p. n. „Studia i materiały do dziejów ziemi zawkrzańskiej i powiatu mławskiego”. Redakcję tej pozycji wydawniczej stanowią: dr Jerzy Antoniewicz oraz mgr Ryszard Juskiewicz. Pozycja ta o objętości około 40 arkuszy wydawniczych zawierać będzie dwa działy: „Przeszłość” i „Teraźniejszość”. W dziale „Przeszłość” znajdować się będą studia i materiały do dziejów regionu mławskiego, w dziale „Teraźniejszość” — artykuły o kształtowaniu się władzy ludowej na obszarze powiatu mławskiego oraz o walce z reakcyjnym podziemiem. Dalsze tematy to: rozwój gospodarki rolnej, rozwój przemysłu i handlu na obszarze powiatu, gospodarka komunalna, oświata, kultura, zdrowie i opieka społeczna oraz ogólne podsumowanie osiągnięć władzy ludowej w latach 1945—1965.

Ogółem w monografii Mławy weźmie udział około 15 autorów. Ukazanie się jej spodziewane jest pod koniec 1968 roku.

★

Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych zawarł umowę z Zakładami Naprawczymi Taboru Kolejowego w Pruszkowie na opracowanie monografii, obrazującej 75 lat istnienia i działalności gospodarczej tych zakładów. Książka ta będzie posiadała cztery części: Powstanie i rozwój Zakładów w okresie zaboru rosyjskiego i I wojny światowej, dzieje zakładów w okresie międzywojennym, w okresie okupacji hitlerowskiej oraz w okresie Polski Ludowej. Zespół autorski stanowią: dr Marian Lech oraz dr Ludwik Hass. Książka ukaże się w III kwartale 1968 r. w objętości 12 arkuszy.

★

Nakładem Wydawnictwa Lubelskiego wyjdzie w 1968 r. pod firmą Mazowieckiego Towarzystwa Kultury monografia mgr M. Wintera pt.: „Siedlce, dzieje miasta”. Wydawnictwo to, przygotowane pod redakcją prof. dr Stanisława Herbsta, zostanie wydane przy współpracy Miejskiej Rady Narodowej w Siedlcach w objętości ok. 20 arkuszy druku.

Wpłaty na prenumeratę można dokonywać na konto:

NBP — Oddział Płock nr 1514-9-370

PKO — Oddział Płock nr 47-9-75

Prenumerata roczna zł 60.—

Cena pojedynczego numeru złotych 10.—

Egzemplarze numerów z lat poprzednich można nabyć w Sekretariacie Towarzystwa Naukowego Płockiego, Płock, Pl. Narutowicza 8, tel. 26-04

SPIS TRESCI

1. Na powitanie Politechniki w Płocku	1
2. 64 miasta woj. warszawskiego	2—57
3. Dawne miasta Mazowsza	58—61
4. JAKUB CHOJNACKI — Posłowie redaktora i współautora . . .	62
5. Kronika	63—64

Wydano z zasłku Polskiej Akademii Nauk

Wydawca:

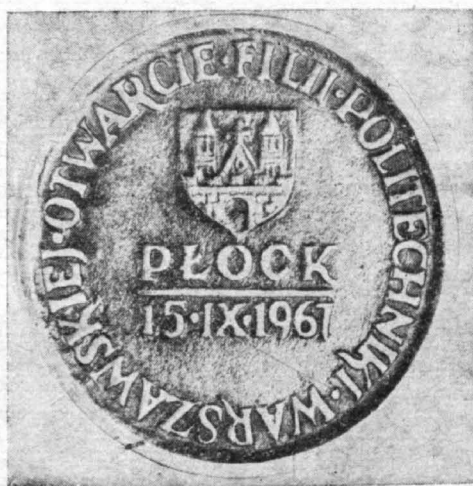
TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE

MIASTA WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO

BŁONIE...	OŻARÓW MAZOWIECKI...
BROK...	PIASECZNO...
BRWINÓW...	PIASTÓW...
CHODAKÓW...	PŁOCK...
CHORZELE...	PŁONSK...
CIECHANÓW...	PRUSZKÓW...
DĘBLIN...	PRZASNYSZ...
GARWOLIN...	PULTUSK...
GĄBIN...	RACIĄŻ...
GOSTYŃNIN...	RADZYMIN...
GÓRA KALWARIA...	RÓŻAN...
GRODZISK MAZOWIECKI...	RYKI...
GRÓJEC...	SEROCK...
JEZIÓRNA...	SIEDLCE...
JÓZEFÓW...	SIERPC...
KALUSZYN...	SKOLIMÓW - KONSTANCIN...
KARCZEW...	SOCHACZEW...
LEGIONOWO...	SOKOŁÓW PODLASKI...
ŁOSICE...	SULEJÓWEK...
MAKÓW MAZOWIECKI...	TLUSZCZ...
MARKI...	URSUS...
MILANÓWEK...	WARKA...
MIŃSK MAZOWIECKI...	WĘGRÓW...
MŁAWA...	WOŁOMIN...
MOGIELNICA...	WYSZKÓW...
MORDY...	WYSZOGRÓD...
MSZCZONÓW...	ZAKROCZYM...
NASIELSK...	ZĄBKI...
NOWY DWÓR MAZOWIECKI...	ZIELONKA...
OSTROŁĘKA...	ŻELECHÓW...
OSTRÓW MAZOWIECKA...	ŻUROMIN...
OTWOCK...	ŻYRARDÓW...

NOTATKI PŁOCKIE

PISMO REGIONALNE MAZOWSZA PŁOCKIEGO



TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE

REDAGUJE KOLEGIUM

Na okładce:

Medal wybity dla upamiętnienia otwarcia Politechniki Warszawskiej w Płocku

foto: W. Dyśkiewicz

Wydano z zasiłku Polskiej Akademii Nauk

**WYDAWCA
TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE**

PDA 1190-67 nakł. 1600+150 egz. A4

T-27



NOTATKI PŁOCKIE

PISMO REGIONALNE MAZOWSZA PŁOCKIEGO

NR 3-4/43-44

LIPIEC – GRUDZIEŃ 1967

ROK XII

STANISŁAW RYSZARD DOBROWOLSKI

DZIESIĘĆ DNI I PIĘCDZIESIĄT LAT...

Kiedy w roku 1919 znakomity publicysta John Reed, ogłaszając tom reportaży z wielkich dni Października, dał im tytuł „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem”, nie omylił się w ocenie rewolucyjnych wydarzeń roku 1917 w Rosji. Jeśli naówczas jednak mogli być tacy — a było ich w tamtych latach jeszcze немало — którzy krótkowzrocznie nie doceniali znaczenia historycznego przewrotu w imperium carów, to dzisiaj nie znajdzie się chyba w świecie rozumny człowiek, który by patrząc z perspektywy minionych pięćdziesięciu lat na wypadki 1917 r. i ich późniejsze konsekwencje zaprzeczył opinii, że zmieniły one zasadniczo układ stosunków międzyludzkich na ziemskim globie, że rzeczywiście „wstrząsnęły światem”.

Minionych pięćdziesiąt lat wykazało przede wszystkim dowodnie — a sprawa to, której przecenić nie sposób — że myśl socjalistyczna, myśl Marksa i Engelsa, myśl ich kontynuatora Włodzimierza Lenina — to nie fantazja utopistów, jak często próbowano ją przedstawiać, ale realna siła napędowa dziejów. Faktem jest bezspornym, że dokonane od czasów wielkiego Października, w jego konsekwencji, przemiany na świecie wpłynęły decydująco na ukształtowanie się w umysłach setek milionów ludzi nowej świadomości — tej świadomości, która socjalizm uczyniła konkretnym celem ich dążeń.

Do pamiętnych dni Października rewolucyjny proletariát świata, występując przeciwko stosunkom społecznym opartym na niewolnictwie i niesprawiedliwości, reprezentował nie tylko wielką siłę moralną. Od dawna zdawano sobie coraz to lepiej sprawę z tego, że rosnące stanie się on wkrótce już zdolny do „wstrząśnięcia światem”, do obalenia starych porządków. Rzecznicy kapitalistycznego ustroju, jego obrońcy, wrogowie socjalizmu przypisywali jednakże rewolucyjnemu ruchowi mas pracujących jedynie niszczyielski charakter, grożący anarchią, odmawiali mu konstruktywnych wartości. Dumne hasła wolności i sprawiedliwości, wypisane na czerwonych sztandarach, idee przewodnie socjalizmu pozostawały dla wielu, nie tylko zresztą — dodajmy — reprezentantów burżuazji i obszarnictwa, w sferze — być może — szlachetnych, ale nieco naiwnych

marzeń i nierealnych nadziei — mimo naukowego charakteru myśli Marksa i Engelsa.

Zasadniczym, decydującym przełomem stało się tu właśnie w konsekwencji rewolucyjnych wydarzeń 1917 roku powstanie pierwszego w świecie państwa robotników i chłopów, państwa socjalistycznego — i jego rozwój.

Proletariat rosyjski, kierowany przez rewolucyjną Partię marksistowską z jej wielkim przywódcą Włodzimierzem Leninem, w oparciu o naukę marksizmu-leninizmu, przyoblekł w jak najbardziej konkretny kształt odwieczne — nie ma w tym słowie przesady, jeśli przypomnimy chociażby Spartakusa w starożytnym Rzymie — marzenia społecznych pariasów o własnym państwie — państwie wolności i sprawiedliwości, państwie swobodnych ludzi pracy.

Stało się ono odtąd żywym, porywającym przykładem dla rewolucyjnych mas pracujących całego świata, dla innych ludów w uporczywej walce dobijających się wolności.

Odtąd wszystkie oczy — i przyjaciół i przeciwników socjalizmu, jego najzaciętszych wrogów — musiały się nieustannie obracać na Kraj Rad, na jego twórcze wysiłki.

Pierwsze na świecie państwo socjalistyczne powstałe w wyniku rewolucji proletariackiej stało się wielkim warsztatem doświadczalnym, który z każdym dniem i rokiem przynosił nowe, cenne zasoby wiedzy, sprzyjał pogłębianiu nauki marksizmu-leninizmu, stało się kuźnią ideową dla całego światowego ruchu rewolucyjnego mas pracujących.

I nie tylko to. Stało się źródłem wiedzy o życiu zbiorowym ludzi, o stosunkach społecznych, dla wszystkich — i dla entuzjastów i dla przeciwników socjalizmu. I jedni i drudzy jęli czerpać stąd doświadczenia — każdy dla siebie po swojemu.

Każdy sukces Kraju Rad dynamizował światowy ruch rewolucyjny proletariatu, napawał otuchą i nadzieją bojowników o postęp w innych krajach, a nawet przejściowe porażki ZSRR niejednokrotnie jednoczyły w trosce o jego losy wszystkich, którzy szczerze myśleli o lepszym jutrze świata, pobudzały do wzmożonych wysiłków na rzecz demokracji i socjalizmu, na rzecz ich ostatecznego zwycięstwa.

Istnienie i pomyślny rozwój państwa socjalistycznego radykalizowały poglądy szerokich mas, mobilizowały masy wokół hasła obrony Kraju Rad, ojczyzny proletariatu, przed militarnymi knowaniami imperialistów, ukonkretniały i umacniały szeroki ruch pokoju w świecie.

Istnienie i wzrost potęgi ZSRR miały także i inne ważne znaczenie: zmuszały nieraz burżuazyjne rządy krajów kapitalistycznych do ustępstw wobec żądań ich mas pracujących — ustępstw dyktowanych przez lęk przed rewolucją. Ilekroć to ze zdobyczy robotniczych w krajach kapitalistycznych, zarówno ekonomicznych, socjalnych, jak i politycznych, nigdy by nie osiągnięto, gdyby nie ów lęk spowodowany istnieniem państwa robotników i chłopów.

Masy pracujące świata i jego ruchy postępowe znajdowały w ZSRR rządzącym się zasadami proletariackiego internationalizmu oparcie i realną pomoc — rzecz to powszechnie znana — w ich wysiłkach zmierzających do poprawy bytu ludzi pracy, w ich trudnej, codziennej walce.

Wreszcie, gdy mowa o bezpośrednich konsekwencjach rewolucji 1917 roku, trudno zapomnieć, że Październik stał się nie tylko gwoździem do trumny imperium carów, ale że również walcie przyczynił się do upadku dwóch jeszcze despotycznych monarchii, kajzerowskich Niemiec i Austro-Węgier, niosąc polityczną niezawisłość wielu dotychczas uciskanym przez nie narodom.

Nie można tu oczywiście jednym zdaniem skwitować faktu, że wielki Październik przyniósł po więcej niż wiekowej niewoli niepodległość i naszej ojczyźnie, Polsce.

To właśnie rewolucja rosyjska 1917 roku, wstrząsając światem, sformułowała zdanie:

„Wolność Polski jest niezbędnym warunkiem swobodnego rozwoju Rosji”.

Wcześniej już genialny jej przywódca Lenin stwierdził:

„Nie śmie rosyjski naród ujarzmić Polski, bowiem nie może być wolny naród, który sam ciemieży inne narody”.

Toteż nowy, socjalistyczny rząd Rosji dekretem z dnia 29 sierpnia 1918 roku unieważnił wszystkie akty prawne państwa rosyjskiego, na których zasadzie dokonał się niegdyś upadek i podział Polski.

I o tym my, Polacy, oczywiście nigdy nie możemy zapomnieć i nie zapomnimy.

Wielkie znaczenie i rola pierwszego państwa socjalistycznego w życiu współczesnego nam świata, w życiu dzisiejszej ludzkości, ujawniły się w całej pełni w latach gigantycznych zmagania drugiej wojny światowej, wywołanej przez hitlerowskich zbrodniarzy, no i odtąd rosną bezprzestannie.

Zbędną tu rzeczą wydaje się jeszcze raz przypominać przeogromny wkład narodów ZSRR w dzieło historycznego zwycięstwa wolnych narodów nad faszystowską barbarią, ich

heroizm, zasługi Czerwonej Armii w śmiertelnej walce i bojowy entuzjazm, patriotyzm prostych ludzi na posterunkach obrony Kraju Rad, ich poczucie odpowiedzialności za losy socjalistycznej ojczyzny i przyszłości świata.

Są to sprawy powszechnie znane i uznane — i chyba tylko najbardziej zaciętrzewiony, obłąkańczy wróg komunizmu może im dzisiaj przeczyć.

Warto jednak i trzeba tu przypomnieć, dobrze uprzytomnić sobie, kilka faktów związanych z ostatnią wielką wojną i jej konsekwencjami.

W latach wojny na rozległych obszarach świata, a zwłaszcza na okupowanych przez hordy Adolfa Hitlera terytoriach europejskich, gdzie w faszystowskich kaźniach płonęły piec krematoriów, czy dziesiątków i setek milionów ludzi zagrożonych w swoim istnieniu szukały rozpaczliwie ratunku, rozglądając się za nim dookoła, obracały się na wschód, w stronę Kraju Rad, stamtąd czerpiąc nadzieję pomagającą wytrwać.

I Kraj Rad nie zawiódł.

Jest to fakt moralny i polityczny, którego lekceważyć nikomu nie wolno.

Triumf wojenny nad faszyzmem, w którym bohaterska Armia Czerwona odegrała czołową rolę, przyniósł konsekwencje inne od tych, jakich spodziewali się stojący za plecami Hitlera i Mussoliniego imperialistyczni podżegacze, zaprzysiężeni wrogowie komunizmu, oczekujący katastrofy Kraju Rad — bez obawy popełnienia omyłki, omyłki w ocenie, można tu powiedzieć, że po raz drugi potężnie „wstrząsnął światem”. I bynajmniej nie popełnimy też omyłki, jeśli dodamy, że było to echo tamtego wstrząsu z roku 1917 — echo wielkiego Października.

Zwycięski pochód armii radzieckiej nie tylko przyniósł oswobodzenie wielu narodom w Europie i Azji, dał im niepodległość, ale walkom narodowo-wyzwoleńczym ludów, triumfom tych walk, jęły towarzyszyć silne wstrząsy, głębokie przeobrażenia socjalne.

I oto zaniepokojonym oczom imperialistów, zamiast gruzów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, obok triumfującego Kraju Rad ukazały się nowe ludowe republiki, podejmujące trud socjalistycznej przebudowy życia swoich narodów. Był to fakt o znaczeniu wielkiego, historycznego przełomu.

Pierwsze w świecie państwo socjalistyczne wychodziło z dotychczasowej izolacji — pękł opasujący go do niedawna „kordon sanitarny” starannie organizowany przez imperializm. Obok „świata kapitalistycznego” wyrastał jako jego równorzędny rywal w walce o uporządkowanie życia na globie „system socjalistyczny”.

I znów nie od rzeczy tu będzie przypomnieć, że nasza ojczyzna, Polska, po raz drugi dzięki triumfowi wielkiego Października, korzystając z przyjacielskiej pomocy Kraju Rad, odzyskała niepodległość. No i nie tylko to. W konsekwencji wydarzeń, które na nowo wstrząsnęły sta-

rym światem ucisku i krzywdy obalając zmurzone podstawy ustroju burżuazyjno-obszarniczego w naszej ojczyźnie, na jego ruinach wyrosła Polska Rzeczpospolita Ludowa budująca socjalizm — Polska jako jeden z niebagatelných elementów systemu socjalistycznego w świecie.

Jest to fakt, który postawił nasz kraj w sytuacji, w jakiej nie znajdował się od wieków, a naród — w jakiej nie był chyba nigdy.

Narodziny po drugiej wielkiej wojnie światowej obozu socjalistycznego, ściślej zaś rzecz określając, obozu państw socjalistycznych, związanych wspólnotą ideologii, celów i taktyki, kształtujących swoje wzajemne stosunki i swoje życie wewnętrzne na podstawie nauki marksizmu-leninizmu, zdecydowały nie tylko o wielkiej przemianie życia narodów, które weszły do tego obozu, ale i zasadniczo zmieniły dotychczasowy układ stosunków międzynarodowych, sytuację w świecie.

Dynamiczny teraz wzrost potęgi Kraju Rad i całego obozu socjalistycznego, pośpiesznie rozwijającego swoją gospodarkę i życie kulturalne, konsolidującego się ideowo — jego siła ekonomiczna oraz polityczna, jego moc militarna — wszystko to musiało spowodować, że odąd żaden ważki problem życia międzynarodowego, żadne z zasadniczych zagadnień życia dzisiejszego świata nie może być skutecznie rozwiązane bez jego udziału.

Jakże daleko odeszliśmy już od tych niezbyt jeszcze odległych czasów przymusowego odosobnienia jedyne go niegdyś państwa socjalistycznego, czasów, kiedy imperialiści „władcy świata” mogli narzucać słabszym narodom i państwom swoją bezwzględną wolę, swój bezlitosny nieraz, despotyczny dyktat, licząc się tylko z własnymi egoistycznymi interesami — interesami wielkiego kapitału.

„Rządzący światem samowładnie” istnieją dzisiaj jedynie już w tekście przebrzmiałej strofy pieśni rewolucyjnego proletariatu.

Miarą znaczenia światowego systemu socjalistycznego, jego realnego wpływu na układ stosunków międzynarodowych, jest rola obozu socjalistycznego z wciąż dominującym w nim Krajem Rad, wspieranego powagą postępowej opinii światowej, w sprawie niewątpliwie najważniejszej dzisiaj dla całej ludzkości, sprawie zachowania pokoju.

Konsekwentna i wytrwała polityka pokojowa ZSRR i obozu socjalistycznego, oparta na lenińskich zasadach koegzystencji narodów i państw o różnych ustrojach społecznych i politycznych, zyskuje z roku na rok coraz to więcej i więcej przekonanych sojuszników, rozsądnych zwolenników w obozie kapitalistycznym, rozumiejących to, że w rozdartym, skłóconym świecie dzisiejszym jest ona jedynym instrumentem racjonalnego rozwiązywania konfliktów, zabezpieczającym nas przed ewentualnością powszechnej zagłady, jaką musiałaby przynieść wojna w fatalnym przypadku zastosowania broni nuklearnej.

Zdobywa ona sobie szerokie uznanie w masach, mobilizuje miliony prostych ludzi, bez względu na poglądy, pod sztandarami ruchu pokoju, budzi szacunek dla jej rzeczników i podnosi autorytet ZSRR i państw socjalistycznych, co sprzyja jej realizacji.

W naszej ojczyźnie ma ta polityka zdecydowanych entuzjastów, znajduje pełne poparcie.

Inna sprawa, jeśli idzie o tych, którzy w nowej połodze wojennej, w krwawej rozprawie zbrojnej, pokładają nadzieje na przywrócenie tego, czego już przywrócić się nie da — świata rządzonego wilczymi prawami, powszechnie obowiązującego ustroju ucisku i krzywdy społecznej, eksploatacji słabszych przez mocniejszego, ludzą się, że można jeszcze siłą zahamować toczące się procesy przemian dziejowych, stanąć z bombą nuklearną na drodze postępu w świecie.

Inna sprawa, jeśli idzie o obłąkańcze marzenia imperialistów — stróżów walącego się starego porządku, rzeczników panowania monopolistycznego kapitału.

Wiąże im zbrukane krwią ręce świadomość, że oboz socjalistyczny reprezentuje siłę zdolną przeciwstawić skuteczny opór szaleńczym próbom zamachów na wolność ludów, które wybrały inną drogę od tej, jaką by im chciano narzucić — wybrały drogę prowadzącą do pełnego wyzwolenia człowieka.

Wiąże im ręce świadomość, że siłę obozu socjalistycznego pomnaża stanowisko setek milionów prostych ludzi w świecie, żarliwie akceptujących politykę państw socjalistycznych — politykę opartą na zasadach poszanowania praw człowieka, na zasadach pokoju, wolności i sprawiedliwości. Ta postawa milionowych mas stanowi nie tylko siłę moralną.

ZSRR i państwa socjalistyczne, świadome z jakim przeciwnikiem mają do czynienia, prowadząc politykę pokoju, nie zaniedbują koniecznych przygotowań militarnych na wypadek zagrożenia. Przeciwnicy nasi wiedzą, co to za siła.

Znają także walor tej siły ludy dobijające się wolności — i dlatego nie poddają się atomowemu szantażowi. Uparta walka bohater-skiego narodu Wietnamu jest tu najlepszym przykładem. Inne są też powszechnie znane.

Narody, które zdecydowały się wejść na drogę postępu, wiedzą, że u państw socjalistycznych znajdą zawsze przyjazne poparcie i skuteczną pomoc w ich słusznych dążeniach. Wie o tym lud Wietnamu i ludy arabskie, wiedzą o tym emancypujące się narody Afryki i Azji oraz innych kontynentów.

Dziesięć dni i pięćdziesiąt lat, które wstrząsnęły światem — to czas największego przełomu w znanych nam dziejach człowieczeństwa, przełomu, który szeroko otworzył drogę dla wielkiego pochodłu ludów do nowego życia bez strachu, w warunkach swobody i powszechnego dobrobytu — życia, w którym najcenniejszym dobrem jest człowiek.

Wstąpienie dzisiaj na tę drogę zależy tylko od wielu zainteresowanych i nikt nie ma prawa przeszkadzać im w ich swobodnych decyzjach.

Nasz naród wszedł na tę drogę dwadzieścia trzy lata temu.

Sukcesom, jakie w tym bardzo krótkim czasie osiągnął swą pracą — politycznym, ekonomicznym, kulturalnym — nie dorównują osiągnięcia żadnego z pokoleń Polaków w toku naszego tysiącletniego bytu narodowego.

ALEKSANDER KOCHAŃSKI

MAZOWSZANIE W REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Najrozmaitsze wypadki losowe, a wśród nich I wojna światowa w pierwszym rzędzie, przywiodły synów Ziemi Mazowieckiej do Rosji centralnej, na Ukrainę i Białoruś, do Azji Środkowej i na Syberię... Tam wielu z nich stało się bojownikami rewolucji socjalistycznej, pierwszej zwycięskiej rewolucji socjalistycznej w świecie. Tam należeli do aktywnych organizatorów i obrońców młodej władzy radzieckiej.

Nim przejdziemy do scharakteryzowania ich udziału w Rewolucji Październikowej i wojnie domowej w ZSRR, postawmy sobie pytanie: jakie znaczenie ma wyodrębnianie mieszkańców jednego tylko regionu geograficznego w toku szerszych prac nad zasięgiem i rolą Polaków w zachodzących latach 1917—1920 przeobrażeniach rewolucyjnych w Rosji.

Odpowiedź na to pytanie musi wypaść pozytywnie. Mamy tu na uwadze dwie okoliczności:

Dla nauki — jest to krok naprzód do wyjaśnienia, jak kształtowały się ruchy migracyjne z określonej dzielnicy Polski, jak zachowali się ludzie urodzeni tu na Mazowszu, w innych — odmiennych warunkach.

Ale to sprawy nie wyczerpuje. Idzie również o pokazanie, że w poczet polskich uczestników Wielkiego Października wchodzi postacie, które winny być szczególnie bliskie temu właśnie miastu, tej właśnie wiosce, konkretnej osadzie, czy konkretnemu powiatowi. Idzie o to, aby każdy z polskich bojowników Rewolucji Październikowej, o którym wiedzę przekazały nam badania historyków, poprzez ukazanie jego więzi z miejscem urodzenia, z terenem jego dzieciństwa i młodości, czy pierwszych kroków działalności zawodowej i politycznej, stał się bliski pokoleniu następnemu, tu żyjącemu i działającemu. Bohaterowie rosyjskiego Października, owego przełomowego wydarzenia w dziejach świata i Polski zarazem — stali się aktywnymi współuczestnikami wielkich wydarzeń, pozostając często tymi, których określa się mianem „zwykłych ludzi” z ich radościami i kłopotami. Wychodząc jednak swym działaniem poza zwyczajność dnia powszedniego, dostarczają dziś rozlicznych wzorów osobowych, godnych naśladowania, swym poświę-

Wiemy, czemu i komu — poza sobą — je zawdzięczamy.

Dlatego też idąc dalej do wytkniętego sobie celu, do komunizmu, nie tylko zachowamy we wdzięcznej pamięci wielki Październik i imię Lenina, genialnego realizatora odwiecznych marzeń ludzkości o życiu w pokoju, swobodzie i sprawiedliwości, ale nadal będziemy czerpać doświadczenia dla swej pracy i walki z pięćdziesięciu lat, historycznych lat wielkiego przełomu, które wstrząsnęły światem.

ceniem dla sprawy szerszej, sprawy rewolucji. To są synowie tej ziemi. Przecież przed pół wiekiem, przed siedemdziesięciu czy osiemdziesięciu laty chodzili ulicami tego samego Żyrardowa, Płocka czy Mławy, między opłotkami w Sochaczewskim czy Gostynińskim. Jeśli zaś później znaleźli się w Rosji to — można zaryzykować takie twierdzenie — niejednokrotnie, gdy rozpoczynał się bój o Pałac Zimowy w Piotrogradzie, o Kreml w Moskwie, gdy na stepach Ukrainy strzelali do nich żołdaci Denikina, czy bandyci Machny — wspominali mazowiecką równinę, jej laski i nadwiślański piasek. Zapoczątkowana przy ich współudziale walka o nowy porządek świata, o pokój, o socjalizm, miała bowiem przynieść przemiany w ich ziemi ojczystej. Walka ta toczy się nadal i dziś, choć w odmiennych warunkach, uczy nas rozumieć potrzebę zaangażowania w walce o nowe, lepsze jutro.

W tym jest, używając słów poety „arka przymierza między starymi a nowymi laty”. Oto dlaczego i dziś i jutro powinniśmy przybliżać współczesnym i przyszłym pokoleniom mieszkańców tej ziemi postacie i role tych, którzy działając z dala od stron ojczystych, swym wysiłkiem w Rosji umożliwili zapoczątkowanie przeobrażeń socjalistycznych w naszym kraju, w tym rzecz jasna i na Mazowszu, które było im kolebką.

Gdy dokonamy przeglądu udziału Mazowszan w Rewolucji Październikowej, okaże się, że znaleźli się oni na najrozmaitszych, niejednokrotnie odpowiedzialnych stanowiskach zarówno w samym procesie tej rewolucji, jak i bezpośrednio po niej.

Rodem z Mławy jest Józef Unslicht, działacz SDKPiL od 1900 r., kilkakrotny więzień i zesłaniec carski. Od kwietnia 1917 r. działał on w Piotrogradzie, w tamtejszej Radzie Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Znajdujemy go wśród uczestników VII-mej kwietniowej konferencji i VI Zjazdu partii bolszewików, od czerwca 1917 r. jest członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad. Bierze udział w bezpośrednich przygotowaniach do powstania październikowego 1917 r. w Piotro-

grodzie, należy do Piotrogradzkiego Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego, organizującego robotników i żołnierzy stolicy do walki z rządem Kiereńskiego. Po zwycięstwie rewolucji Unsztlicht położył wielkie zasługi w dziele repatriacji naszych rodaków jako przewodniczący Komisji do Spraw Jeńców i Uchodźców. Swą pracę w organach radzieckich łączy z działalnością w kierowniczych instancjach grup SDKPiL, a następnie KPRP w Rosji. W 1919 r. jest komisarzem ludowym spraw wojskowych Republiki Białoruskiej, w 1920 r. wchodzi do Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski. W okresie wojny domowej i w latach następnych sprawował odpowiedzialne funkcje w Armii Czerwonej i w aparacie państwowym ZSRR.

W Modelu, w powiecie gostyńskim urodził się **Aleksander Granas** aktywista SDKPiL, działacz partii bolszewickiej na Łotwie, jeden z komisarzy Piotrogradzkiego Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego w dniach powstania. Po powrocie do kraju należał do aktywnych działaczy KPP.

W Zaręczach w powiecie makowskim urodził się **Karol Kadłubowski**, który działał w SDKPiL, m. in., w Siedlcach przed 1914 rokiem. Po Rewolucji Lutowej był on w Piotrogradzie organizatorem pierwszej organizacji bolszewickiej wśród pocztowców oraz organizatorem i założycielem związku zawodowego pocztowców. W czasie powstania październikowego brał on udział w zdobyciu i uruchomieniu Centralnej Poczty, Telegrafu i Stacji Telefonów. W pierwszych latach istnienia władzy radzieckiej był przewodniczącym ogólnorosyjskiego związku zawodowego pracowników łączności, w późniejszych zaś latach pracował w aparacie partyjnym i gospodarczym w Moskwie.

Urodzony w Siedlcach **Stanisław Pilawski** bezpośrednio po Rewolucji Październikowej obejmuje kierownictwo aparatu sprawiedliwości wspomnianego już okręgu północnego. Również jako prawnik, Pilawski pracuje następnie w Moskwie.

Kolejarzy Piotrogradu organizował do walki w dniach powstania październikowego wywodzący się z Błonia **Adam Bardziński**, który w latach następnych był wysokim funkcjonariuszem w Komisariacie Ludowym Komunikacji Związku Radzieckiego.

Z szeregu warszawskiej okręgowej organizacji PPS i PPS-Frakcji Rewolucyjnej wywodził się **Wincenty Jastrzębski**, urodzony w Przystani w powiecie makowskim, więziony jako katorżnik w Warszawie, Pskowie i Szlisselburgu. Po uwolnieniu w 1917 r. został przewodniczącym komitetu fabrycznego w Arsenale w Piotrogradzie. Po Rewolucji Październikowej był pełnomocnikiem Komisariatu Ludowego do Spraw Wojskowych w Głównym Zarządzie Wojskowo-Technicznym, później zaś przewodniczącym Sekcji Metalowej Rady Gospodarki Ludowej okręgu północnego obejmującego

Piotrogród i sąsiednie gubernie. Po powrocie do kraju w 1919 r. Jastrzębski pracował na kierowniczych stanowiskach gospodarczych i administracyjnych, był w Polsce Ludowej wiceministrem komunikacji a następnie finansów. Dziś mieszka w Warszawie.

Płoczaninem był **Feliks Krajewski** działacz SDKPiL od 1905 r., który w 1917 r. należał do aktywnych uczestników powstania październikowego w Piotrogradzie. Z Piotrogradem też wiązała się jego dalsza działalność jako sekretarza Biura Polskiego przy Piotrogradzkim Gubernialnym Komitecie RKP(b) i odpowiedzialnego pracownika Leningradzkiego Okręgu Wojskowego.

Kancelista z powiatu błońskiego, **Stanisław Morawski**, rodem ze Strzelni w powiecie ciechanowskim, należał w październiku 1917 r. do Centralnego Sztabu Gwardii Czerwonej w Moskwie. Tam też pracował przez długie lata, zaś po ostatniej wojnie był pracownikiem ambasady naszej w ZSRR.

W Komorowie, w powiecie ostrowskim urodził się **Piotr Kempisty**, milicjant w Moskwie w latach 1917—1918, uczestnik walk o zdobycie Poczty Głównej w Moskwie w listopadzie 1917 r. Aktywny w KPRP w powiecie pułuskim po powrocie do kraju, działał znów w latach 1920—1922 w Rosji Radzieckiej, by stamtąd przybyć do Mławy, gdzie działał w szeregach KPP, PPR i PZPR.

Mazowszan znajdujemy wśród współorganizatorów władzy radzieckiej i w innych ośrodkach Rosji.

Trudno tu nie wspomnieć o braciach **Kazimierzu, Ludwiku i Bolesławie Basińskich**, urodzonych i działających w Żyrardowie w PPS-Frakcji, którzy w Kazaniu organizowali w 1917 roku Polski Oddział Czerwonej Gwardii walczący z oddziałami Kołczaka i reakcyjnymi formacjami czechosłowackimi. Wszyscy trzej po powrocie do kraju kontynuowali na terenie Żyrardowa swą działalność w zorganizowanym ruchu robotniczym.

Członkiem Komitetu Robotniczego warsztatów kolejowych w Kałudze i Kałuskiej Rady Delegatów był w latach 1917—1918 urodzony w Radzyminie **Henryk Wójcik**, po powrocie do kraju działacz KPP.

Z Grodziska pochodził **Stefan Ostrowski**, który powołany do armii carskiej po Rewolucji Lutowej znalazł się w Tambowie. Tu należał do Komitetu Żołnierskiego szwadronu, a następnie pułku oraz do Tambowskiej Rady Delegatów. Tu w czerwcu—lipcu 1918 r. uczestniczył w likwidacji kontrrewolucyjnego buntu białogwardystów. W tym mieście również rozpoczął swą służbę w szeregach Armii Czerwonej by stamtąd wyruszyć na front nad Don. Aktywny po powrocie do kraju w szeregach KPP, należał w roku 1931 do czołowych organizatorów słynnego strajku tramwajarzy warszawskich.

Jedynym dziś żyjącym spośród dziesięciu więźniów z Pawiaka jest urodzony w Pruszkowie **Władysław Kołakowski**. Działacz Orga-

nizacji Bojowej PPS, długoletni więzień carski był w okresie Rewolucji Październikowej członkiem Orłowskiego Gubernialnego Komitetu Wykonawczego zaś w latach następnych, aż do roku 1921 pracownikiem oświatowym i funkcjonariuszem CzK.

Żyrardowianin **Ignacy Wójcik** walczył w oddziale Armii Czerwonej w obronie Briańska na przełomie 1917—1918 r. Po powrocie do kraju jako milicjant ludowy rozbrajał w Żyrardowie w 1918 r. oddziały niemieckie. Aktywny w okresie międzywojennym w szeregach PPS, należał w okresie okupacji do Gwardii i Armii Ludowej.

Pochodzący z Mławy **Aleksander Siemianowski** uczestniczył jako czerwonogwardzista w walkach o ustanowienie władzy rad na terenie guberni Nowgorodzkiej. W 1918 r. rozpoczęła się jego służba w szeregach Armii Czerwonej, która trwała aż po rok 1944. Odtąd, aż do ostatnich czasów służył w Wojsku Polskim.

W Penzie na odpowiedzialnym stanowisku w CzK w r. 1920 pracował urodzony w Płońsku **Jan Kuczyński**.

O władzę rad w Samarze walczył urodzony w powiecie radzymskim **Mikołaj Żołędowski**. W Saratowie natomiast spotykamy w latach rewolucji **Aleksandra Fuksa**. Urodzony w powiecie grodziskim, pracował jako robotnik w Grodzisku, a następnie w Warszawie. Należał do PPS-Lewicy od 1914 r. Działaczem tej partii był również na terenie Saratowa od marca 1917 r. Tu, w Saratowie, należał do Czerwonej Gwardii, tu był komisarzem do spraw ochrony polskich zabytków i dzieł sztuki, tu w 1918 r. był słuchaczem kursów dowódców piechoty. Później był działaczem WKP(b).

Organizatorem i dowódcą jednego z oddziałów Czerwonej Gwardii w Saratowie był **Józef Długocki** urodzony w Krasieńcu w powiecie ciechanowskim. Znajdujemy go później w 4 Warszawskim Pułku Strzelców, gdzie pełnił funkcję komisarza batalionu w 1919 r. Dalsze jego losy związane są z działalnością na Białorusi.

Czerwonogwardzistą w Astrachaniu był **Piotr Kupidłowski** urodzony w Tłuszczu w powiecie radzymskim. Po powrocie do kraju działał w KPP, był członkiem PPR i PZPR. W tych dniach za swą działalność w czasie Rewolucji odznaczony został orderem Lenina.

Przedstawmy z kolei mazowszan aktywnych na Ukrainie. Dla wielu z nich udział w rewolucji 1917 r. po stronie władzy radzieckiej był początkiem ich dalszej drogi życiowej jako rewolucjonistów. Tak było ze **Stanisławem Arkuszewskim**, wywodzącym się z Jadwisina w powiecie warszawskim, który w 1918 roku współdziałał z oddziałami Armii Czerwonej w walkach o Kijów, a następnie po powrocie do kraju był aktywnym działaczem KPP, zaś jeszcze później oficerem Ludowego Wojska Polskiego. Podobna była droga żyrardowianina **Franciszka Biedrzyckiego**, czerwonogwardzisty w Kijowie w początkach 1918 r., współorgani-

zatora żyrardowskiej Rady Delegatów Robotniczych w końcu tegoż roku, działacza KPP od momentu jej powstania, aktywisty Francuskiej Partii Komunistycznej w okresie międzywojennym, czynnego w PPR podczas okupacji hitlerowskiej, odpowiedzialnego pracownika KC PPR i PZPR po wojnie.

W Kijowie też rozpoczął służbę w Armii Czerwonej dziś generał broni, wiceminister obrony narodowej **Jerzy Bordziłowski**, urodzony w Ostrowi Mazowieckiej.

Z Węgrowa wywodzą się trzej bracia **Kosiorowie**, dla których Ukraina stała się drugą ojczyzną. Ich działalność rewolucyjna w szeregach partii bolszewickiej rozpoczęła się dla **Stanisława i Władysława Kosiorów** w 1907 r., a dla ich brata **Józefa** w 1908 r. Najwybitniejszym z nich okazał się **Stanisław Kosior** jeden z komisarzy Piotrogrodzkiego Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego w 1917 r., członek KC Komunistycznej Partii Bolszewików Ukrainy od 1918 r., aktywny w KC WKP(b) od 1924 r., sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Ukrainy w latach 1928—1938, wicepremier ZSRR w ostatnich latach swego życia.

Na odpowiedzialnych stanowiskach w Armii Czerwonej w okresie wojny domowej byli **Józef i Władysław Kosiorowie**. Obaj później należeli do kierowniczych działaczy gospodarczych ZSRR.

W Kamienskoje rozpoczęła się działalność rewolucyjna urodzonego w Mińsku **Stanisława Redensa** członka partii bolszewickiej od 1914 r. Po rewolucji Lutowej w latach 1917—1918 działał w Jekaterynosławskiej Radzie Delegatów Żołnierskich i w Związku Zawodowym Metalowców w Kamienskoje. W późniejszych latach pozostawał na kierowniczych stanowiskach w aparacie bezpieczeństwa w Moskwie, na Ukrainie i w Kazachstanie.

Rodem z Modela był **Marian Nowicki**, działacz PPS-Frakcji Rewolucyjnej, w dniach października jeden z organizatorów władzy radzieckiej na terenie guberni Jekaterynosławskiej, po powrocie do kraju jeden z czołowych działaczy PPS, członek odrodzonej PPS i PZPR po II wojnie światowej.

Ooobno chciałbym zwrócić uwagę na Krym, gdzie po rewolucji Ludowej znalazło się wielu polskich rewolucjonistów b. więźniów caratu. Są wśród nich i mazowszanie.

Urodzony w Żyrardowie **Ludwik Burchardt** przed przybyciem na Krym w 1917 r. miał już za sobą działalność w Organizacji Bojowej PPS i lata pobytu w carskim więzieniu katorżniczym. Tu na Krymie został po Rewolucji Październikowej zastępcą przewodniczącego Trybunału Wojskowo-Rewolucyjnego w Sewastopolu, walczył z nacjonalistami tatarskimi, od marca 1918 roku jako przewodniczący sztabu rewolucyjnego Republiki Turydzkiej (Krymskiej). W maju 1918 r. został rozstrzelany przez Niemców, którzy w tym właśnie okresie zajęli Krym.

Również Żyrardowianinem był esdekapeilowiec **Wacław Ekielski**, uczestnik walk w obronie Krymu w 1918 roku, po powrocie do kraju aktywny w KPP.

Spśród mazowszan działających na Białorusi chciałbym wspomnieć o **Adamie Sierpniu** pochodzącym z Mławy, członku PPS i PPS-Lewicy, który w grudniu 1917 r. uczestniczył w Mohylowie w zdobyciu sztabu głównego dowodzącego armią rosyjską. Aktywny w partii bolszewickiej od 1918 roku Sierpień zajmował szereg stanowisk w Armii Czerwonej, później zaś w radzieckim aparacie państwowym.

Gdy w grudniu 1917 r. powstała w Mińsku białoruskim Polska Kompania I Rewolucyjnego Pułku im. Mińskiej Rady Delegatów, wśród aktywnych organizatorów tej formacji znaleźli się między innymi **Szymon Garnuszewski** z Naruszewa w powiecie płońskim, późniejszy członek KPP oraz **Józef Keller** z powiatu błońskiego, w przeszłości członek PPS-Lewicy, później działacz WKP(b).

Gdy Rewolucja Lutowa uwolniła tysiące więźniów-katorżników i zesłańców przebywających na Syberii, wielu z nich pozostało tu i w końcu 1917 roku uczestniczyło w ustanowieniu władzy radzieckiej, później zaś stanęło w jej obronie. Stąd na terenie Syberii również znajdujemy Mazowszan.

Do guberni Irkuckiej droga **Marcina Glińskiego** z Gołotczyzny pow. ciechanów wiodła przez Warszawę, gdzie działał w SDKPiL i gubernię wołozką, gdzie przebywał na zesłaniu. Na terenie guberni irkuckiej Gliński był współorganizatorem powstania antycarskiego w Buriatsku w marcu 1917 r., współorganizatorem komitetu partii bolszewickiej w Usoliu i przewodniczącym tamtejszej rady delegatów. Zginął w lipcu 1918 r. w górach bajkałskich w bojach z oddziałami Kołczaka.

Urodzony w Białej w powiecie gostynińskim **Stanisław Świderski** za działalność w organizacji bojowej PPS zesłany został do Jakucka. Tu w lipcu 1918 r. po ustanowieniu władzy radzieckiej został komisarzem milicji, tu jeszcze w 1922 roku uczestniczył w walkach z bandami kontrrewolucyjnymi. W Jakucku pozostał już aż do końca życia (zmarł w 1963 r.).

W Sannikach w powiecie gostynińskim urodził się i pracował **Józef Zwoliński**, działacz SDKPiL, więziony następnie przez carat. W okresie Rewolucji Październikowej i wojny domowej aktywny był na różnych stanowiskach w Witimiu w guberni irkuckiej. Po zakończeniu wojny domowej pozostał w Kireńsku w tejże guberni.

Z powiatu płockiego wywodził się **Stefan Mieszkowski**, wywieziony w 1907 r. za działalność w szeregach PPS do guberni jakuckiej; tu w latach 1920—1921 pracował w CzK, tu uczestniczył w bojach z kontrrewolucjonistami. Uwięziony przez nich zginął w marcu 1922 r.

Kończąc przegląd postaci Mazowsza walczących o władzę radziecką na rozległych terenach byłego imperium carskiego chciałbym tu przypomnieć płocczanina **Juliana Leszczyńskiego-Leńskiego**, który w latach 1917—1918 stał na czele Komisariatu Polskiego przy Komisariacie Ludowym do Spraw Narodowości, a później był sekretarzem generalnym KPP.

Nieco dłużej chciałbym zatrzymać się na osobie **Władysława Figielskiego**. Urodzony w Soczewce w powiecie gostynińskim, ukończył gimnazjum w Płocku, a następnie odbył studia matematyczne na paryskiej Sorbonie. Pod kierownictwem znanego uczonego profesora Poincaré uzyskuje doktorat z matematyki. W okresie I wojny światowej znalazł się w Samarkandzie. Tu w 1917 r. był jednym z organizatorów grupy nauczycieli internacjonalistów. Jest członkiem partii bolszewickiej, działa w radzie delegatów robotniczych, a od czerwca 1918 r. jest przewodniczącym Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich obwodu samarkandzkiego. Aktywnie uczestniczy w przygotowaniach do obrony Samarkandy przed białogwardyjskimi bandami kozaków i bandami basmachy. W październiku 1918 r. na zjeździe rad delegatów Turkiestanu został wybrany przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych republiki turkiestańskiej. Funkcje premiera łączy z obowiązkami przewodniczącego kolegium wojskowego do spraw obrony republiki. Niejednokrotnie wyjeżdża na front, by bezpośrednio kierować walkami z atakującymi młodą republikę siłami kontrrewolucyjnymi. Zginął w styczniu 1919 r. zamordowany podstępnie wraz z trzynastoma komisarzami Turkiestanu w Taszkencie w czasie spisku eserowskiego.

Najbardziej masową formą udziału w walce o umocnienie władzy rad była służba i walka w szeregach Armii Czerwonej.

W Zachodniej Dywizji Strzelców odbyli m. in. swój szlak bojowy **Wacław Gruzel**, urodzony w Szymanowie w pow. sochaczewskim, działacz SDKPiL, komisarz dywizji; **Stanisław Adamski** z Łęczycy w powiecie grójeckim; żyrardowianin **Bronisław Gawryś**, dowodzący w Pułku Warszawskim oddziałem karabinów maszynowych; **Stanisław Kowalski** z Rysicy w przasnyskim; **Stanisław Ludwiniak** z Cyganowa w powiecie radzymskim, który zginął w boju w 1919 r. pod Bobrujskiem, czy **Franciszek Rupiewicz** z Błędowa w powiecie grójeckim, dowódca 3 Siedleckiego Pułku Strzelców.

Kończąc chciałbym powtórzyć raz jeszcze to, co napisałem na początku: niech imiona przypominanych tu Mazowszan, bojowników Wielkiego Października, wejdą na zawsze do historii tej ziemi, niech pozostaną na zawsze w pamięci tych, którzy budują i będą budować, nowy lepszy porządek, wnosząc swój wkład w nasze wspólne dzieło, któremu na imię socjalistyczna Polska. *)

*) Referat wygłoszony na Secji w Żyrardowie w dn. 30.X.67 r.

ROBOTNICY PŁOCKA W LATACH 1918–1919

I wojna światowa zakończyła się zwycięstwem rewolucji w Rosji. Następnie wrzenie rewolucyjne ogarnęło Niemcy i Austro-Węgry. Na Węgrzech powstała Republika Rad. Polska w wyniku sytuacji stworzonej przez wojnę i Rewolucję Październikową uzyskała niepodległość i stała się państwem rządzonym przez burżazję i obszarnictwo. Rewolucja Październikowa posiadała doniosłe znaczenie dla narodu polskiego, ponieważ ona stworzyła warunki wyzwolenia narodowego po ponad 120-letniej niewoli. Pod wpływem wrzenia rewolucyjnego także w Polsce wzmagala się walka o klasowe wyzwolenie. O nastrojach mas ludowych świadczą: spontaniczny rozwój ruchu rad delegatów robotniczych, demonstracje i strajki, które ogarnęły także wieś. Robotnicy rolni prowadzili uporczywą walkę o poprawę swego bytu materialnego, dążyli do podziału ziemi dworskiej. Chłopi wyrąbывали lasy, wypasali łąki dworskie. W niektórych rejonach tworzyli tzw. „republiki chłopskie”. Najbardziej znane są losy Republiki Tarnobrzelskiej, ale i w Rawskim czy Grójeckiem natężenie walk chłopskich było tak duże, że o tych powiatach możemy mówić, iż były one swego rodzaju „republikami chłopskimi”. Niezwykle intensywne były także starcia ludności wiejskiej w powiatach: błońskim (Grodzisku-Mazowieckim), płockim, ciechanowskim czy mińsko-mazowieckim, pułuskim¹⁾. W pow. płockim w listopadzie 1918 r. wszystkie gminy na masowych zebraniach wyrażały zaufanie do Rządu Ludowego Daszyńskiego, ale równocześnie uchwałyły uznanie Milicji Ludowej — domagały się zniesienia posyłek²⁾.

O nastrojach w masach świadczą wystąpienia przeciwko władzom administracyjnym i wojsku, o agitacji wśród wojskowych i rozbijaniu pomniejszych oddziałów³⁾.

Czym był Płock u progu niepodległości? Ludne miasto zostało w znacznym stopniu opustoszałe, nie tak jak Przasnysz, który prawie że został zrównany z ziemią, ale i powiat płocki ucierpiał, ogólne zniszczenie szacowane na 24%⁴⁾. Wielu płoczan znalazło się na froncie, rozproszyło się za pracą i chlebem, wyjechało na roboty przymusowe do Niemiec.

Płock w 1921 r. — jak wynika z danych z pierwszego spisu powszechnego liczył 27.750 mieszkańców, a cały powiat płocki najgęściej zaludniony na Północnym Mazowszu — miał 111.749 osób.

W 1919 r. w pow. płockim było 2 tys. bezrobotnych. „Głos Robotniczy” w korespondencji z Płocka pisał: „Stosunki robotnicze w Płocku przedstawiają niezbyt wesoły widok”, wskazywał na panującą nędzę, drożyznę i brak pracy.

Płock nie był zbyt dużym ośrodkiem robotniczym. Ton nadawało miastu drobnomieszczaństwo, spora grupa inteligencji urzędniczej znajdowała się także w kręgu tej mentalności. Dużą rolę odgrywał kler, który ostro zwalczał ruch rewolucyjny. Wśród robotników był duży analfabetyzm i wiążące się z tym zacofanie.

Według wyników badań prof. dr Marcina Kacprzaka procent analfabetów wśród służby folwarcznej w pow. płockim był wyższy niż wśród chłopów. Na 924 badanych robotników rolnych w tym powiecie — całkowitych analfabetów było 49,3%, a umiejących czytać tylko 11,7%⁵⁾. Natomiast w całym województwie warszawskim w 1921 r. w wieku od 10 lat było 32,5% analfabetów.

Płoccy robotnicy i rzemieślnicy w dużej mierze związani byli ze wsią, często byli robotnikami dopiero w pierwszym pokoleniu. Dlatego chyba trafna jest ocena korespondenta płockiego podpisującego się kryptonimem „K-d”, który pisał: „Niemalą rolę hamującą odgrywa w tym względzie mała liczebność ludności czysto robotniczej, zazwyczaj świadomością tkwiącą jeszcze w psychologii drobnomieszczańskiej. Psychologii tej zaś odpowiada raczej ideologia fracka, niż lewicowo-socjalistyczna⁶⁾, tzn. bardziej PPS Fr. Rew. niż PPS Lewicy.

Wielu płoczan brało udział w Rewolucji Październikowej. Polaków — uczestników Rewolucji Październikowej było według przybliżonych szacunków około 100 tys. Obecnie z nazwiska znamy około 8 tys. Polaków czynnych bojowników tej rewolucji, z czego z Mazowsza i Podlasia wywodzi się kilkaset osób. Aktualnie województwo warszawskie zamieszkuje blisko 70 uczestników Rewolucji Październikowej i wojny domowej ZSRR. Do najwybitniejszych uczestników rewolucji należał wywodzący się z Płocka Julian Leszczyński-Leński, który został następnie kierownikiem Komisariatu d/s Polskich. Kolegą gimnazjalnym Leńskiego był urodzony w Soczewce Władysław Figielski także uczestnik rewolucji, przewodniczący Rady

¹⁾ Zob. T. Koczara: Pułtuskie w latach 1916–1918. Niepodległość t. IV. 1931.

²⁾ Chłopska Dola 23 XI 1918 nr 5.

³⁾ Około 100 osobowy oddział ułanów został rozbrojony m. in. w Błoniu przez grupę złożoną z Milicjantów Ludowych.

⁴⁾ T. Świecki, F. Wybult: Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego. Toruń 1932, s. 90.

⁵⁾ Marcin Kacprzak: Wieś płocka. Warunki bytowania. Warszawa 1937.

⁶⁾ Głos Robotniczy 15 V 1918 nr 35. Podobną ocenę dawał Czerwony Sztandar V–VI 1918 nr 194.

Komisarzy Ludowych Turkiestańskiej Republiki Radzieckiej⁷⁾. Płoczanin Feliks Krajewski fotograf z zawodu, członek SDKPiL i uczestnik rewolucji 1905 r. brał udział w powstaniu październikowym w Piotrogradzie i był tam członkiem Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich⁸⁾. Z Płocka pochodził Czesław Szwech, maszynista kolejowy, dowódca oddziału w I Podlaskim Pułku Strzelców Armii Czerwonej w Winnicy. Żołnierzem Armii Czerwonej był Stanisław Słowiński urodzony w b. guberni płockiej.

Płoczan uczestników Wielkiego Października można by wyliczyć jeszcze wielu. Nie wszystkie nazwiska jesteśmy w stanie przypomnieć. Dużo Mazowszan było w Rewolucyjnym Pułku Czerwonej Warszawy. Niektórzy oddali życie za zwycięstwo rewolucji i utrwalenie się władzy radzieckiej.

Do Płocka powróciło setki osób z terenów Rosji Radzieckiej. Wszyscy oni byli systematycznie ewidencjonowani przez władze i patrzono na nich z nieufnością nawet wtedy, gdy nie wspólnego nie mieli z zachodzącymi tam przemianami⁹⁾.

W Płocku działały dwie partie rewolucyjne: SDKPiL i PPS Lewica. Ta ostatnia — sądząc z przejawów działalności rewolucyjnej — była bardziej aktywna i liczniejsza. Duże wpływy miała PPS Frakcja Rewolucyjna, która była inicjatorem wielu wystąpień robotników.

Na konferencji zjednoczeniowej SDKPiL i PPS Lewicy w dniu 16 grudnia 1918 r. powstała Komunistyczna Partia Robotnicza Polski. W grudniu 1918 r. dokonano się także połączenie obydwóch partii w Płocku. Na czele KPRP stanęli: Gustaw Augsburg, Władysław Bekier-Kowalski, Ariasz Goldkind, Antoni Krzyżanowski, Kazimierz Mariański, Marian Pakulski, Franciszek Piltz, Zofia Rościszewska-Gąsiorowska, Stefan Szczesny, Emil Zabuski i inni.

Wpływy KPRP dominowały zwłaszcza wśród robotników zatrudnionych na robotach publicznych przy budowie szos (Dobrzyńskiej i Płońskiej). Częściowo wśród robotników portu rzeczynego i tzw. „wiślaków”. Komórki KPRP zawiązywały się m. in.: w 6 pułku ułanów, Milicji Ludowej, w porcie i tzw. „nadwiślańska”¹⁰⁾.

Płocki okręg KPRP był jednym z mniej licznych, w lutym 1919 r. posiadał około 250¹¹⁾

członków¹²⁾. Płocka organizacja KPRP wkroczyła na teren folwarków, organizowała związki zawodowe, klub robotniczy, kooperatywy, ale przede wszystkim starała się opanować Radę Delegatów Robotniczych.



W. I. Lenin w Moskwie w dniu 1 Maja 1920 r.
(kadr z filmu dokumentalnego)

Obok Żyrardowskiej Płocka RDR¹³⁾ była na Mazowszu największą i należała do tzw. „Wiekszych Rad”, które swych delegatów wysyłały na narady do Warszawy. Z inicjatywy PPS Frakcji Rewolucyjnej już 12 listopada 1918 r. ukonstytuowała się Płocka Rada Robotniczo-Żołnierska, która po dwóch tygodniach ustaliła nazwę na powszechnie używaną w kraju. Jednoczyła ona wszystkich robotników, reprezentowała 4 tysiące robotników zatrudnionych w fabrykach, warsztatach i na robotach publicznych¹⁴⁾. Liczyła 56 członków. Do Komitetu Wykonawczego wchodziło 8 osób. W Wydziale Wykonawczym byli: Aleksander Klonowski — przewodniczący, a następnie H. Serejski, R. Litewski, Jan Chrzanowski, Wincenty Kępczyński, Kazimierz Mariański. M. Przybylski, Z. Pekrul i inni. Aktywnymi członkami płockiej RDR byli: Stefan Szczesny, Sylwester Piegat, Stanisław Załęski, Kacper Szochner i inni.

O wpływach politycznych w Radzie świadczą wybory 8 delegatów na Krajowy Zjazd RDR do-

⁷⁾ A. Manusiewicz: Polacy w Rewolucji Październikowej. Warszawa 1967 s. 45.

⁸⁾ Księga Polaków uczestników Rewolucji Październikowej 1917—1920. Biografie. Warszawa 1967 s. 451.

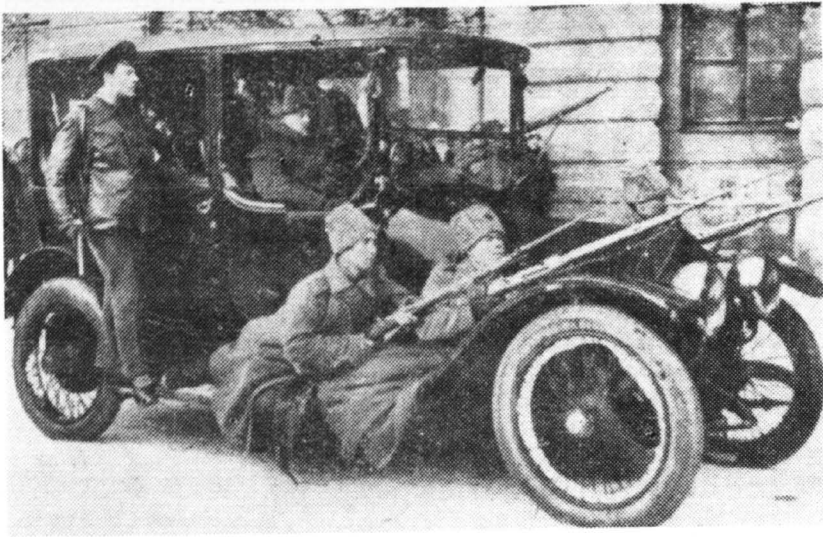
⁹⁾ W Archiwum m. st. Warszawy i woj. warszawskiego wśród materiałów jeszcze ostatecznie nie uporządkowanych znajdują się listy osób powracających z Rosji, na których spisywano podstawowe dane personalne.

¹⁰⁾ Wspomnienia Sylwestra Piegata, Archiwum WKW PZPR.

¹¹⁾ K. Mariański: Działalność KPRP w Okręgu Płockim w latach 1918—1920. W: Z walk KPP w Płocku. Płock 1960 s. 32.

¹²⁾ Dzieje Płockiej RDR są stosunkowo dobrze zbadane dzięki pracom Jana Wańkiewicza i Igora Łopatyńskiego. Zob. J. Wańkiewicz: Powstanie i działalność Płockiej Rady Delegatów Robotniczych w: Z walk KPP w Płocku, s. 57—70. Obszerna praca I. Łopatyńskiego nie została dotychczas opublikowana.

¹³⁾ Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR. Zespół RDR sygn. 167/1-2 poz. 44 k. 1 i 3.



Na posterunku w czasie rewolucji lutowej 1917 r. w Piotrogradzie

konane 7 czerwca 1919 r. Zgłoszono trzy listy, które otrzymały: PPS-31 głosów i 4 mandaty KPRP 24 głosy i 3 mandaty, „Bund” — 8 głosów i - mandat¹⁴⁾. RDR w Płocku została rozbita 25 czerwca 1919 r.

Na szczególne podkreślenie zasługuje działalność RDR na wsi i Milicji Ludowej. W Płockiem RDR zawiązały się w Bielsku, Bodzanie, Brwilnie, Raciążu, Wyszogrodzie.

W Płocku działał najliczniejszy na Mazowszu oddział Milicji Ludowej, który liczył około 200 osób. Wśród milicjantów duży wpływ miała KPRP. Szeregi ML zasilane były głównie przez służbę folwarczną¹⁵⁾. Płocka ML odegrała dużą

rolę m. in. w tzw. wypadkach Kozłowskich, które odbiły się głośnie echem w całym kraju. Położenie służby folwarcznej było bardzo ciężkie m. in. wskutek rosnącej drożyzny. Dlatego też robotnicy rolni na zebraniu zwołanym 21 grudnia 1918 r. przez RDR zażądali wypłacenia im tzw. świątecznej gratyfikacji w wysokości 200 rubli, 5 kg mąki i 2 kg mięsa na rodzinę. Obszarnicy nie zgodzili się na to. Robotnicy znaleźli się w sytuacji głodowej, rozpoczęli strajk. Ziemianin W. Płoski z folwarku Nagórki pisał do Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego: „W sobotę obstawili już spiżarnie, jadalny pokój, służbę domową rozpędzili, zapowiadając, że nie dadzą jeść prócz wody i chleba, nie dadzą opalać mieszkania, a jeżeli to nie pomoże, jeżeli się nie

¹⁴⁾ AZHP, 167/I-2 poz. 44 k. 3.

¹⁵⁾ J. Wańkiewicz, op. cit. s. 62.



Manifestacja 1-szomajowa w 1919 r. w Grójcu. W środku (z brodą) stoi Tomasz Nocnicki. Zdjęcie pochodzi ze zbiorów prywatnych, przekazane redakcji za pośrednictwem Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego

zgodzą na danie gwiazdki, to zamkną w piwnicy¹⁶⁾.

Obszarnicy zawezwali na pomoc wojsko, które niezwykle okrutnie rozprawiało się z delegatami robotników rolnych. W Nagórkach Dużych oficer delegatowi szpicrutą przeciął twarz. Tadeusz Majchrzak delegat z majątku Chądzyń dostał 20 batów, delegat folwarku Kozłowo — Chodorowski był bity, a następnie ułan strzelił do Chodorowskiego, ale chybił. Zastrzelony natomiast został w Kozłowie delegat Pokorski.

Terror wywołał oburzenie. „Poszła przez wieś wiadomość — czytamy w sprawozdaniu wojсковym — że w Kozłowie są »paniaki« tj. pańskie wojsko, które katuje tam chłopów i chce wprowadzić pańszczyznę; trzeba je więc rozbić i zniszczyć¹⁷⁾”.

Chłopi i robotnicy rolni zaczęli się gromadzić. „Jak ustaliło późniejsze dochodzenie pisali autorzy monografii — o Mazowszu Płockim T. Świecki i F. Wybult — było ich do 2.000. Uzbrojeni byli w karabiny, dubeltówki i rewolwery, zrabowane (zarekwirowane) po dworach, wreszcie widły i kosy¹⁸⁾”.

Wszyscy ruszyli do Kozłowa i uderzyli na ułanów. Walka toczyła się niezwykle zażarcie. Chłopami dowodzili trzej nieznani z nazwiska delegaci RDR i nauczyciel szkoły ludowej z Łęga Fabrycznego nazwiskiem Cwikliński.

W starciu zbrojnym w Kozłowie zabitych zostało 5 chłopów, 3 ciężko rannych i wielu odniosło raczej lżejsze rany¹⁹⁾.

Polegli: Wiktorzewski z Kars, Sobielski z Drobina, Jankowski ze Swierczyn, Borzykowski z Kuchar, Lewandowski z Tupadeł, Mikolajewski z Kłak.

Oburzenie okolicznej ludności doszło do takich granic, że w następnym dniu zaczęli się gromadzić jeszcze w większej sile z zamiarem urządzenia zasadzki na powracających do Płocka ułanów. Szwadron ułanów przeornie wybrał inną drogą i do starcia nie doszło. Wtedy: „U rogatki bielskiej zgromadził się tłum uzbrojonych chłopów — informował protokół śledztwa — który zamierzał wyrzucić ułanów jako odwet za wypadki w Kozłowie i dokonać w mieście pogromu²⁰⁾”. Dopiero interwencja Płockiej RDR zebranych uspokoiła. Nie uderzyli na koszary — jak pierwotnie zamierzali — ale rozeszli się. Jednak jeszcze przez dłuższy czas pilnowali, by do Kozłowa nie przybył żaden oddział wojska²¹⁾.

Wydarzenia w Kozłowie obok powstania zbrojnego w Zamościu świadczą o nastrojach

rewolucyjnych na wsi²²⁾. Śmiało można stwierdzić, iż wieś płocka w latach 1918—1919 przodowała w starciach klasowych. Podobnie strajk październikowy 1919 r. wywołany przez komunistów i organizowany przez Związek Zawodowy Robotników Rolnych RP miał tu niezwykle silny oddźwięk.

Dodajmy, iż na pierwszym posiedzeniu plenarnym Warszawskiej RDR Adolf Warski-Warszawski, czołowy przywódca KPRP, potępiał „bezkarność morderstw żołdackich” w Kozłowie²³⁾.

W powiecie płockim strajkowały m. in. folwarki: Bielsk, Bodzanów, Drobin, Lelice, Wyszogród, Kozłowo, Nagórki, Setropia, Chądzyń, Majki, Mała Wieś. Również w 1919 r. strajki w Płocku rozlały się szeroko i ogarnęły duże rzesze robotników rolnych. Policja podobnie jak w 1918 r. rozprawiła się ze strajkującymi i przeprowadziła masowe aresztowania²⁴⁾. Pod naciskiem demonstracji robotniczej władze zostały zmuszone 26 kwietnia 1919 r. do zwolnienia 4 więźniów politycznych delegatów z Leszczyńska²⁵⁾.

O natężeniu starć klasowych w Płocku świadczy m. in. to, iż w mieście odbyło się od listopada 1918 r. do czerwca 1919 r. ok. 10 tłumnych manifestacji, kilkakrotnie wybuchały strajki, zwoływane były zjazdy, wiece, odczyty, zebrania publiczne. Życie polityczne w Płocku żywo rozwijało się zwłaszcza od grudnia 1918 roku do pierwszej połowy 1919 r. Korespondent z Płocka pisał do „Głosu Robotniczego” — „Życie partyjne, (tzn. PPS Lewicy — B. D.) u nas w ostatnich czasach ożywiło się. Na ożywienie to wpływa silnie założenie Klubu Robotniczego im. T. Rechiniewskiego²⁶⁾”. Na zebraniu Klubu, który według słów Mariana Pakulskiego miał służyć „jako teren dla porozumienia się robotników wszelkich partii, oraz dla celów życia towarzyskiego”, przychodzili członkowie SDKPiL, PPS Lewicy (później KPRP), PPS Fr. Rew. i niezorganizowani²⁷⁾. Robotnicy sami zakupili mieszkanie na Klub i je wyposażyli. Kierownikiem Klubu był Franciszek Piltz. W pracy klubowej wyróżniały się także kobiety: Zofia Miłodowska, Maria Skrobaszewska, Waleria Marianańska, Zofia Rościszewska-Gąsowska. Wszystkie należały do KPRP.

Kończąc przegląd niektórych wydarzeń z lat 1918—1919 należy wskazać jeszcze na niezwykle masową manifestację w dniu 1 maja 1919 roku w Płocku. W demonstracji obok robotni-

¹⁶⁾ Akta Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa. Cyt. za W. Kuszyk: Wrzenie rewolucyjne na wsi płockiej w latach 1917 — 1919. Warszawa 1957 s. 81.

¹⁷⁾ Akta Kancelarii Centralnej Naczelnika Państwa. Cyt. za W. Kuszyk: Wrzenie rewolucyjne na wsi płockiej w latach 1917—1919. Warszawa, 1957 s. 88.

¹⁸⁾ T. Świecki, F. Wybult, op. cit. s. 88.

¹⁹⁾ Sztandar Socjalizmu 3 I 1919 „Mordują w mieście i na wsi”.

²⁰⁾ Centralne Archiwum Wojskowe. Akta w sprawie starcia wojsk z ludnością w Płocku sygn. 108/19. Cyt. za W. Kuszyk, op. cit. s. 92.

²¹⁾ Sztandar Socjalizmu 20 XII 1918.

²²⁾ Zob. Gromada 2 II 1919 „Ruch strajkowy na wsi”.

²³⁾ Rady delegatów robotniczych w Polsce 1918—1919 roku. Materiały i dokumenty. Tom I. Warszawa 1962 s. 128.

²⁴⁾ Zob. Archiwum Akt Nowych. Prezydium Rady Ministrów, sygn. 8625/19. Interpelacja pos. Niedziałkowskiego, Łańcuckiego, tow. o aresztach wśród robotników rolnych w Ziemi Płockiej. Por. tamże sygn. 295/19 s. 1 — 4.

²⁵⁾ Kurier Płocki 29 IV 1919 nr 96.

²⁶⁾ Głos Robotniczy 12 XII 1919 nr 103.

²⁷⁾ AWKW. Wspomnienia Sylwestra Piegata o Klubie Robotniczym im. T. Rechiniewskiego w Płocku.

ków brali udział okoliczni chłopci i robotnicy rolni. Wydział Wykonawczy Płockiej RDR wydał odezwę, w której czytamy: „Niech więc dzień 1 maja będzie ostatnim przeglądem rewolucyjnych sił proletariatu polskiego, niechaj zamrze w tym dniu praca w fabrykach, folwarkach, robotach publicznych itp, niechaj wylegną na ulice tłumy robotnicze manifestujące swoją wolę, siłę i solidarność²⁸⁾).

Przejawianie się wpływów idei Wielkiego Października na polskie masy ludowe jest widoczne m. in. w ich niespotykanym dotąd ożywieniu politycznym, w dążeniu do organizowa-

nia rad delegatów, milicji ludowej, w spontanicznym rozmachu strajków rolnych, w podejmowaniu hasła antywojennych²⁹⁾, w zjednoczeniu się rewolucyjnych nurtów ruchu robotniczego. Jest to często oddziaływanie pośrednie i długofalowe. Wraz z robotnikami i chłopami Polski podlegał mu także proletariatus Płocka, który u zarania niepodległości domagał się także wyzwolenia społecznego.

²⁸⁾ Również w Płocku ruch poborowych przeciwko wojnie był silny, wielokrotnie dochodziło do zdecydowanych wystąpień antywojennych. Jedną z organizatorek akcji antypoborowej była studentka Pola Maciejowska.

²⁹⁾ Z walk KPP w Płocku, op. cit. s. 177—178.

KRONIKA WAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ W PŁOCKU (1918—1919)

1918

L I S T O P A D

- 12 — W Płocku powstała Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, w której przewagę miała PPS Frakcja Rewolucyjna. Początkowo do Wydziału Wykonawczego wchodził sam członkowie PPS.
- 14 — Wydział Wykonawczy Płockiej RDRiŻ wydał pierwszy komunikat, w którym zapowiadał obronę interesów robotniczych i Polskiej Republiki Ludowej.
- 17 — Manifestacja socjalistyczna PPS popierająca rząd I. Daszyńskiego i RDRiŻ w Płocku.
- 21 — We wszystkich gminach w pow. płockim odbyły się manifestacje na rzecz Tymczasowego Rządu Ludowego. Jednocześnie domagano się uznania Milicji Ludowej, zniesienia posyłek itp.
- 24 — W Raciążu powstała RDR.
- 25 — Wiec w teatrze płockim z referatem F. Piltza „Konstytuanta czy RDR”.
- 26 — Płocka RDRiŻ przyjęła powszechnie używaną nazwę RDR. Składała się z 56 członków reprezentujących 4 tys. robotników zatrudnionych w fabrykach, warsztatach i na robotach publicznych. Do Rady wchodził przedstawiciele SDKPiL, PPS-Lewicy, PPS Frakcji Rewolucyjnej, „Bundu” i Związków Zawodowych.
- 27 — W Bielsku powołana została Rada Delegatów Włościańsko-Robotnicza.
- W Płocku powołany został Klub Robotniczy im. T. Rechniewskiego, który stał się ważną placówką kulturalno-oświatową, a także polityczną.
- Do Płocka RDR dokooptowani zostali działacze PPS Lewicy Marian Pakulski i Franciszek Piltz.

G R U D Z I E Ń

- 6 — W Płocku odbyła się demonstracja przeciwko Radzie Miejskiej, manifestanci żądali ustąpienia przewodniczącego Rady Miejskiej obszarnika Balińskiego.
- 8 — Komisarzem m. Płocka został radykał A. Michalski, który zastąpił endecką Dziekanowskiego.
- 11 — „Kurier Płocki” protestował przeciwko zapowiedzi szkoły świeckiej przez rząd Moraczewskiego.
- 11 — Odczyt publiczny F. Piltza „Socjalizm a prawo narodowe”.
- 14 — Przed Magistratem w Płocku odbyła się demonstracja o białą mąkę na święta. Przemasowali F. Piltz i B. Mierzejewski.
- 16 — Demonstracja w Płocku około 1,5 tysiąca osób. Robotnicy otrzymali podwyżkę racji mąki z 180 gr. na 240 gr. Manifestowano pod hasłem „Chleba i pracy”.

- 16 — Na Zjeździe zjednoczeniowym w Warszawie SDKPiL i PPS Lewicy płocką organizację SDKPiL reprezentowali: Mieczysław Bekier-Kowalski i Ariasz Goldkind-Złotnicki.
- 22 — W Płocku miał miejsce zorganizowany przez RDR zjazd służby folwarcznej, na który przyjechało 100 delegatów.
- 22 — Zebranie delegatów z Okręgu Płockiego w celu rozpoczęcia pracy organizacyjnej PSL „Wyzwolenie”. Przewodniczył Władysław Meller.
- 22 — Wypadki w Kozłowie. W czasie starcia z wojskiem zginęło 5 chłopów, 3 zostało ciężko rannych i wielu łez.
- 22 — Wzburzenie na wsi płockiej i demonstracje w mieście Płocku z powodu masakry w Kozłowie. RDR wysłała delegatów do Rządu.
- 22 — W Płocku wybuchły strajki robotników rolnych, którzy żądali gratyfikacji świątecznej.
- 29 — W Wyszogrodzie powstała RDR.
- W Płocku zawiązały się Związki Zawodowe pracowników umysłowych, fryzjerów, drukarzy, pracowników wiślanych. W 1916 r. utworzyły się związki zawodowe metalowców, krawców (igły), związek rzeczny i inne.
- W mieszkaniu A. Goldkinda w Płocku odbyła się konferencja połączeniowa SDKPiL i PPS Lewicy. Wybrano Komitet Miejski KPRP.
- Odezwą Związku Młodzieży Socjalistycznej w sprawie szkoły świeckiej.

1919

S T Y C Z E Ń

- 3 — Ukazała się odezwa Komisarza Płockiego nawołująca do zgody i walki tylko w drodze legalnej.
- 3 — W Płocku ukonstytuował się Komitet Wyborczy PPS i Związków Zawodowych, który pod hasłem: socjalizm i niepodległość przystąpił do akcji wyborczej. KPRP wybory bojkotowała.
- 8 — Wiec zorganizowany przez KPRP w teatrze miejskim w Płocku przeciw gwałtom wojska w Kozłowie i dla wybrania Komitetu bezrobotnych.
- 12 — Rozpoczęte zostały roboty publiczne w porcie płockim.
- 15 — Na ogłoszonej liście wyborczej PPS na naczelnym miejscu figurował Mieczysław Niedziałkowski.
- 20 — Ukazał się organ Płockiego Komitetu PPS „Młot i Plug”.
- 21 — W Płocku odbyła się demonstracja przeciwko nowopowołanemu rządowi I. Paderewskiego.
- 22 — Miał miejsce powszechny strajk protestacyjny przeciw rządowi I. Paderewskiego ogłoszony przez PPS, do którego przyłączyli się także robotnicy i chłopci Płocka i okolic.

- 26 — Ukazał się artykuł Z. Maciejowskiego w „Przeglądzie Płockim” o wroście wpływów komunistycznych.
— Odebyły się wybory do RDR w Płocku. Zostali wybrani: 36 członków PPS Fr. Rew., 15 KPRP, 8 „Bund”, 8 Związki Zawodowe.

LUTY

- 1 — RLR wyłączyła zatargi lokatorskie z Wydziału Skarg i Zażaleń i utworzyła komisję d/s mieszkaniowych.
9 — W teatrze w Płocku referaty wygłosili: Rydzewski o bankructwie kapitalizmu, a Karpiński o rewolucji i amnestii.
10–11 — Pertraktacje 30 delegatów folwarcznych z 9 przedstawicielami obszarników przy udziale RDR i reprezentanta Ministerstwa Pracy w teatrze miejskim. Obszarnicy zostali zmuszeni do przyjęcia żądań (500 marek pol., 15 korcy zboża, zniesienia posytek).
25 — Pracownicy miejscy otrzymali podwyżkę płac.

MARZEC

- 1 — Rozpoczęto tworzenie żandarmerii polowej.
5–6 — W naradzie Większych Rad z Płocka brali udział: H. Serejski, W. Kępczyński, A. Goldkind.
— W Klubie im. T. Rechniewskiego aresztowany został N. Bresler, działacz KPRP.

KWIECIEŃ

- 14 i 15 — Na naradzie Większych Rad reprezentowali Płock: W. Kępczyński, Z. Pekrul.
26 — Demonstracja w Płocku około 5 tys. osób głównie robotników z portu i robót publicznych zorganizowanych przez KPRP przeciwko dymisji komisarza Michalskiego i uwięzieniu 4 delegatów, robotników rolnych. Robotnicy wymusili zwolnienie aresztowanych 4 delegatów z Leszczyna. W mieście zawieszono czerwony sztandar. RDR wysłała list protestacyjny przeciwko dymisji Michalskiego.
— Odezwą Płockiej RDR „Do ludu robotniczego miast i wsi” nawołująca do uczestnictwa w pochodzie pierwszomajowym.

MAJ

- 1 — W Płocku odbyła się tłumna manifestacja około 5 tysięcy osób, w której brali udział także okoliczni chłopci i robotnicy rolni. Zorganizowano

akademię w teatrze i uroczyste posiedzenie RDR.

- 2–9 — Trwał strajk robotników rolnych w powiecie płockim.
17 — W Płocku KPRP opozycjoniści i PPS zorganizowały demonstrację protestacyjną przeciwko komisarzowi Kujawskiemu, który został zmuszony do ustąpienia. Przemawiał A. Klonowski. Organizatorami byli komuniści: O. Bittner, A. Krzyżanowski, A. Kozłowski i inni.

CZERWIEC

- 6 — W Bodzanowie hallerczycy i żandarmeria aresztowała członków KPRP i PPS.
7 — W Płockiej RDR odbyły się wybory 8 delegatów na krajowy zjazd RDR, PPS uzyskała 31 głosów i 4 mandaty, KPRP 24 głosy i 3 mandaty, „Bund” 8 głosów i 1 mandat.
14 — Część milicjantów ludowych wysłano na front.
25 — Płocka RDR rozbita została przez PPS, która powołała oddzielną tzw. „niepodległościowo-socjalistyczną” radę o żywocie efemerycznym.

LIPIEC

- 1 — Zlikwidowana została Milicja Ludowa przez wysłanie milicjantów na front.
8 — Interpelacja w Sejmie posłów M. Niedziałkowskiego i Łańcuckiego o aresztowaniach robotników rolnych w Płocku. Aresztowani zostali m. in.: Gołaszewski, S. Szewczyk i K. Kielczewski z Płocka, W. Meller z Giżyna, S. Grabowski z Rypina.
20 — W Płocku odbyła się manifestacja, na której przemawiali z PPS: Jerzy Czeszejko-Sochacki późniejszy działacz komunistyczny i poseł do Sejmu — Mieczysław Niedziałkowski.
21 — Na Konferencji Okręgowej PPS w Płocku wyodrębniła się opozycja PPS — Zwycięstwo.

PAŹDZIERNIK

- 13–16 — W Płockim miał miejsce duży strajk robotników rolnych wywołany przez KPRP. Do strajku przyłączyli się robotnicy cukrowni.
— W Płocku zamknięty został Klub Robotniczy im. T. Rechniewskiego.

JESIEŃ

- W Płocku odbyły się manifestacje antywojenne. B. D.

ODGŁOSY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ W PRASIE PŁOCKIEJ

Dla badacza dziejów Mazowsza Płockiego może okazać się ciekawe, w jaki sposób i w jakim stopniu przenikały poprzez front rosyjsko-niemiecki wiadomości o zrywie rewolucyjnym ludu rosyjskiego i jak o tych wydarzeniach informowała prasa miejscowa społeczeństwo Płocka i jego dalszych regionów. Czytelnik współczesny, zapoznając się z materiałem dokumentalnym z tamtego okresu, winien zdawać sobie sprawę z tego, że pięćdziesiąt lat temu nie znano takich środków masowego przekazu jak radio i telewizja i że jedynym informatorem o wydarzeniach, „które wstrząsnęły światem” była gazeta.

Płock posiadający odległe tradycje dziennikarskie, pięćdziesiąt lat temu miał własny dziennik — *Kurier Płocki*, który dla społeczeństwa płockiego był bodaj jedynym źród-

łem informacji. Ówczesna redakcja Kuriera Płockiego nazwała swe pismo organem społeczno-politycznym Ziemi Płockiej, co wskazywało, że zasięg dziennika nie ograniczał się tylko do miasta. Aby prezentacja Kuriera Płockiego była możliwie pełna i obiektywna, należy jeszcze dodać, że było to pismo lojalistycznie nastawione do władz okupacyjnych Niemiec kajzerowskich. Był to jednak lojalizm fasadowy, pod którym kryły się tęsknoty do wolnej i prawdziwie niepodległej Polski oraz sympatie pro-legionowe, konstruowane na bazie ustroju kapitalistycznego i klasycznych wzorów demokracji burżuazyjnej.

Kurier Płocki skrętnie odnotowywał na swych łamach dążenia okupanta niemieckiego do pozyskania Polaków dla obozu mocarstw centralnych, co widać w informacjach o mani-

feście monarchów — niemieckiego i austro-węgierskiego. Na podstawie manifestu w dniu 5 listopada 1916 roku powstało „nowe państwo polskie” nazwane oficjalnie Królestwem Polskim.

Kurier Polski posiadał doskonale rozbudowany dział informacyjny i ówczesny czytelnik bez żadnego trudu i stosunkowo szybko był informowany o wszelkich poczynaniach najpierw Rady Stanu, a potem Rady Regencyjnej w osobach arcybiskupa warszawskiego Aleksandra Kakowskiego, prezydenta miasta Warszawy księcia Zdzisława Lubomirskiego i właściciela ziemskiego hrabiego Józefa Ostrowskiego.

Porzucmy jednak zagadnienia wielkiej polityki, którą wówczas „robili” regenci Kakowski i Lubomirski i przyjrzyjmy się, jak ta „niemiecka niepodległość”, wyglądała w Płocku w zwykły, powszedni dzień.

W roku 1917, biorąc za podstawę ilość niemieckich kart chlebowych, Płock liczył ponad 25 tysięcy ludności. W mieście panowała nędza i straszna drożyzna (mowa o wolnorynkowych cenach artykułów spożywczych). Na głowę jednego mieszkańca Płocka przypadało według niemieckich przydziałów dziennie — 35 gramów mięsa i około 8 gramów cukru. Z dniem 24 kwietnia 1917 roku przydziały reglamentowane zostały jeszcze zmniejszone i racje chleba oraz mąki wynosiły zamiast 144 — 120 gramów dziennie, a racje kaszy z 600 gramów miesięcznie zredukowano do 300 gramów.

Apele pierwszego polskiego przewodniczącego Rady Miejskiej z wyboru dr Aleksandra Macieszy o zwiększenie przydziałów żywnościowych dla ludności polskiej nie odnosiły skutku, choć dr Maciesza uzasadniał, że produkty przydzielane ludności zawierają znikomy procent części odżywczych, potrzebnych dla człowieka pracującego.

Stan aprowizacyjny i zdrowotny miasta najlepiej ilustrował referat dr Macieszy, wygłoszony na posiedzeniu Rady Miejskiej, w którym ten podawał, że w mieście przed pierwszą wojną światową, w latach najbardziej pomyślnych, umierało rocznie tylko 18 osób na tysiąc, a w roku 1917 na skutek złego odżywiania śmiertelność wzrosła do 28 osób na 1000.

Do tego wygłodzonego i nękanego wojną Płocka dochodziły wiadomości z frontu, oczywiście odpowiednio preparowane przez władze niemieckie. Monotonie meldunków przerwał dopiero w dniu 17 marca 1917 roku dodatek nadzwyczajny Kuriera Płockiego, informujący mieszkańców Płocka o zająciach w Piotrogradzie. Pierwsza informacja o przewrocie lutowym w Rosji brzmiała w relacji Kuriera następująco:

„Wojska powstańcze zajęły gmachy sądowe, ministerstwo spraw wewnętrznych, zaatakowały biuro komendy miasta. Wczesnym rankiem wypuszczono aresztantów z więzień i takowe pozamykano. Reakcyjny prezes Rady Państwa na rozkaz Komitetu Narodowego został aresztowany. Uwolnieni więźniowie podpalił gmach trybunału sądowego, atoli pożar w porę jeszcze udało się stłumić.”

W dniu 19 marca 1917 roku Kurier Płocki publikuje manifest cesarza Mikołaja II o zrzczeniu się tronu z przeniesieniem dziedzicznych praw na brata wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza. Następna depesza — via Nowy Jork — informuje, że wielki książę Michał Aleksandrowicz 16 marca 1917 r. zrzekł się tronu rosyjskiego. Inna depesza — via Kopenhaga — poszerza informację poprzednią, wyjaśniając, że książę Michał Aleksandrowicz wydał odezwę do narodu, w której zgadza się przyjąć najwyższą władzę tylko pod tym warunkiem, że cały naród wypowie się za jego powołaniem na tron za pomocą plebiscytu.

W obliczu nowych nieprzewidzianych wypadków w kraju wschodniego sojusznika państwa koalicyjne próbują na swój sposób tłumaczyć przewrót w Rosji. Zaangażowane w wojnę z państwami centralnymi nie chcą w swych perspektywicznych rachubach przewidywać, że sojusznik wschodni może być wyeliminowany z wojny i depesze Reutera z Londynu komentują wypadki w Rosji na swój sposób:

„Ruch rewolucyjny nie zmierza do osiągnięcia pokoju, lecz przeciwnie niezadowolone zwraca się przeciw rządowi nie z tego powodu, że dalej prowadzi wojnę, a przeciwnie stąd, że wojnę prowadzi już nie z taką energią i sprężystością, jak oczekuje naród”.

Trzeba stwierdzić, że komentator Kuriera Płockiego trafniej i bardziej przewidująco skomentował ostatnie wypadki w Rosji. W swym komentarzu politycznym z dnia 20 marca 1917 roku gazeta podaje:

„Ruch rewolucyjny wszczynany w czasie wojny jest zawsze krokiem niezmiernie ryzykownym. Cele, które sobie stawiają inicjatorzy — zorganizowanie i wyteżenie wszystkich sił do walki z państwami centralnymi — rychło okazać się mogą w zupełnej rozbieżności z dążeniami mas ludowych, znajdujących się w bardzo krytycznych warunkach życiowych z powodu wojny. Już teraz spotkać można wiadomości o rozłamie między prowadzonymi ruchem, a grupami socjalistycznymi. Zresztą nie wiadomo jeszcze, jak się zachowają zwolennicy władzy prawowitej w stosunku do ruchu, punkt ten bowiem w wiadomościach dotychczasowych nie jest należyście wyjaśniony. Nie wiemy nawet, w jakim związku powstaje abdykacja cesarza z ruchem. Biorąc to wszystko pod uwagę dojść można do wniosku, że ruch ten na długą metę iść nie może po linii zakreślonej mu przez dotychczasowych przewodników, że doprowadzić on może do rezultatów zupełnie przez nich nieprzewidzianych i niepożądanych.”

Takie były pierwsze depesze i pierwsze komentarze na wiadomość o wybuchu rewolucji w Rosji. Wszelkie informacje o przewrocie państwa centralne wychwytywały skrętnie. Za pośrednictwem prasy niemieckiej i depesz agencji przenikają one do Kuriera Płockiego, który w dalszych swych komentarzach podaje, że rząd rewolucyjny wchodzi z przywódcami „sfer socjalistycznych” w ciągłe kompromisy. Dziennik powątpiewa, czy polityka ta przyniesie owoce na dłuższą metę. Zdaniem Kuriera klasa robotnicza Rosji pragnie jak najszybszego zawarcia pokoju i przeprowadzenia jak najra-

dykalniejszych reform społecznych w czasie możliwie najkrótszym. Rewolucyjny odłam bardziej umiarkowany — mieszczański, który podczas rewolucji lutowej uchwycił w swe ręce władzę, dąży — zdaniem Kuriera Płockiego — do zorganizowania kraju przede wszystkim w celu dalszego prowadzenia wojny. Jak z tego widać cele obu odłamów politycznych były sprzeczne i nie wróżyły szybkiego zakończenia wrzenia rewolucyjnego. Najlepiej tę sytuację ilustruje fragment komentarza Kuriera Płockiego z dnia 14 kwietnia 1917 roku.

„Rewolucja rosyjska, pomimo zapewnienia kierowników rządu prowizorycznego, dotychczas dojść nie może do stanu równowagi... Sytuację zaostrzają również ruchy chłopskie z tendencją do wyłączenia wielkich posiadaczy i podzielenia się ich majątkiem oraz nieporozumienia z warstwą robotniczą...”

Komentarz polityczny Kuriera Płockiego z 21 kwietnia 1917 roku powołując się na zjazd ogólny rad robotniczo-chłopskich podaje:

„...pod naciskiem sfer socjalistycznych rząd poczynił znaczne ustępstwa od dotychczasowego programu, a nawet stronnictwo kadetów na swym zjeździe partyjnym powzięło między innymi uchwałę, że Rosja ma być republiką demokratyczno-parlamentarną. Ze strony sfer bardziej radykalnych ujawnia się coraz mocniej niezadowolenie z rządu tymczasowego, które wyraziło się na zjeździe ogólnym rad robotniczo-chłopskich we wniosku, aby rozciągnąć nad rządem trwałą kontrolę polityczną...”

Rząd Kiereńskiego nie rezygnuje z prowadzenia wojny z państwami centralnymi. Postanawia w planowanej na froncie zachodnim ofensywie upiec jednocześnie dwie pieczenie. Opracowując plan działań ofensywnych, postanawia na pierwszą linię natarcia rzucić najbardziej radykalnie usposobione oddziały wojskowe, by wytraciwszy je w bezpośrednim starciu z wrogiem pozbyć się jednocześnie najbardziej niebezpieczniejszego przeciwnika politycznego. Ofensywa rządu Kiereńskiego zakończyła się w Galicji kompletną klęską. Oddziały rosyjskie rzucone do walki nie chciały walczyć.

Wypadki te tak komentuje Kurier Płocki w dniu 11 sierpnia 1917 r.:

„Łącznie z ostatnią klęską Rosjan na froncie galicyjskim zachodzą poważne przeobrażenia wewnątrz Rosji. Ostatnie depeze donoszą o oddaniu pod sąd wojenny generała Brusilowa oraz licznych oficerów sztabu głównego. Według tych wiadomości w całej Rosji ogłoszony jest stan wojenny. Ogólna atmosfera rewolucyjna ochłodziła, z czego prawdopodobnie starać się będą skorzystać żywiły reakcyjne, które wyczekują odpowiedniej chwili. Rząd Tymczasowy z Kiereńskim na czele uzyskał władzę dyktatorską.”

Kiereński, aby wzmocnić swe stanowisko po niebezpiecznym kryzysie, ogłasza Rosję za republikę — podaje we wrześniu 1917 r. Kurier Płocki. Zdaniem dziennika — Kiereński dokonał tym aktem zamachu stanu, ponieważ o formie rządu w Rosji zdecydować miała wola ludu upostaciowana w konstytucji. W rządzie „republikańskim” Kiereńskiego stworzono

osobny gabinet wojenny, na czele którego stał sam Kiereński.

Jak wiadomo Kiereński nie utrzymał się długo przy władzy. Zmiotła go fala rewolucji proletariackiej. Upadek Kiereńskiego kwituje Kurier Płocki dodatkiem nadzwyczajnym, który ukazał się w Płocku w dniu 10 listopada 1917 r. Pod wielkim tytułem — Przewrót w Rosji dziennik podaje za agencją Reutersa:

„Londyn 8 listopada. Biuro Reutersa otrzymało urzędową depezę petersburskiej agencji telegraficznej, która obecnie znajduje się w rękach bolszewików, treści następującej:

Stolica znajduje się w rękach bolszewików, a ministrowie są aresztowani. Dowódca tego ruchu Lenin żąda natychmiastowego zawieszenia broni. Wojska północnego frontu wypowiedziały się za petersburską radą robotniczo-żołnierską i maszerują na Petersburg. Wojska popierające radę żołniersko-robotniczą zajęły fabryki amunicji w dzielnicy Wybońskiej”.

W listopadzie 1917 roku nie wielu ludzi w Płocku zdawało sobie sprawę ze znaczenia, jakie dla przyszłych losów świata będzie miała Rewolucja Październikowa. Cały kraj uwikłany w wojnę i rozczłonkowany zaborami tęsknił za prawdziwą wolnością, ale nie przypuszczał nawet w najśmielszych rachubach, że państwem, które unieważni rozbiory i uzna prawo do samostanowienia narodów będzie Rosja po Rewolucji Październikowej, a człowiekiem, który to hasło rzucił będzie przywódca komunistów Włodzimierz L e n i n.

Dziennik Płocki w dniu 14 listopada 1917 r. zamieszcza odezwę do robotników, żołnierzy i chłopów, wydaną przez Wszechrosyjski Kongres Rad Robotników i Żołnierzy. Oto treść odezw:

„Na zasadzie woli przeważającej części robotników, żołnierzy i chłopów, opierając się przy tym na powstaniu robotników garnizonu petersburskiego, kongres ujmuje władzę w swe ręce. Zaproponuje on wszystkim narodom zawarcie pokoju demokratycznego i natychmiastowe zawieszenie broni, które powinno niezwłocznie nastąpić na wszystkich frontach. Władza rad robotniczo-żołnierskich ustali i zapewni podział gruntów prywatnych, rządowych i kościelnych między chłopów, będzie bronić praw żołnierskich w drodze urzeczywistnienia zupełnej demokracji armii, ustanowi kontrolę robotniczą nad całą produkcją, zapewni zwolnienie konstytuancy we właściwym czasie, dołoży starań do zaopatrzenia miast w artykuły pierwszej potrzeby i zagwarantuje wszystkim narodowościom, zamieszkującym Rosję, prawo zorganizowania swej przyszłości. Kongres postanawia, że cała władza publiczna przechodzi w ręce miejscowych rad żołniersko-robotniczych, których zadaniem będzie zaprowadzenie trwałego, rewolucyjnego porządku. Kongres jest przekonany, że rewolucyjna armia będzie umiała bronić rewolucji przeciw wszelkim zakusom imperialistycznym aż do chwili, kiedy nowy rząd będzie w stanie doprowadzić do skutku zawarcie pokoju demokratycznego, jak zaproponuje bezpośrednio wszystkim narodom.

Stronnicy Kornilowa, Kiereńskiego, Kaledina i innych usiłują wysłać wojska do Petersburga. Niektóre oddziały, które dały się złudzić przez Kiereńskiego, przeszły na jego stronę. Żołnierze! Stawcie czynny opór Kiereńskiemu temu stronnikowi Kornilowa! Kolejarze! zatrzymajcie siły bojowe wysłane przez Kiereńskiego przeciw Petersburgowi!”

W tym czasie, kiedy program Lenina święcił triumf zakończony Rewolucją Październikową, Płock znajdował się pod okupacją niemiecką. Wojna trwała nadal, a rok 1917 był rokiem ogromnego braku żywności, ciężarów podatkowych nakładanych przez władze okupacyjne na terenie „Królestwa Polskiego”, bezrobocia i niskiego stanu szkolnictwa. Nowowybrany przewodniczący Rady Miejskiej a potem pierwszy burmistrz Płocki — dr Aleksander Maciesza tak formułował ówczesne najpilniejsze zadania Rady Miejskiej:

- 1) Zaopatrzenie miasta w środki żywnościowe, których niedostateczna ilość i wygórowane ceny dają się mocno we znaki wszystkim mieszkańcom, a przede wszystkim ludności pracującej i niezamożnej, powodując niedostateczne odżywianie, utratę zdrowia, sił, a wskutek tego znaczne wzmożenie śmiertelności.
- 2) Ulżenie ludności w nakładanych na nią ciężarach, dziś nieodpowiednich do całego

stanu zamożności mieszkańców, a osobliwie warstw uboższych.

- 3) Możliwe dostarczenie pracy wszystkim, którzy powinni pracować, mianowicie przez zorganizowanie odpowiednich robót miejskich.
- 4) Rozwój i ulepszenie szkolnictwa i oświaty w mieście, aby każde dziecko mogło czerpać wiedzę w zdrowiu i czystości...

Któż mógł wtedy przewidzieć, że ten skromny program działania wielkiego i bezinteresownego społecznika płockiego — dr Aleksandra Macieszy nie będzie mógł być zrealizowany nawet po roku 1918, a więc w okresie pierwszej niepodległości i że pełna jego realizacja zostanie osiągnięta dopiero po roku 1945 w ustroju, którego podwaliny w roku 1917 kładła w Rosji Rewolucja Październikowa.

Na podstawie roczników Kuriera Płockiego z lat 1916 i 1917 opracował

Stanisław Chrzanowski

JÓZEF KAZIMIERSKI

MANIFESTACJE ROBOTNICZE W PŁOCKU W 1919 ROKU W ŚWIEŁIE RAPORTÓW POLICYJNYCH

W końcu 1918 r. i na początku 1919 r. na całym Mazowszu miały miejsce silne rozruchy na wsi i w miastach kierowane z inspiracji komunistów i socjalistów zjednoczonymi siłami całej lewicy społecznej zorganizowanej w Radach Delegatów Robotniczych oraz Związku Robotników Rolnych. Dziś już wiemy, iż w woj. warszawskim działało 50 Rad Delegatów Robotniczych na ok. 100 w całym kraju, wiemy również o licznych strajkach w powiatach: błońskim, płockim, ciechanowskim, siedleckim, węgrowskim i sokołowskim. Wynikało to w dużym stopniu z bezrobocia spowodowanego zniszczeniem i uruchomieniem większości zakładów przemysłowych oraz braku zatrudnienia dla licznej rzeszy robotników rolnych na wsi. Powodowało to trudną sytuację aprowizacyjną i groziło wybuchem rozruchów głodowych. Można więc śmiało powiedzieć, iż była sytuacja wybuchowa. Wszystko sprzyjało szerzeniu się idei Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej na Mazowszu i Podlasiu.

Wybuchowa była również sytuacja w Płocku, gdzie, jak stwierdza się to w dokumentach policyjnych i wojskowych, były bardzo silne wpływy komunistyczne. Świadczą o tym najlepiej publikowane dokumenty pochodzące z akt policji komunalnej w Płocku. Z wymienionych dokumentów oraz z miesięcznych raportów sytuacyjnych policji komunalnej w Płocku dowiadujemy się, iż w miesiącach: kwietniu „odbyła się jedna manifestacja na korzyść b. komisarza ludowego p. Michalskiego”; w ma-

ju „zgromadzeń politycznych 7”; w czerwcu miały miejsce „dwa zgromadzenia, na których sprawozdania złożyli wyborcom posłowie ziemi płockiej, w dniu 24, 25 i 26 czerwca trzydniowy strajk w fabryce M. Marguliesia na tle ekonomicznym o przebiegu spokojnym i zakończonym podwyżką płacy”; w lipcu było „jedno zgromadzenie poselskie, jedna manifestacja w dniu 20.VII, strajków nie notowano”; w sierpniu „odbyło się 10 wieców dotyczących wyborów do Rady Miejskiej, strajków nie notowano”; we wrześniu miała miejsce „wzmószona agitacja komunistyczna, dnia 20.IX żandarmeria miejscowa zatrzymała osobnika z proklamacjami komunistycznymi, jedna demonstracja w dniu 11.IX robotników z powodu zmniejszenia robót powiatowych — przebieg spokojny, jeden wiec 28. IX — sprawozdanie poselskie, jeden strajk jednodniowy piekarskich pracowników na tle ekonomicznym złagodzony podwyżką płacy”.

Wszystkie publikowane i omówione materiały znajdują się w teczkach 824 Komendy Powiatowej Policji Państwowej w Płocku przechowywanej w zbiorach Archiwum Państwowego m. st. Warszawy i Woj. Warszawskiego.

1919 26 IV. Płock. Raport Naczelnika Policji Płockiej do Naczelnego Inspektora Policji IV Inspektoratu w Warszawie o manifestacji w dniu 26 IV

Dziś, dnia 26 Kwietnia o godz. 12 minut 15 w południe, tłum pracujących w porcie robotników z narzędziami pracy tj. łopatami i kilofami, po przejściu z portu przez most na Wiśle do miasta, udał się pod

gmach urzędu powiatowego, gdzie wznosił kilkakrotnie okrzyk: „niech żyje komisarz Michalski” i wygłoszone było żądanie natychmiastowego zwolnienia z więzienia aresztowanych w ostatnich dniach w powiecie za agitację polityczną przez policję powiatową 5 osobników. Zgromadzeni robotnicy obrali sobie 10 delegatów, którzy w rozmowie z p. o. komisarzem p. Biskupskim zażądali natychmiastowego uwolnienia z więzienia powyższych 5 ludzi. Po oznajmieniu delegatom przez p. Biskupskiego, iż zwolnienie nie leży w jego mocy, tłum udał się pod bramę więzienną, a delegaci z powyższym żądaniem — do p. prokuratora. Po upływie godziny, 5 powyższych więźniów zostali zwolnieni przez p. prokuratora za kaucją w wysokości 5000 marek, złożonych przez jednego z obywateli. Zebrani robotnicy, gdy się dowiedzieli, że więźniowie zostali zwolnieni, podnieśli czerwony sztandar Rady Robotniczej i powitali radosnymi okrzykami uwolnionych, przyczym jeden z obecnych przemówił do zgromadzonych temi słowy: „Oto widzicie, osiągnęliśmy to, czegośmy żądali — w jedności bracia robotnicy, zawsze siła” Po czym tłum ze śpiewem „Czerwony Sztandar” udał się pod mieszkanie prywatne b. komisarza ludowego p. Michalskiego, gdzie również wznosił kilkakrotnie okrzyk na jego cześć, poczym tłum spokojnie się rozszedł.

Podczas przebiegu całej demonstracji utrzymywała porządek powierzona mi policja miejska, a następnie i Milicja Ludowa.

O powyższym podaje do łaskawej wiadomości.

Podpisał T. KIERŚNICKI
Naczelnik Policji Płockiej

APW, KPPP w Płocku, 824, k. 71

1919 4 V. Płock. Sprawozdanie T. Kierśnickiego naczelnika policji miejskiej do Naczelniej Inspekcji Policji IV Inspektoratu w Warszawie o przebiegu manifestacji w dniach 1 i 3 maja. Kop'a — poufne.

Manifestacja w dniu 1 Maja miała charakter wybitnie radykalny. Treścią manifestacji był pochód około 5000 ludzi, przeważnie zwolenników partii P.P.S., jak również i komunistów.

Brali udział mieszkańcy miasta Płocka, okolicznych wiosek i miasteczek. Wygłoszone zostały mowy nadzwyczaj radykalne. Jeden z komunistów, np. mowę swą zakończył: „Niech żyje rewolucja socjalna, precz z burżuazją, z żandarmami, z oficerami armji, którzy starają się za wszelką cenę otumaniać żołnierzy, by ci nie przeszli na naszą stronę”. „Obecne rządy muszą upaść, sejm rozwiązać się, gdyż nie jest w stanie obronić praw proletariatu. Paderewski wyjechał do Paryża, aby tam sprzedać 30000 robotników polskich” itp. Ostatnie słowa o 30000 robotników wzbudziły ogólny śmiech manifestantów.

Zanotowano transparenty i chorągwie, między innymi, następujące: „Niech żyją Rady Robotniczo-Zołnierskie”, „Żądamy natychmiastowego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych”, „Niech żyje socjalna rewolucja”, „Żądamy zniesienia stanu wyjątkowego”.

Wieczorem odbyło się w teatrze miejskim zakończenie manifestacji; wygłoszono mowy o znaczeniu dla proletariatu dnia 1 Maja, oraz tłumaczono, że socjaliści nie powinni dopuszczać do przedwczesnych zaburzeń, gdyż „godzina ich jeszcze nie wybiła”.

Manifestacja odbyła się na ogół zupełnie spokojnie, bez żadnych wypadków. Po ukończonej manifestacji w teatrze zebrani rozeszli się. Zasluguje na szczególną uwagę ta okoliczność, że w południe, przed pochodem, krążyły po mieście liczne patrole Milicji Ludowej, uzbrojone w karabiny z nasadzonymi bagnetami, przyczym każdy sekcyjny patrol posiadał granat systemu niemieckiego, przytrzymany do pasa.

W dniu 1 Maja była czynna Komisja Poborowa. Do lokalu, gdzie takowa pracowała zjawił się jeden komunist (b. żołnierz rosyjski), który zwrócił się do przewodniczącego z prośbą w imieniu Rady Robotniczej, aby Komisja swe czynności przerwała, na co odmówiono kategorycznie. Ten sam człowiek, przed

zjawieniem się w lokalu, namawiał zebranych poborowych, ażeby wzięli udział w manifestacji.

Dzień 3 Maja rozpoczął się nabożeństwem w katedrze; miała miejsce defilada wojsk, szkół, straży ogniowej, cechów, ludności z udziałem duchowieństwa. Pochód miał nastrój radosny i majestatyczny; brała udział w nim cała ludność chrześcijańska.

Były wygłoszone mowy o znaczeniu konstytucji 3-go Maja i wzywające do zrównania się i połączenia wszystkich stanów.

Podpisał T. KIERŚNICKI
Naczelnik Policji Miejskiej

APW, KPPP w Płocku, 824, k. 74

1919 10 V. Płock. Raport do Naczelniej Inspekcji Policji IV Inspektoratu w Warszawie o zajściu przy odjeździe poborowych w dniu 10 V

Dziś dnia 10 Maja 1919 r. o godz. 4-ej po południu, sierżant Policji Komunalnej m. Płocka Eugeniusz Adamkowski przejeżdżał na rowerze ulicą Mostową. Nad Wisłą zawiadomiono go, iż w restauracji Ignatienki zabijają się pijani ludzie; Adamkowski podążył w celu zaprowadzenia porządku i ujrzał kłab bijących się 8 pijanych poborowych. Na interwencję Adamkowskiego rzucano się na niego, poturbowano i odebrano mu karabin, z którym jeden z napadających pobiegł na statek zapalników poborowymi udającymi się do Warszawy. Po tym zajściu sierżant Adamkowski udał się do komendanta warty wojskowej znajdującego się tutaj na przeciwko prosząc o pomoc i zaznaczył, że w szynku znajdują się pijani poborowi, którzy urządzili bijatykę i mogą spowodować wypadek.

Komendant warty wojskowej pomocy odmówił, tłumacząc się, że na to potrzebny jest specjalny rozkaz wyższej władzy wojskowej i zatelefonował na odwach. Karabin odebrany Adamkowskiemu wrzucony został przez napastnika do Wisły, przyczym ten osobnik był tak nieprzytomny, iż wrzucając karabin sam również wpadł do wody. Na tym skończyło się zajście wywołane przez pijanych w restauracji Ignatienko i nastąpił spokój. Poborowych na statek odprowadziły rodziny, które utworzyły tłum około paruset osób na brzegu obok statku. Chcąc zaprowadzić porządek warta wojskowa przed odejściem statku utworzyła kordon w celu oddzielenia tłumy od poborowych i w celu uchronienia przed ewentualnym zepchnięciem do wody. To wywołało niezadowolenie i odjeżdżających i tłumy zebranego. Powiększono wartę wojskową; na skutek telefonicznego żądania podoficera przybył pluton piechoty z oficerem na czele; oficer stanowczo zażądał od tłumy, aby cofnął się od przystani; zaś tłum i poborowi zaczęli krzyzczeć: „precz z wojskiem”; zrobilo się zamieszanie; przerwano kordon i jeden pijany poborowy zaczął wymyślać podoficerowi przyjmując groźną postawę, i pchnął podoficera, który dał strzał w powietrze, co wywołało ze strony wojska strzelaninę w górę na postrach; tłum w pośpiechu cofnął się i tym zajściem zakończyło się bez wypadków. Statek z poborowymi odszedł o godz. 15-ej po południu przyczym poborowi zaczęli śpiewać „Czerwony Sztandar”.

APW, KPPP w Płocku, 824, k. 72

1919 19 V. Płock. Raport Naczelnika Policji Płockiej do Naczelniej Inspekcji Policji IV Inspektoratu w Warszawie o demonstracji w dniu 19 V.

Dnia 17/ b. m. przy odbieraniu posterunków od Milicji Ludowej, sierżant powierzonej mi Policji E. Adamkowski dowiedział się od członka tejże Milicji, że w poniedziałek t. j. dziś 19 maja, ma odbyć się w Płocku demonstracja na rzecz pozostawienia Milicji Ludowej na jej poprzednim stanowisku. Dziś przed południem poczęły napływać do miasta gromady robotników ze szos i z portu, niosących łopaty. Tłum, liczący około 2000 ludzi obojga płci, zebrał się przed Radą Robotniczą, skąd poszedł z czerwonym sztandarem przed gmach Urzędu Pocztowego. Tu de-

legaci z socjalistą Klonowskim na czele, udali się do p. Komisarza Rządu, którego nie zastali. Tym i jego delegacji postanowili czekać przybycia p. Komisarza, co wkrótce nastąpiło.

Po pertraktacji z p. Kujawskim, Komisarzem Rządu, delegat Klonowski zjawił się na balkonie i oznajmił, że żądania zgromadzonych zostały spełnione, a mianowicie:

1) Komisarz Rządu p. Kujawski podał się do dymisji,

2) Milicja Ludowa pozostaje na miejscu,

3) Żandarmeria w liczbie 9 ludzi będzie rozwiązana.

Z tłumu odezwały się oprócz okrzyków zadowolenia, również i wołania: „Precz z Kujawskim, do worka go, urznąć mu łeb”, „Żądamy Komisarza Michalskiego”, „Precz z Policją”, „Precz z Żandarmerją”. Następnie kilku robotników zawiesiło na balkonie gmachu Urzędu Powiatowego szyld: „Milicja Ludowa”, poczynił tłum się udał przed kościół garnizonowy (b. cerkiew), gdzie socjalista Klonowski wygłosił mowę, w której zaznaczył, że się powinno nadal i nie wzruszenie trwać przy swych żądaniach, ponieważ rozwiązanie Milicji Ludowej spowodowało by upadek rad robotniczych i zniweczyło by wszystkie plany i nadzieje P.P.S. Znowu dały się słyszeć powtórne okrzyki: „precz z żandarmerją”, „precz z policją”, „żądamy Michalskiego”. Z przed kościoła zgromadzeni udali się przed więzienie z żądaniem uwolnienia 4 politycznych więźniów. P. prokurator wyjaśnił delegatom, iż trzech z wymienionych więźniów już są zwolnieni czwarty zaś jest oskarżony o kradzież. O godzinie 5 m. 15 po południu tłum spokojnie się rozszedł. Demonstracja powyższa została urządzona i kierowana przez Płocką Milicję Ludową. Stwierdzono, że członkowie M. L. prowadzili agitację pomiędzy robotnikami przez kilka dni, nie tylko w miejscowym porcie, lecz również w okolicznych wsiach, oni również bądź przebrani, bądź w uniformach szli na czele gromad ludu, wkraczających do miasta, agitowali wśród tłumu i wogóle brali czynny udział w demonstracji.

Wiedząc o projektowanej demonstracji uprzedziłem o tym p. Komisarza Rządu i, w porozumieniu z nim, w dniu dzisiejszym wzmocniłem posterunki na mieście, a całą rezerwę wysłałem do więzienia dla zabezpieczenia przed wtargnięciem tłumu

O powyższym podaję do łaskawej wiadomości.

Podpisał T. KIERŚNICKI
Naczelnik Policji Płockiej

APW, KPPR w Płocku, 824, k. 43

1919 21 VII. Płock. Raport Płockiej Policji Komunalnej do Komendy IV Okręgu Straży Bezpieczeństwa w Płocku o manifestacji w dniu 20. VII.

Dnia 20 bm. o godzinie 12 m. 30 po południu przed lokalem Rady Robotniczej przy ul. Kolegialnej, uformował się nieliczny (do 200 osób) pochód z miejscowej klasy robotniczej, który z transparentami: „Niech żyje niepodległa Polska socjalistyczna”, „Chleba i pracy”, „Niech żyją Rady Delegatów Robotniczych”. „Niech żyje socjalizm”, „Żądamy określenia jawnych rokowań pokojowych”, „Precz z okupacją”, „Precz z wojną zaborczą”, udał się pod Magistrat, gdzie z balkonu przemawiali do tłumu: 1) Jerzy Czeszejko-Sochacki *), 2) Wincenty Kempczyński **), 3) Zaremba i 4) poseł Niedziałkowski

Mowy na ogół były nader radykalnych tendencji: poseł Niedziałkowski, np. dowodził konieczności obalenia rządu „burżuazyjnego”, ponieważ „tylko rząd proletariatu może zapewnić dogodne bytowanie klasie robotniczej” itp.

Pochód o godz. 2 po południu powrócił przed lokal Rady Robotniczej, gdzie się rozwiązał.

Wieczorem o godzinie 8 m. 30 odbył się wiec w gmachu teatru miejskiego przy zapełnionej sali. Przy-

djum wiecu stanowili poseł Niedziałkowski, p.p. Majewski i Klonowski Alexander. Jerzy Czeszejko-Głowacki mówił: „Zaprotestujemy by Polska nie była narządem koalicji do tłumienia robotniczego ruchu w Rosji i na Węgrzech. — Liga Narodów — to interes międzynarodowego kapitalizmu. — Fala rewolucyjna w krajach koalicji idzie w górę. — Precz z kontrrewolucją na Węgrzech i w Rosji!”, itp. Przybylski sprowadził swą przemowę do tego, że „rewolucja w Polsce przyjść musi”.

Poseł Niedziałkowski powtórzył mniej więcej to samo, co mówił z balkonu Magistratu. Powzięto rezolucję domagającą się zaprzestania wojny.

Podczas manifestacji były rozrzucone występnne proklamacje w językach polskim i francuskim („Precz z interwencją w Rosji” i na Węgrzech, Lipiec 1919 r. Komunistyczna Organizacja Wojskowa).

Powyższe podaję do łaskawej wiadomości i załączam 2 egzemplarze proklamacji, nadmienając, że podobne raporty zostały przesłane do p. prokuratora i do p. Komisarza Rządu.

Podpisał T. K.

APW, KPPR w Płocku, 824, k.46.

1919 12 IX. Raport sierżanta Eugenjusza Adamkowskiego do naczelnika policji państwowej w Płocku o manifestacji w dniu 11. IX.

Dnia 11-go września rb. o godz. 10 r. przed gmachem Urzędu Powiatowego zaczęli się gromadzić wydalenicy z robót publicznych robotnicy. Z ich rozmów spodziewać można się było, że nadejdą i większe partie robotników z portu i innych, co też nastąpiło po godzinie 12 ppłdn. Stosownie do rozkazu Pana Naczelnika, obstawilem wszystkie wejścia do gmachu posterunkami z poleceniem niepuszczania manifestantów; wewnątrz gmachu przygotowałem w pogotowiu rezerwę z 12 szeregowców. Manifestanci wynieśli z Rady Robotniczej czerwony sztandar, utworzyli pochód i ze śpiwami udali się w kierunku b. cerkwi. Podążyłem za nimi z sekcją rezerwową, którą ustawiłem opodal. Ze stopni cerkiewnych przemawiali członkowie Rady Robotniczej: Kempczyński i Przybylski. Oba przemówienia treścią swą były podobne.

Mówcy wskazywali na rząd jako burżuazyjny, niezdolny do zorganizowania akcji dla zapewnienia pracy szerokim warstwom robotniczym. Oddalenie robotników wskazywali, jako zdążające do rozbitcia solidarności robotniczej, którzy po większej części przyjęli akordowy system pracy, pod presją wydalenia im narzucony.

Po tych przemowach manifestanci wrócili pod gmach Urzędu Powiatowego, gdzie z pozwoleniem Pana Starosty wpuściłem delegatów, którzy żądali pozostawienia robotników przy pracy. Po 2-godzinnej blisko konferencji z Panem Starostą delegaci oznajmili zebranyemu rezultat narad, to jest, pozostawienie przy pracy wszystkich mężczyzn i około stu kobiet, które utrzymują rodziny. Przyjęcie to jednak uzależniono od Biura Pośrednictwa Pracy.

Druga delegacja udała się do inżyniera robót publicznych Pana Mosdorfa, który oświadczył delegacji, że albo pozostawi tylko czterystu robotników, albo zupełnie zamknie roboty. Według słów mówcy Kempczyńskiego delegacja miała odpowiedzieć, by roboty zamknął.

Po tej relacji i okrzykach niezadowolonych robotniczych tłum powoli rozszedł się. Przypuszczalna liczba manifestantów: około 1000 osób. Ekscesów żadnych nie było.

O powyższym służbowo melduję.

Podpisał sierżant ADAMKOWSKI

APW, KPPR w Płocku, 842, k.81

*) W oryginale podano błędnie: Jerzy Czeszejko Głowacki.

**) W oryginale podano błędnie: Wincenty Kępczyński.

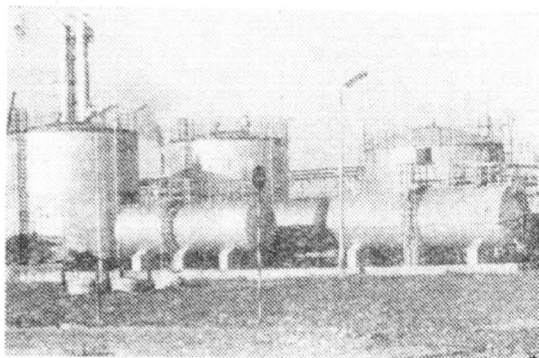
PETROCHEMIA W PŁOCKU – WYRAZEM TWÓRCZEJ WSPÓŁPRACY NARODÓW ZSRR Z POLSKĄ LUDOWĄ

Społeczeństwo Płocka, a szczególnie załoga MZRIp niejednokrotnie dawała wyraz słusznej dumie z uruchomienia na naszym terenie jednego z największych i najnowocześniejszych zakładów przemysłowych w Polsce. Jest on z jednej strony ilustracją osiągniętego w naszym kraju poziomu technicznego w przemyśle, a z drugiej strony przykładem, obrazującym wyniki bliskiej współpracy i serdecznej przyjaźni, łączącej nasz kraj ze Związkiem Radzieckim. Powstanie Kombinatu jest niewątpliwie wynikiem tej współpracy, której odległe korzenie tkwią w zwycięstwie Rewolucji Październikowej w Rosji w 1917 roku, a bezpośrednimi źródłami było zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami oraz powstanie i ugruntowanie władzy ludowej w Polsce. Umożliwiło ono ukształtowanie się nowych, socjalistycznych stosunków między Polską a jej wschodnim sąsiadem i sojusznikiem — ZSRR.

Współpraca gospodarcza Polski ze Związkiem Radzieckim i pomoc Związku Radzieckiego Polsce w okresie powojennym stała się bez wątpienia podstawą szybkiego i dynamicznego wzrostu potencjału gospodarczego naszego kraju. Datuje się ona jeszcze od czasów wojny i pierwszych lat powojennych, kiedy Związek Radziecki — sam jeszcze wyniszczony wojną — udzielał szerokiej pomocy Polsce w postaci dostaw dóbr inwestycyjnych i konsumpcyjnych oraz pomagał Polsce w organizacji życia gospodarczego na nowych, planowych zasadach. Później — w okresie realizacji planu 3-letniego i 6-letniego — współpraca Polski ze Związkiem Radzieckim przyjęła formę wymiany towarowej, realizowanej w oparciu o dwustronne umowy między państwami. Wreszcie w ostatnich latach w coraz większym stopniu realizowana jest szeroko współpraca gospodarcza w oparciu o specjalizację i kooperację produkcji w ramach RWPG, tj. w ramach międzynarodowej współpracy państw socjalistycznych. Przykładem takiego rodzaju współpracy stała się budowa rurociągu naftowego „Przyjaźń”, zasilającego radziecką ropą Czechosłowację, Węgry, Polskę i NRD, oraz budowa w tych krajach zakładów rafineryjnych i petrochemicznych.

Rozwój przemysłu rafineryjnego oraz petrochemicznego jest jednym z podstawowych problemów naszej gospodarki m. in. w związku z burzliwym rozwojem motoryzacji, wzrostem zapotrzebowania na paliwa i tanie surowce dla przemysłu gumowego, włókien oraz tworzyw sztucznych.

Brak dostatecznej ilości krajowej ropy naftowej uniemożliwiał dotychczas rozwój tego przemysłu na szerszą skalę.



Kombinat Petrochemiczny.
Fragment zbiorników manipulacyjnych oddziału fenolu

Stąd ogromną wagę dla naszej gospodarki ma szeroki program wierceń poszukiwawczych w celu wykrycia złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. Zawarta ze Związkiem Radzieckim umowa o współpracy w tym zakresie pozwoliła znacznie przyspieszyć badania geologiczne i wiercenia, przede wszystkim wiercenia głębokie. Delegowani do naszego kraju specjaliści radzieccy wydatnie pomogli w odkryciu złóż gazu ziemnego w różnych rejonach kraju i nadal służą radą i pomocą przy poszukiwaniach ropy naftowej.

Dostawy nowoczesnego sprzętu wiertniczego z ZSRR umożliwiają coraz głębsze wiercenia i przybliżają coraz bardziej szanse odkrycia tzw. „dużej ropy” w kraju.

Niezależnie od tej formy pomocy zawarto ze Związkiem Radzieckim odpowiednie porozumienie, zabezpieczające dostawy ropy radzieckiej do PRL. W ślad za tym ustalono konieczność budowy rurociągu naftowego do jej transportu. Od tego momentu rozpoczęły się konsultacje ze specjalistami radzieckimi nad budową kombinatu rafineryjno-petrochemicznego w Polsce. W wyniku opracowania wielu wariantów lokalizacyjnych ostateczny wybór padł na Płock. Stanowiło to historyczny moment dla dalszego rozwoju naszego miasta i regionu płockiego, gdyż zasięg i znaczenie tej inwestycji posiada decydujący wpływ na rozwój całej gospodarki narodowej.

Wspólnie z NRD, Czechosłowacją i Węgrami oraz przy wydatnej pomocy ZSRR przystąpiono w końcu lat pięćdziesiątych do opracowania dokumentacji i budowy gigantycznego rurociągu dla transportu ropy. Inwestycja ta jest największą w skali światowej, jeśli chodzi o rurociągi do przesyłania ropy naftowej. Długość ca-

lej trasy wynosi ok. 4,5 tys. kilometrów. Wybudowano na trasie szereg przepompowni i pośrednich baz magazynowych ropy. Nazwa rurociągu „Przyjaźń” jest wymownym dowodem szeroko pojętej współpracy, opartej na zrozumieniu wzajemnych potrzeb i stanowiącej konkretny przykład kooperacji dostaw potrzebnych surowców dla rozwoju przemysłu. Trzeba wyraźnie podkreślić, że bez dostaw ropy radzieckiej do PRL sytuacja kraju w zakresie produkcji potrzebnych paliw i olejów smarowych byłaby bardzo ciężka. Uruchomienie rurociągu „Przyjaźń”, które nastąpiło w grudniu 1963 r., było doniosłym wydarzeniem, otwierało realne możliwości rozwoju przemysłu rafineryjnego i petrochemicznego w Polsce. A trzeba zaznaczyć, że skala przemysłu rafineryjnego w PRL do tego czasu była b. mała. W pięciu południowych, małych rafineriach przerabiano w 1963 roku zaledwie ok. 1,7 mln. ton ropy naftowej, przyczem tylko ok. 1/10 zapotrzebowania krajowego ropy w tym okresie pochodziło z własnego wydobycia. Zapotrzebowanie na produkty naftowe już w 1964 roku wynosiło ok. 4,8 mln ton przy dostawach ropy krajowej ok. 300 tys. ton i przerobie starych rafinerii jak podano wyżej ok. 1,7 mln ton/r. Potrzeby perspektywiczne na 1975 r. na produkty naftowe oceniono na ok. 13,5 mln ton z tendencją wzrostu do 1980 roku do wysokości ok. 22 mln t/r.

Obecnie w ramach umowy między państwowej Zw. Radziecki zabezpiecza dostawy ropy naftowej do Polski rurociągiem w ilości 3,1 mln t/r. z czego w Płocku przerabia się ok. 2,5 mln t/r. Dostawy ropy radzieckiej dla Polski będą systematycznie wzrastały: wg. ostatniego porozumienia — w okresie do 1975 r. mają one osiągnąć wielkość 11 mln t/rok, co pozwoli na pokrycie ponad 80% krajowego zapotrzebowania na produkty naftowe w tym czasie. Z ilości tej w Płocku przerabiane będzie 9 mln t/rok. W tej sytuacji widać wyraźnie jak ważnym i pilnym zagadnieniem stawała się sprawa rozwoju przemysłu rafineryjnego. Z kolei posiadanie rozwiniętego przemysłu przeróbki ropy naftowej gwarantuje możliwości posiadania bogatego źródła surowców dla przemysłu chemicznego i syntezy petrochemicznych, na czym bazuje rozwój całej nowoczesnej chemii w świecie.

Płock miał w zasadniczy sposób zmniejszyć deficyt potrzebnych paliw i olejów smarowych, dać gospodarce krajowej fenol i aceton, kauczuk syntetyczny, półprodukty do włókien syntetycznych, tworzywa syntetyczne, środki piorące i szereg innych otrzymywanych po raz pierwszy w naszym przemyśle.

Program produkcyjny a następnie generalny projekt wstępny budowy kombinatu w Płocku były wnikliwie analizowane ze specjalistami radzieckimi i różnymi organizacjami badawczymi i projektowymi w ZSRR w aspekcie przyjęcia najbardziej prawidłowych rozwiązań. Pierwotne założenia budowy Płocka na przerób 6 mln ton ropy/rok uległy rozszerzeniu do

9 mln t/r. Równolegle z zatwierdzeniem programu przeróbki ropy przyjęto do realizacji określony program części petrochemicznej. Ponieważ wielkość wchodzących do programu instalacji produkcyjnych, ich charakter i złożoność procesów technologicznych nie posiadała odpowiedników w naszym przemyśle — znowu oparto się na bliskiej współpracy i pomocy Zw. Radzieckiego w ich realizacji. Na szereg obiektów rafineryjnych i petrochemicznych otrzymano kompletne dokumentacje techniczne a następnie dostawy maszyn i urządzeń.

Praktycznie biorąc — Związek Radziecki dostarczył nam projekty wstępne lub techniczne prawie dla wszystkich instalacji, które planowano do budowy w Płocku. Część z nich była realizowana bezpośrednio, część natomiast — mimo że na ich podstawie nie wznoszono obiektów produkcyjnych — posłużyła jako bardzo cenny materiał studyjny i porównawczy przy opracowywaniu projektów przez krajowe biura projektowe. W innych przypadkach wcześniejsze zapoznanie się z taką dokumentacją pozwoliło nam na lepsze przygotowanie się i bardziej wnikliwą analizę i wybór dostawców instalacji zakupywanych na zachodzie.

Ponadto bardzo cennym materiałem o charakterze dokumentacji są instrukcje obsługi, które otrzymywaliśmy i otrzymujemy z pokrewnych Zakładów w Zw. Radzieckim, bądź to na podstawie zamówienia, bądź podczas pobytu naszych specjalistów w fabrykach radzieckich. Instrukcje te służą naszej załodze jako materiał szkoleniowy oraz są podstawowym materiałem wyjściowym przy opracowywaniu naszych zakładowych instrukcji obsługi, BHP i in.

Podkreślić należy, że zarówno projekty, jak i instrukcje otrzymujemy prawie darmo, gdyż pokrywamy jedynie koszt druku. Jest to więc tania, a zarazem bogata skarbnica wiedzy technicznej, z której korzysta zarówno personel produkcyjny kombinatu, jak i projektanci pracujący na potrzeby płockiego Kombinatu. Jeśli dodać do tego, że projekty i instrukcje możemy otrzymać nawet dla instalacji budowanych bez udziału dostaw radzieckich — to widać wyraźnie, jak dużą pomoc stanowią one dla naszej kadry technicznej.

Jak już wyżej wspomnieliśmy dostawy ropy naftowej jak również kompletnych obiektów czy poszczególnych urządzeń odbywają się na podstawie wieloletnich umów handlowych, korzystnych dla obu stron.

Nie wymaga to od naszej gospodarki wydatków dewizowych na zakup ropy naftowej i produktów naftowych z krajów kapitalistycznych, podobnie jak i na zakup instalacji do przerobu ropy naftowej, lecz opiera się na wzajemnym uzupełnianiu i ścisłej współpracy przy długofalowym planowaniu gospodarczym.

Opracowane przez polskie biura projektowe schematy technologiczne przeróbki ropy naftowej, dostosowane do naszej polskiej gospodarki narodowej, realizowane być mogą dzięki pomocy Związku Radzieckiego.

Dotychczasowy zakres dostaw ZSRR kompletnych obiektów dla MZRIp dotyczy przede wszystkim instalacji, mających na celu pogłębienie przeróbki ropy naftowej, celem otrzymania z niej możliwie największej ilości benzyny oraz oleju napędowego. Instalacje dostarczane były dla MZRIp kompleksowo, to znaczy otrzymywaliśmy wszystkie urządzenia, jakie potrzebne były do prawidłowego prowadzenia procesu technologicznego. Z dostaw wyłączone były tylko te materiały montażowe i konstrukcje, które mógł dostarczyć polski przemysł hutniczy i maszynowy.

Instalacje służące do głębokiej przeróbki ropy rozwinęły się na zachodzie wcześniej, gdyż szybki rozwój przemysłu motoryzacyjnego spowodował gwałtowny wzrost zapotrzebowania na paliwa silnikowe, a więc benzynę i oleje napędowe. Powszechnie stosowane poprzednio krakingi termiczne nie spełniały już jednak swego zadania. W poszukiwaniu właściwej drogi opracowano technologię krakingu katalitycznego. Procesy te były i są jednak strzeżone prawem patentowym i ścisłą tajemnicą. Udostępnienie ich krajom socjalistycznym, niezależnie od bardzo wysokich cen za licencję, było niemożliwym ze względów politycznych.

Intensywne prace badawcze radzieckich instytutów naftowych doprowadziły do powstania radzieckiego typu krakingu katalitycznego. Po opanowaniu instalacji na skalę przemysłową Związek Radziecki zaoferował nam swoją instalację bez żadnych opłat licencyjnych. Równoległe z dostawą instalacji udostępnił nam nasz sąsiad dostawę katalizatora do eksploatacji tejże instalacji. Należy tutaj podkreślić, że na drodze ścisłej współpracy wszystkie usprawnienia wprowadzane na pracujących instalacjach krakingu katalitycznego z ZSRR przekazywane są do nas, tak że nasza instalacja może — i nadaża za postępem technicznym w tej dziedzinie produkcji. W niedługim czasie po uruchomieniu instalacja nasza będzie mogła osiągnąć wskaźniki techniczno-ekonomiczne zbliżone do najnowocześniejszych instalacji tego typu w krajach zachodnich. Dzięki niej uzysk benzyn z przerabianej w MZRIp ropy przekracza 25%.

Drugim obiektem dostarczoną kompleksowo przez ZSRR jest komorowe kokсовanie. Instalacja ta ma za zadanie wykorzystać ciężką pozostałość podestylacyjną do produkcji koksu naftowego, oleju napędowego i niewielkich ilości benzyn. W schemacie głębokiej przeróbki ropy instalacja ta ma duże znaczenie, gdyż pozwala przerabiać ropę całkowicie, bez mało-wartościowych odpadów produkcyjnych.

Po dopracowaniu technologii usuwania siarki z koksu naftowego, instalacja komorowego kokсовania będzie podstawą rozwoju przemysłu elektrod węglowych, produkcji aluminium.

Obie więc instalacje służące do pogłębienia przerobu ropy pozwoliły zaprogramować w MZRIp nowoczesny schemat technologiczny najbardziej odpowiadający naszej gospodarce narodowej.

Dalsze dostawy urządzeń z ZSRR dotyczą zwiększenia mocy przerobowej płockiego kombinatu. Budowana obecnie w szybkim tempie druga instalacja destylacji ropy (będzie przerabiać 3 mln ton w roku) jest również dostarczona kompleksowo przez Związek Radziecki. Będzie to nowoczesna jednostka o dużym przebiegu, pozwalająca w prawidłowy sposób rozwijać produkcję paliw silnikowych oraz olejów smarowych w MZRIp.

Dla ilustracji cyfrowej wagi dostaw z ZSRR dla budowy MZRIp podamy, że wartość obiektów dostarczonych kompleksowo dotychczas to znaczy krakingu katalitycznego, komorowego kokсовania oraz drugiej DRW wynosi 1,255 mln. zł na ogólnie dotychczas wydatkowane 7 miliardów zł, a więc ponad 18%.

Poza obiektami dostarczonymi kompleksowo Związek Radziecki dostarcza nam urządzenia dla oddziałów budowanych na podstawie dokumentacji opracowanych przez polskie biura projektowe, a których to urządzeń nasz przemysł maszynowy nie jest w stanie wykonać. Przykładem dla tego typu pomocy jest dostawa niektórych aparatów dla oddziału reformingu II. Opracowana dla tych aparatów dokumentacja na podstawie dostaw włoskich z pierwszego reformingu nie mogła być w kraju zrealizowana przez przemysł maszynowy i dopiero pomoc radzieckiego przemysłu pozwoliła rozwiązać trudności.

Obok wyżej podanych form współpracy naukowo-technicznej ze Związkiem Radzieckim wymienić należy — jako jedną z ważniejszych — bezpośrednie kontakty specjalistów z dziedzin interesujących Kombinatu. Od początku budowy Kombinatu korzystaliśmy szeroko z konsultacji i rad inżynierów radzieckich, z wzajemnych dyskusji na tematy techniczne.

W okresie 1962—1967 r. wyjeżdżało do ZSRR 172 pracowników MZRIp, a łączny ich czas pobytu wyniósł w tym okresie 4174 osobodni (średni czas pobytu 24 dni/osobę). Jeśli uwzględnić pracowników polskich biur projektowych, którzy często delegowani byli razem z pracownikami zakładu, to odpowiednie cyfry wyniosą (łącznie pracownicy MZRIp i projektanci): ilość osób — 255, czas pobytu 7337 osobodni, średni czas jednego delegowanego — 28 dni.

Za tymi cyframi kryje się ogromna praca i ogromne korzyści dla kombinatu. Obejmują one:

- konsultacje projektów, opracowanych przez polskie biura projektowe;
- konsultacje programów rozbudowy kombinatu;
- zwiedzanie pokrewnych zakładów dla zaznajomienia się z nowymi rozwiązaniami technicznymi;
- praktyki produkcyjne i szkolenie na instalacjach radzieckich polskich inżynierów i robotników;
- uzgodnienia dotyczące dostaw radzieckich urządzeń itp.

Charakterystyczną cechą tych kontaktów jest ogromna szczerść i bezpośredniość, nie przemilczanie trudności i kłopotów własnych oraz chętnie i przyjacielskie dzielenie się osiągniętymi sukcesami przez radzieckich specjalistów z polskimi kolegami. Kontakty te pozwoliły także na nawiązanie szeregu szczerych osobistych przyjaźni.

Podobną rolę spełniają kontakty polskich inżynierów, techników i robotników z radzieckimi specjalistami pracującymi w Płocku. Są wśród nich zarówno wysoko kwalifikowani spawacze, jak i inżynierowie — specjaliści od montażu aparatury chemicznej, technolodzy, specjaliści z zakresu aparatury kontrolno-pomiarowej. Uczestniczą oni aktywnie w montażu, nadzorują prace wykonywane przez polski personel, a także służą radami i konsultacjami przy uruchamianiu nowych obiektów i opanowaniu procesu technologicznego. Należy podkreślić, że uzyskaliśmy pomoc specjalistów radzieckich nie tylko na instalacjach zakupionych w Związku Radzieckim, lecz także na instalacjach projektowanych i wykonywanych w Polsce w oparciu o dokumentację radziecką.

Aktualnie tzn. nie licząc specjalistów, którzy po wykonaniu zadań powrócili już do kraju, pracuje w Płocku 20 specjalistów radzieckich, z których wielu przebywa w Kombinacie już od kilku lat. M. in. pomagali oni przy montażu, uruchomieniu i opanowaniu technologii instalacji krakingu katalitycznego. Obecnie nadzorują prace montażowe przy budowie II instalacji do destylacji ropy (tzw. DRW II) opartej o projekt i dostawy radzieckie, oraz uczestniczą w rozruchu wytwórni fenolu.

Udział specjalistów radzieckich w pracach na terenie Kombinatu ma wielkie znaczenie dla terminowego i sprawnego uruchamiania poszczególnych obiektów z uwagi na ich wysokie kwalifikacje oraz żywe, aktywne angażowanie się w pracę załóg poszczególnych obiektów.

Podkreślić także należy, że nawiązane zostały kontakty między organizacjami społeczno-politycznymi naszego Kombinatu i radzieckich zakładów, które pozwoliły na szeroką wymianę poglądów i wymianę doświadczeń w zakresie pracy politycznej i społecznej w zakładach.

Wszystkie te kontakty uważamy za niezwykle cenne i mające ogromne znaczenie dla umocnienia przyjaźni między naszymi narodami, właśnie ze względu na możliwość bezpośredniego wzajemnego poznania, szczerzych osobistych dyskusji i wymiany doświadczeń, możliwość poznania tradycji i zwyczajów obu naszych narodów. Niewątpliwie i towarzysze radzieccy wynoszą korzyści z tych kontaktów, czemu sami niejednokrotnie dawali wyraz.

Mówiąc o kontaktach osobowych naszej załogi ze Związkiem Radzieckim i ludźmi radzieckimi warto może wspomnieć, że wśród inżynierów zatrudnionych w Kombinacie, jest także 11 Polaków — absolwentów uczelni radzieckich.

Byłoby rzeczą bardzo interesującą wyrazić w sposób liczbowy efekty gospodarcze wynikające dla Kombinatu ze współpracy i pomocy Związku Radzieckiego. Jest to jednak dość trudne ze względu na różnorodność form tej współpracy. W szczególności trudno jest „wycenić” korzyści wynikające z bezpośredniej współpracy specjalistów polskich i radzieckich. Tym nie mniej próba takiej oceny jest konieczna.

Przede wszystkim dla podkreślenia efektów ekonomicznych pomocy ZSRR w rozwoju przemysłu rafineryjnego w Polsce, a szczególnie w MZRIp można przytoczyć następujące okoliczności.

Surowcem do tego przemysłu jest obecnie w 82% ropa znana w świecie pod nazwą ropy typu romaszińskiego, dostarczana do nas ropociągami „Przyjaźń”.

Ropa ta dla MZRIp oraz Rafinerii Czecho-wice stanowi jedyny surowiec przerabiany w tych zakładach. Z ropy tej, jak wykazuje dotychczasowa praktyka, można produkować wszystkie produkty naftowe w wysokim gatunku.

Produkowane w MZRIp benzyny silnikowe pozwoliły na podniesienie standardu jakościowego etyliny. W miejsce poprzednio oferowanych na rynku polskim etylin 70 i 80 dostarczamy etyliny 78 i 94. Częścią produkowanych w Płocku benzyn wysokooktanowych poprawia się jakość benzyn produkowanych przez inne polskie rafinerie. Z ropy tej produkujemy olej napędowy najwyższej jakości odpowiadający najlepszym zagranicznym, czego dowodem jest duży eksport tego produktu do krajów kapitalistycznych.

Produkowane w MZRIp asfalty drogowe zastępują z powodzeniem tego rodzaju produkty importowane. Pozwala to na szybszy postęp w dziedzinie rozbudowy sieci dróg o nawierzchni asfaltowej.

Dostarczone na rynek przez Rafinerię Czecho-wice oleje smarowe z ropy romaszińskiej są wysokiej klasy, dlatego można mieć pewność, że budowany obecnie w MZRIp blok olejowy, po uruchomieniu pozwoli na bardzo wydátne obniżenie importu wszelkiego rodzaju olejów smarowych, a nawet można będzie część tych produktów przeznaczyć na eksport.

Bardzo ekonomiczny jest rodzaj transportu ropy do Polski. Koszt dostawy 1 tony ropy do MZRIp wynosi zaledwie 26 zł 30 gr. Gdybyśmy chcieli oprzeć rozwój przemysłu rafineryjnego na ropie dostarczanej z innych krajów, np. bliskiego wschodu, to musielibyśmy równolegle z przemysłem budować potężną flotę zbiorników, albo płacić olbrzymie sumy w dewizach na transport. Koszt transportu, obecnie przerabianych w Polsce ilości ropy, sięgałby rzędu kilku milionów dolarów.

Dostarczenie Polsce instalacji do pogłębiania przerobu ropy przyczyniło się do bardzo poważnego zwiększenia efektywności ekonomicznej przemysłu rafineryjnego. Udział kosztów

produkcji produktów naftowych obniżył się w Polsce po uruchomieniu przeróbki ropy w MZRiP z 63% do około 52,86% w stosunku do wartości produkcji wg cen zbytu.

Współpraca ze Związkiem Radzieckim pozwala nam szybko wyszkolić duże ilości inżynierów, którzy już teraz stanowią bazę kadrową dla perspektywnego planu rozwoju naszego przemysłu.

Już ta — uproszczona z konieczności — ocena pozwala stwierdzić, że bez szeroko rozwiniętej współpracy i pomocy Związku Radzieckiego nie byłobyśmy w stanie tak szeroko rozwijać przemysłu rafineryjnego, nie moglibyśmy w coraz szerszym stopniu zaspokajać potrzeb naszej gospodarki narodowej na paliwa i półprodukty do syntez, z pewnością także nie mielibyśmy warunków do budowy w Płocku Kombinatu rafineryjno-petrochemicznego. Mo-

żemy więc powiedzieć, że nie tylko gospodarka ogólnonarodowa ale i samo miasto Płock odczuwa bezpośrednio wielkie korzyści z tej współpracy.

Staraliśmy się wykazać, że istnieją obiektywne przesłanki, aby nasz kombinat uznać za jeden z ważniejszych obiektów gospodarki narodowej, będący zarazem ilustracją wielostronnych więzów łączących Polskę ze Związkiem Radzieckim i korzyści jakie płyną dla naszego kraju ze współpracy z wielkim Sąsiadem ze wschodu.

Coraz ściślejsza współpraca i pogłębiające się stosunki przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego są dla nas rękojmią dalszego rozwoju siły i bogactwa naszego kraju i wszystkich jego obywateli, do czego swój skromny wkład wnosi płocka petrochemia i radzieccy przyjaciele, którzy uczestniczą w jego budowie i rozwoju.

SESJE NAUKOWE 50-LECIA REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

SPOTKANIE, WYSTAWA, AKADEMIA

Dnia 4.XI. odbyły się centralne uroczystości wojewódzkie w Płocku, w których uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Ryszard Strzelecki, I-szy sekretarz WKW Henryk Szafranski, przewodniczący Prezydium WRN Józef Pińkowski, uczestnicy Rewolucji Październikowej, zamieszkali na terenie woj. warszawskiego, sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie N. Ponomariew, delegacja białoruska z I-szym sekretarzem Komitetu Obwodowego KPB w Mińsku N. Prokopienko, przedstawiciele ZSL, SD, władz, organizacji i instytucji wojewódzkich oraz przedstawiciele zakładów pracy i społeczeństwa m. Płocka.

Na uroczystości złożyły się spotkania z uczestnikami Rewolucji, otwarcie wystawy, zorganizowanej przez Mazowieckie Towarzystwo Kultury i Muzeum Mazowieckie w Płocku pt. „Walki rewolucyjne na Mazowszu i Podlasiu w okresie Rewolucji Październikowej” oraz uroczysta akademia.

Uczestnicy Rewolucji otrzymali złote odznaki za zasługi dla woj. warszawskiego.

Referat okolicznościowy na akademii wygłosił sekretarz Henryk Szafranski, przemawiali także sekretarz z ambasady ZSRR Ponomariew i sekretarz KO KPB w Mińsku Prokopienko.

W części artystycznej udział wzięli: Barbara Hesse-Bukowska, artyści Teatru Wielkiego Jadwiga Dzikówna i Robert Młynarski, recytator August Kowalczyk oraz amatorski zespół pieśni i tańca z Mińska Białoruskiego i chór mieszany z Płocka.

SESJE POPULARNO-NAUKOWE

W ramach obchodów 50-lecia Rewolucji Październikowej odbyły się następujące sesje popularno-naukowe, organizowane przez WKW

PZPR, Komitety Powiatowe PZPR, Mazowieckie Towarzystwa Kultury i Towarzystwo Naukowe Płockie:

I-sza dnia 30.X w Żyrardowie pt.: „Znaczenie Rewolucji Październikowej dla walk mas ludowych Mazowsza i Podlasia o społeczne i narodowe wyzwolenie w latach 1917—1923”.

II-ga dnia 12.XI. w Płocku pt.: „Odgłosy Rewolucji Październikowej na Mazowszu Płockim w latach 1917—1919”.

III-cia w Mławie dnia 20.XI pt.: „Mazowsze Mławskie w latach Rewolucji Październikowej”.

IV-ta w dniu 27.XI w Ciechanowie pt.: „Odgłosy Rewolucji Październikowej na Ziemi Ciechanowskiej”.

V-ta dnia 6.XII w Siedlcach pt.: „Rewolucja Październikowa i jej echa na Podlasiu (1917—1923)”.

VI-ta dnia 16.XII w Ostrołęce pt.: „Odgłosy Rewolucji Październikowej na Kurpiach (1917—1924)”.

Na sesjach wygłoszono 17 referatów, wspomnienia i komunikaty.

Wszystkie sesje uzupełnione były wystawami „Walka rewolucyjna na Mazowszu i Podlasiu w latach Rewolucji Październikowej”, oraz lokalnymi zdjęciami i dokumentami z walk robotników i chłopów o społeczne wyzwolenie.

W organizowaniu poszczególnych sesji i wystaw współdziałały: Towarzystwo Miłośników Mławy i Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej.

MAZOWSZE W KULTURZE POLSKI ŚREDNIOWIECZNEJ

Spór o miejsce Mazowsza na mapie kulturalnej Polski trwa od dawna. Pomijając kśliwości krakowskie na temat Mazurów, przekazane przez sowizdrzańską i żakowską literaturę staropolską, rzućmy okiem na rozwój ocen naukowych tego zjawiska. Historiografia krytyczna XIX w. surowo osądzała „Dzieje Mazowsza za panowania książąt” Felicjana Kozłowskiego z 1859 r. — pierwszy i ostatni zarys całości historii mazowieckiej wieków średnich, pisany z sympatią dla dzielnic i jej władców. Jeżeli zajmowano się nią potem, to pod hasłem ujętym w tytule rozprawki Juliana Bartoszewicza (1881): „Mazowsze i Mazury, czym się od innych krajów i mieszkańców polskich odznaczały”. Szukano korzeni odrębności mazowieckiej, ale przede wszystkim podnoszono cechy szczególne krainy i ludzi, ich osobliwości. Tłumaczono je głównie archaizmem życia na Mazowszu, przeżytkami dawnych wspólnot gminnych i rodowych — tak już Jan Tadeusz Lubomirski w 1878 r., a w konsekwencji wyjaśniano je niedociągnięciem Mazowsza do rytmu kultury społecznej i duchowej całej Polski. Rzadko zdarzały się próby datowania początków tej odrębności na określoną dobę, np. na czas po rządach Konrada Mazowieckiego, jak to widział Karol Dunin (1880). Następni, a najzasłużeńsi zresztą dla poznania źródeł przeszłości Mazowsza badacze pierwszej połowy XX w. wyznawali dalej idące przekonania, jak Karol Potkański, Jan Karol Kochanowski i Kazimierz Tymieniecki. Gdy poświęcali oni swe siły analizie źródłoznawczej i faktograficznej stosunków mazowieckich, to czynili to w nadziei, że z owego archaizmu mazowieckiego poświadczanego w obfitych materiałach zwłaszcza ksiąg sądowych XV w., da się odczytać zamierzoną od bardzo dawna w innych dzielnicach rzeczywistość społeczną i gospodarczą, polityczną i kulturalną. Procesy twórcze całego średniowiecznego społeczeństwa polskiego miały ujawnić się z ksiąg ziemskich i grodzkich ostrołęckich, łomżyńskich czy zakroczymskich, które jak pisał Tymieniecki w 1920 r., powinny być nam odkryć „pewnego rodzaju Australię, ziemię obiecaną dla badań filogenezy form i tworzenia się społeczeństwa”.

Nadzieje te tylko w skromnej części mogły doznać spełnienia. Olbrzymi ten materiał późnośredniowieczny pokazał istotnie strukturę społeczną, interesującą w najwyższym stopniu badaczy: rozbudowanie własności ziemskiej, rzeszę drobnoszlachecką z rozbudowanym prawem rodzinnym, wolność kmiecia, swoiste drogi urbanizacji, silną władzę książęcą. Podjęta ostatnio rewizja poglądów na te podstawowe zjawiska, m. in. w pracach Stanisława Russokiego, Jerzego Senkowskiego, Bogdana Sobola,

wyказuje jednak coraz dobitniej, że struktura ta jest istotnie dość różna i inna, ale co najważziej spóźnione nieco więcej w stosunku do przodujących dzielnic jak Śląsk i Małopolska, a znacznie mniej wobec Wielkopolski, a to głównie na skutek nierównomierności rozwoju gospodarczego i peryferyjności położenia. Wysłunięto przypuszczenia, że całe to spóźnienie Mazowsza obejmować może co najmniej dwa stulecia, wieki XIV i XV, które zahamowały procesy feudalizacyjne i nadały ziemiom mazowieckim odrębne oblicze. Nie ma jednak szans, aby w tych odrębnościach tkwiły starsze, wczesnośredniowieczne czy wręcz plemiennorodowe korzenie o rozmiarach większych i bardziej dalekosiężnych, niż w innych dzielnicach.

Przegląd badań nad społeczeństwem mazowieckim — mimo wielu spraw jeszcze spornych jak co do genezy mazowieckiego drobiazgu szlacheckiego — poucza więc, że Mazowsze ani Australią dla etnologów, ani Atlantydą dla mitologów nie było i nie jest. Czy było zaś Beocją, jeżeli użyć tego pejoratywnego określenie starożytnych Ateńczyków dla swych ponoć zacofanych kulturalnie północnych sąsiadów — stanowi właściwy przedmiot niniejszych rozważań, które ułatwił niemały w ostatnich latach przyrost obserwacji archeologicznych, rękopiśmiennych, zabytkoznawczych i ogólnohistorycznych znaczonych nazwiskami Hieronima Feichta, Adama Vetulaniego, Włodzimierza Szafrąńskiego, Zygmunta Świechowskiego, Czesława Deptuły, Adama Wolffa, Janusza Bieniaka i innych.

Rozpoczęliśmy te rozważania nie bez powodu od spraw społecznych. Nie ma bowiem kultury bez społeczeństwa, nie ma też badań faz rozwoju kultury, bez odnoszenia ich do odpowiednich etapów rozwoju społecznego.

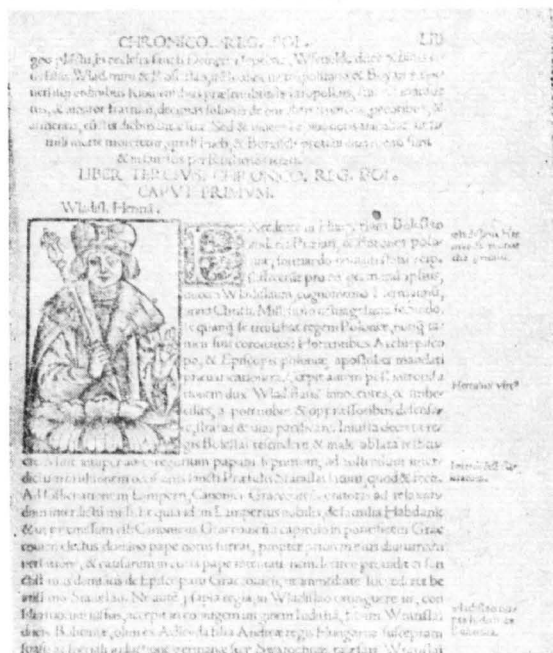
Debiut Mazowsza wczesnośredniowiecznego na scenie historii Polski miał warunki społeczne zbliżone do innych, zwłaszcza nizinnych, ziem tworzących najstarsze państwo polskie. I tu działały od dawna miejscowe siły społeczne, nadające własne oblicze polityczne krainie na północnym brzegu Wisły: nazwa Mazowsza jest jedną z najlepiej poświadczonych nazw wielkoplemiennych z obszaru Polski, sięgając głęboko wstecz poza próg historii państwa ogólnopolskiego. Wtórąją tej nazwie okazały, dawne, także przedpiastowskie grody, których ślady pozostały jak np. w Drwałach i Proboyszewicach; niektóre z nich bada się jak w Szeligach. Wielkiej to wagi świadkowie lokalnych procesów państwowotwórczych: wystarczy wspomnieć, że grodzisko w Szeligach pochodzi aż z VII w., z najwcześniejszej epoki organizowania się ludów prapolskich. Organi-

zaczom plemiennym tego rządu nie było dane okrzepnąć i przetrwać się w państwo wczesnofeudalne. Ekspansja gnieźnieńska włączyła je już w X w. do wspólnego z nią rytmu przekształceń. Ponowne pojawienie się odrębności mazowieckiej w postaci państwa Miecława, przez dziesięć lat stawiającego czoła anarchii, ale i dziedzicowi piastowskiemu, miało na pewno inny wyraz daleki od dawności rodowo-plemiennej. Siły miejscowe zostały wtedy już wzmocnione i przekształcone poszerzeniem Mazowsza na całą wielką prowincję państwową od ziemi chełmińskiej i Kujaw po tzw. Mazowsze południowe, dokonany za czasów pierwszych Piastów. Na Mazowsze za Wisłą (Gall I, 20) zbiegali panowie zagrożeni powstaniem ludowym w innych dzielnicach. Są godne uwagi przesłanki, aby w zamiarach Miecława widzieć coś więcej niż separamentyzm mazowiecki, mianowicie aspiracje ogólnopolskie, perspektywy odbudowy całego państwa z podstawy wyjściowej na Mazowszu. Są także zupełnie przekonujące ślady archeologiczne, aby w Płocku widzieć już od schyłku X w. stolicę owej, nowej piastowskiej prowincji, która zastąpiła różne pomniejsze ośrodki lokalne jako siedziba władzy namiestniczej, działającej w imieniu książęcym ponad zgrupowaniem kasztelanii od Ossy i Drwęcy po Pilicę i dolny Wieprz.

Stąd też z Płockiem łączą się najstarsze świadectwa uprawy nowych wartości kulturalnych wnoszonych świadomą ręką budowniczych państwa i narodu. Do walorów tych należało chrześcijaństwo i jego wyraz instytucjonalny — kościół, wprężnięte w służbę państwa i przekształceń społeczeństwa. Jeśli interpretacja paru luźnych znalezisk na najstarszym poziomie wykopalisk na Wzgórzu Tumskim jako miejsca kultu pogańskiego z X w. pozostaje w sferze nie obowiązujących domysłów, to dalsze dokonane tam odkrycia z nieco późniejszych czasów mówią wyraźnie o znacznym i wczesnym wysiłku inwestycyjnym państwa i kościoła państwowego, aby z tego grodu uczynić godny swych zadań ośrodek dyspozycji o cechach wczesnomiejskich. Z czasów narodzin tego Płocka piastowskiego pochodzi potężny wał obronny grodu wczesnośredniowiecznego. Niedawno odkryto i w Płocku ślady palatium Chrobrego, analogiczne do podobnych założeń rezydencjonalnych w innych jego grodach stołecznych.

Nieco później powstaje tam zespół budowli sakralnych i świeckich już w XI w. i już za drugiego państwa polskiego. Ich chronologia architektoniczna i archeologiczna nie pozwala odnieść ich w całości wcześniej niż do pierwszego szczytu pomyślności Płocka, mianowicie do schyłku XI w., gdy za Władysława Hermana gród ten był szczególnie często nawiedzany przez władcę, który tu pasował w 1100 r. swego syna Bolesława na rycerza i tu w 1102 r. zmarł. Gdy do tego dodamy, że i Bolesław Krzywousty, zmarły w 1138 r. zapewne w So-

chaczewie, także został pochowany w Płocku, okaże się, że gród ten w ostatniej ćwierci XI w. i w pierwszej tercji XII w. dorównywał innym stolicom królestwa, jak nazywał Gall Anonim grody naczelne państwa, a czasem nawet je



Władysław Herman. Ilustracja z książki „Chronica Polonorum” Macieja Miechowity. Kraków 1521
Ze zbiorów Biblioteki TNP

Foto: St. Wlaszek

przewyższał. Nie byłibyśmy skłonni tłumaczyć tego jakimś możliwym wprawdzie, ale nieuchwytnym upodobaniem obu władców do tego miejsca skarpy nadwiślańskiej. Łacniej ten awans Płocka tłumaczy się wysunięciem problematyki północnej w polityce polskiej czasów Hermana i Krzywoustego, którym zależeć musiało na stworzeniu szczególnie dobrze wyposażonego ośrodka władzy, skierowanego swym oddziaływaniem ku Prusom i Pomorzu.

Docenił to połączenie Płocka i wartości osadnicze jego zaplecza już Bolesław Śmiały, powołując tu najpewniej kosztem wykrojenia obszaru nowej diecezji z archidiecezji gnieźnieńskiej — nowe biskupstwo. Wyposażono je w opactwo benedyktyńskie, pełniące funkcję pierwotnej kapituły biskupiej, po którym, jak odkrywcza przypuszcza, ujawniono ślady kościoła, następnie jego zdaniem poszerzonego, aby pełnił funkcję katedry. Znalezione też rotundę o niewielkich grodowych rozmiarach, a także budowlę na rzucie prostokąta, być może świecką i być może przynależną do palatium książęcego. Interpretacja tych wysoce interesujących znalezisk wymaga nielada ostrożności sądu, a przede wszystkim udostępnienia dyskusji naukowej całości dokumentacji.

Nie jest naszym zadaniem podejmowanie tu tej dyskusji, wystarczy stwierdzić, że niezależ-

nie od takich czy innych nomenklatur nadawanych poszczególnym obiektom, ujawniono tu piękny zespół architektoniczny, który Płockowi i wzgórzu tumskiemu nadał od razu rangę bez przesady wawelską i pozwolił nam, mimo zniszczeń i dewastacji płockiego mienia zabytkowego, na nową wizję Płocka ostatniej ćwierci XI w. Wizja ta umożliwia docenić wysiłek głównego czynnika kulturotwórczego epoki mianowicie państwa piastowskiego w podciąganiu urządzeń życia społecznego do poziomu produjących krajów Europy.

Z tym etapem inwestycji kulturalnych Płocka wiązałym jeszcze jedno czigodne, a znane już dawniej świadectwo wysokiej klasy wyposażenia artystycznego dworu piastowskiego. Mam na myśli znakomity purpurowo-złoty kodeks pułtusk z XI w., który trafił później z Płocka do Pułtusk. Wiemy dziś, że takie kodeksy pisane złotem na pergaminie barwionym purpurą należały do grupy rękopisów cesarskich i królewskich, uświetniając kaplice władców karolińskich i ottońskich. Ewangeliarz płocki dziś zwany Złotym Kodeksem Pułtuskim reprezentuje ostatnią fazę tego obyczaju, powstał najpewniej w Czechach, jego pojawienie się w Polsce najnaturalniej tłumaczy się przywiezieniem go przez Judytę czeską, żonę Władysława Hermana, a matkę Krzywoustego, zmarłą w 1086 r. Rękopisu tego używano przy wielkich uroczystościach dworskich

Rychło pojawia się w Płocku jeszcze inny element, tworzący trwałe wartości kultury, oświaty i sztuki. Wprawdzie o emancypacji gospodarczej i prawnej kościoła w Polsce trudno mówić przed początkiem XIII w., ale już wczesny okres rozbicia dzielnicowego sprzyjał ukazywaniu przez episkopat jego własnych możliwości inwestycyjnych czerpanych z latyfundiów okrzepłych na przełomie XI na XII w. W przypadku biskupstwa płockiego dość wspomnieć o kasztelanii pułtuskiej i kasztelanii świeckiej, o dobrach nad Bugiem i nad Drwęcą, aby widzieć rosnący w miarę postępów osadnictwa wymiar tych możliwości.

Jak wspominałem, budowa katedry płockiej mogła zostać podjęta zaraz po 1075 r. — po powstaniu diecezji, a w jakiejś jej partii w 1102 r. można było pochować księcia. W trzy dziesiątki lat potem nowy światły biskup, przybysz z kraju nad Mozą, Aleksander, powołany do Płocka przez Krzywoustego, rozpoczął budowę nowej katedry i doprowadził ją w rekordowym czasie niespełna lat 14 do konsekracji w r. 1144. Mimo pożałowania godnej restauracji z początku XX w. i mimo jej wiernego utrzymania po szkodach II wojny światowej, katedra płocka nadal zachowuje zasadniczy zarys murów zewnętrznych z czasów biskupa Aleksandra, podobnie jak filarowo-kolumnową artykulację wnętrza. Największa — trzeba to podkreślić — katedra romańska w Polsce, większa od ówczesnej gnieźnieńskiej i krakowskiej, wywoływała wśród współczesnych podziw, którego wyrazem jest jej porównanie przez mistrza Wincentego do świątyni Salomona. Pewne surowości jej faktury przeciwstawiał się kontrast bogatego treflowego układu części wschodniej, gdzie nawet główną i oba ramiona transeptu kończą zachowane do dziś apsydy, a na skrzyżowaniu nawy i transeptu wznosiła się najpewniej wieża, jak we wzorach nadreńskich i nadmozańskich, przyświecających budowniczym i fundatorowi tej imponującej skalą budowli. Katedra miała strop malowany przez mistrza Guntera, o czym wiemy z przekazu z 1148 r., a jej niestety zaginiony portal zdobić miały bogate w różnorodną narrację drzwi brązowe, dziś w Nowogrodzie Wielkim, z istic heroicznym portretem biskupa Aleksandra im pontificalibus w otoczeniu dwu diakonów i napisem ALEXANDER EPISCOPUS DE BLUCICH. Wymowne to świadectwo dumy ze swego dzieła i pozycji społecznej, równającej się z książęcą.

Z tym środowiskiem katedralnym XII w. łączą się też inne, wcale liczne jak na polską dokumentację spraw kultury umysłowej, a bardzo piękne ślady uprawy oświaty i nauki w Płocku. Wpływy Liège, świętego ośrodka szkolnego i artystycznego, wlały do Płocka nowe formy organizujące kler katedralny. W kapitule pojawił się scholastyk prowadzący szkołę; pod rokiem 1148 mamy zapis pierwszego zawodowo, powiedzielibyśmy, uprawnionego do



Bolesław Krzywousty. Ilustracja z książki „Chronica Polonorum” Macieja Miechowity. Kraków 1521

Ze zbiorów Biblioteki TNP

Toto: St. Właszek

w płockiej kaplicy grodowej; przeszedł on zapewne pod opiekę benedyktynów św. Wojciecha i dzielić miał odtąd losy ich księgozbioru aż do ich przybycia w XVIII w. do Pułtusk.

szerzenia oświaty człowieka w tym gronie, Zachariasza rodem zapewne z Lombardii. Miał on możliwości w tej mierze w postaci biblioteki katedralnej; z jej składu XII-wiecznego z czasów biskupa Aleksandra i Wernera prawie do naszych dni zachowało się siedem kodeksów, z których kilka stanowi zarazem wybitne dzieła sztuki; wszystkie świadczą o głębokich wpływach z obszaru Francji i Belgii na środowisko plockie. Powstaje tu wreszcie i pierwszy plocki utwór literacki, owe zapiski o cudach z 1148 r., tekst zwarty, pisany wprawnym piórem rzucający snop światła na mentalność ludzi i na organizację propagandy religijnej swego czasu.

Zamierzenia modernizacyjne biskupa Aleksandra wykroczyły poza Płock. Drugim jego dziełem jest opactwo kanoników regularnych w Czerwińsku z lat 1148—1155, sprowadzonych od św. Idziego z Publiemont koło Liège i wyposażonych w inne znakomite dzieło architektury romańskiej, jakim jest zwarty i prosty w formach kościół konwentu czerwińskiego. Jego głównym akcentem plastycznym był dodany do gotowej budowli bardzo bogaty portal wejściowy, dziś częściowo rozsypany, ale dający nadal pojęcie o programie ideowym i o wytrawnym mistrzostwie plastycznym rodem z Francji. Warsztat rzeźbiarski z Czerwińska działał też w Łęczycy i Wiślicy, co stanowi ważną informację o wzajemnych oddziaływaniach różnych dzielnic polskich. Konwent czerwiński od XIII wieku sprawować będzie opiekę nad scholasterią św. Michała, załącznikiem szkoły, gdzie mieści się obecnie Liceum im. St. Małachowskiego.

Dorzućmy, że i trzeci czynnik kulturotwórczy nie kazał na siebie długo czekać na Mazowszu: możnowładztwo, które w osobach: Dobiechny, wdowy po komesie Wojławie towarzyszu broni Krzywoustego, a potem komesa Żyry u schyłku XII wieku, próbuje własnych sił fundacyjnych. Nie wiemy jednak, czy próbom tym towarzyszyły odpowiednie wysiłki artystyczne. W przeglądzie naszym pominęliśmy inne pomniejsze czy mniej znane ośrodki i instytucje kościelne na Mazowszu plockim i czerskim, działające już w XII w., zadaniem naszym nie jest bowiem wyczerpanie tematu, a tylko wydobycie najważniejszych jego zasrów.

Zasłużony badacz kręgu plockiego Cz. Depuła nie zawahał się użyć terminu „renesansu plockiego XII w.” dla całokształtu tych zjawisk, w nawiązaniu do znanego w powszechnej historii kultury określenia humanizmu tego stulecia jako odrodzenia, jednego z kilku w średniowieczu, po karolińskim i ottońskim, a przed renesansem włoskim XIV w. Przywtórzmy temu terminowi, w którym mieści się wysoka ranga i wysoka ocena tego przyspieszenia rozwojowego, jakie udało się stworzyć kilku czynnikom współdziałającym na Mazowszu tego czasu, wysuwając je jako równego partnera w rzędzie dzielnic polskich. To przyspieszenie — wartości epoki, wartości wiecznie trwałe.

Trudniej jednak zgodzić się z tymże badaczem, gdy mówi on o załamaniu się owego „renesansu plockiego”. Zapewne po śmierci Bolesława Kędzierzawego — rola Płocka — po Gnieźnie i Krakowie — trzeciej stolicy wielkksiążęcej ogranicza się do stołeczności dzielnicowej. Zapewne w wieku XIII dadzą o sobie znać owe nierównomierności rozwoju gospodarczego, które wysforują naprzód inne dzielnice, a Mazowszu wystawionemu na najazdy obce każą zatrzymać się lub iść wolniej.

Ale impetu kulturalnego starczyło przynajmniej Płockowi jeszcze na długie dalsze dziesięciolecie. Badania Adama Vetulaniego oświeciły Płock wieku XIII, w kręgu oddziaływania szkoły prawników bolońskich na podstawie składu biblioteki katedralnej, która nie utraciła swojej narastającej skarbnicy intelektualnej. Teologia i prawo, podstawowi autorzy szkolni, wszystko to narzędzia pracy umysłowej, których praktyka wprowadzała scholarów plockich w świat wyższej oświaty. Co więcej w połowie XIII w. anonimowy Płocczanin wykazał w swoich glossach do dekretów wysokie wykształcenie kanonistyczne i sporządził cenny kopiarz dokumentów plockich. Z Płockiem też łączy się wybitny zabytek metaloplastyki, powstały około 1238 r., znany kielich Konrada Mazowieckiego dla katedry plockiej, dzieło monumentalne w swoich późnoromańskich formach, a służące do swoistej apoteozy domu panującego, którego jedenastu członków figuruje w wizerunkach bądź tylko w napisach imiennych na patenie i na czarze kielicha.

STANISŁAW CHRZANOWSKI

ROK 1942 NA ZIEMI PŁOCKIEJ

Na podstawie dekretów Hitlera z 8 października 1939 r. i 20 października 1939 r. już 26 października 1939 r. miasta północnego Mazowsza zostały włączone do organizmu państwowego Rzeszy Niemieckiej jako jej wschodnie prowincje.¹⁾ Płock wszedł w skład regencji C i e c h a n ó w (Regierungsbezirk Zichenau), by wspólnie z Makowem, Ostrołką, Płońskiem,

Pułuskiem i Sierpcem dzielić okrutny los niemieckiego terroru. W latach 1939—1941 terror ten charakteryzowało wzmożone tempo eksterminacji, której wyrazem były masowe aresztowania Polaków, wysyłanie działaczy polskich do obozów koncentracyjnych, wielokrotnie powiawiane na przestrzeni lat 1939—1941 wysiedlenia²⁾ i codzienne niemieckie szykany i prze-

śladowania, które stosował okupant z sady-
stycznym uporem i niemiecką wytrwałością.

Akcje terrorystyczne prowadziło w miastach północnego Mazowsza SS za pośrednictwem funkcjonariuszy Głównego Urzędu do Spraw Polityki Rasowej i Osiedleńczej (RuSHA) oraz terenowych pracowników Głównego Urzędu Bezpieczeństwa (Reichssicherheitshauptamt), który na obszarach włączonych do Rzeszy miał dbać o interesy niemieckiego państwa i likwidować wszystko to, co stało na przeszkodzie planom imperializmu hitlerowskiego.³⁾

Całej akcji eksterminacyjnej patronował Himmler jako komisarz Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny (Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums). W praktyce okupacyjnej na ziemi płockiej umacnianie niemczyzny polegało na stałym i konsekwentnym osłabianiu elementu polskiego pod względem gospodarczym, społecznym, kulturalnym i wyznaniowym, na wyławianiu drogą roboty konfidenckiej ludzi dla Niemiec hitlerowskich niebezpiecznych, energicznych, rzutkich, posiadających wśród społeczeństwa polskiego znaczenie i autorytet, na izolowaniu i usuwaniu tych jednostek.

Dopiero na tle programowych założeń polityki narodowościowej zrozumiały stały się fakt okrutnego mordu dokonanego w lasach łękich na płockich działaczach społecznych w lutym 1940 r.⁴⁾ Tymi również względami należy tłumaczyć stosunkowo szybkie usunięcie z Płocka członka o dużym autorytecie wśród płocczan okresu międzywojennego ks. b-pa Antoniego Juliana Nowowiejskiego oraz b-pa sufragana Leona Wetmańskiego. Z punktu widzenia interesów niemieckich akt ten miał na celu odizolowanie biskupów od stosunkowo dużego w tym czasie skupiska Polaków w Płocku, a wywiezienie ich w dniu 7 marca 1941 r. do Działdowa i późniejsze zamordowanie w obozie kar-
nym było dalszym objawem hitlerowskiego terroru, mającego na celu umacnianie niemczyzny na terenach rdzennie polskich, które zgodnie z życzeniem Hitlera zostały włączone do Rzeszy Niemieckiej.

RUCH OPORU LUDNOŚCI POLSKIEJ

Na tle ustawicznych ataków okupanta na społeczność polską można dopiero zrozumieć budzenie się ducha protestu i oporu, wyrazem których był stale rozwijający się proces powstawania organizacji konspiracyjnych. Już w 1939 r., zaraz po zakończeniu działań wojennych, zawiązują się załączki organizacji podziemnych, połączonych zrazu jeszcze cieniutkimi kanałami z Warszawą i terenem tzw. Generalnej Guberni.

Dziś wiadomo już, że takim płockim działaczem niepodległościowym był Leon Dorobek — zasłużony pedagog okresu międzywojennego i Eugeniusz Gessek — kierownik szkoły nr 1, oficer rezerwy. Dzięki kontaktom

tego ostatniego z Polakami zatrudnianymi w niemieckim zarządzie miejskim można było niekiedy uprzedzać eksterminacyjne działania niemieckie w stosunku do Polaków.⁵⁾

Działalność polskich organizacji konspiracyjnych w pierwszych miesiącach po utracie niepodległości z natury rzeczy była ograniczona, a brak wzorów i doświadczeń w tej nowej dziedzinie walki z okupantem wyciskał piętno improwizacji wspieranej patriotyzmem i nienawiścią do wroga.

Po okresie wstępnych nieskoordynowanych poczynań konspiracyjnych w roku 1939 już w roku następnym daje o sobie znać na terenie płocka i ziemi płockiej organizacja niepodległościowa pod nazwą **P o l s k a O r g a n i z a c j a Z b r o j n a**.

Na czele tej organizacji do roku 1942 stał młody nauczyciel z Siecienia w powiecie płockim — **T a d e u s z R o g o z a**. Organizacja ta posiadała dość duże wpływy wśród mieszkańców powiatu płockiego i wielu młodych ludzi z płockich wsi wstępowało w jej szeregi. Komendant płocki Tadeusz Rogoza starał się również o to, by pozyskać dla organizacji ludzi z terenu Płocka i przeprowadzał z upatrzonymi osobami bezpośrednie rozmowy.

W roku 1941 obok Polskiej Organizacji Zbrojnej istniał na terenie Płocka i ziemi płockiej **Z w i ą z e k W a l k i Z b r o j n e j**. Początkowo obydwie organizacje konspiracyjne działały niezależnie od siebie, podobnie jak i organizacja tajna „**R a c ł a w i c e**”, grupująca w swych szeregach młodzież ze wsi i nauczycieli. Dopiero w 1942 r. Polska Organizacja Zbrojna, Związek Walki Zbrojnej i grupa „**Racławice**” połączyły się ze sobą i zostały włączone do **A r m i i K r a j o w e j**.

Armia Krajowa jednocy w swych szeregach przede wszystkim byłych wojskowych — oficerów i podoficerów wojska polskiego, inteligencję, nauczycieli, pozyskując z czasem dla swej ideologii młodzież chłopską.

POWSTANIE GWARDII LUDOWEJ NA ZIEMI PŁOCKIEJ

Punktem zwrotnym w nastrojach ludności polskiej na terenach okupowanych był niewątpliwie wybuch wojny niemiecko-radzieckiej w dniu 22 czerwca 1941 r. Konflikt zbrojny niemiecko-radziecki przyjęty został przez ludność polską jako zapowiedź bliskiej klęski Niemiec. Fakt, że Związek Radziecki znalazł się w obozie państw sojuszników dokonał wyraźnego zwrotu w sposobie myślenia Polaków. Wiązanie sił niemieckich na wschodzie przy nierozstrzygniętym wyniku wojny na zachodzie wzmagало ducha oporu ludności polskiej i wyzwalало ochotę do czynnej pomocy w tych gigantycznych zmaganiach. Tej wiary nie do-
łała podważyć propaganda ministra Goebbelsa, która w 1941 roku zachłystywała się sukcesami niemieckimi.

Po wielkich wysiedleniach Polaków w roku 1941 w roku następnym następował nowy etap polityki eksterminacyjnej okupanta — wywożenie Polaków na roboty do Rzeszy i zwalczanie działalności polskich organizacji konspiracyjnych. Sytuacja w tej dziedzinie wyraźnie się pogorszyła dla niemieckich władz bezpieczeństwa, ponieważ na arenę walki z wrogiem wchodzi powstała w dniu 5 stycznia 1942 roku w Warszawie Polska Partia Robotnicza i Gwardia Ludowa jako jej zbrojne ramię.

Już w czerwcu 1942 roku powstaje dowództwo Gwardii Ludowej obwodu łódzkiego, w skład którego wchodzi okręg plocki jako okręg GL nr 18. Pierwszym dowódcą okręgu plockiego był Czesław Małkowski, szefem sztabu Bolesław Lewandowski, a oficerem informacji Jan Wilczyński⁶⁾.

Okręg plocki został zorganizowany jesienią 1942 roku. Również jesienią przystąpiono do organizowania dowództw powiatowych. We wrześniu 1942 roku zostało zorganizowane dowództwo GL miasta Płocka, a w październiku dowództwo powiatów — plockiego i rypińskiego⁷⁾.

Działalność konspiracyjna polskich organizacji niepodległościowych w roku 1942 daje znać o sobie śmiałą akcją sabotażową przeprowadzoną na terenie Stoczni Rzecznicy w Radziwiu, która włączona była do prac dla niemieckiego przemysłu wojennego. Wzniesiony na stoczni pożar spowodował duże szkody i wprowadził niemieckie władze bezpieczeństwa w prawdziwy szok. Akcję sabotażową w stoczni radziwskiej zapisuje na swoje konto Gwardia Ludowa. Pożar spowodowały dwie sekcje GL z inicjatywy Teodora Kufla⁸⁾.

Do akcji sabotażowej w stoczni radziwskiej przyznawała się również inna tajna organizacja (POZ), co jest o tyle zrozumiałe, że w roku 1942 i w latach następnych twarde zasady konspiracji niejednokrotnie zacierały ślady akcji sabotażowych kierowanych przeciw okupantowi.

KONTAKTY PŁOCKA Z WARSZAWĄ

Przynależność administracyjna Płocka do regencji ciechanowskiej utrudniała kontakty polskich organizacji konspiracyjnych z centralą ruchu niepodległościowego i konspiracyjnego — Warszawą. Kontakty te z konieczności musiały się odbywać przez granicę, która dzieliła obszar państwowy Rzeszy Niemieckiej od obszarów tzw. Generalnej Guberni — ogromnego skupiska Polaków wysiedlanych na te tereny z obszarów polskich przyłączonych do Rzeszy.

Oddziały Związku Walki Zbrojnej, a potem Armii Krajowej, operujące na terenie północnego Mazowsza kontaktowały się z Warszawą za pośrednictwem specjalnych łączników, którzy najczęściej przekraczali granicę w okolicy Brzozowa w powiecie sochaczewskim. Przez zieloną granicę pod Brzozowem przechodził ko-

mendant Polskiej Organizacji Zbrojnej na obszar plocki — Tadeusz Rogoza, aż w roku 1943 otoczony przez żandarmów w domu pod Brzozowem, ratując się ucieczką przez okno, został postrzelony w płuco i ujęty przez straż graniczną. Rannego przesłano do szpitala w Gostyninie, gdzie zmarł po kilku miesiącach choroby nie udzieliwszy Niemcom żadnych informacji⁹⁾.

Punkt kontaktowo-przerzutowy Związku Walki Zbrojnej na powiat plocki znajdował się w plebanii proboszcza parafii w Wyszogrodzie — ks. Michała Serafina, łączniczką zaś między Generalną Gubernią a Płockiem była młoda kobieta z Chodakowa pow. sochaczewskiego, występująca pod nazwiskiem Wandy Kwiatkowskiej. Kwiatkowska przez okres od 1939 do 1942 roku kursowała na trasie Chodaków — Płock przenosząc tajnym organizacjom zbrojnym ZWZ rozkazy i polecenia¹⁰⁾.

Punkt graniczny pod Brzozowem próbował przejść w kwietniu 1942 r. kierując się do Płocka działacz PPR — Zygmunt Wolski. Akta ciechanowskiego gestapo z tego okresu podają, że Zygmunt Wolski usiłował przemycić przez granicę materiał do powielania, który uzyskał w Warszawie. Podczas śledztwa w gestapo Wolski miał zeznać, że od wyższego funkcjonariusza byłego Stronnictwa Ludowego w Warszawie otrzymał polecenie, ażeby na bazie dawnej organizacji założyć w tutejszym okręgu nową organizację¹¹⁾.

PPR W ROKU 1942 W PŁOCKU

W marcu 1942 r. powstaje w Płocku komitet miejski PPR¹²⁾ który w stosunkowo krótkim czasie organizuje na obszarze miasta komitety dzielnicowe. Niemieckie władze bezpieczeństwa (Gestapo) zostały zapewne powiadomione o powstaniu w dniu 5 stycznia 1942 roku w Warszawie Polskiej Partii Robotniczej i poprzez swych konfidentów starały się i w Płocku wciśnąć w szeregi PPR. Częściowo udaje się to gestapo, bo już w maju 1942 r. na skutek dekonspiracji komitet miejski PPR zostaje niemal całkowicie rozbity. Dla Niemców jest to sukces tylko połowiczny, bo już w maju 1943 r. komórki PPR działają w Płocku na nowo¹³⁾.

Znanym i zasłużonym działaczem PPR, a jednocześnie łącznikiem między Warszawą a Płockiem był w latach okupacji Czesław Skierski pseudonim Flis. Skierski pracował dla Polskiej Partii Robotniczej i jako jej członek oddawał duże usługi na swej barce kursującej między Płockiem a Warszawą. Skierski na barce „przemyczał” towarzyszy partyjnych, materiały wybuchowe, odezwy, ulotki, gazety. Dzięki Skierskiemu i jego towarzyszowi — Teodorowi Kuflowi, który był na barce bosmanem, do komórek PPR organizowanych na terenie północnego Mazowsza docierała „Trybuna Wolności”, „Wola Ludu” oraz materiał powielany — instrukcje i rozkazy.

Barka służyła niejednokrotnie w Warszawie za punkt kontaktowy i miejsce konspiracyjnych spotkań. Na barce spotykali się: Marceli Nowotko, Franciszek Józwiak, Marian Spychalski, Teodor Kufel i inni.¹⁴

Odezwa styczniowa PPR nawołująca do zjednoczenia wszystkich sił do walki z okupantem o walną i niepodległą Polskę, w której nie będzie faszyzmu ani władzy obszarniczego niewolnictwa w swych pewnych sformułowaniach budziła zastrzeżenia wśród niektórych grup aktywu robotniczego Płocka. Dopiero przyjazd we wrześniu 1942 r. do Płocka dawnego KPP-owca — Stefana Przybyszewskiego i jego duży autorytet wśród płockich działaczy robotniczych zdołał przełamać nieufność do linii programowej PPR.¹⁵ Na tym spotkaniu zostały powołane do życia władze okręgowe Polskiej Partii Robotniczej. Sekretarzem Komitetu Okręgowego PPR został Feliks Majdak, członkami zaś: Jan Orliński, Lucjan Piotrowski, Włodzimierz Grzelak i Czesław Małkowski, któremu powierzono funkcję dowódcy Gwardii Ludowej okręgu płockiego.¹⁶

GESTAPO PŁOCKIE WPADA NA TROP ORGANIZACJI ZWZ

Trójkowy system konspiracyjny ZWZ a potem AK ogromnie utrudnia rozszyfrowanie osobowych powiązań organizacyjnych, które mogłyby wytlumaczyć jedną z większych wpadek ZWZ w roku 1942. Z dużym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że przyczyną aresztowań członków ZWZ, a między innymi komendanta obwodu ZWZ Romana Wójcika było aresztowanie w Chodakowie łączniczki tej organizacji, występującej pod pseudonimem Wandy Kwiatkowskiej. Kwiatkowska udawała się właśnie na rowerze z Chodakowa przez Wyszogród do Płocka, gdy na mostku zajeżdżał jej drogę samochód Gestapo i zabierał na badania.

Sam fakt aresztowania łączniczki Kwiatkowskiej nie byłby jeszcze dla ZWZ groźny, gdyby odpowiednio w tym czasie zagrały inne konieczne w takich wypadkach przedsięwzięcia. Mam tu na myśli odpowiednią pracę ubezpieczenia, które teoretycznie istniało, ale praktycznie w wypadku Kwiatkowskiej zupełnie nie zdało egzaminu.

Ujęcie przez gestapo na mostku w Chodakowie Kwiatkowskiej widział bardzo dokładnie członek ZWZ, który miał ją ubezpieczać. Poza nim na trasie Kwiatkowskiej postawionych było dla ubezpieczenia łączniczki jeszcze dwóch członków ZWZ, zaopatrzonych w rowery i gotowych w razie potrzeby do interwencji i obserwacji trasy. Niestety, pierwszy z ubezpieczających nie wytrzymał nerwowo i dał się ponieść niekontrolowanej reakcji strachu. Widząc Kwiatkowską w rękach gestapo czym prędzej wsiadł na rower i... uciekł aż do

Generalnej Guberni. Obowiązkiem jego było natychmiast po wypadku ruszyć na trasę i przekazać wiadomość o ujęciu łączniczki następnemu z ubezpieczających, ten przekazałby ją trzeciemu i w ten sposób organizacja ZWZ zostałaaby bardzo szybko powiadomiona o wypadku, który wydarzył się w Chodakowie. Gdyby więc praca ubezpieczenia odpowiednio i konsekwentnie została przeprowadzona, gdyby nie zawiódł ten pierwszy z trójki ubezpieczających Wandę Kwiatkowską, ZWZ w Płocku mogłoby się odpowiednio przygotować do ewentualnych następstw i usunąć w bezpieczne miejsce członków najbardziej narażonych na aresztowanie.

Zawiodło więc pierwsze, najważniejsze ogniwo ubezpieczenia. Człowiek, któremu powierzono tak ważne zadanie jak czuwanie nad bezpieczeństwem Kwiatkowskiej i informowanie o wszelkich wydarzeniach z nią związanych — zawiódł, a to w konsekwencji kosztowało wiele istnień ludzkich, bo po aresztowaniu Kwiatkowskiej nastąpiły dalsze aresztowania członków ZWZ, przede wszystkim tych, z którymi Kwiatkowska miała bezpośredni lub pośredni kontakt.¹⁷

Do dnia dzisiejszego nie wiadomo, w jaki sposób Niemcy uzyskali od Kwiatkowskiej informacje. Jedna z wersji podaje, że Kwiatkowska w czasie aresztowania miała przy sobie paczkę rozkazów i adresy punktów, gdzie należało je zostawić, co nie wydaje się prawdopodobne, ponieważ adresy winna ona znać na pamięć, zgodnie z kardynalnymi zasadami konspiracji. Druga wersja wysuwana jeszcze dziś przez osoby, które kontaktowały się w roku 1942 z Kwiatkowską, tłumaczy wypadek w inny sposób. Podczas konfrontacji z Kwiatkowską, które zaaranżowało gestapo, Kwiatkowska oświadczyła, że będzie skazana na śmierć i w związku z tym poprosiła o księdza. Zamiast księdza gestapo podstawiło Kwiatkowskiej przebranego w sutannę konfidenta, który przez spowiedź mógł od niej uzyskać potrzebne informacje.¹⁸ Faktem jest, że po aresztowaniu Wandy Kwiatkowskiej w bardzo krótkim czasie zostali zabrani przez gestapo: komendant ZWZ na obwód płocki Roman Wójcik, ks. Michał Serafin z Wyszogrodu, Józef Jurkowski z Płocka, Leon Pomierny z Wyszogrodu, Antoni Krzywoszyński i Władysław Piotrowski z Płocka i inni. Ta wersja wpadki jest wielce prawdopodobna, bo Kwiatkowska, jako łączniczka, kontaktowała się w Płocku z Romanem Wójcikiem i bywała u niego w domu.¹⁹

Jurkowskiego aresztowano w Płocku, a Leona Pomiernego w okolicy Rębowa. Pomierny został zatrzymany przez Niemców w tym czasie, kiedy zaopatrzony w notatki z nasłuchu radiowego jechał do jednej z komórek ZWZ w Rębowie. Aresztowani — Antoni Krzywoszyński i Józef Jurkowski byli pracownikami płockiego ZEMWar-u (Zjednoczonych Elektrowni Mazowieckich).

Aresztowanie wiosną 1942 roku komendanta obwodu ZWZ Romana Wójcika było dużą stratą dla organizacji, tym większą, że razem z nim aresztowani zostali jego podkomendni i trudno było przewidzieć, czy przypadkiem w czasie śledztwa i stosowanych przez gestapo tortur, któryś z członków ZWZ nie załamał się i nie wyda dalszych członków organizacji.

Być może ten sam motyw odegrał poważną rolę w zachowaniu się w więzieniu Romana Wójcika. Jako komendant obwodu ZWZ zdekonspirowany przez Wandę Kwiatkowską wiedział o stanie osobowym i strukturze organizacyjnej ZWZ najwięcej. Ponadto Wójcik znał powiązania plockiego ZWZ z komórkami nadrzędnymi, co dla Niemców mogło mieć duże znaczenie. Tym chyba należy tłumaczyć desperacki krok Romana Wójcika, który pragnąc położyć kres śledztwu, odebrał sobie życie wieszając się w celi. Ze śmiercią Romana Wójcika ogniwo powiązań ZWZ z Warszawą urywa się i groźba większej wpadki zostaje zażegnana.

Jak wielką wagę przywiązywali Niemcy do osoby Romana Wójcika w roku 1942 może potwierdzić fakt ich zachowania się podczas jego pogrzebu. Roman Wójcik odprowadzany był na miejsce wiecznego spoczynku w asyście przebranych po cywilnemu gestapowców i konfidentów, którzy, pragnąc od siebie odwrócić uwagę, szli za trumną z ...czarnymi opaskami na rękawach, obserwując wnikliwie kondukt pogrzebowy. Potem jeszcze przez długi czas na cmentarzu obok grobu Romana Wójcika kręcili się jacyś podejrzeni ludzie obserwując nieznacznie, kto ten grób odwiedza.²⁰⁾

SYSTEM POŚREDNIEJ EKSTERMINACJI

Poza akcją bezpośredniego likwidowania niebezpiecznego dla Rzeszy elementu polskiego, okupant organizuje w Płocku oraz na terenie północnego Mazowsza cały system pośredniej eksterminacji biologicznej. Metody, które tu stosowano, nie niszczyły bezpośrednio jednostek, wpływały jednak hamująco na przyrost naturalny ludności polskiej. Ze środków stosowanych w tym celu przez okupanta należy wymienić: utrudnianie zawierania małżeństw, popieranie spędzania płodów przez Polki, wyzysk w dziedzinie płacy i pracy, likwidowanie szkolnictwa, stałe tępienie tajnego nauczania itp.

Od 25 listopada 1941 r. zgodnie z pismem landrata plockiego, skierowanym do parafii rzymsko-katolickiej w Płocku, wprowadzili Niemcy obowiązek zawierania małżeństw w niemieckim zarządzie miejskim.²¹⁾ Praktycznie stwarzano w ten sposób Polakom dodatkowe trudności, ponieważ niemiecka administracja cywilna w zarządzie miejskim niechętnie udzielała ślubów Polakom. Dalsza niemiecka sztywna okupacyjna to zakaz grzebania zmarłych Polaków na cmentarzu plockim. Zakaz obowiązywał od 29 sierpnia 1942 r. do końca okupacji

niemieckiej. Polakom wolno było grzebać zmarłych wyłącznie na cmentarzu radziwskim.²²⁾

W dziedzinie płacy i pracy na terenach przyłączonych do Rzeszy obowiązywał przepis ministra pracy z dnia 5 października 1941 roku o traktowaniu zatrudnionych osób narodowości polskiej. Przepis miał na celu stworzenie absolutnego podziału między robotnikami Polakami a Niemcami. Polacy nie korzystali ze zdobyczy socjalnych, mimo, że uiszczali normalne składki ubezpieczeniowe. W Płocku, zgodnie z zarządzeniem władz, Polacy zatrudniani na takich samych stanowiskach co Niemcy, mogli otrzymywać wynagrodzenie o 20 proc. niższe. Ponadto w stosunku do Polaków istniał obowiązek pracy od 14 roku życia, a wymiar godzin był niejednokrotnie wyższy niż normalnie przyjęty 46 godzinny tydzień pracy.

Ludność polska na terenach włączonych do Rzeszy została całkowicie pozbawiona szkolnictwa. Wszystkie szkoły, a więc podstawowe, średnie i zawodowe zostały przez Niemców pozamykane, a nauczyciele wychwytni i wywiezieni do obozów koncentracyjnych. Polak mógł być tylko dla Niemców siłą roboczą wyzyskiwaną w okrutny sposób zarówno pod względem płacy jak i czasu pracy. Na jednym z zebrań w gronie najbliższych osób Hitler tak powiedział: „N a j g o r s z y niemiecki robotnik i najgorszy niemiecki chłop musi stać pod względem gospodarczym zawsze jeszcze o 10% wyżej niż każdy Polak. Nie chcę... aby niemiecki robotnik pracował na ogół więcej niż 8 godzin, gdy znów będziemy mieli normalne stosunki, Polak, jeśli nawet pracuje 14 godzin, musi mimo to zarabiać mniej niż robotnik niemiecki”.²³⁾

W system niemieckiej eksterminacji należałoby włączyć również obozy karne na terenie powiatu plockiego i w samym mieście, jakie czynne były już w 1942 roku. Do najwcześniejszej zorganizowanych należy obóz karny w Radziwiu, przeznaczony początkowo dla Polaków i Żydów, a potem dla Polek i obóz pracy przymusowej w Drobinie. Obydwa obozy powstały w 1940 roku, przy czym obóz w Radziwiu został zlikwidowany w styczniu 1945 r., a obóz w Drobinie w końcu 1943 roku.

W obozie karnym dla Polek w Radziwiu komendantem był Niemiec W o l f. Jednorazowo obóz mógł pomieścić około 80 osób. Na skutek braku danych nie można określić, ile osób przeszło przez ten obóz.

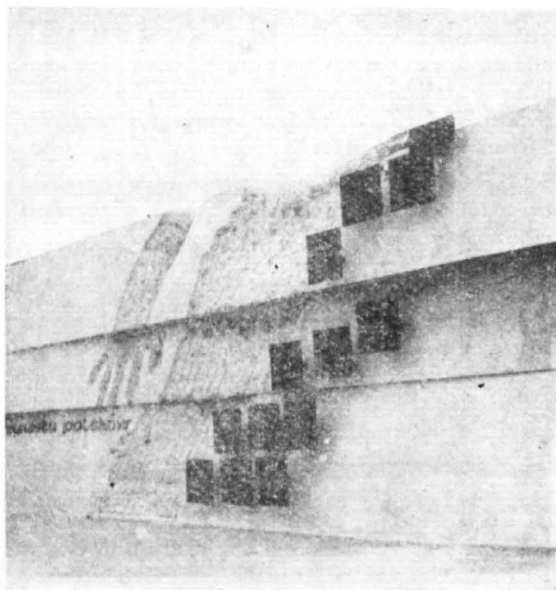
Przez obóz pracy przymusowej w Drobinie przeszło około 7000 osób. Przeciętny stan obozu około 200 osób.

Od stycznia 1942 roku czynny był obóz pracy przymusowej w Bielsku koło Płocka. Obóz mógł przeciętnie pomieścić około 120 osób. Według szacunkowych danych oblicza się, że przez obóz przeszło około 1500 osób. Po likwidacji obozu w 1943 roku więźniowie zostali wywiezieni do Gdańska.²⁴⁾

PROBY ZAHAMOWANIA DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI PODZIEMNYCH PRZEZ NIEMIECKIE WŁADZE BEZPIECZEŃSTWA

Niemieckie władze bezpieczeństwa na terenie Płocka niepokoił coraz bardziej rozwój polskich organizacji podziemnych. Sytuacja dla płockiego gestapo stawała się dość kłopotliwa, mimo bowiem aresztowań zarówno działaczy PPR z terenu Płocka jak i członków ugrupowań Związku Walki Zbrojnej działalność dywersyjna Polaków nie ustawała.

Drugi front walki na tyłach wroga, o który apelowała odezwa styczniowa Polskiej Partii Robotniczej istniał już na terenie północnego Mazowsza, a żołnierze tego frontu, mimo że różnili się między sobą, reprezentując dwie przeciwstawne koncepcje polityczne, stanowili groźbę dla głębokiego zaplecza hitlerowskiego. Na tym zapleczu rosła i krzepła nowa siła, której już lekceważyć nie było można, lecz należało za wszelką cenę zwalczać ją i likwidować. Nad tym, jak zahamować działalność polskich organizacji konspiracyjnych na terenach włączonych do Rzeszy, głowili się wszyscy funkcjonariusze gestapo nie tylko w Płocku. Sytuacja stawała się niepokojąca, tym bardziej, że i wiadomości z frontu wschodniego latem 1942 roku nie były już tak radosne, jak w roku 1941.



Fragment pomnika 13 Straconych w Płocku.

Projekt: art. rzeźbiarz Stanisław Lisowski.

Wykonanie — „Beton-Stal” w Płocku

Foto: W. Kozłowski

Już 22 maja 1942 roku Mołotow przedstawił Churchillowi sytuację na froncie radziecko-niemieckim i zawiadomił go o przewidywanych latem wielkich bitwach. Związek Radziecki żądał od swych sojuszników zachodnich jak

najszybszego otwarcia drugiego frontu, jednak Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, będąc sojusznikiem Związku Radzieckiego, starały się okazać mu tylko taką pomoc, która z jednej strony zapewniłaby możliwie najdłuższe utrzymanie radziecko - niemieckiego frontu, z drugiej zaś — nie przyczyniłaby się do uzyskania przez Armię Czerwoną decydującej przewagi nad wojskami hitlerowskimi.²⁵⁾ Ta koncepcja walki rzutowała również na wzajemny stosunek organizacji podziemnych działających na terenach okupowanych przez wroga.

Nową sytuację na odcinku działalności polskich organizacji konspiracyjnych w czasie okupacji hitlerowskiej najlepiej charakteryzuje przemówienie Władysława Gomułki, który na akademii w Warszawie w XX rocznicę powstania PPR powiedział między innymi: „Gwardia Ludowa, a później powołana przez KRN Armia Ludowa, przekreśliły w praktyce rozkazy Komendy Głównej AK o „staniu z bronią u nogi”, stanowiły zarazem doniosły czynnik moralno-polityczny mobilizujący naród do walki wyzwolenczej i potęgujący ruch oporu. Pod wpływem działań wojennych GL i AL rozdił się pęd do walki w szeregach AK i BCh”.²⁶⁾

Na podłożu ustawicznej obawy przed aktywnym działaniem żołnierzy frontu podziemnego rodzi się w głowach gestapowców wyższego szczebla pomysł zastosowania publicznych egzekucji, jako środka hamującego te działania. Był to nowy objaw nasilającego się terroru okupanta i chęć skutecznego zdławienia ducha oporu ludności okupowanej.

Duże nasilenie akcji terrorystycznych okupanta na terenie Płocka i jego okolic przypada na drugą połowę 1942 roku. 18 września 1942 roku rozgrywa się w Płocku przy ulicy Niecałej jedna z największych akcji terrorystycznych — publiczna egzekucja 13 patriotów polskich, członków ruchu oporu, pochodzących zarówno ze środowisk Polskiej Partii Robotniczej jak i z ugrupowań Związku Walki Zbrojnej. W grupie 13 Polaków skazanych przez niemiecki sąd specjalny w Ciechanowie na powieszenie znalazł się nauczyciel z powiatu sierpeckiego, radykalny działacz Stronnictwa Ludowego, a w roku 1942 z ramienia „Sierpa i Młota” współorganizator Polskiej Partii Robotniczej — Zygmunt Wołski.²⁷⁾ Schwytany przy przechodzeniu granicy pod Brzozowem w powiecie sochaczewskim w kwietniu 1942 roku zostaje skazany na śmierć przez niemiecki sąd specjalny. W tej samej grupie skazanych i powieszonych w Płocku znaleźli się członkowie Związku Walki Zbrojnej prawdopodobnie zdekonspirowani i aresztowani na skutek przychwycenia przez gestapo łączniczki Wandy Kwiatkowskiej — Józef Jurkowski, Antoni Krzywoszyński, Leon Pomierny, ks. Michał Serafin, Władysław Piotrowski. Razem z nimi straceni zostali — Stefan Adamczyk, Stanisław Kozłowski, Gustaw Mossakowski,

Wincenty Peszyński, Józef Rudziński, Marek Sobczyński i Stefan Trojanowski.²⁸⁾

Egzekucja na placu przy ulicy Niecałej w Płocku nie była jedyną egzekucją publiczną, jaką przeprowadzili w tym czasie Niemcy. W tymże 1942 roku hitlerowcy dokonali egzekucji w Zagrobie, gm. Kleniewo, gdzie rozstrzelano 40 osób, 28 sierpnia w Słupnie, gdzie powieszono 28 osób schwytanych przypadkowo na szosie. Tego samego dnia co w Płocku powieszono również 13 Polaków w Bodzanowie. Podobne publiczne egzekucje przeprowadzali Niemcy w tzw. Generalnej Guberni między innymi w Rembertowie, Skierniewicach, w Płaszowie pod Krakowem, w Warszawie na Pętcowie i w innych miejscowościach.

W tych aktach przemocy widać było planowe nasilanie akcji terrorystycznych mających na celu zastraszenie Polaków i osłabienie ich odporności psychicznej.

W POSZUKIWANIU FOTOGRAFII I INNYCH DOKUMENTÓW Z EGZEKUCJI PRZY ULICY NIECAŁEJ

Do dziś żyjący świadkowie egzekucji twierdzą, że komuś z Polaków z narażeniem własnego życia udało się wykonać zdjęcie z kaźni na placu przy ulicy Niecałej. Zdjęcie miało wykonać ze strychu jednego z sąsiadujących z placem domów uczeń gimnazjum im. Władysława Jagiełły — Tadeusz Tomaszewski. Tomaszewski miał być w posiadaniu klisz upamiętniających egzekucję, odbitek jednak nigdy nie wykonał, ponieważ aresztowany przez Niemców został zesłany do obozu koncentracyjnego, gdzie przebywał niemal do zakończenia działań wojennych. Tomaszewski więziony był w obozie w Stuthofie. W każdym razie znalazł się tam w momencie ewakuacji obozu w roku 1945. Do Płocka jednak nigdy już nie wrócił. Podczas wędrówki ewakuacyjnej zginął²⁹⁾.

Gdzie obecnie przebywa rodzina Tadeusza Tomaszewskiego, czy klisze pamiątkowych zdjęć dotrwały do naszych czasów, tego dziś nie wiemy.

Ustalenie nazwisk skazanych i straconych w Płocku patriotów w dniu 18 września 1942

roku pozornie nie było trudne. Tłumacz Weber odczytał je przed samą egzekucją. Sprawa ta jednak miała dość duże znaczenie zarówno dla Związku Walki Zbrojnej jak i dla działającej w konspiracji Polskiej Partii Robotniczej. Dzięki staraniom ZWZ udało się za pośrednictwem pierwszego niemieckiego burmistrza Płocka — Sachsa — uzyskać pełny wykaz nazwisk skazanych w dniu 18 września Polaków. Sachs, który w okresie międzywojennym był profesorem języka niemieckiego w szkołach średnich w Płocku, przekazał wykaz nazwisk swemu byłemu uczniowi, członkowi organizacji ZWZ — Leonowi Śliwińskiemu. Śliwiński dokument ten odpowiednio zabezpieczył i przechował aż do odzyskania niepodległości w styczniu 1945 roku. Na podstawie tego dokumentu można było po wojnie odtworzyć bez żadnych trudności wszystkie nazwiska skazanych i powieszonych w Płocku w 1942 r.³⁰⁾.

*

Następne lata okupacji i coraz większy rozwój polskich organizacji podziemnych, zwłaszcza Gwardii Ludowej, wykazały Niemcom, że egzekucje publiczne nie osiągnęły celu i wcale nie zahamowały ruchu oporu ludności okupowanej. Już w roku 1943 zostaje sformowany pierwszy partyzancki oddział GL w okręgu płockim. Po złożeniu przysięgi w Archutówku oddział w składzie 19 ludzi pod dowództwem „Gacka” udał się w rejon Staroźreb. Tu dołączyła się 8-osobowa drużyna GL dowodzona przez Stanisława Wiśniewskiego „Cichego”. Oddział początkowo zakwaterował się w Bombalicach w domu dowódcy GL dzielnicy płockiej — Kuracha, skąd przeorganizowany i uzupełniony nowymi ludźmi został przerzucony do Kampinosu³¹⁾.

Wprowadzenie do akcji w roku 1943 oddziałów Gwardii Ludowej i duża aktywność partyzantów spod znaku PPR były najlepszą odpowiedzią Polaków na masowe publiczne egzekucje okupanta, które przeprowadził on w roku 1942. Przeciwalka Polaków musiała być skuteczna, skoro okupant na terenach przyłączonych do Rzeszy już do tej metody terroru nie wracał. Jeśli mordował, czynił to potajemnie, skrycie i bez świadków.

P R Z Y P I S Y

1) Dekret Hitlera z 8 października 1939 r. miał początkowo wejść w życie 1 listopada 1939 r., przyspieszono jednak jego wykonanie dekretem z dnia 20 października 1939 r. — K. Pośpieszański — Polska pod niemieckim prawem. Wydanie Instytutu Zachodniego 1946 r., s. 10.

2) Wysiedlenia płockie omówiono w art. Stanisława Chrzanowskiego pt. Wielkie wysiedlenia... Notatki Płockie nr 19 z 1961 r.

3) Dr Tadeusz Kułakowski — Gdyby Hitler zwyciężył... Książka i Wiedza — Warszawa 1959 r., s. 39—40.

4) Rejestr zbrodni hitlerowskich w Płocku i w powiecie płockim — ZBoWiD oddział w Płocku.

5) Na podstawie relacji Leona Śliwińskiego z 1950 r.

6) PPR na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu — wyd. KW PZPR s. 45.

7) jak wyżej.

8) jak wyżej.

9) Na podstawie informacji uzyskanych od rodziny Tadeusza Rogoży.

10) Na podstawie informacji uzyskanych od rodziny Romana Wójcika.

11) PPR na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu, wyd. KW PZPR s. 31.

12) Zdzisław Kubiński — Członkowie Komitetu Miejskiego i Komitetów Dzielnicowych PPR działających na Mazowszu w okresie okupacji — Notatki Płockie nr 22 s. 41.

13) jak wyżej.

14) Czesław Skierski — „Flis” — Petro-Echo nr 13 z 1.IV.1967 r. (jot).

15) PPR na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu, s. 17.

16) jak wyżej, s. 18.

17) Na podstawie informacji uzyskanych od rodziny Romana Wójcika.

18) jak wyżej.

19) jak wyżej.

20) jak wyżej.

21) Z okupacyjnych notatek kronikarskich ks. Seweryna Wyczałkowskiego.

22) Dr Tadeusz Kułakowski — Gdyby Hitler zwyciężył... s. 32.

24) Rejestr zbrodni hitlerowskich w Płocku i w powiecie płockim — ZBoWiD oddział w Płocku.

25) Wasyli Kulisz — O drugi front w Europie. Wyd. MON, s. 188.

26) Przemówienie Władysława Gomułki na akademii w Warszawie w XX rocznicę powstania PPR w dniu 2 stycznia 1962 r. — Trybuna Ludu.

27) PPR na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu, s. 16.

28) Na podstawie informacji uzyskanych od kilku naocznych świadków spróbujemy odtworzyć przebieg egzekucji na placu przy ulicy Niecałej:

Wiadomość, że na płockim placu przy ulicy Niecałej Niemcy stawiają szubienicę, obiegła miasto lotem błyskawicy.

— Będą wieszać — słychać było szepty przechodzących tędy Polaków.

Po godzinie siedemnastej na mały placzyk zaczęli zandarmi spędzać ludność polską. Przechodnie zatrzymywani na innych ulicach kierowani byli w stronę ulicy Jerozolimskiej i Niecałej. Żandarmeria wchodziła do czynnych zakładów niemieckich, skąd siłą wyciągała Polaków i kierowała na plac egzekucji. Mieszkańcy budynków bezpośrednio przylegających do placu musieli opuścić swe mieszkania i zejść na ulicę. Z mieszkań ich Niemcy kazali powynosić stoły i ustawiać pod szubienicą.

Jest godzina piąta czterdzieści pięć. Na placzyk przybywa coraz więcej ludzi. Wszyscy są zdenerwowani

i zaniepokojeni. Nie wiedzą jeszcze, o co chodzi. Dopiero widok szubienicy ze zwisającymi 13 pętlami tłumaczy im wszystko...

Wśród Polaków panuje ponury nastrój, na twarzach widać lęk i przynębienie. Oczy spędzonych tu ludzi kierują się na niewielkie podwyższenie, gdzie stoi świąta niemiecka. Są mundury SS, widać znanych płockich gestapowców, kręci się koło nich usłużenie volksdeutsch Weber, który zawsze występuje w roli tłumacza. Obok gestapowców widać garstkę żołnierzy Wehrmachtu oraz siedzące na ławkach i krzesłach Niemki wraz z dziećmi. To, co za chwilę się tu rozegra, dla ludzi z Reichu będzie tylko ciekawym widowiskiem...

Parę minut przed godziną osiemną zajechał przed placzyk ciężarowy wóz. Tłum stęzał i znieruchomiał. Wszystkie oczy skierowały się w głąb wozu, gdzie na ławkach siedzieli skazańcy. Opuszczono klapę samochodu. Więźniowie ze skrępowanymi do tyłu rękoma z trudem opuszczali ciężarówkę. Potem musieli jeszcze wejść na stoły i stanąć pod pętlą...

Tylko parę kroków dzieliło spędzonych tu ludzi od więźniów. Skazany Władysław Piotrowski musiał w tłumie dojrzeć kogoś znajomego, bo słychać było jak powiedział:

— Proszę powiadomić moją żonę...

Ale oto na podwyższeniu wśród gestapowców widać poruszenie. Jeden z nich wyjmując z teczek biały papier i podaje tłumaczowi. Ten odwraca się do tłumu i donośnym głosem, po polsku odczytuje wyrok. Padają kolejno nazwiska skazanych. Trzynaście nazwisk. Potem wyrok — kara śmierci przez powieszenie i końcowe słowa Webera, które wszystkim utkwiły w pamięci:

—...zginą ci, co chcieli nam naszą niemiecką ziemię odebrać!

Gdy skończył Weber, od strony szubienicy dał się słyszeć przytłumiony głos. Ktoś mówił do swych towarzyszy, a ci natychmiast, jak na komendę, stanęli na baczność, a z piersi ich wyrwał się mocny, donośny okrzyk — Niech żyje Polska... Pragnęli go powtórzyć jeszcze raz, ale słowa w połowie zdusiła zaciskająca się pęta szubienicy...

Ktoś z tłumu krzyknął — o Boże...! Potem zaległa plac śmiertelna cisza...

29) Informacja ZBoWiD oddział w Płocku.

30) Informacja uzyskana od Leona Śliwińskiego w roku 1949.

31) PPR na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu s. 47.

ROMAN MICHAŁOWSKI*)

KAJETAN MORYKONI

Wielowiekowe dzieje Szkoły Płockiej, noszącej obecnie nazwę Liceum im. Stanisława Małachowskiego, zawierają m. in. szereg okresów pięknego rozwoju. Jednym z nich były czasy istnienia Szkoły Wojewódzkiej (1815—1830). Swój rozwój szkoła zawdzięczała wówczas w dużej mierze rektorowi Kajetanowi Morykonemu, który działał na terenie Płocka od 1819 do 1830 roku. Jego zasługi na niwie oświaty, a także na innych polach, wobec Płocka i Mazowsza Płockiego były bardzo duże.

*) Autor artykułu, obecnie student historii U. W. w roku szkolnym 1966/67 otrzymał wraz ze świadectwem dojrzałości w Liceum im. Stanisława Małachowskiego w Płocku — złoty medal za bardzo dobre wyniki w nauce.

Kajetan Morykoni urodził się 2 września 1774 r. w wsi Welczu koło Buska w obecnym województwie kieleckim. Rodzice jego nie byli zamożni; ojciec, Jakub Morykoni, cześnik podlaski utrzymywał rodzinę z dzierżawy ziemskiej. Gdy Kajetan miał trzy lata, Jakub Morykoni zmarł, zostawiając swoją żonę, Mariannę z Wisłockich, samą z małym synem i jeszcze młodszą córką. Matka zajęła się troskliwie wychowaniem dzieci. Początkowo sama uczyła syna, wtajemniczając go w pierwsze, elementarne tajniki wiedzy, niekiedy uciekając się do pomocy nauczycieli. Jeden z nich był pijarem, drugi — akademikiem krakowskim.

W 1784 roku Marianna Morykoni chciała wysłać Kajetana do konwiktu pijarów na naukę,

ale ze względu na chorobę syna musiała zrezygnować ze swego planu, tym bardziej, że konwikt ten w niedługim czasie potem został zamknięty. Dlatego też w 1785 roku matka odwiozła syna do Krakowa.

Tu Kajetan zaczął uczęszczać do pierwszej klasy Szkoły Przy-Główniej im. Nowodworskiego. Uczył się bardzo dobrze; otrzymywał często pochwały, w piątej klasie otrzymał srebrny medal, a w szóstej miano mu nawet wręczyć złoty, ale, jak sam pisze w swojej autobiografii, z niezbyt jasnych przyczyn nie było wówczas w ogóle rozdania medali¹⁾.

Marianna Morykoni zawsze umieszczała syna tam, gdzie można było spodziewać się najlepszej opieki. I tak przez kilka lat Kajetan mieszkał razem z dwoma synowcami Hugona Kołłątaja. Doznawał tam bardzo troskliwej opieki ze strony prof. Szopowicza, ks. Jezierskiego i nawet ze strony wielkiego reformatora szkolnictwa. Był tam kształcony według najnowszych metod wychowawczych, w których było wiele nowatorstwa, a w każdym razie odbiegały one od ówczesnych wzorów. On i jego koledzy, otoczeni dyskretną kontrolą, pomagali w zarządzaniu domem. W wolnych chwilach bawili się według przepisów zabaw szkolnych rektora Oraczewskiego; zabawy te wychowywały ich i doskonaliły ich uczucia patriotyczne.

Kajetan Morykoni nie tylko celująco wypełniał swoje obowiązki szkolne, ale niektórymi przedmiotami zainteresował się bardziej i zaczął je dokładniej studiować, niż to było przewidziane w programie szkolnym. Szczególnie lubił matematykę, historię naturalną, filozofię i literaturę. W swojej autobiografii pisze, że jego zdolności poetyckie w znacznym stopniu rozwinęło bliższe zapoznanie się z poezją Karpińskiego, Krasickiego, Naruszewicza i Felińskiego²⁾.

Zdolności Morykoniego rozwijali w znacznej mierze profesorowie Szkoły Przy-Główniej, świetni pedagodzy i dydaktycy, a w szczególności Józef Sołtykowicz, Walenty Kłossowski, Józef Czech i inni. Z niektórymi z nich Morykoni utrzymywał ścisłe stosunki jeszcze w wiele lat później. Dla rozszerzenia swej wiedzy bywał często na egzaminach kandydatów na nauczycieli. Chodził również na wykłady do Akademii. Wykłady te prowadzone były przez wybitnych ówczesnych uczonych i znacznie pogłębiły wiedzę Morykoniego. Zatem talent jego trafił na grunt, na którym mógł się z powodzeniem rozwijać. Prawdopodobnie te wszystkie zasługi, jakie Morykoni położył dla Płocka i regionu płockiego, wynikały m. in. i z tego, że osobowość późniejszego rektora Szkoły Wojewódzkiej była odpowiednio kształtowana, a jego zdolności umiejętnie rozwijane od najmłodszych lat.

W 1792 r. ukończył Szkołę Przy-Główną, a przez następny rok uczęszczał na wykłady do

Akademii. W 1793 r. po wakacjach wyjechał do Lwowa i zapisał się na prawo do tamtejszej uczelni, ale niestety nie odnosił sukcesów jako student. Sam pisze, że było to spowodowane brakiem koordynacji programów szkół średnich i ówczesnych szkół wyższych³⁾. I tak np. zbyt mało Morykoni poznał w Krakowie logiki, w niewielkim stopniu znał filozofię, miał trudności w wyrażaniu się w języku łacińskim. Dlatego też studiował w Akademii Lwowskiej tylko jako wolny słuchacz i uczył się sam. Oprócz tego wiele czytał, pisał i tłumaczył.

W 1796 r. opuścił Lwów i osiadł na wsi, gdzie przebywał przez cztery lata. Tam też kontynuował swoją naukę, czerpiąc materiały m. in. z książek udostępnianych mu przez późniejszego prezesa senatu Rzeczypospolitej Krakowskiej, Stanisława Wodzickiego.

Morykoni zawsze marzył o zagranicznych podróżach. I właśnie w czasie pobytu na wsi postanowił zrealizować swoje projekty; próbował więc przedostać się przez granicę. Nie udało mu się to jednak, musiał zawrócić z drogi. Nie zamieszkał już teraz u matki, gdyż nie chciał być ciężarem dla rodziny. Udał się więc w Lubelskie i, poczynając od 1800 r., przez szereg lat uczył jako nauczyciel prywatny dzieci w okolicach Lublina i Krasnegostawu. Sam się również w dalszym ciągu uczył, wiele czytał, pisał i tłumaczył. W 1809 r. zaproponowano mu dość wysokie stanowisko w Rządzie Centralnym i w administracji, w Lublinie, ale nie przyjął tych posad, gdyż, jak sam pisze, nie ufał jeszcze własnym siłom.

W końcu jednak zgodził się na przyjęcie proponowanego mu przez rektora Smolikowskiego stanowiska nauczyciela w Szkole Wojewódzkiej Lubelskiej; obowiązki te zaczął pełnić w roku szkolnym 1810—1811. 9 listopada 1810 r. otrzymał patent na profesora geografii, historii i nauk filozoficznych, a 28 lipca 1811 r. na profesora trzeciego literatury polskiej.

W Szkole Wojewódzkiej Lubelskiej Morykoni rozwinął bardzo pożyteczną działalność. Głównie dzięki jego staraniom założono Instytut Bibliopoliczny, włączony następnie do biblioteki szkolnej. W tym też okresie otworzył pensję dla pań. W 1816 r. został mianowany członkiem Komisji Województwa Podlaskiego; wykonując nowe obowiązki pracował m. in. przy założeniu Szkoły Siedleckiej i Towarzystwa Dobroczynności, w którym potem był sekretarzem.

10 lipca 1819 r. otrzymał nominację na stanowisko rektora Szkoły Wojewódzkiej w Płocku. Wówczas rozpoczął się nowy okres w życiu i działalności Kajetana Morykoniego, okres, w którym dokonał najwięcej i który jest szczególnie godny rozpatrzenia, zwłaszcza, jeśli będzie się nań patrzyło z punktu widzenia społeczeństwa Płocka.

Po objęciu stanowiska rektora od razu sprawy szkolne ujął w swoje ręce. W czasie pia-

stowania tego urzędu interesował się wszystkimi aspektami życia szkolnego. Starał się podnieść poziom nauczania, dążył do tego, aby uczniowie mieli jak najlepsze wyniki w nauce, starał się zapewnić im dobre warunki do pracy, otoczyć ich ścisłą kontrolą i troskliwą opieką. Temu m. in. służyły wydawane przez niego instrukcje regulujące życie uczniów w szkole i poza szkołą. Ale zawsze podkreślał, że wyniki pracy pedagogicznej mogą być pozytywne tylko wtedy, jeśli istnieje ścisła współpraca między szkołą a rodzicami. Morykoni pisał: „Wszakże, troskliwi o dobro potomków Oycowie, bez Waszej dzielnej pomocy Edukacya publiczna z wielu względów dostateczną być nie może”.⁴⁾ Dla zapewnienia uczniom dobrych warunków do nauki wymagał od rodziców, aby umieszczali swe dzieci na odpowiednich stacjach i zaopatrywali je w to, co było niezbędne do życia i nauki. Aby zapewnić swym wychowankom należytą opiekę, pozwalał trzymać uczniów na stacji tylko tym, o których posiadał korzystne informacje. Poza tym upoważniał uczniów godnych zaufania do zajmowania się domowym dozorem dzieci, a podzieliwszy miasto na osiem wydziałów, wyznaczał dozorców, mających opiekować się swoimi wydziałami i dozorców mieszkań. Zresztą rektor i nauczyciele podjęli się opieki nad uczniami w ich domach. Dla jeszcze ściślejszej kontroli uczniów Morykoni zaprowadził t. zw. księgę kontroli. Dla bezpieczeństwa swych podopiecznych zabronił im kąpać się bez zezwolenia kuratora.

Dla zachęcenia uczniów do nauki wprowadził rywalizację między poszczególnymi uczniami w nauce a między klasami — w utrzymaniu porządku. Współzawodnictwu w nauce służyła również t. zw. „księga sławy” oraz podział klas na dwie części. Aby zmobilizować złych uczniów do lepszej pracy, istniała również „czarna księga”.

Morykoni wniósł szkołę na bardzo wysoki poziom. W raporcie Komisji W. R. i O. P. za I kwartał 1821 r., złożonym namiestnikowi Józefowi Zajączkowi czytamy m. in. „Szkoła wojewódzka Płocka przez usiłowania gorliwego Rektora postępuje do coraz wyższego stopnia doskonalenia”⁵⁾. To w sposób dobitny świadczy o działalności Morykoniego i o wynikach jego pracy.

Rektor interesował się warunkami materialnymi swych uczniów i tym, którzy tego potrzebowali, starał się w miarę możliwości pomóc. Dzieci biednych rodziców zwalniał z opłat za naukę (opłata wynosiła 12 zł za pół roku). Musieli się oni jednak uczyć wzorowo. Gdy postępy ich nie były zadowalające, od następnego półroczu byli obowiązani do uiszczenia opłaty. Aby pomóc ubogim uczniom, założył w 1820 r. Towarzystwo Miłosierdzia Szkolnego. Zaopatrywało ono uczniów w odzież i książki. Zdolniejsi uczniowie i nauczyciele pomagali słab-

szym w nauce, nie pobierając za to żadnych opłat. Niektórzy płoccy lekarze jak np. Rybicki, Peszke, Kirsztajn leczyli uczniów bezpłatnie, a aptekarz Smoliński dawał lekarstwa darmo. Byli nawet tacy uczniowie, których klasa całkowicie utrzymywała.

Towarzystwo Miłosierdzia Szkolnego czerpało fundusze z ofiar; władze sądowe postanowiły dawać Towarzystwu część pieniędzy czerpanych z grzywien, niektóre klasy organizowały przedstawienia teatralne, z których dochód przeznaczaly na pomoc dla młodzieży.

Kajetan Morykoni przyczynił się bardzo do powiększenia biblioteki szkolnej i do lepszego jej zorganizowania. Świadczy o tym m. in. raport komisji rządowej W. R. i O. P. z sierpnia 1829 r. Komisja zwraca tam uwagę, że Biblioteka jest uporządkowana i posiada odpowiednie katalogi, a księgozbiór za urzędowania Morykoniego powiększył się z 2583 woluminów do 4710, a więc o 2127 woluminów⁶⁾. Morykoni pracował również nad powiększeniem muzeum szkolnego.

W ciągu szeregu lat jego działalności przyswiecała myśl, żeby zaszczyć w młodzieży i w starszym pokoleniu społeczeństwa zainteresowanie regionem i krajem, sprawić, aby rozumiano i doceniano pracę uczonych. Między innymi w tym celu, wykorzystując i rozwijając zarządzenia władz oświatowych, postanowił założyć instytucję naukową, która również miała mieć m. in. za zadanie zbadać i opisać Mazowsza Płockiego. Mieszkańców Płocka zaznajomił ze swoimi zamiarami 19 marca 1820 r., kiedy to na uroczystości w Szkole Wojewódzkiej odczytał swoją pracę p. t. „Pierwsze myśli względem utworzenia Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej w Płocku”. Plany rektora przyjęto z uznaniem i 3 czerwca 1820 r. nastąpiło ukonstytuowanie się Zarządu Towarzystwa; prezesem został biskup płocki Adam Prażmowski, a sekretarzem Morykoni. Jego poglądy uzyskały największy wpływ na ukształtowanie statutu Towarzystwa. Założenie tej instytucji naukowej należy uważać za wielki sukces Morykoniego, sukces, który niezwykle wyraziście podkreśla zasługi jego wobec Płocka i Mazowsza Płockiego. Zaraz po utworzeniu Towarzystwo podjęło szeroko zakrojoną, energiczną działalność, odgrywając dużą rolę w podniesieniu kultury regionu i obudzeniu w nim życia naukowego. Stało się to w dużej mierze dzięki wyteżonej pracy rektora, gdyż on był właściwym kierownikiem nowopowstałej placówki naukowej; biskup Prażmowski był w istocie prezesem tytularnym.

Morykoni zachęcał młodzież do pracy naukowej. Niektórzy z uczniów współpracowali z Towarzystwem Naukowym, dostarczając opisów miejscowości, które poznali, oraz ofiarowując do zbiorów Towarzystwa: cenne książki i eksponaty muzealne.

Na zebraniach Towarzystwa Naukowego Morykoni wygłaszał własne prace, będące rezultatem jego badań nad historią i życiem Mazowsza Płockiego. Odczytał on m. in. następujące rozprawy: „Wiadomość o szkole płockiej od 1781 r.”, „O teatrze płockim od 1759 r.”, „Wiadomości o zabytkach starożytnych w okolicach Płocka w ciągu upływającego roku znalezionych”. Recytował tam on również własne wiersze.

W dniu 27 grudnia 1830 r. Kajetan Morykoni zakończył swoje pracowite życie.

Na zakończenie, aby podsumować życie i działalność Kajetana Morykoniego, który swoją pracą przyczynił się bardzo do podwyższenia poziomu kulturalnego Płocka i Mazowsza

Płockiego, który był w historii Szkoły Płockiej postacią pierwszoplanową, który organizując Towarzystwo Naukowe Płockie, stworzył dzieło pożyteczne i trwałe, chciałbym zacytować kilka zdań o nim, napisanych przez dr Aleksandra Macieszę w przedmowie do wydawnictwa „Z dziejów Szkoły Płockiej 1781 — 1821”. „W dziejach Szkoły Płockiej Kajetan Morykoni zapisał się bardzo chlubnie. Nie tylko wznowił w niej najlepsze tradycje z czasów Komisji Edukacyjnej, lecz wypełnił duchem jej ustawy oraz podniósł stan Szkoły Płockiej na bardzo wysoki poziom”. Dr Maciesza nazwał go wreszcie „pedagogiem i obywatelem najbardziej zasłużonym dla rozwoju kultury Płocka i Mazowsza Płockiego”.

PRZYPISY

- 1) Al. Maciesza — Z dziejów Szkoły Płockiej 1781—1821. Opis życia Kajetana Morykoniego, rektora Szkoły Wojewódzkiej Płockiej (autobiografia). Płock 1931, s. 4.
- 2) Maciesza, o. c., s. 5.
- 3) Maciesza, o. c., s. 6.
- 4) Zgromadzenie nauczycielskie Szkoły Wojewódz-

kiej do naszych Obywateli, szczególnie Oyców tych dzieci, co w Szkole Płockiej uczą się i wychowują, Płock 1820, s. 2.

5) M. Łodyński, Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807—1831). Wrocław 1958, s. 82.

6) Łodyński, o. c., s. 178.

BIBLIOGRAFIA

(wybór)

- 1) Maciesza Al. Z dziejów Szkoły Płockiej 1781—1821. Płock — 1931.
- 2) Kostanecki St. Nauczyciele i wychowankowie szkoły płockiej. Notatki Płockie 1958 nr 8.
- 3) Łodyński M. Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807—1831). Wrocław 1958.
- 4) Towarzystwo Naukowe Płockie 1820—1830. 1907—1957. Szkice i materiały 1957.
- 5) Księga Pamiątkowa Zjazdu Małachowiaków. Płock 1959.

6) Zgromadzenie nauczycielskie Szkoły Wojewódzkiej do naszych obywateli, szczególnie do Oyców tych dzieci, co w Szkole Płockiej uczą się i wychowują. Płock 1820.

7) Drugi przydatek do wypisu z ustaw i porządków szkolnych. Płock — 1826.

8) Trzeci przydatek do wypisu z ustaw i porządków szkolnych. Płock — 1827.

9) Sprawa przed publicznością na popisie Szkoły Wojewódzkiej Płockiej (1822—1830). Płock.



ROZWAŻANIA ANTROPOLOGICZNO-DEMOGRAFICZNE NAD LUDNOŚCIĄ PŁOCKA I RADZIWIĄ

Przedmiotem moich rozważań są materiały zebrane przez łódzką ekspedycję antropologiczną, zorganizowaną dzięki inicjatywie Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1956—1960. Kierownikiem ekipy badawczej z ramienia Katedry Antropologii Uniwersytetu Łódzkiego był prof. dr Ireneusz Michalski.

Materiały wchodzące w skład obecnej pracy zostały określone pod względem taksonomicznym przez Mieczysława Beckera i łaskawie udostępnione mi do opracowania antropologiczno-demograficznego. Podjęcie specyficznych badań wiąże się z moimi zainteresowaniami z pogranicza antropologii i innych dyscyplin naukowych. Przekonany jestem, że opracowanie zebranych materiałów w aspekcie antropologiczno-demograficznym przyczyni się do uzyskania dodatkowych informacji dla dyscyplin zajmujących się człowiekiem.

Rozprawa ma za zadanie uchwycenie napływu nowej ludności do ośrodka miejskiego, tj. m. Płocka oraz dawnej osady Radziwie, wchodzącej obecnie w skład jednej jednostki administracyjnej. Ponieważ materiały były zbierane głównie w latach 1956—1957 zrozumiiałe jest, że nie obejmą one zjawiska migracji ludności w okresie budowy Zakładów Petrochemicznych. Uchwycą natomiast migracje ludności po okresie wojennym.

Problem migracji do ośrodków miejskich wiąże się m.in. z odrębnym charakterem antropologicznym ludności miast i terenów ościennych (por. I. Michalski 1949, M. Becker 1966, Z. Kapica 1965). Miasta posiadają przede wszystkim liczniejsze odsetki składnika armenoidalnego i stanowią nieraz charakterystyczne wyspy innych struktur antropologicznych na badanych terytoriach. Prawdopodobnie odrębność antropologiczna miast spowodowana jest z jednej strony bardzo starym procesem początków urbanizacji, z drugiej zaś przypuszczalnie specyficzną strukturą taksonomiczną ludności napływowej. W pierwszym przypadku możemy zakładać, że ludność miejska kształtowała się pod wpływem różnorodnych oddziaływań ościennych, nieraz bardzo odległych. W drugim przypadku, występującym współcześnie, mielibyśmy do czynienia z bardzo złożonymi procesami natury biologicznej, psychicznej, socjologicznej i ekonomicznej. Dokładne prześledzenie tego specyficznego procesu wymaga uwzględnienia szeregu czynników m. in. i antropologicznych. Zrozumiiałe jest, że w niniejszej pracy nie będę mógł ostatecznie wyjaśnić zagadnienia migracji. Rozprawa jest bowiem pierwszą z tego zakresu tematyki badawczej w ośrodku łódzkim, nie ma również żadnej

polskiej pracy antropologicznej ujmującej to zagadnienie.

Stwierdziłem poprzednio, że proces urbanizacji na terytorium Polski jest bardzo stary. Wypada więc powrócić częściowo do tego zagadnienia. Urbanizacja łączy się z powstawaniem pierwszych osad o charakterze obronnym — grodzisk. Pierwszy jakgdyby prototyp takiej budowli został odkryty na terenie Polski w Żłotej (pow. sandomierski) i pochodzi z II okresu neolitu polskiego, tj. lat 3500—2500 p.n.e. Ciągłość w zakładaniu grodów rozpoczyna się od lat 800—650 p.n.e., tj. u schyłku epoki brązu, w grupie środkowo-śląskiej kultury łużyckiej i trwa na terenie Polski aż po okres wczesnohistoryczny (por. W. Chmielewski, K. Jażdżewski, J. Kostrzewski 1965). Powstawanie grodzisk w okresie trwania kultury łużyckiej łączy się ze wzrostem liczby ludności w ówczesnym społeczeństwie, postępującym podziale pracy oraz z wytwarzaniem się początków organizacji plemiennej. W tym więc ujęciu tzw. prawo magdeburskie wydaje się być tylko początkiem upowszechnienia się jednego typu urbanizacji. Pełniejszy jednak rozwój miast i w związku z tym wzrost liczby ich mieszkańców przypada na okres tzw. rewolucji przemysłowej, która rozpoczyna się na terenie Polski mniej więcej w końcu XVIII i początkach XIX wieku. Wymownym przykładem wzrostu ludności miejskiej może być tabela 1, w której zestawiam dane zaczerpnięte z prac E. Rosseta (1962, 1965).

Dalszy proces urbanizacji przebiega więc również i współcześnie, odsetek ludności miejskiej ma wyraźne tendencje zwyżkowe. Zjawisko to jest powszechne w całym współczesnym świecie (por. Carlo M. Cipolla 1965). W związku z tym przed antropologią etniczną Polski powstaje specyficzne zamówienie naukowe o charakterze społecznym. Należy uchwycić struktury antropologiczne ludności przed okresem silnego rozwoju urbanizacji. Uzyskane rezultaty przyczynią się do pogłębienia problemu etnogenezy mieszkańców naszego kraju i będą zarazem miały wartość jako materiały porównawcze m.in. i dla nieodkrytych dotąd grup ludności od mezolitu do średniowiecza. Z drugiej strony przed antropologią powstaje możliwość zbadania złożonego procesu migracji do ośrodków miejskich. W tym więc konkretnym przypadku zarysowuje się konieczność prowadzenia kompleksowych badań specjalistów różnych dyscyplin. Należy przy tym pamiętać, że w obecnej chwili jest to jedyna niepowtarzalna możliwość. W początku przyszłego stulecia nie będzie już można dokonać tego rodzaju badań.

Przechodzę obecnie do analizy materiałów antropologicznych. W tabeli 2 zestawiam dane ilościowe dla ludności zbadanej na terenie m. Płocka i Radziwia w latach 1956—1957.

T a b e l a 1

Ludność miejska i wiejska w Polsce (w każdorazowych granicach) w latach 1870—1964 oraz prognoza na lata 1970—1985 ¹⁾

Dane ogólne Lata	Ludność (w tysiącach)		Proporcje ludności	
	Miasto	Wieś	Miasto	Wieś
1870	2.780	14.220	16,4	83,6
1900	4.450	20.750	17,7	82,3
1921	6.590	20.810	24,1	75,9
1931	8.800	23.500	27,2	72,8
1939	10.000	25.000	28,6	71,4
14 II 1946	7.517	16.109	31,8	68,2
3 XII 1950	9.605	15.009	39,0	61,0
6 XII 1960	14.112	15.249	48,1	51,9
30 IX 1964	15.417	15.855	49,3	50,7

Prognoza demograficzna do roku 1985, przy założeniu stabilizacji ludności wiejskiej

1970	17.800	15.600	53,3	46,7
1975	19.800	15.600	53,9	44,1
1980	22.000	15.600	58,5	41,5
1985	24.000	15.600	60,6	39,4

¹⁾ Tabela pochodzi z prac E. Rosseta — 1962, s. 184 i 1965, s. 98 i 102. Źródła opracowania: Małe Roczniki Statystyczne z lat 1939 i 1963, Biuletyn Statystyczny GUS nr 11, 1964 oraz szacunki E. Rosseta.

W przedstawionej poniżej tabeli 2 specyficzne są przede wszystkim wyższe odsetki ludności napływowej w seriach płockich, niższe natomiast w materiałach radziwskich. Występujące różnice można wytłumaczyć silniejszym procesem migracyjnym na teren m. Płocka, uwarunkowanym rozbudową zakładów przemysłowych. Miasto charakteryzuje się większą aktywnością we wchłanianiu ludności migrującej m. in. i z terenów wiejskich. W świetle pracy M. Beckera (1966) zarysowuje się zresztą pewna odrębność antropologiczna ludności Płocka od Radziwia. Seria radziwska wykazuje strukturę antropologiczną jakgdyby starego typu ludności. Warto zwrócić uwagę, że M. Becker ujął w swojej pracy problem w sposób statyczny. W doborze materiału kierował się bowiem wyłącznie miejscem urodzenia badanych osobników (co zresztą jest powszechnie stosowane), uwzględnił więc tylko ludność podaną przeze mnie w rubryce II — tabela 2. Oczywiście wynik jego należy traktować jako pierwszą fazę badań ludności powiatu płockiego (tzn. bez uwzględnienia wpływów migracyjnych), pełne bowiem opracowanie antropologiczne ludności Mazowsza Płockiego zostanie ukończone w roku 1966. W opracowaniu tym stosunki antropologiczne zostaną przedstawione w sposób zarówno statyczny jak i dynamiczny, przy uwzględnieniu migracji z terenów ościennych. Powstaną więc dwie wersje badań, z których jedna będzie parametrem współczesności, druga zaś będzie obejmowała grupy ludzkie przed procesem migracji.

T a b e l a 2

Zestawienie osób zbadanych na terenie m. Płocka i Radziwia, dane na podstawie badań z r. 1956—1957 ¹⁾

Dane ogólne Płeć i miejsc pochodzenia	I Ogółem zbadanych		II Pochodzą z badanego terenu		III W tym osoby zbadane na terenie Starego Mazowsza		IV Ludność napływowa	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Mężczyźni — Płock	277	100,0	165	59,6	32 (133)	11,6 48,0)	112	40,4
Mężczyźni — Radziwie	302	100,0	236	78,1	5 (231)	1,7 76,5)	66	21,9
Kobiety — Płock	333	100,0	167	50,2	14 (153)	4,2 45,9)	166	49,8
Kobiety — Radziwie	163	100,0	129	79,1	1 (128)	0,6 78,5)	34	20,9
Całość — Płock	610	100,0	332	54,4	46 (286)	7,5 46,9)	278	45,6
Całość — Radziwie	465	100,0	365	78,5	6 (359)	1,3 77,2)	100	21,5

¹⁾ W rubryce III w nawiasach podane są dane dla ludności pochodzącej i zbadanej na terenie m. Płocka i Radziwia.

Tabela 2 informuje również, że na terenie m. Płocka w obrębie grup ludności napływowej licznie występują kobiety niż mężczyźni. Radziwie wykazuje natomiast pewną zbieżność dla obydwu płci, z nieznaczną przewagą mężczyzn. Według cytowanej uprzednio tabeli ludność Radziwia charakteryzuje się jako osiadła — przeszło 3/4 pochodzi z badanego terenu, zaś Płocka wykazuje elementy napływowe — tylko 59,6% zostało zarejestrowane jako ludność miejscowa. Należy również zwrócić uwagę na grupę III tabeli 2, gdzie podane są liczebności osób zbadanych poza terenem Płocka i Radziwia, a więc ujmujące proces emigracji. Prawdopodobnie są to rezultaty okresu wojennego lub też szeroko pojętego czynnika ekonomicznego. Wyższe dane liczbowe wykazują w tym przypadku mieszkańcy Płocka (przewaga mężczyzn).

Dotychczasowe fakty sugerują, iż wśród ludności Radziwia przeważa typ osiadły, co różni tę grupę ludności od serii płockich. Szczegółowe dane przedstawiam w tabeli 3 (cz. I m. Płock, cz. II — Radziwie).

Zestawienia oparte są na podziale kategorii klas wieku ustalonych przeze mnie i opublikowanych w pracy z roku 1965. Kategorii wieku dziecięcego nie podaję, gdyż nie były one przedmiotem badań antropologicznych. Wyjątkowo tylko na terenie Radziwia zostało zbadanych kilku osobników poniżej 14 roku życia. Nie można również traktować poważnie braku w serii płockiej przedstawicieli kategorii wieku starszego (66—X), gdyż zostało to uwarunkowane prowadzeniem badań w zakładach pracy lub szkołach, stąd też uchwycono jedynie tzw. grupę wieku produkcyjnego. Należy wreszcie wyjaśnić, że przedmiotem moich dalszych rozważań są wyłącznie osobnicy urodzeni na badanym terenie (tabela 2, rubryka II). Ograniczenie takie zostało podyktowane względami technicznymi, materiał rozbity jest bowiem na blisko 60 serii regionalnych, które są obecnie przedmiotem opracowań analitycznych.

Dane z tabeli 3 (cz. I) informują, że na terenie m. Płocka przeważający jest typ małżeństw mieszanych, tzn. obydwój rodziców pochodzi z poza badanego obszaru (grupa III). W serii żeńskiej odsetek tego rodzaju małżeństw jest liczniejszy niż wśród mężczyzn (gr. III). Procent zaś małżeństw, w których jedno z rodziców pochodzi z badanego obszaru jest również wyższy u kobiet, niższy jest natomiast odsetek rodziców rdzennych Płoczan. Być może seria żeńska wskazuje na większy charakter ludności napływowej. Nie można również wykluczyć w ostatnim przypadku czynnika migracyjnego będącego efektem kojarzenia się małżeństw. Analogiczne prawidłowości wykazuje grupa kobiet pochodzących z Radziwia (tabela 3, cz. II).

Interesujący jest wzrost liczebności w poszczególnych grupach wieku (od najstarszych do najmłodszych) osobników badanych. Wszy-

stkie kategorie mają charakter zwykły. Wyjatek stanowi jedynie grupa wieku 21—25 lat, być może uwarunkowane to jest czynnikami ekonomicznymi lub też niezbyt licznym materiałem spostrzeżeniowym. Wzrost ludności urodzonej w Płocku łączy się z napływem na ten teren nowych mieszkańców w latach:

- I — kategoria wieku 1936—1941
- II — kategoria wieku 1931—1935
- III — kategoria wieku 1921—1930
- IV — kategoria wieku 1911—1920
- V — kategoria wieku 1901—1910
- VI — kategoria wieku 1891—1900

Przy uwzględnieniu natomiast średniej wieku zawierania małżeństw można zakładać, iż osobnicy ostatniej kategorii pochodzą z małżeństw zawartych w latach 1864—1868. Rezultaty badań antropologicznych obejmują więc ludność z końca XIX do połowy XX wieku. W serii Radziwskiej, która posiada grupę starszych (kategoria 66—X), w obrębie której są nieraz osobnicy mający 82 lata (lub i więcej) będą to dane z roku 1875, a więc małżeństw zawartych około r. 1849.

Podane uprzednio wyliczenia zostały oparte na danych zaczerpniętych z pracy E. Rosseta (1962, s. 229, tabl. 55). Niestety zamieszczone tam średnie wieku zawierania małżeństw dotyczą lat 1931—32. Stąd też wyliczenia moje mogą mieć charakter przybliżony. Wiek zawierania małżeństw dla ludności miejskiej wynosi — M — 27,5; K — 24,5, natomiast dla wiejskiej — M — 25,8; K — 23,0. Przy zwróceniu jednak uwagi na fakt, iż w miarę postępu czasu średnie wieku osiągają wartości mniejsze można zakładać, że wynik otrzymany przeze mnie jest bardzo prawdopodobny.

W przeciwieństwie do serii płockiej Radziwie wykazuje zdecydowaną odrębność, przeważają małżeństwa rdzennych Radziwian (tabela 3, cz. II). Drugie miejsce zajmują małżeństwa mieszane (grupa II). Trzecia grupa małżeństw — rodzice urodzeni poza terenem Radziwia, jest bardzo nieliczna. Zagadkowy jest również (podobnie jak w serii płockiej) spadek liczebności osobników w kategorii wieku 21—25 lat. Być może spowodowane to jest przypadkowo liczną grupą wieku 15—20 lat (młodzież szkolna). Sądzę, że tłumaczenie to jest bardziej prawdopodobne niż podałem uprzednio przy serii płockiej. Podobnie zaś jak w przypadku mieszkańców Płocka obserwuje się wzrost liczby osobników od kategorii najstarszej do wieku 15—20 lat. Wyższe odsetki grup wieku młodszego nie są spowodowane wyłącznie obecnością osób z tzw. wieku produkcyjnego, lecz świadczą o stałym przyroście ludności. Nie można bowiem traktować poważnie grupy wieku do lat 14, gdyż jak wspominałem, przedmiotem badań antropologicznych byli z reguły osobnicy od 15 lub 16 roku życia.

Przechodzę obecnie do omówienia szlaków migracyjnych ludności na teren m. Płocka i Radziwia. Szczegółowe dane przedstawione są w tabelach: 4 (cz. I i II) i 5 (cz. I i II).

Ludność m. Płocka przy uwzględnieniu typu małżeństwa rodziców ¹⁾

Dane ogólne Grupy wieku	Mężczyźni (n=165)						Kobiety (n=167)						Całość (n=332)					
	I		II		III		I		II		III		I		II		III	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
15—20	19	11,5	13	7,9	25	15,2	57	34,6	15	9,0	21	12,6	42	25,1	78	46,7	34	10,2
			(3	1,8)	(11	6,7)	(14	8,5)			(6	3,6)	(25	15,0)	(31	18,6)	(9	2,7)
21—25	8	4,8	5	3,0	7	4,2	20	12,0	10	6,0	8	4,8	10	6,0	28	16,8	18	5,4
			(1	0,6)	(1	0,6)	(2	1,2)			(1	0,6)	(4	2,4)	(5	3,0)	(2	0,6)
26—35	15	9,1	10	6,1	16	9,7	41	24,9	8	4,8	15	9,0	9	5,4	32	19,2	23	6,9
			(1	0,6)	(5	3,0)	(6	3,6)			(1	0,6)	(4	2,4)	(5	3,0)	(2	0,6)
36—45	5	3,0	6	3,6	11	6,7	22	13,3	5	3,0	5	3,0	5	3,0	15	9,0	10	3,0
					(3	1,8)	(3	1,8)					(1	0,6)	(1	0,6)	(4	1,2)
46—55	8	4,8	3	1,8	7	4,2	18	10,8	2	1,2	—	—	6	3,6	8	4,8	10	3,0
					(1	0,6)	(1	0,6)					(6	3,6)	(6	3,6)	(7	2,1)
56—65	2	1,2	3	1,8	2	1,2	7	4,2	2	1,2	1	0,6	3	1,8	6	3,6	4	1,2
					(1	0,6)	(1	0,6)					(1	0,6)	(1	0,6)	(2	0,6)
S	57	34,4	40	24,2	68	41,2	165	99,8	42	25,2	50	30,0	75	44,9	167	100,1	99	29,7
			(5	3,0)	(22	13,3)	(27	16,3)			(8	4,8)	(41	24,6)	(49	29,4)	(13	3,9)
																	(63	18,9)
																	143	43,0
																	332	99,7
																	(76	22,8)

1) Grupy: I — rodzice pochodzą z tej samej miejscowości; II — jedno z rodziców pochodzi z tej samej miejscowości; III — obydwaj rodziców pochodzi z innych miejscowości; S — dane dla całości. Liczby w nawiasach oznaczają brak miejsca urodzenia rodziców; w grupie II podani są osoby których jedno z rodziców nie posiada danych o miejscu urodzenia; w grupie III jedno z rodziców pochodzi z innego terenu — drugie brak danych lub też osoba badana nie potrafiła podać miejsca urodzenia rodziców. Odsetki liczone przy pomocy tabel Barlow'a (Londyn 1961, wyd. E. F. N. Spon Ltd. 22, Henrietta Street, W. C. 2).

Ludność Radziwia przy uwzględnieniu typu małżeństwa rodziców¹⁾

Dane ogólne		Mężczyźni (n = 236)										Kobiety (n = 129)										Całość (= 365)									
		I		II		III		S		I		II		III		S		I		II		III		S							
Grupy wieku		n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%						
do lat 14		7	3,0	—	—	—	—	7	3,0	5	3,9	1	0,8	—	—	6	4,7	12	3,3	1	0,3	—	—	13	3,6						
15—20		22	9,3	8	3,4	3	1,3	33	14,0	14	10,9	7	5,4	3	2,3	24	18,6	36	9,9	15	4,1	6	1,6	57	15,6						
						(2	0,8)	(2	0,8)													(2	0,5)	(2	0,5)						
21—25		19	8,1	6	2,5	3	1,3	28	11,9	5	3,9	5	3,9	—	—	10	7,8	24	6,6	11	3,0	3	0,8	38	10,4						
				(1	0,4)			(1	0,4)											(1	0,3)			(1	0,3)						
26—35		40	16,9	13	5,5	—	—	53	22,4	13	10,1	9	7,0	3	2,3	25	19,4	53	14,5	22	6,0	3	0,8	78	21,3						
														(1	0,8)	(1	0,8)					(1	0,3)	(1	0,3)						
36—45		33	14,0	5	2,1	—	—	38	16,1	8	6,2	4	3,1	1	0,8	13	10,1	41	11,2	9	2,5	1	0,3	51	14,0						
														(1	0,8)	(1	0,8)					(1	0,3)	(1	0,3)						
46—55		37	15,7	5	2,1	1	0,4	43	18,2	18	14,0	3	2,3	1	0,8	22	17,1	55	15,1	8	2,2	2	0,5	65	17,8						
						(1	0,4)	(1	0,4)			(1	0,8)			(1	0,8)			(1	0,3)	(1	0,3)	(2	0,6)						
56—65		19	8,1	3	1,3	1	0,4	23	9,8	11	8,5	1	0,8	—	—	12	9,3	30	8,2	4	1,1	1	0,3	35	9,6						
						(1	0,4)	(1	0,4)											(1	0,3)	(1	0,3)	(1	0,3)						
66—X		9	3,8	2	0,8	—	—	11	4,6	17	13,2	—	—	—	—	17	13,2	26	7,1	2	0,5	—	—	28	7,6						
S		186	78,9	42	17,7	8	3,4	236	100,0	91	70,7	30	23,3	8	6,2	129	100,2	277	75,9	72	19,7	16	4,3	365	99,9						
				(1	0,4)	(4	1,6)	(5	2,0)			(1	0,8)	(2	1,6)	(3	2,4)			(2	0,6)	(6	1,7)	(8	2,3)						

u) Objaśnienia jak tabela III, cz. I.

Ludność Płocka przy uwzględnieniu miejsca urodzenia rodziców, dane dla ojców¹⁾

Grupa wieku	Dane ogólne	Seria męska													brak danych
		Liczba ogólna	P	pP	pG	wWa	wBy	wŁ	wLb	wBi	wKe	wKr	wKt	Z	
15—20	n	57	24	13	—	5	1	—	—	—	—	1	1	1	11
	%	35,5	14,5	7,9		3,0	0,6					0,6	0,6	0,6	6,7
21—25	n	20	10	5	1	2	—	1	—	—	—	—	—	—	1
	%	12,1	6,1	3,0	0,6	1,2		0,6							0,6
26—35	n	41	20	5	1	6	2	—	1	1	—	—	—	—	5
	%	24,7	12,1	3,0	0,6	3,6	1,2		0,6	0,6					3,0
36—45	n	22	6	7	—	3	1	—	—	—	1	—	—	—	4
	%	13,2	3,6	4,2		1,8	0,6				0,6				2,4
46—55	n	18	9	4	—	1	1	1	—	1	—	—	—	—	1
	%	10,9	5,5	2,4		0,6	0,6	0,6		0,6					0,6
56—65	n	7	3	2	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
	%	4,2	1,8	1,2		0,6									0,6
S	n	165	72	36	2	18	5	2	1	2	1	1	1	1	23
	%	99,6	43,6	21,7	1,2	10,8	3,0	1,2	0,6	1,2	0,6	0,6	0,6	0,6	13,9

8,4

Dane ogólne Grupa wieku		Seria żeńska											
		Liczba ogólna	P	pP	pG	wWa	wBy	wŁ	wPz	wKe	wKr	Z	brak danych
15—20	n	78	27	10	1	6	4	2	1	—	—	1	26
	%	46,8	16,2	6,0	0,6	3,6	2,4	1,2	0,6			0,6	15,6
21—25	n	28	15	5	—	2	—	1	—	—	1	—	4
	%	16,8	9,0	3,0		1,2		0,6			0,6		2,4
26—35	n	32	13	5	1	4	—	1	—	2	—	1	5
	%	19,2	7,8	3,0	0,6	2,4		0,6		1,2		0,6	3,0
36—45	n	15	9	3	1	—	—	1	—	—	—	—	1
	%	9,0	5,4	1,8	0,6			0,6					0,6
46—55	n	8	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	5
	%	4,8	1,2	0,6									3,0
56—65	n	6	3	2	—	—	—	—	—	—	—	—	1
	%	3,6	1,8	1,2									0,6
S	n	167	69	26	3	12	4	5	1	2	1	2	42
	%	100,2	41,4	15,6	1,8	7,2	2,4	3,0	0,6	1,2	0,6	1,2	25,2
9.0													

9,0

Grupa wieku	Dane ogólne	Całość materiałów														brak danych
		Liczba ogólna	P	pP	pG	wWa	wBy	wŁ	wPz	wLb	wBi	wKe	wKr	wKt	Z	
15—20	n	135	51	23	1	11	5	2	1	—	—	—	1	1	2	37
	%	40,6	15,4	6,9	0,3	3,3	1,5	0,6	0,3				0,3	0,3	0,6	11,1
21—25	n	48	25	10	1	4	—	2	—	—	—	—	1	—	—	5
	%	14,4	7,5	3,0	0,3	1,2		0,6					0,3			1,5
26—35	n	73	33	10	2	10	2	1	—	1	1	2	—	—	1	10
	%	21,9	9,9	3,0	0,6	3,0	0,6	0,3		0,3	0,3	0,6			0,3	3,0
36—45	n	37	15	10	1	3	1	1	—	—	—	1	—	—	—	5
	%	11,1	4,5	3,0	0,3	0,9	0,3	0,3				0,3				1,5
46—55	n	26	11	5	—	1	1	1	—	—	1	—	—	—	—	6
	%	7,8	3,3	1,5		0,3	0,3	0,3			0,3					1,8
56—65	n	13	6	4	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
	%	3,9	1,8	1,2		0,3										0,6
S	n	332	141	62	5	30	9	7	1	1	2	3	2	1	3	65
	%	99,7	42,4	18,6	1,5	9,0	2,7	2,1	0,3	0,3	0,6	0,9	0,6	0,3	0,9	19,5

8,6

1) Przy podaniu miejsca urodzenia stosowano następujące skróty: P - Płock, pP - pow. płocki, pG - pow. gostyniński; województwa (skrót w): Wa - warszawskie, By - bydgoskie, Ł - łódzkie, Pr - poznańskie, Bi - białostockie, Lb - lubelskie, Ke - kieleckie, Kr - krakowskie, Kt - katowickie; Z - urodzenia poza granicami Państwa Polskiego.

Tabela 4, cz. II.

Ludność Płocka przy uwzględnieniu miejsca urodzenia rodziców, dane dla matek ¹⁾

Dane ogólne Grupa wieku		Seria męska											
		Liczba ogólna	P	pP	pG	wWa	wBy	wŁ	wPz	wBi	wKt	Z	Brak danych
15—20	n	57	27	12	1	2	2	2	—	—	—	1	10
	%	34,6	16,4	7,3	0,6	1,2	1,2	1,2				0,6	6,1
21—25	n	20	10	6	1	—	—	1	—	—	1	—	1
	%	12,1	6,1	3,6	0,6			0,6			0,6		0,6
26—35	n	41	20	9	—	4	2	—	—	2	—	1	3
	%	24,8	12,1	5,5		2,4	1,2			1,2		0,6	1,8
36—45	n	22	9	7	1	3	—	—	1	—	—	—	1
	%	13,3	5,5	4,2	0,6	1,8			0,6				0,6
46—55	n	18	10	3	2	1	—	—	—	1	—	—	1
	%	10,9	6,1	1,8	1,2	0,6				0,6			0,6
56—65	n	7	4	1	—	1	—	—	—	—	—	—	1
	%	4,2	2,4	0,6		0,6							0,6
S	n	165	80	38	5	11	4	3	1	3	1	2	17
	%	99,9	48,6	23,0	3,0	6,6	2,4	1,8	0,6	1,8	0,6	1,2	10,3

8,4

Dane ogólne Grupa wieku		Seria żeńska									
		Liczba ogólna	P	pP	pG	wWa	wBy	wBi	wLb	Z	Brak danych
15—20	n	78	25	14	4	6	3	—	—	3	23
	%	46,8	15,0	8,4	2,4	3,6	1,8			1,8	13,8
21—25	n	28	13	6	2	2	1	1	—	—	3
	%	16,8	7,8	3,6	1,2	1,2	0,6	0,6			1,8
26—35	n	32	18	4	1	5	—	—	1	—	3
	%	19,2	10,8	2,4	0,6	3,0			0,6		1,8
36—45	n	15	6	5	1	2	—	—	—	1	—
	%	9,0	3,6	3,0	0,6	1,2				0,6	
46—55	n	8	2	—	—	—	—	—	—	—	6
	%	4,8	1,2								3,6
56—65	n	6	2	2	1	—	—	—	—	—	1
	%	3,6	1,2	1,2	0,6						0,6
S	n	167	66	31	9	15	4	1	1	4	36
	%	100,2	39,6	18,6	5,4	9,0	2,4	0,6	0,6	2,4	21,6
6,0											

6,0

Dane ogólne Grupa wieku		Całość materiały płockie											
		Liczba ogólna	P	pP	pG	wWa	wBy	wŁ	wPz	wBi	wLb	wKt	Z
15—20	n	135	52	26	5	8	5	2	—	—	—	—	4
	%	40,6	15,7	7,8	1,5	2,4	1,5	0,6					1,2
21—25	n	48	23	12	3	2	1	1	—	1	—	1	—
	%	14,4	6,9	3,6	0,9	0,6	0,3	0,3		0,3		0,3	
26—35	n	73	38	13	1	9	2	—	—	2	1	—	1
	%	21,9	11,4	3,9	0,3	2,7	0,6			0,6	0,3		0,3
36—45	n	37	15	12	2	5	—	—	1	—	—	—	1
	%	11,1	4,5	3,6	0,6	1,5			0,3				0,3
46—55	n	26	12	3	2	1	—	—	—	1	—	—	—
	%	7,8	3,6	0,9	0,6	0,3				0,3			
56—65	n	13	6	3	1	1	—	—	—	—	—	—	—
	%	3,9	1,8	0,9	0,3	0,3							
S	n	332	146	69	14	26	8	3	1	4	1	1	6
	%	99,7	43,9	20,7	4,2	7,8	2,4	0,9	0,3	1,2	0,3	0,3	1,8

7,2

1) Objaśnienia jak przy tabeli 4, cz. I.

Przy uwzględnieniu miejsca urodzenia ojców (tab. 4, cz. I) zarysowują się dość ciekawe prawidłowości. Odsetki dla serii męskiej wskazują na przewagę ojców urodzonych na terenie miasta i powiatu plockiego oraz pozostałej części woj. warszawskiego. Wpływy z powiatu gostynińskiego są bardzo małe. Rozpatrując rozkład serii męskiej i żeńskiej w młodszych kategoriach wieku uwidacznia się większe zróżnicowanie miejsc urodzeń ojców, co można uznać za rezultat częstszych migracji. W przeciwieństwie do poprzednio omówionych kategorii wieku najstarsza fala migracyjna (grupa wieku 56—65 lat) obejmowała tylko region najbliższy (pow. plocki, woj. warszawskie bez pow. gostynińskiego). Seria żeńska charakteryzuje się ponadto jeszcze większym zasięgiem migracyjnym ograniczonym do powiatu plockiego i obejmuje ponadto kategorie wieku 46—55 lat. Pamiętać trzeba, że są to dane dla lat 1891—1910, a więc związków małżeńskich zawartych w końcu XIX wieku przy bardzo słabym jeszcze stopniu industrializacji. Rezultaty uzyskane dla lat 1921—1941 (kategorie wieku 15—35) charakteryzują się, zarówno w serii męskiej jak i żeńskiej, wzrostem ludności napływowej. Można zakładać, iż była to fala migracyjna uwarunkowana m. in. i rozwojem przemysłu. Ojcowie w serii żeńskiej, którzy pochodzą z innych województw przeważają nieznacznie nad grupą męską. Nasuwa się więc przypuszczenie, że migracje z terenów ościennych zaznaczone są silniej poprzez serie żeńskie, przy czym krąg napływu z województw zarówno północnych jak i południowych (por. tab. 4, cz. II) jest większy dla grupy męskiej.

Tabela (4, cz. II) ujmująca miejsca urodzeń matek urodzonych na terenie woj. warszawsk jak omówiona poprzednio. Matki mężczyzn pochodzą częściej z miasta i powiatu plockiego. Grupa natomiast żeńska ma wyższy odsetek matek urodzonych na terenie woj. warszawskiego, a nawet i pow. gostynińskiego, wskazuje to więc na większy napływ migracyjny. Przy zwróceniu jednak uwagi na procent matek pochodzących z terenu innych województw występują odmienne prawidłowości niż dla ojców. Seria męska posiada bowiem wyższy odsetek migrantów z innych województw niż żeńska. Ponadto grupa mężczyzn charakteryzuje się większym zasięgiem terytorialnym (por. tab. 4, cz. II). Być może rezultaty moich badań uchwyciły dwa wiążące się z sobą zagadnienia: I migracje związane z pracą i II migracje będące konsekwencją kojarzenia się małżeństw. Niestety zagadnienia te nie mogą zostać rozdzielone bez dodatkowych badań socjologiczno-demograficznych. Należy jednak zwrócić uwagę, że podobnie jak przy analizowaniu miejsc urodzeń ojców występuje większe zróżnicowanie w obrębie młodszych kategorii wieku, a więc również efekt silniejszych migracji.

Warto wreszcie zwrócić uwagę na większe występowanie w obrębie serii żeńskich osobników nieposiadających miejsc urodzeń rodziców (por. tab. 4, cz. I i II). Można bowiem zakładać

że wpłynęło to częściowo na mniej wyrazisty charakter serii żeńskich oraz ich odrębność. Ponadto osobnicy płci męskiej przeważają w całym materiale.

Prawidłowości stwierdzone w obrębie serii plockich zaznaczają się również wśród ludności Radziwia. Mężczyźni (dane dla obojga rodziców — tab. 5, cz. I i II) wykazują większą ilość osobników urodzonych na badanym terenie. Z drugiej jednak strony ojcowie serii męskiej posiadają większy procent osobników pochodzących z terenu powiatu plockiego i woj. warszawskiego. Seria natomiast żeńska wykazuje liczniejsze migracje z pow. gostynińskiego. Pewne podobieństwo do serii plockiej występuje przy uwzględnieniu zróżnicowania miejsc urodzeń ojców w kategorii wieku 15—35 lat. Prawdopodobnie uwarunkowane jest ono tymi samymi czynnikami migracyjnymi.

Analizując miejsca urodzeń matek (tab. 5, cz. II) można zauważyć pewne podobieństwo do ojców serii radziwskiej. Seria żeńska posiada niższe odsetki matek urodzonych na badanym terenie, większe są również wpływy z powiatu gostynińskiego, a nawet i plockiego. W przeciwieństwie do ojców matki charakteryzują się niższymi odsetkami osób urodzonych poza regionem plockim, wpływy z innych województw są znikome. Większe zróżnicowanie miejsc urodzeń występuje w kategorii wieku 15—35 lat i jest znamienne dla męskiej serii matek, a więc podobnie jak w grupach omówionych poprzednio. Matki w obrębie żeńskiej serii radziwskiej wykazują pewne zróżnicowanie w obrębie kategorii wieku 26—35 lat, a więc dotyczy ono w przybliżeniu lat 1921—1930. Ponadto grupa żeńska wykazuje większą zwartość miejsc urodzeń matek w przeciwieństwie do serii męskiej.

Należy wreszcie zwrócić uwagę na poważne dysproporcje jakie występują pomiędzy Plockiem a Radziwem. W przeciwieństwie do Plocka ludność Radziwia wykazuje zdecydowaną przewagę osobników pochodzących z rodziców urodzonych na badanym terenie. Zrozumiałą jest więc częściowo odrębny charakter antropologiczny obydwu serii (por. M. Becker 1966). Śmiało można określić ludność Radziwia jako starą pod względem osadnictwa. Struktura antropologiczna Plocka została zaś uformowana pod przemożnym wpływem migracyjnym.

Przechodzę obecnie do omówienia ostatniego już zagadnienia, tj. analizy porównawczej miejsc urodzeń rodziców na podstawie danych sumarycznych (seria męska + żeńska). Zestawienie zamieszczone jest w tabeli 6.

Zarówno Płock jak i Radziw charakteryzuje się przewagą matek urodzonych na badanym terenie. Wynik ten został spowodowany prawdopodobnie przewagą ilościową mężczyzn. Na podstawie bowiem tabel 4—5 (cz. I i II) zarysowały się odmienne prawidłowości, które sugerowały, że zarówno ojcowie jak i matki w obrębie serii męskich posiadają wyższe odsetki osobników urodzonych na badanym terenie. Ponadto w analizie mojej nie byłem w stanie oddzielić od siebie dwu typów migracji —

Ludność Radziwia przy uwzględnieniu miejsca urodzenia rodziców, dane dla ojców¹⁾

Grupy wieku		Dane ogólne	Seria męska									
			Liczba ogólna	R	pG	pP	wWa	wBy	wŁ	wLb	Z	brak danych
do 14 lat	n	7	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	%	3,0	3,0									
15—20	n	33	27	1	1	—	1	2	—	—	—	1
	%	13,8	11,4	0,4	0,4		0,4	0,8				0,4
21—25	n	28	21	—	4	2	—	—	—	—	—	1
	%	11,8	8,9		1,7	0,8						0,4
26—35	n	53	44	3	2	2	1	—	1	—	—	—
	%	22,3	18,6	1,3	0,8	0,8	0,4		0,4			
36—45	n	38	35	2	—	—	—	—	—	1	—	—
	%	16,0	14,8	0,8						0,4		
46—55	n	43	40	1	1	—	—	—	—	—	—	1
	%	18,1	16,9	0,4	0,4							0,4
56—65	n	23	19	1	2	—	—	—	—	—	—	1
	%	9,7	8,1	0,4	0,8							0,4
66—X	%	11	9	2	—	—	—	—	—	—	—	—
	n	4,6	3,8	0,8								
S	n	236	202	10	10	4	2	2	1	1	4	4
	%	99,3	85,5	4,1	4,1	1,6	0,8	0,8	0,4	0,4	1,6	1,6
		2.4										

2,4

Dane ogólne		Seria żeńska								
		Liczba ogólna	R	pG	pP	wWa	wBy	wŁ	wKe	brak danych
Grupy wieku										
do 14 lat	n	6	5	—	—	—	1	—	—	—
	%	4,7	3,9				0,8			
15—20	n	24	18	4	2	—	—	—	—	—
	%	18,7	14,0	3,1	1,6					
21—25	n	10	7	1	1	—	1	—	—	—
	%	7,8	5,4	0,8	0,8		0,8			
26—35	n	25	18	1	—	1	1	1	2	1
	%	19,6	14,0	0,8		0,8	0,8	0,8	1,6	0,8
36—45	n	13	10	1	1	—	—	—	—	1
	%	10,2	7,8	0,8	0,8					0,8
46—55	n	22	19	2	—	—	—	—	—	1
	%	17,1	14,7	1,6						0,8
56—65	n	12	11	1	—	—	—	—	—	—
	%	9,3	8,5	0,8						
66—X	n	17	17	—	—	—	—	—	—	—
	%	13,2	13,2							
S	n	129	105	10	4	1	3	1	2	3
	%	100,6	81,5	7,9	3,2	0,8	2,4	0,8	1,6	2,4

3,8

Dane ogólne		Całość materiały radziwskie										
Grupy wieku		Liczba ogólna	R	pG	pP	wWa	wBy	wŁ	wLb	wKe	Z	brak danych
do 14 lat	n	13	12	—	—	—	1	—	—	—	—	—
	%	3,6	3,3				0,3					
15—20	n	57	45	5	3	—	1	2	—	—	—	1
	%	15,6	12,3	1,4	0,8		0,3	0,5				0,3
21—25	n	38	28	1	5	2	1	—	—	—	—	1
	%	10,5	7,7	0,3	1,4	0,5	0,3					0,3
26—35	n	78	62	4	2	3	2	1	1	2	—	1
	%	21,3	17,0	1,1	0,5	0,8	0,5	0,3	0,3	0,5		0,3
36—45	n	51	45	3	1	—	—	—	—	—	1	1
	%	14,0	12,3	0,8	0,3						0,3	0,3
46—55	n	65	59	3	1	—	—	—	—	—	—	2
	%	17,8	16,2	0,8	0,3							0,5
56—65	n	35	30	2	2	—	—	—	—	—	—	1
	%	9,5	8,2	0,5	0,5							0,3
66—X	n	28	26	2	—	—	—	—	—	—	—	—
	%	7,6	7,1	0,5								
S	n	365	307	20	14	5	5	3	1	2	1	7
	%	99,9	84,1	5,4	3,8	1,3	1,3	0,8	0,3	0,5	0,3	2,0

¹⁾ Objasnienia jak tabela 4, cz. I; skrót R — oznacza Radziwie.

3,2

Ludność Radziwia przy uwzględnieniu miejsca urodzenia rodziców, dane dla matek ¹⁾

Dane ogólne		Seria męska						Seria żeńska						Całość materiały radiowskie					
		Liczba ogólna	R	pG	wBy	wKe	brak da- nych	Liczba ogólna	R	pG	wBy	wŁ	brak da- nych	Liczba ogólna	R	pG	wBy	wŁ	brak da- nych
Grupy wieku																			
do lat 14	n	7	7	—	—	—	—	6	6	—	—	—	—	13	13	—	—	—	—
	%	3,0	3,0	—	—	—	—	4,7	4,7	—	—	—	—	3,6	3,6	—	—	—	—
15—20	n	33	25	3	2	—	1	24	17	4	3	—	—	57	42	7	5	—	1
	%	13,9	10,6	1,3	0,8	—	0,4	18,6	13,2	3,1	2,3	—	—	15,6	11,5	1,9	1,4	—	0,3
21—25	n	28	23	2	2	—	1	10	8	2	—	—	—	38	31	4	2	—	1
	%	11,7	9,7	0,8	0,8	—	0,4	7,8	6,2	1,6	—	—	—	10,4	8,5	1,1	0,5	—	0,3
26—35	n	53	49	3	—	1	—	25	17	4	1	1	1	78	66	7	1	2	1
	%	22,5	20,8	1,3	—	0,4	—	19,5	13,2	3,1	0,8	0,8	0,8	21,4	18,1	1,9	0,3	0,5	0,3
36—45	n	38	35	3	—	—	—	13	10	3	—	—	—	51	45	6	—	—	—
	%	16,1	14,8	1,3	—	—	—	10,1	7,8	2,3	—	—	—	13,9	12,3	1,6	—	—	—
46—55	n	43	40	2	1	—	—	22	20	—	2	—	—	65	60	2	3	—	—
	%	18,1	16,9	0,8	0,4	—	—	17,1	15,5	—	1,6	—	—	17,7	16,4	0,5	0,8	—	—
56—65	n	23	22	—	1	—	—	12	12	—	—	—	—	35	34	—	1	—	—
	%	9,7	9,3	—	0,4	—	—	9,3	9,3	—	—	—	—	9,6	9,3	—	0,3	—	—
66—X	n	11	11	—	—	—	—	17	17	—	—	—	—	28	28	—	—	—	—
	%	4,7	4,7	—	—	—	—	13,2	13,2	—	—	—	—	7,7	7,7	—	—	—	—
S	n	236	212	13	6	1	2	129	107	13	6	1	1	365	319	26	12	2	1
	%	99,7	89,8	5,5	2,4	0,4	0,8	100,3	83,1	10,1	4,7	0,8	0,8	99,9	87,4	7,0	3,3	0,5	0,3
		1,4						1,6						1,4					

¹⁾ Objasnienia jak tabela 5, cz. I.

Zestawienie porównawcze miejsc urodzenia rodziców dla m. Płocka i Radziwia

Dane ogólne Miejsce urodzenia		m. Płock				Dane ogólne Miejsce urodzenia		Radziwie			
		Ojcowie (n = 332)		Matki (n = 332)				Ojcowie (n = 365)		Matki (n = 365)	
		n	%	n	%			n	%	n	%
m. Płock		141	42,5	146	44,0	Radziwie		307	84,1	319	87,4
I Strefa — do 10 km						I Strefa — do 10 km					
Radziwie		5	1,5	3	0,9	g. Łąck		6	1,6	9	2,5
g. Biała		10	3,0	5	1,5	g. Dobrzyków		6	1,6	10	2,7
g. Bielino		4	1,2	10	3,0	g. Soczewka		3	0,8	4	1,1
g. Rogozino		3	0,9	2	0,6	m. Płock		5	1,4	5	1,4
gg. Łąck, Soczewka, Dobrzyków (pow. gost.)		3	0,9	8	2,4	g. Rogozino (pow. płocki)		2	0,5	—	—
						g. Bielino (pow. płocki)		1	0,3	1	0,3
						g. Biała (pow. płocki)		—	—	1	0,3
S _I		25	7,5	28	8,4	S _I		23	6,3	30	8,2
II Strefa — do 20 km						II Strefa — do 20 km					
g. Brudzeń		4	1,2	1	0,3	m. Gostynin		—	—	2	0,5
g. Zagoty		6	1,8	2	0,6	m. Gąbin		—	—	1	0,3
g. Bielsk		3	0,9	11	3,3	gg. Szczawin i Lucień		2	0,5	—	—
g. Miszewo Murowane		—	—	3	0,9	S _{II}		2	0,5	3	0,8
g. Szczawin, m. Gostynin i m. Gąbin (pow. gost.)		2	0,6	5	1,5						
S _{II}		15	4,5	22	6,6	Pozostałe gromady powiatu gostynińskiego		1	0,3	—	—
Pozostałe gromady powiatu płockiego		10	3,0	16	4,8	Pozostałe gromady powiatu płockiego		2	0,5	1	0,3
Powiat płocki — brak danych szczegółowych		17	5,1	16	4,8	Pow. gostyn. — brak danych szczegółowych		2	0,5	—	—
Pozostałe gromady powiatu gostynińskiego		—	—	1	0,3	Pow. płocki — brak danych szczegółowych		4	1,1	4	1,1
S _{III}		27	8,1	33	9,9	S _{III}		9	2,5	5	1,4
pow. sierpecki		4	1,2	7	2,1	pow. sierpecki		1	0,3	—	—
pow. płoński		5	1,5	5	1,5	pow. ciechanowski		2	0,5	—	—
pow. ciechanowski		2	0,6	—	—	woj. warszawskie		1	0,3	—	—
woj. warszawskie		9	2,7	2	0,6	m. Warszawa		1	0,3	—	—
m. Warszawa		10	3,0	12	3,6	S _{W-wa}		5	1,4	—	—
S _{W-wa}		30	9,0	26	7,8	Inne województwa i urodzenia zagranicą		12	3,3	5	1,4
Inne województwa i urodzenia zagranicą		29	8,7	24	7,2	Brak danych		7	1,9	3	0,8
Brak danych		65	19,6	53	16,0	S		365	100,0	365	100,0
S		332	99,9	332	99,9						

związanych z pracą i kojarzeniem się małżeństw (w przypadku kobiet). Z tych też względów można przypuszczać, że również i inne dane w tabeli 6 posiadają pewne zniekształcenia.

Materiał przedstawiony w tabeli 6 ułożony został wg stref migracyjnych. Przyjąłem np. za pierwszą strefę ludność napływową z gromad położonych w kręgu 10 km, drugą zaś 20 km. Przy tego rodzaju podziale uzyskałem wynik informujący, że najaktywniejszym procesem migracyjnym objęta jest strefa pierwsza. Silniejszy proces migracyjny odbywa się do m. Płocka niż na teren Radziwia. W obydwu grupach terytorialnych przeważają odsetki matek urodzonych w strefie I i II. Prawdopodobnie łączy się to z podobieństwem składu rasowego kobiet płockich i radziwskich (por. M. Becker 1966).

Zarysowuje się również specyficzna granica wpływów na teren m. Płocka i Radziwia. Wystarczy w tym celu zwrócić uwagę na liczbę ludności migrującej z terenu powiatu gostynińskiego do badanego obszaru. Wpływy te są minimalne wśród grupy ojców, którzy przywędrowali niegdyś na teren Płocka, nieco wyższe są odsetki dla matek (por. tabela 6). Identyczne dane liczbowe uzyskuje się dla Radziwia przy uwzględnieniu gromad powiatu płockiego, nieznaczne wpływy ograniczają się jedynie do strefy I i terenów położonych poza strefą II. Można więc przypuszczać, że istnieje specyficzna bariera wpływów podyktowana być może wybitnie rolniczym charakterem ludności pow. gostynińskiego, która nie dociera do ośrodka miejskiego. Występuje jednocześnie identyczna wymiana ludności pomiędzy Płockiem a Radziwem. Minimalny napływ ludności z pow. płockiego na teren Radziwia można wytłumaczyć brakiem rozwiniętego przemysłu. Interesujące w tym przypadku byłoby materiały z współczesnych migracji, niestety jak już wspominałem chwilowo są one niedostępne.

Wśród ludności Płocka przeważają więc silniejsze wpływy z powiatu płockiego, woj. warszawskiego, a nawet i odległych województw. Radziwie natomiast charakteryzuje się mniejszym napływem ludności ościennej.

Badania moje uchwyciły dwie różne grupy ludności, zamieszkujące sąsiadujące z sobą tereny. Interesująco będą się więc przedstawiały opracowania innych terenów zbadanych pod względem antropologicznym, a zwłaszcza gostynińskiego i płockiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa należy się spodziewać wykrycia naturalnej granicy migracyjnej, uwarunkowanej przepływającą przez te tereny Wisłą. W świetle dawnych badań I. Michalskiego (1949) powiat gostyniński posiadał dość archaiczną strukturę antropologiczną, odrębną od sąsiadujących terytoriów. Prawdopodobnie inny charakter antropologiczny tego powiatu związany jest z przetrwaniem na tym terenie starej grupy ludności. Badania antropologiczno-demograficzne zezwólą w pełni na

dokładne wyodrębnienie archaicznych grup współczesnej ludności Polski. Pamiętać bowiem należy, że uchwyczone obecnie migracje sugerują, że proces ten był bardzo powolny w dawnych stuleciach.

Z pracy niniejszej wynikają specyficzne zagadnienia dla antropologii etnicznej. Polegają one na prześledzeniu migracji ludności w oparciu o składy typologiczne i rasowe. Wyniki badań antropologicznych rzucają wtedy światło na procesy dynamiczne, jakie występują w każdym współczesnym społeczeństwie. Tym samym uzyskamy podstawy teoretyczne dla etnogenezy dawnych grup ludności egzystujących na naszych ziemiach od epoki mezo- i neolitu.

Jak dotąd unikałem wprowadzenia jeszcze jednego zagadnienia, które wymaga również naświetlenia od strony antropologicznej, mianowicie analizy składów typologicznych i rasowych w aspekcie kategorii wieku. Problem ten łączy się z długością trwania życia, która w różnych okresach prahistorycznych a nawet i współczesnych kształtowała się na bardzo różnych poziomach (np. w połowie XIX w. na terenie Kujaw średnia wynosiła około 20 lat). Z tych też powodów można zakładać, że przy uwzględnieniu kategorii wieku otrzymamy różne typy składów jako rezultat dawnej surowej selekcji form ludzkich. Z zakresu tego zagadnienia zgromadziłem zresztą interesujące materiały, które posłużą do odrębnego opracowania problemu selekcji.

Wyniki badań antropologicznych ludności Mazowsza Płockiego obejmą więc szereg specyficznych i nowych zagadnień, które przyczynia się do pogłębienia wiadomości o współczesnej ludności tego terenu u progu nowego tysiąclecia.

STRESZCZENIE

W związku ze stałym wzrostem ludności miejskiej (tab. 1) prześledziłem proces napływu nowych mieszkańców na teren m. Płocka i Radziwia. Wśród Płoczan blisko połowę stanowi ludność nieurodzona na terenie Płocka. Mieszkańcy natomiast Radziwia w 78,5% pochodzą z badanego terenu (tab. 2).

Przedmiotem dalszej analizy jest ludność urodzona na badanym terenie.

Zarówno u mężczyzn jak i kobiet (tab. 3, cz. I) przeważa typ małżeństw, w których rodzice pochodzą z poza badanego terenu (grupa III). Małżeństwa rdzennych Płoczan są liczniejsze w serii męskiej niż żeńskiej (grupa I). Niemal 1/4 stanowią związki małżeńskie, w których jedno z rodziców pochodzi z Płocka (grupa II).

U ludności Radziwia (tab. 3, cz. II) przeważają zdecydowanie rodzice urodzeni w tej samej miejscowości (gr. I), drugie miejsce zajmują małżeństwa grupy II, znikomy odsetek stanowią małżeństwa, w których rodzice urodzeni są poza badanym terenem (grupa III).

Analiza miejsc urodzeń rodziców Płoczan (ojcowie tab. 4, cz. I; matki tab. 4, cz. II) dostarczyła następujących spostrzeżeń:

a) W serii męskiej zaznacza się przewaga ojców urodzonych na terenie Płocka, ponadto silniej zaznaczona jest migracja z pow. płockiego i woj. warszawskiego. Ojcowie w obrębie grupy żeńskiej wykazują podobne właściwości co seria poprzednia, występuje jednak przewaga osobników pochodzących z innych województw.

b) Wyższy odsetek matek urodzonych na terenie powiatu i miasta Płocka oraz innych województw wystąpił w serii męskiej. Matki w obrębie grupy żeńskiej różnią się jedynie częstszym pochodzeniem z pow. gostyńskiego i woj. warszawskiego.

Rozpatrzenie urodzeń rodziców Radziwian nasuwa następujące uwagi (ojcowie tab. 5, cz. I; matki tab. 5, cz. II) =

a) Ogólnie biorąc występują analogiczne prawidłowości jak w seriach płockich.

b) W przeciwieństwie do ludności Płocka zaznacza się mniejszy zasięg migracji, zarówno pod względem liczbowym jak i terytorialnym.

Seria radziwska posiada wyraźną przewagę ludności pochodzącej z rodziców urodzonych na badanym terenie. Radziwie charakteryzuje się więc ludnością typu starego pod względem osadnictwa.

Prawdopodobnie odrębność antropologiczna obydwu badanych grup ludzkich, która zaznaczyła się w pracy M. Beckera (1966) spowodowana jest czynnikami migracyjnymi. Według tego bowiem autora (por. M. Becker, tab. 3) najliczniej w męskiej serii płockiej występują typy: subnordyczny (AL), północno-zachodni (AE), pseudoalpejski (YH), bałtycki (YL), alpejski (HL) i czuchoński (AQ). Natomiast wśród mężczyzn radziwskich kolejność trzech pierwszych typów jest identyczna jak poprzednio zaś

na czwarte miejsce wysunął się typ czuchoński (AQ), następnie dynarski (AH) i atlantycki (YE). W obrębie serii radziwskiej zaznaczyły się więc liczniej typy archaiczne AQ i YE. Częstsze występowanie dawnych form podkreśla również skład rasowy mężczyzn radziwskich posiadający na czwartym miejscu (poza komponentami: nordyczną-a, laponoidalną-I i śródziemnomorską-e) element kromanionoidalny-y równy niemal armenoidalnemu-h. Mężczyźni Płocki charakteryzują się natomiast składem $a > l > e > h$.

Płocka seria żeńska posiada skład typologiczny $AL > AE > HL > AH > YH > AQ$ — radziwska natomiast $AL > AE > YH > AQ > AH = HL$. Również więc występuje przesunięcie w serii radziwskiej typu czuchońskiego (AQ) na bliższe miejsce, podobnie jak i YH będącego mieszańcem archaicznej formy kromanionoidalnej. Podobieństwo składów antropologicznych — ($a > l > h > e$) obydwu serii żeńskich znajduje również uzasadnienie w świetle badań antropologiczno - demograficznych wobec częstszych i bardziej złożonych form migracji.

Dalsze badania zezwolą na dokładniejsze sprecyzowanie struktur antropologicznych ludności napływowej.

Szczegółowe zestawienie stref migracyjnych przy uwzględnieniu podziału administracyjnego przedstawione jest w tabeli 6. Niestety dane te są częściowo zniekształcone przez niemożność oddzielenia dwu typów migracji (tj. związanej z pracą zawodową i kojarzeniem się małżeństw — w przypadku kobiet).

Praca wykazała, że przy pomocy analizy antropologiczno-demograficznej można określić charakter ludności (stare osadnictwo czy też przewaga ludności napływowej).

Dynamiczne ujęcie struktur antropologicznych przyczyni się do wytłumaczenia złożonego procesu migracji, nieodłącznego czynnika urbanizacji współczesnych państw.

LITERATURA

Becker M. Płock i Radziwie w świetle badań antropologicznych, 1966, „Notatki Płockie” 1966, nr 4/38, s. 36—40)

Chmielewski W., Jazdzewski K., Kostrzewski J. Pradzieje Polski, 1965, Wyd. II, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Cipolla Carlo M. Historia gospodarcza ludności świata, 1965, PWN, „Omega”.

Kapica Z. Analiza antropologiczna materiałów osteologicznych z cmentarzyska kultury łużyckiej

(Hallstatt C) w Częstochowie—Rakowie, 1965, Rocznik Muzeum w Częstochowie I, ss. 225—318.

Michalski I. Struktura antropologiczna Polski, 1949, ŁTN, Acta Anthropologica Universitatis Lodziensis 1, cz. I s. 236; cz. II materiał i kartogramy s. 110+16 map.

Rosset E. Perspektywy demograficzne Polski, 1962, PWE, Warszawa.

Rosset E. Polska roku 1985 — Wizja demograficzna, 1965, PWN, „Omega”.



UCZESTNICTWO KOBIET WIEJSKICH W KULTURZE

(z badań w pow. plockim)

Artykuł ten stanowi fragment całości, poświęconej pozycji społecznej kobiet wiejskich w rejonie Płocka. Ta fragmentaryczność ujęcia zawazyła na charakterze opracowania, które nie ukazuje szerokiego tła społecznego ani licznych związków i współzależności, ale jest wąskim wycinkiem konkretnej rzeczywistości w jednej dziedzinie życia.

W tradycyjnej kulturze ludowej kobiet bardzo często odgrywała rolę wiodącą. Całe bogactwo folkloru z nieprzemijającym urokiem pieśni i tańca przekazywane było z pokolenia na pokolenie właśnie dzięki kobiecie. Podbijająca i dziś zagraniczne rynki polska sztuka ludowa była przeważnie wytworem rąk gospodyń wiejskich. W systemie gospodarki naturalnej kobiety zaspokajały potrzeby rodziny, tkwały pasiaki na odzież i różnobarwne kilimy do przykrycia łóżek i dekoracji ścian, zdobyły izbę przy pomocy wycinanek i „pajaków”, malowały gliniane naczynia, haftowały obrusy. Zajęcia te, zrodzone z codziennych potrzeb, wyzwalały w nich fantazję, budziły zainteresowania, nierzadko ujawniały prawdziwy talent. Kobieta była w dużym stopniu twórcą kultury ludowej, która miała charakter bardziej użyteczny niż rozrywkowy. Odgrywała równocześnie rolę przekaznika tradycji brała aktywny udział w całym życiu kulturalnym, koncentrującym się na wesełach, chrzcinach, pogrzebach, w czasie uroczystości świątecznych.

Na wieś polską dotarły ogólnoswiatowe tendencje do unifikacji kulturalnej, do zatarcia granic i przedziałów między wariantami wartości i wzorów regionalnych, wyrosłych w epoce dominowania społeczności zamkniętych. Ekspansja nowych wzorów miejskich niesie z sobą standaryzację form i treści, a równocześnie stwarza szerokie możliwości dla rozwoju bardziej wszechstronnych, ponadlokalnych zainteresowań. Proces akulturacji środowiska wiejskiego trafia na głęboką warstwę utrwalańców przez pokolenia doświadczeń, zachowań, wartości, co prowadzi do żywiołowego zderzenia kultur, do konfliktowego starcia systemu norm. Odmienność rewolucji kultury na wsi i w mieście polega więc przede wszystkim na tej niewspółmierności, na sięgającej w głąb organicznej różnicy dwóch elementów składających się na model współczesnej kultury.

W tym konfliktowym zderzeniu kultur kobieta wiejska odgrywa rolę bardzo ważną, jej bowiem w największym stopniu dotyczy owa sprzeczność między powszechną dążnością do percepcji nowoczesnych treści kultury a istniejącym w gospodarstwie porządkiem rzeczy. Ta ambiwalentna postawa kobiet, które z jednej

strony pragną akceptować wzory miejskie, a równocześnie boją się tej akceptacji, bo oznacza ona w ich pojęciu zaniedbanie interesów produkcyjnych gospodarstwa, występuje jaszkrawo w tych środowiskach, gdzie na skutek dopływu pieniędzy pojawia się realna możliwość dorównania miastu w dziedzinie urządzeń nowoczesnej cywilizacji przemysłowej.

Już w badaniach ankietowych, prowadzonych w pow. plockim w 1961 r. ujawniły się różnicowania w wyposażeniu mieszkań między poszczególnymi gromadami, co rzutowało na sytuację kobiet w dwóch kierunkach, o czym będzie dalej mowa. Różnicowanie kształtowało się w oparciu o trzy podstawowe determinanty: rozmiar własności rolnej, odległość od miasta i odsetek głów rodzin zarobkujących poza rolnictwem. Pierwsza determinanta dysproporcji w poziomie wyposażenia mieszkań wynikała jeszcze z tradycyjnych przesłanek ekonomicznych, tkwiła jeszcze w dawnym układzie stosunków, kiedy rozmiar własności ziemi był jedynym wyznacznikiem nie tylko zamożności ale i nowoczesności.

W 1961 r. w czterech wybranych gromadach plockich (Brudzeń, Rogozino, Zagoty i Góra) 0,6% mieszkańców posiadało centralne ogrzewanie. Najwyższy odsetek, bo 4,2% przypadł na gospodarstwa o powierzchni 20 ha i więcej. A zatem najwyższy standard budowanych mieszkań osiągalni właściciele największych gospodarstw. Ale kiedy za podstawę porównań przyjmujemy krańcowy tj. najniższy standard, różnicowanie majątkowe traci znaczenie podstawowej determinanty. W czterech gromadach 11,2% mieszkań nie posiadało żadnych z wymienionych urządzeń (światło elektryczne, radio, głośnik z radiowęzła, telewizor, pralka, lodówka, woda bieżąca, łazienka, maszyna do szycia, rower, motocykl, auto, odkurzacz). Najwyższy odsetek mieszkań bez wyposażenia przypadł na gromadę Góra — 31,6, a najniższy na gromadę Zagoty — 3,0. Jeśli te dane porównamy ze strukturą gospodarstw według obszaru, okazuje się, że dysproporcji w wyposażeniu nie można wyjaśnić li tylko rozmiarem własności rolnej, obie bowiem gromady charakteryzują się podobną strukturą obszarową.

Na terenie gromady Góra różnicowanie w wyposażeniu mieszkań jest pozytywnie skorelowane z obszarem gospodarstwa. Natomiast na terenie gromady Rogozino nie ma zupełnie tej zależności. Wśród bezrolnych tylko 5,4% nie posiada żadnych wymienionych urządzeń, w grupie 14—20 ha nie posiada żadnych urządzeń 7,1% gospodarstw, natomiast w grupie 7—10 ha nie posiada urządzeń 11,4% gospo-

darstw. A zatem należy sądzić, że motywy nowoczesnego wyposażenia mieszkań i zakupu trwałych środków kultury podlegają w rejonie płockim kilkustopniowej weryfikacji. Obok tradycyjnej przesłanki odgrywają rolę takie czynniki jak bliskość miasta (obecnie do Rogozina kursuje miejski czerwony autobus) i wyższy odsetek czołków rodzin, zarobkujących w przemyśle.

Tabela 1

Struktura gospodarstw według obszaru w gromadzie Góra, Zagoty i Rogozino w 1961 roku ¹⁾

Gromada	Grupa obszarowa							
	Ogółem	0,5—2 ha	2—5	5—7	7—10	10—14	14—20	20 i więcej
Góra	690	25	140	235	175	69	20	26
Zagoty	748	60	98	228	201	101	26	34
Rogozino	664	48	89	239	184	74	14	16

Porównując zasoby rodziny na terenie czterech gromadzkich rad, obserwujemy znamieną prawidłowość. Z reguły najwyższe wskaźniki reprezentuje podmiejska gromada Rogozino, a najniższe peryferyjnie położona gromada Góra.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że zróżnicowanie między gromadą Rogozino i Góra jest znacznie większe w zakresie dóbr kulturalnych niż dóbr motoryzacji konsumpcyjnej. Z pewnością pewną rolę odgrywa odległość obu gromad od miasta i ułatwienie komunikacyjne w przypadku gromady Rogozino, co nie stwarza dodatkowych bodźców do posiadania własnego środka lokomocji. Uważam jednak, że potrzeby kulturalne, wyrażające się w zakupie radioodbiornika, telewizora czy książek, są znacznie silniejsze w gromadzie Rogozino niż we wsiach gromady Góra, co pozwalałoby wnioskować o dokonującym się tu szybciej procesie urbanizacji.

Kiedy porównujemy wyposażenie mieszkań w dobra trwałego użytku we wsi Rogozino w latach 1961—1966, najwyższy wzrost obserwujemy w odniesieniu do telewizorów. W 1961 r. we wsi Rogozino nie było ich jeszcze wcale, aczkolwiek dużo bardzo rodzin zaopatrzyło się już wtedy w sprzęty mechaniczne ułatwiające pracę domową. Powszechna tendencja kupna telewizora wyraża typowy dla tego środowiska głód kultury masowej. Równolegle pojawia się druga, bardzo ważna tendencja: przy stosunkowo słabym wzroście liczby rowerów i motocykli wzrosła efektywnie liczba sprzętów ułatwiających pracę domową kobiet: pralki, odkurzacze, maszyny do szycia, żelazka elektryczne, pryzmy. Świadczy to o kształtowaniu się nowego stosunku pracy kobiet, a równocześnie o coraz silniejszej wśród nich samych dążności do

uzyskaniu czasu wolnego, który mogłyby zużyć na zaspokojenie rosnących potrzeb kulturalnych. Potwierdzają to badania postaw prowadzone w Rogozinie wśród kobiet, które na pierwszym miejscu w hierarchii potrzeb stawiają właśnie urządzenia służące do racjonalnego prowadzenia gospodarstwa domowego.

Radio, telewizor, adapter ułatwiają przenikanie na wieś kultury masowej, która przyczynia się do zacierania odrębności środowiskowych.

Czy jednak wyższy standard kulturowy rodziny wiejskiej można utożsamiać z aktywnym uczestnictwem kobiet w życiu kulturalnym? Czy sam poziom cywilizacji technicznej i stopień wyposażenia domu w dobra trwałego użytku stwarza dostateczną przesłankę do wypełniania przez kobiety podstawowej funkcji czasu wolnego — rozwoju własnej osobowości.

Zacznę od stosunku do książki. Wyniki „Wielkiej Ankiety” z roku 1961 i 1966 wykazują pewne zmiany, ale nie zawsze w spodziewanym kierunku. Posiadanie własnej biblioteki w rodzinie chłopskiej nie należało do zjawisk powszechnych. Trudno i dziś mówić, że ta forma kontaktu z książką została przyjęta. Własne biblioteki domowe, o których się tu mówi, to jeszcze na ogół po prostu kilka lub kilkanaście książek kupionych czy otrzymanych w nagrodę. Ale i ten załazek biblioteki nie występuje w skali masowej. W roku 1961 w piętnastu wsiach płockich 43,6% rodzin nie posiadało w swym domu żadnej książki. W 1966 odsetek ten spadł do 30,6. Są wprawdzie wsie, w których nie tylko nie nastąpił wzrost posiadaczy własnych książek, ale zmniejszył się ich odsetek w ogólnej liczbie rodzin jak Bronowo Nowe (z 80,85 do 71,9). Cekanowo (z 57,2 do 45). Parzeń I (z 85,8 do 68,2). W pozostałych wsiach nastąpił pewien wzrost, w niektórych nawet bardzo duży: Góra Wieś (z 19,3 do 72), Brudzeń Duży (z 35,8 do 75), Rogozino (z 55,3 do 80,9).

Wskaźniki te tylko w pewnym stopniu ilustrują tendencję wzrostu liczby posiadaczy własnych bibliotek, ponieważ w zakres ich wchodzi wszystkie bez wyjątku książki, a więc i szkolne. Należałoby przeprowadzić porównanie po wyeliminowaniu rodzin, które mają tylko szkolne książki. Wskaźniki są oczywiście znacznie niższe, ale ogólna tendencja nie ulega załamaniu. Te same wsie wyróżniają się największym wzrostem odsetka posiadaczy bibliotek: Brudzeń Duży (z 9,5 do 43,7), Góra Wieś (z 15,3 do 48), Rogozino (z 28,9 do 89,6), Zagoty (z 38,0 do 56,6). Przy podziale rodzin na dwie kategorie według głównego źródła utrzymania można zaobserwować pewne zróżnicowanie. W grupie rolników nieco wyższy odsetek rodzin (26,4) posiada książki rolnicze niż w grupie rodzin o dwóch źródłach utrzymania (22,3). Natomiast w odniesieniu do książek innych, zwłaszcza beletrystyki, sytuacja jest odwrotna: w grupie rolników posiada inne książki 22,2% ogółu rodzin, a w grupie rodzin o dwóch źródłach utrzymania 34,2%. O ile pierwsza z wymienionych

¹⁾ Społeczno-ekonomiczna struktura wsi w rejonie Płocka PWRiL 1963 r.

różnic jest zbyt mała, by przypisywać jej jakikolwiek walor determinacyjny, o tyle w drugim przypadku mamy już do czynienia z zarysowującą się tendencją wpływu zarobkowania pozarolniczego na kształtowanie się potrzeb czytelniczych i dążności do posiadania własnego księgozbioru.

Posiadanie bibliotek w domu nie jest równoznaczne ze stopniem rozczytania rodziny, a więc i kobiety. Dokładniejszych aczkolwiek również nie pełnych wskaźników aktywności czytelniczej dostarczają informacje o wypożyczaniu książek.

Tabela 2

Wskaźniki zmian w wypożyczaniu książek przez kobiety w 15 wsiach płockich

Nazwa wsi	Odsetek kobiet wypożyczających		Wskaźnik	
	1961	1966	Wzrostu	Spadku
Bronowo Nowe	15,3	6,4	—	8,9
Bronowo Kmiece	5,5	—	—	5,5
Bronowo Sady	—	—	—	—
Bronowo Zalesie	7,2	2,7	—	4,5
Brudzeń Duży	26,2	18,7	—	7,5
Cekanowo	2,0	—	—	2,0
Chomętowo	4,4	4,5	0,1	—
Góra Nowa	12,2	22,5	10,3	—
Góra Wieś	4,0	13,0	9,0	—
Parzeń I	4,7	4,5	—	0,2
Parzeń II	—	19,6	19,6	—
Płonna	3,7	32,1	28,4	—
Rogozino	13,8	18,4	4,6	—
Suchodół	—	19,6	19,6	—
Zągoty	16,9	21,3	4,4	—
R a z e m	9,7	14,0	4,3	—

W sześciu wsiach nastąpił spadek liczby kobiet wypożyczających książki. Są to wsie Bronowo Nowe, Bronowo Kmiece, Bronowo Zalesie, Brudzeń, Duży, Cekanowo. Parzeń I. W pozostałych wsiach nastąpił wzrost, który rysuje się najwyraźniej we wsiach: Płonna (28,4), Parzeń (19,6), Suchodół (19,6). Nie występuje korelacja pozytywna między stopniem zarobkowania pozarolniczego a poziomem czytelnictwa kobiet. Wsie gromadzkie o największym odsetku osób pracujących poza rolnictwem zajmują wprawdzie jedno z pierwszych miejsc, utraciły jednak pozycję dominującą, jaką miały w 1961 roku. Ponadto wzrost czytelnictwa kobiet w

tych wsiach jest minimalny (Zągoty o 4,4, Rogozino o 4,6) w porównaniu ze wzrostem w paru innych wsiach, a w Brudzeniu Dużym obserwujemy nawet spadek czytelnictwa kobiet o 7,5. Nasuwa to przypuszczenie, że procesy urbanizacji, szybciej dokonujące się we wsiach Brudzeń, Zągoty, Rogozino i Góra, niż we wsiach pozostałych, nie powodują w rejonie płockim wzrostu zainteresowań czytelniczych kobiet wiejskich. Zjawisko komplikuje się jeszcze bardziej, gdy próbujemy oceniać je w związku z zarobkowaniem pozarolniczym głów rodzin. W badanych wsiach płockich 14% kobiet zamężnych wypożycza książki z biblioteki. Występuje jednak ogromne zróżnicowanie w dwóch kategoriach kobiet. Wśród żon rolników książki wypożycza tylko 9%, natomiast wśród żon pracowników o mieszanym źródle dochodów, bądź utrzymujących się z pracy pozarolniczej wypożycza książki 21,5% kobiet. Nakładają się więc na siebie dwie sprzeczne tendencje. Żony chłopów-robotników i pracowników umysłowych sięgają po książki częściej niż żony rolników. A równocześnie wsie o największej liczbie chłopów-robotników i pracowników umysłowych nie wykazują wyraźnej tendencji wzrostu czytelnictwa wśród kobiet. Jak wytłumaczyć ten pozorny paradoks?

Spróbujemy dokonać szczegółowej analizy czytelnictwa wśród kobiet w jednej wsi podlegającej wpływom miasta — w Rogozinie. Na 65 kobiet zamężnych 12 wypożycza książki z biblioteki. Jeśli za podstawowy środek przekazu kultury masowej przyjąć telewizor, należałoby się spodziewać, że kobiety wypożyczające systematycznie książki nie posiadają telewizora, stanowiącego groźną konkurencję dla czytelnictwa. Tymczasem fakty przeczą temu. Na 7 kobiet posiadających telewizor 5 stale wypożycza książki z biblioteki. Tymczasem na 58 kobiet nie posiadających telewizora tylko 7 wypożycza książki.

Tabela 3

Wypożyczanie książek a posiadanie telewizora w Rogozinie

Ogółem kobiet zamężnych 65	Mają telewizor	Nie mają telewizora	Ogółem
Wypożyczają książki	5	7	12
Nie wypożyczają książek	2	51	53
R a z e m	7	58	65

Można by na tej podstawie wysnuć wniosek sprzeczny z tym, co zostało powiedziane uprzednio, a mianowicie, że środki przekazu kultury masowej spełniają funkcję stymulującą w procesie aktywizacji czytelniczej kobiet. Twierdzenie takie byłoby jednak wielce uproszczone i w istocie swej nieprawdziwe. Należy więc gdzieś szukać wyjaśnień. Na-

suwają się one w sposób dość oczywisty, gdy przeprowadzimy charakterystykę społeczną i zawodową kobiet posiadających telewizor. Kim są stałe czytelniczki książek w Rogozinie posiadające telewizor? Pierwsza ma ukończonych 9 klas liceum ogólnokształcącego, mąż jej dojeżdża do pracy w Płocku. Druga jest nauczycielką, żoną pracownika umysłowego. Trzecia jest pracownicą umysłową, podobnie jak jej mąż. Czwarta ma średnie wykształcenie, jest żoną nauczyciela. Jedynie piąta utrzymuje się wyłącznie z rolnictwa, ale ma ukończonych 9 klas liceum ogólnokształcącego. Wszystkie te kobiety czytały i wypożyczały książki przed kupnem telewizora. Nie odegrał on w odniesieniu do nich roli stymulującej ani hamującej. Ich zainteresowania czytelnicze rozwinęły się znacznie wcześniej na bazie wykształcenia i kontaktów z kulturą miejską poprzez zawód pozarolniczy. A kim są dwie posiadaczki telewizorów w Rogozinie nie wypożyczające książek? Obie utrzymują się wyłącznie z rolnictwa. Pierwsza ukończyła 5 klas szkoły podstawowej, posiada gospodarstwo o powierzchni 7,90 ha. Druga ukończyła 4 klasy, posiada gospodarstwo o powierzchni 16,24 ha.

W odniesieniu do pierwszej grupy kobiet impakt kultury miejskiej, dokonywujący się za pośrednictwem zlokalizowanego w Płocku zakładu przemysłowego, nie wywołał istotnych zmian w zakresie preferencji kulturalnych. Natomiast w odniesieniu do drugiej grupy pod wpływem procesów urbanizacyjnych, następujących szybko w ostatnim pięcioleciu, impakt kultury miejskiej znalazł swój wyraz w akceptacji wzoru kultury masowej z pominięciem i wyeliminowaniem innych form percepcji treści kulturalnych. Warto porównać te obserwacje z wynikami badań nad telewizją wśród młodzieży wiejskiej. „Większy spadek czytelnictwa obserwuje się na terenach cywilizacyjnie zacyfrowanych, gdzie książka stanowiła jedną z nielicznych form rozrywki i odprężenia. Telewizja jest bardziej atrakcyjną, przystępną i ciekawą formą rozrywki, nie wymagającą tak dużego wysiłku umysłowego ani przygotowania, nie więc dziwnego, że książkę wypiera²⁾).

Na podstawie badań płockich można by rozszerzyć to twierdzenie i zmodyfikować je w odniesieniu do kobiet. W rejonach uprzemysłowianych dysproporcja w poziomie czytelnictwa wśród kobiet ma źródło w dysproporcji cywilizacyjnej między poszczególnymi grupami rodzin. Dla rodzin tkwiących w tradycyjnych układach gospodarczych kultura masowa stanowi rodzaj objawienia, a zatem wypiera wszelkie pozostałe formy przekazu. Jest to jednak za ledwie część zagadnienia. Stosunek kobiet wiejskich do czytelnictwa książek stanowi bowiem wypadkową szerszych i bardzo skomplikowanych procesów. We wsi Rogozino oprócz dwunastu kobiet wypożyczających systematycznie

książki z biblioteki istnieje liczniejsza grupa tych, które czytają, zdobywając książki drogą kupna lub pożyczając od sąsiadów. Ogólna liczba kobiet, które na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych zakwalifikować można do czytających w 1966 r., wynosi 30. Wpływ kultury masowej na postawę tej grupy da się oceniać przy podziale na rodziny posiadające i nieposiadające radioodbiornika radiowego.

Tabela 4
Czytelnictwo książek a posiadanie radioodbiornika w Rogozinie

Czytają książki	W domu jest radioodbiornik	W domu nie ma radioodbiornika	Ogółem
tak	21	9	30
nie	15	20	35
r a z e m	36	29	65

Wśród posiadających radioodbiorniki większość kobiet czyta książki, wśród nieposiadających radioodbiornika większość nie czyta książek. By stwierdzić, czy odnośnie wpływu radioodbiornika występuje ta sama prawidłowość do odnośnie wpływu telewizora, należy przeprowadzić charakterystykę kobiet, które czytają książki.

Tabela 5
Struktura zawodowa kobiet w Rogozinie czytających książki

Pracownice umysłowe	Pracownice fizyczne	Żony chłopów-robotników i chłopów-urzędników	Żony pracowników nie posiadających ziemi	Rolniczki	Ogółem
10	2	4	2	12	30

Porównajmy te dane ze strukturą zawodową głów rodzin w Rogozinie.

Tabela 6
Charakterystyka głów rodzin w Rogozinie według źródła utrzymania

Wyłącznie praca pozarolnicza	Wyłącznie rolnictwo	Rolnictwo i praca poza rolniczą	Renta i przy rodzinie
4	44	17	3

Wyłącznie z rolnictwa utrzymują się w Rogozinie 44 głowy rodziny. Tymczasem za ledwie 12 kobiet z tej grupy tj. 27,2% czyta książki. Natomiast w pozostałej grupie na 24 rodziny czyta 18 kobiet tj. 75%. Wśród kobiet pracujących

²⁾ Jerzy Rudzki: Telewizja w środowisku młodzieży wiejskiej, Instytut Filozofii i Socjologii PAN 1964.

zarobkowo czytają niemal wszystkie, zwłaszcza, że są to przeważnie pracownice umysłowe.

Pęd do uczestnictwa w kulturze masowej objawia się najwyraźniej wśród tych grup społecznych, przed którymi zamykano dostęp do kultury w minionych epokach. Tym należy po pierwsze tłumaczyć fakt, że kobiety, które nie pracują poza rolnictwem i nie mają mężów pracujących zarobkowo, w momencie zakupu radia czy telewizora część rezygnuje z książki (o ile w ogóle przedtem po nią sięgały), niż kobiety zatrudnione poza rolnictwem. Podstawowym jednak hamulcem rozwoju czytelnictwa jest przeciążenie pracą kobiet wiejskich w rejonie Płocka. Zarówno żony chłopów-robotników, jak i żony rolników nie wiele mają czasu na tak absorbującą rozrywkę kulturalną, jaką jest czytelnictwo. Żony chłopów-robotników nie mają czasu, ponieważ muszą wykonywać za męża i za dzieci część przypadającej im przedtem w udziale pracy. Natomiast żony rolników, zwłaszcza w dużych gospodarstwach, nie mają czasu na czytanie książek, ponieważ ze względu na brak najmniejszej siły roboczej w tym rejonie i migrację dzieci do szkół i do pracy, wykonywać muszą również większą ilość obowiązków. Ilustruje tę współzależność korelacja struktury obszarowej gospodarstw w Rogozinie z czytelnictwem książek.

Tabela 7

Czytelnictwo książek a struktura obszarowa gospodarstw w Rogozinie

Grupa obszarowa gospodarstwa	Liczba kobiet	Liczba kobiet czytających książki	Odsetek ogółu kobiet w tej grupie
bezrolni	7	4	57,1
do 0,5 ha	7	6	85,7
0,6 — 2 ha	9	3	33,3
2,1 — 5 ha	7	5	71,4
5,1 — 7 ha	11	7	63,6
7,1 — 10 ha	15	2	13,3
powyżej 10 ha	12	3	25,0
O g ó ł e m	68	30	44,1

Wśród kobiet utrzymujących się wyłącznie z rolnictwa najmniejszy odsetek czytających przypada na dwie najwyższe grupy obszarowe (7,1 — 10 ha oraz powyżej 10 ha). Bardzo niski wskaźnik czytelnictwa występuje również

w grupie obszarowej od 0,6 ha — 2 ha. Z tej bowiem grupy rekrutuje się najwięcej „dwuśrodowiskowców”, którzy nie mogą odciążyć swych żon, by znalazły więcej czasu wolnego dla siebie. I oto krąg się zamyka, krąg sprzeczności między coraz jawniejszą, coraz silniejszą dążnością do kulturalnego odpoczynku a rosnącym zakresem pracy, między pragnieniem akceptacji wzorów miejskich i służącej im kultury masowej a również nowoczesnym pragnieniem rozwoju własnej osobowości. Konfliktowym spłotem tych przeciwieństw tłumaczyć trzeba fakt, że we wsiach „wystawionych” bardziej na wpływ urbanizacji mniejszy jest wzrost czytelnictwa wśród kobiet i że równocześnie największy odsetek kobiet czytających książki przypada jednak na rodziny utrzymujące się w całości lub w części ze źródeł pozarolniczych.

Dodatkowym czynnikiem utrudniającym aktywny udział w życiu kulturalnym jest sytuacja rodzinna.

Wśród kobiet bezdzietnych czyta książki 80%. Natomiast wśród kobiet posiadających 4 i więcej dzieci czyta książki zaledwie 29,4%, a zwrócić tu należy uwagę na fakt, że w tej ostatniej grupie większość stanowią dzieci dorosłe, nie wymagające drobiazgowej opieki macierzyńskiej.

Tabela 8

Struktura wieku kobiet czytających książki w Rogozinie

Wiek kobiet czytających książki				
do lat 25	26—30	31—35	36—40	powyżej 40 lat
3	1	2	5	18
Struktura wieku kobiet w Rogozinie				
3	6	4	9	43
Odsetek kobiet czytających w każdej grupie wieku				
100	16,6	50	55,5	41,8

Wiek kobiet w Rogozinie nie odgrywa roli różnicującej stopień czytelnictwa książki we wszystkich grupach powyżej 31 lat. Jedynie w dwóch najmłodszych grupach występuje rażąca dysproporcja. Kobiety poniżej lat 25, nie obciążone obowiązkami rodzinnymi, czytają najwięcej. Cezurą stanowi zawarcie związku małżeńskiego i urodzenie dziecka. Podjęcie nowej roli społecznej tak dalece zmienia sytuację kobiety, że własne zainteresowania kulturalne schodzą na daleki margines.

Ogólnie biorąc, kobiety wiejskie w rejonie płockim, poza sporadycznymi przypadkami nie-

których wsi, w 1966 r. nie czytają więcej książek niż w 1961 r. W przypadku czytelnictwa prasy można mówić nie tylko o zastoju, ale wręcz o regresie. Po pierwsze nastąpił w badanych wsiach, według relacji ankietowych, spadek prenumeraty gazet i czasopism, który dla 15 wsi wyraża się wskaźnikiem 4,4, ale na przykład dla wsi Bronowo Kmiece wskaźnik 47,6, Parzeń I — 39,4, Suchodół — 31,7, Cekanowo — 29,4. Spadek obserwujemy także we wsi Brudzeń Duży, Zagoty i Rogozino. Fakt ten ma podwójne przyczyny. Po pierwsze ludzie więcej korzystają z kiosków „Ruchu”, zaopatrują się w prasę każdorazowo na miejscu lub w mieście. Po drugie środki masowego przekazu — radio i telewizja — zastąpiły w znacznym stopniu bieżącą informację. Odnosi się to zwłaszcza do kobiet, które już tylko w znikomej liczbie czytają obecnie gazety. Wiadomości dostarczane przez radio są w ich sytuacji łatwiejsze do przyjęcia.

Ewidentnym przejawem spadku czytelnictwa prasy wśród kobiet są wskaźniki poczytności pism popularnych na wsi właśnie wśród kobiet. Wskaźniki te w stosunku do 1961 r. wykazują tendencję malejącą.

Tabela 9

Wskaźnik zmian poczytności czasopism popularnych wśród kobiet

Tytuł czasopisma	Liczba prenumeratorów	
	1961	1966
Przyjaciółka	182	141
Kobieta i Życie	12	3
Nowa Wieś	20	5
Przekrój	8	1
Film	4	—
Ekran	3	—
Panorama	6	—
Moje dziecko	1	—
R a z e m	236	150

Struktura poczytności czasopism w 15 wsiach wykazuje nieoczekiwane inną tendencję równoległą do spadku pism prenumerowanych głównie przez kobiety. Pojawiają się w prenumeracie tytuły pism poświęconych specjalizacji w rolnictwie: „Agrochemia” — 15, „Przysposobienie rolnicze” — 9, „Mechanizacja rolnictwa” — 3, „Hasło ogrodnicze” — 2, „Traktor” — 2, „Drobiarstwo” — 1, „Warzywa i owoce” — 1, „Przegląd mleczarski” — 1, „Plantator” — 1. Tytułów tych nie było w prenumeracie wśród badanej zbiorowości w 1961 roku. Ponadto wzrosła liczba prenumerek „Gospodyni

Wiejskiej” z 6 do 10. Fakty te pozornie sprzeczne z tezą o dewaluacji zawodu rolnika w rejonie uprzemysławianym świadczą o wzroście zainteresowania tymi działami produkcji rolnej, które mają perspektywy rozwoju na zapleczu powstającego ośrodka miejskiego.

Badania czytelnictwa prasy i książek uzyskane w powiecie plockim warto skonfrontować z badaniami w rejonie Milejowa na Lubelszczyźnie.

Występuje bawiem pewna analogia między strukturą społeczną tych środowisk. Lokalizacja dużego Zakładu Przetwórstwa Owoców w typowo rolniczym terenie, jakimi był Milejów, zmieniła w dużym stopniu warunki bytowania rodzin chłopskich, podobnie jak to ma miejsce na wsi plockiej. Można się zastanowić, czy i konsekwencje w dziedzinie zainteresowań kulturalnych kobiet obu regionów są zbieżne.

Dane uzyskane w Urzędzie Pocztowym w Milejowie wykazały rozwój prenumeraty czasopism w latach 1961—1962. Natomiast dane uzyskane z Biblioteki Gromadzkiej wykazywały dynamikę czytelnictwa. „Jeśli więc zważymy, iż czytelnictwo w obrębie ludności chłopskiej było dawniej zjawiskiem dość rzadkim, to obecnie należy stwierdzić, iż fakt, że około 50% respondentów spośród pracowników fizycznych — dawnych chłopów czyta książki, a około 2/3 tych respondentów czyta pisma i dzienniki, wskazuje na duże zmiany w tej dziedzinie.

Przy tej konfrontacji i na ogólnym tle przemian cywilizacyjnych w rejonie Płocka jeszcze silniejszej wymowy nabiera fakt spadku czytelnictwa prasy wśród kobiet i zastoju wśród nich czytelnictwa książek. Pod tym względem istnieje zresztą zbieżność w stosunku do badań milejowskich. „Większość kobiet-respondentek stwierdziła natomiast, że nie czyta książek, podając w motywacji jako przyczynę najczęściej brak czasu”.⁴⁾

Nawet więc w tych środowiskach, gdzie występuje rozwój zainteresowań kulturalnych, w minimalnym stopniu dotyczy on kobiet, zaharowanych w gospodarstwie. Słabe uczestnictwo kobiet w życiu kulturalnym zdeterminowane jest nie tylko brakiem czasu. Pewną rolę odgrywają również postawy środowiska, które zgodnie z tradycyjnym sposobem myślenia neguje prawo kobiet wiejskich do dysponowania wolnym czasem według ich zainteresowań. Wspominają o tym pamiętnikarki plockie: „Rano poszłam do Rogozina do biblioteki po książki konkursowe, zaraz teściowa mnie pytała, po co chodziłam do Rogozina, więc powiedziałam, że dowiedzieć się o węgiel, bo przecież nie mogę się przyznać, że po książki, bo znów powiedzą, że nie mam co robić, tylko książki czytać”.⁵⁾

⁴⁾ J. Turowski — op. cit.

⁵⁾ Pamiętnik nr 25 nadesłany na Konkurs KBRU PAN.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

W dniu 25 kwietnia 1967 r. w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego odbyło się walne zebranie jego członków. Obrady zajął prezes Zarządu TNP mgr Tadeusz Gierzyński, a przewodniczył im mgr Tadeusz Chrostowski.

W dalszej części zebrania obszernie sprawozdanie z działalności Towarzystwa w latach 1965—1966 odczytał kierownik biura TNP — Zygmunt Michnicki. Następnie skarbnik Towarzystwa Mieczysław Sobociński przedstawił sprawozdanie finansowe za ubiegłe dwa lata, a członek komisji rewizyjnej Julian Celmer złożył jej sprawozdanie za tenże okres. Wytyczne planu pracy Towarzystwa na rok 1967 zreferował prezes Tadeusz Gierzyński.

Z kolei rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: mgr Roman Ziemiński, mgr Tadeusz Kowalewski, mgr Stanisław Kostanecki, mgr Jan Kowalewski, mgr Maria Krzewska, mgr Antoni Pęczek, Mieczysław Sobociński oraz mgr Jan Wańkiewicz. Dyskusję podsumował prezes Gierzyński.

Po dyskusji zebrani uchwalili jednogłośnie zaproponowane przez Komisję Rewizyjną absolutorium dla Zarządu za lata 1965—1966. Następnie wobec choroby członka Zarządu redaktora Jana Plisko wybrano na jego miejsce mgr Jana Wańkiewicza. Obecnie więc skład Zarządu jest następujący: mgr Tadeusz Gierzyński — prezes, mgr Kazimierz Askanas — wiceprezes, mgr inż. Jakub Chojnacki — wiceprezes, mgr Franciszek Dorobek — sekretarz, Mieczysław Sobociński — skarbnik, mgr Irena Nowakowa, mgr Marian Chudzyński, mgr Wacław Sankowski i mgr Jan Wańkiewicz. W skład Komisji Rewizyjnej wchodzi: mgr Alfons Żółtowski, Julian Celmer i mgr Czesław Wróblewski.

W późnych godzinach wieczornych, stwierdziwszy, że porządek dnia został wyczerpany, mgr Tadeusz Chrostowski zamknął obrady.

*

Sprawozdawcy i dyskutanci, zabierający głos na walnym zgromadzeniu Towarzystwa, mówili nie tylko o sukcesach lecz także o sprawach wymagających nowych, bądź ulepszonych form działania. Postulowano m. in. powiększenie liczby członków, poszerzenie grupy działaczy i pracowników nauki, intensyfikację kontaktów z nowymi płoczanami, zwłaszcza z pracownikami Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, oraz z nauczycielstwem, ulepszenie i popularyzację czasopisma „Notatki Płockie”, usprawnienie ściągania składek oraz uzyskanie dodatkowych funduszy na zakup książek dla Biblioteki TNP i na regulację płac pracowników TNP. W nadchodzącym okresie działalności Towarzystwa trzeba będzie uwzględnić nowe elementy obiektywne. Polska Akademia Nauk przestała być instytucją dotującą w stosunku do większości regionalnych towarzystw naukowych (w Łodzi, Toruniu i w innych miastach). Dotowanie tych towarzystw przejęły prezydium wojewódzkich rad narodowych. Od dnia 1 stycznia 1967 r. również Towarzystwo Naukowe Płockie otrzymuje już dotację od Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Na terenie województwa warszawskiego powstało Mazowieckie Towarzystwo Kultury z Ośrodkiem Badań Naukowych. W związku z tym zarysowują się nowe problemy i perspektywy współpracy między TNP a MTK na różnych odcinkach pracy naukowej, m. in. w zakresie współorganizacji sesji i współwydawania „Notatek Płockich”, które w roku bieżącym mają się ukazywać już nie co kwartał, lecz co dwa miesiące. Trzecim nowym elementem będzie powstanie w Płocku filii Politechniki Warszawskiej. Kadra profesorska nowej placówki może odegrać w stosunku do TNP poważną rolę, wzbogacając działalność Towarzystwa swymi badaniami,

odczytami i publikacjami, korzystając jednocześnie z dorobku i księgozbioru Towarzystwa.

Podsumowanie działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1965—1966, dokonane na walnym zgromadzeniu w dniu 25 kwietnia b. r., wykazało, że była ona ożywiona i owocna. W okresie tym m. in. zorganizowano szereg odczytów zaproszonych i własnych prelegentów: prof. dr. Marcina Kacprzaka, prof. dr. Jerzego Jodłowskiego, prof. dr. Jerzego Sliwińskiego, doc. dr. Włodzimierza Szafrąńskiego, mgr. Tadeusza Gierzyńskiego, mgr. inż. Jakuba Chojnackiego, mgr. Marię Kieffer-Kostaneckiej, mgr. Stanisława Kostaneckiego i mgr. Urszuli Morawskiej. Ponadto Towarzystwo urządziło w 1966 r. wspólnie z płockimi organizacjami zawodowymi siedem kilkogodzinnych spotkań środowiskowych, połączonych z wykładami oraz pokazami zbiorów Biblioteki im. Zielińskich TNP i ze zwiedzaniem odkryć archeologicznych na zamku płockim. W spotkaniach tych wzięły udział m. in. pracownicy „Petrobudowy”, Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, służby zdrowia, członkowie NOT i ZNP. W obradach Kongresu Kultury Polskiej w październiku 1966 r. uczestniczyli w grupie delegatów województwa warszawskiego prezes TNP mgr Tadeusz Gierzyński i członek Zarządu TNP mgr Franciszek Dorobek.

W dniach 2—3 grudnia 1966 r. odbyła się w Płocku sesja naukowo-popularna, poświęcona problemom rozwoju województwa warszawskiego i Płocka, zorganizowana przez Radę Naukową Ekonomiczno-Techniczną Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przy współudziale Wojewódzkiej Komisji Tysiąclecia oraz Towarzystwa Naukowego Płockiego.

W latach 1965—1966 r. oprócz bieżących numerów kwartalnika „Notatki Płockie” wydano cztery numery specjalne: 1. „Płock 1965 w liczbach”, 2. „Płock 1966 w liczbach na przełomie tysiącleci”, 3. numer poświęcony sześćdziesięcioletniej pracy nauczycielskiej organizacji związkowej w Płocku, 4. numer specjalny poświęcony sprawom kultury w Płocku i na Mazowszu w związku z Kongresem Kultury Polskiej. Dwa z tych numerów wyszły w zwiększonym nakładzie, a jeden — w podwójnym (2000 egz.). Ponadto Towarzystwo wydało w 1966 r. pracę zbiorową swoich członków p. t.: „Dziesięć wieków Płocka” w nakładzie 5000 egzemplarzy, już obecnie prawie całkowicie wyczerpanym tak, że zaplanowano drugie rozszerzone wydanie tej pracy. W ogóle w ostatnim dwuleciu można stwierdzić wzrost ilości sprzedanych wydawnictw w TNP. (W latach 1963—1964 sprzedano wydawnictw za 40 tysięcy zł, a w latach 1965—1966 — za 140 tysięcy zł, a więc o 100 tysięcy zł więcej!).

Wspólnie z dwoma placówkami PAN: Komitetem Badań Rejonów Uprzemysławianych i Komitetem Badań nad Kulturą Współczesną Towarzystwo Naukowe Płockie zorganizowało konkurs na pamiętniki w płockim rejonie uprzemysławianym, na który wpłynęło 48 pamiętników o znacznych walorach źródłowych i publikacyjnych.

Pomyślnie rozwijała się również praca Biblioteki im. Zielińskich TNP. W r. 1966 księgozbiór jej osiągnął liczbę 120 tysięcy woluminów. Jest to więc największa biblioteka w województwie warszawskim. Korzystali z niej nie tylko płocczanie i mieszkańcy Mazowsza, lecz także czytelnicy z różnych miast Polski. Ilość odwiedzin w czytelni-pracowni systematycznie wzrasta. W roku 1960 było tych odwiedzin — 3510, w 1964 — 6625, w 1966 — 8067. Wzrasta także liczba udostępnionych jednostek w wypożyczalni międzybibliotecznej. W okresie sprawozdawczym Towarzystwo urządziło 3 wystawy: „Książki i czasopisma płockie w okresie Polski Ludowej”, „Stefan Zeromski — życie i dzieło — w 40-tą rocznicę śmierci” (wspólnie z Mu-

zeum Mazowieckim w Płocku), oraz: „Pisane i drukowane skarby Płocka i Mazowsza” (ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich TNP). Ponadto urządzono dla wycieczek miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych wiele pokazów książek połączonych z okolicznościami pogadankami.

Towarzystwo współpracowało z różnymi placówkami: Polskiej Akademii Nauk, Biblioteki Narodowej i wyższych uczelni, z towarzystwami regionalnymi, z różnymi czasopismami i wydawnictwami, a także z Polskim Radiem i Telewizją, które w omawianym

okresie kilkakrotnie przedstawiały działalność i zbiory Towarzystwa.

Stała, systematyczna praca Towarzystwa w latach 1965—1966, a także jego czynny udział w obchodach Tysiąclecia Polski i Płocka, spotkały się z życzliwością społeczeństwa i prasy oraz z uznaniem władz. Świadczy o tym m. in. nadanie w 1966 r. przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu — Odznaką Tysiąclecia Towarzystwu Naukowemu Płockiemu za działalność społeczną w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego. **K.**

ZJAZD PRAWNIKÓW MAZOWIECKICH I WYSTAWA „PRAWO I PRAWNICY — W PŁOCKU I NA MAZOWSZU”

Z okazji XX-lecia Zrzeszenia Prawników Polskich na Mazowszu odbył się w dniu 6 maja br. w Płocku nadzwyczajny zjazd Okręgu Warszawskiego tej organizacji. Uczestnicy zjazdu wypełnili wielką salę Sądu Powiatowego. W obradach wzięli udział: długoletni prezes Zarządu Okręgowego Zrzeszenia Paweł Aslanowicz, sekretarz WKW PZPR Stanisław Kania, sekretarz Prezydium WRN Marian Tallar, prezes Sądu Wojewódzkiego Józef Mikos, prokurator wojewódzki Józef Ostaś, prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego i Mazowieckiego Towarzystwa Kultury mgr Tadeusz Gierzyński, sekretarz WK FJN Eugeniusz Chrzastowski, delegaci kół i inni członkowie Zrzeszenia oraz zaproszeni goście.

W czasie obrad dr Jerzy Sankowski wygłosił interesujący referat p. t. „Prawo na Mazowszu”. W ożywionej dyskusji zabierali głos m. in. prezes Aslanowicz oraz sędzia Alfred Giżyński, który przedstawił udział Płocka i płocczan w organizacji i rozwoju prawa na Mazowszu w okresie Polski Ludowej. W czasie zjazdu zostało odznaczonych wielu zasłużonych działaczy Zrzeszenia.

★

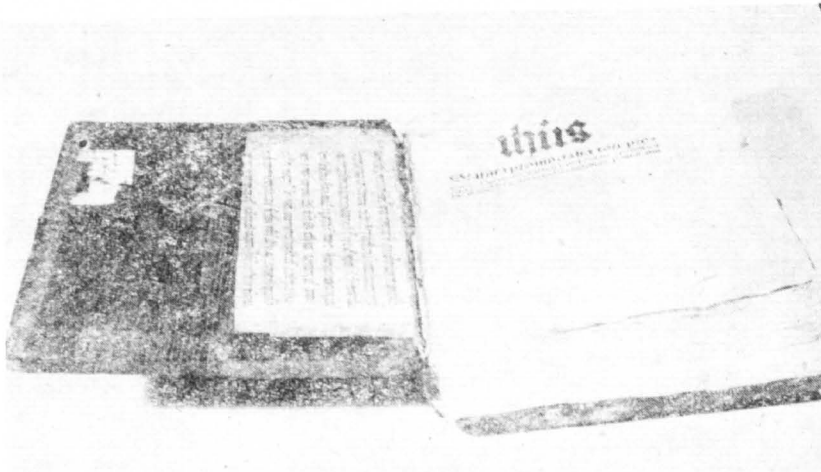
W ramach uroczystości jubileuszowej została otwarta w dniu zjazdu zorganizowana przez Zrzeszenie Prawników Polskich i Towarzystwo Naukowe Płockie wystawa p. t. „Prawo i prawnicy w Płocku i na Mazowszu (XI—XX wiek)”. Wystawę otworzył i przemówienie wstępne wygłosił Kzimir Kąkol, redaktor naczelny czasopisma „Prawo i Życie”, a objaśnienie zwiedzającym udzielał mgr Stanisław Kostanecki, dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP, z której zbiorów zostały wybrane eksponaty. W pięknie udekorowanych dwóch salach siedziby TNP zgromadzono sto

eksponatów, ilustrujących w przekroju rozwój prawa w Płocku i na Mazowszu od czasów Bolesława Chrobrego do Polski Ludowej. Wystawę otwierały zdjęcia odkrytych w 1966 r. fundamentów pałatium Bolesława Chrobrego w Płocku, w którym przebywał on w czasie swoich podróży po Mazowszu, związanych z zarządzaniem państwa, a więc i z wykonywaniem władzy prawodawczej i sądowej. Działalność prawodawczą Władysława Hermana, który Płock uczynił stolicą państwa, przypominało m. in. facsimile dokumentu tego władcy z końca XI wieku z najstarszą zachowaną pieczęcią polską. Ważny dla rozwoju Płocka akt prawny przedstawiała fotokopia przywileju Konrada I z 1237 r., nadającego stolicy Mazowsza prawa miejskie. Drukowane w Krakowie zbiory praw reprezentowały: pergaminowy Statut Łaskiego (1506 r.), Statuty Księstwa Mazowieckiego (1541 r.) i Tytuły prawa magdeburskiego (1573 r.). W jednej z gablot były umieszczone drukowane we Francji w pierwszej połowie XVI wieku podręczniki prawa używane przez studentów z Mazowsza na Uniwersytecie Jagiellońskim. Działalność prawodawczą i sądową płockich władz miejskich reprezentowały m. in. pergaminowy przywilej dla cechu piekarzy z 1579 r. i wyrok sądu (na papierze) z 1574 r. W szeregach gablot były umieszczone dawne i nowe czasopisma prawnicze oraz prace mazowieckich i płockich prawników m. in. Macieja z Różana przekład polski statutów mazowieckich (1450 r.), Stanisława Górskiego (oryginał 23 tomu zbioru „Acta Tomiciana”), Wincentego Hipolita Gawareckiego (Przywileje miast województwa płockiego), Antoniego Okolskiego, Władysława Smoleńskiego, Adama Niemirowskiego, Franciszka Nowodworskiego oraz Kazimierza Askanasa (prace o przestępczości w rejonie płockim w latach międzywojennych i w obecnym okresie uprzemysławiania). Oryginalny ak-



Jeden z kilku zachowanych egzemplarzy pergaminowych „Statutu Łaskiego” (Kraków 1506). Właściciel kasztelan płocki Stanisław Garwaskiego

Foto: St. Właszek



Statuty prowincji gnieźnieńskiej
z 1420 r. Inkunabul z końca XV w.
Foto: St. Właszek

cent ekspozycji stanowiły wiersze Władysława Broniewskiego na tematy prawno-sądowe. Wystawę ozdabiały: powiększona pieczęć z orłem księcia plockiego Ziemowita III z drugiej połowy XIV wieku oraz portrety prawników mazowieckich. Jej motto stanowiły słowa: „Ius plus quam vis” — „prawo przed siłą” — jako przeciwstawienie osławionej zasadzie zabórczego germanizmu i hitleryzmu „siła przed prawem”.

Wystawa była czynna od 6 do 31 maja b. r. i wy-

wołała żywe zainteresowanie wśród zwiedzających. Po jej obejrzeniu i zapoznaniu się z innymi przejawami działalności TNP uczestnicy zjazdu Zrzeszenia Prawników Polskich na Mazowszu wpisali się do księgi pamiątkowej Towarzystwa „z wyrazami satysfakcji odczuwanej w obliczu faktu, że nasi koledzy-prawnicy wnieśli istotny wkład w rozwój Płocka i Towarzystwa Naukowego Plockiego”.

S. K.

ZBRODNIIE HITLEROWSKIE NA PÓŁNOCNYM MAZOWSZU

(Konferencja popularno-naukowa w Płocku)

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie, Wojewódzki Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację — Oddział Powiatowy w Płocku oraz Towarzystwo Naukowe Płockie zorganizowały w dniu 13 maja 1967 r. w Płocku konferencję popularno-naukową p. t. „Zbrodnie hitlerowskie na północnym Mazowszu w latach 1939—1945”. Odbyła się ona w siedzibie najstarszej szkoły polskiej, obecnego Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Małachowskiego. Gmach Szkoły i ulica do niej prowadząca były pięknie udekorowane flagami biało-czerwonymi i czerwonymi, proporcami z herbami miast mazowieckich, zielenią i kwiatami. Wcho-

dzącym do gmachu rzuciła się w oczy tablica z nazwiskami zamordowanych przez hitlerowców i poległych w walkach II-ej wojny światowej nauczycieli i wychowanków Szkoły. Na tablicy tej widnieje napis z fragmentem wiersza Władysława Broniewskiego:

„Na mojej ziemi,
miliony mogił,
przez moją ziemię
przeszedł ogień.

Przez moją ziemię
przeszło nieszczęście,
na mojej ziemi
był Oświęcim...”



Konferencja popularno - naukowa
pt. „Zbrodnie hitlerowskie na pół-
nocnym Mazowszu” w Liceum im.
St. Małachowskiego w Płocku
Foto: W. Kozłowski

Również Mazowska i Płocka nie ominęły „ogień i nieszczęście”, obozy zagłady i niezliczone mogiły ofiar wojny i okupacji.

Przypomniała to i zobrazowała konferencja, w której wzięło udział około 250 osób — około 150 osób z Płocka, a około 100 osób z Warszawy i z wielu powiatów województwa warszawskiego. Uczestnikami obrad byli członkowie instytucji, które zorganizowały konferencję, działacze polityczni i społeczni, przedstawiciele wojska, prokuratury i sądownictwa, nauczyciele i pracownicy rad narodowych, kilku księży, a także przedstawiciele młodzieży płockiej, m. in. słuchacze Studium Nauczycielskiego i członkowie kółka historycznego przy Liceum im. St. Małachowskiego.

Konferencję otworzył prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego mgr Tadeusz Gierzyński. W prezydium zasiadli m. in. członek Głównej Komisji BZH prof. dr Stefan Matuszewski, sekretarz Zarządu Głównego ZBoWiD — Stanisław Gołębiowski, kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KW PZPR Józef Mazurek, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — Aleksandra Forbert-Koftowa, prokuratorzy: wojewódzki i warszawski Józef Ostas i Zygmunt Kozanecki, przedstawiciele Zarządu Głównego ZBoWiD — pułkownik dr Eugeniusz Kozłowski oraz przedstawiciel KMiP PZPR w Płocku — mgr Jan Wańkiewicz.

Przed rozpoczęciem właściwych obrad wręczono dyplomy honorowe za szczególnie troskliwą opiekę nad miejscami — pomnikami walki i męczeństwa przedstawicielom: Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, płockiego Cechu Rzemiosł Różnych i płockiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Zgoda”. Ponadto 13 osób zostało udekorowanych Odznaką Opiekuna Miejsce Pamięci Narodowej.

Obrady zagałę przewodniczący Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie mgr Józef Kazimierski, który podkreślił, że kontynuowanie badań zbrodni hitlerowskich nie wypływa z chęci zemsty, lecz z poczucia sprawiedliwości i z uzasadnionego pragnienia, by do powtórzenia się takich zbrodni nie dopuścić.

Z kolei zostały wygłoszone trzy referaty. Mgr Ryszard Juszkiewicz, prezes Sadu Powiatowego w Mławie, odczytał obszerną pracę p. t.: „Zbrodnie hitlerowskie na terenie t. zw. Regencji Ciechanowskiej w latach 1939—1945”. Na terenie tym hitlerowcy zorganizowali 50 obozów pracy przymusowej, przez które w okresie okupacji przeszło 80 tysięcy ludzi. Największymi z nich były obozy w Pomiechówku, Zakroczymiu i w Działdowie, gdzie zostało zamęczonych m. in. wielu płoczan, a wśród nich biskupi płocki Antoni Nowowiejski i Leon Wetmański. Około 30 tysięcy mieszkańców wsi na terenie Regencji Ciechanowskiej zostało wysiedlonych, a gospodarstwa ich zajęli koloniści niemieccy. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w miastach i wsiach regencji również przybrała masowe rozmiary. Z winowajców tych zbrodni jedni ponieśli zasłużoną karę, inni pozostają na wolności a nawet piastują wysokie stanowiska w NRF.

W następnym referacie p. t. „Zbrodnie hitlerowskie w Płocku i w okolicy w latach 1939—1945” — prezes Oddziału Płockiego ZBoWiD-u Zygmunt Michnicki przedstawił m. in. masowe morderstwa w lasach Łącka i Brwinia, publiczną egzekucję 13 Polaków w dniu 18 września 1942 r. w Płocku, wymordowanie i spalanie 79 więźniów w dniu 19 stycznia 1945 r. w Płocku przy ulicy Sienkiewicza 28. W okresie II wojny światowej zginęła lub została wymordowana przez hitlerowców trzecia część całej ludności Płocka: około 11.500 osób, w tym około 8.000 Żydów płockich.

Trzeci referat pt. „Przestępstwa hitlerowskie wobec kultury w Płocku w latach 1939—1945” wygłosił mgr Stanisław Kostanecki, dyrektor Biblioteki im. Zielińskich Tow. Naukowego Płockiego. W wyniku przestępczej działalności agresorów i okupantów hitlerowskich Płock poniósł również niepowetowane straty na polu kultury. M. in. zostały zniszczone księgozbiory płockich bibliotek: Miejskiej i Diecezjalnej. Księgozbiór tej ostatniej, liczący około 60 tysięcy tomów, (w tym około 150 niezwykle cennych średniowiecznych rękopisów oraz 470 inkunabułów) został wywieziony przez hitlerowców do Królewca i w toku działań wojennych przepadł, jak kamień rzucony w wodę. Ciężkie straty poniosły również płockie archiwa i muzea. Bomby zrzucone z niemieckich samolotów uszkodziły płocką katedrę i zamek — opactwo na wzgórzu Tumskim. Szereg budynków okupanci zdewastowali lub rozebrali, jak np. zabytkowy płocki teatr.

W czasie przerwy w obradach uczestnicy konferencji obejrżeli w przestronnym hallu Szkoły zorganizowaną przez Archiwum Państwowe m. st. Warszawy i woj. warszawskiego, Bibliotekę im. Zielińskich TNP i Muzeum Mazowieckie w Płocku — wystawę, obrazującą temat konferencji. Zgromadzono na niej: dokumenty i afisze administracji, policji oraz sądów niemieckich z okresu okupacji, zdjęcia i fotokopie, a także polskie publikacje powojenne o zbrodniach hitlerowskich. Były tam również zeznania niewinnie oskarżonych i świadków, a także i wyroki, które tak szczerze szafowały karą śmierci i obozów, w których tracono życie lub zdrowie. W wielu aktach zachowały się ostatnie listy skazanych na śmierć — do rodzin. Nawet w urzędowym przekładzie niemieckim mają one wstrząsającą wymowę. Wystawę rozpoczęła mapa obrazująca zbrodnie niemieckie na terenie północnego Mazowsza, a kończył tekst ustawy, uchwalonej w 1964 r. przez Sejm PRL w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie II wojny światowej. (Referentem projektu tej ustawy był płoczanin, poseł Tadeusz Gierzyński, prezes TNP).

Po przerwie obszerne komunikaty wygłosili: major Stefan Jellenta — o zbrodniach Wehrmachtu na północnym Mazowszu, inż. Józef Karnyński — o zbrodniach hitlerowskich w Pomiechówku i Zakroczymiu, Robert Bartold — o tychże zbrodniach w Ciechanowie i okolicy, mgr Janina Kowalska — o zbrodniczej działalności sądu specjalnego w Ciechanowie, mgr Mieczysław Bartniczak — o zbrodniach hitlerowskich w Ostrowi Mazowieckiej, Aleksandra Forbert-Koftowa — o działalności Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa i całej systematycznej akcji upamiętniania miejsc walki i męczeństwa w województwie warszawskim.

Następnie rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos: podpułkownik Bogdan Kobuszewski, mgr Krzysztof Rutkowski, prezes koła ZBoWiD-u w Działdowie Czesław Jaroszyński oraz St. Lewandowska, były więzień obozów hitlerowskich.

Obrady podsumował prof. dr Stefan Matuszewski, podkreślając, że poszerzyły one i pogłębiły wiedzę o zbrodniach hitlerowskich na Północnym Mazowszu, przymusowo włączonym do Rzeszy Niemieckiej jako tzw. Regencja Ciechanowska. Konferencję — pierwszą tego rodzaju na terenie województwa warszawskiego — należy uznać za udaną pod względem naukowym, politycznym i propagandowym. Referaty i inne materiały z konferencji postanowiono wydrukować w specjalnym wydawnictwie.

K.

KONFERENCJA FOLKLORYSTYCZNA W PŁOCKU

W dniu 24 czerwca 1967 r. w siedzibie Towarzystwa Naukowego w Płocku odbyła się konferencja folklorystyczna, zorganizowana w ramach Mazowieckiego Wiosny Kulturalnej przez Mazowieckie Towarzystwo Kultury i Towarzystwo Naukowe Płockie. Obradom przewodniczył prezes wymienionych towarzystw mgr Tadeusz Gierzyński, który wygłosił przemówienie wstępne.

W konferencji wzięli udział m. in. zastępca kierownika Wydz. Kultury KC PZPR—Józef Kwiatek, przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki Michał Kosiński, zastępca przewodniczącego PWRN Adam Stolarzewicz, I sekretarz KMip PZPR Igor Łopatyński i kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KW PZPR Józef Mazurek, działacze i badacze folklorystyczni.

W pierwszym referacie dr Jan Stęszewski zanalizował szczegółowo problem regionu muzycznego na tle interesująco scharakteryzowanej ludowej muzyki kurpiowskiej Puszczy Zielonej. Wywody referenta były ilustrowane odtworzonymi z magnetofonu pieśniami i melodiami kurpiowskimi. W następnym referacie pt. „Struktura i charakter tańców kurpiowskich na tle folkloru muzycznego Mazowsza” — mgr Grażyna Dąbrowska przedstawiła bogactwo i urok tańców mieszkańców regionu kurpiowskiego, jednego z najciekawszych, a stosunkowo mało znanych regionów Mazowsza.

W trzecim referacie p. t. „Stan badań i system opieki nad sztuką ludową Mazowsza” mgr Antoni Śledziwski podkreślił, że inwentaryzacja sztuki ludowej na Mazowszu jest sprawą pilną, gdyż ze starego pokolenia twórców i informatorów coraz to ktoś ubywa. Niszczeją również różne zabytki sztuki ludowej. Ogólnie jednak biorąc, badania sztuki ludowej posuwają się naprzód. Wzrosła także jej znajomość w szerokich kręgach społeczeństwa, m. in. dzięki licznym powojennym wystawom. Poprawiło się również położenie twórców ludowych, którzy dzięki po-



Fragment dyskusji: mgr Grażyna Dąbrowska mówi o tańcach kurpiowskich

Foto: W. Kozłowski



W dyskusji mgr Anna Szalańska z Warszawy mówiła o folklorze muzycznym Mazowsza Płockiego

Foto: W. Kozłowski

mocy czynników państwowych i społecznych łatwiej i korzystniej mogą sprzedawać swoje wyroby.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, którą podsumował prezes Gierzyński. Badania folkloru mazowieckiego sięgają XVI wieku, kiedy to autor najstarszej monografii Mazowsza, Jędrzej Święciecki, wędrując pieśno przez jego ziemie, zwracał uwagę m. in. na ludowe tańce i instrumenty muzyczne. W sposób planowy badania folklorystyczne zainicjowało już w 1821 r. Towarzystwo Naukowe Płockie, pisząc w „prospekcie swych działań”, że „poznawać należy”:

7. „Obyczaje, miejscowe zwyczaje i mniemania szczególne.
8. Właściwe wyrazy i szczególne sposoby mówienia mieszkańców okolic płockich, ze względem na dawny dialekt i późniejsze w nim zmiany.
9. Skłonność ludu do muzyki i śpiewów”.

Podane wyżej teoretyczne postulaty były realizowane m. in. w pracach Wincentego Hipolita Gawareckiego, ówczesnego członka Tow. Naukowego Płockiego, zasłużonego historyka Płocka, Ziemi Wyszogrodzkiej, Kurpiowszczyzny i innych terenów Mazowsza. Również w okresie 1907—1939 członkowie Towarzystwa Naukowego Płockiego: Aleksander i Maria Macieszowie, a zwłaszcza Władysław Skierkowski, obaj swymi badaniami także folklor Mazowsza, szczególnie Kurpiowszczyzny. Prace Władysława Skierkowskiego: „Puszcza kurpiowska w pieśni”, wydana przez Tow. Nauk. Płockie, oraz słynne „Wesele na Kurpiach” spopularyzowały folklor tego regionu, zyskując sobie wysokie uznanie znawców i szerokiej publiczności w kraju i za granicą. Bardzo cenne były również prace związane przez dłuższy okres czasu z Towarzystwem Naukowym Płockim, zmarłego niedawno badacza Kurpiowszczyzny Adama Chętnika.

Także w Muzeum Towarzystwa w Płocku zostały zgromadzone cenne materiały folklorystyczne.

W latach 1957 i 1958 z inicjatywy i przy współpracy Towarzystwa Naukowego Płockiego ekipy Państwowego Instytutu Sztuki pod kierunkiem doc. dr. Mariana Sobieskiego przeprowadziły na terenie Mazowsza Płockiego badania folklorystyczne, dokonując licznych nagrań magnetofonowych pieśni i melodii oraz zbierając cenne materiały dotyczące obrzędów ludowych. Badaniami objęto 40 miejscowości, głównie powiatów: płockiego, płońskiego, sierpeckiego i gostyńskiego, przy czym dokonano nagrań magnetofonowych: 1518 melodii wokalnych i 86 melodii instrumentalnych. Ponadto dokonano licznych zapisów nutowych oraz nagrań bajek, gadek, dialogów, przemówi weselnych itp.

Wspomnieć również należy o obszernej pracy płockiej nauczycielki Jadwigi Gorzechowskiej p. t. „Mazowsze Płockie w pieśni i obyczaju” złożonej Towarzystwu jako materiał do przyszłego Rocznika. Także Muzeum Mazowieckie w Płocku urządza wystawy sztuki ludowej i spotkania z twórcami ludowymi.

Konferencja w Płocku, przedstawiając wyniki badań i problemy z nimi związane, przypomniałszy tradycje płockie i mazowieckie tych badań, zakończyła się ogólną konkluzją, że prace w tej dziedzinie należy kontynuować i rozwijać, gdyż folklor, którego m. in. pięknym przejawem były pieśni i tańce nadwiślańskich zespołów regionalnych, występujących w czasie Mazowieckiej Wiosny Kulturalnej w Płocku, jest jednym z cennych elementów współczesnej kultury polskiej. St. Kostanecki

ACADEMIA TECHNICA PLOCENSIS



Dr inż. Edward Kowalczyk

We wrześniu bieżącego roku po raz pierwszy w murach starego Płocka zabrzmiała pieśń akademików „Gaudeamus”. Rozpoczęła swoją działalność Filia Politechniki Warszawskiej jako załączek prawdopodobnie przyszłej samodzielnej Szkoły Inżynierskiej. Filia ta szkolić będzie w pierwszym okresie specjalistów inżynierów zawodowych z zakresu inżynierii budowlanej, następnie także z zakresu mechaniki i elektroniki przemysłowej.

Decyzje, jakie zapadły w sprawie uruchomienia nowego ośrodka akademickiego, wynikały zarówno z potrzeb kadrowych tego rejonu, jak i z ogólnych potrzeb kraju, dotyczących kadr technicznych z wyższym wykształceniem, przygotowanych i szybko adaptujących się do warunków pracy w przemyśle.

Zasadniczą cechą programu szkolenia, który realizowany będzie w Filii Płockiej, jest położenie nacisku na przedmioty i wiadomości zawodowe, podporządkowanie dyscyplin podstawowych dyscyplinom specjalnym oraz takie przygotowanie przyszłych inżynierów, by sprostać oni mogli zarówno problemom nowoczesnej technologii i problemom ekonomicznym produkcji, jak i problemom psychologiczno-społecznym przyszłego środowiska swojej pracy.

Zdolność realizowania celów produkcyjnych z ludźmi i poprzez ludzi, znajomość praw psychologii spo-

łecznej i zasad naukowej organizacji pracy — oto umiejętności, które obok wiadomości ściśle fachowych cechować muszą współczesnego inżyniera. W współczesnych warunkach inżynier jest w coraz większej mierze „koordynatorem” i wykładowcą, niż rozkazodawcą, zawsze zaś powinien być także autorytetem w dziedzinie podstawowych zasad moralnych.

Niezależnie od tego absolwentów każdej wyższej uczelni, a więc także i technicznej, cechować powinny odpowiednie ambicje twórcze, gdyż „homo sapiens” jest przede wszystkim twórcą. Ambicje twórcze rodzą się na gruncie odpowiednio wykształconej na bazie rzetelnej wiedzy, fantazji, ujętej oczywiście w karby zdrowego rozsądku i ekonomicznej kalkulacji. Wiadomo zaś, że taką fantazję znakomicie rozwijają zainteresowania humanistyczne: literatura, poezja, muzyka itd.

Wynikają z tego wnioski co do konieczności kształtowania odpowiedniego oblicza kulturalnego nowego ośrodka akademickiego, wnioski zmuszające już teraz do przemyślenia pewnych inicjatyw, jakie w tej mierze należy podjąć.

Na pewno wielką rolę odegra tu Towarzystwo Naukowe Płockie, z bogatą tradycją działalności kulturalnej, na pewno wielką rolę odegra aktyw społeczny Płocka, ale wielki obowiązek w tym względzie ciążyć będzie także na przyszłej, osiadłej na stałe w Płocku kadrze naukowej Filii Politechniki Warszawskiej. Kadrą ta, niezależnie od zadań dydaktycznych, naukowych, zadań współpracy z miejscowym przemysłem, podjąć musi wytrwałą pracę wychowawczą zmierzającą do tego, żeby nauka stała się dla młodzieży, wstępującej w mury nowej polskiej uczelni technicznej — pasją, by stała się obowiązkiem i formą spłaty swego długu, jaki winna jest ona społeczeństwu rejonu Płockiego za stworzenie jej warunków do nauki i możliwości odpowiedniego awansu. Dług ten spłacony być powinien nie tylko solidną pracą w uczelni, ale i solidną pracą po jej ukończeniu dla dobra i rozwoju gospodarczego i kulturalnego tej ziemi, która ją żywiła i kształciła.

Trzeba bowiem otwarcie powiedzieć, że bez odpowiedniego wkładu materialnego, inwestycyjnego i organizacyjnego Płocka, bez zapалу i poświęcenia jego społeczeństwa, powołanie do życia Filii Politechniki Warszawskiej w Płocku nie było możliwe. Zobowiązuje to do odpowiedniej postawy nie tylko studiującą młodzież, ale i przyszłą kadrę naukową, która znajdzie tu nowe możliwości swego rozwoju naukowego i zawodowego, nowe możliwości działania społecznego.

Zainteresowanie nowym płockim ośrodkiem akademickim wśród kadry naukowej uczelni technicznych w Polsce jest bardzo duże. Już obecnie z terenu całego kraju zgłaszają się kandydaci do podjęcia pracy dydaktycznej i naukowej w Płocku, do osiedlenia się w nim na stałe. Szczególnie zaś zainteresowana nową uczelnią jest młoda kadra naukowa, co budzić musi jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

W pierwszym okresie powołany został w Płocku zarządzeniem ministra oświaty i szkół wyższych oddział zamiejscowy Wydziału Inżynierii Budowlanej i oddział zamiejscowy Wydziału Mechaniczno-Technologicznego Politechniki Warszawskiej. W bieżącym roku rusza kierunek studiów budowlanych pod bezpośrednią opieką dziekana Wydziału Inżynierii Budowlanej prof. dra Hildebrandta, znanego naukowca (m. in. budowniczego mostu na Wiśle w Płocku).

Czy uda się nam zrealizować ambitne cele dydaktyczne i wychowawcze? Czy uda się nam w murach starego grodu płockiego powołać do życia aktywną,

patriotyczną i poważnie traktującą naukę społeczność akademicką?

Biorąc pod uwagę zarówno stare tradycje kulturalne, zapal i aktywność społeczeństwa Płocka, najlepsze chęci władz jak i życzliwość oraz chęć pomocy Rektora i całej kadry naukowej Politechniki Warszawskiej dla nowo powstającej Filii, nie należy mieć najmniejszej wątpliwości, że cele te będą napewno osiągnięte.

dr inż. EDWARD KOWALCZYK
Pełnomocnik Rektora Politechniki
Warszawskiej

OTWARCIE FILII POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ W PŁOCKU

Dnia 15 września 1967 r. otworzyła swe podwoje Filia Politechniki Warszawskiej w Płocku, pierwsza w naszym mieście szkoła wyższa typu stacjonarnego. Uroczysta inauguracja roku akademickiego 1967/68 „Politechniki Płockiej” odbyła się w pięknie udekorowanym nowym gmachu Technikum Elektrycznego, którego część stanowi tymczasową siedzibę uczelni.

W wielkiej sali, wypełnionej po brzegi uczestnikami uroczystości, za stołem prezydyjnym zasiadli m. in.: członek KC i I sekretarz KW PZPR Henryk Szafrański, przewodniczący Prezydium WRN Józef Pińkowski, zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Zdzisław Kaczmarek, pełnomocnik Rządu do spraw deklamacji Fryderyk Topolski, wice-ministrowie: oświaty i szkolnictwa wyższego — Roman Mścisławski, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Stefan Fariaszewski oraz przemysłu chemicznego — Stanisław Miernik, przedstawiciele senatu Politechniki Warszawskiej z rektorem prof. Dionizym Smoleńskim, I sekretarz KM PZPR Igor Łopatyński, przewodniczący PMRN Marian Woźniak i pełnomocnik d/s Filii Płockiej dr. Stefan Kowalczyk.

Na sali byli obecni: przedstawiciele społeczeństwa, miejscowych instytucji, zakładów pracy i szkół oraz poczyty sztabowcy szkół płockich. Środkowe rzędy zajęli studenci „Płockiej Politechniki” — jej pierwszego wydziału Inżynierii Budowlanej — w liczbie 62. W następnych latach liczba ta powiększy się, gdy pojawią się dalsze roczniki studiujących oraz gdy rozpoczną działalność zaplanowane nowe wydziały: Mechaniczny i Elektroniczny.



Przemawia rektor Politechniki Warszawskiej
prof. dr Dionizy Smoleński

Foto: E. Mościcki



Prof. dr Eugeniusz Hildebrandt

Zebranych powitał przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Marian Woźniak. Przemówienia wygłosili: trzech wice-ministrowie, podkreślając znaczenie płockiej uczelni w aspekcie reprezentowanych przez nich resortów, oraz rektor Smoleński, który mówił m. in. o genezie nowej placówki. Politechnika warszawska osiągnęła t. zw. maksimum ilości słuchaczy (20 tysięcy studentów), toteż uzasadniona inicjatywa założenia Filii w Płocku, podjęta przez czynniki centralne i regionalne, spotkała się z tym większą życzliwością na terenie uczelni macierzystej. Wyrażając najserdeczniejsze życzenia Senatowi Politechniki Warszawskiej dla Filii Płockiej — „Rector magnificus” uroczystie oświadczył, że jej pierwszy rok akademicki jest rozpoczęty.

Dłuższe przemówienie wygłosił również pierwszy sekretarz KM PZPR poseł Igor Łopatyński, który podkreślił, że szybki w ostatnich latach rozwój Płocka, a w szczególności powstanie Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych uzasadniły i umożliwiły założenie w Płocku wyższej szkoły. Nie bez znaczenia były również w tej sprawie kulturalne tradycje Płocka m. in. pożyteczna działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego oraz szkół płockich, z których najstarsza (obecnie Liceum im. Małachow-

skiego) założona została w XII wieku. Nowa, pierwsza w Płocku szkoła wyższa, to placówka o dużych perspektywach, o doniosłym dla Płocka znaczeniu, dla jego przemysłu i ogólnego rozwoju.

W dalszym ciągu uroczystości — osobom zasłużonym przy założeniu „Politechniki Płockiej” wręczono pamiątkowe medale z herbem Płocka, z symbolem Politechniki i z napisem: „Discere necesse est”. Znac-

ki-miniaturki tego medalu otrzymali pierwsi studenci. Uroczystość zakończyło odśpiewanie hymnu: „Gaudeamus igitur”.

Tegoż dnia goście, studenci i społeczeństwo Płocka wysłuchali w sali kina „Przedwiośnie” uroczystego koncertu Filharmonii Pomorskiej; solistą był pianista Władysław Kedra.

S. K.

W SKRÓCIE

W październiku rozpoczęła się nowa jesienno-zimowa akcja kulturalna, organizowana przez Mazowieckie Towarzystwo Kultury, Wydział Kultury WRN, Bibliotekę Wojewódzką i Towarzystwa Regionalne Kulturalno-Społeczne pod nazwą „JESIEN LITERACKA NA MAZOWSZU”.

„Jesień Literacka” została zainaugurowana w Płocku wykładem prof. dr Stefana Kuczyńskiego (UL) na temat ideologii trylogii Henryka Sienkiewicza w aspekcie historycznym. Wykład odbył się 10.X.

Na program „Jesieni Literackiej” złożą się spotkania z pisarzami, jubileusze literackie, wieczory poetyckie itp.

W ramach „Jesieni” ukażą się dwa wydawnictwa mianowicie: zbiór wierszy 12 poetów mazowieckich i materiały z sesji naukowej, poświęconej twórczości Władysława Broniewskiego.

★

Dnia 28.X, w sali konferencyjnej WRN w Warszawie odbyła się narada pracowników i działaczy kultury z całego woj. warszawskiego.

W naradzie wzięli udział: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraso, wiceminister Kultury i Sztuki Zygmunt Garstecki, przewodniczący Prezydium WRN Józef Pińkowski, oraz około 300 pracowników i działaczy kultury.

Naradę prowadził sekretarz KW PZPR Kazimierz Rokoszewski, a referat wprowadzający wygłosił wiceprzewodniczący WRN Adam Stolarzewicz.

★

Dnia 30.X, w sali konferencyjnej TNP odbyło się posiedzenie naukowe na temat pracy mgr Waldemara Rolbieckiego „Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej 1820–1830 na tle jego środowiska, czasów i tradycji”.

W posiedzeniu wzięli udział autor monografii mgr. Rolbiecki, członkowie TNP i zaproszeni goście.

★

Przedmiotem następnego posiedzenia naukowego była praca i prelekcja mgr Kazimierza Askanasa, wiceprzewodniczącego TNP na temat „Sztuka Płocka okresu romańskiego”. Posiedzenie odbyło się dnia 22.XI.1967 r.

★

Dnia 5.XI, w związku z obchodami 50-lecia Rewolucji Październikowej dyrektor Biblioteki im. Zielińskich mgr St. Kostanecki wygłosił prelekcję o Mirosławie Zdziarskim, działaczu i pisarzu polskiego ruchu robotniczego, pochodzącym z ziemi płockiej.

★

Dnia 10.XI, w ramach obchodów Kościuszkowskich w sali konferencyjnej TNP dziekan Wydziału Historii UW prof. dr Stanisław Herbst wygłosił wykład na temat „Tadeusz Kościuszko — w 150-tą rocznicę śmierci”.

★

Cały nakład nr. nr. 1/41 i 2/42 „Notatek Płockich” został w krótkim czasie wyczerpany. Wobec dużego zapotrzebowania na zawarte w nich materiały TNP wydało dodatkowe dwie nadbittki.

Pierwsza z nich — to ilustrowana praca mgr Józefa Pińkowskiego, przewodniczącego Prezydium WRN pt. „Ważniejsze zadania i problemy rozwoju woj. warszawskiego w latach 1966–1970”, przedstawiająca przejryste zagadnienia, wymienione w tytule w pięciu krótkich, lecz pełnych treści rozdziałach. Szkice ten stanowi jakby kontynuację perspektywiczną innej pracy tegoż autora pt. „Województwo warszawskie”, zamieszczonej w obszernej publikacji (1200 str.) pt. „Przekroje terenowe 1945–1965”, wydanej w czerwcu 1967 r. przez GUS pod kierunkiem generalnego dyrektora tegoż Urzędu mgr. Henryka Białczyńskiego.

Druga nadbittka z „Notatek Płockich” to — „Miasta województwa warszawskiego”, opracowana pod redakcją mgr Jakuba Chojnackiego, wiceprezesa TNP.

Praca ta, licząca 178 stron druku, ilustrowana zdjęciami i ozdobiona herbami miast, stanowi jakby compendium wiedzy o miastach województwa, gdyż zawiera podane w sposób encyklopedyczny najważniejsze wiadomości o historii i stanie aktualnym w/g najnowszych danych.

To pozytywne, popularno-naukowe wydawnictwo o przystępnej cenie (12 zł) powinno dotrzeć do szerokiego kręgu czytelników.

★

Wyszło z druku II-gie wydanie, poprawione, uzupełnione i poszerzone wydawnictwa TNP pt. „X wieków Płocka”.

Książka w cenie zł 15 jest do nabycia w sekretariacie TNP i w miejscowych księgarniach.

★

Poczynając od następnego numeru „Notatki Płockie” będą wychodzić jako wspólne czasopismo Towarzystwa Naukowego Płockiego i Mazowieckiego Towarzystwa Kultury.

Siedziba wydawnictwa i redakcji będzie nadal Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock, Pl. Narutowicza 8, tel. 26-04, natomiast zespół wydawniczo-redakcyjny Mazowieckiego Towarzystwa Kultury mieścić się będzie w biurze MTK, Warszawa, ul. Chocimska 31, tel. 45-39-63.

★

W dniu 27 listopada mgr Andrzej Trybulec, wykładowca Filii Płockiej Politechniki Warszawskiej, wygłosił w Towarzystwie Naukowym Płockim prelekcję p. t.: „Współczesne kierunki rozwoju i zastosowań matematyki”. Po odczycie wywiązała się ożywiona dyskusja. Zebrani podjęli inicjatywę zorganizowania przy Towarzystwie Naukowym Płockim sekcji matematyki i jej zastosowań z udziałem wykładowców Politechniki, nauczycieli matematyki szkół płockich oraz innych osób zainteresowanych wspomnianą problematyką.

SPIS TREŚCI

	str.
STANISŁAW RYSZARD DOBROWOLSKI — Dziesięć dni i pięćdziesiąt lat	1
ALEKSANDER KOCHAŃSKI — Mazowszanie w Rewolucji Październikowej	4
BENON DYMEK — Robotnicy Płocka w latach 1918—1919	8
Kronika ważniejszych wydarzeń w Płocku (1918—1919) B. D.	12
STANISŁAW CHRZANOWSKI — Odgłosy Rewolucji Październikowej w prasie płockiej	13
JÓZEF KAZIMIERSKI — Manifestacje robotnicze w Płocku w 1919 roku w świetle raportów policyjnych	16
LUDWIK CHRAPKOWSKI, STANISŁAW ŁOSKOT, KAZIMIERZ WAWSZCZAK — Petrochemia w Płocku wyrazem twórczej współpracy narodów ZSRR z Polską Ludową	19
Sesje naukowe 50-lecia Rewolucji Październikowej	23
ALEKSANDER GIEYSZTOR — Mazowsze w kulturze Polski średnio-wiecznej	24
STANISŁAW CHRZANOWSKI — Rok 1942 na ziemi płockiej	27
ROMAN MICHAŁOWSKI — Kajetan Morykoni	34
ZDZISŁAW KAPICA — Rozważania antropologiczno-demograficzne nad ludnością Płocka i Radziwiła	38
BARBARA TRYFAN — Uczestnictwo kobiet wiejskich w kulturze (z badań w pow. płockim)	51
Kronika :	57